



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

56. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 11 i 12 stycznia 2023 r.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

56. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 11 i 12 stycznia 2023 r.

Porządek obrad
56. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 11 i 12 stycznia 2023 r.

1. **Ustawa** budżetowa na rok 2023.
2. **Ustawa** o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.
3. **Ustawa** o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.
4. **Ustawa** o fundacji rodzinnej.
5. **Ustawa** o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.
6. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.
7. **Drugie** czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw.
8. **Informacja** Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek ze szczególnym uwzględnieniem kryterium legalności i gospodarności przeprowadzenia wyżej wymienionych działań.
9. **Zmiany** w składzie komisji senackiej.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– podsekretarz stanu Paweł Lewandowski
Ministerstwo Aktywów Państwowych	– sekretarz stanu Maciej Małecki
Ministerstwo Edukacji i Nauki	– sekretarz stanu Dariusz Piontkowski
Ministerstwo Finansów	– sekretarz stanu Sebastian Skuza
Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej	– sekretarz stanu Małgorzata Jarosińska-Jedynak
Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Paweł Wdówik
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Rafał Romanowski
Ministerstwo Rozwoju i Technologii	– sekretarz stanu Olga Semeniuk-Patkowska – sekretarz stanu Grzegorz Piechowiak
Ministerstwo Sportu i Turystyki	– sekretarz stanu Arkadiusz Czartoryski
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– sekretarz stanu Paweł Szefernaker – podsekretarz stanu Bartosz Grodecki
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Marcin Warchoł
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Maciej Miłkowski
Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych	– zastępca głównego inspektora Agnieszka Sudoł
Aleksander Kappes	– kierownik Zakładu Prawa Handlowego w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Łódzkim
Michał Romanowski	– pracownik Katedry Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim
Tomasz Siemiątkowski	– zastępca dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Michał Kamiński, Gabriela Morawska-Stanecka, Marek Pęk i Bogdan Borusewicz)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc.
(Rozmowy na sali)

Chciałbym uderzyć laską, ale nie będzie nas słyszać... Szanowni Państwo, bardzo proszę o wyciszenie rozmów. Chcielibyśmy rozpocząć posiedzenie.

Otwieram pięćdziesiąte szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Szanowni Państwo Senatorowie! W związku ze stanem zagrożenia epidemicznego po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o nadaniu temu posiedzeniu specjalnej formuły, znanej już dobrze formuły hybrydowej, której zasady reguluje art. 67b Regulaminu Senatu.

Państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny proszę teraz o upewnienie się, czy państwa iPady są podłączone do zasilania, a kamery w nich włączone. Proszę także o zapewnienie takiego położenia iPada i obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia. Możecie państwo zapisywać się do pytań i do głosu w dyskusji poprzez czat w aplikacji, ale wnioski o charakterze legislacyjnym, przemówienia w dyskusji oraz oświadczenia prosimy przysyłać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres przesłany państwu uprzednio przez Kancelarię Senatu. Do państwa dyspozycji pozostaje także specjalny numer telefonu, pod którym możecie państwo

dokonywać konsultacji treści wniosków o charakterze legislacyjnym czy zgłoszeń problemów technicznych. Prosimy samodzielnie nie włączać mikrofonu, gdyż zabranie głosu będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez marszałka prowadzącego oraz po uruchomieniu mikrofonu przez informatyka Kancelarii Senatu. Informuję także, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. Jeżeli ktoś z państwa senatorów nie zdąży dołączyć do posiedzenia przed zablokowaniem sesji w aplikacji bądź jeśli ktoś z państwa straci połączenie, prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłączenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu. Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

(Głos z sali: Nie działa...)

Działa, działa.

Wszyscy już zagłosowali?

(Głos z sali: Nie.)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów i tyłu aktualnie bierze udział w posiedzeniu.

Panie i Panowie Senatorowie! 25 grudnia 2022 r. zmarł pan Bogusław Litwiniec, senator IV i V kadencji, członek Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci pana senatora.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Robert Mamątow: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Senator Robert Mamątow: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Informuję, że Sejm na sześćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2022 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA, większość poprawek Senatu do ustawy o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu. Ponadto na tym samym posiedzeniu Sejm odrzucił jedyną poprawkę Senatu do ustawy o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów, wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, uchwałę Senatu odrzucającą ustawę o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw, uchwałę Senatu odrzucającą ustawę o zmianie ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych oraz niektórych innych ustaw, a także uchwałę Senatu odrzucającą ustawę o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r.

Informuję, że protokoły pięćdziesiątego drugiego, pięćdziesiątego trzeciego i pięćdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu zgodnie z regulaminem są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Informuję, że nie zostało przygotowane sprawozdanie komisji do ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw. W związku z tym punkt ten nie zostanie w chwili obecnej uwzględniony w porządku obrad zatwierdzonym przez Senat. Porządek może zostać uzupełniony po przygotowaniu sprawozdania w tej sprawie.

Proponuję rozpatrzenie punktów od drugiego do trzeciego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w sprawie tych ustaw zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Szanowni Państwo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego – i rozpatrzenie go jako punktu piątego porządku obrad; drugie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu szóstego porządku obrad; informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen SA i Lotos SA, wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek ze szczególnym uwzględnieniem kryterium legalności i gospodarności przeprowadzenia wyżej wymienionych działań – i rozpatrzenie go jako punktu siódmego porządku obrad; zmiany w składzie komisji senackiej – i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego porządku obrad.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

(Senator Marek Pęk: Sprzeciw. Panie Marszałku, sprzeciw.)

Pan marszałek Pęk.

SENATOR MAREK PĘK

Sprzeciw wobec punktu: informacja prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A. itd. Krótko uzasadnię mój wniosek. Otóż przedświąteczne posiedzenie 5 komisji senackich w tej sprawie pokazało, że nie chodzi tu o ustalenie żadnej obiektywnej prawdy w tym zakresie. Jest to po prostu frontalny atak na fuzję Orlenu i Lotosu, strategiczną inwestycję z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Polski. Państwo udowadniacie tam z góry postawioną tezę, tezę, która szkodzi Orlenowi jako spółce giełdowej. Po każdym z takich występów w Senacie akcje Orlenu spadają. Rozpoczynają się ataki spekulacyjne. Zachwiana jest pozycja strategicznej z punktu widzenia bezpieczeństwa paliwowego spółki, spółki, która odgrywa główną rolę w uniezależnieniu energetycznym Polski od Rosji, spółki, która odgrywa decydującą rolę w procesie stabilizacji cen paliw w Polsce. Na to zgody Prawa i Sprawiedliwości nie ma. (Oklaski)

(Głos z sali: Pan senator Bosacki.)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Pan senator Bosacki, tak, ale zanim udzielę głosu panu senatorowi – wniosek przeciwny.

Panie Marszałku...

(*Senator Stanisław Karczewski: Ale w jakim trybie? To był wniosek przeciwny do wniosku pana marszałka i...*)

Zanim udzielę państwu głosu... Nie udzieliłem panu głosu – to po pierwsze.

Informuję pana marszałka Pęka, że na pismo wysłane do premiera Morawieckiego przyszła odpowiedź pozytywna. Tak że z taką informacją przybędzie do nas pan sekretarz stanu, minister Małecki. KPRM nie widzi niczego zdrożnego w...

(*Rozmowy na sali*)

Jeżeli pan podtrzymuje swój wniosek, to oczywiście poddam go pod głosowanie – po wypowiedzi pana senatora Bosackiego.

Proszę, minuta.

(*Senator Marek Pęk: Ja oczywiście, Panie Marszałku, podtrzymuję swój wniosek.*)

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Szanowny Panie Marszałku!

Parlament jest właśnie po to, żeby o strategicznych decyzjach rządu rozmawiać. Z głębokim ubolewaniem i smutkiem stwierdzam, że Prawo i Sprawiedliwość reprezentowane przez pana marszałka Pęka jest przeciwko temu, aby parlament poznawał prawdę o strategicznych pociągnięciach rządu. Bardzo proszę Wysoką Izbę o to, aby zagłosowała za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną propozycją wprowadzenia do porządku obrad tego punktu.

Żeby było jasne – rozumiem, że pozostałe punkty nie wzbudzają kontrowersji?

Kto jest za wprowadzeniem do porządku obrad informacji prezesa Rady Ministrów na temat procesu łączenia Orlenu z Lotosem? Proszę podnieść rękę.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Nie widzę głosowań zdalnych, Panowie Informatycy...

O, dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 52 – za, 42 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 1**)

Punkt został wprowadzony.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad pięćdziesiątego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy budżetowej na rok 2023 odbędzie się 12 stycznia, to znaczy jutro. Pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu – być może tego samego dnia, a być może w piątek.

Informuję, że dzisiaj o godzinie 12.00 zostanie ogłoszona półtoragodzinną przerwa w obradach. W jej trakcie o godzinie 12.00 w holu na parterze odbędzie się otwarcie wystawy „Rok 1920 na Ziemi Mińskiej”, przygotowanej z inicjatywy pani marszałek Marii Koc.

Ponadto zapraszam serdecznie o godzinie 12.30 do sali nr 217, gdzie odbędzie się noworoczne spotkanie senatorów i pracowników Kancelarii Senatu, które uświetni zespół harcerski „Słoneczni”. To dzięki uprzejmości i pracy pana marszałka Plury. Serdecznie zapraszam. Będą tam... Pana senatora Plury, ale może i pana marszałka od spraw harcerstwa. Zapraszam serdecznie. Będą tam nasi pracownicy i jest bardzo wskazane, aby senatorowie docenili ich codzienną pracę.

Chciałbym państwa jeszcze poinformować, a zdajemy sprawozdania z działalności organów konstytucyjnych państwa... Chciałbym powiedzieć, że otrzymałem list od pierwszej prezes Sądu Najwyższego, pani prof. Manowskiej, która namawia nas do reasumpcji głosowania w sprawie wyboru ławników. Przygotowałem odpowiedź, która dzisiaj do niej zostanie wysłana, że ta reasumpcja nie jest możliwa z powodu Regulaminu Senatu. To jest możliwe tylko w momencie samego posiedzenia i z powodów technicznych, co jasno reguluje Regulamin Senatu. Jednocześnie zaapelowałem do niej, aby jak najszybciej zaprzysięgła tych ławników, bo według procedury powinna to uczynić niezwłocznie po wyborze, a trochę czasu już minęło. No, delikt jest po jej stronie... Te dokumenty będą opublikowane na stronie Senatu.

Czy są jeszcze jakieś kwestie?

Pan senator Ślusarz.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

31 grudnia 2022 r. zmarł Józef Ratzinger, papież Benedykt XVI, bliski współpracownik Jana Pawła II, wybitny teolog, wielki przyjaciel Polski i Polaków. Proszę pana marszałka, aby Wysoki Senat uczcił jego pamięć minutą ciszy.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę o powstanie.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Robert Mamątow: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekui sta niechaj mu świeci.)

(Senator Robert Mamątow: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa budżetowa na rok 2023.

(Rozmowy na sali)

Marszałek Senatu skierował ustawę budżetową do komisji senackich. Komisje senackie po rozpatrzeniu właściwych części budżetowych przekazały swoje opinie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która na ich podstawie przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 890, a sprawozdanie komisji – w druku nr 890 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdanie z prac naszej komisji oraz innych komisji, branżowych, nad ustawą budżetową na rok 2023.

Marszałek Senatu skierował ustawę budżetową do komisji senackich już 23 grudnia 2022 r. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rozpatrywała

ustawę budżetową na swoich posiedzeniach, 3 posiedzeniach, w dniach 4 i 5 stycznia br. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rekomenduje państwu – takie jest stanowisko komisji – przyjęcie ustawy wraz z poprawkami.

(Rozmowy na sali)

Cały ten kontekst pracy w komisji budżetowej za chwilę wyjaśnię, także te wszystkie wnioski i głosy, które były istotne dla całego procesu procedowania, w odpowiednim momencie.

Chcę poinformować Wysoką Izbę, że zgodnie z zasadami, jakie obowiązują w Senacie, poszczególne komisje branżowe opracowały wcześniej uwagi do poszczególnych części, właściwych dla swojej działalności, i przedstawiły sprawozdania, które były przedmiotem analizy Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Niektóre komisje przyjęły...

(Marszałek Tomasz Grodzki: Bardzo proszę o przeniesienie... Przepraszam bardzo, Senatorze. Proszę o przeniesienie rozmów do kuluarów. Temat jest niezwykle ważny, a przynajmniej w tym miejscu sali jest szum, który uniemożliwia słuchanie pana senatora.)

Niektóre komisje rekomendowały przyjęcie ustawy bez poprawek, kilka komisji przedstawiło wnioski, w których rekomendują przyjęcie poprawek do ustawy budżetowej. Z tymi wszystkimi uwagami zapoznaliśmy się, tak jak powiedziałem, na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych wysłuchaliśmy również informacji ministra finansów o ustawie budżetowej. Minister szczegółowo omówił dochody i wydatki państwa przewidziane w ustawie budżetowej na rok 2023, odpowiadał na liczne pytania, uwagi, komentarze senatorów oraz zaproszonych gości.

Chcę poinformować także Wysoką Izbę, że wcześniej przygotowaliśmy specjalne seminarium pod patronatem, kierownictwem marszałka, pana prof. Grodzkiego, które było wprost poświęcone ustawie budżetowej na rok bieżący. Na to seminarium zaprosiliśmy naprawdę wybitnych specjalistów z zakresu finansów publicznych, spraw podatkowych, którzy oczywiście zabierali głos. Zaprosiliśmy także wszystkich senatorów, nie tylko członków Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, ale także wszystkich państwa, to zaproszenie dotarło do was na piśmie. Zaprosiliśmy posłów, zaprosiliśmy także inne osoby, przedstawicieli organizacji pozarządowych zainteresowanych

sprawami budżetowymi. To seminarium, które wprost poprzedzało posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, było niezwykle istotne. Oczywiście zaprosiliśmy także ministra finansów, żeby mógł ewentualnie ustosunkować się do uwag. To seminarium oczywiście nie było częścią posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, ale w sposób znakomity wprowadzało wszystkich, bez względu na to, kto do jakiego politycznego środowiska należy, przygotowywało do debaty nad ustawą budżetową na rok 2023. Zaprosiliśmy też byłych ministrów finansów, którzy byli w rządzie Prawa i Sprawiedliwości, niektórzy dotarli i także zabierali głos. I głosy na tym seminarium, chcę powiedzieć, były bardzo, bardzo krytyczne w stosunku do tej ustawy, która została przedstawiona przez rząd, a uchwalona przez Sejm. Tak że niektóre opinie wprost wpłynęły i wpływają na to, jak ta ustawa jest oceniana przez opinię publiczną, także przez senatorów członków Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. O tym będę jeszcze trochę mówić.

A teraz chcę jeszcze powiedzieć o tych rzeczach, które wprost wynikają z zapisów regulaminowych – to jest obowiązek – mianowicie chcę powiedzieć o poprawkach, które komisja przyjęła, i o tych, które odrzuciła, o poprawkach zgłoszonych przez poszczególne komisje branżowe. Generalnie chcę powiedzieć tak, że właściwie wszystkie poprawki, które zostały przygotowane przez komisje branżowe, zostały przyjęte przez Komisję Budżetu i Finansów Publicznych. Te, które zostały odrzucone, zostały odrzucone dlatego, że myśmy na posiedzeniu komisji dokonali zmiany źródeł finansowania tych zadań, które komisje branżowe prezentowały, tak aby niejako bardziej, lepiej dopasować to do możliwości budżetowych wynikających z zapisów ustawy budżetowej. Poza tym w niektórych wypadkach mogły być także kolizje dotyczące wniosków z różnych komisji budżetowych. Tak więc chcę powiedzieć, że te wszystkie poprawki, czasem w trochę innej formie, ale raczej dotyczyło to źródeł finansowania, zostały przez komisję przyjęte. Poprawkę dotyczącą wsparcia KRS także przyjęliśmy, ale doprecyzowaliśmy ją pod względem legislacyjnym, ponieważ w takiej formie, w jakiej została ona przyjęta, nie mogłaby być zrealizowana w przyszłości. Przyjęliśmy łącznie 16 poprawek, które są zawarte w druku nr 890, i rekomendujemy przyjęcie tych poprawek.

W tych poprawkach pewne sprawy wyraźnie widać, niektóre poprawki wyraźnie pokazują, jakie były i są priorytety poszczególnych komisji, także

priorytety polityczne i takie, które mają istotne znaczenie, jak myślę, dla życia obywateli.

Poprawki, które już zostały przyjęte przez komisję – a pewnie jeszcze inne poprawki się pojawią – to są poprawki dotyczące w pierwszej kolejności wsparcia dla służby zdrowia, wsparcia dla Narodowego Funduszu Zdrowia, ponieważ wbrew pozorom środki przeznaczone na służbę zdrowia w stosunku do produktu krajowego brutto w ostatnich czasach spadają, choć niektórzy mówią, że jest dokładnie odwrotnie. Dokładne, precyzyjne wyliczenie pokazuje wyraźny regres wydatków przeznaczanych na służbę zdrowia. Nasze poprawki nie zmieniają radykalnie tej sytuacji, ale pokazują, że służba zdrowia powinna być istotnym priorytetem. Stąd kwoty przewidziane na zwiększenie środków dla Narodowego Funduszu Zdrowia. Druga poprawka to zwiększenie środków na leczenie onkologiczne. Istotna duża, bardzo duża poprawka, która także została przyjęta na wniosek Komisji Zdrowia. Trzecia w tej grupie to jest poprawka dotycząca psychiatrii dziecięcej. Duży ważny program, który powinien być realizowany, a te działania od lat, od wielu lat realizowane są w niewystarczającym stopniu. Bardzo ważne dla naszego środowiska jest także przeznaczenie środków na realizowanie istniejącej ustawy, tylko niefinansowanej już od kilku lat, czyli leczenie niepłodności metodą *in vitro*. Tego typu poprawek jest w uchwale dotyczącej ustawy budżetowej kilka.

Równocześnie wracamy też... To drobna, symboliczna kwota 10 milionów zł. To jest zwrot środków dla Senatu na realizację polityki polonijnej Senatu. Oczywiście łączne środki na wydatki polonijne są dużo większe, ale uznaliśmy, że ta symboliczna kwota jakby przywraca zasadę, że odpowiedzialność Senatu za sprawy polonijne jest dla nas, senatorów bardzo ważna i powinna być realizowana w sposób niebudzący wątpliwości.

Innych poprawek ze względu na to, że czasu jest niewiele, nie będę omawiał. One są znane, macie je państwo, widzicie je w zestawieniu, są one bardzo czytelne i jasne.

Ale chcę powiedzieć także parę słów na temat pracy na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, bo to jest ważna sprawa. Po raz pierwszy w pracach Komisji Budżetu i Finansów Publicznych... Jak powiedziałem, głosowaliśmy nad przyjęciem ustawy wraz z poprawkami, ale większość członków Komisji Budżetu i Finansów Publicznych wstrzymała się od głosu w głosowaniu nad tą ustawą. To jest sytuacja, jakiej do tej

pory nie było. Jednak to jest sytuacja, która według mnie, ale także większości członków Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, ma bardzo głębokie uzasadnienie. Od lat większość Komisji Budżetu i Finansów Publicznych mówiła o tym, że bardzo źle się dzieje w finansach publicznych, że sytuacja jest coraz trudniejsza, nawet można powiedzieć, dramatyczna, że takiej sytuacji do tej pory nie było. Najważniejsze jest to, o czym wspominaliśmy: inflacja, która dotknęła Polskę w zeszłym roku i na pewno będzie bardzo istotnym elementem nam towarzyszącym także jeszcze w tym roku, wynika oczywiście – zdajemy sobie z tego sprawę – z wojny, z problemów globalnych i różnych innych rzeczy, jednak duża część inflacji, która dotyka Polskę, to wynik decyzji wewnętrznych, które są skutkiem działania rządu. O tym mówiliśmy od wielu lat. Mechanizmy uruchamiające inflację nie pojawiły się w ubiegłym roku, nie pojawiły się nawet 2 lata temu, cały system finansów publicznych przez ostatnie lata był tak konstruowany, żeby de facto doprowadzić do tego, że ta inflacja będzie dużo większa. Przypominacie sobie państwo debatę w ubiegłym roku nad ustawą budżetową. My wprowadziliśmy poprawkę, Komisja Budżetu i Finansów Publicznych zaproponowała, żeby w ustawie budżetowej urealnić wysokość inflacji prognozowanej, określić ją na poziomie ówczesnej prognozy Narodowego Banku Polskiego. Rząd proponował dwukrotnie niższą... Mówił, że inflacja w roku ubiegłym wyniesie ok. 3%. My, przy wielkim oporze, po różnych wojnach, wprowadziliśmy poprawkę mówiącą o inflacji w wysokości trochę ponad 6%. A de facto, w praktyce okazała się ona dwukrotnie wyższa, niż była. Ale o tym, że z inflacją tak się może stać, my mówiliśmy cały czas. Więc to jest to, co my także w tej ustawie budżetowej, na rok 2023... Też powiedzieliśmy, że wprowadzamy poprawkę urealnijającą wysokość inflacji do poziomu bardzo ostrożnego szacunku Narodowego Banku Polskiego, czyli 13,1%. Rząd w ustawie budżetowej proponuje zdecydowanie niższą, co wiecie państwo.

To prowadzi także do takich jasnych i wyraźnych konsekwencji, o czym także rozmawialiśmy. W praktyce w roku bieżącym wszystkich, którzy korzystają ze środków budżetu państwa, są na etatach publicznych, w sektorze publicznym, dotknie inflacja i ich realne dochody spadną. Mimo że w budżecie państwa przewiduje się wzrost dochodów o 7,8%, to ze względu na inflację w ubiegłym roku i skutki inflacji w tym roku realne dochody

obywateli spadną. To trzeba mocno i wyraźnie powiedzieć. I to jest bardzo poważna sprawa.

Druga sprawa, na którą także zwracaliśmy uwagę. Mówimy oczywiście o wszystkich tych, którzy tracą z tytułu inflacji. To jest oczywiste, prawda? To jakby czuje się wprost. Ale proszę zauważyć, że nawet lokaty obywateli, firm, które znajdują się w bankach, są oprocentowane poniżej poziomu inflacji. Ale to jeszcze nic, tak na dobrą sprawę. Od tych lokat oprocentowanych poniżej poziomu inflacji obywatel jeszcze płaci podatek. Prawda? Czyli płaci od tego, co traci, tak na dobrą sprawę, i na to nikt nie zwraca uwagi. Chcę powiedzieć w ten sposób...

(Głos z sali: To jest...)

(Rozmowy na sali)

To wszystko było w trakcie naszego posiedzenia. Panie Przewodniczący Bierecki, był pan co prawda zdalnie, ale słyszał pan o tych sprawach i o tym mówiliśmy.

Chcę...

(Głosy z sali: Ale...)

No był zdalnie na posiedzeniu.

A więc chcę jeszcze powiedzieć...

(Marszałek Tomasz Grodzki: Proszę nie przerywać panu sprawozdawcy. Będzie możliwość zadawania pytań.)

Takie są sprawy, o których mówiliśmy, i to także jest bardzo poważna sprawa. W niektórych obszarach aktywności publicznej finansowanej ze środków publicznych państwa nastąpił wyraźny wzrost wydatków, wydaje się, że nieuzasadniony. Ja uważam, że on jest nieuzasadniony. Można mieć w tej sprawie także inne poglądy, ale ten wzrost jest niezwykle duży. W niektórych częściach budżetu wzrost jest kilkusetprocentowy. W przypadku kancelarii premiera to jest wzrost... Kancelaria prezesa – to jest około 160, prawie 170% w stosunku do roku ubiegłego.

(Głos z sali: Kwotowo.)

Kwotowo, oczywiście że... Cały czas mówimy tutaj kwotowo.

(Głosy z sali: Siedemset...)

Tak, tylko że... W takim razie kwotowo. Wydatki np. na gospodarkę morską spadły do 58% w stosunku do roku ubiegłego. Tak? Na inne części podobnie. Oczywiście są wzrosty, np. na obronę narodową do 170% – o tym też mówię i nie krytkujemy tego. Ale są wyraźnie... Powiedziałem tu o gospodarce morskiej, ale jest bardzo, bardzo wiele części, w których wzrost jest nominalny, ale generalnie w większości części jest niszczone ze

względem na skutki inflacyjne. Czyli w większości części budżetowych realizowanych przez budżet państwa w tym roku będzie wyraźny spadek finansowania różnego rodzaju zadań publicznych. Warto o tym pamiętać. Na przykład na zdrowie kwotowo, jak tutaj pan senator zwrócił uwagę, jest spadek do 95% w stosunku do roku ubiegłego. Co więcej...

(Rozmowy na sali)

Tak wynika... To nie jest śmieszne. Panie Senatorze Bierecki. Jeżeli pan uważa, że to są śmieszne rzeczy, to...

(Rozmowy na sali)

Nie ma manipulacji wskaźnikami, to wszystko wynika z faktów i różnych możliwości. Ale chcę powiedzieć tak...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Tomasz Grodzki: Panie Senatorze, niech pan sprawozdaje, dyskusja będzie później.)

Oczywiście.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na główny, podstawowy zarzut, jaki mamy do ustawy budżetowej. Właściwie każdy, kto skończył średnią szkołę ekonomiczną czy studia ekonomiczne albo kto się zajmuje budżetem, to wie, że jest kilka zasad, które charakteryzują, że tak powiem, budżet. To jest 7, może 8 króciutkich zasad.

Zasada zupełności budżetu polega na zestawieniu w budżecie wszystkich, nie tylko wybranych, dochodów i wydatków państwa. Obecnie, na co zwracaliśmy uwagę na posiedzeniu komisji, tylko część wydatków jest wpisywana do ustawy budżetowej, de facto funkcjonuje drugi budżet, który jest poza kontrolą parlamentu. Poza kontrolą parlamentu. To jest kilka takich bardzo poważnych, ogromnych funduszy. I parlament, posłowie, senatorowie, a w związku z tym i opinia publiczna nie wiedzą o wysokości tego budżetu i nie wiedzą o tym, w jaki sposób są wydatkowane te środki. To np. fundusz covidowy. Na stronach Ministerstwa Finansów są zamieszczone informacje o jego wykorzystaniu, ale żeby dotrzeć do tego, do tych sprawozdań... Trzeba być naprawdę wybitnym specjalistą, żeby to zrobić, żeby zauważyć, gdzie i w jaki sposób... A to są tylko cząstkowe informacje.

(Senator Grzegorz Bierecki: Ale udało ci się, tak?)

Tak, udało mi się dotrzeć. Z trudem.

Zasada jedności: istnieje tylko jeden dokument zwany budżetem państwa. To jest druga zasada. Dzisiaj tych budżetów jest kilka, co czyni ten budżet kompletnie nieczytelny.

Zasada jawności, czyli to, że każdy parlamentarzysta, każdy obywatel ma dostęp do wszystkich informacji o wszystkich wydatkach budżetu państwa.

Zasada realności: precyzja w planowaniu dochodów i wydatków. Myśmy pytali na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych... Kilka dni przed tym, zanim myśmy rozpoczęli prace nad ustawą budżetową, pan premier i pani minister Małag wystąpili publicznie i zapowiedzieli, że będzie czternasta emerytura. Nie negujemy tego. Ale wobec tego na posiedzeniu komisji pytaliśmy ministra finansów, gdzie w ustawie budżetowej to zostało zapisane. I tych informacji już nie ma... W skrócie mówiąc, to znaczy: jakoś sobie z tym poradzimy. To znaczy, że są środki w budżecie lub poza budżetem, które pozwalają finansować różnego rodzaju tego typu wydatki, które jako nowe, na ogromne kwoty, miliardy złotych, mogą pojawić się w ciągu roku.

Zasada szczegółowości, która obowiązuje też wszystkich twórców i wykonawców budżetu, czyli to, że wszystkie zawarte w ustawie budżetowej wydatki i dochody muszą być możliwie szczegółowo opisane – tego nie ma.

Zasada równowagi. To jest złota zasada budżetowa, która mówi o tym, tak w skrócie mówiąc, że w czasach koniunktury gromadzi się środki na pokrywanie ewentualnego deficytu w trudnych czasach.

I jeszcze zasada jasności, przejrzystości, zapewniająca łatwość oceny przez każdego czytającego, czyli czytelna klasyfikacja budżetowa.

Te wszystkie zasady zostały złamane w tej ustawie budżetowej. My nie jesteśmy w stanie zmienić tej ustawy w sposób radykalny. Sygnał, który wyszedł z większości komisji, jest taki, że wstrzymujemy się od głosowania nad tą ustawą, ponieważ ona w żaden sposób nie rozwiązuje tych problemów, które zaczynają narastać w polskiej gospodarce i polskich finansach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo panu senatorowi za zwarte i sprawne przedstawienie sprawozdania komisji.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Z uwagi na temperaturę dyskusji będę dość rygorystycznie przestrzegał tej minuty. Proszę to wziąć pod uwagę.

Pierwsze pytanie zadaje pani senator Bieda.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, pierwsze pytanie. Czy na posiedzeniu komisji... Bo w tym, co wysłuchałam, było trochę mowy o środkach, które znajdują się poza budżetem, czyli o środkach, o których tak naprawdę nie dyskutujemy, nie debatujemy. O jakiej kwocie możemy mówić? Pytam, bo pojawiają się różne kwoty, od 200 do nawet 500 miliardów zł. To jest moje pierwsze pytanie.

I zaraz jeszcze zadam drugie, krótsze, ale nie wiem, czy od razu, czy potem.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku!

Rzeczywiście ta sprawa była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji, w sposób szczególny zwracaliśmy na to uwagę. To wynika właśnie z tego – o tym może króciutko i niedokładnie wspomniałem – że ogromna część wydatków realizowanych przez różne podmioty sektora finansów publicznych jest finansowana poza budżetem. Nawet mówi się tak, że minister ma część wynikającą niejako wprost z budżetu, ale ponadto jest druga część, która jest np. w funduszu covidowym czy są to wydatki realizowane poprzez Bank Gospodarstwa Krajowego, czy też jest to w PFR. To są wydatki, które są po prostu, że tak powiem, kompletnie dodatkowe. I to jest właśnie jeden z najpoważniejszych i najważniejszych zarzutów. Generalnie do tej pory zawsze każdy minister finansów zabiegał o to, żeby mieć pełną kontrolę nad finansami publicznymi, bo ponosi konstytucyjną odpowiedzialność za budżet. Dzisiaj... To niestety nie dotyczy tylko budżetu. Myślę, że to się zaczęło w sytuacji, kiedy zlikwidowano funkcję ministra skarbu odpowiedzialnego za spółki Skarbu Państwa.

Każdy minister ma swoją spółkę i tą spółką rządzi; jest regulatorem, nadzorcą i sprawuje właścicielskie obowiązki. Tak de facto dzieje się dzisiaj. Każdy z ministrów ma swój mały lub duży budżet i robi z nim, co chce. To jest nawet niezgodne z celami, dla których ustawą został powołany – np. z funduszu przy ministrze sprawiedliwości, przeznaczonego na pomoc poszkodowanym, przeznacza się środki na wszystkie cele, jakie są. Pojawia się budżet inwestycji lokalnych. Spróbujcie go państwo znaleźć w budżecie państwa. W budżecie nie ma tych środków, a duże kwoty są przeznaczane na różnego rodzaju inwestycje lokalne. Czy dobre, czy złe, to jest inna kwestia, chodzi o to, że z perspektywy ministra finansów czy budżetu ta kwestia jest po prostu poza kontrolą publiczną. I głównie o to jest zarzut. To nie polega na negacji samych wydatków, bo one pewnie powinny być ponoszone, a na pewno duża ich część, tylko chodzi o sposób, w jaki to wszystko jest realizowane. To świadczy o tym, że system finansowy jest w tej chwili po prostu zdemolowany.

(Głos z sali: Ale jaka kwota...)

To jest bardzo trudne do oszacowania. Myśmy nawet o to pytali. Tu minister... Niektórzy mówią, że to jest nawet kwota 400 miliardów zł.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Myślę, że będzie to pytanie do przedstawicieli resortów, którzy licznie przybyli. Będziemy państwa witać, jak przyjdzie czas odpowiedzi rządu.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo.

Teraz jeszcze drugie pytanie, bo mam 2 pytania. Drugie dotyczy Państwowej Inspekcji Pracy. Myślę, że wszyscy państwo senatorowie dostali informację, że jej budżet został zmniejszony o blisko 30 milionów. Czy stosowna poprawka została wniesiona, czy liczymy się z tym, że inspekcja będzie miała mniej pieniędzy? Dziękuję.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych ta kwestia nie była analizowana. Chcę

tylko poinformować, że wzrost kwotowy w stosunku do budżetu ubiegłego roku... Mówimy o 111,8% budżetu Państwowej Inspekcji Pracy. To nie jest najgorszy wzrost w stosunku do budżetów innych instytucji.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pani senator Chybicka.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Chciałabym zapytać o budżet dotyczący opieki zdrowotnej. Czy pan przewodniczący uważa, że budżet, który został zaplanowany, jest rzeczywiście budżetem, który ma wśród priorytetów ochronę zdrowotną? Wprowadzono kilka poprawek do budżetu. Czy uważa pan, że te poprawki spowodują, że w 2023 r. Polacy mogą czuć się bezpieczni? Jest gigantyczne zadłużenie szpitali, jest inflacja, jest drożyzna, a ten budżet jest tak naprawdę gorszy aniżeli budżet z zeszłego roku. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Czy Polacy mogą czuć się bezpiecznie? Mam nadzieję, że tak, że lekarze, pracownicy służby zdrowia robią wszystko, co jest możliwe, żeby pomagać chorym. Myślę, że pod tym względem jest oczywiście... Mam nadzieję, że wszystko będzie normalnie i dobrze funkcjonowało. Dokładnie przeanalizowano środki finansowe uwzględnione w przygotowanej ustawie, którą otrzymali wszyscy członkowie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Pan prof. Krajewski wyraźnie pokazuje stały wzrost wydatków na służbę zdrowia. Niestety, w roku bieżącym nastąpiło wyraźne załamanie tych wydatków w stosunku do... To jest dokładnie wyliczone. Teraz

patrzę... Zaraz przekażę tę informację. Członkowie komisji na pewno zapoznali się z tymi opracowaniami, to były opracowania przygotowane na zlecenie naszej komisji. Zresztą każdy senator mógł zgłosić osoby, które mogły być ekspertami w tej sprawie, takie, które uznaje się za autorytet w sprawach budżetu i finansów publicznych. Od wielu lat współpracuje z nami pan prof. Krajewski, który dokonał bardzo precyzyjnych wyliczeń. Tu jest wyraźnie pokazany spadek wydatków procentowych w stosunku do PKB. W tej części budżetu państwa, o której mówiłem, jest wyraźny spadek w stosunku do danych z roku ubiegłego.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Bierecki. Minuta.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Panie Przewodniczący!
W swoim wystąpieniu użył pan określenia następującego: istnieje w Polsce jakiś drugi budżet. A przed chwilą powiedział pan o tym, że system finansowy został zdemolowany. Chciałbym się dowiedzieć, jak pan głosował, kiedy przyjmowaliśmy ustawy tworzące Fundusz Pomocy dla Ukrainy, Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych i Fundusz Przeciwdziałania COVID-19. Jak pan głosował?
(*Senator Kazimierz Kleina: No, to jest chyba...*)
Pytam w kontekście pańskiej wypowiedzi o zdemolowanym systemie finansowym.
(*Senator Kazimierz Kleina: Panie Marszałku, można?*)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Tak, bardzo proszę.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Senatorze, tu jest prosta odpowiedź. Ja tak dokładnie, szczegółowo nie pamiętam,

ale generalnie, co do zasady, głosowałem za. Głosowałem za tymi funduszami, tylko...

(Poruszenie na sali)

Nie, nie, Panowie. Przecież nikt nie neguje tych wydatków, które są realizowane czy to w zakresie pomocy dla Ukrainy, czy w zakresie pomocy dla poszkodowanych przez COVID. Ja tego nie neguję, w mojej wypowiedzi tego nie było. Moja krytyczna ocena dotyczy czego innego – to są budżety poza kontrolą parlamentarną, poza kontrolą parlamentu, nie można dotrzeć do tej informacji. Weźmy nawet ten fundusz, o którym pan wspomniał, ten dotyczący obrony narodowej. Głosowaliśmy za tym funduszem, ale zarzut, jaki był stawiany, był taki, że on jest poza kontrolą parlamentarną. Nawet w tych osławionych Niemczech, których zawsze używacie państwo jako przykładu, mówiąc, że coś złego tam się dzieje... No, nawet tam budżet... Wszystko, co złe, idzie stamtąd. Wy mówicie, że to idzie z tamtej strony, chociaż nawet najważniejsze osoby w waszej partii jeżdżą...

(Poruszenie na sali)

No, cały czas...

(Senator Grzegorz Bierecki: Ale kto tak powiedział?)

No, nie w naszej komisji... Dobra, nieważne. Chcę powiedzieć tylko...

(Marszałek Tomasz Grodzki: ...Panie Senatorze.)

Odpowiadam, że budżet, ten dotyczący... Precyzyjnie mówię, że jeśli chodzi o te fundusze, o których wspomniał pan senator, to nikt ich nie neguje, nikt nie negował na posiedzeniu komisji ich celowości, tylko to, że one są wyłączone spod kontroli parlamentarnej i obywatelskiej.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Chciałbym zwrócić uwagę panu senatorowi Biereckiemu, że pytanie kompletnie nie dotyczyło sprawozdania komisji. Jeśli chodzi o to, jak kto głosował w przeszłości, to możemy zacząć się licytować. Tak więc bardzo proszę następnych pytających o trzymanie się sprawozdania komisji. Nie chcę przypominać tu Funduszu Sprawiedliwości, z którego ostatnio miliony dostały kluby piłkarskie na Podkarpaciu – piłkarze byli chyba masowo molestowani, prześladowani czy krzywdzeni. No, to był jeden z przykładów niewłaściwego wykorzystania tych środków. Ale to tak na marginesie.

Pytanie zadaje pan senator Jackowski.

Proszę się skupić na pytaniach do sprawozdawcy komisji. Następnie będą pytania do przedstawicieli rządu, a potem debata.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Panie Senatorze, mam następujące pytanie: na jakiej podstawie komisja uznała, że wskaźniki inflacyjne na rok 2023 zawarte w ustawie budżetowej są nierealistyczne, że ta inflacja będzie większa i że dzięki temu dochody państwa również będą większe? Bo to jest źródło pokrycia większości poprawek, które komisja zaproponowała. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Tak jak wspomniałem – może nie dość jednoznacznie i wyraźnie – myśmy się opierali na analizach przygotowanych przez Narodowy Bank Polski. On ma doskonałych analityków i my te oceny dotyczące przewidywanego poziomu inflacji na rok bieżący zastosowaliśmy do ustawy. To nie były uwagi poszczególnych ekspertów, nawet profesorów, fachowców, to był po prostu oficjalny komunikat Narodowego Banku Polskiego, który przewiduje w tym roku inflację na tym właśnie poziomie.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Piecha.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Panie Przewodniczący, ja mam takie krótkie...
(Głos z sali: ...Włączycy.)

No, mam włączony.

Jaka jest przewidywana stopa bezrobocia w 2023 r.? Bo to jest bardzo ważna informacja. Czy to bezrobocie będzie rosło, czy nie? Od tego zależy, jak będziemy mogli sobie z tą inflacją poradzić. Przypominam, że w 2014 r. to było 11,4%, w tej chwili jest 5,1%. Jaka będzie stopa bezrobocia w 2023 r. i jaka będzie minimalna płaca w 2023 r.? Chyba to też było na posiedzeniu komisji poruszane.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oczywiście myśmy o tych sprawach... Co do okresów bezrobocia, to nie pamiętam, żeby była o tym mowa, ale oczywiście to wynika wprost z ustawy budżetowej. Tu wzrost będzie na poziomie porównywalnym do tego z ostatnich kilku lat, a więc w granicach 5%, czyli bezrobocie będzie bardzo niskie. Oczywiście porównywanie tego poziomu bezrobocia do tego z roku 2014 czy z roku 2005, czy z 2007, gdy rządził PiS, dzisiaj nie ma żadnego sensu, ponieważ dzisiaj jest po prostu całkowicie inna struktura, nawet wiekowa, osób pracujących. Prawda? Coraz mniej osób młodych wchodzi – niestety, to jest dramat – na rynek pracy. Prawda? To jest kwestia zmian demograficznych. I dlatego bardzo ostrożnie z tymi, że tak powiem, zachwyta... Oczywiście daje się to uzyskać, bo przecież jest wzrost gospodarczy itd., to wszystko było i jest, ale zachwyty nad tym, że jest niskie bezrobocie, choć jest to w warunkach dramatycznej sytuacji demograficznej, jest po prostu słaby. Można tego argumentu używać, ale to nie jest najmocniejszy argument. W 2005, 2006, 2007, 2008, czyli za czasów rządu PiS, była przecież większa niż za czasów rządów Platformy, tego długiego okresu... A nie wyciągamy z tego jakichś wniosków, nie mówimy dzisiaj, jak oto jest pięknie... Prawda? Wtedy inflacja wynosiła 0% lub nawet była deflacja, a dzisiaj inflacja jest taka... No i co, wstaniecie państwo i będziecie mówić: jakie piękne, wspaniałe były rządy Platformy Obywatelskiej, bo inflacja wynosiła 0%, prawda?

(Senator Wojciech Piecha: Nie, to...)

Inflacja wynosiła 0. No i to...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Tomasz Grodzki: Panie Senatorze Piecha... Nie dyskutujcie, tylko zadawajcie pytania.

Pan senator odpowiada. Następne pytanie zada pan senator Czerwiński...)

(Senator Wojciech Piecha: Ale jeszcze jedno było, o płacę minimalną...)

Na temat minimalnej płacy nie mówiliśmy, ale ona wyraźnie wzrosła w stosunku... Ona w poszczególnych latach wzrasta. Ile ona dzisiaj wynosi, tego precyzyjnie nie wiem.

(Głos z sali: senator Wojciech Piecha: Wzrosła...)

Tak, to wiemy wszyscy, że ona jest na poziomie 3 tysięcy 300 czy 400 zł, chyba taka płaca minimalna na rok bieżący jest przewidywana, ale tu musiałbym zajrzeć do ustawy budżetowej... No, taki mniej więcej jest poziom tej płacy minimalnej. Oczywiście to też można porównawczo analizować, ale te porównania z przeszłością wcale nie wychodzą tak doskonale...

(Głos z sali: Jest 3 tysiące 600...)

No, 3 tysiące 600 – prawda? 3 tysiące 400 było w roku ubiegłym, 2022.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Pan senator Czerwiński zadaje pytanie.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze Przewodniczący i Sprawozdawco, zrobił pan nam tu krótki wykład na temat zasad budowania budżetu, a następnie stwierdził, że każda z tych zasad została złamana, i stwierdził pan to głośownie – no, co do 2 zasad były pewne próby podania argumentacji.

Krótko. Zasada zupełności – tu był zarzut, że dużo środków jest poza budżetową... tzn. gospodarka jest pozabudżetowa. Proszę mi powiedzieć: czy w trakcie prac komisji mówiono o tym, że jakoby w zakresie złamania tej zasady nastąpiło naruszenie prawa? Czy wszystko jest zgodne z prawem, także ustalonym tutaj, w tej Izbie?

A jeśli chodzi o zasadę jawności, to stwierdził pan, że można jednak do niektórych danych specjalistycznych dotyczących poszczególnych funduszy się dokopać, tak to nazwijmy, tzn. znaleźć je, publicznie dostępne, w internecie. A czy pan, jako szef senackiej komisji budżetu, występował np. o dane finansowe któregośkolwiek z funduszy

i czy odmówiono panu dostępu do tych danych? Jeśli tak, to wtedy byłoby to rzeczywiście naruszenie zasady jawności.

Czyli krótko: czy było to zgodne z prawem? I drugie pytanie: czy odmówiono pani dostępu do danych?

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Senatorze, oczywiście mówimy tu o sprawozdaniu o ustawie budżetowej, a więc kwestia odmówienia mi jako senatorowi... Jako przewodniczący nie występowałem, ale jako senator występowałem, no ale niestety, jak pan doskonale wie, odpowiedzi na oświadczenia senatorów są zawsze takie, że niewiele można się z nich dowiedzieć. Ale tu opieramy się także na raporcie Najwyższej Izby Kontroli, która oceniła budżet na rok 2021, i w tym raporcie wyraźnie wskazuje na utrudniony dostęp do takiej informacji, w niektórych wypadkach. Najwyższa Izba Kontroli znalazła się nawet w sporze sądowym dotyczącym udostępnienia danych, które były w gestii funduszy, publicznych funduszy w Banku Gospodarstwa Krajowego. Myślę, że rzeczywiście warto byłoby zaprosić prezesa Najwyższej Izby Kontroli, żeby np. omówił wyniki kontroli dotyczącej ustawy budżetowej na rok 2021 czy 2022 – to byłoby bardzo interesujące – i żeby wyraźnie wskazał, gdzie dostęp do tych informacji jest utrudniony. Ja mówiłem, że to znalazłem, ale jestem przekonany, że 80% senatorów – ja wszystkich szanuję, przecież każdy ma swoją wiedzę i kompetencje – nie jest w stanie wejść tak, jak np. wchodzimy do tej książki i jesteśmy w stanie wszystko znaleźć... Chodzi o to, żeby była informacja o tym, w jaki sposób są wydatkowane środki z funduszu covidowego. Te informacje, które znalazły się w jednej z takich dalszych zakładki na stronie Ministerstwa Finansów, też są bardzo, bardzo ograniczone i na pewno nie spełniają zasad, o których mówiłem.

(*Senator Jerzy Czerwiński: Jeśli można, Panie Marszałku, to dodatkowe pytanie.*)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

To do kolejki, Panie Senatorze. Oczywiście zapiszemy pana.

Informuję, że przerwę ogłoszę parę minut później, bo akustycy... Za 5 minut będzie przerwa na otwarcie wystawy o Mińsku Mazowieckim, a w zasadzie o bohaterskich uczniach ówczesnego gimnazjum, i później na spotkanie noworoczne na górze, po czym będziemy kontynuować sesję budżetową.

W tej chwili pytanie zada po raz drugi pan senator Bierecki.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W związku z poprawką, która zwiększa środki będące w dyspozycji Kancelarii Senatu, i korzystając z obecności pana marszałka, chciałbym zadać pytanie dotyczące Rady Gospodarczej przy panu marszałku. Ile środków z Kancelarii Senatu otrzymali z różnych tytułów – chodzi o honoraria za ekspertyzy itd. – członkowie tej rady? Ja wiem, że oni pracują w radzie społecznie, ale jeśli otrzymują jakiegokolwiek pieniądze z Senatu, to chciałbym otrzymać taką informację dotyczącą tych osób. To jest pierwsze pytanie. Zaraz dokończę zadawać pytania.

I drugie pytanie. Pan senator mówił o seminarium zorganizowanym przed posiedzeniem komisji. Chciałbym się dowiedzieć, kto jest autorem tytułu tego seminarium. A tytuł tego seminarium brzmiał: „Jaki budżet dla Polski? Falszywy czy prawdziwy?”. Chciałbym powiedzieć, że jak zobaczyłem ten tytuł, to poczułem się zażenowany. Chciałbym wiedzieć, kto jest autorem tytułu tego seminarium odbywającego się w Senacie.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Panie Senatorze, znowu z pewną przykrością stwierdzam, że oba pytania nie dotyczą sprawozdania komisji...

(*Rozmowy na sali*)

To znaczy pierwsze oczywiście dotyczy, a odpowiedź jest prosta: zero. Oni nie pobierają żadnych honorariów za ekspertyzy – mówię o Radzie

Gospodarczej. Co więcej – może to panu senatorowi umknęło – z inicjatywy Senatu Rada Gospodarcza w szybkim trybie, dzięki dotacji członków różnych środowisk biznesowych, zorganizowała ponad 1 milion zł. Za to kupiliśmy 5,5 tysiąca par doskonałych zimowych butów wojskowych, które pojechały tirami na Ukrainę, aby wzmocnić armię ukraińską. To jest cała odpowiedź na to pytanie.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Kwestia tytułu tego seminarium... Mówię o nim, dlatego że zapraszaliśmy na nie i traktowaliśmy je jako istotny element debaty nad ustawą budżetową. W tej chwili nawet nie potrafię powiedzieć, kto wymyślił ten tytuł. Wydaje mi się, że nie ma to znaczenia, ponieważ sam tytuł nie dyskredytuje ani nie chwali, tylko podaje w wątpliwość, czy budżet jest właśnie prawdziwy, czy fałszywy. Konkluzja z tego seminarium była taka, że to jest budżet czy dokument, w którym nie zostały zawarte wszystkie wydatki realizowane przez instytucje państwowe, a one co do zasady powinny znaleźć się w ustawie budżetowej. Tak więc pod tym względem oczywiście pytanie postawione w tytule konferencji miało uzasadnienie. Ale też ono z góry nie zakładało, że jest tylko jeden sposób patrzenia na ten budżet. Zresztą dość krytyczny czy nawet bardzo krytyczny głos w tej sprawie zabrał także jeden z byłych ministrów finansów obecnego rządu.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Muszę przerwać sesję pytań do sprawozdawcy. Ona będzie kontynuowana po przerwie.
W tej chwili zapraszam państwa najpierw na wystawę na dole, potem na spotkanie na górze.
Ogłaszam przerwę do godziny 13.30.

*(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 05
do godziny 13 minut 31)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Wznawiam obrady! Wysoka Izbo, bardzo przepraszam za takie może gromkie wznawienie tych

obrad, ono nie miało na celu, że tak powiem, rozgonienia debatujących panów senatorów, tylko, no, czas nas obliguje... Przepraszam, że to się tak gwałtownie odbyło.

Wysoka Izbo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu drugiego porządku obrad.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: ustawa budżetowa na rok 2023.

Powracamy do zadawania z miejsca pytań do senatora sprawozdawcy, trwających nie dłużej niż minutę.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Może poczekam, aż pan senator dojdzie do mównicy, żebym nie zadawał tego pytania tak w trakcie przejścia.

Panie Marszałku, Panie Senatorze Sprawozdawco, moje pytanie jest następujące. Dlaczego, w pana opinii, w opinii komisji, tak dużo środków publicznych czy coraz większa masa tych środków publicznych znajduje się poza budżetem państwa? Czy chodzi tylko o to, że wtedy nie ma nad nimi kontroli parlamentu, bo nie są zawarte w ustawie budżetowej? Czy też o to, że wówczas nie obowiązują tak ściśle reguły wydatkowania tych środków i mogą one być wydawane według arbitralnych decyzji urzędników, bez takich mechanizmów zabezpieczających jak w przypadku środków budżetowych? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, Szanowni Państwo, to jest jedno z zasadniczych pytań. Myśmy też o to pytali w trakcie posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, zwracaliśmy na to uwagę. Wydaje mi się, że to główne pytanie trzeba będzie postawić jednak panu ministrowi, zapytać go wprost. Chcę powiedzieć, że w 2016 r., gdy ministrem finansów był obecny pan premier – wówczas pan minister Morawiecki był wicepremierem i ministrem finansów – mówił on, krytykując jakoby poprzedników, że niedopuszczalne jest wyprowadzanie środków budżetowych do różnego rodzaju funduszy, agencji itp. A w praktyce odnosiło się to de facto tylko i wyłącznie... Tam były mniejsze rzeczy i był fundusz drogowy, który był odrębnym funduszem, ale pod pełną kontrolą parlamentu. I plan inwestycji drogowych był corocznie publicznie zatwierdzany. Tak więc w stosunku do tego, co jest dzisiaj, było to po prostu absolutnie, w 100% przejrzyste. A premier, wówczas minister finansów mówił wówczas, że takie rzeczy są niedopuszczalne, bo budżet musi być przejrzysty, czytelny, zrozumiały i wszystko musi być w budżecie zapisane.

Co więcej, wszyscy ministrowie finansów zawsze, od początku tych wielkich przemian roku 1989 mówili – nie pamiętam, żeby ktokolwiek mówił inaczej – że budżet musi być pod kontrolą ministra finansów i musi być po prostu... Oni generalnie byli przeciwnikami tworzenia różnego rodzaju funduszy. No, coś się dziwnego wydarzyło, bo dzisiaj minister finansów nie broni tej świętej zasady i po prostu oddaje, przekazuje poza swoją kontrolę i konstytucyjną odpowiedzialność dużą część środków publicznych. Dla mnie to jest kompletnie niezrozumiałe, dla komisji budżetu też jest to niezrozumiałe, ale taka praktyka jest i ona prowadzi do tego, że dane wydatki są poza kontrolą parlamentu. Myśmy już mówili przy okazji ustawy o budżecie, że kolejne, że tak powiem, prawa zostały przekazane premierowi. Wydawałoby się, że skoro to jest wyżej... No, ale on może po prostu dowolnie przesuwając środki pomiędzy częściami budżetu, likwidować rezerwy itd., nie pytając nikogo o opinię, nawet Komisji Finansów Publicznych Sejmu, co wcześniej miało miejsce. No, była duża możliwość zmiany w rezerwach celowych, ale zawsze to było podane do publicznej wiadomości, a komisja finansów to opiniowała. Czy

dała pozytywną, czy dała negatywną opinię, to jest inna kwestia, ale było wiadomo, że następuje jakaś zmiana, a dzisiaj po prostu nic nie wiadomo, wszystko jest trzymane w jakiejś tajemnicy. Po prostu nie wierzy się obywatelom – to jest najgorsze w tym wszystkim. A jak się nie wierzy, to się wydaje, jak się chce.

(*Senator Jan Maria Jackowski: Czy mogę dopytać, Panie Marszałku?*)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

W takim razie mam następujące pytanie. Rozumiem, że to zwiększa dług publiczny, tylko nie jest to księgowane jako dług budżetu państwa. To jakimi mechanizmami środki z tych funduszy są spłacane? W którymś momencie może nastąpić jakaś kulminacja tych spłat. Czy one są częściowo odroczone w czasie, czy nie? Jak ta sprawa wygląda?

I jeszcze jedno pytanie do pana senatora. Chodzi o gospodarkę morską...

(*Sygnal telefonu komórkowego*)

Już... Chodzi mi o to, czy środki w budżecie tegorocznym na gospodarkę morską są takie same, jakie były w ubiegłym, czy są zmniejszone? Jaka jest opinia komisji na ten temat? Dziękuję.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Senatorze, kwestia obsługi długu to jest kwestia zasadnicza, jeśli chodzi o budżet państwa. Wzrost kosztów obsługi zadłużenia zagranicznego w stosunku do roku ubiegłego to jest 253%. Powtórzę: 253% wzrostu w stosunku do roku ubiegłego. To jest bardzo, bardzo poważna kwota. Co więcej, w ustawie o budżecie jest możliwość blokowania wydatków po to, żeby obsługiwać można było zadłużenie, poza limity, które są wyznaczone w ustawie budżetowej. Jak widać, w rządzie jest świadomość, że kwestia obsługi zadłużenia i krajowego, i zagranicznego – szczególnie złotówkowego, bo tu są duże kwoty – to jedno z najpoważniejszych

wyzwań, jakie stoją przed rządem. Koszty obsługi wzrosły w sposób absolutnie radykalny. Opieram się tu na zestawieniach, które mamy.

I kwestia deficytu budżetowego. On jest w ustawie budżetowej wpisany w zasadzie w pierwszych artykułach ustawy, dokładnie w art. 1 jest podane, że deficyt budżetu państwa ustala się na dzień 31 grudnia 2023 r. na kwotę nie większą niż 68 miliardów zł. W trakcie dyskusji zapytaliśmy ministra, jak faktycznie to wygląda, jak te wszystkie deficyty w poszczególnych częściach się kształtują itd. – minister pewnie tę kwestię wyjaśni – i mówił, że to jest „około” 150 miliardów. Czyli nawet nie był w stanie nam powiedzieć dokładnie, jak rzeczywiście... Przecież to wprost się mówi, że zadłużenie wynosi tyle i tyle i że to wynika z ustawy. Tymczasem w dyskusji, w odpowiedzi na pytania powiedział, że to jest „około” 150 miliardów zł. „Około”.

Na tej konferencji, która była wcześniej, analitycy, którzy przygotowali opinię do budżetu itd... Oni szacują, że ten deficyt jest jeszcze większy, że wynosi nawet 250 miliardów zł. To jest kwota naprawdę tak ogromna, że trudno to sobie wyobrazić. Prawda? Sytuacja jest absolutnie, w najwyższym stopniu poważna. Tutaj już nie ma żartów. I powtarzam po raz drugi: nie mówi się obywatelom, mieszkańcom, jaka jest sytuacja, tylko się zaciemnia. Prawdopodobnie dlatego, że jesienią są wybory, a tu nie ma takiego... Jeszcze bym przypomniał, że ministrowie finansów w przeszłości... Pamiętacie państwo – niektórzy powinni pamiętać – dziurę Bauca, która była tylko teoretyczną dziurą, bo byłaby taka dziura, deficyt budżetowy, jeżeli wszystkie oczekiwania ministrów byłyby zaspokojone. Ale minister Bauc to powiedział, nie było nawet takiego zadłużenia, ale powiedział, że takie niebezpieczeństwo by było. A dzisiaj takie ono jest i nikt z tego powodu nie robi alarmu, nie alarmuje.

(*Senator Jan Maria Jackowski: Przepraszam, ale jeszcze pytałem o gospodarkę morską.*)

A, gospodarka morska. No więc tu jest taka sytuacja, że rzeczywiście jest wyraźny spadek. Myślę, że minister też powinien odpowiedzieć na to pytanie, bo to jest chyba w ogóle największy spadek w stosunku do roku poprzedniego. Ja osobiście wielokrotnie pytałem ministra odpowiedzialnego za sprawy gospodarki morskiej o inwestycje w małych portach rybackich, ale dokładnie tych, które są wpisane do programu inwestycji rządowych, czyli o Łebę i o Ustkę. Pytałem, bo były przewidziane inwestycje, żeby przygotować te porty jako porty

serwisowe do obsługi farm wiatrowych na morzu. Jednak minister w ubiegłym roku odpowiedział mi: nie ma pieniędzy na ten cel. Mimo że nawet do KPO zostały wpisane, mimo że jest prefinansowanie KPO ze środków PFR, odpowiadał, że nie ma pieniędzy. A w tej chwili jest jeszcze na dodatek taka sytuacja w budżecie, jaką pokazują wskaźniki, zapisy w tej ustawie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Zdrojewską.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Szanowny Panie Przewodniczący, w trakcie posiedzenia komisji budżetu pojawiła się poprawka, która usunęła z budżetu środki w wysokości 92 milionów zł, pieniądze na budowę szpitala onkologicznego we Wrocławiu. Chciałabym zapytać, jaka była opinia ministerstwa w tej sprawie, bo jeżeli takie poprawki pojawiają się na posiedzeniach komisji w Senacie w związku z rozpatrywaniem budżetu, to zwykle są to poprawki rządowe zgłaszane przez senatorów. Chciałabym zapytać, czy rząd odniósł się do tej sprawy. Na co dokładnie będą przeznaczone te pieniądze? Czy wyjaśniono, jak możliwa jest taka sytuacja, że w grudniu minister Dworczyk ogłasza uroczyste we Wrocławiu, że będzie dodatkowe 250 milionów zł na budowę szpitala, a nagle zapada taka decyzja, zupełnie nieznaną na Dolnym Śląsku? Nikt o tym nie wiedział, po prostu to było robione w tajemnicy. Jakiś cud pomiędzy Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem się stał.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Pani Senator!

To jest poprawka, którą my jako komisja, wszyscy członkowie komisji, zaakceptowaliśmy. Ona została

zgłoszona przez 3 senatorów: przeze mnie, senatora Biereckiego i senatora Mroza. To była poprawka, która wcześniej była przedyskutowana z panem ministrem finansów, i poprawka, która była zgłoszona na wniosek dysponenta tych środków. Po prostu dysponent, czyli ten szpital onkologiczny, który jest w budowie, stwierdził, że nie jest w stanie wydać tak dużych środków finansowych, jakie otrzymał w ramach dotacji z budżetu państwa. My wszyscy jako członkowie komisji przyjęliśmy to do wiadomości, skoro tak jest w istocie. Staraliśmy się to zweryfikować, ale na poziomie komisji finansów weryfikacja takich rzeczy jest niemożliwa, więc oczywiście dajemy wiarę tym, którzy wnoszą o to, czyli ministrowi finansów. Myślę, że minister ewentualnie także tę kwestię wyjaśni bardziej szczegółowo. W tej poprawce jest taki zapis – też można jeszcze dopytać ministra o to, bo to były propozycje – że te środki będą przeznaczone na uczelnie medyczne, na których prowadzi się naukę lekarzy, pracowników służby zdrowia, ale nie zostały wymienione te uczelnie. Minister powiedział tylko, zadeklarował, że będzie to zasada przejrzysta, jasna i będzie pełna informacja, jakie uczelnie i dlaczego otrzymały te środki. Taka była rozmowa. I na tej podstawie podjęliśmy decyzję o zmianie tego zapisu. Tym bardziej... To wynikało także z tego, że kolejna poprawka na wniosek Komisji Zdrowia, dotycząca onkologii, była duża, to były 2 miliardy zł i myśmy tę poprawkę przegłosowali. Tak więc uznaliśmy, że... Teoretycznie wydawałoby się, że jest sprzeczność, że tutaj dodajemy te 2 miliardy zł na onkologię, a tutaj zabieramy te 80 czy 90 miliardów zł, ale wówczas można byłoby te 2 miliardy zł... Dokonywałyby tego przecież Narodowy Fundusz Zdrowia z Ministerstwem Zdrowia. Chodzi o to, żeby te środki były racjonalnie rozdysponowane zgodnie z programem walki z chorobami nowotworowymi. Taka była motywacja komisji budżetu. Nie chcę tu tego oceniać. Ani ja nie znam, ani, jak myślę, członkowie komisji finansów nie znali sytuacji na Dolnym Śląsku i dokładnie tej inwestycji. Oparliśmy się w tej sprawie na opinii ministra finansów i wniosku dysponenta, czyli tego szpitala w budowie.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana marszałka Pęka.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy na posiedzeniu komisji była omawiana sprawa załącznika nr 13 do ustawy budżetowej? Pytam, bo to jest załącznik, w którym ujęte są wszystkie fundusze celowe. Dlaczego pan tyle już razy wprowadził Wysoką Izbę w błąd, mówiąc, że to są fundusze poza budżetem? One są ewidentnie częścią budżetu, one są dokładnie tam opisane, wszystkie ich kwoty, wszystkie cele, na które wydawane są środki. Każdy fundusz celowy jest wliczany do deficytu sektora finansów publicznych, tak więc wszystko odbywa się zgodnie z zasadami. Proszę po prostu nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Na poprzednim posiedzeniu Senatu minister Patkowski to bardzo dokładnie wytłumaczył, ale widzę, że tu jest z państwa strony straszny opór, żeby pewne fakty przyjmować do wiadomości.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku i także Panie Marszałku, myślę, że tu doszło do pewnego nieporozumienia. Oczywiście rezerw celowych nikt nie krytykuje, one są przeznaczane na różne cele zgodnie z propozycjami rządu czy propozycjami wnioskodawców, są nawet tworzone na poziomie Sejmu czy też są propozycje wychodzące z poziomu Senatu. To nie o to chodzi, prawda? Chodzi o tę grupę środków, które są rzeczywiście poza budżetem i nie są włączone do ustawy budżetowej. I to nie są wszystkie... Tutaj część funduszy jest, że tak powiem, jest o nich informacja. Ja co do zasady nie jestem zwolennikiem nawet tych funduszy. Uważam, że one powinny być wprost włączone do budżetu, aby było jasno widać, na co są przeznaczone. Jednak jest duża część funduszy, która w ogóle nie znajduje się w ustawie budżetowej, nawet w tych załącznikach, o których pan tutaj wspomina, i jest ona po prostu... Niektóre, np. takie jak Fundusz Ubezpieczeń Społecznych...

SENATOR
MAREK PĘK

Przepraszam, Panie Senatorze, ja tylko dopytam.

A mógłby pan podać jakiś przykład takiego funduszu? Pytam, bo ja bym chciał zapytać strony rządowej...

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

To jest np. fundusz covidowy, fundusz covidowy czy fundusze, które są zarządzane przez Bank Gospodarstwa Krajowego itd. One są tworzone... To np. BFR. Tego jest naprawdę bardzo dużo i jest tego niestety coraz więcej. I myślę, że nawet pan minister Patkowski... On o tym tak nie mówił. To jest wiedza może trochę...

(Głos z sali: Hermetyczna.)

Nie, to nie jest żadna wiedza hermetyczna. To jest proste jak konstrukcja cepa, bo widać, co jest zapisane w budżecie, a co jest poza budżetem. To jest proste. I nam chodzi właśnie o te fundusze poza budżetem, których nie ma w tej książce.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pan marszałek jest usatysfakcjonowany.

Bardzo proszę pana senatora Czerwińskiego o zadanie pytania.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, pan umknął od w miarę dokładnej odpowiedzi na moje pytanie, na poprzednie moje 2 pytania. To jest komisja budżetowa. Ona powinna operować ścisłymi pojęciami i przede wszystkim liczbami. Ja powtórzę: 3... Bo pan w tej kwestii podawał, że jest bodajże 8 czy 9 zasad budżetowych...

(Senator Kazimierz Kleina: Tak.)

...i to uargumentował. I to mnie właśnie zaniepokoiło, bo tak naprawdę tylko dwie z nich

zostały naruszone w tym budżecie, w tym projekcie. Pytanie jest takie. Chodzi o zasadę zupełności i jawności. I pan właśnie... Nasze pytania wokół tego oscylują, wokół zasady zupełności. Pan niejako kwestionuje samą ideę powoływania funduszy celowych, tak? Czy ja dobrze rozumiem?

(Senator Kazimierz Kleina: Tak.)

No więc proszę mi powiedzieć, co pan by chciał w zamian, np. co z FUS, podstawowym funduszem, który, mam nadzieję, będzie dotyczył każdego z nas, z innymi funduszami, z PFRON? Pan rzeczywiście kwestionuje zasadność ich powoływania?

Kolejna sprawa. Czy według pana projekt zawarty w tej książce, ten budżet... Właściwie to już nie projekt, tylko ustawa, a więc czy ta ustawa w jakikolwiek sposób narusza prawo? To jest konkretne pytanie związane właśnie z funduszami celowymi, pozabudżetowymi.

I druga z zasad, zasada jawności. Pan się tu zasłonił sprawozdaniem NIK za rok 2021, ale my nie mówimy o sprawozdaniu z wykonania budżetu, tylko mówimy o planie na ten rok, 2023, i jesteśmy w Senacie. Cóż ma sprawozdanie NIK... Jaki ono ma związek z tą książką, krótko mówiąc? Nie wiem, czy jasno się wyrażam.

(Senator Kazimierz Kleina: Bardzo jasno.)

I ostatnia kwestia. No, pan zarzuca temu budżetowi pewnego rodzaju może nie tyle niespójność co rozrzutność – tak to dobrze zrozumiałem. Ale sami państwo w poprawkach proponujecie... W kilku z nich jest taka oto pozycja: „zwiększa się podatkowe i niepodatkowe dochody”... I gdyby podsumować te zwiększenia, to łącznie wychodzi 9 miliardów 200 milionów zł. No, to kto tutaj jest rozrzutny – twórcy budżetu czy ci, którzy proponują go jeszcze poszerzyć, żeby był jeszcze większy? Proszę to wytłumaczyć. Czy tu nie ma logicznych sprzeczności?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Od ostatniego pytania zaczynając. Rzeczywiście są tam takie poprawki, które zwiększają także

dochody budżetu państwa. Tylko tak, skoro przyjęliśmy zasadę, i tak jest co roku, wprost... Dlaczego czasami minister finansów chce, żeby była wpisana niższa inflacja, niż jest rzeczywistość? Bo jeżeli jest wyższa inflacja, to generalnie, co do zasady, wzrastają także dochody podatkowe. Prawda? To szacuje się tak, że 1% to jest ok. 4–5 miliardów zł. Jeżeli inflacja w budżecie jest zaniżona, to wówczas powinno się wpisywać... to wtedy te dochody powinny być relatywnie wyższe. Generalna zasada w budżecie jest taka, że dochody to są minimalne dochody, jakie są planowane, a wydatki są maksymalne, bo budżet jest pewnym planem, i tak to się podaje. Więc nie można wydać więcej, niż jest przewidziane w ustawie budżetowej, i nie można zebrać mniej dochodów, niż w tej ustawie jest wpisane. I my po prostu próbujemy to w niewielkim stopniu urealnić. Prawda? Te poprawki urealniają to w niewielkim stopniu i bardzo ostrożnie, nawet nie do tego poziomu, który prawdopodobnie będzie wynikał z tej inflacji, którą szacuje tylko Narodowy Bank Polski. I tylko to. Czyli to nie jest rozrzutność. Bo np. jeśli chodzi o cel Narodowego Funduszu Zdrowia, to ta kwota w projekcie w Sejmie... My tutaj jak gdyby nie... Ta kwota została zdjęta podczas prac w Sejmie, podczas prac sejmowej Komisji Finansów Publicznych. To po pierwsze.

Po drugie, skoro widzimy, że na cele związane ze służbą zdrowia generalnie jest spadek wydatków w stosunku do lat poprzednich, no to wydaje się, że trzeba spróbować to jakoś w miarę możliwości zrobić... I stąd ta propozycja. Skoro zakładamy, że będą dodatkowe dochody, to uważamy – i większość komisji tak uważała – że trzeba je przeznaczyć na cele związane ze służbą zdrowia. I takie jest, jak mi się wydaje, wyjaśnienie tej kwestii.

Kolejna sprawa to była kwestia funduszy, pytanie o fundusze. Generalnie, co do zasady ja jestem przeciwnikiem funduszy. To jest moje osobiste zdanie, ale generalnie, co do zasady tak też uważali w przeszłości ministrowie finansów, bo każdy wydzielony fundusz de facto ogranicza możliwości ministra finansów, co więcej, nawet ministra konstytucyjnego. Bo tworzy się jakąś pulę na cele, które, jak się wydaje, w tym roku powinny być zrealizowane, no i, jak mówię, minister finansów ma na nie nieduży, niewielki wpływ. I dlatego generalnie ci, którzy uważają, że budżet powinien być właśnie taki – przejrzysty, prosty, zrozumiały, i że powinien być ktoś odpowiedzialny za całość budżetu, że im mniej różnego rodzaju funduszy, tym lepiej dla budżetu

i dla racjonalności wydatków... Bo wówczas bywa też tak, że poszczególni ministrowie, mając jakiś tam budżet teoretyczny, zawsze starają się wydać wszystkie pieniądze, które tam są, lub działać tak, że... po prostu jakby nie widzą całości państwa. Minister finansów jako jedyny widzi całość i stąd, że tak powiem, takie myślenie ministrów finansów. Ja myślę podobnie. Każdy dodatkowy fundusz to jest więc mniejsza przejrzystość i mniejsza kontrola nad wydatkami publicznymi. Oczywiście nie można też mówić, że wszystko jest do likwidacji. Przecież nie jestem przeciwko Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych, czyli ZUS-owi itd. Kiedyś nie było to wydzielone. Kiedyś, za czasów PRL, właściwie te środki emerytalne były częścią budżetu państwa. Prawda?

(Rozmowy na sali)

I to doprowadziło do sytuacji takiej, że fundusz emerytalny na początku roku 1989 był po prostu pusty, nie było nic. Trzeba było to wszystko odbudować, krok po kroku odtwarzać. No i decyzja o tym była słuszna. Czy powinny być oddzielnie KRUS i ZUS, to już jest... Ja uważam, że nie, że to powinno być generalnie w jednym systemie. Itd., itd... Czyli oczywiście, co do zasady jestem przeciwko funduszom, ale są sytuacje, w których te fundusze powinny być. Ale nawet Fundusz Ubezpieczeń Społecznych jest też pod kontrolą społeczną i parlamentarną. I o to chodzi.

I teraz, dlaczego ten budżet, ta ustawa budżetowa łamie kilka... no, w konsekwencji praktycznie wszystkie zasady budżetowe? Dlatego, że duża część wydatków, które powinny być tu zapisane, po prostu się tu nie znalazła. I w związku z tym te poszczególne zasady po kolei są łamane. I pytanie było także, czy w związku z tym jest to niekonstytucyjne. Ja nie jestem w stanie tego określić, bo nie jestem konstytucjonalistą. Uważam, że to jest niezgodne z przepisami prawa, ale czy to jest łamanie konstytucji, tego tak do końca nie powiem. Ale w jednej z ekspertyz pani profesor... Nawet sobie to wziąłem i zapisałem, gdzieś to tutaj mam...

(Senator Leszek Czarnobaj: Dębowska-Romanowska.)

No, pani Dębowska-Romanowska powiedziała wyraźnie, że wyprowadzenie różnych środków poza ustawę budżetową podważa konstytucyjność ustawy budżetowej. I tam był podany odpowiedni, konkretny zapis w konstytucji. Ale nie chcę tego... Myśmy tej sprawy aż tak mocno nie stawiali na posiedzeniu komisji...

(Rozmowy na sali)

...że łamię ten konkretny przepis, ale było tutaj pytanie kolegi senatora, więc na to odpowiadam. Gdzieś tu mam nawet wypisane, który to jest... Ale, jak mówię, ta kwestia nie była przedmiotem dyskusji, czy ten, czy tamten artykuł konstytucji jest łamany. Jedna z ekspertek, które przygotowały nam ekspertyzę...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Dziękuję bardzo, Panie...*)

Czy to były wszystkie pytania?

(*Senator Jerzy Czerwiński: Jeszcze kwestia jawności. Ale rozumiem, że...*)

Tak...

(*Senator Jerzy Czerwiński: ...jeśli fundusze się poprawią, na stronie internetowej...*)

Nie.

(*Senator Jerzy Czerwiński: ...startowej będzie link do...*)

Nie, nie, nie. Panie...

(*Senator Jerzy Czerwiński: ...planu finansowego...*)

Nie, nie, Panie Senatorze, no właśnie to nie może polegać... Jawność nie polega na tym tylko, że to jest gdzieś tam na stronie internetowej w jakiejś zakładce. Nie na tym polega jawność ustawy budżetowej. To polega na tym, że jest dokładny plan, dokładne sprawozdanie i jest to zawarte w ustawie, a nie gdzieś w zakładce Ministerstwa Finansów. Bo to jest tak jak informacja gdzieś tam, że gmina buduje drogę, jakąś tam ulicę taką czy taką, i jest informacja, że kosztowała tyle i tyle. To nie o to chodzi w ogóle. Zresztą pan to doskonale wie.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Biereckiego.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

Ja właściwie może w tej samej sprawie, ale trochę inaczej zapytam. Czy pan senator dalej będzie wspierał przyjęcie poprawki szóstej, która inaczej wylicza inflację, w sytuacji ostatniego komunikatu GUS o znaczącym spadku tej inflacji, spadku większym, niż przewidywał rynek? Te korekty projekcji inflacyjnych na 2023 r. zapewne będą także przez Narodowy Bank Polski czynione. Czy pan senator będzie więc wspierał dalej tę poprawkę i akceptował takie ryzyko przeszacowania w tym budżecie?

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Ta projekcja, jaką tutaj zaproponowało Ministerstwo Finansów, była oparta na projekcjach sprzed wielu miesięcy. Tak oto przyjęto tę niższą inflację. Jaka będzie rzeczywista inflacja w roku 2023, nie jesteśmy w stanie dzisiaj przewidzieć, ale na razie opieramy się na najnowszej projekcji Narodowego Banku Polskiego, ostatniej projekcji Narodowego Banku Polskiego. I to nie jest taka... W tej projekcji przewiduje się także różne skoki, jakie mogą być w poszczególnych miesiącach. Jaka będzie inflacja np. w styczniu, nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Prawda? Zresztą nie analizujemy tego w tej chwili na potrzeby tej ustawy. Nie, komisja, przyjmując tę poprawkę, nie podejmowała decyzji na podstawie jakichś doraźnych wyników. No, jakby tym się kierowano, no to przyjęto by może taką inflację, jaka była w grudniu, czyli ok. 16,5%. Przez myśl nam coś takiego nawet nie przeszło. Mamy nadzieję, że inflacja będzie wynosić te 13% w skali roku. Przecież w końcówce roku było ponad 17%, ale to nie oznacza, że tak było od początku, że średnia za cały rok 2022 to 17%. Ona jest inna. Tak więc wydaje mi się, że to jest propozycja racjonalna, oparta na najnowszym i, mamy nadzieję, rzetelnie przygotowanych analizach NBP. A jak będzie, zobaczymy.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Szejnfelda.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Ja bym chciał wrócić do kwestii, której tu dotknęto, ale tylko od strony matematycznej, czyli

do deficytu budżetowego. No, podawał pan senator różne kwoty – i tę zapisaną, i te wyliczane. Ja czytam, że według niezależnych ekonomistów, ekspertów deficyt wynosi 235 miliardów zł. To by oznaczało, że tak de facto prawdziwy deficyt budżetu państwa na przyszły rok wynosi 345%. No, ja nie wiem, czy my, jeżeli mamy być poważną Izbą, w ogóle poważnym parlamentem – mam na myśli i Sejm, i Senat – możemy przechodzić do porządku nad taką sytuacją, w której budżet oficjalnie zapisany w ustawie jest radykalnie inny niż ten wyliczony przez ekspertów. Czy to jest w ogóle legalne? Czy taki budżet powinien być w ogóle procedowany? Ale jeżeli tak, jeżeli nie mamy wyjścia, to chciałbym zapytać pana sprawozdawcę, pana senatora – choć oczywiście wiem, że nie ma pan takich kompetencji – czy pan prezydent powinien podpisać taki budżet, który jest kłamliwy, fałszywy, nieprawdziwy. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Właśnie zastanawiam się, co na to pytanie odpowiedzieć. Ja po prostu nie jestem w stanie powiedzieć, co myśli prezydent na temat tego budżetu, co myślą jego doradcy i eksperci. No, nie potrafię w tej sprawie nic powiedzieć. Ja myślę, że naszą rolą tutaj, na poziomie parlamentu, jest wprowadzić takie poprawki, które będą najbardziej dla nas... No, wydaje nam się, że one powinny odzwierciedlać rzeczywistość. Co więcej, my nawet nie możemy zmienić tego deficytu w ustawie budżetowej, bo to nie jest kompetencja ani Sejmu, ani Senatu, więc taka propozycja, jaką tutaj przedstawia rząd, musi pozostać. My nie możemy zwiększyć deficytu zgodnie z przepisami prawa.

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Dziękuję...)

No, to chyba jest... Ja bym chętnie mówił na ten temat, ale to wychodzi trochę poza to, o czym myśmy rozmawiali na posiedzeniu komisji. Nawet znalazłem w tej chwili ten artykuł konstytucji, o który pytał pan senator Czerwiński i o którym pani profesor mówiła. Chodzi o art. 219 ust. 3 konstytucji. Ten brak, że tak powiem, pełności zapisu

budżetowego... To tylko tak na marginesie przekazuję. Przyjmuję te wszystkie uwagi senatora Szejnfelda jako słuszne i mądre itd., ale nie potrafię w tej sprawie nic zaradzić.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze...
(Senator Adam Szejnfeld: Chciałbym dopytać jeszcze, jeżeli pan marszałek by pozwolił.)
Bardzo proszę.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Kwestia, która się z tym wiąże... Wspominaliśmy o funduszach. Czy na posiedzeniu komisji podano oficjalnie, ile faktycznie jest funduszy pozabudżetowych? Ciągłe nie możemy się tego dowiedzieć. Nie mówimy o celowych, o które błędnie tu pytano pana sprawozdawcę, pana senatora, tylko o funduszach pozabudżetowych. Czy one faktycznie są zadłużone – uwaga – na kwotę 422 miliardów zł? I czy to jest 9 razy więcej niż w 2015 r.? I czy to odnosi się do 13% PKB?

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Na te wszystkie pytania szczegółowe nie jestem w stanie odpowiedzieć. Myślę, że będzie można dopytać w tej sprawie ministra, tak żeby tę kwestię wyjaśnić. Według informacji, jakie otrzymaliśmy, różnego rodzaju funduszy, które są poza budżetem, jest zdecydowanie powyżej 60. Łącznie... W tym jest Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, w którym jest ponad 500 miliardów zł. Nie, więcej nawet, ale nie mam przy sobie tych danych... Ale to są kwoty tego rządu. I takie fundusze ciągle powstają. Zamiast je likwidować, a środki wpisywać do budżetu, tworzy się nowe fundusze, agencje, przy czym część jest obsługiwana przez Kancelarię Prezesa Rady

Ministrów. Zamieszanie w tej sprawie jest po prostu absolutne. I to jest główny zarzut, który ciągle podnosimy.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Rybickiego, którego przez pomyłkę pominąłem w kolejce, za co go bardzo uprzejmie przepraszam.

**SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI**

Nie ma za co, Panie Marszałku. Dziękuję.

Panie Senatorze, po zakończonym szczycie Rady Europejskiej w lipcu 2020 r. premier Mateusz Morawiecki mówił, że jest to niebywały sukces Polski – 750 miliardów zł. Na to składały się środki z wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027 oraz z Krajowego Planu Odbudowy. No, wiemy, że środki z KPO są zamrożone, bo Polska nie przestrzega zasad praworządności. Wiemy, że rząd polski jest w sytuacji, w której musi spełnić określone wymogi, jakie stawia się państwu szanującym demokrację i praworządność. Na te środki składają się też te wieloletnie ramy finansowe. To jest ok. 70 miliardów euro w szczególności z funduszu polityki spójności i wspólnej polityki rolnej. Chciałbym zapytać, czy podczas prac komisji państwo senatorowie rozmawiali o tych pieniądzach, o tym, jak one zostały użyte, czy zostały użyte, czy one wspomagają polskie procesy transformacji, a jeżeli tak, to czy ocenia pan to jako dobre zjawisko, godne poparcia, czy też są z tym jakieś problemy. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

W budżecie państwa na ten rok zostały wpisane środki unijne na poziomie ponad 100 miliardów zł,

w tym środki z KPO, a więc te, które Polska ma szansę czy powinna już mieć i powinna je już wydatkować. W zasadzie nadal wydatkowane są środki europejskie z perspektywy 2014–2021. Środki z nowej perspektywy, czyli te, które zostały przez pana premiera Morawieckiego, jak mówił, wynegocjowane, jeszcze nie są uruchomione. No i płacimy kary, które TSUE nałożyło na Polskę. Wiemy, jaka mniej więcej to jest kara. I ona jest płacona regularnie, co miesiąc, wraz z odsetkami. Co miesiąc to jest 30 milionów euro plus odsetki. Jeżeli dobrze pamiętam – o to na posiedzeniu komisji zapytaliśmy – to jest to 600 lub 700 tysięcy zł samych odsetek. Tak? Myśmy powiedzieli wprost, że co miesiąc z kar, których nie powinniśmy płacić – to zostało powiedziane na posiedzeniu komisji – byłyby 2 supernowoczesne, dość duże szkoły. One mogłyby być zbudowane za pieniądze, które co miesiąc są w formie kar płacone do Unii Europejskiej. Bo czasami mówią „1 milion euro”, a człowiek tego nie widzi. Ale jeżeli zobaczy, że szkoły nie ma, a mogłaby powstać... Co miesiąc 2 takie szkoły mogłyby być pobudowane. Tu może jakoś bardziej przemawia do ludzi powaga sytuacji. I to jest ta rzecz. Wszyscy, jak tutaj jesteśmy, myśleliśmy, że te pieniądze zostaną wreszcie uruchomione, ale to przecież nie zależy od nas, od większości w Senacie, tylko od tych, którzy mają większość w Sejmie. Czekamy na decyzję, na to, żeby ustawa, która będzie dobrą ustawą, została uchwalona, już od bardzo wielu miesięcy. Sprawa jest prosta, łatwa do przeprowadzenia. Co miesiąc, codziennie płacimy za to tak ogromne pieniądze, że aż po prostu żal ściska. Nie wiadomo, co powiedzieć, bo tu każdy widzi, każdy w domu wie, co to znaczy.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Czarnobaja.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Ja w tej ostatniej kwestii, o której pan mówił, kwestii kar. Czy mógłby pan dokończyć i powiedzieć – to był bardzo ciekawy wątek dyskusji na

posiedzeniu komisji – w jaki sposób się to odbywa? Bo karę się nalicza, potrąca... Co się z tym w Polsce dzieje? W jaki sposób... Czy my płacimy te pieniądze, czy ich nie płacimy? Jeśli pan senator nie pamięta, to ja pana ministra jeszcze raz o to zapytam. To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Wiele pytań dotyczyło konferencji, która była przed posiedzeniem komisji. Tytuł dotyczył tego, czy prawdziwy, czy nieprawdziwy... Nie będę używać słowa... To słowo razi. Czy mógłby pan powiedzieć, jaka była konkluzja po tej konferencji?

I czy zgadza się pan z opinią NIK, że rząd rozbudowuje wydatki pozabudżetowe, aby wydawać środki swobodnie i w pewnym ukryciu?

Mam takie 3 pytania.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Odpowiedź na ostatnie pytanie. Oczywiście to był największy zarzut stawiany na posiedzeniu komisji, zresztą nie tylko naszej; relacje z poszczególnych komisji branżowych też to pokazują. Wyprowadzanie środków z budżetu do funduszy jest najbardziej szkodliwe z punktu widzenia finansów publicznych i przejrzystości w gospodarce. To jest jedna odpowiedź. W zasadzie od wielu, wielu lat, nie tylko na tym posiedzeniu... Właściwie ciągle o tym mówimy.

Kwestia kar. One są naliczone i płacone. To nie jest gdzieś zawieszono w próżni. Jest tak samo jak z karami za „Turów”, gdzie pieniądze zostały zapłacone, i to zdecydowanie większe niż to, czego oczekiwała strona czeska, gdy chciała rozmawiać tylko na poziomie firmy, czyli kopalni „Turów”, i powiatu czeskiego, żeby załatwić problemy, które tam wychodziły. Powiat czy województwo... Jaka jest struktura w Czechach, to nie ma znaczenia, chodzi o samorząd po tamtej stronie. Polska zapłaciła ostatecznie dużo więcej, niż chcieli Czesi, i to jest smutne. To, co powinno być załatwione lokalnie, na dole, wymagało później spotkania premierów, ministrów i różnych rzeczy. To jest po prostu... Państwo nie funkcjonuje w warunkach

naturalnych procesów. Co jest do załatwienia na dole, powinno być załatwione na dole.

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Panie Marszałku, jeśli mogę... Pan senator nie odpowiedział, jaka była konkluzja. Czy to jest budżet prawdziwy, czy nieprawdziwy?)

No, zarzut był na seminarium, nie na posiedzeniu komisji. I był on oczywiście taki, że jest on, że tak powiem, nieprawdziwie przygotowany, że ta ustawa budżetowa powinna być daleko inaczej przedstawiona.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Jazłowiecką.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, pojawił się niedawno nowy zwrot, „raj podatkowy premiera Morawieckiego”, odnoszący się właśnie do tych 422 miliardów będących poza budżetem, mieszczących się w różnego rodzaju funduszach. Taki olbrzymi skok nastąpił z roku 2019 na rok 2022. Wówczas było tylko 55 miliardów... Już pomijam to, że w 2015 r. poza budżetem było 46 miliardów, a w 2019 r. poza budżetem było 55 miliardów. Przy czym w 2020 były to już 224 miliardy. Gdybyśmy te środki wykorzystali na transformację energetyczną, na inwestycje prywatne i inwestycje publiczne, to najprawdopodobniej dziś nie mielibyśmy żadnych problemów. Ale chciałabym zapytać, jak taka sytuacja wpływa na ocenę kondycji państwa, na atrakcyjność inwestycyjną, na bezpieczeństwo fiskalne państwa, bezpieczeństwo finansów publicznych, środków z naszych podatków. Jak ocenia nas świat, widząc, że w ten sposób zarządzany jest budżet państwa?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Pani senator oczekuje ode mnie odpowiedzi dotyczącej tego, jak świat nas widzi. Ja powiem, jak my to widzimy, z perspektywy komisji. Jeszcze raz chcę z całą mocą powiedzieć, że taki sposób kształtowania budżetu jest według komisji zły, niedobry, nieodpowiedzialny. To oczywiście nie oznacza, że wszystkie te środki, które są w poszczególnych funduszach, są marnotrawione. To byłoby nieprawdziwe, bo tego nawet nie wiemy...

(Senator Danuta Jazłowiecka: No właśnie...)

Mamy nadzieję, że one są wydatkowane dobrze, przynajmniej większość, ale one nie są racjonalnie wydatkowane. Duża część tych środków powinna być pokazana wprost w budżecie. Wtedy prawdziwie pokazany budżet... Wtedy byśmy wiedzieli, czy jest tego dużo, czy trzeba gdzieś tam oszczędzać. Chodzi o to, żebyśmy się mogli zachować jak gospodarz. Tak że to jest to najgorsze.

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Dziękuję bardzo...)

Kwestia tej oceny zagranicznej to już jest, jak mówię... To nie było przedmiotem analiz. Ja nawet nie wiem, czy ktoś za granicą, jakieś instytucje oceniają nas w tym sensie. Ważniejsza jest zawsze kwestia, która dotyczy tego, jak my się czujemy. Niektórzy mówią, że Unia Europejska walczy z Polską o sądy. Przecież to w ogóle nie jest problem Unii Europejskiej, tylko to jest nasz problem. To my chcemy żyć w praworządnym kraju, chcemy, żeby sędzia dobrze i odpowiedzialnie wydawał wyroki i żeby to u nas dobrze się działo. Pod tym względem dla mnie te wszystkie oceny nie miały znaczenia, tylko że ja widzę, że to nie jest problem Unii, tylko Polski, nas, rządzących w Polsce, że źle się robi, źle się postępuje z sądami czy różne inne tego typu rzeczy.

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Ja tylko chcę przypomnieć wszystkim uczestnikom debaty, że jesteśmy w trakcie debaty budżetowej i pytania...

(Głos z sali: Właśnie.)

...powinny dotyczyć budżetu. Ja się staram podchodzić do tego bardzo liberalnie, pozwalam

senatorom przedłużać zadawanie pytań itd., bo wiem, że budżet to jest ważna sprawa, ale nie chciałbym, żeby nam się to przerodziło w seminarium generalnie o polityce finansowej państwa, bo wtedy nie starczy nam...

(Senator Kazimierz Kleina: Ja się...)

Nie, to nie jest uwaga tylko do pana senatora sprawozdawcy...

(Senator Kazimierz Kleina: Ja się nie czuję kompetentny...)

...który jak najgrzeczniej odpowiada na pytania senatorów. I za to dziękujemy. Ja proszę o taką generalną dyscyplinę.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Zdrojewską.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Przewodniczący, my rok temu w czasie dyskusji nad budżetem... Cała klasa polityczna była zbulwersowana podniesieniem wydatków Kancelarii Prezydenta o 700%. To było absolutnie szokujące. Odbyła się dyskusja na ten temat. Przypominam, że wtedy odbyła się konferencja. Analizowano, że za premiera Tuska budżet kancelarii to było 120 milionów...

(Senator Kazimierz Kleina: Kancelarii premiera, nie prezydenta.)

(Głos z sali: Premiera.)

Premiera. Powiedziała prezydenta?

(Senator Kazimierz Kleina: No tak.)

Przepraszam.

W związku z tym mam do pana pytanie. W tym roku jest o 80% więcej na kancelarię premiera. Dla mnie to jest szokujące, nie wiem, jak dla państwa. To jest po prostu niewytłumaczalne. Proszę powiedzieć, czy na posiedzeniu komisji budżetu była dyskusja na ten temat. Skąd to się bierze? To jest skandal, że wszyscy Polacy oszczędzają, tylko nie KPRM. Proszę wymienić inne instytucje, w których doszło do tak znacznego wzrostu budżetu i wydatków.

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę pana senatora sprawozdawcę.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

No, te wzrosty były przedmiotem naszej analizy, zrobiliśmy nawet takie zestawienie... Tym zestawieniem dysponują wszyscy członkowie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Ja przedstawiałem w swoim sprawozdaniu te wyraźne wzrosty i wyraźne spadki u poszczególnych dysponentów środków budżetowych. Zaraz, tutaj... Mam je, tylko mi się to wszystko przekłada... To znaczy ja to przekładam i w związku z tym robi się bałagan, przeze mnie samego spowodowany. Jest tak, że niektóre... Generalnie, co do zasady, jest tak, że wzrost w tych poszczególnych częściach budżetu, szczególnie związanych z płacą, powinien być we wszystkich taki sam. Prawda? Limit, który minister finansów narzucił wszystkim dysponentom, to był wzrost na poziomie 9,8% czy 6,8%...

(Głos z sali: 9,8%.)

9,8%. Ewentualnie minister mnie poprawi.

(Głos z sali: Ale wzrost czego?)

Wzrost wydatków w poszczególnych częściach. Ale oczywiście są tu bardzo duże wzrosty w niektórych miejscach, w następnych przypadkach będą wyższe. I np. w przypadku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest taki wzrost – 122,22%. W tym także jest te 2,7... Nie w tym, oprócz tego jest te 2,7 miliarda zł jako zwrot niezapłaconych składek osób uprawnionych do zwolnień z abonamentu. To jest zresztą ogromna kwota. Zgodnie z poprawką, którą przygotowała komisja kultury, myśmy te środki, że tak powiem, skreślili. To są obligacje, w związku z tym zmniejszyliśmy także w ogóle, generalnie limit obligacji, jakim może dysponować cały ten sektor publiczny. Bo to było 25 miliardów zł – tylko te zapisane w budżecie.

A teraz przejdę do tych... Rzecznik praw dziecka – wzrost o 129%. Następnie Kancelaria Prezesa Rady Ministrów – 182,83%. No, to jest po prostu...

(Głos z sali: Ile?)

182,83%.

Według nas – myśmy na posiedzeniu komisji na ten temat zwracali uwagę – nie ma uzasadnienia dla czegoś takiego. Kancelaria premiera po prostu dubluje zadania poszczególnych ministrów konstytucyjnych. To wynika pewnie z braku zaufania do poszczególnych ministrów. Wprowadza się tam różnego rodzaju fundusze. Jest tam duży fundusz rezerw strategicznych, a tego chyba nie powinno być w kancelarii... Fundusz rezerw strategicznych jest chyba w kancelarii, nie?

(Głos z sali: Jest, jest.)

Po prostu wydaje się, że też powinno być to wyłączone i ewentualnie pokazane oddzielnie. Ale tam się pojawiają po prostu inne rzeczy, które są ciągle doklejane, doklejane. I nawet trudno powiedzieć, co wynika ze wzrostu biurokracji, najogólniej mówiąc... Bo dublowane są nawet stanowiska sekretarzy stanu czy ministrów. Według mnie to jest w ogóle niepotrzebne, bo po prostu jak jest ktoś od klimatu, to powinien się klimatem zajmować i już się tym nie zajmuje kancelaria premiera. Czy tam od nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa... Zresztą nadzór Skarbu Państwa jest tak rozwalony, że po prostu każdy minister nadzoruje swoje przedsiębiorstwo, a tego nigdy w przeszłości nie było. Był jeden, który nadzorował spółki Skarbu Państwa. To zawsze zgrzytało, nie było idealnie, ale przynajmniej było wiadomo, że ktoś za to odpowiada. Dzisiaj ten minister ma kopalnie, ten ma elektrownie, ten ma port, ten ma stocznie i po prostu...

(Rozmowy na sali)

Tak jest. No, jest tak, że to wszystko jest rozproszone pomiędzy najróżniejszych ministrów. A oprócz tego jest jeszcze oczywiście minister aktywów państwowych, który teoretycznie... Utworzenie Ministerstwa Aktywów Państwowych to była próba jakby skonsolidowania z powrotem tego nadzoru w jednym ministerstwie, ale tego nie przeprowadzono. No, ale to na marginesie.

Kultura fizyczna – wzrost o 358%. 358%. To są nieduże budżety, ale po prostu takie skokowe wielkości są zaskakujące. Wzrost na transport jako całość – 183%. Na energetykę – 133%.

(Senator Barbara Zdrojewska: Ja przepraszam, Panie Przewodniczący, pytałam o instytucje.)

I tu jeszcze jedną rzecz powiem: gospodarka złożami kopalnymi – 461%.

(Senator Barbara Zdrojewska: Rzecznik praw dziecka...)

Rzecznik praw dziecka ma wyraźny... To też jest nieduży budżet. 129% czy 130% dla rzecznika praw dziecka...

(Senator Barbara Zdrojewska: Przepraszam, IPN, BBN itd., itd. Proszę o wymienienie...)

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Przepraszam, Pani Senator, ale nie wiem, czy to jest dobry moment, żebyśmy tak szczegółowo rozpytywali, bo to nam się...)

(Senator Barbara Zdrojewska: Nie, to jest bardzo dobry moment, Panie Marszałku, żeby powiedzieć, gdzie są tak przerażające wzrosty w budżecie państwa.)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Rozumiem, Panie Senator, ale każdy ma...*)

Kancelaria Prezydenta RP... Biuro Bezpieczeństwa Narodowego to jest wzrost o 115%, prawie 116%.

Obsługa długu Skarbu Państwa – jak mówiłem, to jest bardzo poważna sprawa – to jest 254%.

W wielu urzędach, na co nam zwracano uwagę... Bo myśmy słuchali poszczególnych instytucji. I np. w Głównym Urzędzie Statystycznym średnia płaca... Większości, tj. 75% pracowników musiano dopłacać do płacy minimalnej już w ubiegłym roku. I są tak ogromne dysproporcje w wynagrodzeniach pomiędzy poszczególnymi dysponentami... Nie wiem, czy państwo na posiedzeniach swoich komisji pytali np. o to, jakie są średnie wynagrodzenia u poszczególnych dysponentów. Bo w sprawozdaniu tego... Jak spotkaliśmy się na posiedzeniu komisji, to tego nie słyszeliśmy, ale my zawsze tych, którzy podlegają nadzorowi... To znaczy nie tyle podlegają nadzorowi, ile, że tak powiem, są częścią obsługiwaną przez Komisję Budżetu i Finansów Publicznych. Wszystkich po kolei pytamy, jakie jest średnie wynagrodzenie, jaki nastąpił wzrost, jaki przewidują. Chcemy po prostu poznać także sytuację pracowniczą w poszczególnych ministerstwach. No i ten rozrzut... Myśmy analizowali m.in. Główny Urząd Statystyczny. Średnia plac jest tam bliska minimalnej krajowej. Oczywiście to wynika także z różnej specyfiki. Wiadomo, trudno porównać pracowników Komisji Nadzoru Finansowego z dużą częścią pracowników Głównego Urzędu Statystycznego, tych administracyjnych, ale dysproporcje są po prostu naprawdę bardzo duże.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję. Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Kołacz-Leszczyńską.

**SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Panie Przewodniczący, Wysoki Senacie, chciałabym wrócić do tego przemawiania do naszych obywateli obrazami. I stąd moje pytanie. Ponieważ mówimy o budżecie, mówimy o tych wszystkich funduszach, które jakby

wyprowadzają z budżetu pieniądze, a de facto o zadłużaniu państwa, a tym samym zadłużaniu tak naprawdę każdego pojedynczego obywatela, każdego Polaka, to chciałabym zapytać, czy rozmawialiście państwo o tym na posiedzeniu komisji. I czy prawdą jest, że dług na jednego obywatela, na jednego Polaka w 2015 r. wynosił ok. 24 tysięcy zł, a w tej chwili, w 2023 r., to jest ponad 46 tysięcy zł na jednego obywatela, na jednego Polaka? Bo tak wygląda w tej chwili zadłużenie indywidualne. Czy to jest prawda? Czy rozmawialiście państwo o tym podczas posiedzenia komisji budżetu? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku, Pani Senator, nie przeliczaliśmy tego na jednego Polaka, na jednego obywatela Rzeczypospolitej, ale wskazywaliśmy ten ogromny wzrost zadłużenia państwa, całego sektora finansów publicznych, to, że z poziomu ok. 900 miliardów zł w 2015 r. to zadłużenie wzrosło dzisiaj do poziomu prawie 1 biliona 800 miliardów zł. Czyli to łączne zadłużenie wzrosło o takie gigantyczne kwoty. I tak to wygląda. Tak więc to pokazujemy i mówimy o tym, mówimy o tych zagrożeniach, które są ciągle tutaj, przed nami, przed tymi, którzy będą rządili za chwilę, także przed tymi, którzy rządzą dzisiaj.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, krótkie, szybkie 2 pytania. Zmieszczę się w minucie.

Pierwsze pytanie dotyczy czternastek. Czternastek nie ma w budżecie. Tak więc czy mógłby pan – bo Polacy czekają na taką informację – powiedzieć, z jakich pieniędzy te czternastki będą sfinansowane? Czy z budżetu, czy spoza budżetu? Jeżeli spoza budżetu, to z jakich pieniędzy? Jeżeli będą np. z obligacji, to kto je spłaci?

I drugie pytanie. Panie Senatorze, czy słynne czeki rozdawane samorządowcom przez rządzących, przez senatorów i posłów, szczególnie partii dzisiaj rządzącej... Czy pieniądze z tych czeków znajdują się w budżecie, czy ich nie ma?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Czternastki. O to pytaliśmy na posiedzeniu komisji, ponieważ była wcześniejsza zapowiedź pana premiera i pani minister Małag – to było kilka dni wcześniej – że w 2023 r. będzie wypłacona czternasta emerytura, a nie mogliśmy jej znaleźć w budżecie, w ustawie budżetowej. Na to pytanie odpowiedział nam obecny tutaj pan minister Skuza, powiedział, że jakoś sobie z tym problemem poradzimy.

(Głos z sali: Poza budżetem.)

To chyba będzie z Funduszu Solidarnościowego, który też tam... Myślę, że w szczegółach powie o tym pan minister. Już nie chcę, że tak powiem, znęcać się cały czas nad całym tym programem. Fundusz inicjatyw lokalnych jest finansowany właśnie z funduszu covidowego, czyli także poza budżetem. No, tak jest. Tu jest pełna uznaniowość. Tam są niby nabory itd., ale wiemy, że to jest absolutnie nie... Wiadomo, że ta gmina dostanie tyle, a ta tyle. To jest po prostu kwestia...

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Czyli tych pieniędzy w budżecie też nie ma.)

Tych pieniędzy wprost w budżecie nie ma.
(Senator Leszek Czarnobaj: Ale będą ponoć.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
(Głos z sali: Inwestycje są, pieniędzy nie ma.)

Bardzo proszę. Obecnie pytanie zadaje pan senator Mróz.

(Senator Kazimierz Kleina: Nie ma.)

Ponieważ nie ma pana senatora, bardzo proszę pana senatora Rybickiego.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, podczas prac nad budżetem większość sejmowa zagłosowała bez drżenia ręki za potężnym wzrostem budżetu kancelarii premiera, a jednocześnie była łaskawa obciąż Kancelarii Senatu 15 milionów zł. Komisja regulaminowa podczas swojej pracy przywróciła pierwotną wersję budżetu. Przypomnę, że to jest ponad 5 milionów na cele związane z działalnością kancelarii, z zakupem materiałów, urządzeń, programów, czegoś, co jest potrzebne w normalnej, profesjonalnej pracy kancelarii, która w całości obsługuje Senat, wszystkich parlamentarzystów. Chciałbym zapytać pana senatora, jak było podczas prac komisji budżetowej, czy ta kwestia była poruszana, czy w głosowaniu nad poprawką senatorowie zachowali się jednolicie, czy też część senatorów zagłosowała nad tą poprawką wbrew oczywistej logice, która podpowiada nam, że Kancelaria Senatu powinna być wspomagana w codziennej pracy. Wzrost budżetu Kancelarii Senatu jest naprawdę na takim bardzo małym poziomie w porównaniu ze wzrostem budżetów w innych kancelariach, w tym w kancelarii premiera i prezydenta.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Oczywiście chcę poinformować, że budżet Kancelarii Senatu wzrósł w stosunku do budżetu roku ubiegłego, ale to jest poniżej poziomu inflacji. Jest to niższy wzrost niż w Kancelarii Sejmu. Rzeczywiście podczas prac w Sejmie

te kwoty zostały zdjęte. Myśmy je przywrócili zgodnie z poprawkami, które zostały zgłoszone przez komisję regulaminową i spraw senatorskich. Głosowanie w tej sprawie... Budżet Kancelarii Sejmu, Senatu, prezydenta i jeszcze kilka innych to są budżety dołączone do budżetu państwa. Te organy same kształtują budżety. Oczywiście na poziomie parlamentarnym można je poprawiać, zmieniać, zwiększać, zmniejszać, ale rząd nie ingeruje w te budżety, dając tylko ogólne wskaźniki, w oparciu o które są one przygotowane, tak jak np. poziom wzrostu płac itd. Głosowanie wyglądało tak, jak głosowania za prawie wszystkimi poprawkami. Większość senacka głosowała za poprawką zwiększającą, zwracającą pieniądze, które były w części zabrane przez Sejm z Kancelarii Senatu, a pozostali głosowali przeciwko tej poprawce.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań do pana senatora sprawozdawcy, któremu bardzo dziękuję za wyczerpującą pracę. *(Oklaski)*

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

Dziękujemy bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

(Głos z sali: Jeszcze nie było...)

(Senator Kazimierz Kleina: Ale przedstawiciel rządu jeszcze nie wystąpił.)

A, przepraszam najmocniej. Oczywiście.

(Senator Kazimierz Kleina: Tak, tak. Rząd...)

Jasne. Projekt ustawy został wniesiony... Bardzo przepraszam.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów oraz minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza: Można?)

Bardzo proszę. Oczywiście, Panie Ministrze.

Pan minister Sebastian Skuza, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie ustawę budżetową na rok 2023, która została uchwalona przez Sejm w dniu 15 grudnia ubiegłego roku.

Opracowanie ustawy budżetowej na rok 2023 było nie lada wyzwaniem i przypadło na okres szczególny. Niemal w tym samym momencie, kiedy wspólnymi siłami – działaniami rządu, samorządu, obywateli i przedsiębiorstw – udało się przezwyciężyć kryzys pandemiczny, stanęliśmy w obliczu nowych kryzysów, tj. energetycznego i geopolitycznego, a także zachwiania stabilności gospodarek światowych w konsekwencji wybuchu wojny na Ukrainie. Myślę, że największym wyzwaniem była więc mała przewidywalność. W tym miejscu warto przypomnieć, że Polska jako jedna z pierwszych gospodarek w Unii Europejskiej odnotowała powrót do poziomu PKB sprzed pandemii, a realny PKB w 2021, według ostatnich danych GUS, zwiększył się o 6,8%. Niemniej jednak wybuch wojny w Ukrainie znacząco zmienił perspektywy gospodarki w roku 2022 i 2023. W świetle powyższego przedstawiam budżet, który, jak myślę, jest odpowiedzią na zaistniałą niepewność geopolityczną oraz negatywne skutki makroekonomiczne, jakie niesie to ze sobą.

Szacujemy, że w 2022 r. realny produkt krajowy brutto zwiększył się o 4,6%, jednak na rok 2023 zostało przyjęte założenie, że to tempo obniży się do 1,7%. Warto przy tym dodać, że planowane na 2023 r. tempo wzrostu PKB mieściło się... tzn. w momencie planowania w przedziale prognoz rynkowych było zbliżone do mediany prognoz rynkowych, prognozy NBP oraz Komisji Europejskiej.

Co do podstawowych parametrów rynku pracy, to tu ze względu na spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego przewiduje się, że zatrudnienie w gospodarce narodowej nieznacznie spadnie, a stopa bezrobocia na koniec roku 2023, liczona według metodologii GUS, wyniosłaby 5,4%.

W zakresie nominalnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej przyjęto, że dynamika tej kategorii w 2023 r. wyniesie ponad 10%.

Jeżeli chodzi o kwestię inflacji, to została ona przyjęta w założeniach projektu ustawy budżetowej na poziomie 9,8%. I tutaj znowu chciałbym podkreślić, że przewidywane na rok 2023 tempo wzrostu

cen towarów i usług konsumpcyjnych w momencie opracowywania założeń mieściło się w przedziale prognoz rynkowych – było niższe od prognoz NBP i mediany prognoz rynkowych, ale, co ważne, wyższe od prognozy przyjętej przez Unię Europejską.

Jeżeli chodzi o stronę dochodową, to ustawa budżetowa, którą dzisiaj państwu prezentuję, przewiduje, że poziom dochodów budżetu państwa w roku 2023 będzie determinowany przede wszystkim sytuacją makroekonomiczną. Wzrost dochodów to także efekt działań rządowych w celu uszczuplenia luki VAT i uszczelnienia systemu podatkowego. W ciągu 7 lat udało się obniżyć lukę VAT z ok. 2,4% do 4,3% w 2021 r. To bardzo duży spadek. Szacujemy, że dochody budżetu państwa ogółem w 2023 r. ukształtują się na poziomie 604,5 miliarda zł, w tym dochody podatkowe – na poziomie 545,3 miliarda zł, co oznacza, odpowiednio, wzrost dochodów ogółem o ponad 21% oraz wzrost dochodów podatkowych o ponad 17% w porównaniu z przewidywanym wykonaniem budżetu z roku 2022. Co istotne, chciałbym podkreślić, że ustawa budżetowa nie przewiduje wpłaty z zysku Narodowego Banku Polskiego.

W zakresie wydatków budżetowych, których kwota jest nieprzekraczalnym limitem... Ta kwota to blisko 672,5 miliarda zł i jest ona wyższa od zaplanowanej w ustawie budżetowej na rok 2022 o ponad 150 miliardów zł.

Jeżeli chodzi o główne wzrosty wydatków, to należy zwrócić uwagę na zwiększenie finansowania potrzeb obronnych Rzeczypospolitej z 2,2% do 3% PKB. To są kwoty ujęte w budżecie. Poza budżetem na obronność są dedykowane środki w Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, więc ta kwota łącznie jest szacowana na ok. 4,2% produktu krajowego brutto. Tak więc wzrost jest znaczny.

Równolegle nie można zapominać o odpowiedzialności społecznej. W tym celu po stronie wydatkowej budżetu państwa są zabezpieczone środki niezbędne na kontynuację dotychczasowych działań i programów takich, jak: „Rodzina 500+”, „Dobry start”, „Rodzinny kapitał opiekuńczy”. Założono również waloryzację emerytur od 1 marca tego roku na poziomie 13,8% z minimalną gwarantowaną podwyżką na poziomie 250 zł. Budżet uwzględni również kwestię wypłaty trzynastej emerytury oraz wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, czyli wzrost kwoty bazowej o 7,8%.

Jeżeli chodzi o deficyt budżetowy, to został on przyjęty na poziomie nie wyższym niż

68 miliardów zł. Jeżeli chodzi o cały deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych, to prognozuje się, że w 2023 r. ta kwota może sięgnąć ok. 4,5% produktu krajowego brutto i to jest obliczenie deficytu sektora finansów publicznych w rozumieniu przepisów prawa Unii Europejskiej.

Co do wysokości długu publicznego... Ten dług według definicji Unii Europejskiej, czyli z długiem Banku Gospodarstwa Krajowego, Polskiego Funduszu Rozwoju, jednostek samorządu terytorialnego, Skarbu Państwa, a więc według najszerszej definicji tzw. *general government*, ukształtowałyby się na poziomie ok. 53,3% PKB, czyli dużo poniżej progu konstytucyjnego i progu traktatowego, który wynosi 60% PKB. Co więcej, według wstępnych danych za rok 2022 cały dług *general government* w relacji do PKB może być niższy niż w roku 2015 i może to być nawet poniżej 50%. Tak jak powiedziałem, są to szacunki.

Wysoki Senacie, myślę, że ustawa budżetowa na rok 2023, ten budżet jest budżetem odpowiedzialnym i ambitnym, budżetem na czasy, jakie są obecnie, i takie, jakie mamy, uwarunkowania makroekonomiczne. Pojawiały się tu pewne kwestie związane z wątpliwościami, więc chciałbym, jeżeli można, odnieść się do pewnych kwestii i sugestii.

Co do funduszy umiejscowionych w Banku Gospodarstwa Krajowego to wszystkie te fundusze objęte są stabilizującą regułą wydatkową. I wszystkie fundusze od momentu jej wejścia w życie, od roku bodajże – tu się mogę mylić – 2012 bądź 2013 są w tej regule, są brane do wyliczenia całkowitej kwoty nieprzekraczalnego limitu wydatków w szeroko rozumianym sektorze finansów publicznych. Tych funduszy jest 21. W roku 2023 kwota brutto przewidywanych z nich wydatków to 133 miliardy 600 milionów zł. Z tego największe pozycje to: Krajowy Fundusz Drogowy – ponad 22 miliardy zł; Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych – ponad 49 miliardów zł; Fundusz Przeciwdziałania COVID-19 – 37 miliardów zł; Fundusz Pomocy Ukrainie – 10 miliardów zł; Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg – 6 miliardów 800 milionów zł; I te fundusze są uwzględnione, jeżeli chodzi o stabilizującą regułą wydatkową. Myślę, że nie ma tutaj jakichś kwestii związanych z tym, że ich sprawozdania, ich dane są jakoś w sposób nietransparentny... My przekazaliśmy na prośbę Senatu takie dane o wszystkich tych funduszach w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Również mogę powiedzieć, że całkowita kwota w funduszach celowych, w państwowych funduszach celowych, stanowiących załącznik do

projektu ustawy budżetowej, a później do ustawy budżetowej, jeżeli chodzi o koszty realizacji zadań, to ponad 445 miliardów zł. Ale tu są takie fundusze jak np. Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, na ponad 361 miliardów zł. Inne fundusze związane z zadaniami socjalnymi państwa – 43 miliardy zł. Fundusze związane z bezpieczeństwem kraju – prawie 3,5 miliarda. Tych funduszy, o ile pamiętam, jest 37, one znajdują się w załączniku do projektu ustawy budżetowej, a następnie ustawy budżetowej. No, gdyby była taka wola władzy ustawodawczej, to, jak myślę, również fundusze Banku Gospodarstwa Krajowego mogłyby, tak jak państwowe osoby prawne, stanowić załącznik do ustawy budżetowej.

Pojawiały się również kwestie związane z nakładami na służbę zdrowia. I tu chciałbym zwrócić uwagę, że te nakłady w wartościach nominalnych i w relacji do PKB ulegają zwiększeniu. I według naszych wyliczeń, jeżeli chodzi o poziom ustawy budżetowej, nakłady z budżetu państwa i z Narodowego Funduszu Zdrowia łącznie wyniosłyby 59 miliardów 622 miliony zł versus 133 miliardy 629 milionów zł w roku 2022. Ale już teraz wiemy, że te nakłady, dzięki zmianom planu Narodowego Funduszu Zdrowia, będą wyższe. I łącznie byłaby to kwota 165 miliardów 677 milionów zł, co stanowiłoby około 6,31–6,32 tej bazy PKB sprzed 2 lat. Łączny wzrost ze 133 miliardów 600 milionów zł do 165 miliardów 600 milionów zł, jest, jak myślę, wzrostem zauważalnym.

Były tu również, jeżeli chodzi o zdrowie, kwestie związane ze szpitalem onkologicznym i programem wieloletnim we Wrocławiu. Chciałbym tutaj zwrócić uwagę, że nie ma tam żadnego ograniczenia środków, wręcz przeciwnie, cały program ulega zwiększeniu o 250 milionów zł, z 300 milionów zł do 550 milionów zł. Tylko że ten program będzie przesunięty w czasie. Wojewoda stwierdził, że w roku 2023 nie wykorzysta tych środków. I tylko z tego powodu ta zmiana została dokonana. Niemniej jednak środków jest o 250 milionów zł więcej. I poprawka, która została przyjęta jednogłośnie, miała na celu przesunąć te środki, o których było wiadomo, że po przyjęciu programu będą niewykorzystane, w programie wieloletnim, na uczelnie medyczne i państwowe wyższe szkoły zawodowe, które kształcą na kierunkach medycznych i okołomedycznych, takich jak np. ratownictwo medyczne czy pielęgniarstwo.

Pojawily się również pytania o kwestie związane z gospodarką morską i ograniczeniem nakładów.

Tu chciałbym zauważyć, że jest to kwestia, można powiedzieć, zakończenia pewnego zadania. A miaowicie skończyło się duże zadanie, wieloletni program przekopu mierzei. I tu po prostu z tego tytułu jest obserwowany spadek, a nie z tytułu jakichkolwiek dużych oszczędności na poziomie dbałości o gospodarkę morską. Myślę, że tylko dlatego te nakłady wartości nominalnej są niższe.

Pojawiła się również kwestia wynagrodzeń, tego, że wynagrodzenia będą podnoszone o 7,8%, zaś szacowana inflacja jest wyższa. No, mogę tutaj przytoczyć dane z lat ubiegłych. Rzeczywiście matematyka jest nieubłagana, 9,8 jest większe niż 7,8. Ale nawet przy stosunkowo niskiej inflacji... Przytoczę może dane z lat 2011 i 2012. Prognozowana inflacja w budżecie na rok 2011 to było 4,3% i nie przewidywano wtedy wzrostu wynagrodzeń. Analogicznie było w roku 2012, kiedy prognozowana inflacja wynosiła 3,7% i nie był planowany wzrost kwoty bazowej w wynagrodzeniach.

Pojawiły się również pytania o kwestię znacznego wzrostu środków w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że ten wzrost jest spowodowany zmianami systemowymi, tzn. pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów znalazła się Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych i dotacja dla tej agencji jest ujęta w części 16 „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów”. Ta dotacja na rok 2023 jest zaplanowana w kwocie 817 milionów 845 tysięcy. Analogicznie można wskazać, że wzrost generuje również ujęcie w budżecie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów dotacji na działalność Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w kwocie ponad 197 milionów zł.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Wnoszę o przyjęcie procedowanej ustawy budżetowej. Dziękuję bardzo. Pozostaję do dyspozycji państwa senatorów. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Już mamy pierwszych senatorów.

Pan senator Szejnfeld. Bardzo proszę.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zapytać, Panie Ministrze, jak pan wytłumaczy to, że w państwa ustawie, w projekcie ustawy budżetowej przewidujecie 68 miliardów deficytu budżetowego, a uznani, niezależni eksperci, ekonomiści w Polsce wyliczają 235 miliardów? No, 2%, 3%, 5%, 10% różnicy może ktoś by zrozumiał, ale kilkaset procent różnicy to chyba zrozumieć nie można.

Jak pan wytłumaczy też to, że przyjmujecie w założeniach 1,7% wzrostu PKB, kiedy eksperci, a także Bank Światowy, prognozują, że ten wzrost dla Polski będzie 0,7, a eksperci i ekonomiści polscy wskazują, że będzie oscylował ok. 0%?

Będę miał jeszcze pytanie do pana ministra w sprawach środków europejskich, ale to już za drugim razem, jak my to mówimy, w drugim kółeczku, bo czas mi się kończy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja nie znam metodologii, jaką posługiwali się eksperci, którzy przyjęli ten szacunek deficytu, jednak myślę, że to dotyczy całego sektora finansów publicznych, a nie tylko budżetu państwa. Tutaj zwracam uwagę, że mówiąc o deficycie budżetu państwa na poziomie 68 miliardów zł, tj. ok. 2% PKB, ja mówię o ok. 4,5% PKB jako o deficycie całego sektora finansów publicznych. I myślę, że wynika to głównie z tej różnicy metodologicznej, z tego, że eksperci pokazali cały sektor finansów publicznych, chcąc go całkowicie włożyć w budżet państwa. Ja mówię tutaj o budżecie państwa i budżecie sektora finansów publicznych jako całości, w rozumieniu *general government*. Szacujemy to na poziomie ok. 4,5% produktu krajowego brutto, czyli znacznie wyżej niż w przypadku samego budżetu państwa. Niemniej zwracam uwagę, że to jest taki, powiedzieć

można, maksymalny deficyt, który szacujemy. No, weźmy np. rok 2022. Same jednostki samorządu terytorialnego przyjęły prognozę, że deficyt budżetu jednostek samorządu terytorialnego za rok 2022 wyniesie ok. 46 miliardów 800 milionów zł. Ja myślę, że rok 2022 dla jednostek samorządu terytorialnego skończy się jednak nadwyżką.

Co do prognozy w kwestii 1,7%, to ja wyjaśniałem tutaj w swoim wystąpieniu, że to była prognoza z momentu konstruowania założeń i projektu ustawy budżetowej. Oczywiście warunki rynkowe mogą się zmieniać, ale w momencie tworzenia założeń i projektu ustawy budżetowej taki był konsensus rynkowy. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania...

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: Senator Matecka.*)

Pani senator Matecka. Bardzo proszę.

SENATOR
EWA MATECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, z informacji, które pan przedstawił w odpowiedzi na moje pytanie – dotyczyło ono wszystkich funduszy, które zostały utworzone – wynika, że mamy w tej chwili 58 funduszy, które gromadzą ok. 580 miliardów zł. Wśród tych funduszy są 2 grupy: fundusze celowe i fundusze zgromadzone w BGK.

Chciałbym zapytać o 2 fundusze celowe, fundusze, które mają przymiot celowości, czyli przeznaczają środki na konkretne zadania, które mają być z tych środków realizowane. Jak pan wytłumaczy, Panie Ministrze, zabranie z Funduszu Medycznego w latach 2020–2022 ponad 2 miliardów 800 milionów zł i przeznaczenie ich na inny cel niż ten, na który pierwotnie były one przeznaczone.

(*Sygnal timera*)

Mija mi czas. Za chwilę zapytam o drugi fundusz.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Powiem, że nie kojarzę kwoty 2 miliardów 800 milionów zabranej z Funduszu Medycznego. Niemniej pamiętam kwotę ok. 1 miliarda zł, która to kwota została przeznaczona w roku 2022 na Fundusz Pomocy Ukrainie. Po prostu ten Fundusz Pomocy Ukrainie był funduszem tworzonym ad hoc i część środków pochodziła z obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego. Teraz jest on finansowany również ze środków Europejskiego Banku Inwestycyjnego, który może obejmować obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego. Niemniej jednak część środków została w ten sposób zabezpieczona. No, środki z niektórych funduszy, gdzie mogły być one niewykorzystane, przynajmniej częściowo, zostały przekazane na Fundusz Pomocy Ukrainie. Nie kojarzę kwoty 2 miliardów 800 milionów, kojarzę kwotę 1 miliarda zł.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę, Pani Senator. Przyjęliśmy w tej debacie, że można po kolei zadawać pytania, więc proszę.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Ministrze, kwota 1 miliarda 800 milionów, o której pan minister nie wie, jest z 2020 r. Wtedy na Fundusz Medyczny przeznaczono 2 miliardy, po czym zabrano 1 miliard 800 milionów na fundusz covidowy. No, zostało 200 milionów na Fundusz Medyczny, który jest przeznaczony na leczenie osób chorych na nowotwory. A więc 2 miliardy 800 milionów zabrano z funduszu celowego.

I teraz pytanie dotyczące Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Jak wyjaśni pan minister taką sytuację, w której od kilku lat przeznacza się na Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów średnio 21, 25, 28 milionów zł, podczas kiedy wszystkie dane statystyczne mówią o tym, że wpływy z tych 10%, z podatku od reklamy napojów alkoholowych,

od 2019 r. opiewają na ok. 70 milionów zł? Wynika to z tego, że rocznie wpływy do różnego rodzaju mediów z tytułu reklamy piwa są średnio na poziomie 700 milionów zł. A zatem również w tym budżecie na rok 2023 na sport uczniów powinno być przeznaczonych ok. 70 milionów, a tymczasem przeznacza się bodajże 25 milionów zł. Wobec tego gdzie są te pieniądze? One powinny być przeznaczone, w sposób celowy, na sport uczniów. Jeszcze nie spotkałam się z tym, by był rok, w którym na sport uczniów przeznaczano by w budżecie adekwatną kwotę, wynikającą z tego 10-procentowego podatku. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Myślę, że na to pytanie już w szczegółach powinien odpowiedzieć minister właściwy do spraw sportu. Tak, rzeczywiście – mogę to potwierdzić – na rok 2023 koszty realizacji tych zadań to, tak jak pani senator powiedziała, ok. 25 milionów. Niemniej jednak zwracam uwagę na to, że cała grupa funduszy związanych z kulturą fizyczną i... z kulturą, ogólnie mówiąc, to kwota dużo wyższa. Np. Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów to 25 milionów, ale Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej to już 1 miliard 420 milionów. A więc ta kwota, jak myślę, jest znaczna. Ale jeżeli nie ma wśród nas przedstawiciela ministerstwa właściwego do spraw sportu, to ja w związku z tym pytaniem zasięgnę informacji i w porozumieniu z ministrem odpowiemy na piśmie.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie...
(*Senator Ewa Matecka*: Jeśli mogę, Panie Marszałku, dopytać...)
No, bardzo proszę.

SENATOR
EWA MATECKA

Ja zwracałam się z takim pytaniem do przedstawicieli ministra sportu na posiedzeniu komisji edukacji i prosiłam o udzielenie odpowiedzi jeszcze przed debatą senacką, niestety nie dostałam takiej odpowiedzi. Ale będę wdzięczna...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Pan minister zobowiązał się do udzielenia odpowiedzi na pytanie na piśmie.)

Tak. A to też świadczy o transparentności tych funduszy, o których tak wiele mówimy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Zdrojewską.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja jeszcze podrażę kwestię tego szpitala onkologicznego. Bardzo dziękuję, że pan się odniósł do mojej wypowiedzi i odpowiedział na część pytania, ja jednak chciałabym, żeby pan powiedział, ile będzie w 2023 r. pieniędzy na budowę szpitala.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA

Nie odpowiem tak szczegółowo w tym momencie na to pytanie, z tego względu, że nie mam tutaj poprawki, jeżeli chodzi o ten załącznik. Niemniej powiem, że było to zgodne...

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Ja mam, jeśli pan chce...)

...było to zgodne z tym, o co występował z wnioskiem...

O, dziękuję bardzo. A więc tutaj jest jakaś kwota... Nie wiem, myślę, że tutaj nie... No, nie jestem w stanie w tym momencie wychwycić tej kwoty. Myślę, że w roku 2023 to nie będzie jakaś duża kwota. Wiem, że ona była zgodna z tym, co przedstawił wojewoda dolnośląski i że, tak jak powiedziałem, ostateczna kwota będzie zwiększona o 250 milionów, ale tego, jaka jest ta kwota na 2023 r., nie powiem w tej chwili.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Tak, właśnie na tym polega cały ten problem, że wszyscy na Dolnym Śląsku się ucieszyli, że będzie 250 milionów...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza*: Więcej.)

...i to było przed świętami, a na Trzech Króli dowiedzieli się, że zabiera im się 90 milionów na ten rok. No, tak to, Panie Ministrze, wygląda. Dlatego ja teraz chciałabym pana o to dopytać. Dopytuję: ile będzie na to pieniędzy na ten rok, Panie Ministrze?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA

Również na to pytanie odpowiem, że tak powiem, na piśmie.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Bardzo dziękuję.

Jeszcze jedno pytanie – jeśli można od razu, Panie Marszałku – już z innej dziedziny. Chodzi o szkolnictwo artystyczne, szkoły wyższe. Jak wiemy, po raz kolejny te szkoły zostały poszkodowane w budżecie w wyniku algorytmu przygotowanego przez ministerstwo edukacji. To się dzieje co jakiś czas, to jest po prostu jakaś stała piosenka. Wydaje mi się, że ponieważ ministrowie edukacji się zmieniają, to mogą tego nie wiedzieć albo coś – no bo nie wiem, dlaczego tak się dzieje – ale Ministerstwo Finansów powinno pilnować, żeby nie dochodziło do takiej sytuacji. Ja wiem, że kwota została trochę zwiększona w Sejmie – to dobrze i dziękuję w imieniu, jeśli mogę tak powiedzieć,

komisji kultury – jednak nadal jest niewystarczająca. Problem wynika z zastosowania pewnego mechanizmu. I to się powtarza po raz kolejny. Kiedy wreszcie przestaniemy się upominać w trakcie dyskusji nad budżetem o te wyższe szkoły artystyczne?

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Środki, jeżeli chodzi o wyższe szkoły artystyczne, zostały ustalone z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego i jeszcze, tak jak pani senator zauważyła, o środki dodatkowe w trakcie prac Sejmu została ta kwota zwiększona. Jeśli chodzi o kwestię podziału środków i algorytm ich podziału, to jest to już wewnętrzna kwestia ministerstwa – może nawet nie tyle Ministerstwa Edukacji i Nauki, ile Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – jak te środki są dzielone i zgodnie z jakim algorytmem te wyższe szkoły dostają środki. Ta kwota – tu potwierdzam – w trakcie prac parlamentarnych została znacznie zwiększona i ustalona... skonsultowana, bo może „ustalona” to za dużo powiedziane, z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Czerwińskiego.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jedną z głównych potrzeb artykułowanych przez Polaków to potrzeba bezpieczeństwa, szczególnie w tej sytuacji, powiedziałbym, zewnętrznej,

która w tej chwili jest. Pan podał, że łącznie środki budżetu oraz Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych to 4,2% PKB. Czy mógłby pan podać kwotę bezwzględną i przykłady państw europejskich, z Unii Europejskiej... przykłady tego, jakie środki, jaki procent PKB te państwa przeznaczają właśnie na obronność? Jeśli nie będzie pan dysponował tymi danymi, to poproszę o odpowiedź na piśmie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza: Dysponuję.)

W szczególności proszę o porównanie tych wydatków, zarówno w kwotach bezwzględnych, jak i właśnie względnych, z tym, co wydawaliśmy w roku 2015. Przypominam, że to już także było po agresywnych działaniach Rosji.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Zatem łącznie wydatki na obronę narodową w roku 2023 wyniosłyby ponad 137 miliardów zł i byłyby to łącznie środki funduszu i środki budżetowe. W budżecie jest zakontraktowanych ponad 97 miliardów zł, reszta w Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych.

Jeżeli chodzi o inne kraje, to mogę tutaj przytoczyć pewien przykład, który łączyłby zarówno podejście do sektora finansów publicznych i funduszy, jak i wydatków na obronność. Jeżeli pan marszałek pozwoli, to przytoczę news z agencji ratingowej. Agencja ratingowa zwraca uwagę, że rząd coraz chętniej tworzy fundusze specjalne, których nie dotyczą reguły budżetowe. Zadłużenie tych funduszy to obecnie ok. 212 miliardów euro, czyli 6% PKB. To nie uwzględnia nowego funduszu na zbrojenia. Panie Marszałku, Wysoki Senacie, ten komunikat dotyczy Niemiec i niemieckiego funduszu na obronność. Niemcy zdecydowały się zmienić konstytucję, żeby móc finansować wydatki na obronność na poziomie 2% produktu krajowego brutto. My, tak jak powiedziałem, szacujemy, że w 2023 r. te nakłady wyniosą łącznie ok. 4,2%.

I jeżeli pan marszałek jeszcze by pozwolił udzielić...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Proszę.*)

...odpowiedzi na jedno pytanie pani senator...

W roku 2023 te nakłady na onkologię we Wrocławiu wyniosą 4 miliony zł. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Czy pani senator...

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Jeśli można, to potem już nie będę zwracał głowy. Mam pytanie związane nie z obronnością, ale z tym, co obserwowaliśmy na sali przed wystąpieniem pana ministra. Te konkrety, które się pojawiały, liczby, mówmy wprost, zostały przez pana ministra wyjaśnione, może nie w związku z zarzutami, ale w związku z wcześniejszymi pytaniami i odpowiedziami. Ale pojawiają się ogólne, nie wiem, jak to nazwać, może nawet nie zarzuty, tylko pojawia się takie jojczenie: a to zasady budżetowe nie są dopełnione, są złamane, a to budżet jest niejasny, niejawny, niekompletny, niezupełny. Panie Ministrze, jak by pan określił, o co tu tak naprawdę chodzi? Jak już nie ma czym przyłożyć, to idziemy do książek czy do felietonów z prasy i o tym mówimy?

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję.

Panie Ministrze, to nie jest pytanie dotyczące ustawy budżetowej, tylko pana wrażeń. Ale bardzo proszę...

(*Senator Leszek Czarnobaj: ...Wrażeń artystycznych.*)

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Zasady, które były wymienione w wystąpieniu pana przewodniczącego Kazimierza Kleiny i które

przytoczył pan senator, można nazwać troszeczkę teoretycznymi, gdyż, jak myślę, i zasada jedności budżetu, i zasada równowagi budżetowej w praktyce nigdzie nie występują. To, co przed chwilą przytoczyłem Wysokiemu Senatowi, dotyczyło właśnie finansów publicznych Niemiec. Tak jak powiedziałem: zmiana konstytucji i finansowanie pewnej części wydatków poza budżetem państwa. Czyli ta zasada takiej jedności, zupełności budżetowej nigdy nie jest realizowana w 100%, nawet w przypadku takich jednostek sektora finansów publicznych w Polsce, których, jak myślę, nie krytykowalibyśmy, jak na przykład Fundusz Ubezpieczeń Społecznych czy Narodowy Fundusz Zdrowia. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Szejnfelda.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Trudno mi uznać odpowiedź pana ministra na moje poprzednie pytanie, ale nie będę już dążył. Podsumuję tylko tym, że jest ona na tyle wiarygodna co do tego, że czeka nas 1,7%, a nie 0% czy 0,7% wzrostu PKB, jak to, gdy rok temu w tej sali pan minister bronił budżetu i mówił o inflacji, że będzie wynosiła 3,3%, a wyniosła prawie 18%.

Chciałbym zapytać o środki europejskie. Budżet po stronie dochodów zawiera 107 miliardów zł ze środków europejskich, wydatki są na poziomie ponad 123 miliardów zł. Chciałbym zapytać, jakie kwoty, z jakich źródeł mieszczą się w ramach tych zapisów? To raz.

(*Sygnal timera*)

Dwa. Czy planujecie państwo wydatki w ramach środków, które są należne Polsce z Krajowego Planu Odbudowy, czy też nie i będzie to rozstrzygnięte dopiero w momencie zamknięcia sprawy?

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę pana ministra.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jeżeli chodzi o kwestię inflacji i 3,3%, to tutaj może postawiłbym takie pytanie niewymagające odpowiedzi. Jaką inflację w tym czasie, czyli w połowie 2021 r., na rok 2022 planowali eksperci rynkowi, również ci uznani przez Wysoką Izbę? Myślę, że ona była dużo bardziej zbliżona do prognoz rządowych, bo to była też mediana prognoz rynkowych, nie było to w jakimś zupełnym oderwaniu.

A co do budżetu środków unijnych to wydatki na wspólną politykę rolną zostały zaplanowane na poziomie 24 miliardów 583 milionów, fundusze strukturalne – 71 miliardów 783 miliony.

Moja odpowiedź na pytanie, czy w budżecie zostały zaplanowane środki w ramach Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększenia Odporności, jest pozytywna: tak, w części grantowej na poziomie 26 miliardów 834 milionów zł. Niemniej jednak chciałbym zauważyć, że w budżecie środków europejskich na taką samą kwotę, czyli 26 miliardów 834 milionów zł, jest zaplanowana strona dochodowa.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Komarnickiego.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, króciutkie pytanie, jeżeli pan pozwoli. Miałem kilka, ale one zostały wyjaśnione przez moich poprzedników.

Śledziłem opinie różnych ekonomistów, oczywiście ekonomistów z doświadczeniem, i wysnułem taki wniosek, że państwo przedstawicie założenia makroekonomiczne w sposób bardzo optymistyczny, w szczególności jeżeli chodzi o wzrost gospodarczy oraz stopień dezinflacji w 2023 r. Ale wszyscy ekonomiści, podpisując się pod tym, stwierdzają, że bilans ryzyk dla założeń makroekonomicznych państwa jest zdecydowanie negatywny. Czy pan się zgadza z tą opinią?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tak jak już wyjaśniałem, strona rządowa ma pewien punkt odcięcia. Planuje budżet na rok kolejny, a te prace zaczynają się, nie wiem, w czerwcu, bo w lipcu już są przyjmowane założenia. Tak jak powiedziałem, w tym momencie dane makroekonomiczne, prognozy mieściły się w konsensusie prognoz rynkowych. No, łatwiej...

(*Senator Władysław Komarnicki: Pół roku wcześniej założone?*)

Tak, tak, zgadza się, ale taki jest kalendarz budżetowy.

I tu jest kolejna zasada budżetowa – zasada uprzedniości budżetowej. Czyli że strona rządowa przynajmniej projekt ustawy budżetowej na rok następny musi przedłożyć w roku uprzednim. I to jest termin konstytucyjny. Rada Ministrów musi przyjąć projekt ustawy budżetowej na rok kolejny do 30 września roku poprzedzającego.

Można jeszcze powiedzieć rzecz następującą: w ostatnich dniach pojawiały się nawet takie prognozy, które mówią o bardzo szybkiej dezinflacji. Czyli inflacja jednak spada dużo szybciej, niż to jeszcze kilka miesięcy temu było prognozowane. To jest ruch w drugą stronę. No i są nawet, przepraszam, takie luźne uwagi, że może strefa euro uniknie recesji w tym roku. Ale to są po prostu takie, można powiedzieć, prognozy kroczące. One się zmieniają i mogą się zmieniać nawet co miesiąc. A my mamy tu pewien punkt odcięcia, w przypadku którego musimy przyjąć założenia i na ich podstawie konstruować budżet.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Czarnobaja.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja wracam do pieniędzy unijnych. Kwoty tutaj już padały. Ja rozumiem, że te 107 czy 106 miliardów zł pieniędzy unijnych, które są jako przychody, to są pieniądze z budżetu unijnego następnej edycji. A moje pytanie jest takie: czy pan minister mógłby powiedzieć... Bo to jest bardzo ciekawy wątek. Już dzisiaj płacimy ok. 2 miliardów kar i one się kończą tym, że mniej pieniędzy dostajemy. Czy beneficjenci dostają mniej, czy tyle samo? A jeśli tyle samo, to z czego to płacimy?

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tak jak już odpowiedziałem na to pytanie na posiedzeniu komisji, beneficjenci nie odczuwają potrącenia środków przekazywanych im jako podmiotom, które realizują te programy. To można tak najogólniej skonkludować – że te kary, te środki, te ubytki są wliczane w ciężar deficytu budżetu środków unijnych...

(Rozmowy na sali)

Tak, deficyt budżetu środków unijnych.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań od panów senatorów.

Informuję również, że pan minister zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez panią senator Matecką.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze, za pana odpowiedź.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że w dyskusji nad ustawą budżetową senatorowie nie mogą zgłaszać wniosków

o odrzuceniu ustawy. Wynika to wprost z art. 223 konstytucji.

Senat może uchwalić poprawki do ustawy budżetowej w ciągu 20 dni od przekazania jej Senatowi.

Bardzo proszę, zaczynamy dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Pęka.

(Głos z sali: Nie ma, następny.)

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Barbarę Zdrojewską:

(Głos z sali: Jest, jest.)

Ja najmocniej... Ja tylko przypomnę państwu senatorom, że kolejność jest już wyświetlona. To nie jest jak w przypadku pytań, tutaj wszyscy widzą, kto jest następny.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Szanowni Państwo!

Najpierw będzie o szpitalu we Wrocławiu, a później – troszkę o budżecie w kulturze.

Najpierw krótko o szpitalu we Wrocławiu. Dziękuję panu ministrowi za informację, którą pan przekazał. Ja powiem, jak wygląda sytuacja we Wrocławiu, bo może z Warszawy tego nie widać. Jak słyszę, że to jest na wniosek wojewody dolnośląskiego, to oczy przecieram ze zdumienia, dlatego że...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Przepraszam, Pani Senator. Ja czuję, że tutaj jest hałas, który pani przeszkadza. Ja bym prosił państwa senatorów o umożliwienie pani senator przemówienia.)

Jeszcze raz przypomnę, jak wygląda sytuacja. Tuż przed świętami, 23 grudnia rząd podjął decyzję o zwiększeniu kwoty pieniędzy na budowę szpitala. To jest oczywiście zrozumiałe posunięcie, wiemy, jak rosną ceny. To się nigdy nie skończy... Ten zapowiadany plan wieloletni nie skończy się terminowo, tak jak miał się skończyć, bo już są 2 lata opóźnienia, już jest wniosek do prokuratury, już są jakieś sprawy sporne dotyczące różnego rodzaju posunięć w ramach tego przedsięwzięcia. To jest sprawdzane, nie chcę o tym mówić. Chcę powiedzieć o tym, że jest to bardzo ważna placówka dla Dolnego Śląska, jedna z najważniejszych takich placówek, także dla całego kraju. Nowy szpital onkologiczny, który ma leczyć miliony ludzi, na który czekaliśmy naprawdę lata, był wielką radością...

(Rozmowy na sali)

Nie dość, że się pan spóźnił, to jeszcze pan przeskadza, Panie Marszałku.

Ta inwestycja była naprawdę oczekiwana i przyjęta z radością. Było też... Jest to inicjatywa podjęta za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości, więc uchodziła ona u nas za sztandarową decyzję pana premiera Morawieckiego.

I co się dzieje z tym szpitalem? Otóż 23 grudnia dowiadujemy się, że rząd podejmuje decyzję, że zwiększa o 250 milionów pieniądze na tę inwestycję. Cóż się dzieje na Dolnym Śląsku? Wielka radość, piszą o tym gazety, informuje o tym na Twitterze minister Dworczyk, a wicemarszałek z Prawa i Sprawiedliwości chwali się, jak fantastycznie rząd Prawa i Sprawiedliwości dofinansowuje budowę szpitala na Dolnym Śląsku. To było przed świętami, na święta był prezent, a w Trzech Króli dowiedzieliśmy się o tym, że pieniądze na ten rok zostaną zabrane. Przed chwilą pan minister potwierdził, że ta poprawka była zainspirowana przez wojewodę dolnośląskiego. Podejrzewam, że na wniosek inwestora, czyli centrum onkologii we Wrocławiu. I teraz mamy taką sytuację, że mamy pieniądze, ale tylko na papierze, tj. wychodzące poza tę kadencję. Właśnie w tym momencie marszałek województwa dolnośląskiego rozstrzyga przetarg na budowę tego szpitala. To ma być robione w systemie „projektuj i buduj”. Rozmawiałam z marszałkiem nie dalej jak wczoraj. Za 2 tygodnie będziemy mieli informację o wykonawcy i prace ruszą bardzo szybko, bo przecież cały czas mieliśmy zapewnienia, że ta inwestycja, cały szpital ma powstać w 52 miesiące.

W jaki sposób ta inwestycja ma powstawać bez środków na ten rok? Jak to się dzieje, że na wniosek wojewody ktoś nagle zmienia decyzję dotyczącą finansowania? Przecież wszyscy wiemy, bo tutaj jest wiele osób, które prowadziły tego typu, tak duże inwestycje... Doskonale państwo wiecie, że jak się ma 90 milionów zł, to się je wyda, a jeżeli ma się 120 milionów zł, to też można je wydać. To jest kwestia rozłożenia etapów. Zatem co się dzieje, że w tej chwili, kiedy zaraz będzie przetarg, nie będziemy mieli pieniędzy na tę inwestycję? Przypominam: szpital onkologiczny. I przypominam, że poprawka... Ja, broń Boże, nie neguję, że powinny być jakieś pieniądze dla lekarzy. Ale jak pacjenci w ogóle przyjmą taką poprawkę, na podstawie której odbiera się środki pacjentom czekającym na nowy szpital, a przeznacza się je na lekarzy? No, to jest naprawdę trudne do wyjaśnienia społeczeństwu.

W dodatku to było bardzo nieprecyzyjnie wyjaśnione na posiedzeniu komisji budżetu i dlatego tak o to dopytywałam, dopytywałam autorów poprawki i dopytywałam pana ministra o to. Ja uważam, że to jest fatalna decyzja, że pieniądze powinny być. A jeżeli nawet byłoby jakieś uzasadnienie tego, Panie Ministrze, to nie robi się tak, że ludziom się obiecuje pewne rzeczy, a za chwilę odbiera im się nadzieję i odbiera im się 90 milionów zł. Być może to wynika z jakiejś nieudolności osób... Bo jest pewne, że źle się dzieje, jeśli chodzi o budowę tego szpitala, ale to nie zmienia faktu, że ten szpital jest bardzo potrzebny. I to tyle o szpitalu. Teraz przejdę do budżetu... Aha, przepraszam, jeszcze o szpitalu. Pan wie, Panie Ministrze, że te 90 milionów zł jest w budżecie województwa dolnośląskiego? No, można to tak sobie zapisać, a potem wypisać. W budżecie województwa dolnośląskiego jest zapisanych 90 milionów zł na 2023 r.

Przechodzę do budżetu kultury. My na posiedzeniu komisji kultury wniosiliśmy 2 poprawki. Jedna poprawka dotyczyła rezerwy... Jedna poprawka dotyczyła pieniędzy przeznaczonych na TVP, 2,7 miliarda zł. No, to jest naprawdę skandaliczne. Ja już pomijam to, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma zwiększony budżet, to zostało trochę w Sejmie poprawione. Ale skandaliczne jest to, co się dzieje wokół Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wokół mediów publicznych, wokół publicznego radia i telewizji. To, co się tam dzieje, to jest jeden skandal, a fakt tak ogromnego finansowania tego z budżetu podatnika to jest drugi skandal. Przypominam, że poprzedni prezesi przez lata utrzymywali telewizję z abonamentu. Oczywiście ten abonament spadał, ale kiedy spadał, to np. w pewnym momencie wzrosła liczba pracowników Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wzrósł budżet tejże instytucji. A teraz mamy taką sytuację, że bez względu na to... Jedna osoba w kraju mogłaby płacić abonament, bo nikt już nie jest zainteresowany ściąganiem tych abonamentów. Czy abonament to jest dobra forma opłat? Moim zdaniem nie. Ale to nie zmienia faktu, że jeżeli mamy taką złą formę ściągania opłat, to... Teraz już się zaczął ósmy rok rządów Prawa i Sprawiedliwości, a my nie jesteśmy w stanie wypracować projektu, który by znalazł prawidłowy sposób finansowania publicznego radia i telewizji.

Druga poprawka to jest poprawka pana senatora Borusewicza dotycząca ECS. To już kolejny rok, gdy tak jest. 4 miliony zł, wnosimy o to. ECS jest

jakby na cenzurowanym, jeśli chodzi o ministerstwo, i co roku upominamy się o te pieniądze. Już nie chcemy, żeby było ich dużo więcej, ale chcemy, żeby było choć nieco mniej.

Ostatnia minuta, mam nadzieję, że minutę mi pan marszałek doliczy.

Jest sprawa, o której muszę powiedzieć. Te podwyżki, które są wszędzie, czyli 6,7%... U nas to zostało przedstawione jako podwyżki. Szanowni Państwo, jakie podwyżki? Co to jest za kwota? Ona nawet nie rekompensuje skutków inflacji, jaką mamy w tej chwili. To jest dalsza pauperyzacja środowiska kultury, w którym zarobki są bardzo złe. To nie jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji czy inna taka instytucja. Tutaj są fatalne zarobki i tutaj dzieje się fatalnie. W dodatku niektóre instytucje takie jak szkoły artystyczne są niedofinansowane.

I jeszcze jedna rzecz ważna...

(Sygnał timera)

To teraz będzie ta obiecana minuta.

Chodzi o 1% PKB wydatków na kulturę. Chwalił się tym pan minister Glišński, chwalił się pan dyrektor z ministerstwa kultury, że mamy 1,1... To jest ten bój odwieczny o to, żeby 1% PKB wydawany był na kulturę. No to mamy 1 koma coś czy o koma coś tam... Proszę państwa, ale z czego? Z jakiego budżetu? Czy z tego budżetu prawdziwego, czy tego fikcyjnego budżetu, który mamy na piśmie, czyli z tego wszystkiego, co jest wyprowadzone poza budżet? Jeżeli uwzględnimy część, która jest zupełnie poza budżetem – niegdyś wszystkie tego typu rzeczy były w budżecie państwa – to z całą pewnością okaże się, moim zdaniem, że tego 1% na kulturę od dawna nie ma. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Marka Pęka.

SENATOR

MAREK PĘK

Pani Marszałek, bardzo dziękuję za zastąpienie mnie przy stole prezydalnym. Dzięki temu będę mógł wygłosić swoje przemówienie.

Bardzo chciałem wystąpić w dyskusji, ponieważ ustawa budżetowa to bez wątpienia najważniejsza

ustawa, jaką zajmuje się parlament. Z radością stwierdzam, że tak jest ukształtowany system parlamentarny w Polsce, że Senat nie może zgłosić wniosku o odrzucenie ustawy budżetowej, może najwyżej zgłaszać poprawki.

Proszę państwa, ten budżet, jak często podkreślamy my politycy Prawa i Sprawiedliwości, to budżet na szczególnie trudne czasy. I oczywiście budżet bardzo dobry, bardzo odpowiedzialny, bardzo zrównoważony, podtrzymujący wszystkie kierunki finansowe polityki Zjednoczonej Prawicy, które realizujemy konsekwentnie od 2015 r. Trudność tych czasów i trudność skonstruowania tak ambitnego budżetu wiążą się z tym, że wychodzimy z czasów pandemicznych. Cały czas cały świat gospodarczy, ekonomiczny bardzo mocno odczuwa skutki trwającej 2 lata pandemii. Jest to również budżet czasów wojny za naszą wschodnią granicą, która to wojna ma poza skutkami tragicznymi, tymi bezpośrednio związanymi z działaniami militarnymi, całą masę skutków ekonomicznych, społecznych, finansowych. Jest wielkie zawirowanie systemu ekonomicznego na świecie, a szczególnie w naszym regionie, w Europie. I mimo tych wszystkich obiektywnie trudnych okoliczności udaje się utrzymać budżet, który jest budżetem bardzo hojnym, realizującym bardzo wiele konkretnych kierunków w obszarze polityki społecznej, polityki rodzinnej, a przede wszystkim budżetem bardzo hojnym i bardzo ambitnym, jeśli chodzi o sprawy związane z obronnością państwa. No, to jest w tym momencie absolutny priorytet. Wszyscy wiemy, że sprawy związane z uzbrojeniem, ze wzmocnieniem i rozwojem polskiej armii to sprawy niesłychanie kosztowne, wymagające gigantycznych nakładów.

Ja w moim wystąpieniu odniosę się do kilku najważniejszych parametrów tego budżetu i podejmę próbę skonfrontowania pewnych liczb, pewnych kwot, pewnych wielkości z tymi, jakie były w czasach, w których państwo konstruowaliście swoje budżety, a mianowicie w roku 2015.

Jak to było wtedy i jak jest dzisiaj? Proszę państwa, dochody budżetowe w 2023 r. przewidziane są na poziomie 604 miliardów zł, a więc są o 103% wyższe niż te realizowane w 2015 r. Mówiąc wprost: mamy po prostu dwukrotnie większy budżet, mamy dwukrotnie bogatsze, lepiej funkcjonujące państwo, mamy dwukrotnie więcej środków na realizowanie tych wszystkich ambitnych polityk, o których mówiłem na początku. W 2015 r. dochody wynosiły 289 miliardów zł. Wpływy do budżetu z podatku VAT w 2023 r. wyniosą 286,3 miliarda zł,

o ponad 163 miliardy zł więcej niż w 2015 r. Same dochody z VAT wyniosą tyle, ile całość dochodów budżetowych w 2015 r. Wynosiły one wtedy ok. 289 miliardów zł. Wpływy z podatku CIT wyniosą 73,6 miliarda zł. To o prawie 48 miliardów zł więcej niż w 2015 r. Wpływy z podatku PIT wyniosą 78,4 miliarda zł. To o ponad 33 miliardy zł więcej niż w 2015 r. Wpływy z akcyzy wyniosą 88,6 miliarda zł. To o prawie 26 miliardów zł więcej niż w 2015 r.

I te wszystkie rekordowe wpływy są realizowane przy jednoczesnym obniżeniu podatku PIT z 17% do 12%, podwyższeniu kwoty wolnej od podatku do 30 tysięcy zł – to blisko dziesięciokrotnie więcej, niż było za waszych rządów – podniesieniu progu podatkowego do poziomu 120 tysięcy zł i olbrzymich obniżkach podatku VAT i akcyzy w ramach tarcz chroniących obywateli przed skutkami kryzysu gospodarczego i pufinlacji.

Pragnę szczególnie zwrócić uwagę na coś, co wydarzyło się na przestrzeni ostatnich lat i miało kluczowy wpływ na kształt dzisiejszego budżetu, a mianowicie na drastyczne zmniejszenie skali wyłudzeń podatku VAT, na zmniejszenie tzw. luki VAT do jednego z najniższych poziomów w Europie – 4,3% w 2021 r. w porównaniu do 24,2% w 2015 r., kiedy to straty budżetu z tego tytułu wynosiły prawie 40 miliardów zł. Za rządów PO i PSL pieniądze wyciekały po prostu szerokim strumieniem z nieszczelnego systemu podatkowego. Dzisiaj dzięki skuteczności wprowadzonych ustaw mamy każdego roku 47 miliardów zł więcej w budżecie państwa. To jest, proszę państwa, więcej niż łączne wydatki na 500+, „Dobry start” i rodzinny kapitał opiekuńczy. I zaznaczam, że nie chodzi tutaj o zabieranie pieniędzy przedsiębiorcom i podatnikom, jak to często pokazujecie, próbując nas krytykować czy ośmieszać. Nie, ja tutaj mówię o tych wszystkich karuzelach VAT-owskich, o tych wszystkich procederach fałszowania faktur, wyłudzenia zwrotu podatku VAT, czyli po prostu o bezczelnym złodziejstwie podatkowym, które jest niszczące dla państwa. I dzięki temu możemy prowadzić tak ambitną politykę finansową, szczególnie w obszarze społecznym, możemy pomagać polskim rodzinom, możemy pomagać polskim seniorom w dobie wychodzenia z kryzysu COVID-19 i tego całego kryzysu związanego z wojną, o którym mówiłem na początku.

Wydatki budżetu zostały określone na 672,7 miliarda zł i są o ponad 100% wyższe niż te w 2015 r. Wtedy wynosiły 331 miliardów zł. Dzięki

zwiększaniu dochodów i dzięki zwiększaniu wydatków w określonych sferach możemy finansować odpowiedzialnie takie programy, jak „Rodzina 500+” i „Dobry start”. „Rodzina 500+” kosztuje 40 miliardów zł, „Dobry start” – 1 miliard 400 milionów zł, rodzinny kapitał opiekuńczy – 2,4 miliarda. Dalej: gwarantowana trzynasta emerytura, waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych o 13,8%, najwyższa w historii, programy „Senior+” i „Aktywni+”, „Leki 75+”.

Czeka nas wzrost nakładów we wszystkich kluczowych sferach życia społecznego. Służba zdrowia: 2015 r. – wydatki 77,2 miliarda, 2023 r. – 159 miliardów zł. Oznacza to wzrost o 170%... o 107%. Rekordowe 6% PKB na ochronę zdrowia. Rekordowe wsparcie dla psychiatrii dziecięcej, kardiologii, onkologii itd., itd.

W tych niebezpiecznych czasach i w stanie narastającego zagrożenia nie likwidujemy jednostek Wojska Polskiego, jak czyniła to Platforma Obywatelska, ale czeka nas rekordowy wzrost wydatków na obronę narodową – do 3% PKB.

Oświata. Subwencja oświatowa będzie wynosiła 64 miliardy zł. To wzrost o 11,4 miliarda w stosunku do poprzedniego roku i więcej niż łączny wzrost subwencji w trakcie 8 rządów Platformy i PSL.

(*Senator Danuta Jazłowiecka: 8 rządów? 8 rządów to przed nami.*)

(*Głos z sali: 8 lat.*)

8 lat rządów PO-PSL.

Nowy budżet na edukację to wzrost wynagrodzeń dla najmniej zarabiających nauczycieli o 35%, średnio 1 tysiąc 240 zł. Zaznaczę, że od 2015 r. oznacza to wzrost...

(*Sygnal timera*)

...wynagrodzeń do 80% dla najmniej zarabiających nauczycieli. Najwięcej zarabiający nauczyciele otrzymają wzrost wynagrodzenia średnio o 814 zł.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Marszałku, czas.*)

Minutkę.

W budżecie na 2023 r. zabezpieczyliśmy niezbędne środki na wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na poziomie prawie 8%. Wydatki na obronność w 2015 r. wynosiły 37 miliardów zł, 2,2% PKB. W 2023 r. planujemy wydać na zapewnienie bezpieczeństwa Polaków 97,4 miliarda zł, czyli, jak mówiłem wcześniej, 3% PKB. We wszystkich kluczowych dziedzinach widać gigantyczny wzrost. Mimo trudnych czasów, mimo obiektywnego globalnego kryzysu idziemy drogą odpowiedzialnego rozwoju państwa. Rozwoju,

z którego korzystają szerokie grupy społeczne, w których widać postęp, jakiego nigdy wcześniej nie było. Dlatego będziemy oczywiście głosowali za tym budżetem, bo jest on szansą dla Polski...

(Sygnał timera)

...i szansą na przetrwanie tych bardzo trudnych czasów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marcina Bosackiego.

SENATOR

MARCIN BOSACKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie!

Rozmawiamy o ósmym i ostatnim – głęboko w to wierzę – budżecie przygotowanym przez rząd PiS. Jest on zarazem pewnym pokazaniem tego, jak ta ekipa przez 8 lat Polską rządziła. Test rządu, zwłaszcza w roku wyborczym, opiera się na 2 rzeczach. Po pierwsze, na tym, jak obywatele oceniają rządzących, czy dalej chcą im przekazać władzę, przedłużyć ich władzę, i po drugie, na tym, w jakim stanie rządzący przekazują następcom, ale też naszym dzieciom i wnukom, kraj – czy w lepszym stanie, niż zastali, czy nie. Odpowiedź na to pierwsze pytanie jest jasna. 70% Polaków uważa, że ich byt, osobisty byt ich i ich rodzin, się pogorszył. Również większość obywateli nie tylko nie chce dalszych rządów Prawa i Sprawiedliwości, ale – i to jest zła wiadomość dla państwa z PiS – wierzy, że te rządy się za parę miesięcy zakończą. A o tym, w jakim stanie zostawiacie kraj, mówi właśnie ten projekt budżetu. Budżet przygotowany przez rząd na rok 2023 jest bowiem całkowicie fikcyjny. Prawdziwy deficyt to oczywiście nie 68 miliardów zł, które zatwierdził Sejm, tylko co najmniej – powtarzam i podkreślam – co najmniej 200 miliardów. Te pieniądze są wyprowadzane z formalnego, nieprawdziwego budżetu do różnego rodzaju funduszy i innych instytucji celowo, tylko po to – jestem o tym przekonany – żeby obywatele nie poznali skali katastrofy finansów publicznych do czasu wyborów.

Zacznijmy od założeń tego budżetu. Zakładacie państwo inflację w wysokości nieco ponad 9%. To

jest oczywiście absolutnie niemożliwe, skoro w tej chwili sięga ona 17%. Musiałaby ta inflacja w stopniu liniowym spaść w ciągu roku do zera, żeby osiągnąć poziom średnio 9%. Robicie to świadomie. Dlaczego? Bo podobnie jak w ubiegłym roku – znowu, jesteśmy absolutnie przekonani, że jest to działanie celowe – nieuwzględnianie realnej inflacji w planowaniu wydatków skutkuje tym, że rząd uzyskuje oszczędności. Czyli idzie kolejny rok niedofinansowania sfer życia społecznego i publicznego, za które państwo odpowiada, ale które nie są priorytetami PiS. Przede wszystkim z powodu tego zaniżania inflacji w 2023 r. czeka nas dalsze obniżanie udziału wydatków na publiczną służbę zdrowia, w PKB – z 5,4% w 2021 r. do 4,7% w przyszłym roku. To będzie też realny spadek dochodów pracowników sfery budżetowej, o kolejne 4%. I w sumie w porównaniu z 2020 r. będzie to spadek aż o 17%. Jeśli tych parametrów tutaj, w Senacie, nie zmienimy, a Sejm ich nie zatwierdzi. To po pierwsze.

Po drugie, o czym mówił bardzo dużo sprawozdawca komisji, senator Kazimierz Kleina, jest to celowe wyciąganie poza budżet środków, które powinny w tym budżecie się znaleźć, ponieważ one należą do konstytucyjnych, ustawowych zadań państwa, więc powinny być w budżecie. Ten proceder wysuwania ich poza budżet jest absolutnie nielegalny, co opisała prof. Teresa Dębowska-Romanowska, mówiąc, że to wprost narusza art. 219 konstytucji. W ten sposób ukrywa się realny deficyt i ukrywa się stan finansów państwa. Tych funduszy poza budżetem, czyli poza kontrolą parlamentu, jest już ponad 400 miliardów, według specjalistów z fundacji Forum Obywatelskiego Rozwoju, których mieliśmy przyjemność w zeszłym tygodniu w Senacie gościć i których analiz słuchaliśmy. Jest to już 422 miliardy zł, czyli prawie 13% PKB, czyli co czwarta złotówka długu jest poza kontrolą budżetu i poza kontrolą parlamentu i społeczeństwa. Jak mówię, ukrywacie to celowo. Podobnie jak to, że rosną w tym budżecie do rozmiarów już kompletnej patologii takie rozwiązania, że płacicie obligacjami zamiast dotacjami. Czyli przesuwanie finansowanie ważnych dla państwa projektów, nawet takich, jak finansowanie uczelni czy muzeów, na przyszłe lata, żeby nie powiedzieć na przyszłe pokolenia.

Senat zdominowany przez formacje, które dbają o dobro Polek i Polaków oraz rozsądek w wydawaniu grosza publicznego, nie jest w stanie z racji swoich ograniczonych uprawnień napisać innego budżetu ani fundamentalnie zmienić tych

wszystkich patologii, które państwo do budżetu wpisaliście. Dlatego ograniczymy się do kilku, ale bardzo poważnych zmian, które przede wszystkim pomogą sferze budżetowej.

Po pierwsze, składamy poprawkę, która mówi, że przeznaczymy 6,5 miliarda dla NFZ, czyli na ochronę zdrowia Polaków. Po drugie, w tym pakiecie ochrony zdrowia dodamy 0,5 miliarda zł na leczenie bezpłodności metodą in vitro. Po trzecie, dajemy 700 milionów na psychiatrię dziecięcą. Po czwarte, będziemy starali się poprawić los przede wszystkim nauczycieli – czyli grupy, którą ten rząd, rząd PiS, szczególnie mocno, nie tylko za rządów pana ministra Czarnka, prześladowa – i planujemy w ramach poprawki dodanie na fundusz wynagrodzeń dla nauczycieli 7 miliardów, podwyższając kwotę bazową do 4 tysięcy 432 zł.

Szanowni Państwo, oczywiście możecie – mówię to do rządzącego PiS – próbować głosować przeciwko tym poprawkom oraz odrzucić je w Sejmie, jednak radzę wam zastanowić się nad tym, czy jednak nie zagłosować za tymi realnymi poprawkami, w których chodzi o urealnienie inflacji do 13,1%. Przypomnę wam, jak głosowaliście – absurdalnie i wbrew logice – rok temu. Rok temu, w styczniu ubiegłego roku – mówił o tym pan minister Skuza, niestety, mijając się z prawdą – oczywiście było już absolutnie jasne, że inflacja nie będzie wynosiła 3,3%, bo już wówczas sięgała 9%, a nawet wtedy, kiedy rząd pisał założenia budżetowe, czyli we wrześniu, sięgała 6% – co jest też dowodem na to, że mówienie przez was o putiniflacji jest nieprawdą, bo większość inflacji z zeszłego roku została zbudowana przez nieudolną politykę PiS jeszcze przed wojną lutową. A skoro mówimy o tej wojnie, to dodam, że jedną z dobrych poprawek Senatu, które wtedy PiS-owski Sejm odrzucił, była ta o przeznaczeniu 10 milionów zł na polski wywiad. Szefowie wywiadu polskiego prosili nas o to, żebyśmy dodali im pieniędzy – i Senat to zrobił. Ale PiS-owski Sejm miesiąc przed początkiem wojny, którą Putin rozpoczął na Ukrainie, skasował te 10 milionów – czyli wtedy, kiedy było jasne, że ta wojna wybuchnie, bo szefowa wywiadu USA 2 miesiące wcześniej powiedziała to polskiemu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Jeśli chcecie uniknąć tego typu swoich kompromitacji, głosujcie za naszymi dobrymi poprawkami. Bardzo państwu dziękuję. *(Oklaski)*

(Senator Wojciech Skurkiewicz: No ale...)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Bogdan Borusewicz: Co pan minister krzyczy? Nie słyszę.)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: To trąbeczkę trzeba, Panie Marszałku, trąbeczkę.)

(Senator Bogdan Borusewicz: Trąbeczkę? Dla pana?)

Proszę o zabranie głosu panią senator Małecką-Liberę.

**SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

„Dużo zdrowia! Zdrowia, zdrowia! Zdrowie najważniejsze”. Czyż nie takie życzenia przez kilka ostatnich tygodni wzajemnie sobie składaliśmy? Czyż nie życzyliśmy naszym obywatelom, znajomym – a i oni nam – zdrowia? No więc teraz jest ten moment: mamy budżet, projekt budżetu, w którym m.in. gwarantujemy pieniądze na to zdrowie. Bo nie ma większej wartości dla naszych obywateli niż zdrowie i bezpieczeństwo. Oni zawsze powtarzają, że zdrowie jest najważniejsze, i chcą, żeby dotacje, środki na ochronę zdrowia były większe. Nie na kolejne programy telewizji publicznej, tylko właśnie na zdrowie. Dlatego dzisiaj, pracując nad budżetem, mamy szansę spełnić marzenia i potrzeby naszego społeczeństwa, bo tego oni oczekują. Budżet to nie tylko cyferki, to nie tylko liczby, wydatki, kwoty, ale też konkrety – przełożenie na opiekę zdrowotną, na edukację, na kulturę. Bez tego społeczeństwo nie funkcjonuje i nie rozwija się. Ale cóż my mamy? Jaki budżet mamy w tym roku? Okazuje się, że Ministerstwo Zdrowia jako własny projekt przedkłada do budżetu państwa zmniejszenie wydatków i finansowania na ochronę zdrowia o 13 miliardów. W sytuacji popandemicznej, w sytuacji zaciągniętego długu zdrowotnego jest to absurdalny pomysł, nie do przyjęcia. Nie możemy na to wyrazić zgody. Dlatego też proponujemy szereg poprawek, które kierowane są przede wszystkim na cele strategiczne, ale także wzmocnią cały system opieki zdrowotnej.

Przed chwilą w wypowiedzi pana marszałka Pęka usłyszałam, jak świetnie dofinansowana jest ochrona zdrowia, jak z roku na rok wzrastają tu finanse. Tak, rzeczywiście wzrastają, tylko że nie ma żadnych efektów. To po pierwsze. A po drugie, jakiz

to jest wzrost, jeżeli ciągle mówimy o wzroście PKB 2 lata do tyłu. I w takiej oto sytuacji, kiedy sięgnemy po twarde dane Eurostatu, który jednakowo ocenia wszystkie kraje, okazuje się, że wydatki publiczne, a więc samorządowe, rządowe i ubezpieczenia, w przypadku Polski to jest w roku 2020, a więc jeszcze przed epidemią, 4,69 w stosunku do średniej unijnej 8,85. A więc tak naprawdę jesteśmy w połowie wydatków, jakie powinny być zagwarantowane na opiekę zdrowotną.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego że zaniedbania w ochronie zdrowia są bardzo duże i przez te ostatnie 7 lat niestety niewiele w ochronie zdrowia się poprawiło, a nawet powiem, pogorszyło. I tu konkrety.

Po pierwsze, sytuacja szpitali. Sytuacja w ostatnich miesiącach jest bardzo dobrze znana, chociażby z tego względu, że ustawa o tzw. wynagrodzeniach spowodowała zapaść w szpitalach. Ok. 20 miliardów zadłużenia, brak konkretnych rozwiązań ustawowych, do tego wzrastające koszty i inflacja. Jak szpitale mają zapewnić wszystkie świadczenia zdrowotne i jak mają być dla pacjenta bezpieczne?

Kolejny temat to programy zdrowotne, którymi tak chwaliła się ekipa rządowa, proponując różne rozwiązania. Mija 7 lat, były obietnice. I co mamy? W roku 2021 były obietnice dotyczące Narodowej Strategii Onkologicznej, Krajowej Sieci Onkologicznej. Teraz, tuż przed Sylwestrem, otrzymujemy od pana ministra informację, że nastąpią przesunięcia na rok 2023, a może nawet na rok 2024. A więc automatycznie wszystkie obietnice dotyczące tego, kiedy mieliśmy osiągnąć określone cele, np. wyszczepić pokolenia dziewcząt i chłopców na HPV, stają się kompletnie nierealne. Fundusz Medyczny, o którym wielokrotnie już mówimy, to są po prostu wirtualne pieniądze leżące gdzieś na koncie, zupełnie niewykorzystane. I mimo że są tak ogromne potrzeby, kolejki i nie ma dostępu do świadczeń, te pieniądze nie są zużywane.

Na uwagę zasługuje także obecny stan zdrowotności, wskaźniki, o których wielokrotnie tu mówiłam, a które spadły, skróciła się również długość życia. To wskazuje, że jest to trend spadkowy niezwiązany tylko i wyłącznie z epidemią. Mamy teraz kolejne wyzwanie, ponieważ skrzyżowały się wirusy, mamy duży problem z zachorowalnością, duży problem z zapewnieniem łóżek dziecięcych, bo dotyczy to głównie dzieci. Chcę tu zwrócić uwagę na jedną rzecz. Gdybyśmy wyciągnęli wnioski

z epidemii COVID i zrobili wszystko, żeby maksymalnie wyszczepić społeczeństwo przeciwko grypie, niewątpliwie koszty, jakie ponosimy teraz z tytułu skrzyżowanych wirusów i zapadalności na grypę, byłyby o wiele mniejsze. Ale trzeba było to zrobić. Tymczasem Ministerstwo Zdrowia wycofało się z bezpłatnego szczepienia ciężarnych czy personelu medycznego, co wydaje się po prostu kuriozalne. Takich przykładów jest wiele.

Do tego jeszcze dodam brak środków z KPO, a więc środków na inwestycje. Przypomnę, jak ministerstwo jeździło i obiecywało przed szpitalami dotacje ze środków unijnych na różnego rodzaju inwestycje. Niestety, na ten moment tych pieniędzy nie ma. I jak na razie nawet zgody na to, żeby te pieniądze były uruchomione, również nie ma.

Na koniec jeszcze muszę powiedzieć o kadrach. Bo kadry to jest taki temat, o którym wszyscy mówią, że jest brak lekarzy, pielęgniarek. Ale brak jest także personelu medycznego. I widzimy to każdego dnia, że ta opieka staje się coraz trudniejsza, nie tylko w takich wyzwaniach jak epidemie, ale chociażby w związku z tym, że żyjemy coraz dłużej.

I dlatego też jako przykład tego, jak ważny jest temat... Bo Ministerstwo Zdrowia zapewnia, że wszystko jest w porządku, że zwiększa liczbę miejsc dla studentów, że zwiększa liczbę uczelni, gdzie będzie można tych studentów kształcić. Tak, tylko że wykształcenie studenta i doprowadzenie do tego, żeby mógł pracować już bezpośrednio, jako lekarz przygotowany do zawodu, trwa przynajmniej 10–12 lat. 10–12 lat. I dlatego to jest ogromnie ważny problem, który też przez Ministerstwo Zdrowia nie jest rozwiązany. Jako przykład, żeby państwu unaocznic, jak paląca to jest sytuacja, podam taką oto statystykę. Rok 2017: mamy 20 tysięcy chirurgów. Rok 2020: mamy 8 tysięcy 900 chirurgów, z czego czynnych w zawodzie jest tylko 4 tysiące, a w tych 4 tysiącach 34% to są emeryci. Popatrzcie państwo, co się wydarzy za kilka lat. Kto będzie operował, kto będzie się zajmował osobami, które będą wymagały szczególnej opieki, przede wszystkim w wieku starszym?

Reasumując: nie ma strategii, ale nie ma też woli finansowania ochrony zdrowia. Bo kiedy minister zdrowia przynosi projekt zmniejszony o 13 miliardów, to to jest po prostu skandal. Skandal, na który nie możemy się zgodzić. I mam nadzieję, że także senatorowie, którzy będą podejmowali tę decyzję, rozumieją ten fakt i zgodzą się, przegłosują poprawki, które zostały zaakceptowane na posiedzeniu Komisji Zdrowia.

2 priorytety, o których tu już było powiedziane, to jest oczywiście onkologia, o którą walczymy od wielu, wielu lat... I to, że minister zdrowia w dalszym ciągu przedłuża kwestie Krajowej Sieci Onkologicznej i po raz kolejny przekłada te terminy, nie świadczy o tym, że Polacy nie zasługują na nowoczesną europejską onkologię z nowoczesnym leczeniem i dostępem do leków. Dlatego głównym tematem jest onkologia, ale także psychiatria...

(Sygnał timera)

...głównie psychiatria dziecięca...

Bardzo proszę, Panie Marszałku, jeszcze o minutę, już będę kończyła.

...O której także ekipa rządząca coraz częściej wspomina, chociażby ze względu na skalę samobójstw. I to są 2 sztandarowe kierunki, 2 priorytety, o które bardzo prosimy Wysoką Izbę, ażeby zostały przez Izbę zaakceptowane.

Ale oprócz tego, tak jak zostało powiedziane, sztandarowy program in vitro, który nie ma w tej chwili finansowania... Nie ma też dietności, o którą wszyscy tak bardzo walczymy.

Dlatego też, przedkładając wszystkie poprawki związane ze zdrowiem, także niektóre regionalne, które wymagają dofinansowania szpitali, centrów onkologicznych, aby mogły one wejść do tej krajowej sieci i zabezpieczyć odpowiednio poziom leczenia, bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tych poprawek i zrozumienie, jak strasznie trudna jest sytuacja w ochronie zdrowia. Nie tylko jest ona trudna...

(Sygnał timera)

...dla pracowników, lecz także wkrótce stanie się bardzo trudna dla pacjentów. Dziękuję.

WICEMARZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Pęcherza.

SENATOR

JANUSZ PĘCHERZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Prowadzimy dziś debatę nad budżetem państwa na już rozkręcający się 2023 r. Poszczególne komisje senackie oceniały ten budżet w ubiegłym tygodniu. Osobiście zabierałem głos na posiedzeniach 3

komisji, których jestem członkiem, ale nie powiem, że byłem usatysfakcjonowany prezentacją poszczególnych części budżetowych przez ministrów czy ich przedstawicieli, a tym bardziej ich odpowiedziami na pytania senatorów. To jedne z bardziej smutnych posiedzeń komisji, w których przyszło mi uczestniczyć na przestrzeni ostatnich 3 lat, najbardziej jałowych, niedających żadnego poczucia sprawstwa w zakresie wpływu senatora na budżet państwa, a tym bardziej na wydatki, które są poza kontrolą parlamentu i podatników, wyprowadzane poza budżet przy wykorzystywaniu różnego rodzaju funduszy. Dzięki kreatywnej księgowości rząd może manipulować wysokością deficytu, a Sejm i Senat traci kontrolę nad budżetem państwa.

Wróćmy na chwilę do definicji pojęcia ustawy budżetowej. Była na pewno już o tym mowa. To akt prawny o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa. Jego ranga i znaczenie wynika wprost z przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa budżetowa powinna stanowić podstawę gospodarki finansowej państwa, co jednoznacznie wynika także z przepisu art. 109 ustawy o finansach publicznych, którą jako prezydent 100-tysięcznego miasta musiałem szczegółowo stosować przez 12 lat, przygotowując budżety miasta. W budżecie miasta musiałem bardzo precyzyjnie określić dochody, stosując niektóre z góry narzucone wskaźniki, wydatki sztywne, przychody i rozchody oraz wielkość deficytu budżetowego, którego oczywiście nie mogli zmienić radni miasta pracujący nad budżetem i go oceniający, tak samo jak senatorowie i posłowie nie mogą zmienić wysokości deficytu określonego przez rząd. Posłowie nie mogą tego zmienić, tym bardziej że deficyt zaplanowany przez rząd jest dzisiaj całkowicie nierealny, o czym już wielokrotnie była mowa na tej sali.

Mówiono, że jest to po prostu deficyt fikcyjny. Według licznych ekspertów, na których także powoływano się na tej sali, w tym m.in. z Forum Obywatelskiego Rozwoju, prawdziwy deficyt państwa to prawie 345% więcej, niż przedstawia rząd w dokumencie przesłanym do Senatu. Rząd ukrywa wydatki przed Sejmem, Senatem i wreszcie podatnikami, wyprowadzając finanse publiczne poza budżet i lokując je w prawie 60 różnych funduszach. W budżecie próżno szukać planu finansowego Polskiego Funduszu Rozwoju, Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych czy Programu Inwestycji Strategicznych, a tym bardziej środków ulokowanych w Banku Gospodarstwa Krajowego. Jedynym sensownym planem finansowym, z którym mogłem

zapoznać się w trakcie pracy w komisjach, jest ten przedstawiony przez prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jeżeli wszystkie fundusze byłyby tak opisane, to nie mielibyśmy tutaj problemów.

Czy powinniśmy pracować nad takim budżetem? Przecież on w sposób rażąco łamie zasady, których nie wymienię po raz kolejny, bo były już one dzisiaj wielokrotnie wymieniane. Zasada przejrzystości powinna być realizowana w pełni. Ponadto w budżecie ujęto wiele wydatków, które powinny być sfinansowane z KPO. A gdzie są te pieniądze? Wiemy, ale nie wiemy, kiedy rząd PiS wypełni kamienie milowe, aby je otrzymać.

Teraz może troszkę inaczej. Czy ktoś z państwa obecnych na sali obrad plenarnych zastanawiał się nad... czy wyobrażał sobie sytuację budżetu domowego polskiej rodziny, w którym określono na początku roku dochody w postaci pensji małżonków oraz wydatki sztywne, np. spłatę rat zaciągniętego kredytu na mieszkanie, comiesięczny czynsz, opłaty za energię elektryczną, ogrzewanie wody i ścieki oraz wywóz nieczystości, koszty utrzymania chociażby jednego samochodu, w tym zakupu benzyny, koszty eksploatacyjne i ubezpieczenie, podręczniki do szkoły, wydatki fakultatywne, lekcje dodatkowe, może korepetycje itd., a dodatkowo mąż lub żona wyprowadzają poza budżet domowy środki na pokrycie kosztów czesnego i mieszkania studiującego dziecka jednego z małżonków, gdy dochody na to nie starczą? Drukować pieniędzy, tak jak rząd, nie mogą i nie potrafią. Pożyczyć nie mają skąd, bo ich zdolność kredytowa się skończyła, a rodzice nie pomogą, bo też nie mają. Co wtedy robią? No, muszą ciąć koszty, oszczędzać. Czasami porywają się na swoje życie. Ale muszą też mieć pełną wiedzę o sytuacji finansowej swojej rodziny, by podejmować w stosownym czasie odpowiednie decyzje.

Budżet państwa powinien być takim dokumentem, z którego każdy obywatel dowie się, jakie mamy dochody, jakie przewidujemy wydatki, na jakie cele zaciągamy kredyty, obciążając przyszłe pokolenia. Tym bardziej że na obsługę długu w tym budżecie przewiduje się 66 miliardów zł, czyli aż o 40 miliardów więcej niż w roku minionym. To świadczy o faktycznej sytuacji finansowej naszego kraju. A jeśli przeanalizujemy przyjęte wskaźniki budżetowe, w tym inflację na poziomie niecałych 10% zamiast prawie 14%, to okaże się, że bez wprowadzenia istotnych poprawek nie można poprzeć takiego dokumentu rangi ustawowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję.
Proszę o zabranie głosu senatora Gawłowskiego.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie widzę ministra, trudno. A, jest.

Panie Ministrze, ja zacznę od dochodów, bo rzeczywiście najłatwiej jest wydawać pieniądze, a dużo trudniej zadbać o właściwe dochody. Panie Ministrze, ten budżet jest niedoszacowany choćby w jednym przypadku, tj. w kwestii przychodów ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂. Państwo projektujecie, planujecie przychody na poziomie 17 miliardów 567 tysięcy zł. Gdybyśmy tylko sprawdzili, jakie jest wykonanie, a nie to, co pokazujecie po stronie planu na rok 2022, to okazałoby się, że to wykonanie to trochę ponad 22 miliardy zł. No, 5 miliardów niedoszacowania, i to tylko w tej części.

Ale jednocześnie są to pieniądze, które powinny być przeznaczone na bardzo jasno określone cele. Jak pytałem o to na przestrzeni ostatniego roku różnych ministrów, to różne informacje państwo przedstawiali. Skoncentrujmy się na budżecie na rok 2023. Otóż w tym budżecie na działania, które dotyczą czystego powietrza i ochrony klimatu zapisaliście kwotę wynoszącą zero, dokładnie 0 zł. Panie Ministrze, wielkie osiągnięcie, sukces! Te 22 miliardy zł w roku ubiegłym, nawet jeśli zakładacie... Bezpodstawnie zaniżacie te dochody, ale założmy, że będzie to 17 miliardów. No, zapisaliście 0 zł na walkę o czyste powietrze, o zdrowie Polaków. Przypomnę, że z powodu złej jakości powietrza w Polsce umiera rocznie ok. 50 tysięcy osób. Warto o to zadbać, Panie Ministrze.

Ale szukam w innej części – nie tylko w części 51 „Klimat”, ale i w części 47 „Energia”. Szukam wydatków na cele, które również mogłyby być realizowane z tych przychodów, które osiągnięcie, które będziecie mieli ze sprzedaży uprawnień do emisji. Szukam wydatków dotyczących choćby modernizacji sieci elektroenergetycznych. Panie Marszałku, pan tak wyliczał wcześniej. Pan wie, ile jest na modernizację sieci elektroenergetycznych w tym świetnym budżecie? Zero, kolejne zero. Kolejne zero w budżecie, zero na ten cel. Kolejne zero, zero

w budżecie na ten cel, mimo że macie przychody. I mimo że moglibyście przeznaczyć pieniądze na rozwój sieci elektroenergetycznych, potrzebnych tak naprawdę pod inwestycje związane z odnawialnymi źródłami energii, nie wydajecie na ten cel.

Ale sprawdzam inny dział. Tu też ciekawe liczby, Panie Marszałku, bo to taki program. Ciekawe liczby. Gospodarka wodna w 2022 r. To jest wyjątkowa sztuka, Panie Ministrze, zaplanować kolejny rok z rządu w planie finansowym Państwowego Przedsiębiorstwa Wodnego „Wody Polskie” stratę w wysokości 852 milionów zł. Taki jest plan finansowy „Wód Polskich”: minus 852 miliony 582 tysiące zł. Gratuluję! To znaczy to jest jedyny rząd od 1990 r., który w jakiegokolwiek państwowej instytucji planuje stratę. Co to znaczy? Co znaczy ta strata? Co to znaczy? To znaczy, że w kategoriach ochrony i naszego bezpieczeństwa, bezpieczeństwa Polaków – ochrony przed powodzią czy ochrony przed suszą – rząd nie będzie w stanie utrzymać w tym samym stanie technicznym urządzeń hydrotechnicznych. Nie będzie. I liczby też to twardo pokazują.

Kiedyś się pan premier zdenerwował, jak pan premier Tusk powiedział, że realizujecie 20 km obwałowań przeciwpowodziowych rocznie, a to jest 10% tego, co robiono za rządów Platformy i PSL. Panie Marszałku, 10%, dokładnie 10%. Dopytałem i dzisiaj dostałem informację, że w tym roku to będzie rekord. Uwaga: za rządów Platformy i PSL to było 200 czy 300 km nowych obwałowań rocznie, w tym roku będziecie mieli rekord, czyli 50. Rzeczywiście gigantyczny sukces. 20% to wielki postęp. Wielki postęp, absolutnie wielki.

A ile idzie na działania w ramach programów ochrony przed suszą? Z wielkich programów zapowiadanych przez rząd – wielkiej retencji, małej retencji, mikroretencji itd. Ile? Kolejne zero. To znaczy że to jest wasz symbol. Za cokolwiek się weźmiecie, doprowadzacie to do ruiny. A reszta to jest tylko opowieść: ble, ble, ble.

Mógłbym tak jeszcze mówić, np. o gospodarce morskiej, o tym, jakie pieniądze tam planujecie na wydatki, jaka jest dynamika. 56% czy 58% roku poprzedniego. To znaczy naprawdę ogromne sukcesy.

Nie da się za tym budżetem zagłosować. To znaczy nie da się. Każdy, kto troszeczkę zna się na konstrukcji budżetu państwa, wie, że tego typu konstrukcja powoduje, że pieniądze przewalacie. Właściwie to nawet wiadomo na co. Dla was ważniejsza jest propaganda – 2,7 miliarda zł w telewizji publicznej, bo chcecie sobie zapewnić sukces – niż problemy Polaków. Wy żadnego problemu Polaków

w tym budżecie nie rozwiązujecie. Żadnego. Tak naprawdę powodujecie tylko i wyłącznie pogorszenie stanu infrastruktury. Powodujecie, że Polacy z powodu braku pieniędzy na zabezpieczenie infrastruktury, która służy bezpieczeństwu, będą – i mogą – się czuć gorzej. I tak będzie. To znaczy, uchowaj Boże, przed rządami PiS! Bo po 7 latach wszystko widać, a ósmy wasz budżet ewidentnie wskazuje na to, że doprowadziliście kraj do katastrofy. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Wcisłę.

SENATOR
JERZY WCISŁA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja zgłaszam do budżetu jedną poprawkę, która umożliwi dokończenie, jak rząd sam to nazywa, sztandarowej inwestycji tego rządu. Umożliwi dokończenie budowy kanału przez mierzęję. Inwestycja o wartości 2 miliardów zł dzisiaj nie może być ukończona, bo w budżecie zabrakło 100 milionów zł. Zabrakło pieniędzy na wykonanie 1 km z dwudziestu kilku kilometrów tej inwestycji.

Szanowni Państwo, nie wszyscy muszą o tym wiedzieć, ale statki nie fruwać ani nie skaczą jak żabki. Jeżeli 1 km drogi wodnej nie zostanie wykonany, to statki nie dopłyną do portu, do jedynego portu na tej trasie. A wy opowiadaliście przez te wszystkie lata, że z portu Elbląg uczynicie czwarty port Rzeczypospolitej. To dokończcie tę inwestycję, doprowadźcie ją do portu w Elblągu. Rząd wprawdzie opowiada banialuki o tym, że tę inwestycję ma dokończyć samorząd, ale rząd nie wskazuje żadnego przepisu, który by usprawiedliwiał takie oczekiwania wobec samorządu. Nie ma żadnego przepisu, który zmuszałby samorząd do realizowania inwestycji na wewnętrznych wodach morskich, na wodach morskich podlegających państwu. Rząd w odpowiedziach na moje pytania powołuje się na art. 2 ustawy o portach i przystaniach morskich lub art. 238 prawa wodnego. Ten artykuł rzeczywiście mówi o tym, że samorząd może, może, ale nie musi, uczestniczyć w finansowaniu inwestycji na drogach podlegających Skarbowi Państwa. Ale

żeby samorząd mógł uczestniczyć w takiej inwestycji, instytucja podlegająca rządowi musi podpisać porozumienie z samorządem. To musi być porozumienie, a nie dyktat. Ustawa o budowie kanału przez mierzeję została uchwalona w lutym 2017 r. – 6 lat temu. Przez te 6 lat nikt nie zaproponował samorządowi elbląskiemu podpisania takiego porozumienia. To na jakiej podstawie samorząd elbląski ma dać 100 milionów zł na państwową inwestycję realizowaną na podlegających państwu drogach wodnych?

Co gorsza, Szanowni Państwo, ta droga wodna formalnie nie jest realizowana na potrzeby transportowe, w celu połączenia portu w Elblągu z morzem. Ona jest realizowana ze względu na bezpieczeństwo państwa, na interes militarny. Zatem ja zadałem pytanie ministrowi obrony narodowej, jaką rolę kanał przez mierzeję będzie pełnił w systemie transportowym polskich Sił Zbrojnych. I otrzymałem odpowiedź, podpisaną przez naszego senatora, wiceministra w Ministerstwie Obrony Narodowej, senatora Skurkiewicza, że ta droga wodna ma strategiczne znaczenie dla przewozu personelu, żołnierzy i sprzętu polskich Sił Zbrojnych i sił sojuszniczych, sił natowskich. Zapytałem ministra jeszcze o to, czy siły NATO wiedzą o tym, że jest taka droga wodna i ta droga wodna będzie służyła ich wojsku i ich sprzętowi. Minister tego pytania nie zauważył.

Ale, Szanowni Państwo, czy jest możliwe, aby siły NATO, których dowództwo na północny wschód Europy znajduje się w Elblągu, transportowały swoich żołnierzy czy sprzęt i wyładowały to na bagnach przed portem w Elblągu? Będą skalkali do rzeki? Tam nie ma żadnego wybrzeża, nie ma gdzie tego sprzętu wyładować. Jak się NATO o tym dowie, to się dowie, jak Polacy są przygotowani do wojny. Kanał przez mierzeję budowany jest kilka kilometrów od granicy z Rosją, z imperialną Rosją, która dzisiaj zagraża bezpieczeństwu Europy. Ja się boję o bezpieczeństwo mieszkańców mojego miasta Elbląga, o bezpieczeństwo mieszkańców Warmii i Mazur, jedyne regionu nadgranicznego przy granicy z Rosją. Zasięki budujecie, a tak realizujecie inwestycję, która ma służyć Wojsku Polskiemu i siłom NATO, przy samej granicy. Z jakim zaopatrzeniem dopłyną na Warmię i Mazury czy do Elbląga, jeżeli nie dopłyną do żadnego portu? Tak realizujecie strategiczne inwestycje wojskowe.

Mało tego, na tym, że wymyśliście tę bzdurę o tym, że ten kanał ma służyć Wojsku Polskiemu,

Elbląg stracił 200 milionów z pieniędzy unijnych. Bo odmówiliście konsultacji z Komisją Europejską i Komisja Europejska, gdy dostała projekt z Elbląga na dofinansowanie portu w Elblągu, na przystosowanie go do parametrów kanału przez mierzeję, to powiedziała: „Ale, proszę państwa, Panie Prezydencie, Panie Marszałku, port w Elblągu nie jest portem docelowym dla kanału przez mierzeję. Ten kanał jest budowany dla armii, a nie dla portu. Czego wy chcecie? Jakich pieniędzy?”. Jeżeli tak wygląda budowa infrastruktury, to nie wiem, jak będzie wydawanych 200 miliardów zł i jak oceniać wydawanie tego na wojsko. Nie poprawi to chyba naszego bezpieczeństwa.

Szanowni Państwo, apeluję jednak do senatorów i senatorek Prawa i Sprawiedliwości już nie o odpowiedzialność, o poczucie odpowiedzialności za Polskę, nie o poczucie odpowiedzialności za 1 miliard 900 milionów zł wydawanych z pieniędzy publicznych, bo w taką waszą odpowiedzialność nie wierzę. Apeluję do waszej solidarności z waszymi kolesiami – nie wiem którymi, bo się gubicie w swoich zeznaniach – z kolesiami z Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, już nieistniejącego, z kolesiami z Ministerstwa Infrastruktury, z dyrektorami urzędu morskiego lub prezesami „Wód Polskich”. Bo jeżeli ta inwestycja, na którą wydano 1 miliard 900 milionów zł, nie zostanie dokończona, to których z tych panów stanie przed sądem z art. 231 kodeksu karnego, za działania wbrew albo przeciwko interesowi publicznemu, za dopuszczenie do tego, że realizujecie inwestycję i wydajecie na nią 1 miliard 900 milionów zł, ale nie dołożyliście 100 milionów, żeby ta inwestycja była użyteczna. Więc jeżeli to są wasi kolesie, to spowodujecie, żeby spali spokojnie do końca kadencji, a nie czekali na wyrok sądowy. Dziękuję.

(*Senator Wojciech Piecha*: Panie Senatorze, proszę tak nie mówić, bo to nieładnie...)

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Zajmujemy się dzisiaj jednym z najważniejszych dokumentów w ciągu roku, którymi może

się zająć parlamentarzystą, czy to jest poseł, czy senator. Budżet państwa to jest ten dokument, który pokazuje nam, jakie są priorytety tych, którzy obecnie rządzą. Zgodnie z konstytucją budżet państwa jest tym rocznym planem, który obejmuje całość wpływów i wydatków, pokazuje nam, co jest z punktu widzenia obecnie rządzących ważne, a co uważają za mniejszą wartość.

Co uważają Polacy? 89% Polaków uważa, że zdrowie jest najważniejszą wartością w ich życiu. To są badania, które przeprowadził Główny Urząd Statystyczny. Tak, zdrowie jest najważniejszą wartością dla nas wszystkich, dla obywateli. Na drugim miejscu są rodzina i szczęście rodzinne – tu już 80% wskazań – i miłość. Na szczęście rodzinne i miłość ten rząd nie ma wpływu, i dobrze. Lepiej niech PiS się trzyma z daleka od prywatnego życia obywateli, bo to się tylko skończy nieszczęściem. Ale na zdrowie obywateli rząd ma wpływ poprzez wydatki budżetowe. Niestety, ten wpływ wygląda źle. Nie wygląda tak, jak byśmy tego oczekiwali.

Demokratyczna większość senacka utożsamia się z wartościami, które dzielają zwykli Polacy. Dla nas też zdrowie jest tą najważniejszą wartością. Będziemy się o nie upominać, bo rząd Prawa i Sprawiedliwości tego nie robi. Rząd Prawa i Sprawiedliwości działa całkiem inaczej.

1 stycznia tego roku wchodzi rządowy projekt ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Co ta ustawa przewiduje? Przeniesienie na Narodowy Fundusz Zdrowia kosztów finansowania świadczeń zdrowotnych dotąd realizowanych przez Ministerstwo Zdrowia. Projekt wzbudzał ogromne kontrowersje, i nie ma się czemu dziwić. Nowelizacja ustawy spowodowała przeniesienie finansowania świadczeń wysokospecjalistycznych i leków dla osób powyżej 75 lat, leków dla kobiet w ciąży z budżetu Ministerstwa Zdrowia do budżetu NFZ. Także wydatków związanych z ratownictwem medycznym. O tyle pomniejszycie budżet Narodowego Funduszu Zdrowia. W praktyce to oznacza, że będzie mniej środków publicznych w budżecie NFZ, z którego się finansuje świadczenia medyczne. Zabieracie te pieniądze. Teraz, kiedy szpitale mają olbrzymi problem z finansowaniem i w ubiegłym roku miały 20 miliardów długu. To kolejne 12 miliardów długu zdrowotnego.

Nie dzielimy tego sposobu myślenia o priorytetach i sprawach najważniejszych dla obywateli, nie dzielimy pomysłu zabierania pieniędzy na finansowanie świadczeń medycznych. Dlatego jako demokratyczna większość

senacka przygotowaliśmy poprawki, które przewidują dodatkowe pieniądze w budżecie państwa na świadczenia zdrowotne finansowane z Narodowego Funduszu Zdrowia. Będzie to ponad 6 miliardów zł. Na leczenie onkologiczne będą to dodatkowo 2 miliardy zł, na psychiatrię dziecięcą – dodatkowo 700 milionów zł, a na leczenie niepłodności metodą in vitro będzie to dodatkowe 500 milionów zł.

Dlaczego takie priorytety? Dlatego że coraz więcej Polaków choruje na choroby nowotworowe. Choruje i umiera. Szanowni Państwo, w Polsce rak zabija ponad 100 tysięcy osób rocznie. Tylko w 2018 r. stwierdzono 160 tysięcy zgonów. W kolejnych latach za każdym razem są podobne wartości, a jeżeli spojrzymy na te liczby w układzie wieloletnim, okaże się, że niestety te liczby rosną. Czy państwo znacie te statystyki? Pytam rządzących. Znam i wiecie, że jest problem, ogromny problem naznaczony piętnem strasznej, czasami nieuleczalnej, czasami śmiertelnej choroby. Mówię to jako osoba, która pokonała raka. Rak to nie wyrok. Rak to nie wyrok – udało mi się go pokonać także dzięki dwukrotnemu autoprzeszczepowi szpiku. Rak można pokonać, jeżeli są pieniądze na leczenie chorych pacjentów, tych pacjentów, których niestety jest bardzo wielu. Do tego leczenia nie jest potrzebny kolejny program, tylko... Na początku stycznia premier ogłosił kolejne zmiany i projekt krajowej sieci onkologicznej. Ale od mieszania herbata nie staje się słodsza. Potrzebne są pieniądze na leczenie chorób tak wyjątkowych jak choroba onkologiczna nazywana chorobą XXI w. Dlaczego choroby nowotworowe? To jest jeden z nowszych raportów Najwyższej Izby Kontroli pt. „Jak skutecznie zapobiegać i leczyć? NIK o walce z nowotworami”. Co czytamy w tym raporcie? „Skuteczność leczenia onkologicznego w Polsce jest gorsza niż w większości pozostałych krajów Unii Europejskiej. A według najnowszych prognoz istnieje ryzyko, że stan ten” – zły, fatalny – „będzie się jeszcze pogarszał.” Takie są efekty waszych wysiłków w obszarze służby zdrowia.

Ale to nie koniec, mamy kolejne problemy. Sprawa związana z lecnictwem psychiatrycznym dla dzieci i młodzieży. Trzymam kolejny raport Najwyższej Izby Kontroli, raport dotyczący dostępności leczenia psychiatrycznego dla dzieci i młodzieży. Przeczytajmy dwa zdania z tego raportu: „System leczenia psychiatrycznego dzieci i młodzieży wymaga zmian, bowiem nie zapewnia kompleksowej oraz powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej w tej dziedzinie. Problemem jest nierównomierne w skali

kraju rozmieszczenie kadry lekarskiej, szpitalnych oddziałów psychiatrycznych i poradni dla małych dzieci”. W 5 województwach nie funkcjonował żaden oddział psychiatrii dziennej dla dzieci. Szanowni Państwo, czy nie jest nam wstyd, że w XXI w. nie potrafimy przyjąć z pomocą dzieciom po próbach samobójczych? Takie dzieci muszą czekać na zwolnienie się łóżka albo na dostawkę w korytarzu. Takie dzieci muszą być przez rodziców wożone do innych województw, bo nie ma ani jednego oddziału psychiatrii dziecięcej w danym województwie. I dlatego demokratyczna większość w Senacie zgłosiła kolejną poprawkę. Chodzi o dodatkowe środki finansowe, dodatkowe 700 milionów zł na to, żeby walczyć z zapadłą w psychiatrii dzieci i młodzieży.

Kolejny oficjalny dokument, który chciałbym państwu przytoczyć, to raport Głównego Urzędu Statystycznego. Sytuacja demograficzna w Polsce jest zła, będzie jeszcze gorsza. W najbliższej perspektywie można się spodziewać wyłącznie spadków liczby urodzin. W 2021 r. mieliśmy rekordowo niski przyrost naturalny. Uwaga: pięciokrotnie gorszy niż w 2019 r., też za rządów PiS. W 2021 r. zarejestrowano 331 tysięcy urodzeń, czyli o 24 tysiące mniej niż rok wcześniej. Wzrosła natomiast – możecie się pochwalić – liczba zgonów. Zmarło 519 tysięcy osób, o ponad 40 tysięcy więcej niż rok wcześniej.

Co w tym przypadku robicie? Czy zależy wam na wzroście urodzeń? Czy lecycie bezpłodność tymi najnowszymi metodami, które mamy, takimi jak metoda leczenia bezpłodności in vitro? Nie, wy z in vitro walczyacie. Jest mi po prostu wstyd. I żeby ten wstyd zmasać, Senat znalazł dodatkowe pieniądze na leczenie bezpłodności metodą in vitro.

To tylko przykłady poprawek, które zgłosiliśmy, ale które dotyczą tych najważniejszych problemów obywateli. Jestem głęboko przekonany, że jeżeli zależy nam na tym, co najważniejsze dla Polaków, na zdrowiu, każda z tych poprawek zostanie poparta przez wszystkich 100 senatorów na tej sali.

(Sygnał timera)

A o sprawach regionalnych czy o kwestii zabierania pieniędzy przez Sejm instytucjom kontrolnym powiem w swoim drugim wystąpieniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Biereckiego.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

Może zacznę od tego, że trochę razi mnie ta maniera nazywania tej grupy, która rządzi Senatem, demokratyczną większością. To zamiłowanie do przymiotnika „demokratyczny” przypomina mi... To takie klisze świadomościowe, które pewnie macie jeszcze z czasów, kiedy posługiwaliście się pojęciem demokracji ludowej. Pewnie z tamtych czasów jeszcze to macie.

Ale zacznijmy może od... Mój szanowny przedmówca przedstawił kilka poprawek, do których pewnie trzeba będzie się odnieść, zanim moje wystąpienie przedstawię. Myślę, że przedstawił pan tych kilka poprawek, posługując się starymi danymi. Ja pozwoliłem sobie przejrzeć stenogram z posiedzenia Sejmu z 13 grudnia, kiedy omawiano ustawę budżetową. Tam jest cały duży passus dotyczący psychiatrii dziecięcej, jest odpowiedź pana podsekretarza stanu Macieja Miłkowskiego. Zachęcam pana senatora do zapoznania się z tym. Być może wycofacie się z tej poprawki, ponieważ ta odpowiedź wskazuje na zupełnie inny stan faktyczny niż ten, który pan senator Kwiatkowski zechciał nam tutaj przedstawić. Otóż pan minister Miłkowski powiedział, że nie ma już białych plam na mapie Polski, jeżeli chodzi o psychiatrię dziecięcą. W tym budżecie jest 80 milionów zł na inwestycje w dziecięce i młodzieżowe szpitalne oddziały psychiatryczne. Oczywiście można powiedzieć, że trzeba dać więcej, no ale, proszę państwa, planowanie budżetowe polega na tym, że przeznaczają się środki we właściwej wysokości, w takiej wysokości, w jakiej dysponenci mogą tymi środkami zarządzać, w jakiej mogą je wykorzystać. Tak więc myślę, że to, co jest w tym budżecie, jest w tym zakresie dobrze zaplanowane. Zachęcałbym pana senatora do tego, aby zrewidował informacje, które nam tutaj przedstawiał. To są stare dane.

No, rozmawiamy o tym budżecie i w jakimś sensie... Siedzę tutaj, słucham i wydaje mi się, że to grono jest gronem księgowych, audytorów, ludzi, którzy zajmują się wyłącznie polityką rachunkową. Zarzut główny, który tutaj wybrzmiał, jest taki, że nie w tym miejscu te pieniądze zaksięgowano, bo w funduszach, a nie w budżecie. Ja pytałem pana przewodniczącego o to, czy myślimy razem nie głosowali, czy nie uchwalaliśmy tych ustaw, nie ustaliliśmy tych funduszy. Polska stosuje w polityce budżetowej takie narzędzia, które umożliwiają, ułatwiają wykonanie zadań. Nikt z nas przecież

przy tej ustawie, kiedy tworzony był fundusz covidowy, kiedy tworzony był Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych czy wreszcie fundusz wsparcia dla Ukrainy – to są największe środki, które są w tych funduszach, tam są te największe pieniądze – nie podawał w wątpliwość celowości takiego rozwiązania. Mało tego, wszyscy rozumieliśmy, że to jest właściwe rozwiązanie, które pozwala w sposób elastyczny finansować gwałtowne potrzeby, gwałtownie rosnące potrzeby finansów państwa. Wybuchła wojna... Wcześniej była pandemia, potem wybuchła wojna, pojawiła się putinflacja, która cały świat pustoszy.

Pojawiły się też wydarzenia, które... Zajrzałem sobie do raportu Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Oni tak co pół roku przygotowują dokument, który się nazywa World Economic Outlook. W październiku przygotowali, opublikowali dokument, który pokazuje ich przewidywania na rok 2023. I jakie tam są istotne informacje, które powinniśmy znać i brać pod uwagę, myśląc o polskim budżecie? Otóż, proszę państwa, wzrost gospodarczy, światowy wzrost gospodarczy Międzynarodowy Fundusz Walutowy przewiduje na poziomie nieco ponad 2%. To jest najgorszy wzrost gospodarczy na całym świecie od lat siedemdziesiątych, tak, od lat siedemdziesiątych. Jednocześnie w tym samym czasie mamy do czynienia ze wzrostem wartości dolara, który jest niespotykany, jest to największy wzrost wartości dolara w stosunku do innych walut od początku tego wieku, po roku 2000. To są wydarzenia, szoki, które przeżywa cały świat, i one mają wpływ na polską gospodarkę, mają wpływ zarówno bezpośredni, jak i pośredni poprzez wpływ, jaki wywierają na naszych głównych kontrahentów handlowych, na kraje Unii Europejskiej. A co przewiduje się dla krajów strefy euro? Wzrost na poziomie 0,5% albo recesję, tak, albo recesję. Polska może się okazać jedynym krajem w Unii Europejskiej, który w przyszłym roku nie będzie objęty recesją.

Mało tego, ten budżet przewiduje przecież utrzymanie wszystkich programów społecznych, które zostały przez rząd Prawa i Sprawiedliwości przyjęte. Mimo tak niesprzyjających okoliczności zewnętrznych, mimo tych straszliwych zdarzeń, z którymi mamy do czynienia, Polska jest dobrze zarządzanym krajem, polski budżet jest dobrze skonstruowany, a tym, którzy mówią, że nie tam jest coś zaksięgowane i że gdzieś jest ukryty dług, to ja chciałbym powiedzieć, przypomnieć państwu, że według danych za III kwartał dług publiczny

w rozumieniu Unii Europejskiej, powtarzam, na koniec III kwartału, wynosił 50,5% w relacji do PKB, czyli od tego najwyższego poziomu, który był w 2020 r., wtedy to było 57%, zeszliśmy do 50,5%. Pan minister być może wie, ile to będzie na koniec roku, ale pewnie niewiele, niewiele więcej albo może... Właściwie tyle samo, tak? O, dziękuję, pan minister potwierdza.

Tak więc nie ma tu mowy o drugim budżecie, o ukrywaniu zadłużenia. To wszystko, proszę państwa, to są jakieś farmazony, które wypowiedane są w tej Izbie z pełnym poczuciem braku odpowiedzialności za słowa, które są tutaj wypowiedane. A do tej odpowiedzialności chciałbym państwa namawiać, bo Polska musi być wiarygodnym krajem, aby dobrze funkcjonowała na rynkach międzynarodowych. Polska jest dobrze oceniana przez międzynarodowe agencje ratingowe, które pomimo tego, że Polska jest krajem frontowym, utrzymały ratingi dla Polski. Polski dług jest wyceniany dobrze i dobrze się też sprzedaje. Ci, którzy mówili na tej sali, że jest jakiś problem ze sprzedażą polskiego długu, mają informacje zupełnie wyssane z palca, proszę państwa. Zarówno ta wiarygodność, dobra ocena Polski w opinii inwestorów zagranicznych, która przekłada się na dobre zakupy polskich obligacji, jak też zaufanie Polaków do tego rządu... Proszę państwa, w roku bieżącym, w listopadzie tego roku rekordowe ilości obligacji państwowych posiadali Polacy. To było 55 miliardów zł. Bardzo się do tego przysłużył także Donald Tusk, który tu w Senacie zorganizował konferencję i winił polskich polityków za to, że kupują polskie obligacje. No i wskazał oczywiście, że to świetna inwestycja. Ludzie to zrozumieli, usłyszeli i kupili je za 55 miliardów.

Tak więc, proszę państwa, nie jesteśmy krajem w ruinie, nie zostawiamy gospodarki w złym stanie... Mało tego, chcę wam powiedzieć, że my wam jej nie zostawimy, bo my te wybory wygramy. A wiecie dlaczego? Otóż dlatego, że gdybyśmy oddali wam władzę, to ludzie, którzy was reprezentują... Jakie oni postulaty ostatnio zgłaszali? Wybieraliśmy tu członków Rady Polityki Pieniężnej. Co ta pani proponowała? Żeby stopy procentowe NBP były równe wysokości inflacji – to proponowała. Tak? To oznaczałoby gwałtowne wpędzenie polskich gospodarstw w biedę i wyhamowanie, recesję w polskiej gospodarce. Polityka monetarna, polityka fiskalna musi być roztropna – nie może być kierowana poprzez TikTok czy wpisy na Tweecie...

(Senator Rafał Ambrozik: Na Twitterze.)

Na Twitterze, dziękuję bardzo. Nie używam, stąd moje...

(Rozmowy na sali)

No, można wiele znać języków, ale nie mieć nic do powiedzenia w żadnym. (Oklaski)

(Senator Leszek Czarnobaj: To o sobie? Pięknie, naprawdę pięknie.)

A jacy eksperci... Zrobiliście tutaj seminarium, którego tytuł był wstydlivy i żenujący, powiem szczerze, dla instytucji Senatu. I występował tam człowiek krytykujący stan tego budżetu, który jeszcze w sierpniu mówił o tym, że węgla nie będzie i że 100 miliardów zł zostanie na rynku niewykorzystane. Takie rzeczy wtedy wypowiadał.

No, żeby odejść od tych szczegółów, które próbujecie wepchnąć... Bo jak się nie ma nic do powiedzenia, to się opowiada o drobiazgach. Państwu drzewa las zasłaniają. Spójrzcie całościowo – Polska jest w dobrym stanie i to jest dobry budżet. (Oklaski)

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Od pierwszego mówcy jakoś tak zwyczajowo jedną minutę dodajemy... Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

Pan senator Jan Maria Jackowski. Zapraszam.

SENATOR

JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

No, nieprawdę bym powiedział, gdybym powiedział, że się dziwię przebiegowi tej dyskusji. Zaplecze parlamentarne rządu zawsze będzie mówiło, że jest to najlepszy budżet, jaki w ogóle był możliwy, że w ogóle sytuacja gospodarcza Polski jest najlepsza chyba od czasów Mieszka I, że najwspanialszy rząd mamy i najwspanialsze kierownictwo państwa, że wszystko jest najwspanialsze. W związku z tym trudno z takimi tezami polemizować. Jako historyk widziałem niejedne ekipy, które się chwaliły, że są najlepsze, a później były negatywnie oceniane przez historię. Podam tutaj taki przykład. Kiedyś Deng Xiaoping, jak było dwusetlecie rewolucji francuskiej, był pytany, czy może

powiedzieć, co oznaczała rewolucja francuska dla ludzkości. On powiedział, że 200 lat to za krótka perspektywa czasowa, żeby się na ten temat wypowiadać. Subtelna chińska ironię pozostawiam dla tych, którzy ją rozumieją.

Wysoka Izbo, ten budżet jest budżetem marzeń, ponieważ to, co jest w nim zapisane... No, papier przyjmie różne rzeczy, ale jeżeli chodzi o poziom deficytu budżetowego, to chyba nie jest tajemnicą, że realny poziom będzie znacznie wyższy. Ta maniera czy sposób wyprowadzania środków publicznych poza budżet, poza kontrolę parlamentu, nie tylko w sensie zapisania tego w ustawie budżetowej, ale również w zakresie mechanizmów kontrolnych... Mówił o tym dość szczegółowo pan senator Kleina, odpowiadając na moje pytania. Są również uwagi Najwyższej Izby Kontroli w tym zakresie, które są bardzo interesujące i pozostają bez odpowiedzi. Otóż realny poziom deficytu będzie znacznie wyższy.

Tak samo jest, jeżeli chodzi o poziom inflacji. Jak rozumiem, rząd ma odmienne poglądy na ten temat. Może dobrze, może niedobrze. Nie mnie to oceniać w tym momencie. Narodowy Bank Polski przewiduje inflację na wyższym poziomie niż poziom wskaźnika budżetowego zapisanego w ustawie.

Czwarta część budżetu państwa pozostaje de facto poza budżetem, czyli poza kontrolą parlamentu. Mało tego, miliardowe kwoty mogą być wydatkowane arbitralnymi decyzjami urzędników, którzy mają takie plenipotencje i mogą według pewnych kryteriów wydatkować środki. I tu nie chodzi o to, czy środki, które były na walkę z COVID czy walkę z pandemią, były wydatkowane niesłusznie. Chodzi o czytelność budżetu i czytelność działań parlamentu.

Ja mam nieodłączne wrażenie, że od kilku lat trwa w Polsce pewna modyfikacja ustrojowa, polegająca na tym, że na różne sposoby ogranicza się rolę parlamentu. Wystarczy przeczytać sobie Regulamin Sejmu i zobaczyć, jak traktowani są posłowie, jak ten regulamin wygląda, jak prowadzone są prace w parlamencie. No i wystarczy tę największą hipokryzję, jaką ostatnio widzieliśmy... Otóż premier przyjeżdża z Brukseli z ustawą i mówi, że polski parlament nie może zmienić w niej przecinka, bo jego urzędnicy wynegocjowali to z Unią Europejską. A przecież niedawno... Czyli ten parlament jest właściwie do niczego niepotrzebny. Przypomina mi to czasy niechlubnego sejmu niemego, ale to było w XVIII w., kiedy rzeczywiście

w Sejmie milczano. Ja pomijam kwestię środków KPO. Ja pokazuję mechanizmy, pokazuję, jak traktowany jest parlament. Powrót do instytucji państwowych, instytucji ustrojowych, które mają zasadnicze znaczenie dla jakości naszego państwa i jego funkcjonowania, będzie niezwykle trudny. Z tego punktu widzenia trzeba patrzeć na proces osłabiania pozycji parlamentu, wyprowadzania znacznej części środków, funduszy publicznych poza budżet państwa, poza kontrolę parlamentu, poza właściwą kontrolę sposobu wydatkowania tych środków.

Wysoka Izbo, w moim wystąpieniu zwróć jeszcze uwagę na słynną poprawkę dotyczącą telewizji publicznej. Otóż, jak wiadomo, telewizja publiczna jest finansowana z 3 zasadniczych źródeł. Mianowicie z abonamentu... No, jest to w tej chwili coraz mniejsza część. Swoją drogą, dziwię się obozowi rządzącemu, bo w tamtej kadencji zapowiadał, że unormuje finanse telewizji publicznej, były 3 podejścia do nowych zasad dotyczących abonamentu, ale wszystkie były spalone. Nie zrobiono tego, co jest, moim zdaniem, pewną powinnością państwa i większości parlamentarnej, tj. ustabilizowania dochodów telewizji publicznej czy raczej Telewizji Polskiej – o, może w ten sposób powiedzmy – i Polskiego Radia oraz spółek regionalnych Polskiego Radia. Tego nie zrobiono, wygrała za to droga na skrót w postaci de facto dotacji, która jest obligacją w wysokości 2 miliardów zł. Ale co się wtedy stało? Nagle się okazało, że w Polsce jest inflacja i że w roku wyborczym należy zwiększyć tę dotację z 2 miliardów do 2 miliardów 700 milionów zł. A później tłumaczono, że jest to przecież rewaloryzacja tej kwoty. No, było to śmieszne tłumaczenie – ale niektórzy poważni przedstawiciele państwa polskiego w ten sposób to motywowali, ośmieszając się – ponieważ nikt, żadna instytucja czy żadna grupa zawodowa nie osiągnęła... No, emeryci ustawowo mają rewaloryzację, ale na poziomie 13,8% czy jakoś w tych granicach. A Telewizja Polska ma tę „rewaloryzację” w wysokości 35%, przy inflacji, która... No, teraz jest to ok. 16,5%, takie były odczyty za grudzień. Tak więc widać wyraźnie, że są to środki przeznaczone na propagandę, środki przeznaczone na zwiększenie funduszu wyborczego obozu rządzącego. A odbywa się to kosztem innych ważnych wydatków, które powinny być adresowane przede wszystkim na ochronę zdrowia. Dlatego w pełni popieram poprawkę, aby te środki zostały zdjęte. Przypominam, że Telewizja Polska ma abonament,

prowadzi działalność komercyjną, ma do tego dostać 2 miliardy 700 milionów zł, a więc jest najbogatszą instytucją medialną w Polsce, właściwie mającą po prostu nieograniczone zasoby materialne. Jest również uprzywilejowana w ten sposób w stosunku do innych uczestników rynku medialnego. Bo gdyby za tą dotacją poszło np. zdjęcie możliwości emisji reklam w telewizji publicznej... A, to byłaby jakaś koncepcja, byłoby to... Ale ona zostaje. Tak że, Wysoka Izbo, są tu równi i równiejsi. Już nie mówię tutaj o tzw. lex pilot, które również jest proponowane, a które de facto ma uprzywilejować w odbiorze społecznym nadawcę propagandowego kosztem pozostałych nadawców, w tym również nadawców społecznych takich jak Telewizja Trwam czy Radio Maryja.

Wysoka Izbo, reasumując, chcę powiedzieć, że ten budżet jest budżetem wyborczym, jest budżetem, który jest skrojony na potrzeby wyborcze. Ja oczywiście wszystkim Polakom i państwu polskiemu życzę, żeby inflacja w tym roku była jak najniższa, ale niestety wszystkie prognozy wskazują, że nadal będziemy mieli do czynienia z negatywnymi zjawiskami makroekonomicznymi i będziemy mieli do czynienia z bardzo poważnymi – nie daj Boże, niemniej jednak wszystko na to wskazuje – trudnościami gospodarczymi, które mogą się w tym roku pojawić. Dlatego uważam, że w takiej sytuacji rząd powinien uczciwie przedstawiać informację na temat faktycznego stanu finansów publicznych i kondycji państwa. To powinna być uczciwa rozmowa, a nie zaklinanie rzeczywistości, nie uprawianie propagandy, że sytuacja była znakomita, i dopiero w momencie, w którym zaczęły się problemy...

(Sygnał timera)

...natury politycznej dla pana premiera, okazało się, że sytuacja budżetu jest jednak zła. I tak jak środki z KPO nie były potrzebne, to teraz są potrzebne, a za chwilę może się okazać, że znowu są niepotrzebne, a później, że jednak znowu będą potrzebne. Coś takiego pokazuje, że jest niepoważne podejście do fundamentalnych spraw dotyczących państwa polskiego. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Libickiego.

SENATOR
JAN FILIP LIBICKI

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kilka refleksji z posiedzenia senackiej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, która opiniowała część budżetu właściwą merytorycznemu zakresowi działania komisji. To będzie parę różnych refleksji.

Pierwsza refleksja jest taka, że z pewnym zdziwieniem po raz kolejny odnotowaliśmy, że w zasadzie jedyną instytucją centralną, której, po raz kolejny, obcięto fundusz wynagrodzeń, była Państwowa Inspekcja Pracy. Obcięto ten fundusz o 28 milionów zł. Jak mówię, była to jedyna tego typu instytucja i w zasadzie nie wiadomo... Państwowa Inspekcja Pracy prosi Senat po raz kolejny o przywrócenie tej kwoty, którą pierwotnie planowała w budżecie. Próbuje któryś rok z rządu odnaleźć, że tak powiem, tych wrogów, przeciwników Państwowej Inspekcji Pracy, którzy co roku tę kwotę obcinają, ale jakoś nie możemy ich znaleźć. Wraz z panią przewodniczącą Magdaleną Kochan złożyłem stosowną poprawkę, wniosek o to, żeby jak co roku przywrócić tę kwotę Państwowej Inspekcji Pracy.

Chciałbym parę cieplejszych słów powiedzieć o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przed wszystkim głębokie ukłony w stronę pracowników ZUS, bo obarczono tę instytucję dziesiątkami różnych świadczeń, które musi wypłacać, to jest ok. 20 różnych świadczeń. W ostatnim roku doszło wypłacenie 500+, które odebrano samorządom, doszedł bon turystyczny, różne inne elementy. I mimo że wydaje się, że liczba zadań nałożonych na Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekracza już możliwości zakładu, jakoś sobie z tym radzi. Dzieje się to chyba tylko dzięki, że tak powiem, odpowiedniemu zaangażowaniu pracowników, i to akurat trzeba docenić.

Kolejny wątek, który, jak myślę, będzie się wiązał z kolejnym punktem, nad którym będziemy obradowali, to wątek ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy. Otóż wedle wyliczeń ZUS – taka kwota padła na posiedzeniu komisji – jeżeli chodzi o świadczenia, to ZUS w roku 2022 wypłacił 2 miliardy zł w postaci różnych świadczeń dla obywateli Ukrainy, a z tytułu opłacanych za nich przed pracodawców składek wpłynęło 6 miliardów zł. W związku z tym akurat w tym aspekcie, jak wynika

z tego, o czym, że tak powiem, informował Zarząd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, są 4 miliardy zł na plusie. Zatem gdy w następnym punkcie będziemy rozmawiali o ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy, to jak myślę... Tam są elementy dotyczące tego, że oni mają współfinansować swój pobyt. Ja oczywiście jestem za tymi rozwiązaniami, myślę jednak, że one mają bardziej walor integrowania i mobilizowania ich do pewnej aktywności zawodowej niż walor ograniczenia kosztów, bo przynajmniej na przykładzie ZUS widać, że są z tego konkretne korzyści i konkretne plusy.

Jedna rzecz jest warta podkreślenia i zauważenia, jak co roku, czyli kwestia Funduszu Solidarnościowego. Ja przypomnę, że ten fundusz wcześniej nazywał się „Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych”, że pan premier Morawiecki zaproponował ten fundusz w momencie, w którym przyjechał tutaj spotkać się z protestującymi rodzicami osób z niepełnosprawnościami, po czym bardzo prędko usunięto z nazwy funduszu słowa „Wsparcia Osób Niepełnosprawnych”, został tylko „Fundusz Solidarnościowy”. I z tego funduszu zaczęto wypłacać trzynastą i czternastą emeryturę, zaczęto finansować rentę socjalną, zaczęto finansować zasiłek pogrzebowy. To akurat, że finansuje się świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, to byłbym w stanie uznać, ale podałem tutaj różne wydatki, które w tym pierwotnym zamierzeniu funduszu się nie mieszczą. A tak naprawdę na to, na co pierwotnie miały iść te środki, czyli np. opieka wytchnieniowa, asystent osobisty osoby niepełnosprawnej, centra opiekuńczo-mieszkalne, wsparcie dla rodzin osób niepełnosprawnych, idzie tylko miliard złotych. Zrobiono sobie z tego funduszu kolejny podfundusz, z którego finansuje się, że tak powiem, wedle uznania, co rząd chce sfinansować. I jeszcze zaciąga się na jego rzecz dług w Funduszu Rezerwy Demograficznej, który jak wiadomo, miał być pewną poduszką dla finansowania emerytur, a się go przejada. Takie drobne uwagi odnośnie do tego świetnego budżetu, o którym mówił pan senator Grzegorz Bierecki.

I na koniec jeszcze tylko 2 uwagi. Pierwsza sprawa, na którą zwrócił uwagę w swojej opinii pan senator Godyła, kiedy omawiał budżet Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, no, to są wynagrodzenia pracowników KRUS. To jest kwestia, którą zdecydowanie należy poprawić. Bo pracownicy tej kasy wykonują czynności mniej

więcej podobne do tych, jakie wykonują pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a różnica w wynagrodzeniach obu tych służb jest znacząca.

I wreszcie na koniec, à propos tego, co się gdzie znajduje poza budżetem... Ja już nie mówię o tym, że wszystkie tarcze antycovidowe finansował Bank Gospodarstwa Krajowego, co nie jest ujęte w budżecie, a co jest powodem inflacji, jednym z powodów inflacji. Ja już nie mówię o tym, że fundusz rozwoju też finansował różne rzeczy. Ale teraz nagle się okazuje, że różne wnioski o dofinansowanie, które się wcześniej składało do ministerstwa, teraz się składa do Banku Gospodarstwa Krajowego. Nagle się okazuje, że teraz ci, którzy chcą pozyskać środki na rewaloryzację i odnowę zabytków, nie składają wniosków wyłącznie do ministerstwa, ale również do BGK. No, ktoś te pieniądze wypłaca, pojawia się, że tak powiem, jakieś zadłużenie. Jak rozumiem, ono jest realne, ale w zapisach budżetowych ujęte nie jest.

Myślę, że państwo, którzy przede mną tutaj przemawiali, znacie dużo więcej dużo bardziej pikantnych przykładów tej praktyki. Ja, ponieważ spotkałem się z tym właśnie przykładem, to go tutaj przytaczam, trochę w kontrze do wypowiedzi pana senatora Biereckiego. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Kleina.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podczas tej debaty używano tyłu różnych argumentów dotyczących finansów publicznych, sytuacji budżetowej, że, jak mi się wydaje, powinienem do kilku spraw się odnieść i jednak je uporządkować, tak aby nie pozostało jakieś mylne wrażenie, że oto wszystko jest w Polsce tak idealne, że po prostu już lepiej nie można było rządzić ani działać.

Dzisiaj rządzący mają taki jakby łatwy pomysł na to, żeby wszystko zepchnąć, te wszystkie problemy, przed którymi stoją, zepchnąć na wojnę na Ukrainie, na problemy globalne i różne inne kwestie. Już wcześniej mówiłem, ale także moi

koleżanki i koledzy wspominali, że przecież te problemy, szczególnie związane z inflacją, mają swój początek daleko wcześniej, niż się zaczęła wojna w Ukrainie, a nawet niż się zaczęła pandemia. O tych sprawach tutaj, z tej trybuny mówiłem wielokrotnie, mówili o tym też mądrzejsi i lepsi fachowcy ode mnie w różnych miejscach. Rząd był w tej sprawie nieczuły, był nieczuły na te wszystkie argumenty, które przychodziły z różnych stron. Obecnie inflacja w Polsce należy do najwyższych w Europie. Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacuje, że w tym roku ta inflacja będzie inflacją najwyższą w Europie, a osiemnątą w świecie, po krajach afrykańskich, niektórych azjatyckich, po Argentynie i Turcji. Osiemnaście najwyższa inflacja w świecie i pierwsza w Europie. To powinno dać do myślenia tym, którzy dzisiaj sprawują władzę.

Koszty zadłużenia, koszty obsługi zadłużenia krajowego i zagranicznego. Mówiłem o tym trochę, ale warto zwrócić uwagę, że w obecnym roku jest już ponad 250-procentowy wzrost, a w roku 2024 to będzie wzrost do 340%. Ten rok, przyszły budżet według tych przewidywań, które są przecież powszechne i liczone przez fachowców, także w Ministerstwie Finansów, pokaże, że wzrost obsługi zadłużenia będzie jeszcze większy, będzie skokowy itd. Mówi się, że relacja długu do PKB w Polsce spadła, że jest poniżej tych wskaźników itd. To prawda, ale te korzystne relacje wynikają głównie z tego, że jest bardzo wysoka inflacja. Powiem też, że te relacje spadły nawet w Argentynie, która jest w poważnym kryzysie finansowym i gospodarczym, a także w Turcji, gdzie jest ogromna inflacja. A więc używanie tych argumentów, ale zapominanie o tym, że ta inflacja to jest problem naprawdę bardzo, bardzo poważny... Inflacja, która jest dzisiaj, to jest inflacja najwyższa od 25 lat. My i poszczególne rządy od lat konsekwentnie walczyliśmy z tą inflacją. Uważaliśmy wszyscy, bez względu na to, kto z jakiej partii politycznej pochodził, że inflacja to jest zawsze koszt dla ludzi, dla oszczędności, dla pracowników, pracowników w sferze budżetowej itd. To trzeba widzieć i to trzeba pokazać. To, że w tej ustawie budżetowej proponowany jest wzrost wynagrodzeń... Ale on jest poniżej poziomu inflacji. Jeszcze raz z całą mocą trzeba powiedzieć, że realne dochody obywateli, wszystkich, i przedsiębiorców, i tych zatrudnionych na umowę o pracę poza sektorem publicznym, i tych, którzy pracują w sektorze publicznym, spadną bardzo mocno. A więc jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji.

Jeden z senatorów mówił, że będziemy jedynym krajem, który będzie miał wzrost gospodarczy, i będziemy się wspaniale rozwijali. Pamiętacie państwo, że w czasie tego wielkiego kryzysu 2008–2012 mówiliśmy, że Polska jest zieloną wyspą? Kpiliście sobie z tego wówczas. My dzisiaj nie kpimy, chcemy, żeby Polska rzeczywiście była najlepiej rozwijającym się krajem w Europie. Tylko te wasze opinie naprawdę nie mają wiele wspólnego z rzeczywistością. Tak niestety nie jest. Polska w związku z różnymi problemami, jakie są w Europie i na świecie, nie będzie zieloną wyspą. Będzie niestety krajem z poważnymi problemami finansowymi, budżetowymi itd. i one się skumulują. Państwo jakby nie widzicie tego, że one będą się kumulowały w sposób zasadniczy, trudny, bardzo trudny w roku przyszłym. Nie wierzycie? Zapytajcie ministra finansów. Powie wam o tej sprawie dokładnie to, co ja tutaj mówię.

Chwalicie się państwo, że zrobiliście wielką reformę podatku VAT. Ona została zrobiona, ale ci, którzy byli w Senacie w kadencji przed 2015 r., doskonale pamiętają, że większość tych przepisów, które weszły w życie... Część weszła już wcześniej i nawet była uchwalona wcześniej, czyli za rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. I większość przepisów dotyczących właśnie kwestii problemów vatowskich została wprowadzona za czasów rządów Platformy Obywatelskiej. W tym czasie oczywiście w tej Izbie, tutaj, ci dzisiaj najgłośniejsi krzyżący senatorowie, wtedy głosowali przeciwko tym wszystkim ustawom dotyczącym porządkowania spraw vatowskich. A warto pamiętać, że Polska była jednym z pierwszych krajów w Europie, które próbowały zapanować nad tą dziurą vatowską. Podatek vatowski w tym czasie był w kryzysie. To nie dotyczyło Polski. Wtedy było wyłudzenie VAT np. w Rumunii. Tam to dotyczyło zboża, w innych krajach – sprzętu elektronicznego itd., itd. Myśmy zaczęli od wprowadzenia odwróconego podatku VAT. PiS był przeciw, wszyscy to krytykowali.

Jednolity plik kontrolny, który jest dzisiaj wielkim sukcesem, został przygotowany za czasów rządu Platformy Obywatelskiej i PSL, podobnie jak uchwalona została duża część czy większa część tych przepisów. My się cieszymy, że efekt tych rozwiązań jest pozytywny – to prawda. Tylko mówienie, że to PiS, że to my, PiS, PiS, PiS, jest jednym wielkim kłamstwem, oszustwem. Dobrze, że wykorzystaliście te przepisy przez nas przygotowane. Dobrze, że niektóre z nich pogłębiliście czy nawet

poprawiliście. Ale mówienie, że wy tu jesteście, nie wiadomo kim, jest po prostu jedną wielką manipulacją. Idealizowanie czasów rządu PiS jest po prostu nieuczciwe.

Czy Polski Ład państwo pamiętacie? Już niewiele osób o tym pamięta. Autobusy jeżdżące po Polsce, ogromne koszty kampanii reklamowej... Cały system po prostu skompromitował państwo i organizację systemów podatkowych. Ile razy myśmy tu, w tej Izbie, i w Sejmie poprawiali te przepisy podatkowe, cofali, zmieniali. Do dzisiaj wielu ludzi nie wie, jakie przepisy podatkowe obowiązują. Wy mówicie: idealne czasy. Łatwo zapomnieć o takim kompletnym chaosie podatkowym, który dzisiaj już niewiele osób pamięta.

Dzisiaj tym poważnym problemem – i to przecież mówią eksperci... Nawet prezes Polskiego Funduszu Rozwoju Borys mówi: kluczem do różnych kwestii jest Krajowy Program Odbudowy. Ile już miesiące pracujecie państwo nad tym, żeby ustawy, które są po prostu oczywiste, które chcielibyśmy uchwalić wraz z wami... Tylko trzeba je przeprowadzić przez Sejm, trzeba je po prostu przegłosować, żeby wreszcie te pieniądze odblokować, żeby rzeczywiście mogły one dać pewien pozytywny efekt, który tutaj zadziała.

Myśmy mieli to spotkanie, to seminarium w Senacie w przeddzień piątego, czyli 4 stycznia. Na nim przedsiębiorcy mówili, że dzisiaj oni są bardzo mocno uzależnieni od środków europejskich, że nie mają, szczególnie w niektórych obszarach. W transporcie na przykład. Tam, gdzie były zakupy, np. nowych autobusów, taboru produkowanego w Polsce... Są zamówienia, za które rząd nie płaci po prostu, bo nie ma z czego, prawda? Czyli takich realnych problemów, które wynikają z sytuacji, jest naprawdę wiele.

My nie używamy terminu, którego wy z taką ochotą używaliście, „kraj w ruinie”, tak? Nie był wtedy w ruinie, rozwijał się dobrze i z różnymi problemami były budowane drogi, autostrady itd. Państwo nawet teraz, w tych czasach, nie potrafiliście zbudować, ja wiem, Trasy Kaszubskiej od Gdyni do Szczecina. I to jeszcze jaki był wzrost kosztów tej budowy! Tam zostały zatrzymane budowy, a tam były ogłoszone przetargi. Myśmy mówili: niech rozstrzygną przetargi ci, którzy przyjdą po nas.

(Sygnał timera)

I co zrobili przez 2 lata? Przeciągali, a później unieważnili i zapłacili dwukrotnie więcej za tę samą robotę. Czyje to są pieniądze te 2 razy więcej? To są

pieniądze, które nasi obywatele przynoszą w formie podatków lub też które, niestety, państwo drukuje bezmyślnie, bez opamiętania, nie zważając na to, że trzeba będzie to wszystko kiedyś zapłacić. Po prostu nic nie ginie. W Polsce jest potężna inflacja, która jest najbardziej kosztowna dla wszystkich obywateli. Jeżeli o tym rządzący nie będą pamiętali, to po prostu wszystkie zakłęcia, które tutaj są, będą prowadziły tylko do tego, że będą coraz większe problemy. Opamiętajcie się państwo! Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ujazdowskiego.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To, że bardzo wielu senatorów reprezentujących większość senacką stawiało kwestie zupełności i jawności budżetu, to jest wyraz odpowiedzialności. Pan senator Bierecki ma prawo obdarzać nieograniczonym zaufaniem kierownictwo partii rządzącej, to jest jego prawo, ale pytanie o zupełność budżetu, tzn. objęcie finansów publicznych, wydatków i dochodów czytelnymi regułami budżetowymi, i jego jawność to jest wyraz odpowiedzialności wobec obywateli, a także wyraz odpowiedzialności wobec młodszych pokoleń, bo mamy prawo sądzić, że polskie państwo jest zadłużane w sposób niejawnym, nieczytelny dla opinii publicznej. Być może nawet dla samych rządzących jest to nie w pełni czytelne. To jest kwestia po prostu odpowiedzialności publicznej.

Pan senator Bierecki powiedział, że jest to budżet społecznej i państwowej odpowiedzialności. Nie, to jest budżet wyborczy. I teraz chcę powiedzieć, że każda partia polityczna ma prawo do wniesienia własnych akcentów, nawet więcej, do ukształtowania wedle własnej koncepcji programowej proporcji wydatków budżetowych. No, ale nie w takim stopniu, który w ogóle podważa publiczną odpowiedzialność. Jasnym wyborem rządzących jest degradacja sektora publicznego. Jasnym wyborem rządzących jest degradacja sektora publicznego, potraktowanie szkolnictwa po macoszemu, nauczycieli – co najmniej z obojętnością, jeśli nie z wrogością, i postawienie krzyżyka na

jakości służby zdrowia. I to jest wyraz publicznej nieodpowiedzialności, tak, publicznej nieodpowiedzialności. Partia, która mieni się państwową i społeczną, powinna przynajmniej podjąć się zadania podniesienia jakości tych 2 filarów usług publicznych, które z punktu widzenia każdego obywatela są czymś, co decyduje o jakości państwa.

I stąd poprawki większości senackiej, odpowiadające tej wrażliwości, o której mówię, społecznej i państwowej odpowiedzialności. Nie możemy pogodzić się z niską jakością usług publicznych w Polsce.

I na koniec o sferze, która jest mi szczególnie bliska, którą się zajmowałem, o sferze kultury. Bo tutaj mamy do czynienia z taką narracją, jakby historia zaczęła się w 2015 r. Mamy wielkie, kolejne plany, część tych planów poparliśmy – przynajmniej część z nas poparła – jak budowę Pałacu Saskiego. Ale co się dzieje z najważniejszą instytucją w dziedzinie polityki historycznej, z budową Muzeum Historii Polski? Co się dzieje za rządów PiS od 2015 r.? Pierwszy plan budowy tej inwestycji opiewał na 310 milionów zł i oddanie Muzeum Historii Polski do użytku planowane było w 2018 r. Mamy 757 milionów zł, instytucję nieoddaną i bez wystawy stałej, tzn. mamy do czynienia z próbą oddania instytucji bez wystawy stałej. W roku ubiegłym nie rozstrzygnięto konkursu na wykonawcę wystawy stałej. W tym roku okazało się, że w postępowaniu przetargowym oferty skierowały tylko 2 firmy, jedna na 600 milionów zł, druga na 750 milionów zł. W budżecie państwa na 2023 r. jest 107 milionów zł na Muzeum Historii Polski. A więc mamy pewność, że sztandarowa placówka, istotna z punktu widzenia polityki państwowej... Był taki czas, kiedy była ona przedmiotem troski wszystkich sił politycznych. Był taki czas, kiedy Władysław Bartoszewski kierował radą programową tej instytucji. Dzisiaj jest jasne, że ona nie zostanie oddana do użytku z wystawą stałą. Więc nie dziwicie się państwo, że i w sprawach generalnych, i w sprawach konkretnych domagamy się konkretnej odpowiedzialności, a nie deklaracji, która pokrywa beczynność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego. Drugie wystąpienie, 5 minut.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: I dostanę tę minutę, której nie dostałem wtedy...*)

No dobrze, słowo się rzekło.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Jeden z przedmówców senatorów PiS mówił tu, że wniosek demokratycznej większości senackiej, który przedstawiałem, o dodatkowych pieniądzach na psychiatrię dziecięcą, jest niepotrzebny, że tam wszystkie problemy są już rozwiązane, że przedstawiałem informacje, opierając się na nieprawdziwych, starych danych, że nie ma już problemów, bo w każdym województwie są oddziały psychiatrii dziecięcej. No to chciałem się przekonać, jak te problemy są rozwiązane.

To są informacje, po kolei... Ta sprzed 3 miesięcy. Wszystkie są z ostatnich miesięcy, najświeższe. Czytam: „Psychiatria dziecięca w zapaści, a urzędnicy nie potrafią rozdzielić pieniędzy z rządowej dotacji. Oddziały psychiatryczne dla dzieci i młodzieży miały w tym roku – to rok ubiegły oczywiście – otrzymać wsparcie w wysokości 40 milionów zł. Pieniądze trafią do nich jednak z dużym opóźnieniem – lub wcale – bo rząd nie potrafił odpowiednio wcześniej stworzyć zasad rozdziału środków. Lecznictwo psychiatryczne dla dzieci i młodzieży od lat znajduje się w zapaści. W ostatnich miesiącach z powodu problemów z finansowaniem oraz brakiem specjalistów”... Uwaga, pan senator z PiS mówił, że otwierają się oddziały. No więc czytamy: „W ostatnich miesiącach z powodu problemów z finansowaniem oraz brakiem specjalistów zamykają się kolejne oddziały – nie pomyliłem się, zamykają się kolejne oddziały – przeznaczone dla małych pacjentów, m.in. w Konstancinie-Jeziornej pod Warszawą. Bliski likwidacji jest oddział psychiatrii dziecięcej w Wojewódzkim Zespole Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie”. I dalej: „Latem skasowano oddział psychiatrii dziecięcej w Gnieźnie”. Może i wy coś otwieracie, ale chyba zamyka się jeszcze więcej, niż wy nadążycie otwierać.

31 grudnia 2021 r. rząd przyjął uchwałę o ustanowieniu programu wsparcia oddziałów psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży na lata 2022–2023. Powiecie państwo: powiało optymizmem, przecież program, jak mówił rząd, ma pomóc psychiatrii dziecięcej znajdującej się w fatalnym stanie. No i przeczytajmy, co się działo z programem:

„Planowany termin ogłoszenia konkursu – bo w ramach tego programu były nawet pewne dodatkowe środki – przez ministra zdrowia i wyboru programów był w ubiegłym roku. Niestety ministerstwo nie zdążyło z ogłoszeniem konkursu na czas, oceną merytoryczną wniosków i uzupełnieniem braków formalnych”. Na każdym etapie tego konkursu Ministerstwo Zdrowia – przepraszam za takie określenie – dało ciała.

Sprawdźmy, może w terenie jest lepiej? Gazety lubelskie: „Zapaść dziecięcej psychiatrii. Brakuje lekarzy, sprzętu i pieniędzy. Kiedy Ministerstwo Zdrowia zamyka kolejne placówki”. Skądinąd to jest gazeta z koncernu Polska Press, żeby nie było, że jakieś wraże media regionalne. A więc zamyka kolejne placówki psychiatryczne. I dalej: „Chorują kilkulatki, nastolatki. Wzrasta liczba prób samobójczych. Jak wygląda praktyka takich oddziałów? Lekarze pracują 24 godziny na dobę, pracownicy posiłkują się dostawkami, bo wszystkie łóżka są zajęte. Zazwyczaj kolejka sięga 50 osób. Najczęściej do kliniki trafiają dzieci w kryzysie emocjonalnym po próbach samobójczych”. To już nie są choroby psychiczne. My mamy lawinowo rosnącą liczbę zamachów samobójczych.

Ale może gdzie indziej jest lepiej? Patrę na kolejną gazetę regionalną, tym razem z województwa podkarpackiego. „Przepełnione oddziały psychiatryczne dla dzieci, łóżka w korytarzach, materace na podłogach. Ostatni rok – oczywiście artykuł z ubiegłego roku, żeby nie było wątpliwości – był dla zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży tragiczny. Tam, gdzie możliwe, dostawiamy łóżka, a tam, gdzie nie mieszczą się łóżka, czasami uda się wcisnąć materac, pod warunkiem, że na środek sali wysunie się szafka pacjentów”. Szanowni Państwo, to już nie jest katastrofa, to jest uwłaczające dla tych, którzy muszą w tej dramatycznej sytuacji próbować leczyć te dzieci.

Kolejny artykuł: „Zero miejsc dla dzieci w kryzysie. Otrzymanie pomocy psychiatrycznej jest niemal niemożliwe”. Czytam: „Zapytaliśmy placówki w Warszawie, Toruniu, Krakowie, Gdańsku, Lublinie, ilu mogą przyjąć pacjentów”. I wszędzie odpowiedź była taka sama: żadnego, nie mamy ani jednego miejsca.

Artykuł z października ubiegłego roku: „O 77% wzrosła liczba prób samobójczych wśród dzieci”. Porównanie danych z 2020 r. z danymi z 2021 r. – to są ostatnie dane całoroczne – pokazuje, że jest wzrost o 77%. Mamy już statystyki, ale nie całoroczne, za pierwsze miesiące 2022 r. i widzimy,

że – uwaga – jest pogorszenie, a nie poprawa. Szanowni Państwo, te dane za 2022 r. to liczba prób samobójczych między styczniem a październikiem i jest ona większa niż w 2021 r.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

Kłopot z wami polega na tym – kieruję to do polityków PiS – że wy wierzyacie we własną propagandę. No, minister powiedział, że jest lepiej, to jest lepiej, problemy zostały rozwiązane. Kłopot polega na tym, że to nie ma nic wspólnego z rzeczywistością...

(Sygnał timera)

Pani Marszałek, mam jeszcze minutę, wiem.

Szanowni Państwo, w związku z tym jeszcze jedna sprawa. Ten kłopot jest nie tylko w przypadku ogólnych programów zdrowotnych. Mam zaszczyt zgłosić również poprawki dotyczące Łodzi, województwa łódzkiego. Dlaczego je zgłaszam? Bo sytuacja w gminach jest taka... Znowu tylko tytuły prasowe: „Miasta i gminy biją na alarm. Zabraknie nam na rachunki”, „Samorządy mają potrzeby, nie mogą realizować inwestycji”. A jak wy te inwestycje rządowe realizujecie?

Szanowni Państwo, rząd PiS oddał obwodnicę S14, tzw. zachodnią obwodnicę Łodzi. Jak ja się cieszę, ja na tę drogę czekałem długo. Tylko jak ją PiS oddał? PiS oddał tę drogę bez zjazdów. Np. nie ma zjazdu na jedno z największych łódzkich osiedli Teofilów, znaczy on jest, ale taki, że nie można z niego skorzystać, bo jest tylko w stronę Aleksandrowa Łódzkiego, który ma kilkanaście tysięcy mieszkańców, a w kierunku Teofilowa, który ma ich sto kilkadziesiąt tysięcy, bo to jedna z największych dzielnic Łodzi, zjazdu nie ma. No, wy jak się nawet do czegoś weźmiecie, to jak u Monty'ego Pythona, jak gang Olsena – wszystko zepsujecie.

(Sygnał timera)

Dlatego składam poprawki regionalne.

I upomnę się o jeszcze jedną instytucję, której PiS nie kocha, oj, nie kocha, o Najwyższą Izbę Kontroli, której zabraliście pieniądze w Sejmie. Nie pozwolimy na to. Ten rząd musi być kontrolowany i stosowna poprawka przywracająca pierwotny projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli została złożona. Ci pracownicy na to zasługują, pracownicy, których straszycie prokuratorem, jak wykonują swoje obowiązki i próbują rozpocząć kontrolę w takich spółkach jak Orlen. Ja wiem, że prezes Obajtek daje się skontrolować tylko prezesowi Kaczyńskiemu, ale konstytucja mówi, że spółki Skarbu Państwa kontroluje Najwyższa Izba

Kontroli. Prezes Kaczyński naprawdę nie da rady ogarnąć wszystkiego. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR

WADIM TYSZKIEWICZ

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja żałuję, że po tej stronie sali widzę tylko 2 osoby, szkoda, że nie ma senatora Biereckiego, szkoda, że nie ma marszałka Pęka.

Ale zacznę od takiego stwierdzenia – będziecie państwo zdziwieni – w 2023 r. czy w 2022 r. Polska nie jest w ruinie, Polska się rozwija. Ale od razu zaznaczam: mogłaby się rozwijać szybciej i lepiej, gdyby była lepiej zarządzana. Ja nie mogę już słuchać tego, jak państwo cały czas się odnosicie do roku 2015. Ja pochodzę z miasta, w którym odbyła się słynna konferencja prasowa pani premier Szydło „Polska w ruinie”. Więc ja chciałbym państwa po raz kolejny, nie wiem, już tysięczny może, poinformować o tym, że w roku 2015 Polska nie była w ruinie. Nie była. Porównywanie lat jest dla mnie po prostu nieuczciwe, to jest tylko socjotechnika, gra nastawiona na tani populizm. Bo porównywanie roku 2023 do roku 2015... Okej, można to porównywać, nie ma problemu. Ale można również porównać np. rok 2015 do roku 2005. Możemy zrobić taką tabelkę i pokazać, jaki był stan Polski, kiedy PiS oddawał władzę w 2005 r., a jaki był w 2015 r. I wtedy nikt nie mówił, że... W roku 2007, przepraszam. Nikt nie mówił, że wtedy Polska była w ruinie. Były kłopoty, wszyscy pracowaliśmy nad tym, żeby Polska się podnosiła. Mnie jako prezydentowi miasta wtedy do głowy by nie przyszło, żeby używać jakichś takich sformułowań: Polska jest w ruinie, a teraz, jak się władza zmieni, to wszystko zacznie się lepiej rozwijać. Pracowaliśmy, szczególnie w samorządach, żeby to wszystko się zmieniało.

Jeżeli porównujemy rok 2023 z rokiem 2015... To już padało w tej sali. No dobrze, a inflacja? Nie można analizować liczb, pan minister najlepiej o tym wie, bez wskaźników makro- i mikroekonomicznych. To jest bardziej złożone.

A porównywanie tych lat to jest czysta, perfidna propaganda, której niestety państwo się nie może wyzbyc. Ja przypomnę: rok 2015 – inflacja minus 0,9%. Rok 2023 – inflacja 16,4%, jeśli się nie mylę, w styczniu, czyli gigantyczna. No, jak można porównywać te lata ze sobą, nie uwzględniając tych wszystkich wskaźników? Jaka wartość pieniądza? Ja tylko przypomnę, że wprowadziliście państwo w 2015 r. 500+ i chwała wam za to. Ja wiem, że dzisiejsza opozycja przymierzała się do tego, ale tego nie zrobiła, państwo to zrobili, okej. Jaka była wartość 500 zł w roku 2015, a jaka jest wartość 500 zł w roku 2023? Może policzymy to? Wpływy z VAT. Ja zaraz wrócę do tych mafii watowskich i do tego, co senator Kleina mówił... Zaraz do tego wrócę. Ale przecież większe wpływy z VAT są w dużej mierze związane z inflacją. O tym trzeba przypominać. Im wyższa inflacja, tym wyższe wpływy z VAT, bo to jest naturalne.

Luka watowska. To też senator Kleina mówił i w 100% się pod tym podpisuję. Proszę państwa, wszyscy walczyliśmy o to, żeby ta luka watowska była zmniejszona. Został wprowadzony plik kontrolny, VAT odwrócony. To przygotowała poprzednia władza, państwo to wprowadziliście. Chwała poprzedniej władzy, chwała wam. Ale cały czas granie na tych mafiach watowskich, które okradają... No, może okradają. Ilu z tych mafiosów watowskich siedzi w więzieniach? Ja nie pamiętam, żeby... No, może jakiś tam siedzi, ale ja nie słyszałem, żeby całe wagony czy całe autobusy tych mafiosów watowskich trafiały do więzienia. Bo, tak jak senator mówił, to jest bardziej złożony proces. Część pieniędzy z tej luki watowskiej było rozkradanych, a część po prostu gdzieś tam się rozpyływało, nie wiadomo z jakich powodów... Zostało to uregulowane. Chwała Platformie i koalicji z PSL i chwała państwu, że to zrobiliście. Ale ciągle szafowanie tym jest według mnie nieuczciwe.

Ja ciągle słyszę: wzrost, wzrost, wzrost, 2015, 2023... Proszę państwa, my możemy się założyć – nie wiem z kim bym się tu założył, chętnie z panem senatorem Biereckim – o to, jaki będzie budżet w roku 2031. Jeżeli dożyjemy roku 2031, to wtedy porównamy ten budżet do budżetu roku 2015, w którym dochodziliście do władzy, do budżetu roku 2023, o którym teraz dyskutujemy... Używanie tych liczb bez analiz szczegółowych jest czystą, perfidną propagandą.

Mówicie państwo, że zwiększyliście nakłady na edukację. No to zapytajcie samorządów, jak wzrosły te nakłady na edukację i jak nauczyciele odbierają

ten wzrost nakładów. Wystarczy zapytać nauczycieli. Oni państwu udzielą odpowiedzi.

Wzrost środków na opiekę zdrowotną. Proszę państwa, tego się już nie da słuchać. Ile razy można powtarzać, że wzrost środków na opiekę zdrowotną jest związany ze składką zdrowotną? Przecież to nie rząd daje pieniądze wyciągnięte z kieszeni i mówi: macie pieniądze. To Polacy płacą składkę zdrowotną. Po co więc to szacowanie prymitywne, głupie, nastawione na totalną, taną propagandę i używanie tego argumentu? Zwiększyliście składkę zdrowotną, zwiększają się pieniądze na służbę zdrowia, bo to Polacy płacą te pieniądze, a nie wy robicie łaskę i rozdajecie te pieniądze.

(Rozmowy na sali)

A więc jeszcze raz powtarzam: Polska w 2023 r. nie jest w ruinie, ale nie była w niej też w roku 2015.

Mówicie państwo o niskim bezrobociu. Okej, zgoda. Wiele czynników się na to składa, ale ja zadaję pytanie: a czyja to zasługa? Czy to zasługa rządu, że jest niższe bezrobocie? Ja się posłużę przykładem swojego miasta, którym miałem zaszczyt zarządzać przez 17 lat. Tam bezrobocie wynosiło 42%. Nie wiem, czy ktoś z państwa jest w stanie sobie wyobrazić, jak można żyć w mieście, w którym jest 42-procentowe bezrobocie. Zbiliśmy je do zera. I gdyby ktoś mi powiedział, że to jest zasługa tego czy tamtego rządu, to ja bym chętnie zaprosił takiego człowieka, który tak twierdzi, i mu pokazał, jak myśmy walczyli z bezrobociem. Oczywiście rządy pomagają, ale mechanizmy ekonomiczne, które działają i które powodują, że bezrobocie spada, że jest wzrost gospodarczy, są bardziej złożone, niż się to przedstawia w tej prostej, prymitywnej propagandzie.

Te budżety, to takie porównywanie się... Moje miasto nie jest dużym miastem, jest jednym z mniejszych miast prezydenckich. Proszę państwa, w roku 2002 budżet tego miasta wynosił 50 milionów zł. W 2015 r., kiedy dochodziliście państwo do władzy, było to 135 milionów, czyli prawie trzykrotnie więcej niż w roku 2002. I nie krzyčeliśmy wtedy, że to jest spowodowane tym, że ktoś źle rządził, że Polska była w ruinie albo że ktoś się, powiedzmy, przyłożył do tego wzrostu bezrobocia. Tak, Polska przechodziła te wszystkie procesy i tak to wszystko wyglądało. W roku 2023 budżet mojego miasta wynosi 252 miliony, ale, uwaga, przy 37 milionach deficytu. W roku 2015 mieliśmy nadwyżkę budżetową, w roku 2023 mamy 37 milionów deficytu. Czy można z tego jakieś proste wnioski wyciągnąć? Nie. Nie można powiedzieć, że w tej

chwili moje miasto jest w złej sytuacji, bo ma deficyt. Te mechanizmy są o wiele bardziej złożone, a wyciąganie prostych wniosków, szczególnie przez propagandę, jest nieuczciwe. Tego nie powinniście państwo robić.

Jeśli chodzi o kreatywną księgowość, to tak, proszę państwa, te wszystkie dane, które się tu pojawiają... Szkoda, że nie ma senatora Biereckiego. W budżecie jest zapisany deficyt 68 miliardów zł, tak? Panie Ministrze, Panie Bierecki, którego nie ma – może do Biereckiego bym to skierował – załóżmy się o przychody z obligacji. No, ja akurat nie mam obligacji, ale pan Bierecki chyba ma. Załóżmy się o te przychody, że nie ma najmniejszych szans, żeby deficyt wynosił 68 miliardów zł. Tak to jest skonstruowane. Powiem szczerze, że ja lubię pana ministra. Nie mam pretensji do pana ministra i do ludzi z Ministerstwa Finansów, bo oni wykonują swoją robotę. Ja mam pretensje do rządzących tym państwem o to, że wyprowadzają gigantyczne pieniądze poza budżet państwa. Powodujecie, że wszystkie dane zapisane w tym budżecie przestają być wiarygodne. No, deficyt nie wynosi 68 miliardów, szacowany jest na 235 miliardów, czyli 345%. Jakie można mieć zaufanie do państwa, w którym pojawiają się takie kwoty i takie nieścisłości?

I uwaga na koniec. Ja tak chwaliłem się tym, że w moim mieście przy jakiejś tam pomocy państwa zbiliśmy bezrobocie z 42% do zera. No, stworzyliśmy warunki do rozwoju gospodarczego, powstały strefy przemysłowe, miasto zaczęło się rozwijać, bezrobocie zaczęło spadać. Z brzydkiego, tragicznego miasta zagrożonego bezrobociem i gigantyczną przestępczością przekształciło się ono w piękne, kolorowe miasto, którym się można szcycić.

(Sygnał timera)

Ja jestem nastawiony właśnie na to, o czym wcześniej powiedziałem. Dla mnie rozwój państwa, rozwój małych ojczyzn jest związany z rozwojem gospodarczym. Ja jestem przerażony przede wszystkim tym, że tracimy jako państwo polskie wiarygodność u inwestorów, o których powinniśmy walczyć, bo oni dają miejsca pracy. Tu chodzi o inwestowane pieniądze. Wskaźnik BIZ, czyli bezpośrednich inwestycji zagranicznych, jest bardzo ważny dla kraju, bo świadczy o rozwoju tego kraju. Tracimy wiarygodność. Nie mówię, że Polska jest w ruinie w 2023 r., ale apeluję do rządzących i do wszystkich tych, którzy zajmują się finansami: mówcie Polakom prawdę, nie oszukujcie Polaków. Wspólnie budujemy ten nasz kraj bez przerzucania

się winą i odpowiedzialnością. Polska nie była w ruinie i nie jest w ruinie, ale jeżeli będziemy tak postępować i tak dbać o finanse, może się w tej ruinie znaleźć. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marcina Bosackiego. 5 minut.

SENATOR

MARCIN BOSACKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ale 6, jeśli mogę...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Sześć.)

...zgodnie z tradycją już 3-godzinną.

Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że wystąpienia senatorów PiS w tej debacie są poznawczo bardzo ciekawe, zwłaszcza senatora Biereckiego. Senator Bierecki, podobnie zresztą senator Pęk, przedstawił taką oto wizję Polski w 2023 r. Polska jest krajem mlekiem i miodem płynącym, wszystkie usługi publiczne działają jak w zegarku, deficytu nie ma, budżet jest realistyczny, naród to docenia i ponownie wybierze partię przewodnią, czyli PiS. Jako historykowi współczesności przypomina mi to jako żywo rozmowę między gen. Jaruzelskim a towarzyszącymi Urbanem i Bisztygą mniej więcej z maja 1989 r., niedługo przed wyborami 4 czerwca 1989 r., które przyniosły druzgocącą klęskę partii rządzącej, czyli PZPR, a Polsce przyniosły wolność i demokrację. W takim stopniu jesteście zaczadzeni własną propagandą. Bo to albo można być kompletnie odezwanym od rzeczywistości, i moim zdaniem z tym mamy do czynienia, albo można być – przepraszam za sformułowanie – nieinteligentnym. Ale ja akurat o braki w inteligencji senatora Biereckiego nie posądzam, a raczej myślę, że ma deficyty w etyce i moralności.

Szanowni Państwo, to, jak wy, senatorowie PiS, łącznie z nieobecny senator Bierecki, jesteście odklejani, widać było też w tym fragmencie, kiedy on bronił tego, że nie potrzeba dodatkowych środków na psychiatrię dziecięcą, cytując wystąpienie z grudnia ministra Sejny, który mówił, że

wszystko to już zostało załatwione. Dzień później, dzień po wystąpieniu ministra, zamknięto ostatni oddział psychiatrii dziecięcej na Podkarpaciu w Łańcucie – ostatni. To pokazuje stopień odklejenia od rzeczywistości tej schyłkowej elity schyłkowych rządów PiS. Taki sam jak elity PZPR-owskiej wiosną 1989 r.

A teraz poważny apel do wyborców. Szanowni Państwo, do czego ta polityka PiS, której symbolem jest ten budżet, o którym dyskutujemy, prowadzi. Prowadzi to wprost do 2 modeli, modelu węgierskiego i modelu tureckiego. To o nich prezes Kaczyński mówił, zarówno wtedy, zanim przejął władzę w roku 2015, jak i po tym, kiedy ją przejął. Mówił, że w Polsce będzie drugi Budapeszt, Warszawa to będzie drugi Budapeszt. I mówił, że Polskę stać na ten rodzaj wielkości – tu znowu cytuję – „który osiągnął Erdoğan w Turcji”. Jaki to jest rodzaj wielkości? A może lepiej zanim ustalimy, jaki to jest rodzaj wielkości, powiemy, jaki to jest model. To jest model dokładnie taki, który widać w tym budżecie, czyli model, w którym usługi publiczne, to, co powinno być podstawą budowy nowoczesnego społeczeństwa, edukacja, ochrona zdrowia, dbałość o tych, którzy są najbardziej zagrożeni, czyli np. dzieci z problemami psychicznymi... To wszystko jest lekceważone i celowo niszczone. Powstaje natomiast oligarchia partyjno-państwowa – w Polsce ona powstaje głównie wokół spółek państwowych oraz tych wszystkich fundacji i instytucji, o których mówiliśmy już w tej debacie – która zawłaszcza kraj. To jest model zarówno Węgier Orbána, jak i Turcji Erdoğan. Ale jaki jest tego skutek, po kilkunastu już latach rządów obu tych panów w obu tych krajach, dla tych krajów? Dla Węgier: 22,5% inflacji, zerowy wzrost gospodarczy i prawdopodobnie recesja. Sam Orbán mówi, że jest to największy kryzys gospodarczy Węgier od 1989 r. A jaki jest skutek rządów Erdoğan, tego uwielbianego, modelowego dla Jarosława Kaczyńskiego przywódcy? Ano taki, że inflacja pod koniec ubiegłego roku sięgnęła 85,5%. Powtarzam: 85,5%. To są modele, do których prowadzą autorytarni populiści, czyli tacy jak Orbán, Erdoğan i Kaczyński. Orbán przejął Węgry, kiedy miały dziewiąte miejsce od końca, jeśli chodzi o poziom życia obywateli. Dzisiaj Węgrzy są najbiedniejsi w Unii Europejskiej oprócz Bułgarów. Do tego zaprowadziłyby rządy Prawa i Sprawiedliwości, gdyby nie to, że jesienią te rządy się skończą. Dziękuję państwu bardzo. (Oklaski)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

SENATOR

LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Myślę, że już wiele padło z tego, co chciałem powiedzieć. Chyba najlepiej występować na końcu, bo człowiek mniej powie, a powie rzeczy, które jeszcze nie padły, i będzie to wysokiej skuteczności.

Rozpocznę od dyskusji dotyczącej tego, czy to jest budżet prawdziwy. Na tej konferencji został on nazwany patobudżetem. Może niezbyt elegancko. Panie Ministrze, my tu toczyliśmy dyskusję i jesteśmy blisko porozumienia, jak rozumiem. Koleżankom i kolegom z PiS chcę wyjaśnić, o co w ogóle chodzi, o co, jak mówi młodzież, kaman. Otóż, Szanowni Państwo, to nie jest budżet państwa, to jest centralny budżet Zjednoczonej Prawicy. Tutaj gros wydatków to wydatki sztywne, a wydatki, w przypadku których trzeba reagować, w sensie inwestycyjnym, są poza budżetem. My mówimy o tym, że należy wykorzystywać różnego rodzaju instrumenty, ale na przykładzie tego budżetu... Szanowni Państwo, jak tutaj szedłem, otworzyłem załącznik nr 14. To jest dla przykładu plan finansowy Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia. Jak państwo popatrzycie, to zobaczycie, że w tym załączniku jest wszystko. Budżet wynosi 17 milionów i jest tam wszystko – ile na pochodne, jakie wydatki na malowanie, na zakupy, jakie przychody. Pięknie. Każdy, kto by chciał odpowiedzieć sobie na pytanie, czy środki są tam efektywnie wykorzystywane, może sobie tutaj zajrzeć. A 7,7% PKB jest poza budżetem. To jest jeden z najwyższych wskaźników w Unii Europejskiej. Prawdopodobnie tylko Malta ma wyższy, ale my wiemy, dlaczego Malta ma wyższy. Drugi ma Austria – 1,7%. I my mówimy prostą rzecz: wszystkie wydatki państwa powinny być, muszą być w budżecie. No, jakiś tam jeden czy dwa mogą być poza budżetem, na niewielką kwotę, ale generalnie wydatki powinny być w budżecie, gdzie jest czytelny zapis. Po co są tu takie szczegóły dotyczące instytucji, o których przeczytałem? One są niepotrzebne.

Ale 40 miliardów zł w ogóle nie ma w budżecie. Ten fundusz na zbrojenia, jak najbardziej potrzebny... Dlaczego nie ma go w budżecie? Można tu podawać takie przykłady, moi przedmówcy to robili. Cały czas mowa o tym, że budżet państwa to jest taki, który jest pod kontrolą parlamentu, łatwy do odczytania, łatwy do sprawdzenia, taki, w przypadku którego łatwo odpowiedzieć sobie na pytanie, jak efektywnie wykorzystywane są środki. Najwyższa Izba Kontroli napisała w opinii, że rząd wyprowadza środki poza budżet, żeby łatwiej je wydawać i pozbywać się mechanizmów kontrolnych.

Teraz dwa słowa do tego, co powiedzieli tutaj dwaj koledzy z Prawa i Sprawiedliwości. Pan marszałek Pęk mówił tak: przecież za waszych czasów było 300 miliardów dochodu, teraz jest w budżecie 600. Panie Marszałku, jak się potrafi policzyć, to jest tak. Skumulowana inflacja z tego okresu, kiedy wy rządzicie, to jest 52%. Pan minister Cichoń podał ostatnio, pół roku temu, że 1% inflacji to jest ok. 5 miliardów zł. Czyli jak jest 52%, to ile więcej pieniędzy wpłynie do budżetu? Pan marszałek mówił: rozprawiliśmy się z mafiami vatowskimi. Tutaj pan senator Kleina i pozostali senatorowie o tym mówili, więc ja tylko przypomnę. Kiedy wprowadzaliśmy w kadencji rządów PO-PSL instrumenty, pierwszym instrumentem, który został wymieniony jako jeden z pierwszych najbardziej skutecznych, był Jednolity Plik Kontrolny. Został on wprowadzony głosami Platformy i PSL przy sprzeciwie Prawa i Sprawiedliwości. Dla odmiany, co zaznaczę, wszystkie ustawy, które wprowadzaliście, które uważaliśmy za dobre i które dały efekty, zostały przegłosowane również przez przedstawicieli wtedy opozycji, dzisiaj demokratycznej większości. I teraz mówienie o tym, że my z uszczelnienia VAT sfinansowaliśmy programy społeczne w całości, a 40 miliardów, 1 program, program 500+ to chyba 40 miliardów... No to trzeba mieć trochę wiedzy, minimum przyzwoitej wiedzy matematycznej. A mianowicie 120 miliardów zł dochodów z VAT w roku 2015 to było 76% tego, co powinno się zebrać. Dzisiaj zbieramy 96%, tak, Panie Ministrze, 96% należnego VAT. Czyli w tym okresie uszczelnienie dawało średnio efekt, zresztą jest to w sprawozdaniach ministra finansów do instytucji Unii Europejskiej, między 3 a 5 miliardów zł rocznie z VAT. Z czego są pozostałe wpływy z VAT? Mówię oczywiście banalne rzeczy, ale chciałbym, żebyście państwo jako przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości nie powtarzali tego, co mówią w TVPiS, bo tam mówią dokładnie tym językiem,

tylko żebyście mówili, jaka jest rzeczywistość finansowa, jaka jest rzeczywistość matematyczna i ekonomiczna. 20% uszczelnienia VAT to jest duży sukces, ale on nie daje rocznie 40 miliardów zwiększonych dochodów. Jeżeli państwo macie wątpliwości, to myślę, że potrafię to w przerwie wyjaśnić.

O Polsce w ruinie była tu już mowa. Zatem sprawdza się takie powiedzenie, że państwo w 2015 r. – i to pan marszałek dał temu wyraz w swoim wystąpieniu – doszliście do władzy, posługując się 3 kłamstwami: kłamstwem luki vatowskiej, kłamstwem Polski w ruinie i kłamstwem smoleńskim. Te 3 filary dały wam zwycięstwo.

Teraz pada tu sformułowanie, że to jest bardzo dobry budżet, realizowanie celów, szczególnie społecznych. Szanowni Państwo, to ja państwu przytoczę kilka danych za Głównym Urzędem Statystycznym. Wiecie państwo, że przy takiej polityce państwa prospołecznej polityce skrajne ubóstwo w Polsce dotyczy 1 miliona 600 osób? I ten poziom się nie zmienia od wielu lat? Realne ubóstwo w Polsce w 2015 r. obejmowało 11,8%, dzisiaj obejmuje 12% osób, tj. 4,6 miliona. I to pokazuje wasze sukcesy. Jeżeli zaś popatrzymy na ten program, o którym... Ja byłem tu przy jego wdrażaniu i chcę powiedzieć, że o programie 500+ dzisiaj wszyscy mówią, że to był dobry program, on ma wiele zalet, ale jednym z głównych jego celów – pamiętacie państwo, co było – podniesienie diety. Polska ma jedną z najniższych diet w Europie. Nie będę czytał, sami państwo zapewne wiecie, że chyba 1,35, a kraje w Europie, które mają najwyższą dietę, mają 1,78. I te przykłady można mnożyć.

To pokazuje, że państwa polityka nie przynosi żadnych sukcesów. Bo w jakiej dziedzinie? W służbie zdrowia? Kolejki się wydłużyły, szpitale mają o 10 miliardów większe zadłużenie. W edukacji? Przecież płakać się chce. I tu nie chodzi o to, że zwiększacie nakłady, wy po prostu kreujecie o wiele większe koszty, do tego kompletnie niszcycie sferę usług publicznych, co jest jednym z filarów państwa polskiego. I teraz w gospodarce...

Nie będzie sukcesu w latach następnych, chyba że ma to być sukces spod znaku Grecji czy Wenezueli. Tu potrzebne są elementy, które zostaną wykorzystane w polityce gospodarczej, a mianowicie zwiększenie nakładów na badania i rozwój. Szanowni Państwo, od 2008 r., można powiedzieć, zatrzymało się zwiększanie nakładów na badania i rozwój. Inwestycje spadły z 20% do 16%, a miało być 25%. W sądownictwie, które jest jednym z filarów dobrze funkcjonującego państwa, ale przede

wszystkim przekłada się również na to, co dotyczy stosunku...

(Sygnał timera)

...We wszystkich sferach, w tym także w sferze gospodarczej. I kompletna porażka: brak pieniędzy z Unii Europejskiej.

Pani Marszałek, ja przerwę i później dokończę. Jeszcze ze 2 zdania...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Dziękuję bardzo...)

(Głos z sali: To od razu.)

Od razu?

(Głos z sali: Tak.)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: To od razu. To dołożymy...)

Jeżeli mogę, to od razu.

I dlatego, Szanowni Państwo, potrzebne jest – oprócz bardzo ważnej rzeczy, jaką jest podnoszenie wynagrodzeń... Polska jest na czwartym miejscu od końca, jeśli chodzi o poziom wynagrodzeń w stosunku do PKB. W związku z tym proces podnoszenia wynagrodzeń jest procesem słusznym. Ale równolegle, a nawet jeszcze wcześniej musi być proces unowocześnienia gospodarki.

Szanowni Państwo, my jesteśmy na szarym końcu, jeżeli policzyć, jaką w ciągu 1 godziny wytwarzamy wartość produktu, usługi czy wyrobu. Nadal jesteśmy na szarym końcu. W związku z tym jeżeli my nie podniesiemy efektywności, wydajności... A chcę państwu powiedzieć, że Polacy pracują najdłużej w Europie. Niemcy pracują 54 dni mniej, a mają o wiele większą efektywność, o wiele większą wartość produktu krajowego brutto.

I ostatnie zdanie, Szanowni Państwo, dotyczy bezrobocia. Oczywiście należy się cieszyć, że to bezrobocie jest na poziomie 3%, jeśli liczyć metodą europejską, 5,2%, jeśli liczyć metodą polską. Ale jeżeli spojrzymy na inne parametry – takie jak aktywność zawodowa, liczba osób biernych zawodowo, wydajność, o której mówiłem, czy produktywność i to, co dotyczy nakładów na badania i rozwój – to tego kompletnie, w ogóle nie ma w budżecie. Nie ma też w analizie, gdzie są przedstawione zadania realizowane przez rząd. Jedyną rzeczą jest to, o czym mówicie, czyli niskie bezrobocie. A jedną z pochodnych niskiego bezrobocia jest to, co dotyczy demografii. Tu też, trzeba powiedzieć, jest w Polsce porażka – dietność.

W związku z tym to nie jest budżet państwa, Szanowni Państwo, tak jak powiedziałem, to są spisane wydatki budżetu centralnego. I w 95% są to wydatki sztywne. Proszę mi wskazać w tym

budżecie wydatki inwestycyjne. Gdzie one są? 16%. A w 2023 r. na pewno będzie mniej, jeżeli nie uruchomimy środków inwestycyjnych, które możemy uzyskać z KPO.

I na koniec odnośnie do KPO... Jak państwo przeczytacie wypowiedź pana Piotra Borysa, prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju... On pokazuje jednoznacznie, o ile będzie mniejszy wzrost PKB, jeżeli nie będzie środków z KPO, środków unijnych. Zalecam, żebyście to państwo przeczytali, a mniej oglądali TVPiS, na którą chcecie przeznaczyć 2,7 miliarda zł. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Borowskiego.

SENATOR

MAREK BOROWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Padło tu już bardzo wiele wypowiedzi. Z reguły w takiej sytuacji mówi się, że wszystko już zostało powiedziane. I rzeczywiście trudno tutaj coś nowego dodać, może parę rzeczy mi się uda, ale warto zebrać to wszystko, pokazać z pewnej strony, przedstawić pewną tezę. Wystąpił tutaj m.in. pan senator marszałek Pęk, który odczytał z kartki różnego rodzaju dane, liczby, które mu przygotowano prawdopodobnie w Ministerstwie Finansów albo w jakimś innym miejscu w rządzie. No cóż, ja już mam swoje lata, tu na sali są osoby, które wiekiem niewiele się ode mnie różnią i na pewno pamiętają wystąpienia takich liderów, jak np. Edward Gierek. Otóż oni bardzo często wymieniali takie sukcesy, jak to, o ile wzrosła produkcja pralek, lodówek, samochodów małolitrażowych, jak to rosły płace itd. Tylko że na początku ludzie byli zafascynowani, a po jakimś czasie przestali ich lubić. I trzeba sobie zadać pytanie, dlaczego tak się stało, dlaczego przestali. I dlaczego dzisiaj wszystkie sondaże, można oczywiście zawsze wyciągnąć jakiś swój, ale wszystkie sondaże pokazują, że poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości stoi w miejscu, a poparcie...

(Głos z sali: ...Są...)

Tak, trzydzieści parę procent.

...a poparcie dla opozycji regularnie przekracza 50%.

(Głos z sali: ...do całej...)

Panie Senatorze, w całości, nie w całości, no... Ludzie, którzy są przeciwni PiS, są w zdecydowanej większości i to powinno was interesować. Dlaczego tak jest, że po 8 latach takich programów, nakładów, rozdawnictwa pieniędzy... Co tu się dzieje? Popatrzmy, przedstawmy to w telegraficznym skrócie, bo nie ma zbyt wiele czasu. Mamy jedną z najwyższych w Europie inflacji. Oczywiście putinflacja, putinflacja. Ale ci sami ludzie zapytani, w wyraźnej większości stwierdzili, że jest to wina rządu, a nie Putina. Putin ma tam swój udział, ale co dołożył rząd i co dołożył prezes Narodowego Banku Polskiego ze swoimi kabaretowymi występami, to już jest inna sprawa. Państwo też doskonale wiecie, że tak to faktycznie wygląda. A co dołożyła polityka energetyczna, lekceważenie odnawialnych źródeł energii przez wiele lat? To też dołożyło się do kosztów energii. Druga sprawa. Ludzie widzą również, że Sejm, świątynia demokracji, stał się po prostu wydmuszką. Tam się nie podejmuje faktycznie decyzji, tam się nie debatuje, tam projekty ustaw przechodzą jak huragan, bez konsultacji. Nie mówię już o licznych błędach, z których sobie zdajecie sprawę, bo to przychodzi do nas. Budżet...

(Głos z sali: Był pan...)

Panie Senatorze, niech pan mi nie dopowiada, no naprawdę. Nie byłem w takich sejmach, oświadczam panu. Nie, nie byłem w takich sejmach. Czym innym jest tryb pracy nad nimi. Co ja panu będę tłumaczył?

Budżet jest fikcyjny, przecież ten budżet jest fikcyjny. Kilkaset miliardów złotych jest poza budżetem, część z tego jest poza kontrolą parlamentu. Co to znaczy... Opowieści pana senator Biereckiego o tym, że gdzie to zaksięgowano, to nie ma znaczenia itd... Przecież skończy się tak, jak z Funduszem Sprawiedliwości, tzn. że z niego nielegalnie kupili Pegasusa. Czy ktoś wyciągnął z tego wnioski? Nikt. A więc jest to budżet fikcyjny, jest to parabudżet, są to fundusze poza kontrolą. Premier zagwarantował sobie w jednej z ustaw, że może zablokować każdy zaplanowany wydatek i przerzucić środki na coś innego. Czyli my tu uchwalamy, a właściwie państwo tu uchwalacie, długo debatujecie, ile i na co, ile i na co, a potem pan premier może to wszystko przestawić, przełożyć. Przecież to jest parodia. I to ludzie widzą.

Kwestia trzecia – stabilizacyjna reguła wydatkowa. Przypomnę, że ona miała porządkować po prostu te wydatki. Jak ona dzisiaj wygląda? Dzisiaj ona wygląda trochę tak jak znak drogowy, na którym jest napisane, że maksymalna prędkość to 70 km/h, a pod którym jest taka tabliczka: „chyba że się komuś spieszy”.

(Wesołość na sali)

Mniej więcej tak wygląda dzisiaj stabilizacyjna reguła wydatkowa.

Inwestycje. Już była o tym mowa. Doprowadziliście do najniższego poziomu inwestycji w historii – 16%. Kraj, który ma tego rodzaju poziom inwestycji – już nie mówię o wydatkach na badania i rozwój, a to trzeba łącznie traktować – będzie napędzany wyłącznie konsumpcją i w gruncie rzeczy będzie się w stosunku do innych krajów cofał, będzie coraz mniej konkurencyjny. I to jest właśnie ta polityka. To także ludzie widzą.

Ośmieszycie się Polskim Ładem. Nawet nie potrafiliście systemu podatkowego zreformować, to po prostu była tragedia. Sami to zresztą widzieliście. Nie będę was tu, że tak powiem, czołgał tym Polskim Ładem.

Dalej: co się dzieje w edukacji? Jest sponiewierana. To, ile nauczyciele zarabiają, to jest skandal po prostu. Na pewno są pasjonaci, którzy tam tkwią i uczą, no ale, proszę państwa, nie ma siły – jeżeli tak się płaci nauczycielom, to ten poziom edukacji musi stopniowo spadać. Na to nie ma rady po prostu. A nie ma nic ważniejszego jak wykształcenie i wychowanie młodzieży. Wiele o tym mówicie, a efekty są takie, jakie są, z panem ministrem Czarnkiem na czele. Prezydent już dwa razy zawetował mu ustawę, a on się z tego śmieje i mówi, że przyniesie trzecią. Tak to wygląda.

Służba zdrowia. Służba zdrowia – była o tym mowa – ledwo dyszy. Ale chcę wam powiedzieć jedno. W 2018 r., dmąc w trąby, rząd oświadczył, że będzie podwyższał wydatki na zdrowie, tak żeby w relacji do PKB wzrosły do 7%. Tak, tam nawet harmonogram był. Ten harmonogram jest już przesunięty, ale mniejsza z tym. Teraz rząd oświadczył, że właśnie jest 6,06%. Proszę państwa, to się odnosi do PKB sprzed 2 lat. To jest taka zasada. I teraz chcę państwu powiedzieć, że w 2018 czy 2017 r., kiedy to ogłaszano, wydatki na zdrowie w stosunku do PKB wynosiły 4,5%. A chcecie wiedzieć, ile wyniosą w obecnym roku? Według budżetu i według planowanego PKB wyniosą 4,5%. Dokładnie tyle samo, nic się nie zmieniło. Jesteście oszukiwani po prostu, Polacy są oszukiwani w tej sprawie. I nic

nie mówicie, chwalicie się tym. Pan senator Pęk wychodzi i mówi, że jest 6%, bezrefleksyjnie kompletnie. Nie chcę wracać do przeszłości, ale kiedyś właśnie taka bezrefleksyjność cechowała bardzo wielu ludzi.

Służba cywilna? Zniszczona, nie ma czegoś takiego jak służba cywilna. Młodzi ludzie mogą liczyć na przyjęcie do dobrej pracy pod warunkiem, że są prawomyślni politycznie...

(*Senator Leszek Czarnobaj: ...Albo mają wujka.*)

...albo mają wujka tam, gdzie trzeba. No, taką korespondencję już czytaliśmy. Służba cywilna miała na celu właśnie zmianę tego stanu rzeczy. Ona nigdy nie działała dobrze, ale była, coś próbowano robić. Teraz nic się nie robi, bo jej nie ma po prostu, zwyczajnie. Koniec.

Pandemia. Nie potrafiliście opanować tej sytuacji. Polska miała najwyższy wskaźnik nadmiarowych zgonów. Dodatkowo jeszcze, łamiąc konstytucję, wprowadzaliście różne przepisy, żeby obronić się przed stanem klęski żywiołowej.

Marnotrawstwo pieniędzy publicznych jest powszechne. „Ostrołęka” to tylko przykład, ale przecież to nie koniec.

(*Głos z sali: ...Podatku VAT.*)

Dobrze, z VAT uzyskaliście określone środki, a marnotrawiliście je gdzie indziej. Prawie 2 miliardy to „Ostrołęka”. Ten przekop Mierzei Wiślanej, bardzo fajna rzecz, za 2 miliardy zł – dla jachtów i kajaków...

(*Głos z sali: No, to przekop...*)

No, ale to za 2 miliardy? Dla jachtów i kajaków to trochę przesada.

(*Sygnal timera*)

Polski samochód elektryczny. No, przecież to... Żał o tym mówić. Notabene będzie to chiński samochód, bo okazuje się, że zdecydowana większość części ma być z Chin – silnik, akumulatory z Chin...

(*Głos z sali: Ale tablica ma być polska.*)

Tak. I na dodatek ma to kosztować... tj. 200 ha dobrego lasu ma być wyrżnięte. Opanujcie się po prostu...

(*Głos z sali: 900 ha.*)

O, dziękuję bardzo. 900 ha – jeszcze lepiej, jeszcze lepiej!

Stałe piłowanie filarów państwa demokratycznego. Mówiłem już o Sejmie, ale to są i sądy, prokuratura, Trybunał Konstytucyjny. Przecież sami widzicie, co to jest ten Trybunał Konstytucyjny! Ja mam opisywać, co tam się dzieje od samego początku?

Media publiczne – tuba propagandowa. I nawet własny rząd potraficie ośmieszyć, bo pan premier

Morawiecki biega, miota się z lewa na prawo, toleruje to, że minister w jego rządzie odsądza go od czci i wiary i mówi, że pan premier jest... no, w zasadzie zdradza interes narodowy. Ludzie, no gdzie tak jest? W jakim kraju tak jest?

Polityka socjalna. Dużo pieniędzy wydaliście, dużo – niektóre na pewno się przydały. Tylko że to wszystko miało jakiś cel. Polityka rodzinna miała być prorodzinna. Tu już była o tym mowa, o rodzinach itd. Proszę państwa, dzisiaj CBOS – czyli, można powiedzieć, agencja rządowa – przedstawił pewne wyniki badań. I co z tych wyników badań wynika? Mianowicie zapytano kobiety w wieku 18–45 lat, czy planują posiadanie dzieci. To samo badanie było zadawane w 2017 r., wtedy, kiedy rozpoczynaliście wielki program prorodzinny. W 2017 r. 41% kobiet planowało mieć dzieci, a 59% nie. Z kolei w roku 2022 32% planowało, 68% – nie. Czyli po 8 latach waszych wysiłków dotyczących polityki prorodzinnej kobiet chcących mieć w ogóle dzieci jest o 1/3 mniej. Czy ktoś u was zastanawia się nad tym, dlaczego tak jest? Nie, nikt.

I wreszcie, podsumowując to wszystko... My bardzo często mówimy o praworządności, o tym, że łamiecie konstytucję, że usiłujecie wziąć pod but sądy, wzięliście już prokuraturę itd. To jest szalenie ważne, ale dla mnie, moim zdaniem, najważniejsze jest to, że jak się na to wszystko patrzy – a to nie jest wszystko...

(*Głos z sali: Nie?*)

Miałem 10 minut.

(*Rozmowy na sali*)

A to nie jest wszystko. Największym waszym problemem i problemem Polaków jest to, że jesteście nieudacznikami. Jesteście po prostu partaczami. Jeśli nawet nie zostawiliście Polski w ruinie – bo na szczęście są ludzie, którzy pracują niezależnie od was i po prostu działają, działają i w gospodarce, i w samorządach – to na pewno popsuliście całą masę rzeczy. I dlatego partacze – bo tu była mowa... Tu wszyscy wznoszą okrzyki: „Wygramy wybory!”, „Wygramy!”... Dobrze, zobaczymy, jak to będzie. Ja jestem przekonany, że partacze muszą odejść, to jest polska racja stanu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Wygramy.*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu senatora Krzysztofa Mroza.

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W trakcie tej dyskusji na temat budżetu padło tyle półprawd, nieprawd, kłamstw, manipulacji, i to wszystko zostało tak wymieszane, przemieszane, wymieszane, że zrobił się z tej debaty taki trochę niestrawny bigos. Mówiąc szczerze, ja, przysłuchując się jej i z pokoju, i z kularów, próbowałem zastanowić się, jak to wszystko prostować, ale po trzynastym, czternastym punkcie dałem sobie spokój, bo jest ograniczona ilość czasu. Postaram się odnieść do tylko kilku istotnych rzeczy.

Zacznę od końca, od wypowiedzi pana marszałka Borowskiego. Mówiąc szczerze, kto jak kto... Ja na miejscu pana senatora Borowskiego bym się nie odwoływał... nie porównywałbym wystąpienia pana marszałka Marka Pęka do Gomułki, bo to pan przez wiele lat miał wpływ na gospodarkę, zarówno w czasach PRL, w 1982 r., kiedy pan pracował w Ministerstwie Rynku Wewnętrznego, kiedy mieliśmy największy kryzys gospodarczy w historii Polski, jak i później, gdy pełnił pan różnego rodzaju funkcje po 1989 r. Były to lata największych kryzysów gospodarczych, takich kryzysów, Panie Senatorze Borowski, które bardzo bolały ludzi. I jeżeli ja dzisiaj słucham wypowiedzi wielu senatorów, m.in. pana senatora Tyszkiewicza, w stylu: „A co tam bezrobocie? No, faktycznie jest niskie bezrobocie, ale to”...

(Rozmowy na sali)

To ja powiem. Tak, mamy niskie bezrobocie. Tak, wolimy nie osiągać na siłę różnych wskaźników ekonomicznych dla samego uzyskiwania tych wskaźników ekonomicznych. Wolimy, żeby ludzie mieli pracę, bo tu także chodzi o godność tych ludzi.

(Głos z sali: Tylko bezrobocie...)

(Senator Jadwiga Rotnicka: Ale pan mówi o budżecie?)

I w wyniku polityki ekonomicznej rządu pani premier Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego mamy dzisiaj drugie najniższe w Unii Europejskiej bezrobocie po Czechach. Jakby ktoś w roku 1991, 1992, 1993, jakby ci wszyscy liberalni spece od ekonomii, od Balcerowicza przez Borowskiego po Bieleckiego i innych, którzy byli ministrami finansów, powiedzieli, że w Polsce będzie niższe bezrobocie niż w Niemczech, że będziemy mieli najniższe bezrobocie w Unii Europejskiej, nikt by wtedy w to nie uwierzył. A dzisiaj to mamy. I to

się nie dzieje, Panie Senatorze Tyszkiewicz, od zaszarowanej różdżki. To jest wynik pewnej polityki gospodarczej...

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Naszej polityki, nie waszej. Rozumie pan to?)

To jest wynik pewnej polityki gospodarczej, którą prowadzi rząd od 2015 r.

(Rozmowy na sali)

To są fakty, którym nie da się zaprzeczyć. Jeżeli dzisiaj pan marszałek Borowski mówi „ale przecież notowania są takie, siakie i owakie”... Jak byłoby tak źle, Panie Marszałku Borowski, to Platforma miałaby 50%. Nawet po ściągnięciu Donalda Tuska jest dwadzieścia parę procent. Ludzie pamiętają rządu pana Donalda Tuska, ale gdyby ktoś zapomniał o rządach Donalda Tuska... Chyba wczoraj czy przedwczoraj główny doradca ekonomiczny rządu Donalda Tuska w jakiejś tam Radzie Gospodarczej, w której był, wyłożył program Platformy Obywatelskiej. Wyłożył ten program chyba w Radiu Zet. I ja państwu powiem, Szanowni Państwo, co pan Grabowski, bardzo krytyczny w stosunku do rządu Prawa i Sprawiedliwości ekspert ekonomiczny powiązany z opozycją... Nie wiem, czy jest członkiem Platformy, czy nie jest. Być może nie jest, ale na pewno jest, że tak powiem, bardzo mocno przeciwko obecnemu rządowi i obecnej formacji politycznej. On nawet twierdził, że pan Mateusz Morawiecki się od niego uczył. I co proponuje ten ekspert gospodarczy? Ja państwu powiem. Ograniczyć program 500+. Tak, Polacy, wygra Platforma, wygra Marek Borowski, wygra Donald Tusk – ograniczą 500+. Co proponuje dalej? Wydłużyć wiek emerytalny. Proszę bardzo – wydłużą wiek emerytalny. Co proponuje dalej? Zabrać trzynastki i czternastki emerytom. No, to jest publicznie powiedziana propozycja.

(Senator Jan Maria Jackowski: Ale podwyższyć emerytury.)

Proszę bardzo. Co proponuje dalej? Prywatyzację. Prywatyzację wszystkiego, Orlenów, Lotosów... Chcecie informacji na temat tego, jak to źle, że Lotos...

(Rozmowy na sali)

A tam mówią: „Wszystko prywatyzujemy. Orlen, Lotos, KGHM w całości. Wszystko prywatyzujemy”. Szanowni Państwo, kilka dni temu taką, że tak powiem, ekonomię wyłożył nam pan doktor – nie wiem, może ma jakieś wyższe tytuły – Grabowski. Odcinacie się państwo od tego? No, może ktoś się odetnie. Na razie nie słyszę...

(Senator Jan Filip Libicki: Ja się nie odcinam.)

Pan senator Libicki już tutaj mówi do mikrofonu, no, może nie do mikrofonu, że się nie odcina. Czyli mówicie: będziemy podwyższali wiek emerytalny. Niech dzisiaj z tej mównicy pójdzie jasny przekaz, co chce zrobić Platforma Obywatelska.

I ja wyjaśnię panu Markowi Borowskiemu: na pewno takim programem nie wygracie, bo ludzie pamiętają, co robił Donald Tusk, pamiętają politykę gospodarczą i pamiętają te sukcesy. I pamiętają jedno: że bolało. Bolało, Szanowni Państwo, bolało ludzi. Nie bolało posłów, nie bolało senatorów, nie bolało Donalda Tuska, nie bolało Kosiniaka-Kamysza, ale miliony Polaków bolała ta polityka gospodarcza, którą prowadziliście. Ale to tak w ramach wstępu.

A teraz postaram się odnieść do pewnych zapisów tego budżetu, który jest. To budżet bardzo trudny, ale pamiętajmy, dlaczego ten budżet jest trudny. Bo za naszą granicą jest wojna, po raz pierwszy od II wojny światowej. My musimy dzisiaj to uwzględnić i priorytetem jest bezpieczeństwo. I widać w tym budżecie, że w tym roku będzie wzrost wydatków na obronność, to będzie ok. 100 miliardów zł. Trzeba, niestety, się zbroić, Szanowni Państwo. Trzeba, niestety, się zbroić, aby zbir z Moskwy nie zaatakował Polski, abyśmy nie musieli – to jest to, co czekać będzie kiedyś Ukrainę – odbudowywać mostów, szpitali, szkół, bo to wszystko jest tam zniszczone. I dzisiaj warto zainwestować w obronność, gdyż nie mamy wyjścia. Bo te wszystkie Polskie Łady, środki, które samorządy wydają... Jakby była wojna, to wszystko byłoby zniszczone. A my wiemy, ile nas jako Polskę kosztowała odbudowa po II wojnie światowej. I dzisiaj Ukraina walczy o to, żebyśmy też byli bezpieczni. Dlatego pomagamy Ukrainie i dlatego dzisiaj przeznaczamy duże środki na obronność.

Szanowni Państwo, padło tutaj wiele populistycznych wypowiedzi, jeżeli chodzi o służbę zdrowia. Oczywiście można żonglować procentami, ale nikt nie może zaprzeczyć faktom. W 2015 r. – to ostatni budżet Platformy Obywatelskiej, ówczesnej premier Ewy Kopacz – na służbę zdrowia wydano 77 miliardów zł. W tym roku to blisko 160... 159 miliardów zł. To pokazuje olbrzymi wzrost nakładów. Mamy oczywiście plan, aby do roku 2027 nakłady na służbę zdrowia wzrosły i wynosiły 7% w stosunku do PKB. Jest to chyba najbardziej obiektywny wskaźnik, bo powiązany z rozwojem gospodarczym.

I trzeba jeszcze jedno powiedzieć. Bo tu cały czas mówiono o pewnej nierealności tego budżetu,

o tym, jaki ten budżet jest nierealny, że ileś wydatków zostało wyciągniętych do funduszy. Pamiętam panią senator Jazłowiecką, która w ramach dyskusji dopytywała, chyba senatora Kleinę czy może pana ministra: „No, jak to jest, Panie Senatorze? W 2019 r. było 50 miliardów, a w roku 2020 nagle jest 230 miliardów zł tych środków pozabudżetowych”. Ja się dziwię, że...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, przepraszam bardzo...*)

Ale przepraszam, czas potem przekroczyć...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, ja ten czas panu doliczę. Ja mam tylko jedną prośbę. Jak pan cytuje senatorów, to proszę ich nie przedrzeźniać. Tylko tyle. To jest kwestia kultury.*)

Ale ja nie przedrzeźniam.

Pani senator dopytywała, jak to może tak być: w 2019 r. było 50 miliardów zł, a w 2020 r. – 230 miliardów zł, skąd to się wzięło. No, ja się dziwię, że ktoś nie może wyciągnąć logicznego wniosku. To ja powiem pani senator Jazłowieckiej, której nie ma w sali, nie obrażając jej: no, był COVID, te pieniądze poszły do polskich przedsiębiorców. No to senator, że tak powiem, jeden, drugi z Platformy Obywatelskiej...

(*Sygnal timera*)

Na przykład senator Czarnobaj mówił: mało dajecie przedsiębiorcom, dajcie więcej, poszerzajcie o kolejne kody PKD. Takie wsparcie, jakie w 2020 r. dostali polscy przedsiębiorcy, wsparcie dla polskiej gospodarki, było jednym z najwyższych wsparć w Unii Europejskiej. Trzeba było te pieniądze bardzo szybko dać przedsiębiorcom, stąd te pieniądze poszły poza budżetem. Tak samo dzisiaj gros środków na modernizację armii idzie poza budżetem, bo trzeba kupować czołgi, bo trzeba kupować różnego rodzaju samoloty, aby było bezpieczeństwo. I są nieraz takie sytuacje jak COVID i potrzeba wspierania polskich przedsiębiorców czy jak modernizacja dzisiaj polskiej armii, że ze względów praktycznych... I chyba pan Marek Borowski, jako były minister finansów, pewnie potwierdzi, że to daje większą elastyczność w szybkim wydawaniu środków. A jest taka potrzeba, tak jak to było w roku 2020, trzeba było pomóc przedsiębiorcom, czy tak jak dzisiaj trzeba bardzo szybko zmodernizować i doposażyć polską armię.

A jeżeli chodzi o Polski Ład... Pamiętam, jak pan senator Szejnfeld bardzo chciał poszerzać te wszystkie grupy, którym w 2020 r. trzeba było pomóc. I dlatego, Pani Senator Jazłowiecka, dlatego

nastąpił tak gwałtowny wzrost tych środków pozabudżetowych. Dlatego, że daliśmy te pieniądze poprzez Polski Fundusz Rozwoju... No, nie wziął ich sobie Morawiecki do kieszeni, tylko dał polskim przedsiębiorcom: mikro-, małym, średnim, dużym, różnym branżom. Wspólnie pracowaliśmy, rozszerzaliśmy te kody PKD, pomagaliśmy turystyce itd., itd. I dzięki temu nie było bankructw, dzięki temu nie było masowych bankructw w roku 2020, gdy Polska, że tak powiem, stała, tak jak wiele innych krajów.

I tylko jeszcze jedna kwestia. Też muszę... Chyba znów pan Marek Borowski mówił o Polskim Ładzie. Były pewne perturbacje, i to przynaję, we wdrażaniu Polskiego Ładu. Ale one się zakończyły i co zostało? Został obniżony podatek dla najbiedniejszych, została wprowadzona 30-tysięczna kwota wolna od podatku. To jest w wartości nominalnej, po przeliczeniu na euro, mniej więcej taka kwota, jaka jest we Francji. Coś, czego nie było, to, że najbiedniejsi ludzie, emeryci i renciści w Polsce dzisiaj w ogóle nie płacą podatku. Coś, co liberałom w ogóle się nie śniło, nie mieściło im się w głowie, że tak to można było zrealizować. To była jakaś idea, to ludzie sobie mogli poczytać, jak najbiedniejsi w Niemczech, we Francji, w Irlandii nie płacą podatku. Dzisiaj myśmy to wprowadzili. I najbiedniejsi ludzie nie płacą podatku, dzięki temu, że jest Polski Ład, że został wprowadzony. I to są określone fakty, którym nikt nie może zaprzeczyć.

Szanowni Państwo, ten budżet w tym trudnym czasie, w tym czasie wojennym, w czasie pewnej niestabilności na rynkach surowcowych, na rynkach kapitałowych, niestabilności, która dotyka większość krajów OECD, gwarantuje wzrost gospodarczy, stabilną inflację na poziomie 9,8%. To jest inflacja porównywalna z tą w wielu krajach Unii Europejskiej. Gwarantujemy, że będą pieniądze na trzynastki, na czternastki, na 500+, na wszystkie programy socjalne. Będą środki...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Będą, tak?)

Będą środki, Panie Senatorze, na realizację wszystkich najistotniejszych funkcji i wszystkich najistotniejszych zadań dla gospodarki. To jest budżet, który gwarantuje, że w roku 2023 Polacy nie ucierpią, że Polaków nie będzie bolało. To jest budżet sprawiedliwie podzielony i budżet, który jako taki zasadniczy priorytet ma zapewnienie bezpieczeństwa. Bo, niestety, po tym, co się stało, bezpieczeństwo musi być naszym priorytetem. Bardzo serdecznie dziękuję.

I chciałbym na koniec powiedzieć jeszcze jedno: dziękuję także senatorom opozycji, całej opozycji. Bo te 74 poprawki pokazują, że to jest niezły budżet. W Sejmie to było chyba 600 czy tam 800 poprawek. Dziękuję, że takiej nieroztropności tutaj, w Senacie, państwo nie zrealizowaliście, przynajmniej do tej pory. Bo skoro jest tylko 70 poprawek, to nie jest źle. I mam nadzieję, że uchwalimy ten budżet wspólnie i Polacy będą mogli w roku 2023 mieć zapewnioną stabilność. Bo stabilność budżetu to także stabilność budżetów samorządów, stabilność budżetów rodzinnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz*)

WICEMARSZAŁEK BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Panie Marszałku, 10 sekund, w formie sprostowania... Dosłownie 10 sekund.)

(*Głos z sali*: Nie, teraz senator Czarnobaj.)

W formie sprostowania?

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: W formie sprostowania, tak.)

Panie Senatorze, moment. Sprostowanie.

SENATOR WADIM TYSZKIEWICZ

Dosłownie 10 sekund.

Panie Senatorze, przeczytam informację, którą otrzymałem przed chwilą od prezydenta Wałbrzycha: „Ja mam problem. Zamykana jest fabryka porcelany. Prawie 200 lat historii. Nie wytrzymali przy PiS”. Tyle. Dziękuję.

(*Senator Krzysztof Mróz*: No, ale co to za sprostowanie. Panie Marszałku? Ale sprostowanie...)

WICEMARSZAŁEK BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę nie polemizować.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Senatorze Mróz, ja chciałbym powiedzieć dwa słowa. Bo pan raczył tu, z tej trybuny powiedzieć, że pan prawie że dziwi się, że pan marszałek Borowski, ze swoją przeszłością, mówi o takich rzeczach. No, i tam pan zacytował różne rzeczy. No, to jest ta elegancja Prawa i Sprawiedliwości, a pan dał tego przykład. To ja panu powiem, w ramach tego samego poziomu... No, bo najważniejsze przy tego rodzaju... Trzeba dostosować się do poziomu, więc postaram się dostosować do pana poziomu i powiem tak. Wygooglowałem sobie w internecie życiorys pana senatora Mroza i chciałbym powiedzieć króciutko, żeby tu nie przedłużać: urodził się, skończył szkołę, pracował w biurach senatorskich czy tam poselskich i został senatorem. To jest bardzo fantastyczny życiorys. I chciałbym powiedzieć, że polecam go wszystkim tym młodym ludziom, którzy chcą wiedzieć, jak trzeba robić karierę. Tu brakuje jeszcze, że wujka pan masz. I teraz proszę sobie wygooglować życiorys pana Marka Borowskiego. I oczywiście, pan tu przeczyta, że pan Marek Borowski pracował w PRL i że był człowiekiem, który piastował określone funkcje. Oczywiście, możecie to dyskredytować. Ale nie odbierze mu pan wiedzy, inteligencji, przyzwoitości itd., itd.

(Senator Jan Filip Libicki: I kompetencji.)

Bo na jednej wadze stoi, że się człowiek urodził, zrobił to, co zrobił, i został senatorem, a drugim autorytet, wykształcenie, wiedza, elegancja pana Marka Borowskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

(Senator Krzysztof Mróz: Panie Marszałku, ja chcę sprostowanie.)

(Senator Jadwiga Rotnicka: Nie, nie...)

(Senator Krzysztof Mróz: No, nie, ale mam prawo sprostować.)

Wymieniono nazwisko?

(Senator Krzysztof Mróz: Tak. Panie Marszałku, a do kogo to było powiedziane. No, „urodził się”... No, urodziłem się...)

Ale to do pana było? Ja nie jestem taki pewien. Co się pan odzywa... Pan jest taki pewien, że do pana?

(Głos z sali: A do kogo to było?)

(Głos z sali: Było, było.)

(Głos z sali: Do senatora.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Leszek Czarnobaj: Jak pan się nie urodził, to...)

Proszę, proszę bardzo. Sprostowanie.

**SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ**

Panie Senatorze, jak już pan cytuje mój życiorys, to dobrze by było, gdyby go pan całego... Pan jakoś zrobił bardzo duży skrót. To nie jest tajne. Można go sobie wygooglować, zobaczyć itd., itd.

(Senator Leszek Czarnobaj: No, przeczytałem. Mam odczytać cały? Mam jeszcze 30 sekund.)

To po pierwsze.

A po drugie...

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, miał pan okazję. Teraz sprostowanie.)

A po drugie, ja nigdy w życiu w swoim wystąpieniu nie obraziłem pana Marka Borowskiego.

(Głos z sali: Jak to nie?)

Niemniej jednak skoro pan Marek Borowski porównuje wystąpienie wicemarszałka Senatu Marka Pęka, rocznik chyba 1982, do wystąpienia Gomulki, no to chyba ten poziom narzucił pan Marek Borowski. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Kto jeszcze sprostowanie?

(Głos z sali: Nikt.)

Nie?

Pan senator Marek Borowski ma 5 minut wystąpienia.

(Głos z sali: Ostatni głos.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Ale jeszcze senator Bogucki.)

A, senator Bogucki, przepraszam.

Pan senator Bogucki.

(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Zdalnie.)

A, zdalnie. No, nie widzę go...

Proszę bardzo, pan senator Bogucki.

**SENATOR
JACEK BOGUCKI**

Panie Marszałku, czy mnie słyhać?

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Tak, sły-
chać. Proszę przejść.)

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

32 lata uchwalam budżety. Najpierw gminy, po-
tem powiatu...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Niech pan
mówi trochę głośniej. Pana nie widać. Słysząc, ale
nie widać.)

Potem budżety...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: O, teraz,
jest dobrze.)

Od 32 lat uchwalam budżety. Najpierw gminy,
przez 8 lat, potem powiatu, przez 7 lat, a od kilku-
nastu lat budżety państwa. Większość z nich także
realizowałem, czy to w ministerstwie, czy jako sta-
rosta, czy jako wójt. Gminę zostawiłem niezadłu-
żoną, powiat – niezadłużony, w przeciwieństwie
do wielu moich kolegów samorządowców, z mini-
sterstwa też odszedłem, gdy budżet był prawidło-
wo realizowany, zresztą tak jest do dzisiaj. Ale moi
koledzy senatorowie jakby nie zauważyli, że żyjemy
w czasach wojny, w czasach COVID, i że inflacja
oraz deficyt to wszystko jest wynik wojny, którą
wywołał Putin, a wcześniej rozpoczęła się wojna
z COVID, ale jest też wojna gospodarcza, wojna
gospodarcza Wschodu z Zachodem. No, przecież
chyba nie wierzymy, że raptem zabrakło krzemu
na to, żeby produkować półprzewodniki, czy wielu
innych rzeczy, które w tym okresie znacząco zdro-
żały, a były importowane z Dalekiego Wschodu. po
prostu uzależniliśmy się jako świat Zachodu od go-
spodarki Dalekiego Wschodu.

Moi koledzy nie zauważyli też... Mówili, że na
inwestycje w tym budżecie jest tylko 16%, ale jed-
nocześnie wspominali o tym, gdzie pieniądze na
inwestycje są – a są właśnie w funduszach, w tych
funduszach, których nie dolicza się do wydatków
inwestycyjnych. Czy to fundusze drogowe, czy fun-
dusz na dozbrojenie Polski, czy wiele innych fun-
duszy... To są właśnie fundusze przeznaczone na
inwestycje. I ja jako człowiek, który realizował bu-
dżety wtedy, kiedy takich funduszy nie było, cieszę
się, że w końcu nie ma rocznego zamykania bu-
dżetu, jeśli chodzi o inwestycje. Bo to był dylemat
samorządów lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcz-
nych, gdy musieliśmy corocznie zamykać inwesty-
cje, które musiały trwać 2 czy 3 lata, bo pieniądze
były przyznawane na dany rok i 31 grudnia wyga-
sały możliwości ich wydatkowania. Wtedy często
było to nieracjonalnie... Zdarzyło mi się kiedyś, że
w listopadzie dostałem pieniądze na zbudowanie

drogi. Udało się, ale na pewno nie było to przygoto-
wane w taki sposób, w jaki powinno, czyli w sposób
spokojny i zrównoważony.

Ktoś mówił, żeby nie porównywać lat 2007,
2008, 2015 do obecnego okresu. No ale to są po-
dobne okresy. Oczywiście kraj się rozwija i być
może nawet byli komuniści po roku 1990 mówili:
no, przecież ta komuna nie była taka całkiem zła,
bo kraj się po wojnie odbudował i rozwijał. No tak,
ale o tym, ile istnień ludzkich, ile tragedii ludzkich
spowodował komunizm, często nie wspominają.

Podobnie na pewno nie można porównywać tak
zero-jedynkowo... No ale to wam, Platformie i PSL,
w latach 2007–2015 udało się powiększyć deficyt
państwa trzykrotnie. A jeszcze z tzw. prywaty-
zacji, z wyprzedaży polskiego majątku, uzyskali-
ście ponad 100 miliardów, z OFE także zabraliście
Polakom, jak pamiętam, chyba 120 miliardów
czy więcej... I to wszystko zostało przejedzone, to
wszystko zostało przez was wydane w tym okresie,
kiedy rządziście, mimo że kryzys w roku 2008 był
zdecydowanie mniejszy niż kryzys obecny – chyba
nikt już nie ma co do tego wątpliwości. A jeszcze,
jakby było tego mało, nie udzieliliście wtedy żadnej
pomocy Polakom, żadnej pomocy nie udzieliliście
przedsiębiorcom, żadnej pomocy samorządom.
Sami musieli się borykać z bezrobociem, z niski-
mi dochodami, z niską płacą – bo przecież w tam-
tych latach w skrajnych przypadkach to było 5 zł
za godzinę. I nawet jeśli jest prawdziwa ta 60-pro-
centowa inflacja w latach 2015–2022, o której mó-
wicie, to i tak 5 zł plus 60% to jest 8 zł. No, a takich
stawek godzinowych w tej chwili nie ma. A to były
stawki godzinowe za waszych czasów.

Można by było jeszcze wiele mówić o tym bu-
dżecie, ale trzeba pamiętać, że to jest budżet poci-
widowy i jednocześnie budżet okresu wojny, budżet,
w ramach którego państwo ponosi ogromny wysi-
łek, żeby zmodernizować armię, żeby dozbroić się
w szybkim tempie – chociaż my przecież robiliśmy
to od początku, w przeciwieństwie do was, którzy
likwidowaliście polską armię, zlikwidowaliście
wiele jednostek i wyprzedaliście sprzęt. W prze-
ciwieństwie do tej zbójczej prywatyzacji, którą
wy prowadziliście w tamtym okresie, my w takim
samym okresie reprivatyzujemy majątek Polski,
przywracamy Polsce to, co zostało przez was sprze-
dane. Przykładów jest naprawdę wiele. I nie tego
wymuszoną przez Brukselę sprzedażą części akcji
Lotosu czy sprzedażą części stacji paliw, bo prze-
cież to wasi przyjaciele z Brukseli zmusili do tego
Polskę.

Kończąc i nawiązując do wystąpienia jednego z moich przywódców, który powiedział, kto musi odejść, powiem, że komuniści i złodzieje nie mogą wrócić do rządu w Polsce. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Borowskiego.

**SENATOR
MAREK BOROWSKI**

Panie Marszałku, kilka sprostowań i wyjaśnień. Jeżeli chodzi o pana dra Grabowskiego, to pan dr Grabowski stał się teraz, powiedziałbym, centralną postacią i głównym orężem propagandowym PiS. Co któryś polityk Prawa i Sprawiedliwości się wypowiada, to prezentuje pana dra Grabowskiego jako bez mała lidera opozycji, którego słowa zwiastują przyszłość. Tak więc musi to paść wyraźnie: pan dr Grabowski jest niezależnym ekonomistą i mówi, co chce. Z jego poglądami czasami można się zgodzić, czasami można się nie zgodzić. Jeżeli chodzi o jego ostatnie wypowiedzi, to one zostały już skomentowane przez liderów opozycji. To nie jest program żadnej partii opozycyjnej. Żadnej. I proszę się nie posługiwać drem Grabowskim, bo to bez sensu. Na tej samej zasadzie można by wyciągać jakichś polityków Prawa i Sprawiedliwości, którzy nie zapisali się dobrze swoimi wypowiedziami, i prezentować ich jako tych, którzy głoszą program Prawa i Sprawiedliwości. Nie róbmy tego, bo to jest bez sensu.

Tak na marginesie. Ponieważ pan senator Mróz powiedział, że dr Grabowski był w Radzie Gospodarczej przy Donaldzie Tusku, to jeszcze raz przypomnę, że był tam również premier Morawiecki, który niechętnie o tym mówi, a właściwie w ogóle o tym nie mówi. A jak mu doradzał i co mówił, to wiemy m.in. z rozmów w restauracji Sowy. Tak na marginesie powiem, że pan dr Grabowski powiedział ostatnio, że pan premier, jeszcze wtedy nie premier, Morawiecki z dużą atencją się do niego odnosił i nazywał go swoim guru. Jak było, tak było. Słowo przeciwko słowu. Trudno powiedzieć. Naprawdę dajmy już spokój panu Grabowskiemu.

Ja nie porównywałem senatora Pęka do Gomułki, bo tego nazwiska nie wymieniłem. Wymieniłem Gierka, ale nie porównywałem go do Gierka, tylko jego wystąpienie, sposób, w jaki on wystąpił, porównałem do wystąpień pierwszego sekretarza Edwarda Gierka, bo niestety w momencie, kiedy wyczytuje się liczby bez refleksji, kiedy nie zastanawia się nad tym, do czego to wszystko ma służyć, to efekt jest taki sam jak wtedy. Dzisiaj pan senator marszałek Pęk odczytał ileś liczb, z których wynikało, że mamy przyrosty w różnych... że tam, gdzie trzeba, rośnie, a tam gdzie trzeba, spada i w związku z tym naród powinien się cieszyć. Ale przecież ta cała polityka ekonomiczna nie jest wymyślona tylko po to, żeby PKB rosło. Ona jest wymyślona po to, żeby malała bieda, żeby ludzie byli lepiej wykształceni, żeby byli zdrowsi, żeby po prostu czuli się w tym społeczeństwie lepiej, jakoś przyjaźniej. Po to jest ta cała polityka. A jaka jest sytuacja? Ludzie to czują. Nie są zdrowsi, problemy ze zdrowiem są większe, niż były, niestety skrócił się przeciętny wiek życia w Polsce...

(Senator Leszek Czarnobaj: O 3 lata prawie.)

Tak. Nie są lepiej wyedukowani, są coraz gorzej edukowani, niestety, przy tej polityce, która ma miejsce. Jeśli chodzi o biedę, to niektóre obszary biedy na początku usunięto, ale niestety znowu rośnie procent ludzi żyjących poniżej minimum egzystencji. Czyli ta polityka nie jest skuteczna, niestety. Jeżeli chodzi o dzieci, to, jak już mówiłem, ta polityka prorodzinna jest nieskuteczna. No więc jeżeli tak... A jeśli chodzi o przyjazne środowisko, no to tak podzielonego społeczeństwa jak nasze to nigdy nie było. Można zwiększać PKB, można rozrzucić pieniądze itd., a ludzie i tak będą niezadowoleni. Tak było w latach siedemdziesiątych, mimo że wskaźniki rosły, i tak niestety jest teraz. Pan senator, marszałek Pęk tego nie rozumie po prostu – może dlatego, że jest młody. Ale dlaczego pan tego nie rozumie, nie wiem, bo pan jest starszy i powinien pan rozumieć.

(Rozmowy na sali)

Ale pan nie rozumie.

No i wreszcie te fundusze. Słyszeliśmy, że one zapewniały elastyczność, że to, że tamto. Oczywiście, zawsze były takie fundusze, ale tu nie o to chodzi. O to chodzi, że to nie może być tak, że będą fundusze zamiast budżetu. Przecież my mamy w tej chwili... Ja nie wiem, ile mamy tych funduszy. 38? 58? One są tworzone ad hoc, bez mała każdy minister ma jakiś fundusz. I to jest poza kontrolą. Tego nie ma w normalnych demokracjach. Ja

już tu raz mówiłem i powtórzę, że w Niemczech utworzono w tej chwili fundusz na zbrojenia, tak jak my utworzyliśmy, wynoszący 100 miliardów docelowo...

(Sygnał timera)

...ale zapisano tam wyraźnie, że jest on pod ścisłą kontrolą specjalnej podkomisji, która wszystkie wydatki powyżej 25 milionów euro musi zatwierdzić.

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze...)

Już kończę.

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję.)

U nas tego nie ma. U nas nikt nie wie, na co pan minister Błaszczak zechce wydać pieniądze, jak rano wstanie.

(Głos z sali: Już dosyć...)

I ostatnia sprawa. Panie Senatorze, pan znowu przytoczył ten wskaźnik 6% PKB na zdrowie. Panie Senatorze, proszę patrzeć na moje usta, co ja mówię: było 4,5% w 2017 r. i w tym roku też będzie 4,5%.

(Senator Wojciech Piecha: Cemu mamy panu wierzyć?)

(Senator Leszek Czarnobaj: Można sobie policzyć.)

Ja panu pokażę obliczenia, nie ma problemu. To wszystko jest w tym budżecie.

(Senator Wojciech Piecha: Minister finansów to powie...)

Ale bardzo chętnie skonfrontuję swoje dane z panem ministrem. 4,5%, nic się nie zmieni. Te 6% jest dlatego, że porównuje się to do PKB sprzed 2 lat. Na tej zasadzie to te procenty możemy zwiększać co chwilę. No i tyle słowa na środe. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

(Senator Krzysztof Mróz: Przepraszam, czy mógłbym sprostowanie jedno? Bo nie chcę drugi raz zabierać głosu. 30 sekund...)

Panie Senatorze, a było wymienione pana nazwisko?

(Rozmowy na sali)

No, Senatorowie, no...

(Senator Krzysztof Mróz: A co ja poradzę? No, było, Panie Marszałku.)

(Senator Leszek Czarnobaj: No, skoro było...)

(Senator Krzysztof Mróz: Dwa razy – liczyłem.)

W porządku, Panie Senatorze. Sprostowanie oczywiście dopuszczę, ale bardzo bym prosił, żeby pan już nie wymieniał żadnego nazwiska, także Gierka.

(Wesołość na sali)

(Głosy z sali: Bez nazwisk.)

SENATOR

KRZYSZTOF MRÓZ

Chciałbym powiedzieć... Uznaję tę uwagę pana marszałka Borowskiego, bo faktycznie pomyliłem Gomułkę z Gierkiem. Oczywiście za tę pomyłkę przepraszam. No, ale porównywanie czasów Gierka do dzisiejszych pod każdym względem jest nietrafione. Myślę, że wszyscy to wiedzą. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że następujący senatorowie złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu: pani senator Gorgoń-Komor, pani senator Matecka...

(Głos z sali: Ewa Matecka.)

Ewa, oczywiście. Pani senator Matecka wie, że to o nią chodzi.

Jest bardzo dużo senatorów, więc tylko nazwiska będę czytał. Dalej: pan senator Godyła, pan senator Szwed, pan senator Pocij, pan senator Komarnicki, pani senator Kołacz-Leszczynska, pan senator Majer – i to by było na tyle – złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli państwo senatorowie: senator Konieczny, pani senator Gorgoń-Komor, Małeczka-Libera, pani senator Sekuła, pan senator Arndt, pan senator Ujazdowski, pan senator Bosacki, Kwiatkowski i Dunin. Osobno pan senator Kwiatkowski, pan senator Godyła, pani senator Jazłowiecka, panowie senatorowie Komarnicki i Tyszkiewicz, pan senator Bober, pan senator Czarnobaj, pani senator Kołacz-Leszczynska, pan senator Pęcherz plus senator Matecka, pani senator Małeczka-Libera plus pani senator Sekuła, pan senator Szejnfeld, pan senator Rybicki, panowie senatorowie Rybicki i Kleina, panowie senatorowie Rybicki, Kleina, Gromek i Gawłowski, pan senator Klich, pan

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

senator Godyla, państwo senatorowie Konieczny i Kołacz-Leszczczyńska, pan senator Świlski, państwo senatorowie Kochan, Grodzki, Gawłowski i Gromek...

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: Senator Bosacki.*)

Nie, Bosacki to jest... Tutaj?

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: To jest następny...*)

Następny.

...Państwo senatorowie Bosacki, Kwiatkowski, Matecka, Bieda, Gorgoń-Komor, Tyszkiewicz, Arndt, Pęcherz i Jazłowiecka, państwo senatorowie Dunin, Małeczka-Libera, Sekuła, Szejnfeld, pan senator Kleina, państwo senatorowie Bieda, Jazłowiecka, Arndt, Matecka, Gorgoń-Komor...

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: I jeszcze grupa senatorów, bo jest 26 senatorów, tu jest senator Libicki... W sumie 26 senatorów.*)

...i inni senatorowie, panowie senatorowie Bosacki...

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: I 24 senatorów.*)

...razem z 24 innymi senatorami. Nie będę czytał, jeżeli nie będzie wniosków...

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: Tak.*)

W takim razie nie czytam.

Pan senator Majer... Nie, pan senator Majer nie złożył wniosku.

(*Rozmowy na sali*)

I już nie złożę, bo zakończyliśmy dyskusję.

Jeszcze pan senator Kleina.

I na tym lista by się...

(*Głos z sali: A był senator Libicki?*)

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: Senator Libicki był w tych grupach senatorskich.*)

Kto jeszcze?

(*Senator Jan Filip Libicki: Ja złożyłem razem z panią Kochan.*)

Tak, senator Libicki i senator Kochan.

Czy ktoś jeszcze zgłaszał wniosek, a nie został odczytany?

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: Wszystkie.*)

Nie.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone w drugim dniu obrad, czyli jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad...

(*Senator Krzysztof Mróz: Panie Marszałku, ale jeszcze pan minister chciał zabrać głos.*)

A przepraszam.

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza: Tak.*)

Proszę uprzejmie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zapomniałem, Panie Ministrze, ale oczywiście wiem, że pan jest na sali, i dziękuję panu za to, że pan jest do końca.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Odniosę się pokrótce do niektórych wątków poruszanych podczas dyskusji.

Pierwsza kwestia to kwestia deficytu całego sektora finansów publicznych. W uzasadnieniu ustawy budżetowej jest podany procent, jest podane, że deficyt sektora finansów publicznych rozumianego jako *general government* wyniesie 4,5%, więc można, mnożąc przez kwotę PKB, która jest również w uzasadnieniu ustawy budżetowej, nominalnego PKB wynoszącego 3 biliony 317 miliardów zł... Wychodzi deficyt, tak jak mówiłem na posiedzeniu komisji finansów publicznych, wynoszący poniżej 150 miliardów zł. Nie wiem, skąd te kwoty i jaka była metodologia przyjęta podczas seminarium zorganizowanego przez Senat. To pierwsza kwestia, do której chciałem się odnieść.

Druga kwestia, poruszona przez pana senatora Wadima Tyszkiewicza, kwestia wysokiego bezrobocia. Ja akurat mogę powiedzieć, że wiem, co to znaczy tak wysokie bezrobocie, gdyż pochodzę z powiatu szydlowieckiego, a jest to powiat słynny z tego, że bezrobocie jest w nim najwyższe w Polsce albo jest jednym z najwyższych. Myślę, że gdyby nie tarcze covidowe w 2020 r., to same zmiany demograficzne nie wystarczyłyby. Uważam, że to było działanie nie dezorganizujące, tylko wspierające gospodarkę i pomagające utrzymać zatrudnienie.

Co do poruszanej przez pana senatora Kazimierza Kleinę kwestii długu publicznego,

tego, że ten dług w niektórych krajach, takich jak Argentyna, spada... Otóż chciałbym zwrócić uwagę na sprawę następującą. Spadek polskiego długu *general government* z 57% PKB w roku 2020 w latach równie trudnych... Lata 2021 i 2022 to były lata wyzwań, a ten dług spada do ok. 50% PKB. Myślę, że to jest duży spadek, jeśli ma się na względzie to, że to jest spadek z 57 do 50%, czyli o 7 punktów procentowych, bo dużo łatwiej jest zbić dług o 7 punktów procentowych, gdy to jest zejście np. ze 150% PKB do 143%. Myślę, że tu ta relacja jest naprawdę dobra.

Następna kwestia, która była poruszana, to inwestycje. Zgodzić się należy, że również fundusze, zwłaszcza fundusz inwestycji strategicznych, oznaczają dodatkowe inwestycje poza budżetem, ale sam budżet państwa zawiera wydatki inwestycyjne... wydatki majątkowe na poziomie ok. 61 miliardów zł. Oczywiście w to wchodzi również wydatki z części Ministerstwa Obrony Narodowej, ale to jest, jak myślę, wzrost zauważalny.

Co do kwestii luki VAT, to chciałbym zwrócić uwagę na pewną niespójność. Gdy kiedyś uczestniczyłem w dyskusji sejmowej Komisji Finansów Publicznych, jedna z pań wiceprzewodniczących stwierdziła, że zasługa i rola rządu tu żadna, że ta luka VAT spadała do 2019 r. tylko z tego powodu, że była dobra koniunktura gospodarcza, i stwierdziła, powołując się na prognozy – mogę powiedzieć, że jednego z uczestników seminarium zorganizowanego przez Senat – że ta luka w 2020 r. przez to, że jest pandemia, się powiększy, i to znacznie. Te prognozy się nie sprawdziły. Powiem, że moim zdaniem w ogóle tarcze pomogły w ograniczeniu luki vatowskiej i płaceniu innych podatków z tego względu, że żeby skorzystać z tarcz, trzeba było być rozliczonym z należności publicznych.

Pojawiała się również kwestia nakładów na kulturę. Chciałbym tutaj zwrócić uwagę na to, że już w budżecie przyjętym przez Radę Ministrów wydatki na kulturę przekroczyły ten 1% i wyniosły 1,17%, a jak powiedziałem, o jeszcze ok. 70 milionów zł nakłady na kulturę były zwiększone podczas prac sejmowych.

Co do jednostek samorządu terytorialnego, to tak jak mówiłem, przedstawiając ustawę budżetową, w roku 2022 jednostki samorządu terytorialnego, znając, można powiedzieć, co do złotówki dochody z CIT, z PIT i z subwencji, szacowały deficyt na poziomie 46 miliardów 800 milionów zł. Po 11 miesiącach jednostki samorządu terytorialnego

zanotowały nadwyżkę w wysokości ok. 14 miliardów zł, a jeżeli chodzi o nadwyżkę operacyjną, to była dużo wyższa, gdyż wyniosła 36 miliardów zł. Tu jeszcze do zamknięcia brakuje tego kluczowego miesiąca, czyli grudnia. Niemniej w grudniu została wpłacona druga rata, ostatnia rata, 13 miliardów 700 milionów przekazanych do jednostek samorządu terytorialnego.

I ostatnia rzecz, jaką chciałbym poruszyć, to kwestia programu wieloletniego „Budowa Nowego Szpitala Onkologicznego we Wrocławiu”. Nie nastąpiło cięcie wydatków na ten program, tylko przesunięcie. Generalnie w grudniu została przyjęta uchwała Rady Ministrów, która zwiększa nakłady o 250 milionów zł i wydłuża ten program w czasie, nie ma tu natomiast jakiegoś ograniczenia. I gdyby Wysoki Senat nie zgodził się, nie zdecydował się na przyjęcie poprawki, która jednogłośnie została przyjęta w Komisji Finansów Publicznych, to w takim przypadku te środki pozostałyby niewykorzystane w limicie wojewody, gdyż środki z programu wieloletniego mogą być przeznaczane tylko na inny program wieloletni, a o ile mi wiadomo, wojewoda...

(Sygnał timera)

...dolnośląski realizowałyby tylko jeden taki program. Ale to już pozostawiam w gestii Wysokiego Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Dziękuję, Wysoki Senacie. (Oklaski)

WICEMARSZAŁEK BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.

Dla wyjaśnienia: dyskusja jest już zakończona i punkt w tej chwili też zostaje zakończony. Kiedy będzie głosowanie, mówiłem.

W związku z tym **przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 887, a sprawozdanie komisji – w druku nr 887 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, pana senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie sprawozdanie komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Panie Ministrze! Goście!

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw zawiera bardzo duży zakres zmian i obejmuje bardzo szerokie spektrum spraw. Zmienia aż 20 innych ustaw. Ten zakres jest tak szeroki, że nie będę omawiał całości. Skupię się na 3 sprawach, które przynajmniej w dyskusji były uznane za najistotniejsze.

Ustawa określa m.in. 30-dniowy termin, licząc od dnia przybycia obywateli Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na złożenie wniosku o nadanie numeru PESEL. Ustawa stwarza podstawę prawną do partycypacji obywateli Ukrainy w kosztach zakwaterowania i całodziennego wyżywienia zbiorowego przy jednoczesnym stworzeniu katalogu osób wyłączonych z tego obowiązku. Ta sprawa przyciągnęła chyba najwięcej uwagi komisji. Ustawa uzależnia możliwość korzystania ze zbiorowego zakwaterowania i wyżywienia w okresie dłuższym niż 120 dni od przybycia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od posiadania numeru PESEL. Takich zmian, takich grup zmian jest w sumie 25.

W ocenie Biura Legislacyjnego ta ustawa ma też niestety dość typowe wady. Mianowicie według zasad techniki prawodawczej jedną ustawą zmieniającą obejmuje się tylko jedną ustawę. Tutaj jest inaczej. Te same zasady techniki prawodawczej stanowią, że w ustawie zmieniającej nie zamieszcza się przepisów regulujących sprawy nieobjęte zakresem unormowania ustawy zmienianej.

Biuro Legislacyjne zgłosiło 14 uwag. Były bardzo szczegółowo dyskutowane podczas posiedzenia połączonych komisji, 3 wymienionych przez pana marszałka, i 11 z tych uwag zostało przyjętych i uzgodnionych, z pewnymi modyfikacjami w niektórych z nich. W efekcie powstało 25 poprawek, które zostały zgodnie, jednomyślnie przyjęte przez wszystkich członków połączonych komisji.

Ustawa została uznana za bardzo potrzebną, dobrze skonsultowaną i przygotowaną, niemniej były sygnalizowane poprawki, które będą chyba podczas tego posiedzenia zgłaszane. Co do jednej z nich zobowiązałem się przeprowadzić rozmowy, konsultacje, tak żeby dojść do pewnych ustaleń, które by uzgadniały dość, wydawałoby

się, sprzeczne racje. Ta próba została w dniu dzisiejszym podjęta, a dotyczyła uszczelnienia finansowania kształcenia dorosłych w szkołach niepublicznych. Były zgłaszane różne propozycje. One mogłyby być przyjęte i uzgodnione – możliwe, że w dużej części zaradziłyby problemowi pewnych nadużyć, które w tej sferze się pojawiają – ale ze względów czasowych niemożliwe było sprecyzowanie poprawek, które by zrealizowały ten pomysł. W związku z tym niestety takiej propozycji, która by mogła pogodzić sprzeczne opinie, nie jestem w stanie państwu w tej chwili zaproponować. Możliwe, że będzie konieczna kolejna nowelizacja stosownych ustaw, ale to by już dotyczyło całego systemu edukacji, bo w reszcie przepisów też są wciąż pewne nieszczelności.

Komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy ze zgłoszonymi i przegłosowanymi w komisji poprawkami. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są takie pytania?

Pan senator Marek Plura. Proszę bardzo.

(*Senator Marek Plura*: Panie Marszałku, ja chciałbym zgłosić pytanie do strony rządowej, do przedstawiciela rządu.)

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor*: Do rządu, do rządu.)

(*Senator Marek Plura*: Czyli nie w tej chwili.)

Jak do przedstawiciela rządu, to za chwilę.

(*Senator Marek Plura*: Tak, dokładnie tak.)

Do sprawozdawcy nie?

(*Senator Marek Plura*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję, Panie Senatorze. Pytań do pana nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy pan minister Paweł Szefernaker pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej ustawy?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker*: Tak.)

Proszę uprzejmie.

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ja chciałbym rozpocząć od podziękowań za wczorajszą dyskusję na posiedzeniu komisji, dyskusję parogodzinną, w czasie której omówiliśmy szczegółowo wiele kwestii, które podnosi ta ustawa, które są materią ustawy o pomocy dla uchodźców ukraińskich. Rzeczywiście ta ustawa zmienia wiele innych ustaw, ponieważ materia pomocowa ma szeroki zakres. Pan senator sprawozdawca szczegółowo przedstawił tutaj tę materię, która budziła wczoraj najwięcej pytań podczas dyskusji.

Chciałbym podziękować w szczególności pracownikom Biura Legislacyjnego Senatu ze względu na to, że w Sejmie ustawa została uchwalona w poprzednim roku, w grudniu. W tej chwili obradujemy w styczniu, w związku z tym ta ustawa wymagała wielu poprawek natury redakcyjnej, technicznej. Za tę ciężką pracę, wykonaną właśnie tutaj, chciałbym bardzo serdecznie podziękować.

Pozostaję do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Chwila, Panie Ministrze. Proszę pozostać, pytania będą.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker: Dobra.*)

Pan senator Marek Plura zadaje pytanie.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker: ...Minister edukacji.*)

Rozumiem.

Jest także minister edukacji. Jemu też można zadać pytania, ale najpierw wiceminister spraw wewnętrznych.

SENATOR
MAREK PLURA

Przypuszczam, że pan minister Szefernaker skieruje moje pytanie do odpowiedniej osoby.

A moje pytanie brzmi mianowicie tak: czy prawdą jest, że niepubliczne szkoły policealne, które obecnie – zwłaszcza w duchu tych zmian, jakie rozpatrujemy – kształcą lub kształciłyby obywateli Ukrainy przybyłych do Polski po 24 lutego ubiegłego roku, nie otrzymają lub nie otrzymałyby dotacji, wsparcia państwa na kształcenie tych obywateli, przy czym jednocześnie tego typu wsparcie finansowe otrzymuje się na kształcenie obywateli innych krajów spoza Unii Europejskiej, np. Rosji czy Białorusi? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Czy odpowie pan, czy pan minister?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker: Panie Marszałku, gdyby pan pozwolił, z miejsca odpowiedziałby pan minister Piontkowski.*)

Proszę bardzo. Proszę bardzo, Panie Ministrze. Pan minister Piontkowski odpowiada.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Ta ustawa powoduje, że będą finansowane szkoły publiczne dla dorosłych – tam będzie dofinansowanie. Natomiast szkoły niepubliczne nadal nie będą otrzymywały dofinansowania.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

To już koniec, Panie Ministrze?

Pan senator, pan marszałek Borusewicz. Proszę o zadanie pytania.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, na posiedzeniu komisji powiedziałem, że będę pytał o zbilansowanie tych miejsc dla osób, które będą musiały opuścić obecnie

zajmowane hotele czy domy wczasowe. Tych osób jest ok. 80 tysięcy. Mówił pan, że w sytuacji trudnej, w sytuacji, w której osoby te nie będą płacić, będą one przekwaterowywane do gorszych miejsc, a częściowo realizowana będzie współpraca z organizacjami pozarządowymi. No, m.in. będą wynajmowane mieszkania dla tych osób. W związku z tym sygnalizowałem, że będę o to pytał.

(*Sygnal timera*)

Proszę przedstawić taki bilans, jak to z grubsza wygląda. Ile jest takich miejsc, gdzie te osoby... Ile takich miejsc jest przygotowanych, tak żeby te osoby z tych obecnie zajmowanych lokali czy hoteli... Ile ich będzie do dyspozycji? No, w takiej sytuacji oczywiście pogorszy się status zamieszkiwania tych osób. Ile będzie takich mieszkań, o których pan wspominał?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, ja tak od początku, systemowo odpowiem. Rzeczywiście ustawa przewiduje, że od 1 marca osoby, które są zakwaterowane w miejscach zbiorowego zakwaterowania, a które przebywają w tych miejscach już ponad 120 dni, będą partycypować w kosztach. Mówiłem również o tym, że ok. 80 tysięcy osób przebywa obecnie w tego typu miejscach. Jest katalog osób wyłączonych z obowiązku ponoszenia części kosztów udzielanej pomocy. Powtórzę, że to są osoby niepełnosprawne, osoby, które ukończyły sześćdziesiąty rok życia w przypadku kobiet albo sześćdziesiąty piąty rok życia w przypadku mężczyzn, kobiety w ciąży lub osoby wychowujące dziecko do dwunastego miesiąca, są to także osoby, które samotnie sprawują na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej opiekę nad trojgiem i więcej dzieci, osoby, które znajdują się w trudnej sytuacji życiowej uniemożliwiającej im udział w kosztach pomocy. Co ważne, ponieważ mam wrażenie, że wczoraj to nie

wybrzmiało, odpłatność nie będzie także dotyczyła osób małoletnich. W związku z tym znacząca grupa osób z tych 80 tysięcy nie będzie podlegała tym rygorom związanym z finansowaniem.

Partycypacja ma na celu przede wszystkim aktywizację tych osób, które przebywają w miejscach zbiorowego zakwaterowania. Spośród osób dorosłych, według ankiety, którą przeprowadziliśmy wśród osób tam mieszkających, ponad 50% osób to są osoby, które pracują. Uznaliśmy, że są to osoby, które mogą rozpocząć aktywizację poza miejscami zbiorowego zakwaterowania.

Odpowiem teraz szczegółowo w tej kwestii, o którą pan marszałek pyta. Przede wszystkim chciałbym potwierdzić i powtórzyć to, co powiedzieliśmy wczoraj na posiedzeniu komisji, tzn. że te działania nie mają na celu tego, aby ktokolwiek pozostał bez dachu nad głową. Dochowamy w tej kwestii szczególnej staranności jako administracja. Współpracujemy z administracją wojewodów, administracją rządową w terenie, jak i z samorządami. Rozmawialiśmy wielokrotnie na ten temat w ramach Zespołu do spraw Uchodźców Wojennych z Ukrainy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Te przepisy nie mają na celu nic innego jak tylko aktywizację no i to, aby te osoby w Polsce zaczęły normalnie funkcjonować poza miejscami zbiorowego zakwaterowania. Chciałbym kolejny raz powtórzyć, że wdrożenie tych przepisów nie spowoduje, że komukolwiek zabraknie dachu nad głową.

Mimo wszystko, mimo tego, o czym powiedziałem, współpracujemy z organizacjami pozarządowymi, w szczególności z organizacjami międzynarodowymi, które mogą uzupełniać tę ofertę rządu i samorządów o taką ofertę, która po prostu nigdy przez rząd ani samorząd z różnych względów nie będzie mogła być przygotowana. W związku z tym obecnie głównym zagadnieniem we współpracy strony rządowej z przedstawicielami organizacji międzynarodowych i polskich organizacji pozarządowych jest kwestia aktywizacji zawodowej oraz pomoc w dopłatach do czynszów dla osób, które chcą się usamodzielnic.

Pierwszym krokiem, takim pilotażem jest działanie Polskiego Czerwonego Krzyża. Jest to efekt naszych rozmów z przedstawicielami Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który scedował pewne zadania na Polski Czerwony Krzyż, który będzie realizował program Shelter, którego celem jest wsparcie w zakresie finansowania wynajmu mieszkań. Rozpoczynamy teraz,

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw

od stycznia taki pilotaż dla ponad 100 ukraińskich rodzin z centrum Ptak Expo w Nadarzynie. W zależności od liczebności rodzin z programu, w ramach tego pilotażu, który w tej chwili się rozpoczął, skorzysta 300–400 osób. Obecnie ok. 1 tysiąca osób przebywa w Nadarzynie i to jest miejsce, w którym jest najniższy standard spośród miejsc zbiorowego zakwaterowania w całej Polsce. Tak więc jest dla nas celem, aby jak najszybciej móc pomóc tym osobom, tak aby te osoby z tego miejsca w Nadarzynie – powtarzam: miejsca o najniższym standardzie ze wszystkich miejsc zbiorowego zakwaterowania dla uchodźców wojennych z Ukrainy – mogły się usamodzielniać i zacząć wynajmować mieszkania.

Dodatkowo współpracujemy z UNHCR, Agencją do spraw Uchodźców ONZ. Do 27 lutego UNHCR we współpracy z rządem przyjmie plan działania na kolejne miesiące wobec uchodźców wojennych z Ukrainy. Naszym priorytetem w relacjach z tą organizacją również jest wdrożenie programu, który pozwoli na to, aby te osoby mogły się usamodzielniać i aby UNHCR również pomagał w dopłatach do czynszów dla osób, które mają problemy z usamodzielnieniem się w Polsce. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, ja mam następujące pytanie. Proszę mi powiedzieć: po przyjęciu tej ustawy, w jaki sposób... 2 kwestie.

Po pierwsze, czy zmieni się w jakikolwiek sposób w zakresie przywilejów status osób, które np. od marca ubiegłego roku są na terytorium Rzeczypospolitej i korzystały z PESEL-u, dostępu do służby zdrowia, oraz zasady korzystania z tego? Czy po wejściu w życie tej ustawy ich sytuacja się nie pogorszy?

I drugie moje pytanie. Czy ci, którzy ewentualnie napłyną w tej chwili jako uchodźcy do Polski, nie będą w punkcie startu mieli gorszych

warunków niż ci, którzy rok wcześniej do Polski przybywali? Czy, innymi słowy, będą jakieś elementy zróżnicowania w tym zakresie? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję. Czyli stara emigracja a nowa emigracja, tak? O to chodzi?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Dziękuję bardzo.

Myszę, że przede wszystkim warto powiedzieć, że uchodźcy wojenni z Ukrainy mają takie same prawa i obowiązki jak każdy inny cudzoziemiec, który przybywa do Polski, z tym że na mocy tej ustawy one wynikają nie z procedury nabywania tych praw poprzez choćby uzyskanie karty pobytu czasowego, ale z mocy ustawy uzyskują oni legalność pobytu i w związku z tym także te świadczenia, które wynikają z legalności pobytu.

Jeżeli chodzi o zmiany dotyczące pobytu osób, które do nas przybywają w tej chwili, to jedyną zmianą jest to, że ci, którzy przybyli rok temu, mieli, jak dotąd, nieograniczony czas pobytu w miejscach zbiorowego zakwaterowania; mówię o pobycie darmowym. Osoby, które przybywają w tej chwili lub przybędą po wejściu w życie ustawy, będą miały ograniczony czas do 120 dni. Uznaliśmy, że 120 dni, tak jak w przypadku pomocy Polaków, którzy zapewnili pod własnym dachem, we własnym domu, mieszkaniu, pomoc uchodźcom, w przypadku darmowego pobytu w miejscach zbiorowego zakwaterowania to jest ten czas, w którym uchodźcy powinni podjąć decyzję, co dalej, i próbować podjąć działania w kierunku usamodzielnienia się w Polsce.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jackowski. Proszę uprzejmie.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Mam jeszcze drugie pytanie. Otóż chodzi mi o kwestię najmu okazjonalnego. Osoba, która podpisuje umowę na taki najem, ma wskazać, i to notarialnie jest potwierdzane, adres, pod który, jakby trzeba było rozwiązać umowę, może być w ramach uproszczonej procedury prawnej przesiedlona. Ponieważ obywatele Ukrainy takiego adresu nie mają, a część właścicieli nieruchomości obawia się z różnych przyczyn takiego najmu... Czy rząd nie rozważał – bo rozumiem, że w tej ustawie tego nie ma, ale być może należałoby się nad tym zastanowić – wprowadzenia w tym zakresie takiej procedury, która z jednej strony otwierałaby pulę tych mieszkań, o tę kwestię pytał zresztą marszałek Borusewicz, do wynajmu, z drugiej zaś strony niwelowała obawy tych właścicieli nieruchomości, którzy byliby skłonni je wynająć, ale obawiają się, że mogą po prostu mieć z tego tytułu jakieś problemy, a nie są w stanie podpisać umowy o najem okazjonalny, bo obywatele Ukrainy nie są w stanie wskazać adresu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pod który mogliby się przenieść w sytuacji, gdyby trzeba było umowę rozwiązać? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Rozumiem, że panu senatorowi chodzi o zasady zawierania umowy najmu okazjonalnego lokalu przez obywateli Ukrainy, które są uproszczone w tym przypadku. To jest materia, która na co dzień jest wyjęta poza naszą działalność w MSWiA. Nie mamy statystyk, które by wskazywały na to, aby był to istotny problem, który powodowałby albo problemy Polaków w wynajmie, albo problemy z wynajmem przez Ukraińców. Rzeczywiście, może dochodzić do takiej sytuacji, aczkolwiek jak do tej pory nie było to

wskazywane jako istotny problem. Ustawa pomocowa musiała w pewien sposób złagodzić te przepisy, bo nie można wszystkich obowiązków w taki sam sposób zrealizować. Trudno, żeby osoba, która przybywa tutaj jako obywatel Ukrainy uciekający przed wojną, wskazywała taki adres. Ale myślę, że szczegółową odpowiedź na to pytanie mógłbym przedstawić na piśmie po zasięgnięciu opinii stosownego ministerstwa, które koordynuje te tematy.

(Senator Jan Maria Jackowski: I jeszcze jedno...)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo, pan senator jeszcze raz.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Zastanawiam się, ponieważ, jak wiadomo, ceny najmu bardzo wzrosły, z różnych przyczyn, wojny, nie wojny, długo by można mówić na ten temat, jakie były przyczyny... Więc te mieszkania są bardzo trudno osiągalne, i to zarówno dla obywateli polskich, którzy mają ograniczone środki, jak i dla obywateli Ukrainy. Czy rząd nie myśli o rozwiązaniu dotyczącym jakiegoś wsparcia dla tych, którzy potrzebują właśnie dopłat do tego typu najmu? Czy jakiś taki mechanizm jest przewidywany? Dlatego że sytuacja w perspektywie dłuższej może być rzeczywiście bardzo trudna, jeżeli chodzi o zakwaterowanie uchodźców w Polsce. Może to być też źródłem problemów społecznych, które mogą się pojawić. Czy w tym zakresie są planowane jakieś rozwiązania? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Tak jak powiedziałem, odpowiadając na pytanie pana marszałka, to zagadnienie jest w tej chwili

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw

jednym z najważniejszych tematów współpracy strony rządowej z organizacjami pozarządowymi o charakterze międzynarodowym. My podnosimy to, że w tej chwili już nie potrzebujemy pomocy takiej jak na początku agresji Rosji na Ukrainę, związanej z pomocą humanitarną, tylko potrzebujemy konkretnej, celowej pomocy, na konkretne działania.

Ja chciałbym z radością przekazać państwu taką informację, że wiele tych organizacji – mówię w szczególności o tych organizacjach największych – bardzo często, przygotowując swoje programy pomocowe, dopytuje rząd, w jakich sektorach ta pomoc jest najbardziej potrzebna, i za każdym razem wskazywana jest właśnie kwestia ewentualnych dopłat do czynszów dla uchodźców, które byłyby realizowane przez tego typu organizacje. No bo państwo ma inne zadania i nie może takich działań podejmować. Stąd też realizacja programu przez Polski Czerwony Krzyż, o którym tutaj przed chwilą mówiłem, jak i pewne wstępne rozwiązania zaakceptowane przez UNHCR, związane właśnie z dopłatami do czynszów dla osób, które chcą się usamodzielnąć. Myślę, że w najbliższych tygodniach będzie można już o tych rozwiązaniach mówić.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Panie Ministrze, ta ustawa zmienia także ustawę o budowie zabezpieczenia granicy państwowej. No, wiadomo, chodziło o granicę z Białorusią. Niby zmiana jest niewielka, bo chodzi tylko o rozszerzenie składu zespołu, który formalnie nazywa się „Zespół do spraw przygotowania i realizacji zabezpieczenia granicy państwowej”, o wojewodę warmińsko-mazurskiego, ale to oznacza, że wszystkie te rygory, które obowiązują na granicy z Białorusią, mogą teraz obowiązywać na granicy z okręgiem królewieckim, np. w czasie budowy ograniczenia przebywania w pasie o szerokości 200 m itd., kwestie wywłaszczeniowe... Czy ja

dobrze rozumiem? Prosiłbym o troszeczkę więcej szczegółów na ten temat. Czy rzeczywiście tak będzie?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Do tej pory działania, które były związane z zabezpieczeniem granicy polsko-białoruskiej, podejmowane były także na mocy ustawy przyjętej w zeszłym roku, a związanej z zabezpieczeniem granicy i dodatkowymi zabezpieczeniami, również tworzonymi na granicy polsko-białoruskiej. Ta nowelizacja ma charakter jedynie techniczny. Wskazuje, że w przypadku, gdyby była potrzeba rozwiązań... Zresztą o tych rozwiązaniach już rząd mówił. Takie wstępne działania zostały już podjęte na granicy polsko-rosyjskiej. I gdyby były potrzebne kolejne działania związane z wprowadzeniem dodatkowej zatory chroniącej polską granicę, to po prostu takie rozszerzenie również jest ujęte w tej ustawie. Chodzi o działania wojewody warmińsko-mazurskiego, który jest właściwy do podjęcia takich działań na granicy polsko-rosyjskiej.

(*Senator Jerzy Czerwiński: Jeśli można, Panie Marszałku...*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Czyli w tej chwili tego nie realizujemy, ale dajemy możliwość takiej, nazwałbym, szybkiej reakcji ewentualnie, tak?

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

W tej chwili...

(*Senator Jerzy Czerwiński: Tak?*)

...na granicy z obwodem kaliningradzkim została postawiona przez wojsko taka pierwsza zaporą, powiedzmy sobie. Gdyby w najbliższych tygodniach była realizowana również... To znaczy ta ustawa daje możliwość realizacji działań podobnych do tych, jakie są na granicy polsko-białoruskiej, mających charakter trwałej ochrony, również w tym miejscu, o którym mówię.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pan senator...

(*Głos z sali: Włosowicz.*)

...Włosowicz.

Proszę bardzo.

SENATOR
JACEK WŁOSOWICZ

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie może bezpośrednio nie dotyczy zmian, które są teraz wprowadzane, ale odzwierciedla pewien problem dotyczący małej grupy osób. Myślę tutaj o sportowcach, którzy nie są zawodowcami. Myślę o młodzieży, o młodzikach czy o juniorach. Są sytuacje – w województwie świętokrzyskim też mamy kilkanaście takich przypadków – że dzieci wraz z rodzicami, głównie z matkami, przeprowadziły się po 24 lutego do Polski. Są to osoby, które w różnych dziedzinach sportu miały już duże osiągnięcia, np. na poziomie mistrzostw Europy, ale przebywając teraz w Polsce, nie mogą brać udziału w jakichkolwiek zawodach, ponieważ nie mają obywatelstwa. Przystąpiły do procedury uzyskania tego obywatelstwa, ale ta procedura ma swój bieg. Ten bieg, niestety, wpływa na to, że... Jak się ma 15 czy 16 lat i rok czy 2 lata wypadną z ćwiczeń, to takie osoby mogą w ogóle odpaść – mam na myśli sport. Czy jest jakaś możliwość, żebyśmy, nie wiem, szybciej nadawali

obywatelstwo albo pozwalali im brać udział w zawodach sportowych nie tylko krajowych, ale i międzynarodowych? Dziękuję.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Ja nie znam tego problemu, więc musiałbym się z nim zaznajomić. Na pewno tutaj nie można w żaden sposób przyspieszać procedur. Myślę, że nie ma też takiej woli, związanej z nadawaniem obywatelstwa, bo jest to procedura, która dotyczy wszystkich. I myślę, że warto o tym mówić, że to jest procedura niezwykle doniosła, ważna i trzeba spełnić wszelkie wymogi z nią związane. Aczkolwiek myślę, że warto zapytać ministra sportu o możliwość uczestniczenia w tego typu zawodach w obecnym, powiedzmy sobie, stanie prawnym. A więc tutaj pewnie będzie potrzebna interpretacja ministra sportu. Ale myślę, że warto też jasno powiedzieć, że do tej pory ani razu żadna nowelizacja ustawy pomocowej nie zmieniła kwestii związanych z nabywaniem obywatelstwa. I na pewno nie jest intencją rządu, aby w tej sprawie coś zmieniać.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, ja spotkałem się z podobnym przypadkiem do tego, o którym mówił pan senator Włosowicz. Oczywiście tu chodzi o zawody międzynarodowe, bo na terenie Polski te osoby mogą brać udział w zawodach. No, jest to jakiś problem. Oczywiście on nie jest jakiś potężny, duży czy zbiorowy, ale są takie przypadki indywidualne, co potwierdzam. A więc prosba do pana: może pan mógłby się tym zainteresować i zobaczyć, czy nie ma tutaj jakichś możliwości przyspieszenia tego typu działań? Ja uważam, że są możliwości.

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw

Prezydent może nadawać obywatelstwo z pominięciem niektórych procedur.

Więcej pytań do pana... A, jest, proszę bardzo. Pani senator Sekuła. Proszę bardzo.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Chcę zapytać o dorosłych uczniów, którzy podjęli naukę w szkołach branżowych i policealnych, ponieważ następuje tutaj w zasadzie zupełny brak możliwości finansowania. Chcę zapytać o uczniów, którzy już podjęli taką naukę. Kończy się pierwszy semestr. Czy w związku z tym to wyłączenie, o którym mowa w art. 50a, będzie dotyczyło również tych uczniów, którzy już rozpoczęli naukę? I o jakiej liczbie uczniów mówimy? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Może pan odpowiedzieć, może pan przekierować pytanie do pana ministra.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker:* Bardzo proszę pana ministra Piontkowskiego.)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Z tego co ja pamiętam, wynika, że w szkołach dla dorosłych jest ok. 5 tysięcy uchodźców z Ukrainy. Ta ustawa daje możliwość finansowania w przypadku uczniów w szkołach publicznych, ale nie daje możliwości finansowania w przypadku uczniów w szkołach niepublicznych. Ale szkoły niepubliczne mają prawo do tego, aby sięgać po dochody z innych źródeł, w tym także z czesnego.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę. Kto jeszcze? Proszę.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

To, że uczniowie mogą się kształcić w szkołach publicznych, to wiemy, ale ja pytałam o uczniów, którzy rozpoczęli naukę w szkołach niepublicznych. Od następnego semestru w zasadzie nie będzie możliwości finansowania. Co w związku z tym będzie z tymi uczniami? Mówił pan o liczbie 5 tysięcy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Szanowna Pani Senator, ci uczniowie nie mogli dotąd korzystać z dofinansowania z budżetu, bo tego finansowania nie było. Ustawa, o której rozmawiamy, zmienia sytuację w ten sposób, że szkoły o statusie szkoły publicznej, najczęściej prowadzone przez samorzady, będą mogły korzystać z takiego dofinansowania, natomiast szkoły niepubliczne nadal nie będą otrzymywały tego dofinansowania. Mówimy o szkołach dla dorosłych. W szkołach dla dzieci i młodzieży dofinansowanie z funduszu pomocy występuje na tych samych zasadach, dotyczy ono uczniów... Są podobne kwoty w przypadku uczniów polskich, którzy są finansowani czy współfinansowani z subwencji. Tutaj mówimy o dofinansowaniu z funduszu pomocy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo. To wszystko? Dziękuję bardzo. Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam inne pytanie, jakby z zupełnie innej dziedziny, chociaż związane z tą ustawą. Ona jest dość

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw

obszerna, ale ciągle jakby przyczynkowa. Czy mógłby pan nam tutaj, a przynajmniej mi, wyjaśnić, jaki jest model docelowy, jeśli chodzi o opiekę nad uchodźcami ukraińskimi, wiedząc, jaki jest ich przekrój wiekowy, podział co do płci itd.? Bo konflikt w Ukrainie – chcemy oczywiście, żeby skończył się jak najszybciej zwycięstwem strony ukraińskiej – trwa już prawie rok. Czy kwestia, nazwałbym to, pewnego zawieszenia, tymczasowości, którą muszą odczuwać przebywający u nas Ukraińcy, nie wymaga jakichś takich bardziej docelowych działań? Czy jest jeszcze jakaś nowelizacja, bardziej zasadnicza, proponowana lub przygotowywana?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście ustawa przygotowana w marcu zeszłego roku rozwiązywała na początku problemy natury humanitarnej, bo takie były wtedy najczęściej pojawiające się kwestie. Zależało nam na tym, żeby było finansowanie pierwszych potrzeb związanych z pomocą humanitarną. Kolejne nowelizacje, szczególnie nowelizacja czerwcową i ta, która w tej chwili jest państwu przedstawiana, mają już bardziej systemowy charakter. One są związane z takim codziennym życiem i możliwością adaptacji, aktywizacji. Przypomnę, że poprzednia nowelizacja dawała także możliwość rozwinięcia oferty związanej z kursami języka polskiego. Zresztą ustawa od początku otwiera możliwości związane z edukacją, rynkiem pracy, jak też z opieką zdrowotną dla uchodźców na takim samym poziomie, jaki mają cudzoziemcy z innych państw przebywający legalnie w Polsce. I widać, że te mechanizmy, które zostały do tej pory wdrożone, już zadziałały, bo, Szanowni Państwo, pragnę wskazać, że ponad 1 milion 400 tysięcy osób zarejestrowało się w systemie PESEL. Dla porównania: w Rumunii, która ma dłuższą granicę z Ukrainą niż Polska, według informacji minister

zajmującej się uchodźcami, z którą miałem okazję całkiem niedawno rozmawiać, tam chęć dłuższego pobytu zadeklarowało 80 tysięcy osób, u nas zaś 1 milion 400 tysięcy. To pokazuje też skalę tego. 200 tysięcy osób to są dzieci, które podjęły naukę w polskim systemie oświaty, ponad pół miliona osób podjęło legalnie, na mocy tej ustawy, pracę w Polsce. W tym czasie bezrobocie wśród Polaków również spadło, co pokazuje, jak z możliwości tworzonych w tej ustawie skorzystał także polski rynek pracy. I pokazuje to, jak skorzystali z tego uchodźcy, że to są osoby, które chcą w miarę szybko rozpocząć tutaj normalne życie.

Oczywiście kolejne mechanizmy również będą potrzebne. Po pierwsze, najważniejsze, ta ustawa jest dostosowana także do dyrektywy unijnej, która daje legalny pobyt na całym terenie Unii Europejskiej uchodźcom wojennym z Ukrainy. Obecnie dyrektywa unijna obowiązuje do 24 sierpnia 2023 r., dlatego też i ta ustawa przewiduje legalny pobyt, na mocy tej ustawy, do 24 sierpnia 2023 r. Tak że na pewno w ciągu najbliższych miesięcy... Jeśli zostanie to wydłużone w dyrektywie unijnej, to my również będziemy wydłużać okres funkcjonowania tej ustawy. Dodatkowo ta ustawa, ta nowelizacja przewiduje, że od 1 kwietnia tego roku każdy obywatel Ukrainy, który jest uchodźcą wojennym z Ukrainy i funkcjonuje w Polsce na bazie tej ustawy, będzie mógł wystąpić o kartę pobytu w Polsce, jeżeli tylko ma tutaj umowę o pracę lub prowadzi własną działalność gospodarczą. To spowoduje, że po otrzymaniu karty pobytu będzie on mógł legalnie przebywać w Polsce już przez 3 lata. A więc to w pewien sposób spowoduje, że te osoby będą mogły robić pewne plany, jeżeli będą chciały pozostać w Polsce na dłużej. Ale zgadzam się z tym, że tak duża obecność w Polsce uchodźców wojennych w tak krótkim w czasie powoduje, że my pewne mechanizmy dopiero teraz wdrażamy i uczymy się, wspólnie z ekspertami, samorządami. Zapewne kolejne mechanizmy dostosowujące polskie prawo do możliwości aktywizacji uchodźców wojennych w Polsce będą potrzebne.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw
Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker:
Dziękuję.)

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw

Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu pana marszałka Bogdana Borusewicza.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze!

Chcę najpierw powiedzieć, jaka jest sytuacja ogólna, szczególnie na Ukrainie, bo przecież chodzi o Ukraińców, którzy znaleźli schronienie w naszym państwie, na terytorium naszego państwa. Są w to zaangażowane i środki rządowe, pieniądze Skarbu Państwa, i pieniądze unijne, ale w dużej mierze uchodźcy ci korzystają także z gościnności osób prywatnych. Ale nie mówimy tu o tych, którzy skorzystają z gościnności osób prywatnych.

Sytuacja na Ukrainie jest, jak państwo wiecie doskonale, taka, że jest zima. W czasie zimy temperatury na wschodniej Ukrainie spadają do -30°C . W tej chwili na wschodnich rubieżach Ukrainy jest gdzieś -8°C , ale za chwilę ta temperatura spadnie. W dużych miastach, we wszystkich dużych miastach jest zniszczona większość... no, może nie większość, 50% elektrociepłowni i ciepłowni. A my proponujemy zaostrzenie warunków pobytu dla kilkudziesięciu tysięcy Ukraińców.

80 tysięcy mieszka w zbiorowym zakwaterowaniu, 40 tysięcy pracuje, ale 40 tysięcy nie pracuje. Ja pytałem: co będzie, jeżeli ktoś nie będzie w stanie płacić? Co z nim będzie? On zostanie wykwaterowany? Pan minister stwierdził, że absolutnie nie, że zostanie najwyżej przeniesiony do kwatery o niższym standardzie. To oczywiście też nie wywoła jakiegos zadowolenia, wywoła problemy. Ale ja się obawiam, że pan minister i rząd nie będą w stanie zapanować nad sytuacjami skrajnymi, które będą.

I ta informacja, którą pan mi przekazał, potwierdziła... Bo prosiłem o informację dotyczącą tego, jak jesteście do tego wszystkiego przygotowani, ile macie takich kwater, gdzie można kogoś przekwaterować, żeby ci ludzie nie znaleźli się na ulicy, ile będzie tych mieszkań dotowanych przez PCK i MCK. Podał pan jedną liczbę. I muszę powiedzieć, że to rodzi moje poważne wątpliwości, wzmacnia moje wątpliwości. Powiedział pan, że tych mieszkań PCK i MCK będzie 100, czyli dla ok. 400 rodzin, 300–400. No, dobrze, 400. To jest 1% z 40 tysięcy.

W związku z tym ja bym poprosił o odpowiedź na to pytanie na piśmie i przedstawienie dokładnie, tak, żeby wiedział, jaka jest realna sytuacja. Czy jesteście w takiej sytuacji, w której trzeba będzie przekwaterowywać uchodźców ukraińskich z hoteli, gdy się przestanie płacić tym hotelom? Taka sytuacja... Jeżeli się przestanie płacić hotelom, to oni tam zapewne nie będą mogli mieszkać.

Obawiam się, że tego typu sytuacji, które będą, może się zdarzyć w granicach kilku tysięcy. Jeżeli nie będziecie do tego przygotowani, popsuje nam to wszystko, co zbudowaliśmy w kontakcie z Ukraińcami, tę opinię, którą mamy, świetną opinię, zasłużoną opinię. No, bo jeżeli się znajdą ludzie, którzy będą musieli opuścić miejsce zamieszkania i nie będą mieli innego wyjścia jak powrót na Ukrainę, bo nie będą współpłacić, z różnych względów, nie tylko ze względów wymienionych tutaj, w ustawie, kiedy będzie to uzasadnione, i ci ludzie będą musieli powrócić na Ukrainę, w sytuacji mrozu, braku ogrzewania, braku światła... To nie jest odpowiedni czas, Panie Ministrze, na taką ustawę, teraz.

Dlatego zgłaszam razem z państwem wice-marszałkami, panią Gabriellą Morawską-Stanecką i panem Michałem Kamińskim, poprawkę, która przesuwa wejście w życie ustawy z okresu zimowego – bo 1 marca to jest zima – na 1 kwietnia, o miesiąc. Nie w zimie, a na wiosnę. Taka jest nasza propozycja.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:* Bardzo dziękuję.)

To jest jedyna poprawka. To współpłacenie jest rzeczą dotyczącą poszczególnych ludzi, uchodźców, reszta z ich punktu widzenia jest mniej istotna. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Plurę. Proszę.

**SENATOR
MAREK PLURA**

Bardzo dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie, Szanowni Panowie Senatorowie! Szanowni Przedstawiciele strony rządowej!

W swoim wystąpieniu chciałbym na początku odnieść się do wczorajszego posiedzenia 3 połączonych komisji senackich, na którego wstępie pan minister Szefernaker podkreślił, iż ustawa o szczególnych rozwiązaniach wspierających uchodźców wojennych z Ukrainy jest w istocie swoistą perłą naszej legislacji. Ja również przyczyniam się do tego określenia, ale chciałbym namówić drogie koleżanki, drogich kolegów, by z tej perły usunąć bardzo istotną skazę. Otóż, art. 50a tejże ustawy, wprowadzony w życie 1 kwietnia, ale ulegający zmianie po ostatnim zaopiniowaniu zmian, jakie nastąpiły w Sejmie, powoduje, iż z systemu wsparcia edukacji osób dorosłych, a konkretnie obywateli Ukrainy przybyłych na teren Rzeczypospolitej Polskiej po 24 lutego... Z tego systemu wsparcia w szkołach niepublicznych zostaną usunięci ci właśnie obywatele Ukrainy, ci właśnie uchodźcy, których chcemy wspierać w ich bardzo trudnej sytuacji bieżącej. Są to te same osoby, które zapraszamy do tego, by wspólnie z nami, z obywatelami Polski budowały dobro naszego kraju, by tu się osiedlały, by tu podejmowały pracę, by tu płaciły podatki, mówiąc bardzo wprost i w dużym skrócie.

Otóż szkoły policealne to taki typ szkół, których absolwenci uzyskują odpowiednie kwalifikacje do wykonywania wielu zawodów. Bez tych kwalifikacji nie można być np. opiekunem medycznym, asystentem osoby niepełnosprawnej czy starszej. Wiele innych zawodów, nie tylko medycznych czy okołomedycznych, wymaga osiągnięcia tego typu wykształcenia. Na wykonujących te zawody czekają nasi współobywatele, pensjonariusze domów pomocy społecznej, zakładów opiekuńczo-leczniczych, pacjenci w szpitalach, dzieci, które potrzebują pomocy wykwalifikowanych opiekunów. Zapis art. 50a i jego pochodne uniemożliwiają to, by wsparcie specjalistyczne, zawodowe, do którego potrzebne są kwalifikacje, o których mówiłem, było udzielane przez chętnych do tego obywateli Ukrainy. Dodam, że w tym zakresie brakuje nam naszych obywateli i obywateli, bowiem wielki deficyt w tych zawodach odczuwamy na co dzień. Chcę podkreślić, że jednocześnie te same szkoły niepubliczne oferujące kształcenie w systemie policealnym dla dorosłych obywatelom Rosji, Białorusi korzystają ze wsparcia naszego państwa. Na kształcenie tych obywateli idą pieniądze z naszego wspólnego budżetu.

Jak wobec tego odpowiemy tym, których ratujemy, których wspieramy, których nierządkiem zachęcamy do osiedlenia się w Polsce i do

współtworzenia dobrobytu naszego kraju? Jak im wytłumaczymy tę rażącą dysproporcję, tę dyskryminację? Trzeba też podkreślić, że uchodźcy wojenni z Ukrainy na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, ale oczywiście także innych krajów Unii Europejskiej, uzyskali szczególny status, który pozwala im na swobodne korzystanie z tych wszystkich praw, przywilejów i obowiązków, jakie mają obywatele państw członkowskich Unii czy czasami wręcz regionów, bo tu też bywają pewne różnice. Niestety ten artykuł, o którym mówię, powoduje, że nie są oni równouprawnieni w korzystaniu z systemu wsparcia państwa polskiego w zakresie możliwości wyboru edukacji. Oczywiście można powiedzieć, że polskie prawo nie zabrania obywatelom i obywatelkom Ukrainy kształcić się w szkołach policealnych, można powiedzieć, że polskie prawo nie zabrania szkołom niepublicznym prowadzić kształcenia i naboru obywateli i obywateli Ukrainy, ale byłoby naprawdę złośliwą demagogią, gdybyśmy się tych stwierdzeń trzymali. Bo jak zrealizować edukację bez finansowania jej? Co więcej, szkoły niepubliczne w odróżnieniu od większości, na szczęście nie wszystkich, szkół publicznych na ogół poza ramowym programem realizowanym w obszarze kształcenia w konkretnym zawodzie, realizują także nauczanie języka polskiego i polskiej kultury, często, a właściwie w 100% kończące się egzaminem państwowym, o który trudno obywatelowi Ukrainy w innym systemie, że tak powiem, poprzez indywidualne starania. Szkoły publiczne samorządowe często po prostu nie mają możliwości doksztalcenia w tym dodatkowym zakresie. Chodzi głównie o możliwości finansowe.

Oczywiście ja zdaję sobie sprawę z tego, że szkoła niepubliczna policealna to nazwa, synonim, określenie, które budzi wiele wątpliwości u niektórych samorządowców, ponieważ w niektórych szkołach zdarzają się, jak w każdym innym obszarze życia publicznego, pewne nadużycia. Jednak uważam, że nie powinno być normą przypisywanie nieuczciwości wszystkim szkołom niepublicznym. Dlatego też wraz z moimi koleżankami, panią senator Aliną Biedą, panią senator Joanną Sekułą, złożyłem odpowiednią poprawkę, która wykreśla z ustawy, nad którą się pochylamy, art. 50a oraz jego konsekwencje i gorąco, serdecznie apeluję do Wysokiej Izby, do wszystkich, którym bliska jest nie tylko bieżąca sytuacja uchodźców z Ukrainy ale także przyszła sytuacja naszego kraju, by tę poprawkę poparli. Dziękuję uprzejmie.

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Filipa Libickiego.

SENATOR

JAN FILIP LIBICKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Zacznę od pewnego przykładu, z którym się zetknąłem. Osoba z Ukrainy, z Kijowa, z dzieckiem przyjeżdża do zaprzyjaźnionych Polaków, otrzymuje mieszkanie i, że tak powiem, możliwość funkcjonowania. No, i tak długo, jak długo nie znajdzie pracy, otrzymuje także środki na utrzymanie, na jedzenie, na środki czystości. Po jakimś czasie znajduje się ta praca, taka, żeby ta osoba rzeczywiście mogła się utrzymać, nie w sensie mieszkania, które ma opłacone, ale w sensie właśnie wyżywienia i normalnego funkcjonowania. Ta osoba mówi... A to jest normalna praca w restauracji. I ta osoba mówi: nie, nie, ja tej pracy nie podejmę, to nie jest praca dla mnie. Ja, kiedy się z tym zetknąłem, na początku byłem oburzony. Ale 20 maja z naszej wspólnej inicjatywy, pana senatora Ujazdowskiego i Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, której przewodniczę, zrobiliśmy – pan minister Szefernaker to pamięta – takie posiedzenie, gdzie zastanawialiśmy się, co na przyszłość w związku z napływem uchodźców z Ukrainy. I wtedy też, w ramach rozmów kulturalnych, pan prof. Duszczyk z Uniwersytetu Warszawskiego, który pomógł nam ułożyć agendę tego łączonego posiedzenia, jak mu opowiedziałem o tym przypadku, to powiedział: niech się pan nie dziwi, to jest normalny mechanizm. Koło 30% uchodźców podlega takiemu mechanizmowi, że skoro ktoś mi pomógł, skoro mam mieszkanie itd., to ja się nie muszę specjalnie przykładać do pracy, bo, summa summarum, na końcu i tak oni mi na to utrzymanie też dadzą. I pan prof. Duszczyk był także obecny na naszym wczorajszym posiedzeniu komisji i generalnie miał aprobatywny stosunek do omawianej ustawy i do tych zmian. Generalnie to powiem...

I ja podzielam ten stosunek, w takim sensie, że uważam, że to współpłacenie nie jest kwestią, nazwijmy to, oszczędności budżetowych, ono ma

na celu zaktywizowanie tych osób, które z różnych względów aktywne być nie chcą, bo uważają, że dostaną jakby kolejny segment pomocy. Skoro już dostały 2 segmenty, no, to dostaną i trzeci, prawda? To ma charakter aktywizacyjny. I w tym sensie filozofię tej ustawy podzielam. Możemy dyskutować, czy zrobimy to 1 marca, czy 1 kwietnia, ale co do filozofii jest tutaj pełna zgoda. Zwłaszcza, że – powtórzę to, co mówiłem tutaj, w poprzednim punkcie i także na posiedzeniu komisji – na posiedzeniu komisji rodziny 4 stycznia ze strony członka zarządu ZUS padło, że jeśli chodzi o to, ile ZUS wypłacił obywatelom Ukrainy, to były to 2 miliardy zł, a jeśli chodzi o to, ile wpłynęło ze składek, to było to 6 miliardów zł. Czyli, summa summarum, były 4 miliardy zł na plusie. Oczywiście, to jest trochę tak, że wypłacono tym, którzy przyjechali w ostatnim roku, a wpłaty były od tych, którzy przyjechali wcześniej i są już tutaj parę lat. Tak więc to nie jest tak dokładnie jeden do jednego. Ale to jest kolejny argument, że filozofia tej ustawy i to współpłacenie jest elementem integracyjnym, a nie finansowo-budżetowym. To jest sprawa pierwsza.

Sprawa druga, o której też wczoraj rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji. Ja uważam, że w omawianej ustawie znajdują się zapisy, no, trochę zadziwiające. Państwo to tłumaczyliście, cytując pisma, które Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dostało od pana premiera Glińskiego. No, ja akurat nie jestem do końca przekonany czy w ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy trzeba regulować kwestie dokumentowania polskich zabytków na terenie Ukrainy, filmowania ich, fotografowania i w jakiś inny sposób zabezpieczania ich dla potomności. No, dobrze, ale tu jest pewna różnica. I do mnie nie przemawia to, co państwo cytowaliście z pism premiera Glińskiego. Zrzucam to na karb pewnego zwyczaju, który już od lat tu trwa, że w każdej ustawie można uregulować dowolną rzeczywistość, bo przecież liczy się wola, a nie zasada prawidłowej legislacji.

I wreszcie, na koniec, jako punkt ostatni... Była taka dyskusja pomiędzy mną a Urzędem do Spraw Cudzoziemców odnośnie do możliwości składania przez obywateli Ukrainy wniosków o kartę pobytu. Pojawiła się w niej kwestia przekazywania odcisków palców, którzy ci obywatele już raz składali – przy okazji tego, jak dostawali PESEL z adnotacją: UKR. Chodziło o to, żeby Urząd do Spraw Cudzoziemców mógł swobodnie z tej bazy korzystać, ona jest w gestii ministra cyfryzacji. Tak że można byłoby przekazywać te dane Urzędowi do

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw

Spraw Cudzoziemców w celu wystawiania kart pobytu, dopóki nie ma tego przepisu o unieważnieniu wniosków. Za zgodą, a także na prośbę Urzędu do Spraw Cudzoziemców taka poprawka została przygotowana przez Biuro Legislacyjne Senatu, w konsultacji, i ja taką poprawkę składałam. Ponieważ przy okazji wyniknęła kwestia natury legislacyjnej... Ta druga poprawka, która została tu złożona, jest poprawką natury czysto legislacyjnej, redakcyjnej. Mogę stroną rządową uspokoić – jest to za zgodą Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Myślę, że państwo o tym wiecie. Te 2 poprawki, tak się dziwnie złożyły, składałam ja, ale jest to, że tak powiem, inicjatywa tego właśnie urzędu. Tak więc nie sądzę, żeby z państwa strony był jakiś sprzeciw w tej sprawie. Byłbym tym zdziwiony. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Mariusz Gromko, Beniamin Godyla, Wadim Tyszkiewicz, Adam Szejnfeld, Ryszard Świlski, Janusz Pęcherz i Aleksander Pocię złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli: marszałek Bogdan Borusewicz, Michał Kamiński, Gabriela Morawska-Stanecka, Filip Libicki, Marek Plura.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernak: Chcę.)

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym się odnieść do głosu w dyskusji, do wypowiedzi pana marszałka Borusewicza. No, niestety pana marszałka już nie ma na sali, ale skoro

nas ogląda, jak tutaj deklaruje pani marszałek, to tym bardziej odniosę się do tej wypowiedzi. Po pierwsze, filozofia tej ustawy, filozofia działalności rządu od pierwszego dnia pomocy uchodźcom z Ukrainy jest oparta na tym, aby żadna osoba nie pozostała bez dachu nad głową. Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że filozofia poprawki składanej przez pana marszałka zakłada, iż skoro jakaś grupa ludzi ma pozostać bez dachu nad głową, to lepiej byłoby, gdyby pozostali bez dachu nad głową na wiosnę, a nie na zimę. Ja się z tym kompletnie nie zgadzam. Od pierwszego dnia wojny i agresji Rosji na Ukrainę mam zaszczyt współpracować ze wszystkimi instytucjami rządu, działając tak, aby bez względu na to, jaka jest pora roku, nikt nie pozostał bez dachu nad głową. I jak na razie, przez 9 miesięcy agresji Rosji na Ukrainę, mimo tego, że do Polski przybywało czasami ponad 140 tysięcy osób dziennie, to się udaje. Udało się dzięki Polakom, dzięki dużemu zaangażowaniu samorządów, jak i zwykłych ludzi, stworzyć takie ramy prawne, które pozwalają na to, aby być dumnym z tego, iż nie ma u nas bezdomnych uchodźców. Gwarantuję, że ta poprawka w tej kwestii nic nie zmieni, poprawka zaproponowana przez pana marszałka, właśnie ze względu na to, że nasza filozofia jest taka, że bez względu na to, jaka jest pora roku, to będziemy zapewniać pomoc.

Niektóre wypowiedzi pana marszałka w tej dyskusji wskazują na pewien brak elementarnej wiedzy na temat codziennych działań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ostatni czas poświęciliśmy na przygotowanie się do ewentualnej drugiej fali uchodźców. Mówienie o tym, że rząd nie jest przygotowany na to, aby pomóc kilkunastu tysiącom osób w przypadku, gdyby nie mogły płacić za miejsca zbiorowego zakwaterowania, jest prawdopodobnie efektem braku elementarnej wiedzy. Ust. 17f w nowelizowanej ustawie wskazuje jasno, że wojewoda ocenia możliwość partycypacji w kosztach pomocy osobom, które są uchodźcami, kierując się względami humanitarnymi. To jest bezpiecznik, który pozwoli nam na to, aby nikt nie pozostał bez dachu nad głową.

Pytanie o to, jak wiele miejsc w Polsce jest przygotowanych na przyjęcie uchodźców... Tak rozumiem pytanie, które zadał pan marszałek, i prosił o odpowiedź na piśmie. Nie trzeba odpowiadać na nie na piśmie, chociaż oczywiście odpowiem, jeżeli jest taka potrzeba. Dziś w bazie miejsc prowadzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji... W czasie, kiedy

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

przygotowywaliśmy się na drugą falę uchodźców, była możliwość przyjęcia 400 tysięcy osób. Mowa o kilkunastu tysiącach osób, które miałyby na zimę pozostać bez dachu nad głową, jest prawdopodobnie efektem braku tej elementarnej wiedzy. Zależało mi na tym, żeby odpowiedzieć na to pytanie. Oczywiście rząd nie popiera poprawki zgłoszonej przez pana marszałka. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu, Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 886, a sprawozdanie komisji – w druku nr 886 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, senatora Ryszarda Majera, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA

RYSZARD MAJER

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o uchwalonej przez Sejm w dniu 14 grudnia 2022 r. ustawie o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Drodzy Państwo, nowela jest bardzo króciutka, ale jest to nowela wyczekiwana zarówno przez środowisko osób niepełnosprawnych, jak i przez pracodawców. Nowela zmienia w zasadzie 2 artykuły w ustawie.

Przede wszystkim zwiększamy wysokość dofinansowania dla pracodawców ze środków PFRON. Drodzy Państwo, to zwiększenie obejmuje takie kwoty: z 1 tysiąca 950 zł do 2 tysięcy 400 zł w przypadku osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności; z 1 tysiąca 200 zł do 1 tysiąca 350 zł w przypadku osób, w stosunku do których orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności; z 450 zł do 500 zł na dofinansowanie wynagrodzenia osób z lekkim stopniem niepełnosprawności.

Usztywniamy poziom dotacji celowej z budżetu państwa dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na miesięczne dofinansowanie wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników ujętych w ewidencji zatrudnionych na poziomie 30%. Do tej pory ustawodawca przewidywał wysokość dotacji do 30%. Ta ustawa usztywnia tę wartość, co dokona się z korzyścią dla wszystkich pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne.

Komisja z udziałem pana ministra Wdówika jednogłośnie poparła tę nowelizację. Zachowaliśmy się dokładnie tak samo, jak izba niższa naszego parlamentu, bowiem Sejm 14 grudnia, głosując nad tą ustawą, przyjął ją 450 głosami, nikt nie był za, nikt nie był przeciw. Również środowiska osób niepełnosprawnych, których przedstawiciele uczestniczyli w posiedzeniu komisji, nie wnosili uwag, a jedynie wskazywali na zadowolenie z tego, że ta nowelizacja się dokonała.

(Głos z sali: Wszyscy byli za.)

Tak, wszyscy byli za.

I nowelizacja, mimo że jeszcze nie weszła w życie, ponieważ my ją procedujemy, przewiduje wyrównanie dla pracodawców od 1 stycznia 2023 r. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Dziękuję, nie widzę zgłoszeń.

(Senator Ryszard Majer: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac

parlamentarnych został upoważniony minister rodziny i polityki społecznej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witamy pana ministra Wdówika.

Czy pan minister pragnie zabrać głos?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik*: Nie, nie będę zabierał głosu.)

A my byliśmy ciekawi, jak się wabi pies.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik*: Pies wabi się Regent.)

Też trzeba go było przedstawić, w końcu jest w Senacie. Prawda?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik*: Pani Marszałek, ja chcę powiedzieć, że to jest najbardziej interesujący aspekt mojego funkcjonowania zarówno dla niższej, jak i wyższej izby parlamentu.)

Ja myślę, że to nie chodzi nawet o interesujący aspekt, ale taki normalny, który powinien mieć miejsce w normalnej przestrzeni publicznej, również w parlamencie. Parlament powinien być otwarty również dla zwierząt. My staramy się to realizować w Senacie.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik*: Dziękuję.)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Agnieszka Gorgoń-Komor, Alicja Chybicka, Alicja Zając, Aleksander Szwed, Maciej Łuczak, Wiktor Durlak, Mariusz Gromko, Ryszard Świlski, Mieczysław Golba, Beniamin Godyla, Adam Szejnfeld, Władysław Komarnicki, Wadim Tyszkiewicz złożyli przemówienia w dyskusji do protokołu, tylko że pani senator Alicja Zając i pan senator Maciej Łuczak złożyli wnioski o charakterze legislacyjnym*.

W takim razie zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję,

Dziękuję, Panie Ministrze, i psu również.

Kiedy widzę psa – taka moja dygresja – psa pracującego, przewodnika, to przypominam sobie, że w ubiegłym roku my jedną kwestię uregulowaliśmy, to było uregulowanie emerytury dla psów służbowych policji, ale cały czas parlament nie pamięta o tego typu psach, które również powinny otrzymywać wsparcie, a tak naprawdę o osobach, które są przewodnikami takich psów, jak ma pan minister. Myślę, że kiedyś też uregulujemy to tak, jak trzeba.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o fundacji rodzinnej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 888, a sprawozdania komisji – w drukach 888 A i 888 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Adama Szejnfelda, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo, Pani Marszałkini.

Drodzy Państwo, mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawczej w sprawie ustawy o fundacji rodzinnej, druk nr 888, a sprawozdanie zawarte jest w druku 888 A.

Komisja Ustawodawcza odbyła swoje posiedzenie w dniu 10 stycznia 2023 r. W posiedzeniu oprócz senatorów udział wzięli przedstawiciele rządu, partnerów społecznych oraz eksperci. Komisja, co istotne, przyjęła 64 poprawki, a więc znaczną liczbę, i zwraca się do Wysokiej Izby o uchwalenie ustawy wraz z przyjętymi poprawkami.

Drodzy Państwo, ustawa jest niezwykle interesująca. Jest to ustawa, która tworzy nowe prawo, tworzy nowe rozwiązania, a więc mówimy o ustawie, która tworzy nowy byt prawny, a nie tylko zmienia, nowelizuje dotychczasowe ustawy, przepisy. To ustawa, na którą czekają setki tysięcy

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

przedsiębiorstw. Szacuje się, że w Polsce jest ponad 800 tysięcy przedsiębiorstw, które mają status firm rodzinnych. Generują one w sumie ponad 300 miliardów, szacuje się, że 322 miliardy zł, co jest równoznaczne z 18% PKB. Mówimy zatem o bardzo silnym, bardzo ważnym elemencie, segmencie polskiej gospodarki, polskiej przedsiębiorczości, ale co bardzo istotne, właśnie polskiej i, co jeszcze bardziej istotne i najbardziej charakterystyczne, rodzinnej.

Firmy rodzinne w Polsce mają czy miały do tej pory bardzo poważne problemy, jeżeli chodzi o to, by utrzymać swoje przedsiębiorstwa, łącznie z całym majątkiem, kapitałem, brandem, nazwą, na rynku, zwłaszcza w tak ważnym i trudnym dla przedsiębiorstwa momencie jak rozpoczęcie procesu sukcesji. Na to składa się czy składało się bardzo wiele powodów, i to takich, które można by określić jako sprzeczne ze sobą. Bo dla części firm rodzinnych powodem problemów z sukcesją jest to, że nie ma sukcesorów, a w innych przypadkach sukcesorzy są, ale jest ich zbyt wielu, może nie zbyt wielu, tylko jest duża liczba sukcesorów i nie można wypracować jakiegoś wspólnego stanowiska. Oczywiście są także i takie przypadki, gdy następcy nie są, delikatnie mówiąc, najbardziej zainteresowani prowadzeniem działalności gospodarczej, a więc prowadzeniem tej firmy rodzinnej swoich rodziców, często dziadków, i powoduje to bardzo poważne problemy właścicieli, twórców tychże firm. No ale to są sprawy ludzkie i, jak to sprawy ludzkie, gdy są nawet trudne, są one zawsze do rozwiązania. Jednak najtrudniejsze do pokonania są bariery natury prawnej. W tym przypadku polski system prawa, praktycznie rzecz biorąc, nie przewiduje, nie ma rozwiązań, które by w sposób prosty, pewny i gwarantujący utrzymanie firmy rodzinnej dawały takie możliwości.

Owszem, jest zupełnie inaczej, jeżeli mówimy o firmach rodzinnych, w których właściciel, właściciele mają status osoby fizycznej. Wtedy można oczywiście, oprócz przepisów, które w międzyczasie też były poprawiane, wprowadzane, jednak korzystać z przepisów ogólnych, prawa spadkowego i prawa cywilnego et cetera. Znacznie gorzej jest, gdy firma rodzinna jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością czy spółką akcyjną, a więc mamy do czynienia z własnością poprzez udziały i akcje. Wtedy niezwykle trudno przeprowadzić cały proces sukcesji – nie chcę powiedzieć, że jest to niemożliwe, choć praktycznie często faktycznie nie jest możliwe, zaraz powiem, jaki jest skutek tego

– bez szczególnych przepisów. No, na bazie samego kodeksu spółek handlowych czy na bazie kodeksu cywilnego jest to bardzo trudne, długotrwałe, bardzo kosztowne, a często wręcz niemożliwe.

Jakie są skutki tego? Ano mianowicie są one, można by powiedzieć, wyłącznie negatywne, i to nie tylko dla samego przedsiębiorstwa rodzinnego. Mianowicie jeżeli nie ma sukcesora bezpośredniego albo sukcesorzy nie są zainteresowani bądź są zainteresowani, ale dogadać się nie mogą, kończy się to tym, iż właściciele firmy rodzinnej w pewnym momencie, choćby ze względu na wiek, zdrowie itd., muszą podjąć najgorszą decyzję, przynajmniej dla nich i dla dziecka ich życia – mówię o tym przedsiębiorstwie – decyzję najgorszą psychologicznie, ale często także ekonomicznie, a mianowicie decyzję o sprzedaży firmy.

Inni – ciągle kontynuują wątek skutków – uciekają się do rozwiązań, które są już nie najlepsze nie tylko dla nich, ale i dla państwa, dla gospodarki, a mianowicie wyprowadzają firmy z terytorium Polski, przenoszą ich działalność, przenoszą ich siedziby do innych krajów, zwłaszcza do tych państw, gdzie ta sukcesja jest zagwarantowana. Po jakimś czasie prowadzenia tej firmy czy też od razu, jeśli jest ona bezpośrednio w tym celu przenoszona do innego państwa, właśnie tam, w innych warunkach prawnych, za granicą, dokonują sukcesji przedsiębiorstwa, tak aby ono zostało na rynku. Ale ono już wtedy nie jest polskie.

W związku z tym organizacje przedsiębiorców i pracodawców, organizacje firm rodzinnych słusznie zainicjowały wiele lat temu proces, którego efektem miała być ustawa. Te nowe przepisy – chociażby wzorowane na tych państwach, gdzie takie rozwiązania w systemach prawnych już obowiązują – mogłyby być zastosowane w Polsce. Trzeba pozytywnie ocenić podjęcie tego tematu, tej problematyki przez rząd i przystąpienie wiele lat temu – jak sama pani minister mówiła, ten proces trwał 5 lat – do pracy nad przygotowaniem ustawy, o której dzisiaj mówimy.

A ustawa nie jest łatwa. Ona dotyka spraw i cywilnych, i finansowych, i podatkowych. Jest obszerna i już podczas lektury widzimy, iż jest to prawo skomplikowane. Ze względu na to, że ustawa dotyka tak wielu spraw osobistych, ludzkich, ekonomicznych, finansowych, podatkowych – spraw dotyczących z jednej strony dziedziczenia, a z drugiej strony związanych z zarządzaniem majątkiem – nie może być ustawą jedynie ramową. I mówię to ja jako człowiek, który jest przywiązany do idei

lekkich, anglosaskich ustaw ramowych, które wypełniają się praktyką, a nie literą prawa. No, prawo nigdy nie odpowie na wszystkie potrzeby życia praktycznego.

Co w takim razie ta ustawa tworzy? To jest pewnie jasne nawet dla niezapoznanych z nią ludzi. Sama nazwa sugeruje, że tworzy nową instytucję systemu prawa w Polsce, instytucję fundacji rodzinnej. I jeżeli państwo pozwolicie... Nie zawsze w sprawozdaniu trzeba charakteryzować ustawę, jednak ze względu na to, że to jest nowe prawo, które tworzy całkowicie nową w Polsce instytucję, chciałbym pokrótce, bardzo syntetycznie scharakteryzować tę ustawę, a poprzez to instytucje, które ona ma tworzyć.

Celem ustawy, jak już powiedziałem, jest stworzenie instytucji fundacji rodzinnej, która miałaby za zadanie wzmocnienie procesów sukcesyjnych w polskich firmach rodzinnych. Zadaniem fundacji rodzinnej ma być realizacja celów określonych przez fundatora – bardzo istotna rzecz – w oparciu o majątek, który ma być zabezpieczony przed utratą. Instytucja fundacji rodzinnej będzie służyć gromadzeniu rodzinnego majątku, pozwalając na jego zachowanie. Fundacja rodzinna ma gwarantować kontynuację działalności firm rodzinnych. To jest bardzo istotne. Fundacja rodzinna będzie osobą prawną. Szczegóły działalności fundacji będzie określał fundator w statucie. Fundacja rodzinna nie będzie mogła wykonywać działalności gospodarczej, to chciałbym wyraźnie podkreślić. Czyli zarządza majątkiem, ale nie prowadzi działalności gospodarczej. To jest istotne dla tych wszystkich, którzy nie mają pogłębionej wiedzy w tym zakresie. Należy o tym pamiętać. Aczkolwiek ten stan będzie miał wyjątki, ale dotyczące bardzo konkretnych spraw, takich jak zbywanie mienia, najem, dzierżawa, przystępowanie do spółek prawa handlowego, funduszy inwestycyjnych etc. Ja nie wymieniam wszystkiego, bo to są już oczywiście szczegóły, ale chcę, żeby był zarysowany zakres działania fundacji, po to, żeby była wiedza mniej więcej, o czym mówimy. Fundacja będzie oczywiście mogła również nabywać i zbywać papiery wartościowe, udzielać pożyczek etc.

Fundacja będzie tworzona w postaci oświadczenia woli fundatora w formie aktu notarialnego, ale może być tworzona także w formie spadku. Co też istotne, fundacja może być czy będzie mogła być tworzona tylko przez osoby fizyczne. Organem zarządzającym będzie oczywiście zarząd. Będzie także rada nadzorcza, ale fakultatywnie, chyba żeby było powyżej 25 beneficjentów, to wtedy już obligatoryjnie.

Kolejna istotna sprawa to to, że aby fundacja mogła powstać, poza tymi formalnościami – statut, akt notarialny etc. – musi być także wniesiony fundusz założycielski i ustawa określa wartość mienia na jego pokrycie na co najmniej 100 tysięcy zł. Beneficjentami fundacji będą mogły być osoby fizyczne, ale – i to bardzo istotna informacja dla wszystkich innych zainteresowanych – oprócz osób fizycznych beneficjentami będą mogły być również organizacje pozarządowe prowadzące działalność pożytku publicznego. To jest bardzo ciekawa sprawa, ponieważ mamy tutaj przy jednej okazji nie tylko kwestie sukcesji, podtrzymania firmy rodzinnej na rynku, ale także możliwości świadczenia publicznego na rzecz jakby dobra ogółu, co też jest, moim zdaniem, bardzo ciekawym, istotnym elementem.

Działalność oczywiście będzie kontrolowana. Ustawa przewiduje cykliczne audyty, co najmniej raz na 4 lata. Pomijam wiele innych kwestii... Oczywiście także kwestie podatkowe, tak jak wspomniałem na wstępie, są tutaj rozwiązane, bo one są istotną sprawą właśnie w sukcesji. Mianowicie w zależności od grupy podatkowej, do której następcy będą się zaliczali, będzie zróżnicowanie opodatkowania. Zasada jest taka, że tworzenie fundacji powinno być neutralne. W przeciwnym razie oczywiście byłaby to bardzo poważna bariera przy zakładaniu czy tworzeniu fundacji.

To tak w największym skrócie, bo nie chcę państwu... Większość zainteresowanych dokładnie zna i projekt, i uzasadnienie. To informacja krótka, syntetyczna dla tych, którzy nas słuchają i chcieliby więcej wiedzieć na ten temat.

To tyle, Pani Marszałek. Tak jak powiedziałem, wnoszę w imieniu komisji o przyjęcie ustawy z poprawkami. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senator Dorotę Tobiszowską, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
DOROTA TOBISZOWSKA**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Pani Minister! W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności mam zaszczyt przedstawić

Wysokiemu Senatowi sprawozdanie z posiedzenia komisji, które odbyło się w dniu wczorajszym. Przedmiotem tego posiedzenia komisji była, jak mój przedmówca wspomniał, ustawa o fundacji rodzinnej.

Szanowni Państwo, na posiedzeniu komisji pani minister przybliżyła w skrócie treść i przedmiot tej ustawy. Biuro Legislacyjne wyraziło swoją opinię, to znaczy że ustawa nie budzi żadnych zastrzeżeń konstytucyjnych. Ale wniesiono 64 poprawki czy właściwie 65 poprawek, bo 64 były przegłosowane łącznie, a 1 poprawka była przegłosowana oddzielnie. I wszystkie poprawki zostały przyjęte jednogłośnie. Chciałabym tylko dodać, że Sejm ostatecznie przyjął ustawę z poprawkami. Za ustawą opowiedziało się 441 posłów, 7 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu.

Wobec tego bardzo proszę Wysoki Senat o przyjęcie tej ustawy z poprawkami w przedmiotowym kształcie.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jan Maria Jackowski.

Proszę zdalnie.

Do kogo, Pani Senatorze. Do kogo?

Nie słyszymy pana senatora Jackowskiego.

Mamy na linii pana senatora Jackowskiego czy nie?

(Senator Jan Maria Jackowski: Jestem. Halo!)

Któremu z senatorów sprawozdawców chce pan zadać pytanie?

(Senator Jan Maria Jackowski: Do pana senatora Szejnfelda.)

Do pana senatora Szejnfelda.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Panie Senatorze, czy prawdą jest to, co wydaje się być optymistyczne przy tej ustawie, że po raz pierwszy chyba od wielu, wielu lat zarówno prawie

cały parlament, jak i organizacje zrzeszające przedsiębiorców, ale też fundacja firm rodzinnych oraz administracja rządowa połączyły w tej sprawie swoje siły i mają podobny pogląd – że jest to fundamentalna ustawa, która już dawno powinna być przyjęta, a która będzie niewątpliwie bardzo pozytywnie wpływała nie tylko na kwestie społeczne w Polsce, ale również na rozwój gospodarczy. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Pani Senatorze.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Tak, potwierdzam, Pani Senatorze. Jest to wątek, który chciałem poruszyć w swoim wystąpieniu indywidualnym czy klubowym, bowiem teraz występuję tutaj jako sprawozdawca, więc raczej staram się przedstawiać suche fakty związane z posiedzeniem senackiej komisji.

Ale na tym posiedzeniu komisji też wyraziłem swój pogląd i uznanie przede wszystkim dla jakości projektu – i to podkreślam, mimo tego że komisja przyjęła 64 poprawki. Na pewno będziemy je przyjmować jeszcze i teraz, na posiedzeniu. Sam złożę kolejne. Ale, tak jak powiedziałem, mamy do czynienia z nowym prawem, z nową instytucją, w związku z czym czas pracy nad tym projektem i ewentualne poprawki, obecnie czy w przyszłości, w tym przypadku moim zdaniem nie świadczą o jakichś słabościach tego aktu, tego projektu ustawy, bowiem i tak pewnie jeszcze parę lat będziemy się uczyć i będziemy, mam nadzieję, poprawiać i przystosowywać go do potrzeb życia, praktyki, ale przede wszystkim potrzeb samych przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa rodzinne. A nie tylko teorie i wyobrażanie sobie, jak to powinno funkcjonować... Dlatego nie dziwię się, że w Sejmie praktycznie wszyscy poparli tę ustawę. Jestem przekonany – jeśli mogę takie przekonanie wyrażać – że w Senacie będzie podobnie.

A dlaczego powiedziałem, iż chciałem czy wolałem wyrażać ten pozytywny pogląd w wystąpieniu własnym, a nie jako sprawozdawcy? Chcę powiedzieć, że ta ustawa mogłaby być także wzorem...

Albo inaczej: nie ustawa, tylko praca nad tą ustawą powinna być wzorem, jak należy tworzyć prawo. To znaczy właśnie długotrwała współpraca przy współdziałaniu z jednej strony partnerów społecznych, z drugiej strony ekspertów, fachowców, z trzeciej strony przedstawicieli prawodawców – czyli rządu, Sejmu i Senatu – bez patrzenia na to, kto jaką partię reprezentuje czy jaki klub. Wtedy daje to dobry efekt. Jestem przekonany, że gdybyśmy tak pracowali zawsze, to zawsze mielibyśmy dobre efekty. Bo jeżeli ustawę przyjmuje się – a taki był i jest standard w polskim parlamencie – w ciągu kilkunastu dni... Mamy też przykłady, że w ciągu kilkunastu godzin. I z całkowitym pominięciem konsultacji społecznych. Nawet nie to, że te konsultacje są iluzoryczne. Nie, odbywa się to z całkowitym pominięciem i konsultacji społecznych, i konsultacji międzyresortowych. Jeszcze siłowo odrzucając wszystkie poprawki, jeśli są nie nasze... A potem kończy się to tak, że mamy fatalne prawo. Często przecież w tej Izbie poprawialiśmy po kilkanaście razy jedną ustawę – kilkanaście razy w jednej kadencji. No to jest kompletny absurd.

A więc ta ustawa i praca nad nią absolutnie odbiegały od dotychczasowego schematu. I za to na pewno należy się uznanie, a zarazem jest oczekiwanie, żeby tak było zawsze.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

I pytanie chce zadać pan senator Jerzy Czerwiński.

Do kogo z senatorów?

(Senator Jerzy Czerwiński: Do pana senatora Szejnfelda.)

Dobrze.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Nie neguję sensu tej ustawy i przepisów, które są w niej zawarte, ale jeden z tych przepisów, który, nazwałbym to, pracuje w obszarze gospodarstw rolnych, wzbudził mój bardzo duży niepokój. Bo fundacja rodzinna jest osobą prawną, a beneficjentem, czyli tym, kto może być obdarowany przez fundację rodzinną, po pierwsze, może

być dowolna osoba fizyczna niespokrewniona, po drugie, może być organizacja pożytku publicznego. I teraz: mówił pan, że fundacja nie prowadzi działalności gospodarczej, ale jest jeden wyjątek – ma prawo prowadzenia przedsiębiorstwa w ramach gospodarstwa rolnego. Tutaj zrobiono wyjątek. Mało tego, zarówno fundacja, jak i beneficjent są wyłączeni z rygorów ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. To znaczy fundacja z definicji, a beneficjent nie musi być rolnikiem i nie ma ograniczenia co do nabywania areалу powyżej 300 ha, czyli co do wielkości gospodarstwa rodzinnego. To jest najlepszy sposób na to, żeby obejść ustawę o kształtowaniu ustroju rolnego, obejść rygory, które zostały wprowadzone do tej ustawy. Proszę mi powiedzieć, czym się kierował ustawodawca, wprowadzając do tej ustawy te przepisy w zakresie gospodarki rolnej. Do innych przepisów, jak mówiłem, nie mam zastrzeżeń.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Ja jestem przekonany, że ten wątek czy ta kwestia, którą poruszył pan senator Czerwiński, będzie przedmiotem nie tylko dzisiejszej debaty i innych debat parlamentarnych, być może nawet poprawek, ale także, powiedziałbym, śledzenia praktyki. Dlatego chcę powiedzieć, że w tej grupie poprawek, które będę składał, zresztą z panem senatorem Kwiatkowskim, jest 1 poprawka, która będzie – mówiliśmy o tym na posiedzeniu komisji również – wprowadzała obowiązek przeprowadzenia pewnego badania, OSR. Nie chcę używać pojęcia audytu, ale w każdym razie chodzi o sprawdzenie tego w praktyce, o to, by po 3 latach przedłożyć Sejmowi i Senatowi informację, jak ta ustawa w praktyce działała, łącznie z propozycjami zmian.

A wracając do tego wątku, myślę, że trudno tworzyć ustawę, która ma zapewnić sukcesję przedsiębiorstw rodzinnych, polskich przedsiębiorstw rodzinnych, z wyłączeniem przedsiębiorstw rodzinnych, które prowadzą działalność rolniczą. Byłoby to moim zdaniem... Nie chcę powiedzieć,

że byłoby to od razu niekonstytucyjne, ale na pewno nie byłoby to sprawiedliwe. To po pierwsze.

Po drugie, jednak zasady funkcjonowania w tym zakresie będą bardziej ograniczone niż to, co pan senator podnosi. Ja bym powiedział, że będzie nawet odwrotnie. Postulaty, jakie były podnoszone w debacie na posiedzeniu komisji, dotyczyły właśnie tego, żeby nie było tu przypadkiem takiego oto zagrożenia. Jeżeli przedsiębiorstwo rodzinne prowadzące działalność rolniczą będzie chciało dokonać sukcesji poprzez wykorzystanie fundacji rodzinnej, to nie może być zagrożone tym, że np. państwo skorzysta z prawa pierwokupu i przejmie grunty tego gospodarstwa rolniczego. No, to byłby absurd, to byłoby przeciwne tej idei. Ideą tej ustawy jest to, żeby zapewnić, zagwarantować trwałość firmy, polskiej firmy rodzinnej, i to na pokolenia – nie tylko na zstępnych, na dzieci, ale na pokolenia. Chodzi o to, żeby w tym przypadku nie było takiej możliwości, że temu przedsiębiorstwu rodzinnemu, mówiąc w cudzysłowie, odbierze się areal rolniczy.

To jest naprawdę bardzo ciekawy wątek. Proponuję w takim razie, żeby również pani minister się na ten temat wypowiedziała. Oczywiście wiele miesięcy czy lat pracy i głębokich analiz każdego aspektu sprawy na pewno będzie dawało większą podstawę do wyjaśnienia panu senatorowi tych wątpliwości.

(Senator Jerzy Czerwiński: Jeśli można, Pani Marszałek...)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Ja oczywiście panią minister o to zapytam, ale z pewnymi zdaniem, które pan tutaj wygłosił, Panie Senatorze, nie mogę się zgodzić.

(Senator Adam Szejnfeld: No, na pewno.)

(Wesołość na sali)

Powiem, w jakim zakresie. One są w pewnym sensie sprzeczne. Mianowicie zabraniamy tego w przypadku wszystkich przedsiębiorstw, które będą wchodzić w skład fundacji rodzinnej – to dotyczy każdego rodzaju działalności – oprócz

gospodarstw rolnych, czyli tych przedsiębiorstw, które działają w ramach gospodarstwa rolnego. Co to oznacza? Tu robimy wyjątek. To nie jest zasada równości, wprost przeciwnie.

Rzeczywiście są tu 2 idee. Z jednej strony jest fundacja rodzinna, czyli łatwe przejęcie firmy – wprost mówimy tutaj o gospodarstwach rolnych – a z drugiej strony ochrona ustroju rolnego. Tylko że my już mamy w tej chwili bardzo daleko idące ułatwienia, jeśli chodzi o przejmowanie gospodarstw właśnie przez członków rodzin, czyli w pewnym sensie beneficjentów, mówmy wprost, w sposób bezpośredni, nawet z możliwością – tak mówią nowe przepisy, które weszły w życie – otrzymania emerytury przez starszego rolnika, który ceduje to swoje gospodarstwo na rzecz następcy, syna na przykład. Tak więc pytanie jest takie: po co ten wytrych tutaj? Bo on zupełnie, tak jak powiedziałem, rozmiękcza inną ideę, która jest w innej ustawie. Tak wrzutkowo...

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Panie Senatorze, wydaje mi się, że pana wątpliwości są być może spowodowane niezrozumieniem sprawy. Pan utożsamia – przynajmniej tak mi się wydaje – przedsiębiorstwo rolne z gospodarstwem rolnym, a to nie są te same podmioty czy podmioty o tym samym statusie. To jest tak jakby porównywać – i myślę, że pan ma to na myśli – przedsiębiorstwo osoby fizycznej, np. rzemieślnika, który ma własną firmę z zakresu, nie wiem, lakiernictwa, i przedsiębiorstwo będące spółką z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółką akcyjną. One mają zupełnie inny status. Tak więc czymś innym jest gospodarstwo rolne indywidualnego rolnika i czymś innym jest przedsiębiorstwo rolne. Ale tak jak powiedziałem... Wydaje mi się, że pani minister ze swoją szeroką wiedzą i doświadczeniem dużo łatwiej i szybciej rozwieje pana wątpliwości. Ja reprezentuję tutaj komisję i nie wyrażam tutaj, przynajmniej nie zawsze i nie do końca, swoich poglądów. Gdybyśmy mieli rozmawiać, że tak powiem, na innym poziomie, tzn. nieformalnym, to ja też bym wyraził swoje wątpliwości, dotyczące chociażby ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej przez fundację. Ja tutaj nie mam takiego oporu czy bariery, żeby mówić, że fundacja rodzinna mogłaby prowadzić działalność gospodarczą, to znaczy żeby możliwe było to nie tylko wtedy, kiedy

mamy do czynienia z gospodarstwem rolnym, ale w ogóle... W związku z tym nasz spór mógłby obrać zupełnie inny kierunek. Dziękuję, Pani Marszałek.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rozwoju i technologii.

Witamy panią minister Olgę Semeniuk-Patkowską.

Czy pani minister pragnie zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Olga Semeniuk-Patkowska: Tak.)

Bardzo prosimy.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
OLGA SEMENIUK-PATKOWSKA**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Większość rzeczy dotyczących koncepcji projektu ustawy zostało już przedstawione przez sprawozdawców. Ze swojej strony chciałabym tylko dodać, że prace trwające faktycznie 5 lat to były prace w ramach dialogu przede wszystkim z przedsiębiorcami i ze stowarzyszeniami, z radami zajmującymi się różnego rodzaju problemami firm rodzinnych. Tych firm rodzinnych mamy dzisiaj ok. 830 tysięcy, o czym już mówiłam, i tak naprawdę niewielka liczba, niewielki procent dzieci w tych rodzinach decyduje się na to, aby ten biznes kontynuować. To jest ok. 9%. Jest to odpowiedź na dzisiejszy kryzys zarówno gospodarczy, jak i międzynarodowy dotyczący chociażby prób wykupienia majątku i kapitału polskiego poprzez ręce zagranicy. To jest też odpowiedź na to, jak państwo może ingerować, gdzie jest ta granica ingerencji państwa, tak aby ten projekt w miarę możliwości dawał swobodę i możliwości w określonych przypadkach prowadzenia działalności gospodarczej, ale również, po pierwsze, zachowania majątku, a po drugie upłynnienia w ramach kapitału ludzkiego, który... W przypadku śmierci jednego z właścicieli, fundatorów czy beneficjentów projektu tej

ustawy taka osoba będzie mogła kontynuować tę pracę.

Odpowiadając na pytanie pana senatora dotyczące rolnictwa – dzisiaj nawet pojawiały się kolejne artykuły na ten temat, chociażby na portalu Polityka Insight – powiem, po pierwsze, że wczoraj zawężaliśmy zakres działalności rolniczej. Po drugie, wkład i kapitał początkowy to jest 100 tysięcy zł. Musimy pamiętać o tym, że nie każda firma będzie dysponowała tymi 100 tysiącami, więc może wnieść również kapitał nieruchomościowy lub majątek w postaci ziemi. Jest dla nas bardzo ważne, że są takie firmy, które dysponują tym majątkiem i ten główny majątek, koszt tego majątku wiąże się z ziemią, ta ziemia zostanie tu wprowadzona. Po kolejne, pamiętajmy również, że sama ta ziemia czy posiadanie i wniesienie tej ziemi do fundacji będzie wymagało, oczywiście jeżeli będzie taka wola, kontroli KOWR. To jest tak naprawdę zasada prawa pierwokupu. To jest najważniejsze. I jeszcze taki element dodatkowy. Taka fundacja, która wnieśli majątek w postaci tej ziemi, zawsze będzie musiała mieć zatrudnionego rolnika. A więc tutaj tak jakby to zawężamy. Nie potraktowałabym tego jako pokazywania grupy preferowanej, tylko docenienie tego, że wielu przedsiębiorców... To, o czym mówił tutaj pan senator, to był też głos ze strony przedsiębiorców, aby jednak można było wносить tę ziemię, aby rolnicy również mogli korzystać z tego w sposób praktyczny.

Dziękuję za wszystkie słowa uznania. Faktycznie w Sejmie, na poziomie Sejmu, i na poziomie Senatu widzę praktyczną akklamację i zgodność co do tego, że ta ustawa jest potrzebna. Wczoraj na jednym z posiedzeń komisji padło pytanie, dlaczego tak długo. Udzieliłam tej odpowiedzi na początku. Konsultacje społeczne, które były długie, ale również te rządowe, dotyczące opodatkowania, wymagały tego czasu. Cieszę się, że teraz forma tej ustawy jest na tyle satysfakcjonująca, że spotyka się z dobrą opinią, i bardzo proszę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicielki rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Problematyki, o którą pytałem pana senatora sprawozdawcę, ciąg dalszy. Ja chciałbym żebyśmy rozgraniczyli kwestię prowadzenia działalności, prowadzenia przedsiębiorstwa w ramach gospodarstwa rolnego, bo to jest inna kwestia, od nabywania ziemi. O tej pierwszej mówi art. 6, tam będą pewnie zmiany, a o nabywaniu ziemi mówi art. 134. To są też zmiany w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. Ja spróbuję przeczytać tekst, jaki państwo proponujecie. W obecnym kształcie w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego jest art. 2a. Ust. 1: nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny, chyba że ustawa stanowi inaczej.

(Sygnał timera)

Ust. 2: powierzchnia nabywanej nieruchomości rolnej mniejsza niż 300 ha itd. I ust. 3: przepisy przytoczanych ust. 1 i 2 nie dotyczą nabycia nieruchomości rolnej, pkt 1, przez... Państwo proponujecie, żeby to dotyczyło także fundacji rodzinnych i beneficjentów. Oznacza to, że fundacje rodzinne i beneficjenci w ramach majątku, którym będzie dysponować najpierw fundator, a potem fundacja rodzinna, czyli także ziemi, czyli szerzej nawet gospodarstwa rolnego... To będzie mogło być przekazywane tym dwóm rodzajom podmiotów bez ograniczeń zawartych w ustawie. I nie ma tutaj opinii KOWR-u, bo opinia KOWR-u jest w zupełnie innym ustępie. Proszę mi wytłumaczyć, czy nie boicie się państwo, że to spowoduje obchodzenie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Ja brałem udział w pracach nad tą ustawą. To było wtedy, kiedy wstępowaliśmy do Unii Europejskiej. Miało to zapobiec powstawaniu latyfundiów, swobodnemu wykupowi i gromadzeniu dużych arealów ziemskich. Przypominam, że podstawą konstytucyjną ustroju rolnego Polski jest gospodarstwo rodzinne. Może się mylę, ale proszę mi to udowodnić na podstawie tekstu.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Przypominam o tym, żeby pytania były krótkie.

Tak, ja dopuszczałam, dlatego że pan senator chciał to wytłumaczyć.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
OLGA SEMENIUK-PATKOWSKA**

Szanowny Panie Senatorze!

Ponieważ wątek dotyczy przede wszystkim tych konsultacji, które prowadziliśmy na poziomie KOWR i Ministerstwa Rolnictwa, ciężko mi jest dzisiaj odpowiedzieć panu senatorowi na to pytanie, ponieważ nie do końca rozumiem kwestie, o które pan senator pyta. No więc jeżeli będzie taka możliwość, to bardzo prosimy, po prostu drogą pisemną udzielimy takiej odpowiedzi. I jeszcze raz podkreślam, z jednej strony są postulaty samych przedsiębiorców, ale z drugiej strony również konsultacje i zapisy, które były bardzo ściśle konsultowane z KOWR i z Ministerstwem Rolnictwa. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję...

(Senator Jerzy Czerwiński: Jeśli można, Pani Marszałek...)

Proszę, ale bardzo proszę zmieścić się w minucie.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Tak, tak, to już jest końcówka.

Otóż chodzi o odpowiedź merytoryczną. Ja się starałem wolno czytać tekst, który mam przed sobą. Prosiłbym także o przedstawienie konsultacji, łącznie z organami, które w tych konsultacjach brały udział, łącznie z pieczętkami i z nazwiskami. W tym znaczeniu, że chciałbym wiedzieć, kto jest odpowiedzialny za wprowadzenie akurat tych przepisów do tej ustawy. Jak mówię, co do samej ustawy, jej głównego nurtu nie mam żadnych zastrzeżeń.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Rozumiem, że pan senator chce odpowiedzi na piśmie.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Tak, ale w tym rozszerzonym zakresie. Chodzi także o tryb konsultacyjny.)

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Dziękuję.

Informuję, że przedstawicielka rządu zobowiązała się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Szejnfelda.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Funkcjonujemy w bardzo trudnych czasach. W czasach, w których z jednej strony ze względu na chociażby pandemię, a z drugiej strony ze względu na trwającą na Wschodzie prawie rok wojnę wytoczoną przez Federację Rosyjską wolnej Ukrainie... To powoduje, iż sytuacja ekonomiczna, gospodarcza na świecie, w Europie, ale także w Polsce, mówiąc bardzo delikatnie, nie jest najlepsza. Gdy patrzymy na sytuację w Polsce, na drożyznę, na ciągle rosnące ceny, inflację powodującą ogromne problemy i trudności u przedsiębiorców... No, ze względu na przedmiot debaty będę się zawężał do tego środowiska, do przedsiębiorców. Skutek, który ta sytuacja wywołuje, w postaci tego, że właściwie prawie już ćwierć miliona firm, zwłaszcza mikroprzedsiębiorców, małych firm, zawiesiło swoją działalność lub ją zlikwidowało, powoduje, iż ustawodawca, tak rząd, jak i parlament, powinien być, powinniśmy być bardzo mocno pozytywnie nastawieni na wspieranie przedsiębiorców. Wspieranie możliwości, powiedziałbym wręcz, w dzisiejszej dobie, utrzymania się przez nich na rynku, a cóż dopiero rozwijania.

I ta ustawa – chcę powiedzieć to bardzo dobitnie – jest naprawdę jednym z bardzo, bardzo niewielu przypadków, w ciągu tych 8 lat, kiedy funkcjonujemy pod rządami Prawa i Sprawiedliwości, które można zaliczyć do rozwiązań pozytywnych.

Panie Senatorze Czerwiński, myślę, że warto by było, żeby pan usłyszał, że chwałę tutaj rząd i tę ustawę.

(*Rozmowy na sali*)

Główny wątek, który chciałem przedstawić w tym wystąpieniu... Bo przecież nie będę wracał

do samej ustawy, do jej sedna, do celów, do rozwiązań, bo wszyscy o nich wiemy, a dużą część syntetycznie przedstawiłem wcześniej w swoim wystąpieniu. Bardziej chodzi mi właśnie o ten proces, o którym pani minister wspomniała i do którego ja się odnosiłem. To są takie absolutnie nieliczne... Ja nie potrafię znaleźć drugiego przykładu w ciągu tej kadencji, by ustawa była przeprowadzona tak spokojnie, bez kryterium czasu, tylko z kryterium jakości, a także ze współpracą i szacunkiem dla partnerów społecznych. A o ile wiem, nie tylko od strony rządowej, ale także od strony partnerów społecznych, to oni potwierdzają ten status. No i ten głos chciałbym wykorzystać praktycznie tylko po to, żeby nie tylko to podkreślić, bo to nie miałyby najmniejszego... no, mały sens by to miało, bo pojedyncze jaskółki nie czynią wiosny, a więc jedna ustawa spośród setek, które tu przyjmowaliśmy, karygodnie, absolutnie karygodnie tworzonych, z łamaniem wszelkich zasad techniki prawodawczej, bo już nie będę się odnosił do łamania ustaw, prawa i konstytucji, ale chociażby zasad techniki prawodawczej, szacunku dla prawa... No więc ta jedna jaskółka wiosny nie czyni, ale ja chciałbym, żeby tak było, bo nie jest za późno, nigdy nie jest za późno – nie są to tylko słowa znanego poety – wola jest potrzebna i zrozumienie, że my przeminimy, a państwo będzie trwało. Tak jak i w tej ustawie chcemy, żeby, nawet jeśli twórcy miną – mówimy przecież o ludziach, o osobach fizycznych, a więc kiedyś biologia sprawę załatwia – ich dzieło, w postaci w tym przypadku firmy rodzinnej, mogło trwać, i to pokolenia. Tak samo jeżeli chodzi o państwa. Partie powstają, upadają, rządy są jedne, potem inne, ale system musi trwać, państwo musi trwać, instytucje państwa muszą trwać. One mają ten charakter trwałości tylko wtedy, kiedy są tworzone na rzecz, a nie przeciwko. Chciałbym i apeluję, aby najlepiej wszystkie albo chociaż wszystkie istotne ustawy tworzone były właśnie w takim procesie: powoli, spokojnie, w konsensusie, na wysokim poziomie nie tylko jakości, ale także wzajemnego szacunku. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!
Pani Minister wraz ze współpracownikami!

Szanowni Państwo, dzisiaj zajmujemy się jednym z większych projektów legislacyjnych. Być może jest trochę tak, że możemy nie doceniać skali tego, czym się zajmujemy, i pewne rzeczy trzeba przypomnieć. W Polsce – i tu posługuję się statystyką rządową – działa 830 tysięcy firm rodzinnych, które generują rocznie ponad 330 miliardów zł. Co piąta wypracowana w naszym kraju złotówka jest wynikiem właśnie ich pracy. Według badań, które są prowadzone wśród właścicieli firm rodzinnych, ponad połowa z nich – podkreślę: ponad połowa z nich – ma w ciągu najbliższych 5 lat trafić w ręce sukcesorów. Dlaczego? My często zapominamy, że to są firmy, które powstawały na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, na początku lat dziewięćdziesiątych. To jest już ostatnia chwila, jeżeli rzeczywiście chcemy wykorzystać to, żeby te firmy dalej w tej formule działały, żeby były prowadzone. A musimy pamiętać o jednej rzeczy: badania pokazują, że – uwaga! – 8% następców deklaruje, że chce prowadzić firmy swoich rodziców. Dlatego ten projekt jest niezwykle potrzebny. W tym miejscu dziękuję ministerstwu rozwoju – składam te podziękowania na ręce pani minister i współpracowników – że ten projekt trafił do Senatu.

Dziękuję także za to, że ponad podziałami politycznymi przyjęliśmy 64 poprawki, tu, w Senacie. Tak, ten dobry, potrzebny projekt wyjdzie z Senatu jako jeszcze lepszy, jako jeszcze lepiej realizujący oczekiwania firm rodzinnych.

Użyję słów ambasadora: tak, chcę być ambasadorem firm rodzinnych w Polsce – są one naszym dobrem narodowym, dzięki którym polski produkt jest znany w różnych miejscach na świecie.

Szanowni Państwo, my często o tym zapominamy, a czasami nie wiemy tego, że liczba firm rodzinnych i tych już prowadzonych przez rozwiązania takie jak fundacje rodzinne w Europie i na świecie jest znaczna. Czy państwo kojarzą takie marki jak IKEA, „Dr. Oetker”, SAAB, Electrolux, Ericsson? Te wszystkie podmioty są prowadzone w formule instytucji firmy rodzinnej. Polscy przedsiębiorcy do tej pory z tej formuły nie mogli korzystać.

Firmy rodzinne, które stanowią przecież dorobek wielu pokoleń – ja powiedziałem tu o sukcesji

po 30 latach transformacji, ale czasami są też już kolejne pokolenia... I rzeczywiście było tak, że kiedy nie było tego rozwiązania w Polsce, to ci, którzy chcieli z takiego rozwiązania skorzystać, musieli przenosić swoje firmy za granicę. I powiem państwu, że niestety mamy takie przypadki. Trudno nawet ganić tego typu decyzje, bo ten, kto firmę zakładał, chciał, żeby ona się nie rozleciała, żeby mogła dalej funkcjonować, no a tak jak było powiedziane, z firmami rodzinnymi mamy pewien problem: nie wszyscy następcy prawni chcą je prowadzić, trzeba więc znaleźć formułę, która umożliwi to, że te firmy nie znikną. Tak jak powiedziałem, jest 830 tysięcy firm rodzinnych, w Polsce są to tak znane marki jak LPP, Apart, Polpharma, Adamed, fabryka mebli Forte czy Drutex – to wszystko to są właśnie firmy rodzinne. I powinno nam zależeć na tym, żeby te firmy nie upadły, żeby dalej mogły funkcjonować, żeby były przedmiotem rozwiązań wspierających więzi rodzinne, a nie tych prowadzących do destrukcyjnych decyzji i sporów wśród członków rodziny. Te firmy, jak pokazują badania, to często nasze eksportowe perełki. 60% firm rodzinnych wysyła swoje produkty poza polskie granice – na to wskazują badania wśród firm rodzinnych. Ale gdybyśmy tych rozwiązań nie przyjęli, to liczba firm rodzinnych w Polsce w najbliższym czasie uległaby, niestety, zmniejszeniu.

Powiedziałem też, że chcemy, żeby to rozwiązanie było jeszcze lepsze. Proponujemy więc pewne zmiany, w tym repolonizację kapitału. Chcemy, żeby te firmy, które przeniosły się za granicę, korzystając z fundacji rodzinnych jako rozwiązań funkcjonujących w innych krajach, wróciły do Polski. Uchwalona ustawa przewiduje, że fundatorem fundacji rodzinnej mogą być wyłącznie osoby fizyczne. Tymczasem wiele polskich rodzin, nie mogąc doczekać się krajowych rozwiązań, ustanowiło i przeniosło aktywa do fundacji prywatnych w innych państwach. Nie służyło to wcale unikaniu opodatkowania – bowiem te podmioty zostały bardzo niekorzystnie opodatkowane – ale wyłącznie zabezpieczeniu kapitału. Przykładem może być – uwaga! – maltańska fundacja rodziny Piechockich, czyli dominujących właścicieli giełdowej spółki LPP. Polska fundacja rodzinna była od początku promowana jako zachęta do powrotu fundacji zagranicznych do Polski. Wskazano to chociażby w stanowisku Ministerstwa Finansów, które było opublikowane w czerwcu ubiegłego roku i w którym czytamy: „Zależy nam na tym, aby przedsiębiorcy wrócili do kraju ze środkami,

które przekazali założonym za granicą fundacjom rodzinnym. Specjalnie dla nich proponujemy ulgę repolonizacyjną, czyli zwolnienie z PIT dla środków przenoszonych z zagranicznej fundacji do fundacji rodzinnej założonej w Polsce”. Uchwalone rozwiązania spowodują, że – uwaga! – jeżeli nie zmienimy tych zapisów, najpierw należałoby rozwiązać fundację zagraniczną, w zależności od kwalifikacji organów podatkowych otrzymane aktywa opodatkować według stawki 19% podatku dochodowego od osób fizycznych bądź według stawki 20% podatku od spadków i darowizn, a następnie ponownie wnieść do polskiej fundacji rodzinnej. Zważywszy na to, że podatek miałby być zapłacony od wartości rynkowej aktywów, np. udziałów czy akcji, jest to bariera de facto wykluczająca taką operację. Podkreślić wypada, że celem fundacji jest ochrona polskiego kapitału, a nie jego pomniejszanie poprzez zapłatę podatku od wartości aktywów, które nie są i nie będą zbywane. Dlatego niezbędne jest dokonanie niezbędnych zmian pozwalających na repatriację, repolonizację polskiego kapitału, na jego powrót z fundacji zagranicznych do Polski. Od tego obowiązku Senat się nie uchyla, przygotowaliśmy stosowne rozwiązania.

Kolejny problem to estoński CIT. Ja przepraszam, mówię tu często o trudnych zagadnieniach, ale chcę, żeby to wybrzmiało. Pracujemy przy podniesionej kurtynie. Jedyne, czym się kierujemy, to właśnie to, żeby do Polski wróciło jak najwięcej tych firm, które znalazły rozwiązania fundacyjne poza granicami. Wracam do sprawy estońskiego CIT. Wprowadzone 1 stycznia 2021 r. i następnie poprawione przepisy o ryczałcie od spółek stanowią polską wersję tzw. estońskiego CIT. Ma on zachęcić przedsiębiorstwa do kumulacji kapitału z przeznaczeniem na inwestycje, kosztem wypłaty dywidendy. Stanowi zatem istotny mechanizm proinwestycyjny, który oczywiście popieramy. Obowiązujące przepisy w dwojaki sposób uniemożliwiają łączenie fundacji rodzinnej z korzystną formą opodatkowania, jaką jest estoński CIT. Zgodnie z art. 28j ust. 1 pkt 4 ustawy o podatku dochodowym przepisów o tej formie opodatkowania nie stosuje się, jeżeli wspólnik spółki chcącej skorzystać z tej formy jest fundacją rodzinną, fundatorem albo beneficjentem fundacji, trustu lub innego podmiotu albo stosunku prawnego o charakterze powierniczym. Takie wyłączenia obowiązują od samego początku obowiązywania estońskiego CIT, tj. od 1 stycznia 2021 r., a zatem od czasu, gdy jedynymi fundacjami rodzinnymi, do jakich mógł

się odnosić ustawodawca, były zagraniczne fundacje rodzinne. Uzasadnienie ustawy wprowadzającej tzw. estoński CIT enigmatycznie odnosi się do intencji, jakimi kierował się ustawodawca, ustanawiając takie obostrzenie. Można się domyślić, że był to jeden z wielu przepisów mających na celu zniechęcenie polskich podatników do zakładania fundacji za granicą, bo wówczas wiedza polskich organów podatkowych o takim podatniku jest mniejsza. Zresztą wiele przepisów dotyczących opodatkowania przepływów do fundacji zagranicznych oraz wypłaty z tychże było opartych na niewiedzy projektodawców. Taka regulacja nie będzie miała jednak uzasadnienia po wejściu w życie ustawy o fundacji rodzinnej. Właściciele firm rodzinnych będą musieli wybierać, czy postawić na atrakcyjną dla ich inwestycji strukturę z wykorzystaniem estońskiego CIT...

(Sygnał timera)

Czy mogę od razu 5 minut doliczyć? Jestem jedynym mówcą. A nie, jeszcze pan senator Jackowski. Mogę? Dziękuję za taką możliwość.

Właściciele firm rodzinnych będą musieli wybierać, czy postawić na atrakcyjną dla inwestycji strukturę z wykorzystaniem tzw. estońskiego CIT, czy też zakładać fundację rodzinną, która zabezpiecza kapitał na pokolenia. Może to nawet prowadzić do sztucznego podziału biznesu między członków rodziny, co stanowi zagrożenie dla integralności przedsiębiorstwa rodzinnego. W wielu sytuacjach może to prowadzić do nieuzasadnionego pozbawienia już nabytego prawa do rozliczania w ramach tzw. estońskiego CIT. Jeżeli bowiem... Może ten przykład pokaże, jak od ludzkiej strony wygląda ten problem, który opisuję. Jeżeli w testamencie wspólnik, nawet mniejszościowy, ustanowi fundację rodzinną, to spółka, uwaga, utraci prawo do tego systemu rozliczania. Tym samym powstanie obowiązek zapłaty podatków, nawet gdy większość wspólników nie ma takiej fundacji. Po wejściu w życie fundacji rodzinnych taka regulacja byłaby zatem po prostu niekonstytucyjna.

Pokazuję państwu różne szczegóły, mamy do czynienia z wyjątkowo skomplikowanym aktem prawnym. Podjęliśmy wszyscy ten trud. Jeszcze raz dziękuję stronie rządowej za tę inicjatywę legislacyjną.

My zgłaszamy jeszcze jedną istotną poprawkę, żeby wychodzić naprzeciw... Wszystkie te poprawki, o których mówię, zgłaszamy wspólnie z senatorem Szejnfeltem. We wszystkie uwagi się

wsluchujemy. Były także uwagi, np. pana senatora Czerwińskiego.

Co proponujemy w jednej z kolejnych poprawek? To, że Rada Ministrów dokona przeglądu funkcjonowania przepisów ustawy i przedłoży Sejmowi i Senatowi informacje o skutkach jej obowiązywania wraz z propozycjami zmian po upływie 3 lat od dnia jej wejścia w życie. Nie ma dzisiaj na tej sali polityki. Naprawdę wszyscy zastanawiamy się, co zrobić, żeby polską gospodarkę wzmocnić. Co zrobić, żeby jak najwięcej tych podmiotów – wcale nie nielicznych, w zakresie ich wartości, bo z tego rozwiązania korzystały często największe firmy – żeby one wróciły do kraju. Co zrobić, żeby poradzić sobie z tą katastrofą, która... Jeżeli prawdą są te dane, które mówią o 8% potomków rodzin właścicielskich, którzy chcą prowadzić te firmy. Co zrobić, żebyśmy my tych firm nie wygubili z rynku. To jest jeden z ogromnych atutów polskiej gospodarki. Nie jestem w stanie wyobrazić sobie, jak by polska gospodarka funkcjonowała bez firm rodzinnych. Odsuńmy na bok politykę, wszyscy zastanawiamy się, szukajmy jak najlepszych rozwiązań.

Idąc tym tropem, zgłosiliśmy jeszcze kilka poprawek. Jesteśmy otwarci na dyskusję. Rząd także będzie mógł je ocenić, w Sejmie, jeżeli oczywiście Senat je przyjmie. A mam absolutne poczucie i przekonanie, że dzisiaj na tej sali czy pewnie jutro na sali plenarnej mamy szansę przyjąć jeden z najważniejszych dokumentów wspierających rozwój polskich firm – polskich firm rodzinnych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR

JAN MARIA JACKOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Warto może przypomnieć, że najstarsza firma rodzinna na świecie to jest firma Hōshi. Powstała w Japonii – proszę posłuchać – w 718 r. Ta firma prowadząca tradycyjne japońskie oberże, hotele działa nieustannie od 46 pokoleń. Od początku swojego istnienia należy do jednej rodziny i uznawana

jest za najdłużej i nieprzerwanie działające przedsiębiorstwo świata. Podaję to jako ciekawostkę.

Pan senator Kwiatkowski wymienił już cały szereg znanych firm rodzinnych. Warto może do tego katalogu firm zagranicznych, poza wymienionymi przez pana senatora Kwiatkowskiego, dołączyć też takie firmy, jak: Porsche, BMW, Carrefour, Michelin, Lavazza. A z kolei wśród polskich dużych firm są takie, jak Fakro, a więc sektor budowlany, Konspol, czyli sektor żywnościowy, a poza tym: Wittchen, Kruk, Solaris, Blikle czy firma Ireny Eris. To są, można powiedzieć, firmy, które są znane, cenione, od lat działają na rynku.

Wysoka Izbo, tu już było o tym wspomniane w dyskusji. Ja kiedyś, jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, pisałem na temat firm rodzinnych, upatrując w tym znakomity sposób na rozwój polskiej gospodarki. Pamiętamy, to był okres burzy i naporu. Pamiętamy, jak po ustawach Wilczka, jeszcze u schyłku PRL, i później, jak się rodził polski wolny rynek. Te słynne szczęki, łóżka polowe, na których prowadzono działalność handlową. Ten niesamowity, taki pomysłowościowy zryw Polaków do prowadzenia bardzo różnych biznesów. Część z tych firm upadła, część nadal funkcjonuje.

Jeżeli chodzi o firmy rodzinne, to warto wspomnieć... Nie wiem, skąd pan senator Kwiatkowski miał tę liczbę – ponad 800 tysięcy firm. Ja spotkałem się z danymi, które wskazują, że takich firm mamy ok. 1,5 miliona, nie licząc firm rolniczych. Być może to jest kwestia klasyfikacji, co uznajemy za firmę rodzinną. W każdym razie to jest większość polskiego życia gospodarczego, a jeżeli chodzi o sektor usług czy sektor wykonawczy, to jest to rzeczywiście bardzo ważna część firm o takim profilu ogólnie działających w danej branży, np. w budownictwie.

Wysoka Izbo, największy problem, jaki zdarza się właśnie w przypadku firm rodzinnych, to problem sukcesji. No, ojciec prowadził np. firmę budowlaną, syn nie chciał już tej firmy prowadzić, a firma weszła na etap dużego rozwoju, zresztą są przykłady z innych branż. I wtedy pojawiał się dramatyczny wybór, bo trzeba było likwidować firmę. Właściciel nie bardzo ma już siły i możliwości, by ją prowadzić, czasami następuje zgon właściciela, rodzina nie jest w stanie przejąć tego interesu. W związku z tym w polskim prawie wyjątkowo brakowało instytucji, która w sposób trwały zabezpieczałaby możliwość prowadzenia takiej firmy przez następne pokolenia przy założeniu, że niekoniecznie właściciele fundacji, dana rodzina,

która jest fundatorem tej fundacji rodzinnej, chce bezpośrednio zarządzać tą firmą i ją prowadzić. Uważam, że z tego punktu widzenia jest to krok milowy dla naszego życia gospodarczego. I podzielam te opinie, że to jest ustawa, która mogłaby się wydawać mało istotna, ale naprawdę ma ogromne znaczenie dla rozwoju gospodarczego Polski i budowania kapitału społecznego.

Przyłączam się też do tych podziękowań za tę zgodność w tym zakresie, w którym podmioty ze sobą współpracowały, a więc zarówno stronie rządowej, parlamentowi, można powiedzieć, in corpore, bo chyba również i w Senacie zdecydowaną większością głosów ta ustawa zostanie przyjęta – w Sejmie prawie jednogłośnie tę ustawę przyjęto – administracji rządowej, która bardzo aktywnie włączyła się w prace, współdziałała, tworzyła i inspirowała rozwiązania w tym zakresie. Ale warto też wspomnieć o organizacjach gospodarczych, o organizacjach przedsiębiorców, również o Fundacji „Firmy Rodzinne”, bo taka organizacja również istnieje. Ta zgodna współpraca, takie wzajemne wspieranie się i poszukiwanie tych optymalnych rozwiązań, rozwiązań, które wychodziłyby naprzeciw tym wątpliwościom, które nawet u nas w Senacie w trakcie dyskusji się pojawiały... No, jednak udało się wypracować rozwiązania optymalne.

Tak że chciałbym wszystkim pogratulować, a przede wszystkim pogratulować polskiej gospodarce i polskim rodzinom, że taka instytucja zostanie wprowadzona w polskim porządku prawnym. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Ja bym nie zabierał głosu, bo uważam, że ta ustawa w zasadniczym swoim kształcie, zrębie jest korzystna, z dawna oczekiwana i dobrze, że po długim okresie opracowywania, po konsultacjach stanie się, no, mam nadzieję, już niedługo

prawem. I tu chciałbym pani minister, tym środowiskom, posłom, także senatorom, którzy nad nią pracowali, podziękować.

No ale, jak to zawsze jest, w beczce miodu jest łyżka dziegciu. Gdzie jest ten dziegieć? To jest styk tej ustawy z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego. Ja byłem posłem, kiedy my się zajmowaliśmy tą właśnie ustawą, bo to jest ustawa z 11 kwietnia 2003 r. Było kilka ustaw, które my, powiedzmy, na gwałt przyjmowaliśmy przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, przypominam, 1 maja 2004 r. Chodziło o to, żeby uchronić, może wtedy przed domniemanymi, może wyolbrzymionymi, ale obawami związanymi z tym, że myśmy byli wtedy słabszym partnerem. Np. ziemia u nas, ziemia orna, dobra ziemia orna, nieskażona kosztowała znacznie mniej niż na Zachodzie i były obawy o to, czy nie będzie prób wykupywania tej ziemi.

Zacznijmy od końca, tzn. od tej ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Ona ma kilka ograniczeń. Ja nie będę tu wszystkich cytował, bo to w sumie jest przyczynkowe, jeśli chodzi o ustawę, o której mówimy, ale 2 ograniczenia należałoby wyraźnie wskazać. Art. 2a – jeszcze raz go zacytuję – ust. 1: „Nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Przypominam, że tu chodziło o tych słynnych rolników z Marszałkowskiej, którzy nabywali ziemię, po prostu tak naprawdę lokowali kapitał. No, wykupywali nawet całe były przedsiębiorstwa pegeerowskie na ziemiach zachodnich, na krańcach zachodnich Rzeczypospolitej i na krańcach północnych. Zatem tylko rolnik indywidualny. Potem wskazane są kryteria, kto to jest rolnik indywidualny, jak długo trzeba prowadzić działalność rolniczą itd. Zostawmy to. Tu jest jasne: rolnik indywidualny. Dalej, ust. 2 tegoż art. 2a: „Powierzchnia nabywanej nieruchomości rolnej wraz z powierzchnią nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rodzinnego nabywcy nie może przekraczać powierzchni 300 ha użytków rolnych” ustalonej zgodnie, wiadomo, z przelicznikami. Co to oznacza? Na gospodarstwo rodzinne, czyli do 300 ha. Tak po prostu ustalono. W warunkach polskich gospodarstwo rodzinne to jest 300 ha, oczywiście maksymalnie, i dla rolnika indywidualnego. Tam były jeszcze ograniczenia związane z umiejscowieniem, tzn. czy w danej gminie, czy w gminie sąsiedniej, ale to zostawmy, bo to akurat ustawy, o której mówimy, nie dotyczy. No i ust. 3: przepisy ust. 1 i 2, czyli te ograniczenia, tj. rolnik indywidualny i do 300 ha, nie dotyczą

nabycia nieruchomości rolnej przez – i jest tu kilka liter, podpunktów – np. parki narodowe itd., itd.

I ta ustawa w art. 134 wprowadza jako wyłączenie od tych ograniczeń – przypominam, ust. 3 to jest wyłączenie ograniczeń z ust. 1 i 2 – fundację rodzinną, a po państwa poprawkach tu będzie: fundatora, o którym mowa w ustawie o fundacji rodzinnej, i beneficjenta będącego osobą bliską fundatora. To oznacza, że dowolna fundacja rodzinna, dowolny beneficjent będący osobą bliską fundatora może teraz nabyć, nie będąc rolnikiem, i na swoje własne, mówiąc krótko... w swoje posiadanie czy na własność – a co z tym potem zrobi, to już jest inna kwestia – dowolny areał, bo nie ma ograniczenia do 300 ha. Co do KOWR i ograniczeń związanych z KOWR, z opinią do KOWR i z kwestiami związanymi z prawem pierwokupu... owszem, ale nie w tym przypadku, bo to dotyczy innych nabywców, innych rodzajów nabywców.

Dlatego ja się dziwię. Zastanawiam się, dlaczego taki przepis, nie państwo, ale ktoś w ministerstwie rolnictwa przepuścił. Może się mylę, ale prosiłbym, żeby się temu przyjrzeć, naprawdę, bo ta ustawa w takiej postaci wylamuje zęby ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. Można będzie obejść tę ustawę w dowolny sposób. Pierwszy lepszy student pierwszego roku prawa może napisać procedurę obejścia tej ustawy, jeśli te przepisy wejdą w życie.

Dlatego skłamałem tę poprawkę, ze względów ostrożnościowych – mówię: być może nie mam racji, może źle rozumiem, ale możemy się jeszcze nad tym zastanowić – poprawkę, która usuwa art. 134, skreśla ten artykuł, czyli ten, który, przepraszam za wyrażenie kolokwialne, niesienackie, gmera, poprawka usuwa z ustawy głównej, z ustawy o fundacji rodzinnej artykuł, który gmera w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. To jest jedna zmiana.

Druga zaś dotyczy art. 6 – to już jest artykuł ściśle materialny w ustawie o fundacji rodzinnej. Otóż w tym artykule są wskazane rodzaje działalności, którą może fundacja rodzinna prowadzić. I tak jak tu stwierdził pan senator sprawozdawca, na ogół fundacja rodzinna nie może prowadzić działalności, nazwałbym to, merytorycznej danego przedsiębiorstwa, np. handlowego, produkcyjnego itd. Ale akurat dla prowadzenia przedsiębiorstwa w ramach gospodarstwa rolnego zrobiono wyjątek. Pytanie: dlaczego? Nikt mi na tej sali nie wytłumaczył tego, jakie były przyczyny tego wyjątku, wyjątku akurat w tym przypadku. Dlatego też proszę o jego usunięcie czy postuluję w poprawce usunięcie tego przepisu – co

wcale nie znaczy, że być może nie należy go zostawić, no ale ktoś to musi wyraźnie powiedzieć, o jakie przypadki chodzi. Dlatego... No, można powiedzieć w ten sposób: założmy, że gospodarstwo rolne ma pewien inwentarz żywy, trzeba się nim zajmować. Ale to nie jest... To nie chodzi o przedsiębiorstwo w ramach tego gospodarstwa rolnego. Na to jest inne pojęcie, jak słusznie tutaj stwierdzono, bo czym innym jest przedsiębiorstwo, a czym innym gospodarstwo rolne. I według mnie będzie można karmić krówki czy świnki bez tego pktu 7.

Czyli, reasumując, chodzi o usunięcie 2 przepisów tej ustawy, z tym że najbardziej zależy mi na usunięciu tego, który dotyczy kształtowania ustroju rolnego. No bo jeśli się godzimy, że ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego w jakiś sposób nie działa czy źle działa, coś blokuje, może już jest przestarzała, a jesteśmy – nie wiem, jak to nazwać – ustabilizowanym członkiem Unii Europejskiej, to po prostu albo zmienimy tę ustawę, albo ją uchylmy. Ja tego nie proponuję, uważam, że ochrona będzie zawsze potrzebna... Ale nie róbmy tego w ten sposób, poprzez taką wrzutkę do ustawy, która to wrzutka tak naprawdę dotyczy zupełnie innej materii. Apeluję do państwa, żeby tę poprawkę poprzeć. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Bobera.

SENATOR

RYSZARD BOBER

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja odniosę się, żeby uspokoić pana senatora Czerwińskiego, do pewnych kwestii.

Oczywiście, że każde gospodarstwo towarowe... Bo spośród ponad 1 miliona 200 gospodarstw, które funkcjonują, tak naprawdę gospodarstwa towarowe to ok. 400–500 tysięcy gospodarstw. Są to gospodarstwa rolne, ale tak naprawdę wg przepisów są to przedsiębiorstwa rolne. Każde gospodarstwo, które produkuje na zewnątrz, jest przedsiębiorstwem. I tutaj rzeczywiście musimy, Panie Senatorze, zwiększyć pulę tych rodzinnych przedsiębiorstw również o te przedsiębiorstwa rolne.

Nie możemy tu łączyć ustroju rolnego... Bo ja rozumiem treść tej ustawy tak, że gospodarstwo rolne przekazuje na czas określony, nawet aportem, to

gospodarstwo w postaci ziemi, sprzętów, w postaci zwierząt, o których pan mówi... Bo w polskiej historii było tak, że 2 pokolenia budowały dobrobyt, a potem trzecie z tego korzystało i często dochodziło do tragedii... Także w tej chwili są takie sytuacje, że nie ma następcy. Ale być może ktoś w kolejnym pokoleniu, wnuk czy prawnuk, obejmie to gospodarstwo. Wtedy będę miał możliwość wycofania swojego potencjału, który wniosłem do fundacji, i będzie można dalej prowadzić to w innej formule – gospodarstwa, jak pan to określa, rolnego, rodzinnego. Ja znam taką fundację, która funkcjonuje, fundację księżnej Potulickiej, ma ona ponad 5 tysięcy ha, ma zarząd, ma radę fundacji i nie ma tam obawy, że jest jakiegokolwiek wyprowadzanie majątku. Ona działa w Polsce zgodnie z ustawą o KOWR, bo nie ma możliwości obejścia tego i wyprowadzenia majątku. Być może ja mam tutaj... Być może się mylę i to będzie trzeba doprecyzować. Wszystkie te gospodarstwa rolne, które będą chciały funkcjonować w formie fundacji, w sposób szczególny będziemy musieli mocno analizować, po prostu dane będą musiały spływać na bieżąco. I na pewno właściwym podmiotem jest KOWR, który powinien te analizy mieć, na bieżąco zgłaszać. I jako parlament, Sejm czy Senat, takie informacje powinniśmy mieć.

Pani minister mówiła o tym aporcie na poziomie 100 tysięcy zł. W przypadku gospodarstwa rolnego to jest naprawdę bardzo mało. Wystarczą 3, 4 ha ziemi plus coś tam i już mamy spełniony ten wymóg.

Dajmy szansę, niech to zafunkcjonuje, ale w tym obszarze musimy być czujni. No, nowelizacje prawdopodobnie będą musiały być często, ale dopracujemy się takiej formuły, która spełni i pańskie oczekiwania, zabezpieczy to, i umożliwi... W przypadku wielu gospodarstw rolnych nie ma w tej chwili następców i jest to bardzo duży problem. A ktoś, kto chciałby nabyć takie gospodarstwo, nie posiada takiego kapitału, bo wartość tych gospodarstw jest w tej chwili bardzo wysoka. Zysk i rentowność są z kolei na tyle niskie, że nie da się z działalności rolniczej uzyskać wartości, jaką by należało wnieść, żeby nabyć gospodarstwo i stać się jego właścicielem. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Wiktor Durlak, Mariusz

Gromko, Mieczysław Golba, Agnieszka Gorgoń-Komor, Beniamin Godyła, Danuta Jazłowiecka, Władysław Komarnicki i Wadim Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję również, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli senatorowie Maciej Łuczak, Krzysztof Kwiatkowski, Adam Szejnfeld oraz Jerzy Czerwiński.

Czy pani minister chce jeszcze zabrać głos? Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

W tym momencie, Szanowni Państwo, zarządzam przerwę do jutra, do godziny 10.00. Dziękuję bardzo...

(Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: Jeszcze komunikaty.)

Proszę jeszcze o wysłuchanie komunikatów.

SENATOR SEKRETARZ

AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Wspólne posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw odbędzie się 12 stycznia, w czwartek, o godzinie 9.30 w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych odbędzie się jutro, 12 stycznia, w czwartek, o godzinie 9.15 w sali nr 176.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w przedmiocie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na posiedzeniu Senatu do

* Przemówienie w dyskusji złożył do protokołu także senator Łuczak. Przemówienia – w załączeniu.

ustawy o fundacji rodzinnej odbędzie się 12 stycznia o godzinie 9.00 w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków

zgłoszonych na pięćdziesiątym szóstym posiedzeniu Senatu do ustawy budżetowej na rok 2023 odbędzie się w dniu jutrzejszym, 12 stycznia, o godzinie 8.30 w sali nr 217. Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 21 minut 49)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Bogdan Borusewicz, Gabriela Morawska-Stanecka, Marek Pęk i Michał Kamiński)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Szanowni Państwo Senatorowie, wznawiam obrady.

Przypominam, że toczą się one jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Państwa senatorów znajdujących się w gmachu Senatu proszę o sprawdzenie, czy macie państwo wyłączone aplikacje do zdalnego udziału w posiedzeniu, a państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny informuję, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. W razie problemów prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Nie działa...)

Działa, działa.

(Głosy z sali: Działa, działa.)

(Głos z sali: Odwrotnie kartę trzeba...)

(Rozmowy na sali)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ale Pawłowi nie działa, a to jest szef komisji.)

Zabrzmiało dwuznacznie, Panie Senatorze...

(Wesołość na sali)

(Rozmowy na sali)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Czy pan marszałek byłby łaskaw powtórzyć, co powiedział? Bo myśmy nie dosłyszeli.)

(Wesołość na sali)

W kularach.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 59 senatorów i tyłu aktualnie bierze udział w posiedzeniu, ale ta liczba powoli wzrasta, jak widać.

Szanowni Państwo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

(Rozmowy na sali)

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 889, a sprawozdanie komisji – w druku nr 889 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Zdzisława Pupę, o przedstawienie sprawozdania komisji, a szanowne ławy senatorskie o chwilę skupienia. Bardzo proszę.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ZDZISŁAW PUPA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tematem mojego sprawozdania jest posiedzenie senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 4 stycznia tego roku w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, zawartej w druku nr 889.

Kancelaria Senatu, nasze Biuro Legislacyjne zauważyło, że uchwalona przez Sejm ustawa o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej prowadzi – i chcę to podkreślić – do przeniesienia zadań realizowanych dotychczas przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, w skrócie IJHARS,

w zakresie tzw. kontroli ex post do Krajowej Administracji Skarbowej. Celem tej ustawy jest przede wszystkim zwiększenie efektywności nadzoru nad prawidłowością dokonywanych transakcji finansowanych z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji w mechanizmach rynku wewnętrznego realizowanych w ramach wspólnej polityki rolnej, tzw. kontroli ex post, oraz poprawa efektywności Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w zakresie przypisanych ustawowo innych zadań. Zaproponowane w ustawie przepisy umożliwią tej inspekcji skoncentrowanie się na jej podstawowym zadaniu, tj. kontroli jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, przenosząc do innej służby kontroli zadania związane z kontrolą ex post realizowane dotychczas przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. W wyniku tej ustawy kompetencja do przeprowadzania kontroli ex post zostanie przyznana całościowo dyrektorom izb administracji skarbowej. Ustawa znosi również kompetencje ministra rolnictwa i rozwoju wsi do przeprowadzenia analiz ryzyka i opracowania projektu rocznego programu kontroli ex post. Te obowiązki przejmie minister finansów.

W związku z przeniesieniem zadań procedowana ustawa przewiduje regulacje dotyczące określenia zasad prowadzenia kontroli ex post przez Krajową Administrację Skarbową, w skrócie KAS, sposobu postępowania z aktami spraw związanych z zakończonymi kontrolami ex post oraz przygotowaniem analiz ryzyka i programów kontroli, a także przekazywania kopii akt spraw dotyczących kontroli, które zostały rozpoczęte przed dniem wejścia w życie ustawy i zakończone w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy albo po tym dniu. To dotyczy również spraw pracowniczych. Ta ustawa zawiera też przepisy przejściowe w zakresie finansowego wykonania ustawy. To tak w skrócie.

Dalej. Projektowana ustawa nie będzie miała wpływu na wysokość wydatków budżetowych. Zostaną jedynie przeniesione do KAS i Ministerstwa Finansów środki finansowe zaplanowane dla IJHARS oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na finansowanie podlegających przeniesieniu etatów oraz jednorazowo wydatki rzeczowe zaplanowane, aby przygotować odpowiednio służby KAS do prawidłowego przejęcia zadania.

Proponowany termin wejścia w życie ustawy to dzień 1 kwietnia 2023 r., przy czym od 15 lutego 2023 r. ma obowiązywać przepis dotyczący

obowiązku przekazania do dnia 28 lutego 2023 r. wykazu pracowników IJHARS i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przechodzących do Krajowej Administracji Skarbowej.

Kontrole ex post są kontrolami u beneficjentów mechanizmów wspólnej polityki rolnej przeprowadzanymi przez podmiot zewnętrzny w stosunku do agencji płatniczej. Obowiązek ich przeprowadzenia wynika z przepisów Unii Europejskiej.

Szef Krajowej Administracji Skarbowej także na podstawie obecnie obowiązujących przepisów nadzoruje kontrole ex post, w tym zatwierdza liczbę kontroli i podmioty do niej wytypowane. Celem kontroli ex post jest potwierdzenie prawidłowości spełniania przez kontrolowany podmiot warunków otrzymania środków z Unii Europejskiej.

Ustawa w Sejmie, jeśli chodzi o przebieg prac prawno-legislacyjnych, nie budziła kontrowersji. Przyjęto ją 436 głosami za, przy 11 głosach przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosowania. W czasie drugiego czytania nie zgłoszono żadnych poprawek. W komisji w Senacie ustawa również została przyjęta, jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy są takie pytania?

Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. W tym miejscu chciałbym powitać pana ministra Rafała Romanowskiego jako przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz zastępcę głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, panią Agnieszkę Sudół, jak rozumiem, z resztą delegacji.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram zatem dyskusję.

Informuję, że do zabrania głosu nikt się nie zapisał.

Do protokołu zaś złożyli swoje przemówienia panowie senatorowie Szwed, Szejnfeld, Tyszkiewicz i Godyla*.

Zamykam dyskusję.

Rozumiem, że przedstawiciel rządu nie chce zabierać głosu.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą i zawarty jest w druku nr 848, a sprawozdanie komisji – w druku nr 848 S.

Szczęśliwie znaleźli się sprawozdawca, pan senator Kwiatkowski, którego poproszę, aby – jako sprawozdawca Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji – przedstawił wspólne sprawozdanie komisji o projekcie uchwały.

SENATOR SPRAWOZDAWCA KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Połączone komisje, Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, rozpatrzyły projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i w szerokim porozumieniu projekt został przyjęty na posiedzeniu komisji.

Co jest istotą rozwiązania, nad którym wspólnie pracowaliśmy? W obowiązującym obecnie stanie prawnym, zgodnie z postanowieniami art. 85 ustawy – Kodeks postępowania karnego, obrońca może bronić kilku oskarżonych, jeżeli ich interesy nie pozostają ze sobą w sprzeczności. Sąd stwierdza sprzeczność interesów oskarżonych reprezentowanych przez jednego obrońcę, wydając postanowienie, na które przysługuje zażalenie. W przypadku, w którym sąd nie stwierdzi powyższej sprzeczności, oskarżony niestety nie ma obecnie możliwości złożenia zaskarżenia.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Powyższy stan prawny spotyka się ze skargami zainteresowanych uczestników postępowań sądowych. Krytykę tego stanu rzeczy przedstawił m.in. rzecznik praw obywatelskich. Co rzecznik praw obywatelskich napisał w swoim stanowisku, z którym członkowie połączonych komisji mogli się zapoznać? *Ze zróżnicowanie sytuacji osób, w przypadku których sąd stwierdził istnienie konfliktu interesów, nie jest racjonalnie uzasadnione, zaś interes, któremu ma służyć zróżnicowanie sytuacji prawnej tych podmiotów, w praktyce nie występuje.* Podkreślić należy fakt, że podmioty znajdują się w tej samej sytuacji prawnej, a dopuszczalność zażalenia zależy od rodzaju rozstrzygnięcia zapadłego w zakresie niesprzeczności lub sprzeczności interesów podejrzanych, oskarżonych broniących przez tego samego obrońcę. Każde z rozstrzygnięć ma niewątpliwie wpływ na prawo do obrony. Z tych powodów nie sposób uznać, że takie kryterium różnicujące mogłoby stanowić zgodnie z konstytucją podstawę zróżnicowania. Dlatego zdaniem rzecznika praw obywatelskich dotychczasowe ukształtowanie przepisu art. 85 kodeksu postępowania karnego pozostaje w sprzeczności z wyrażoną w przepisie art. 78 konstytucji zasadą dwuinstancyjności postępowania, w myśl której każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a także z przepisem art. 42 ust. 2 konstytucji, który stanowi, że każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania, w szczególności do wyboru obrońcy lub korzystania z obrońcy z urzędu. Poza tym art. 45 konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego, jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, może być zrealizowany po przyjęciu inicjatywy ustawodawczej, którą za chwilę przedstawię.

Z jaką to propozycją wyszliśmy jako Senat w zakresie nowelizacji tych przepisów? Proponujemy i rekomendujemy rozwiązanie, które nadaje nowe brzmienie przepisowi art. 85 §2 kodeksu postępowania karnego. §2 brzmiałby tak: „Orzekając w przedmiocie stwierdzenia sprzeczności, sąd wydaje postanowienie. Stwierdzając sprzeczność, sąd określa oskarżonym termin do ustanowienia innych obrońców, a w wypadku obrony z urzędu sąd wyznacza innego obrońcę. Na postanowienie przysługuje zażalenie”. Oczekiwanym efektem regulacji będzie wprowadzenie właśnie możliwości złożenia zażalenia również na postanowienie sądu

stwierdzające, że interesy oskarżonych bronionych przez tego samego obrońcę nie są sprzeczne, a tym samym zrównanie sytuacji osób, w przypadku których sąd stwierdził istnienie konfliktu interesów i go nie stwierdził... Przyznanie powyższego uprawnienia będzie sprzyjało poprawie standardów w zakresie korzystania z pozostałych uprawnień procesowych wynikających z prawa do obrony.

Szanowni Państwo, jak rzadko się zdarza – i to znalazło odzwierciedlenie również w pracy na posiedzeniu komisji – w przypadku tego projektu uzyskano bardzo szerokie porozumienie wszystkich pań i panów senatorów z różnych środowisk. Zresztą znajduje to odzwierciedlenie w opiniach, które do nas wpływały w toku konsultacji. Omówię tylko nieliczne z nich. Minister sprawiedliwości wskazał, że opiniowana inicjatywa stanowi wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego tej kwestii i zasługuje na aprobatę, ponadto zaproponował wprowadzenie pewnej drobnej korekty redakcyjnej. Pierwszy zastępca prokuratora generalnego, czyli prokurator krajowy, nie zgłosił żadnych uwag do projektu, a rzecznik praw obywatelskich, którego pismo w ogóle stanowiło pewną inicjatywę i umożliwiło nam zainteresowanie się tym problemem, poinformował – zacytuję – że przyjmuje projekt z aprobatą. Na wspólnym posiedzeniu 10 stycznia 2023 r. Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rozpatrzyły projekt i go przyjęły.

Panie i Panowie Senatorowie, mam głębokie przekonanie, że ten projekt, podnoszący pewien standard dotyczący praw oskarżonych, będzie miał szansę być przyjęty przez nas wszystkich w szerokim porozumieniu. Nie mam też żadnych wątpliwości, że będzie on realizował i wskazania, rekomendacje zawarte w wyroku, i uwagi, które podnosił rzecznik praw obywatelskich w oparciu o, niestety, czasami nieidealną praktykę stosowania tego przepisu. Dlatego panie i panów senatorów, zgodnie ze stanowiskiem połączonych komisji, gorąco proszę o przyjęcie projektu. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy

komisji i zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

W tym momencie chciałbym przywitać przedstawiciela rządu, pana ministra Marcina Warchoła.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy, czy też wobec opinii komisji uznaje pan, że projekt nie wymaga dyskusji?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ**

Żeby nie przedłużać, powiem, że popieramy projekt w całości. Jeżeli państwo macie pytania, to chętnie odpowiem.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym porządkiem obrad.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że do głosu zapisał się pan... Coś pan senator się zgłasza, czy...

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Ja bym...)

Nie, nie. Już otworzyliśmy dyskusję. Jako pierwszy zapisany jest pan senator Aleksander Szwed. Tak? Aha, to kolega nie zaznaczył.

Czy pan senator zapisuje się do dyskusji?

Bardzo proszę. Głos zabierze pan senator Kwiatkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja, tylko troszkę rozszerzając formułę narzuconą senatorowi sprawozdawcy, jeszcze raz gorąco proszę o poparcie projektu. To jest przykład

Drugie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy
o repatriacji oraz niektórych innych ustaw

dotyczący podniesienia standardu z zakresu praw, z których może korzystać osoba będąca w trudnej dla siebie roli przed sądem. W tej sprawie osiągnęliśmy pełne porozumienie.

Jeszcze raz gorąco i ciepło proszę o to, żebyśmy przyjęli ten projekt i jak najszybciej skierowali go do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję też przedstawicielowi ministerstwu za stanowisko, które zaprezentował odnośnie do inicjatywy ustawodawczej Senatu.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

*(Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: Senator Gromko jeszcze do protokołu**...)*

No, senator Gromko na ostatnią chwilę. Dobrze. Okej.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Zamykam ten punkt.

Dziękuję panu ministrowi za zaszczytowanie nas.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że projekt został wniesiony przez Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Projekt zawarty jest w druku nr 873, a sprawozdanie komisji – w druku nr 873 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

** Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, które zebrały się 10 stycznia, wnoszą o przyjęcie projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw.

Krótko tytułem wyjaśnienia. Rzecz dotyczy podniesienia limitów wydatków na repatriację o 20 milionów zł w skali rocznej w nadchodzących latach, począwszy od tego roku aż po rok 2026. Ustawa o repatriacji ma ten specyficzny walor, że reguluje wysokość wydatków na repatriację, ustanawia po prostu w tekście ustawy wysokość limitów.

Jaka jest geneza projektu? Wiosną zeszłego roku komisja sejmowa zajmująca się współpracą z Polonią podjęła inicjatywę ustawodawczą zwiększającą limit wydatków na repatriację, w odniesieniu do roku zeszłego, o 20 milionów zł. Było to realizowane w dialogu ze stroną rządową, z pełnomocnikiem do spraw repatriacji, który wskazywał na potrzebę podniesienia limitu wydatków w roku ubiegłym. Niestety, z punktu widzenia powolności, wolnego tempa prac nad tą ustawą – w Sejmie, a nie w Senacie – dopiero w końcu roku uchwaliliśmy tę zmianę w odniesieniu do roku przeszłego. W związku z tym pełnomocnik rządu do spraw repatriacji nie mógł skorzystać z podniesionego limitu wydatków.

Kolejka oczekujących na repatriację to ponad 7 tysięcy osób. Cel jest oczywisty. No, można nawet mówić o zaniedbaniu ze strony Rzeczypospolitej. Już dawno powinniśmy byli wykonać to zobowiązanie, tym bardziej że do Polski w zupełnie innym trybie napływa bardzo wielu imigrantów z rozmaitych części świata, już nie licząc uchodźców ze strony Ukrainy. W tym kontekście to zaniedbanie wobec już niewielkiej grupy rodaków oczekujących na repatriację jest tym bardziej wymowne.

W końcu prac nad ustawą dotyczącą roku ubiegłego sformulowaliśmy pomysł, by uregulować zwyczaj limitów wydatków na repatriację w sposób systemowy do roku 2026. To też miało poparcie ze strony resortu spraw wewnętrznych i pełnomocnika do spraw repatriacji. To poparcie usłyszeliśmy wyraźnie podczas posiedzenia obydwu komisji w dniu 10 stycznia. I w takim kształcie przedkładamy Wysokiej Izbie projekt ustawy. Jego celem jest podniesienie wydatków na repatriację o 20 milionów zł w skali roku aż do roku 2026.

Jednocześnie chcę paniom i panom senatorom powiedzieć, poinformować państwa, że do ustawy budżetowej zgłoszona będzie poprawka zwiększająca wydatki na repatriację na ten rok

Drugie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy
o repatriacji oraz niektórych innych ustaw

o 20 milionów zł, tak aby nasze działanie legislacyjne i działanie w sprawie budżetu było spójne.

Przyjęliśmy ten projekt konsensualnie, bez głosu sprzeciwu, toteż proszę Wysoką Izbę o jednoznaczne poparcie dla tej regulacji. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Bieda. Bardzo proszę.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący!

Ja chciałabym tylko się upewnić, poprosić pana przewodniczącego, żeby jeszcze raz to powiedział. Chodzi o tę kwotę, o to, że ta kwota w budżecie na ten rok będzie zabezpieczona. Bo tylko wtedy to ma sens. No, dlatego chcemy, żeby tak się stało. Pan przewodniczący mówił o tym, ale gdyby to jeszcze raz mogło wybrzmieć... Czy ta kwota na pewno zostanie zabezpieczona w budżecie? Dziękuję.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Obecnie w projekcie budżetu, w ustawie budżetowej – bo przecież Sejm już ją uchwalił – jest kwota o 20 milionów zł mniejsza. Niemniej jednak strona rządowa udzieliła poparcia temu projektowi. Liczę zatem na to, że ta poprawka Senatu, która zwiększa limit wydatków na repatriację o 20 milionów zł, do 65 milionów, a więc jest spójna z tą inicjatywą, uzyska aprobatę i Senatu, i Sejmu. Wtedy będzie jasne, że ta ustawa może działać już od tego roku w sposób skuteczny. Krótko mówiąc, chcemy przekazać Sejmowi spójne propozycje

ustawodawcze z naszej strony – projekt ustawy, która systematycznie zwiększa limit wydatków na repatriację o 20 milionów zł do 2026 r., i poprawkę budżetową, o którą pani senator Halina Bieda pyta – tak aby już za parę tygodni obowiązywało prawo ze zwiększonym limitem wydatków na repatriację.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Nie ma innych pytań.

Chciałbym w tym momencie przywitać przedstawiciela rządu z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana ministra Bartosza Grodeckiego.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BARTOSZ GRODECKI**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

(Marszałek Tomasz Grodzki: Niech pan siedzi, bo wtedy lepiej słyhać.)

Tak? Dobrze, dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, właściwie nie chcę, bo tak na dobrą sprawę, jeśli chodzi o podnoszenie limitu wydatków, nie mamy tutaj jako strona rządowa uwag. W zeszłym roku długo rozmawialiśmy na ten temat z komisją sejmową. Będzie jeszcze 1 projekt w tym roku, bo do tego nas obliguje ustawa o finansach publicznych. No, będziemy musieli przygotować nowy harmonogram wydatków na kolejne 10 lat, jeśli chodzi o proces repatriacji, więc ten temat i tak będzie jeszcze wracał do agendy parlamentarnej. My nie zgłaszamy żadnych kluczowych uwag do projektu przedstawionego przez Senat. Bardzo dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania.

Drugie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy
o repatriacji oraz niektórych innych ustaw

Czy są takie pytania?
Pan senator Gogacz. Proszę.

SENATOR
STANISŁAW GOGACZ

Ja mam pytanie do pana ministra. W uzasadnieniu projektu ustawy jest zapisane, że celem projektowanej nowelizacji jest zmniejszenie liczby osób oczekujących na repatriację. No, większa liczba osób oczekujących na repatriację ma z tej repatriacji skorzystać. Później w uzasadnieniu jest też mowa o tym, że na skorzystanie z repatriacji oczekuje – tu się wymienia konkretną liczbę – 7,7 tysiąca osób. Czy jest możliwość przeprowadzenia tu jakiejś symulacji? Czy można by powiedzieć, że z tych 7,7 tysiąca osób oczekujących... No, skoro celem jest zmniejszenie liczby oczekujących, którzy chcą skorzystać z repatriacji, to czy jest możliwa taka symulacja, o ile ta liczba oczekujących się zmniejszy? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BARTOSZ GRODECKI

Szanowny Panie Senatorze, takie symulacje są oczywiście podstawą każdego planowania, jeśli chodzi o wydatkowanie środków, ale w przypadku procesu repatriacji naprawdę nie podchodziłbym do tego statystycznie. No, jeżeli zwiększamy w tym projekcie ustawy budżet na repatriację o 1/3, to teoretycznie to jest odpowiedź. A dlaczego podchodzę do tego sceptycznie? To są decyzje życiowe. Ja to już mówiłem w tej Izbie, mówiłem to też w Sejmie. To, że ktoś złoży wniosek, to, że ten wniosek zostanie pozytywnie rozpatrzony, to, że ktoś będzie miał miejsce w ośrodku adaptacyjnym czy skorzysta ze ścieżki zaproponowanej przez gminę, że na to się zdecyduje... To nie jest takie proste. Nie jest też tak, o czym też wielokrotnie mówiłem, że pod konsulatem w stolicy – obecnie, zdaje się, w Astanie, bo ta nazwa stolicy znów się zmieniła – stoją kolejki, że ludzie czekają na tę decyzję. To są decyzje życiowe. Czasem trzeba

sprzedać to, co się ma na miejscu, trzeba przygotować rodzinę do wyjazdu. To nie jest tak, że decyzja, która jest wydana w danym roku, nie będzie skonsumowana np. w roku przyszłym. Tak więc teoretycznie możemy przyjąć w ramach debaty na temat całego procesu, że jeżeli limit wydatków mamy podniesiony o 1/3 i być może uda się uzyskać takie środki w trakcie planowania budżetu na rok przyszły czy też korekty budżetu, to być może udałoby się też zwiększyć liczbę i sfinansować więcej przyjazdów repatriantów, głównie z Kazachstanu, ze Wschodu, bo to jest główny kierunek i tam są największe kolejki. Ale czy to będzie zwiększone o 1/3, czy to będzie dużo większa liczba repatriantów, niż obecnie co roku ich przyjeżdża, to nie będę w stanie i nie umiem w tej chwili panu powiedzieć. Mamy nadzieję, że tak. To jest narzędzie do tego, żeby ten cel osiągnąć. Możemy przyjąć, że o 1/3 więcej powinno ich przyjechać, natomiast środki, które będą uzyskane... No, muszą być uzyskane realnie, bo tak jak powiedział pan przewodniczący Ujazdowski, na razie zwiększamy tylko możliwość wydatkowania środków na repatriację, tak na dobrą sprawę zwiększamy ich limit, co nie zapewnia do końca rzeczywistych środków na sam proces. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Ujazdowski.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chciałbym zapytać pana ministra o taką sprawę. Gdybyśmy abstrahowali od zwyczajki limitu, czyli gdyby było po staremu – czego sobie nie życzymy – to jaki byłby szacunek na rok 2023 dotyczący przyjęcia repatriantów? To na pewno było szacowane przez państwa. Co, gdybyśmy mieli te czterdzieści kilka milionów, a nie 65?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BARTOSZ GRODECKI

Niecałe 45 milionów, Panie Senatorze, to jest łącznie ok. 700 przyjazdów, to przyjazdy 700 osób rocznie. Liczymy to tak średnio, bo różnie bywa, czasem

mieliśmy lata, kiedy przyjeżdżało prawie 800 osób. W tym roku, jak wynika ze statystyk, bo dane za zeszły rok cały czas jeszcze spływają i je liczymy... Na dzisiaj na pewno mamy co najmniej 662 repatriantów, więc prawdopodobnie spokojnie osiągniemy tę liczbę ok. 700 osób. No, to taka będzie moja odpowiedź: rocznie to średnio 700, siedemset kilka osób w różnych ścieżkach, czyli mówimy tu o ośrodkach, mówimy o gminach, mówimy o krewnych, mówimy też o samodzielnym przyjazdach. Tyle jest tych osób i przyjazdów do Polski rocznie, jeśli chodzi o sam proces.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Czerwiński, proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Pełnomocniku!

Ustawa o repatriacji z założenia, co do zakresu podmiotowego, obejmuje tylko azjatyckie republiki byłego Związku Radzieckiego. Ale mamy teraz zmienioną sytuację, jeśli chodzi np. o Ukrainę; są tam tereny okupowane przez Rosję. Czy była rozważana możliwość objęcia ustawą o repatriacji właśnie tych terenów wskutek takiego, a nie innego zachowania strony rosyjskiej? Żeby było jasne: nie w sposób czasowy. Czyli nie chodzi o przyjmowanie repatriantów tak, jak przyjmujemy Ukraińców, ale właśnie na stałe, czyli o repatriację obywateli ukraińskiego pochodzenia polskiego czy tych z Kartą Polaka z terenów Ukrainy okupowanych przez Rosję wtedy, kiedy wyraziliby taką chęć.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BARTOSZ GRODECKI

Panie Senatorze, nie, nie było to rozważane. Pan powiedział na koniec swojej wypowiedzi trochę

o tym, że są też inne metody przyjazdu do Polski. Jeśli chodzi o obywateli Ukrainy czy o obywateli pochodzenia polskiego przebywających na Ukrainie, przyjazd nigdy nie był utrudniony. W tej chwili jest on zupełnie łatwy. Jest też narzędzie w postaci Karty Polaka i oczywiście z tego narzędzia, z tej możliwości, z tej drogi obywatele Ukrainy też bardzo chętnie korzystają. Kart Polaka wydajemy rze- czywiście dużo.

A organizacja procesu repatriacji, który jest procesem długim na samej Ukrainie, szczególnie w tym czasie, który mamy, byłaby, uważam, dosyć skomplikowana. Dlatego też ani nie była podejmowana dyskusja, ani nie zostały podjęte żadne decyzje wiążące, jeśli chodzi o rozszerzenie tego procesu na tamte tereny. Tym bardziej że, tak jak pan widzi, jeżeli mówimy o 700 osobach rocznie, mniej więcej, które przyjeżdżają do Polski, poruszamy się w ramach konkretnego budżetu, bo mamy przecież... My na repatriację nie możemy wydawać innych środków niż te, które są zapisane w rezerwie celowej. Tak więc w tym wypadku moja odpowiedź brzmi: nie, nie było takich projektów, nie było takich rozmów, nie było to rozważane przez stronę rządową.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Częściowo pan minister odpowiedział na pytanie, które zadał pan senator Czerwiński, a do którego to pytania chciałem się przyłączyć. Ja też chciałbym nadmienić, że to nie jest tylko Ukraina czy kraje w Rosji, dalekie tereny Rosji, ale też Białoruś. Chciałbym przypomnieć, że osoby, które po dłuższym pobycie wracają dzisiaj z Polski na Białoruś, trafiają do łagrów, trafiają do obozów, stosowane są tam wobec nich restrykcje, więc warto się nad tym zastanowić. I tu się przyłączam do wypowiedzi pana senatora Czerwińskiego, co mi się rzadko zdarza, ale tym razem tak, że warto na ten temat rozmawiać, bo potrzebne jest objęcie tych ludzi jakąś specjalną ochroną. Nie wiem, czy to mają być repatrianci, czy ma to być jakieś inne

Drugie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy
o repatriacji oraz niektórych innych ustaw

rozwiązanie, ale, Panie Ministrze, warto rozmawiać. Ci ludzie nie mogą z Polski wracać do swojego kraju i trafiać do łagrów tylko dlatego, że wracają z wolnego świata. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki: Panie Marszałku, przepraszam bardzo...*)

Tak, proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BARTOSZ GRODECKI

Wiem, że to jest trochę w formie oświadczenia pana senatora, ale odpowiem panu senatorowi.

My mamy taką stałą grupę w MSWiA, spotykamy się ze środowiskami białoruskimi. Głównym punktem kontaktowym jest dla nas pani Richter, ona przekazuje nam informacje o wszystkich problemach społeczności białoruskiej, które są ewentualnie do rozwiązania. W przyszłym tygodniu będzie też w Polsce pani Swiatłana Cichanouska, więc też będziemy się z nią spotykać.

Powiem panu szczerze tak. Jedynym problemem, który na dzisiaj rzeczywiście jest dużym problemem do rozwiązania, nie tylko w Polsce, ale w ogóle w całej Unii Europejskiej, jest kwestia paszportów białoruskich. Te osoby, w przeciwieństwie do Ukraińców, nie mają możliwości przedłużania ważności czy wyrabiania sobie nowych paszportów. One po prostu nie pójdą do swojego konsulatu, bo te konsulaty nie działają, te konsulaty nie funkcjonują. Mamy tu pewne pomysły i mamy nadzieję w ciągu najbliższych 2 tygodni wyjść do Komisji Europejskiej z taką propozycją, żeby po prostu te paszporty, które są w posiadaniu obywateli białoruskich, a straciły ważność, były cały czas w jakikolwiek sposób uznawane. Do tego, jak pan senator pewnie bardzo dobrze wie, wprowadzono w tej chwili prawo na Białorusi, które tak na dobrą sprawę pozbawia w sensie formalnym niektórych obywateli Białorusi obywatelstwa białoruskiego. Mamy nadzieję to stosować

tylko w ramach terytorium Białorusi, tzn. my tych decyzji po prostu nie chcemy uznawać. Jeśli ktoś ma paszport białoruski, to będzie to paszport ważny. Ale oczywiście jest to do uregulowania na poziomie prawnym, szczególnie gdy chodzi o Komisję Europejską, więc takie działania też będą podejmowane.

Tak jak powiedziałem, my sporo ułatwiłmy, jeśli chodzi o obywateli Białorusi, umówiliśmy się nawet z MSZ, że w Polsce będziemy wydawać wize obywatelom Białorusi. Ale, tak jak już wspominałem, największym problemem są dokumenty podróży, czyli paszporty Białorusinów, i tutaj też musimy wykonać pewną pracę ze środowiskiem białoruskim, żeby wyjść naprzeciw i rozwiązać ten problem. To tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Proszę... A, informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Szwed i Gromko złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Państwo Senatorowie, ogłaszam przerwę do godziny 12.00. Wtedy przystąpimy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek ze szczególnym uwzględnieniem kryterium legalności i gospodarności przeprowadzenia wyżej wymienionych działań.

Przerwa do godziny 12.00.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 46
do godziny 12 minut 02)

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek ze szczególnym uwzględnieniem kryterium legalności i gospodarności przeprowadzenia wyżej wymienionych działań.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, pana wiceministra Macieja Małeckiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Proszę pana ministra o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

Proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Fuzja Orlenu z Lotosem oraz PGNiG jest elementem budowy silnego koncernu multienergetycznego, który nie tylko będzie gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski, ale także będzie w stanie konkurować na globalnych rynkach. Po konsolidacji z Lotosem, z PGNiG, a wcześniej z grupą Energa, Orlen stał się jednym ze 150 takich podmiotów na świecie i będzie w stanie realnie konkurować na międzynarodowych rynkach.

W momencie ogłaszania planów związanych z konsolidacją Orlenu i Lotosu, czyli w roku 2018, po zwalczeniu mafii VAT-owskich, perspektywy dla rozwoju branży rafineryjnej w Polsce były dobre. Zdecydowanie zwiększyła się legalna sprzedaż paliw, zwiększyły się przychody spółek sektora oil & gas. Sytuacja tego sektora zaczęła się drastycznie pogarszać wraz z przyjęciem przez Komisję Europejską 11 grudnia 2019 r. polityki Europejskiego Zielonego Ładu, której nadrzędnym celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej Europy do roku 2050, w tym zakaz sprzedaży aut spalinowych po roku 2035.

Kolejnym ciosem dla branży paliwowej była pandemia COVID. To był kolejny czas zamykania

rafinerii w Europie. Przypomnę, że od roku 2008 w Europie zamknięto 30 rafinerii, a po wybuchu pandemii COVID – 5. Po 24 lutego 2022 r., czyli po agresji rosyjskiej na Ukrainę oraz po wprowadzeniu embarga na import ropy z Rosji, doszło w Europie do skokowego zwiększenia popytu na ropę i paliwa spoza Rosji. Wszystkie europejskie koncerny zaczęły rywalizować o ropę arabską, amerykańską czy norweską. Należy przypomnieć, że embargo unijne na rosyjskie ropę i paliwa, które jest bez wątpienia słuszne i bardzo pożądane, zwiększa też presję na globalny bilans ropy, szczególnie na wyjątkowo napiętych rynkach oleju napędowego. W ocenie Międzynarodowej Agencji Energetycznej rywalizacja o nierosyjskie baryłki oleju napędowego będzie zacięta, a kraje Unii Europejskiej będą musiały walczyć o dostawy ze Stanów Zjednoczonych, Bliskiego Wschodu i Indii, przebijając oferty tradycyjnych kontrahentów.

Konsolidacja i nawiązanie partnerstwa strategicznego przez Orlen z Saudi Aramco pozwoliło zapewnić rafineriom Orlenu 20 milionów t ropy rocznie. To jest ok. 40% zapotrzebowania wszystkich rafinerii PKN Orlen. Polsce zapewnia to ciągle, nieprzerwane, stabilne dostawy ropy, a tym samym dostępność paliw na stacjach benzynowych. Dzięki współpracy Orlenu z Saudi Aramco Polska ma komfort, na który nie wszyscy w Europie mogą liczyć.

Uchwalony w grudniu, mimo oporu części zachodnich stolic, dziewiąty pakiet sankcji jest efektem determinacji polskiego rządu i państw naszego regionu. Przypomnę, że polski rząd bardzo mocno zmierzał dyplomacją na arenie międzynarodowej do zaostrzenia sankcji na Rosję. Zresztą my od początku byliśmy za mocnym uderzeniem w Rosję przez sankcje, tak żeby nie mogła finansować tej zbrodniczej wojny. Polski rząd jest dziś bezpardonowo atakowany za skutecznie podejmowane działania, zmierzające do odejścia Polski od rosyjskich dostaw surowców, w tym właśnie ze względu na umowę z Saudi Aramco. Nasze działania doprowadzają do tego, że rosyjska stacja benzynowa Putina, bo tak trzeba patrzeć na Rosję, traci rynki, traci dochody i jest skutecznie pozbawiana środków do dalszego finansowania zbrodniczej machiny. 5 grudnia weszły w życie sankcje na ropę naftową, a 5 lutego wejdą również na paliwo. Z uwagi na bieżącą sytuację geopolityczną, a w szczególności wejście w życie sankcji na ropę i paliwa z Rosji, proces połączenia Orlenu z Lotosem w oparciu o zawarte w jego ramach umowy dostawy ropy z Arabii

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

Saudyjskiej będzie stanowił fundament niezakończonych działań instalacji rafineryjnych w całej grupie kapitałowej Orlen. Konsolidacja łączyła się ze środkami zaradczymi.

(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Przeproszam, Panie Ministrze, niech pan odłoży tutaj telefon. Może przy sobie... Albo tutaj, na stół. Dziękuję bardzo.)

Konsolidacja Orlenu i Lotosu łączyła się ze środkami zaradczymi. Te środki zaradcze narzuciła Komisja Europejska, a nie Orlen. Zbycie części aktywów odbyło się nie z inicjatywy Orlenu, ale zostało narzucone przez Komisję Europejską. Ta transakcja była efektem spełnienia warunków, jakie Komisja Europejska postawiła przy wydawaniu zgody na konsolidację Orlenu...

(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)

(Głos z sali: Telefon...)

(Senator Artur Dunin: Pegasus?)

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o spokój. Halo, Senatorowie, proszę o spokój. Proszę bardzo, Panie Ministrze, niech pan kontynuuje.)

(Senator Jerzy Chróścikowski: No, nie można zrozumieć...)

Dokumenty do transakcji zbycia aktywów Lotosu oraz cała umowa powstały w uzgodnieniu z Komisją Europejską. Potwierdziła to dzisiaj kolejny raz wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej, komisarz do spraw konkurencji, pani Vestager. Decyzją z 14 lipca 2020 r. Komisja zatwierdziła na podstawie unijnego rozporządzenia w sprawie połączeń przejęcie grupy Lotos przez PKN Orlen pod warunkiem pełnego wykonania pakietu zobowiązań oferowanego przez PKN Orlen. W swojej decyzji z dnia 20 czerwca 2022 r. Komisja zatwierdziła, zgodnie z unijnym rozporządzeniem w sprawie połączeń, Saudi Aramco i MOL jako odpowiednich nabywców. Pomimo trudnych warunków, jakie postawiła Komisja Europejska, środki zaradcze zostały wykorzystane na rzecz wzmocnienia Orlenu. Konsolidacja umożliwi dalszą dywersyfikację działalności Orlenu na bazie połączonych aktywów Orlenu, Lotosu i PGNiG poprzez jeszcze głębszą integrację obszaru rafineryjnego z petrochemią uzupełnioną rozwijającym się segmentem energetycznym – przypominam, że Orlen wcześniej nabył grupę Energa – a także synergiami związanymi z połączeniem Orlenu i PGNiG opartymi w szczególności o rynek gazu. Koncern multienergetyczny zbudowany na bazie Orlenu, Lotosu, PGNiG i Energi

umożliwi generowanie szeregu synergii operacyjnych i kosztowych oraz dalsze zwiększenie skali działalności. Będzie się to wiązać ze: zwiększeniem możliwości na rynkach zagranicznych – Orlen podpisał z MOL umowę nabycia 144 stacji benzynowych zlokalizowanych na Węgrzech oraz 41 stacji paliw zlokalizowanych na Słowacji; zwiększeniem skali działalności i stabilności finansowej, które wzmocni odporność na zachodzące zmiany rynkowe, w tym wahania na rynkach spowodowane nieprzewidywanymi wydarzeniami gospodarczymi, politycznymi czy społecznymi; zwiększeniem zdolności inwestycyjnych i możliwości realizacji kapitałochłonnych projektów rozwojowych, w tym transformacji energetycznej polskiej gospodarki oraz działań innowacyjnych, inwestycji innowacyjnych m.in. paliw alternatywnych. Konsolidacja umożliwi współpracę strategiczną w zakresie inwestycji z rafinerią i w petrochemię z Saudi Aramco, które jest największym na świecie koncernem paliwowo-chemicznym. Taka współpraca oraz generowanie synergii będą procesami długofalowymi, budującymi trwałą wartość Orlenu jako koncernu multienergetycznego zarówno dla akcjonariuszy, jak i całej gospodarki. Orlen zakłada, że łączne zdyskontowane synergie z połączeń sięgną co najmniej 10 miliardów zł, a środki te zostaną przeznaczone na nowe inwestycje.

Szanowni Państwo, konsolidacja Orlenu, Lotosu, PGNiG, a wcześniej grupy Energa to jest polska racja stanu. Inne kraje już dawno poszły drogą integracji swoich firm paliwowych. Polska została ostatnim krajem w Unii Europejskiej, gdzie na tym samym rynku paliwowo-gazowym rywalizowały różne firmy należące do tego samego właściciela, do Skarbu Państwa. Rozdrobnienie na polskim rynku paliwo-gazowym nie sprzyjało Polsce i nie sprzyjało naszej gospodarce. Utrzymywanie rozdrobnienia na rynku paliwo-gazowym było w interesie tych, którzy sprzedawali Polsce czy to surowce, czy paliwa, czy którzy przyszliby z inwestycjami w transformację energetyczną, które dziś może wykonać połączony Orlen.

Tyle w wystąpieniu na początek. Zapewne będą pytania z państwa strony. Oczywiście będę się starał na nie w miarę możliwości odpowiadać. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Ministrze.
Teraz pytania.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytania panu ministrowi?

Pan senator Rybicki, proszę bardzo.

**SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, Saudi Aramco kupiło 30% udziałów w Lotosie – Rafinerii Gdańskiej za 1 miliard 120 milionów. Według Pawła Olechnowicza, wieloletniego prezesa Lotosu, który jako menadżer wielokrotnie był świadkiem wycen Lotosu... On powiedział że ostatnia wycena Lotosu, w 2020 r., to były 22 miliardy zł. 30% z 22 miliardów, to nie jest 1 miliard 100, tylko to jest 7 miliardów. Czy zechciałby pan powiedzieć nam, wyjaśnić nam, wg jakiej metody były wyceniane aktywa Lotosu? Czy według metody księgowej, która jest charakterystyczna i adekwatna dla firm w upadku albo takich, które są w trudnej sytuacji finansowej, czy wg wyceny rynkowej, takiej, jaka powinna być wobec firm, które sobie świetnie radzą na rynku i są bardzo nowoczesne?

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI**

Szanowny Panie Senatorze, ostatnia wycena Lotosu na Giełdzie Papierów Wartościowych to było ok. 14 miliardów zł. Mówimy tu o całej Grupie Lotos, na którą składało się kilkadziesiąt firm. 30% rafinerii, które pan przywołał, to jest tylko fragment rafinerii, w której Orlen zachował dominującą pozycję.

Jeśli mowa o wycenach, to w roku 2008 w czasie kryzysu bank UniCredit wyceniał akcje Lotosu na 0 zł. Tu mówimy jedynie o fragmencie Grupy Lotos, a nie o całej Grupie Lotos. Tak odpowiem na to pytanie.

(*Senator Sławomir Rybicki*: Panie Marszałku, dopytam wobec tego.)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę bardzo.

**SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI**

Wobec tego jak została wyceniona sama Rafineria Gdańska? Na jaką kwotę?

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI**

Panie Senatorze, to są relacje biznesowe pomiędzy Orlenem, Lotosem i Saudi Aramco. Mówimy o spółkach publicznych notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych. Minister aktywów państwowych i rząd, będący jednym z akcjonariuszy, może posiadać tylko takie informacje, jakie posiadają inni akcjonariusze.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Pan senator Kwiatkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Czy państwo jako Ministerstwo Aktywów Państwowych realizują swój ustawy obowiązek wynikający z ustawy o działach administracji rządowej? W tej ustawie w art. 9b czytamy: „Dział aktywa państwowe obejmuje sprawy dotyczące gospodarowania mieniem państwowym, w tym wykonywania praw majątkowych i osobistych przysługujących Skarbowi Państwa, jak również ochrony interesów Skarbu Państwa” – z wyjątkiem

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

spraw wydzielonych odrębnymi przepisami. Minister właściwy do spraw aktywów państwowych reprezentuje Skarb Państwa w tych sprawach i może inicjować politykę państwa w zakresie wykorzystania mienia państwowego – uwaga – w celu zapewnienia jego racjonalnego i efektywnego wykorzystania oraz zwiększenia jego wartości.

Pytanie brzmi: jeżeli wykonywaliście swoje ustawowe obowiązki...

(*Sygnal timera*)

...to w jaki sposób? Czy akceptowaliście warunki tych transakcji z Saudi Aramco i MOL? Czy w ministerstwie znajdują się dokumenty potwierdzające, że realizowaliście swoje obowiązki wynikające z obowiązku sprawowania nadzoru nad mieniem Skarbu Państwa?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Minister aktywów państwowych w sposób rzetelny wypełnia obowiązki wynikające z wykonywania transakcji. Skarb Państwa zatrudnił doradców finansowych, prawnych, którzy potwierdzili zasadność transakcji i konsolidacji Orlenu z Lotosem. To samo dotyczy parytetu wymiany akcji.

Przypomnę też, że minister, tak jak każdy akcjonariusz, ma obowiązek dbania o powierzony majątek w postaci akcji. I ta staranność była zachowana w Ministerstwie Aktywów Państwowych, m.in. przez doradców prawnych, finansowych. Były analizy dotyczące konsolidacji.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Ale ja nie o to pytałem.*)

Dziękuję.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Pytałem o dokumenty. Chciałbym dopytać, Panie Marszałku.*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Powtórzę swoje pytanie: czy w Ministerstwie Aktywów Państwowych są dokumenty potwierdzające, że minister wraz ze swoimi współpracownikami realizował ustawowy obowiązek w zakresie nadzoru nad mieniem Skarbu Państwa?

Jeżeli pan przywołał ekspertów, to proszę o wymienienie ekspertów, z których pomocy Ministerstwo Aktywów Państwowych korzystało. Nie pytam o koszty. Pytam o nazwiska lub podmioty, które takie ekspertyzy wykonywały. To jest drugie pytanie. A na pierwsze ciągle pan nie odpowiedział.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Ja to przywołam z pamięci, ale pewnie szerzej mógłbym się odnieść do pytania pana senatora na piśmie. Na pewno KPMG, na pewno kancelaria prawna WKB.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Czyli na piśmie, tak?*)

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Ale jeszcze pierwsze pytanie: czy są dokumenty?*)

To znaczy, Panie Senatorze, takie dokumenty zostają po analizach, więc...

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Ja mam do pana 2 pytania...
(*Senator Kazimierz Kleina: Jeszcze senator Kleina.*)

A, tak. A skąd senator Kleina wie?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małeckki: ...Najwyższa Izba Kontroli dostała wszystkie dokumenty.*)

Proszę bardzo, senator Kleina.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Wie, ponieważ zapisywał się i widział, kto jest na liście.

(Wesołość na sali)

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo, Panie Senatorze.)

Panie Marszałku, przepraszam, że przed pana się wcisnąłem, ale chciałbym nawiązać do tego pytania, które zadał także senator Kwiatkowski. Chciałbym zapytać, czy minister aktywów państwowych... Pan minister powiedział, że spółki Lotos i Orlen to spółki z dominującym kapitałem państwowym. No, są też inne spółki, które mają dominujący kapitał państwowy. Zresztą powszechnie mówi się, że to są generalnie spółki państwowe. Czy minister aktywów państwowych lub rząd wyrażał zgodę na przeprowadzenie tego procesu łączenia, konsolidacji tych spółek? Dziękuję bardzo.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Minister aktywów państwowych, korzystając ze swojej puli akcji, głosował za konsolidacją. Ja jednak przypominam, że w obu tych przypadkach pozostali akcjonariusze w miążdżącej, przygniatającej większości podzielili stanowisko ministra aktywów państwowych. Mówimy o głosowaniu, w którym ok. 99% głosów na walnym zgromadzeniu było za. Oczywiście wcześniej na konsolidację Orlenu i Lotosu wyraziła zgodę Rada Ministrów.

(Senator Kazimierz Kleina: Jeszcze tylko dopytam w takim razie.)

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Czy ci pozostali akcjonariusze dominujący to byli akcjonariusze powiązani ze Skarbem Państwa?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Mówimy o 99% głosów oddanych na walnych zgromadzeniach. W związku z tym mówimy o różnych akcjonariuszach, którzy pochodzą z różnych środowisk, a akcjach z różnych portfeli. Minister aktywów państwowych – ja mogę mówić o tych akcjach, do których prawa są wykonywane w MAP – głosował za. Niemniej akcjonariusze niepowiązani ze Skarbem Państwa, niepowiązane z nami fundusze i profesjonalni inwestorzy, w tym zagraniczni, też głosowali za fuzją.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Jaki jest procent tych aktywów państwowych?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Przed konsolidacją w Orlenie Skarb Państwa miał ponad 27% akcji, dziś mamy 49,9%.

(Senator Kazimierz Kleina: A w Lotosie?)

W Lotosie było 53%. W 2010 r. Skarb Państwa miał w Lotosie 64% akcji, ale za czasów poprzedniego rządu zostało sprzedanych prawie 11% akcji za 406 milionów zł.

(Głos z sali: No właśnie.)

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, mam 2 pytania. Rząd podjął decyzję w sprawie, jak pan mówił, konsolidacji,

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

czyli także w sprawie zaakceptowania warunków tej konsolidacji, warunków Komisji Europejskiej. Przewidywały one podział Lotosu. Czy rząd był naciskany przez kogokolwiek? Czy musiał tego typu decyzję podjąć? Czy to była decyzja świadoma i niezależna? Jeżeli to była taka decyzja, to proszę mi powiedzieć, jakie były przesłanki tej decyzji.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki: Budowa silnego koncernu...)

Dobrze, dobrze, ale chciałbym... Tak, budowa silnego koncernu to bardzo ogólna przesłanka. Czy chodziło o zapewnienie dostaw, jak pan mówił, czy jakieś inne przesłanki tego dotyczyły? To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie. Proszę powiedzieć, jaka część surowca dla Orlenu, czyli ropy naftowej, pochodzi z Rosji. Proszę powiedzieć...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki: Zacznę od drugiego pytania, Panie Marszałku.)

...jaki to jest procent i jak to wygląda w liczbach bezwzględnych. Do kiedy Orlen zamierza sprowadzać ropę naftową z Rosji? Dziękuję.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI**

Szanowny Panie Marszałku, dlaczego robiona jest fuzja? Na początku swojego wystąpienia mówiłem o tym, że polską racją stanu jest to, żeby na naszym rynku i w naszej części Europy funkcjonował silny polski koncern, który będzie mógł skutecznie rywalizować z innymi podobnymi podmiotami, że niekorzystne dla Polski zarówno pod względem bezpieczeństwa energetycznego, jak i pod względem działań biznesowych było utrzymywanie rozdrobnienia na naszym rynku paliwowym. Już mówiąc obrazowo: niezależnie od którego producenta nabywamy ropę czy paliwo – bo część paliw jest importowanych do Polski – to lepiej dla Polski, jeśli do rozmów siada jeden silniejszy podmiot i rozmawia o większym wolumenie dostaw niż żeby siadało kilka mniejszych firm, które mogą być rozgrywane przez takiego sprzedawcę. I to jest jeden z czynników.

Sprawa związana wprost z bezpieczeństwem energetycznym. Też mówiłem o tym na początku swojego wystąpienia. To polski rząd, to rząd Prawa

i Sprawiedliwości stoi w pierwszym szeregu polityków, którzy domagają się bezwzględnych sankcji na rosyjskie surowce energetyczne.

Dziś w domenie Orlenu jest 7 rafinerii. I mamy możliwości negocjacyjne dla 7 rafinerii. Lotos był firmą zbudowaną wokół 1 rafinerii. Nie miał możliwości dywersyfikacji swoich przychodów. Jakikolwiek zawirowania, także te, o których mówiłem na początku wystąpienia – „Fit for 55”, Europejski Zielony Ład, blokowanie dostaw – wprost uderzały w Lotos, który nie miał innych możliwości uzupełnienia przychodów. Lotos był firmą niezwykle wrażliwą na wahania, dekonjunkturę na rynkach międzynarodowych. A jak wiemy, to nie Polska wydobywa potrzebne ilości ropy naftowej. Inne kraje – Norwegia z Equinorem, Francja z Totalem, Włochy z Eni, Węgry z MOL, Austria z OMV – już dawno przeszły procesy konsolidacyjne. My po prostu nadrabialiśmy to, co nie zostało wykonane wcześniej. Oczywiście jest, że lepiej byłoby dokonać konsolidacji, zanim Polska znalazła się w Unii Europejskiej, i wtedy nie mielibyśmy środków zaradczych. Wtedy byśmy taką konsolidację wykonywali wprost na naszych zasadach. Ale efekty pozytywne dla polskiej gospodarki, dla bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju decydują o tym, że ta konsolidacja była potrzebna.

Pan marszałek zapytał o ropę z Rosji. Kiedy obejmowaliśmy władzę w 2015 r., w spadku po poprzednim rządzie otrzymaliśmy pakiet blisko 90% ropy rosyjskiej w polskich rafineriach. W I kwartale br. udział ropy rosyjskiej zostanie ograniczony do 10%. Już dzisiaj ropa rosyjska stanowi ułamek przerabianej w rafineriach Orlenu. Gdyby doszło do... I podkreślę: Orlen już dziś jest w stanie obyć się bez rosyjskiej ropy. Czekamy... Nie tylko czekamy na dalsze sankcje uderzające w nabywanie rosyjskiej ropy, ale sami do nich zachęcamy, bo jesteśmy na to gotowi. Chcemy bezpieczeństwo energetyczne Polski od początku – to zawsze była jakby dewiza rządu Prawa i Sprawiedliwości – opierać na dostawach surowców energetycznych z kierunków innych niż Rosja.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Pan marszałek Borusewicz jeszcze dopytuje. Proszę bardzo.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Nie...*)

To teraz w kolejności jest pan senator Dunin.

(*Senator Bogdan Borusewicz: Tak jest, ale muszę wziąć kartę. Nie otrzymałem odpowiedzi...*)

To poczekamy w takim razie chwilkę.

Proszę bardzo, pan marszałek Bogdan Borusewicz.

SENATOR

BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, jak rozumiem, 10% to jest ułamek... Nie jestem oczywiście tak dobry w matematyce jak pan, ale mam wrażenie, że 10% to jest 10%, a nie ułamek.

Ale nie odpowiedział pan na pytanie dotyczące ilości w liczbach bezwzględnych, ile tysięcy ton miesięcznie sprowadzamy.

Nie odpowiedział pan też na pytanie jeszcze ważniejsze dla mnie: do kiedy zamierzacie sprowadzać rosyjską ropę? Czy jest jakiś określony termin, w którym Polska zakończy sprowadzać tę ropę rosyjską, tym bardziej, że chce być tutaj prymusem, jeżeli chodzi o Adamowo?

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE

AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH

MACIEJ MAŁECKI

Panie Marszałku, ropociągami „Družba” są zasilane niemieckie rafinerie i partnerzy w Niemczech nie są gotowi na sankcje, stąd płynie ropa ropociągami. Orlen od roku nie zawiera żadnych nowych kontraktów z Rosją. Orlen nie kupuje rosyjskiej ropy na rynku spot. Kończą się długoterminowe kontrakty, które bez konsekwencji dla Polski mogą być zerwane w postaci sankcji. Gdyby Polska samodzielnie je zerwała, wystawiałaby się na pewne ryzyko. Unia Europejska zaś w pakiecie sankcji wyłączyła dostawy ropociągowe, ponieważ to był kompromis pomiędzy niektórymi krajami, które nie mają w Unii Europejskiej takiej pozycji jak Polska. Bo Polska systematycznie budowała

niezależność od Rosji. Jeszcze raz powtórzę, kiedy premierem w Polsce był pan Donald Tusk, kiedy premierem w Polsce była pani Ewa Kopacz...

(*Głosy z sali: O!*)

...mówiliśmy o 90% ropy...

(*Głos z sali: Po prostu...*)

(*Senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska: Naprawdę...*)

...z kręgów Władimira Putina. Dzisiaj jest to...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Szanowni Państwo, ale proszę...*)

Na arenie międzynarodowej domagamy się całkowitego wycięcia... w formie europejskich sankcji, równych – podkreślam: równych – dla wszystkich krajów.

(*Głos z sali: Nie idzie tego słuchać.*)

(*Głos z sali: To wyjdźcie.*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Artur Dunin. Proszę bardzo.

SENATOR

ARTUR DUNIN

Pani Marszałek, bardzo serdecznie dziękuję.

Pan minister zakłamuje rzeczywistość i chyba wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę.

Panie Ministrze, mówi pan, że rząd Polski, pan Morawiecki wzywa do bojkotu Rosji. To dlaczego od wybuchu wojny o 1/4 wzrósł import z Rosji? To jest 10 miliardów euro. Na taką kwotę państwo po wybuchu wojny zwiększyliście import z Rosji. Proszę nie zakłamywać rzeczywistości i nas nie okłamywać. Czy pan o tym wie, czy pan minister o tym wie, czyja to jest spółka Unipetrol? To ja państwu odpowiem na to pytanie – to jest spółka, czeska spółka Orlenu, to jest spółka, która łamie embargo na zakup ropy. Czy pan minister ma tę świadomość?

Mam takie 2 pytania. Po pierwsze: jak to się dzieje, że wzrósł import z Rosji? Proszę nam to wytłumaczyć. I po drugie: dlaczego czeska spółka Orlenu, Orlenu pana Obajtka, łamie embargo narzucone na Rosję?

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI**

Panie Senatorze, będę wdzięczny za doprecyzowanie, czego import wzrósł.

(Senator Artur Dunin: Jeszcze raz...)

Import czego wzrósł... W czym ten import wzrósł, bo pan powiedział o wzroście importu.

(Głos z sali: Jabłek.) (Wesołość na sali)

(Senator Artur Dunin: No więc m.in. właśnie zakupu ropy.)

Do Polski? Rosyjskiej?

(Senator Artur Dunin: No tak.)

Panie Senatorze, przepraszam, no, na takie otwarte pytanie trudno w ogóle odpowiadać. Orlen po prostu regularnie wycina rosyjską ropę z rynku i sprowadza ropę z innych kierunków. Podobnie jest z gazem, więc...

(Senator Artur Dunin: Czyli to nie jest prawda? Czyli Eurostat, na którego dane się powołuję...)

Ale...

(Senator Artur Dunin: W raporcie Eurostatu są kłamstwa...)

Ale, Panie Senatorze...

(Senator Artur Dunin: ...w myśl tej odpowiedzi.

Dziękuję bardzo.)

Ale proszę, by pan mi powiedział: czego to jest import, czego import i przez kogo jest prowadzony?

(Głos z sali: Przez Polskę.)

(Głos z sali: Rząd polski.)

(Głos z sali: Między innymi...)

Ale nie...

(Głos z sali: Przez spółki Skarbu Państwa.)

(Senator Artur Dunin: Czyli podległe ministrowi aktywów państwowych.)

Nie, Panie Senatorze, no, przepraszam, trudno się do tego odnosić, bo to jest... Warto rozmawiać, bazując na konkretach...

(Senator Artur Dunin: A, ciężko się odnieść.)

Warto rozmawiać o konkretach, a pan senator nie doprecyzowuje. Pan coś powiedział w prestrzeń i bez precyzji.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Drugie pytanie.)

Drugie pytanie. Przypominam, tu też pan senator mija się z prawdą, ponieważ Czechy są wyjęte z pakietu sankcji na ropę, bo nie mają możliwości dywersyfikacji. Mówimy o Czechach. Tak więc chcielibyśmy nie importować też tam ropy, ale rząd

Czech wynegocjował sobie wyłączenie z pakietu sankcji i tak to wygląda.

(Senator Artur Dunin: Dobrze. To jeszcze tylko 1 pytanie.)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Chciałbym, żeby pan minister potwierdził, czy minister aktywów państwowych zgadza się na to, że spółka państwowa Orlen w Czechach może spokojnie kupować ropę z Rosji pomimo embarga nałożonego na Rosję. Polska spółka Orlen nadal kupuje ropę z Rosji. Tak czy nie? Krótko odpowiedź: tak czy nie?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI**

Panie Senatorze, przepraszam, ale to jest forma manipulacji. Jeszcze raz panu powtarzam: my chcielibyśmy, żeby cała Unia Europejska pozbyła się rosyjskich surowców energetycznych. W Czechach nie da się kupić innej ropy. Panie Senatorze, jest taka rzecz, Panie Senatorze, ja panu powiem drobną rzecz, ale ważną: Czechy nie mają dostępu do morza i w związku z tym nie zbudowały innych możliwości dostaw. Powiem jeszcze jedną rzecz, która jest bardzo ważna: gdyby wszedł w życie ten plan sprzed 11 lat sprzedania Lotosu Rosjanom, to moglibyśmy być w podobnej sytuacji, ponieważ Rafineria Gdańska nie tylko byłaby w rękach Rosjan, ale nie zostałaby też dostosowana do przerobu innej ropy. Wtedy też byłoby zamknięte polskie okno na świat w takiej formie.

(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)

My mamy tę rentę geograficzną, która pozwoliła na sprowadzenie ropy z innych kierunków niż Rosja. Dlatego też przygotowaliśmy się do tego. Na arenie międzynarodowej domagaliśmy się się daleko idących sankcji, wycięcia rosyjskiej

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

ropy. Jednak z przyczyn geograficznych są kraje, takie jak Czechy, które są wyjęte z tego pakietu sankcji.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Pan senator Gawłowski. Proszę bardzo...)

(Senator Stanisław Gawłowski: Dziękuję bardzo...)

Jeszcze dodam, że Orlen współpracuje z rządem Czech nad rozbudową infrastruktury.

(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Ministrze, jeżeli będzie pan tak trzymał telefon, to tak będzie trzeszczało, po prostu przy mikrofonie, dlatego...

Proszę, pan senator Gawłowski.

SENATOR

STANISŁAW GAWŁOWSKI

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ja mam pytanie o konflikt interesów i opiszę ten konflikt, panu doskonale znany. Radosław Kwaśnicki opuszcza Radę Nadzorczą PKN Orlen jako wiceprzewodniczący. W jego miejsce wchodzi pan Andrzej Szumański, również jako wiceprzewodniczący. W tym samym czasie pan Andrzej Szumański jest członkiem rady fundacji Radosława Kwaśnickiego. Dodatkowo w trakcie połączenia Lotosu Szumański jest członkiem Rady Nadzorczej Orłenu a Kwaśnicki przewodniczącym Walnego Zgromadzenia Lotosu i Orłenu, zaś kancelaria innego znanego panu prawnika, Macieja Mataczyńskiego, doradza Lotosowi i Orlenowi. W międzyczasie Szumański, Mataczyński i Kwaśnicki są członkami komisji w Ministerstwie Aktywów Państwowych, którą kieruje poseł, dzisiaj minister, wtedy też współpracujący z wami w ministerstwie Kowalski, a która dokonuje zmian kodeksu spółek handlowych, łagodząc odpowiedzialność członków zarządów spółek akcyjnych. Koordynatorem wszystkich prac w ramach tej komisji jest Kwaśnicki. Dodatkowo, to już wiemy z połączonego posiedzenia komisji senackich, pan Mataczyński na wasze zlecenie pro bono, pro bono na wasze zlecenie przygotowuje zmianę w ustawie dotyczącej kontroli inwestycji zagranicznych z 2015 r., która w waszej opinii

powoduje, że nie należy zasięgać opinii komitetu konsultacyjnego.

Panie Ministrze, jak by pan opisał ten ewidentny konflikt interesów i czy pan już powiadomił w związku z tym prokuraturę o tym działaniu de facto na szkodę i w ramach konfliktu interesów?

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE

AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH

MACIEJ MAŁECKI

Szanowny Panie Senatorze, jeśli pan widzi... Powiem tak, jeśli pan ma przesłanki do zawiadomienia prokuratury w tej sprawie, to oczywiście może pan złożyć zawiadomienie.

Jeśli chodzi o pana prof. Mataczyńskiego, przywołanego przez pana, to przypomnę, że zdaje się w 2008 r. został szefem Rady Nadzorczej PKN Orlen i przez 5 lat nim był. Możemy się nie zgadzać co do poglądów, ale kompetencji nie odmawiałbym.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Dziękuję. Proszę...)

(Senator Stanisław Gawłowski: Ja pytałem o konflikt interesów. Pan nie widzi konfliktu?)

Znaczy nie, Panie Senatorze...

(Senator Stanisław Gawłowski: Nie widzi pan? Niech pan w końcu powie, czy pan widzi, czy nie.)

Panie Senatorze, oczywiście pan może, jeśli pan widzi takie... ma pan prawo, tak samo zresztą jak każdy pełniący funkcję publiczną... Jeśli pan widzi nieprawidłowości, można złożyć zawiadomienie.

(Senator Stanisław Gawłowski: Nie odpowie pan na pytanie, czy pan widzi konflikt interesów, czy nie?)

Panie Senatorze, już 2-krotnie odpowiedziałem na to pytanie.

(Senator Stanisław Gawłowski: Ale to jest prosta odpowiedź: tak – nie.)

Panie Senatorze, 2-krotnie odpowiedziałem na to pytanie.

(Głos z sali: Pani Marszałek, no co to jest...)

(Głos z sali: No właśnie.)

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Klich.

SENATOR
BOGDAN KLICH

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Będę mówił do tego mikrofonu, mikrofonu senatora Kleiny.

Panie Ministrze, szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego, przyjmując w czerwcu ub.r. nową koncepcję strategiczną, zdefiniował Rosję jako – cytuję z pamięci – bezpośrednie i najważniejsze zagrożenie dla wspólnoty atlantyckiej. Strategic Compass, czyli główny dokument strategiczny Unii Europejskiej, z marca ub.r. mówi o Rosji w podobny sposób. Koncepcja strategiczna NATO mówi z kolei o Chinach jako o głównym wyzwaniu dla wspólnoty atlantyckiej, a ten właśnie Kompas Strategiczny, który wcześniej zacytowałem w kontekście Rosji, mówi o Chinach jako o strategicznym konkurencie dla Unii Europejskiej. W grudniu miałem okazję słuchać, no, z takiej odległości jak dzisiaj pana, wypowiedzi ministra spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, który opisywał współpracę chińsko-saudyjską oraz świeżo podpisane, bo dzień wcześniej podpisane, porozumienie o strategicznym partnerstwie pomiędzy Pekinem a Rijadem. I na tle tych stanowisk obu organizacji, do których Polska należy, podpisuje się porozumienie, które de facto oddaje kontrolę Saudyjczykom nad Rafinerią Gdańską, kontrolę nad rafinerią, która jest naszym klejnotem koronnym, i oddaje się tę kontrolę dla kraju, który współpracuje z Federacją Rosyjską, nie stosując się do oczekiwań Stanów Zjednoczonych i Europy w sprawie ceny ropy w dobie agresji rosyjskiej na Ukrainę, i uznaje, że Chiny są partnerem strategicznym dla niego. Czy to nie jest działanie nie tylko na szkodę bezpieczeństwa Polski, ale także na szkodę bezpieczeństwa wspólnoty atlantyckiej, czyli NATO oraz Unii Europejskiej?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Z Arabią Saudyjską, największym producentem ropy na świecie, współpracują praktycznie wszystkie państwa, współpracują kraje europejskie, współpracują Stany Zjednoczone. Myślę też, że jeśli uważnie to się obserwuje, to widać, że część działań Saudi Aramco zmierza do wypychania Rosjan z przestrzeni, która była dla nich dogodna. Saudi Aramco korzysta z tej sytuacji, ale ma inwestycje w wielu krajach.

Ja cieszę się z zainteresowania bezpieczeństwem i chciałbym przypomnieć... No, proszę państwa, Władimir Putin nie stał się zbrodniarzem w ciągu ostatniego roku. Zmasakrował Czeczenię, wymordował Czeczenów, zaatakował Gruzję. To prezydent Lech Kaczyński zatrzymał czołgi idące na Tbilisi...

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Własną pierśią.)

(Głos z sali: Tak jest.)

Proszę państwa, nie... Proszę państwa, Panowie Senatorowie, nie kpijcie z tego, bo doskonale wiecie... Można było politycznie się nie zgadzać z panem prezydentem Lechem Kaczyńskim, ale to jego odważna, bezprecedensowa akcja zebrania przywódców naszej części Europy i lot do Tbilisi wtedy, kiedy szła ofensywa Putina na ten kraj, zatrzymały... uratowały Gruzję.

Ale już po śmierci pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, kiedy wiadomo było, że Putin jest zbrodniarzem, pan Donald Tusk, przymierzając się do prywatyzacji Lotosu, przekonywał, że nie ma żadnej ideologicznej przesłanki, by mówić kategorycznie „nie” inwestorom z jakiegokolwiek kraju, także z Rosji. Wskazywał Donald Tusk również na to, że na pewno nie będzie jakichś ideologicznych zakazów robienia wspólnych interesów. Nasi sąsiedzi są również od tego, abyśmy robili z nimi wspólne interesy. Przypominam, po agresji na Gruzję, po katastrofie smoleńskiej. To jest masakrowanie...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Ministrze, to jest odpowiedź na pytanie?)

No, to...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Czy to jest odpowiedź na pytanie? Ja tylko pytam.)

Tak, to jest odpowiedź na to pytanie.

(Głos z sali: Ale pan minister czyta czy mówi? Bo to jest ważne.)

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

Mówimy o bezpieczeństwie, jeszcze raz powtarzam. Saudi Aramco prowadzi interesy na całym świecie, to największy producent ropy naftowej na świecie. Dzisiaj 4% tej produkcji będzie trafiało do rafinerii Orlenu, w sytuacji, kiedy inne kraje walczą o to, żeby znaleźć ropę, która zastąpi ropę rosyjską w ich rafineriach.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Ślusarz, proszę bardzo.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, Panie Ministrze, ja pewnie pana zaskoczę, ale Senat w swojej mądrości, głosami demokratycznej większości, wyraził stanowisko – jest na to oczywiście też dokument – że popiera fuzję Orlenu i Lotosu. Bo tak tylko można zrozumieć odrzucenie uchwały sprzeciwiającej się tej fuzji w dniu 11 marca 2022 r. Chciałbym jednak spytać...

(*Senator Bogdan Borusewicz: Pan senator udaje głupiego chyba.*)

(*Głos z sali: Znalazł się mądry.*)

(*Senator Wiktor Durlak: Trzeba sobie przypomnieć, jak wyglądało głosowanie.*)

Są dokumenty. Są dokumenty, proszę przeczytać. To są państwa dokumenty, bo państwo je wyprodukowali.

Chciałbym jednak prosić pana ministra o skomentowanie takiej notatki, która się pojawiła w Reutersie, że Arabia Saudyjska poprzez zakup polskich aktywów rafineryjnych sprawi, że główny producent OPEC będzie odpowiedzialny za 2/3 dostaw ropy do Polski, osłabiając dotychczasowego, dominującego dostawcę: Rosję. Czyli mamy rozumieć, że ta fuzja uderza w Rosję. Czy mógłby pan to skomentować?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Przepraszam bardzo, ja tylko przypomnę panu senatorowi, że Senat akurat przyjął uchwałę, która wzywała do wstrzymania tej fuzji. To tak tylko na marginesie.

Panie Ministrze...
(*Senator Rafał Ślusarz: Wręcz przeciwnie, Pani Marszałek.*)

Panie Ministrze, proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Szanowny Panie Senatorze, to oczywiście, że polską racją stanu jest, aby było jak najmniej ropy rosyjskiej, nie tylko w Polsce, nie tylko w Europie, ale na całym świecie. I oczywiście jest, że każda baryłka ropy z Saudi Aramco wypycha baryłkę ropy rosyjskiej. Tymi najbardziej niezadowolonymi z tego, że 45% ropy przerabianej w rafineriach Orlenu będzie pochodziło z Saudi Aramco, z pewnością są Rosjanie, bo to nie będzie ich ropa.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Pan senator Komarnicki, proszę bardzo.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam króciutkie pytanie, Panie Ministrze do pana. Moje pytanie jest takie. Ekonomiści, prawnicy mówią, że przy tej fuzji doszło do wady prawnej, która może skutkować stwierdzeniem przez sąd nieważności umowy. Mówią to autorytety, też prawnicze. Niemniej jednak były minister gospodarki, wasz minister, prezes PGNiG Piotr Woźniak również powiedział, Panie Ministrze, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, że złamano porządek prawny, nie uwzględniając ustawy o kontroli inwestycji. Do tego dołączył się twórca Orlenu, pan Paweł Olechnowicz i powiedział krótko... Mało tego, że zgadza się, że jest wada prawna i sąd może tę umowę unieważnić, to jeszcze państwo potwornie zaniżyliście wycenę tych udziałów, któreście sprzedali. Dziękuję za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

To pytanie, Panie Senatorze?

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

(Senator Władysław Komarnicki: No, pytanie...
Stwierdzenie.)
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Raczej to było stwierdzenie. No, ja nie podzielałam tego zdania.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pani senator Jolanta Hibner, proszę bardzo.

SENATOR
JOLANTA HIBNER

Dziękuję bardzo.

Na spotkaniu komisji senackiej był prawnik, który przygotowywał zmiany zapisów ustawy w sprawie ograniczenia roli komitetu konsultacyjnego dotyczącej decyzji o zarządzaniu majątkiem Skarbu Państwa, w tym sprzedaży Lotosu. Ten sam prawnik następnie przygotowywał umowę sprzedaży Lotosu, a następnie – teraz – jest zatrudniony w firmie Orlen, po fuzji z Lotosem. Czy nie jest to zakłócenie prawidłowości przebiegu procesu prawnego? I czy to jest zgodne z procedurami przetargowymi, a przede wszystkim z zasadą przejrzystości?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Ja już na podobne pytanie odpowiadałem. No, jeśli...

(Głos z sali: Nie, nie...)

Nie, Pani Senator, już było takie, padało takie pytanie, nawet dwu- czy trzykrotnie odpowiadałem. Jeśli są takie zastrzeżenia, każdy ma prawo skarżyć taką decyzję, składać zawiadomienia. I jeszcze raz powtarzam: 99% akcjonariuszy Orlenu, Lotosu – no, ok. 99% – popierało fuzję, po zapoznaniu się z... mając, jako akcjonariusze, wgląd...

SENATOR
JOLANTA HIBNER

Bardzo przepraszam, ale nie pytałam o osoby, które, że tak powiem, w inny sposób państwu doradzały. Ja mówiłam o konkretnym prawniku, który przygotowywał zarówno ustawę, zmianę ustawy, jak i później umowę, a teraz jest zatrudniony w Orlenie, w nowym Orlenie, powstałym z fuzji. Dlatego o oto pytam. Czy to nie jest zakłócenie prawne...

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Ale, Pani Senator, byłoby łatwiej, gdyby pani mówiła konkretniej... No, ja mogę powiedzieć tak: ten proces był bardzo starannie nadzorowany...

(Głos z sali: Nadzorowany?)

Tak, był bardzo starannie nadzorowany, żeby zachować bezpieczeństwo polskiego państwa i żeby Polska odniosła korzyści z konsolidacji naszych aktywów paliwowo-energetycznych, z połączenia Orlenu, Lotosu, PGNiG. Bo połączenie tych firm wokół Orlenu jest korzystne dla Polski. Utrzymywanie rozdrobnienia jest dla Polski niekorzystne. Korzystne dla Polski jest to, by było jak najmniej – najlepiej zero – rosyjskiej ropy w Unii Europejskiej. Niekorzystne będzie, jeśli Rosja będzie mogła nadal sprzedawać swoją ropę. I silny Orlen jest w interesie Polski.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Gawłowski.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz, Panie Ministrze, chciałbym zapytać... Bo skoro już pan powiedział, że rząd bardzo

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

starannie i naprawdę bardzo merytorycznie podchodził do sprawy, w interesie Polaków, to chcę zapytać: czy w takim razie rząd zna umowę zawartą pomiędzy Orlenem i Saudi Aramco w sprawie Rafinerii Gdańskiej, w sprawie sprzedaży? Dotyczy to również Unipetrolu. Czy rząd zna również tę zawartą umowę? I czy rząd zna historię Unipetrolu, czy ma ją prześwietloną? Czy w tej sprawie wypowiedziały się służby? Czy to oznacza... Pytam o rząd, ale to znaczy: czy minister aktywów państwowych zna, czy pan zna – bo, jak rozumiem, pan nadzoruje ten sektor i stąd to pytanie wprost do pana. I czy rząd w związku z tym wyraża opinię w tych sprawach dotyczących tychże zawartych umów? Jak to się ma do ustawy z 24 lipca 2015 r. o kontroli niektórych inwestycji? Wprawdzie na posiedzeniu komisji usłyszeliśmy, że ta ustawa nie działała, bo był COVID, ale COVID został przez rząd zakończony w maju 2022 r...

(Sygnał timera)

...a umowa została podpisana w listopadzie 2020 r., a więc jednak ta ustawa działała, Panie Ministrze. W związku z tym czy korzystano z opinii i z procedur wynikających z zapisów tej ustawy – chodzi o komitet konsultacyjny, służby specjalne, szefów itd.? Czy tego typu opinie zostały również wyrażone w trakcie procesu dotyczącego sprzedaży aktywów Orlenu i Lotosu?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Szanowny Panie Senatorze, proces przebiegał pod kontrolą służb, o czym państwa – jako opozycji – przedstawiciele doskonale wiedzą, bo brałście udział w posiedzeniach Komisji do Spraw Służb Specjalnych. I to jest sprawa, która jest faktem. A fuzja była nadzorowana m.in. przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to było w ramach tej ustawy. Dzisiaj zaś obowiązuje rozporządzenie z 22 grudnia ub. roku, w którym aktywa, te 30% jednej rafinerii, są wpisane na...

To znaczy po zbyciu 30% są wpisane na listę spółek, których nie wolno zbyć bez zgody ministra aktywów państwowych. To jest zabezpieczenie dla Polski.

Na temat działań, nadzoru, dokumentów, doradztwa już odpowiadałem na początku wystąpienia.

(Senator Stanisław Gawłowski: Pani Marszałek, dopytam...)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę dopytać, tak.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Ja zadałem bardzo konkretne pytanie: czy rząd zna umowę?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małcki: A, dobrze.)

Panie Ministrze, czy rząd zna... Czyli: zna albo nie. To jest proste: tak albo nie.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Panie Senatorze, oczywistą rzeczą jest, że rząd jako jeden z akcjonariuszy...

(Senator Stanisław Gawłowski: Czyli nie zna.) ...nie mógł znać...

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Ministrze, wystarczy powiedzieć: nie zna. *(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małcki: To jest...)*

Pan mówił wcześniej, że rząd właściwie dba o interesy narodowe Polaków...

(Rozmowy na sali)

...a równocześnie pan mówi, że rząd nie zna tej umowy. Czyli nie dba o interesy narodowe Polaków, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małcki: Panie Senatorze...)

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

To jest ta właściwa odpowiedź.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki: Panie Senatorze...)

Pan nie zadbał o nasze interesy.

Ale to jest pierwsza rzecz. Drugie pytanie...

(Senator Janina Sagatowska: To są pytania? To są pytania?)

...na które pan też nie odpowiedział, dotyczy stosowania ustawy z 24 lipca 2015 r. o kontroli niektórych inwestycji, dlatego że ta ustawa w listopadzie 2022 r. obowiązywała, mieliście więc obowiązek zapytać komitet konsultacyjny, służby również, o opinię w tej sprawie, sprzedaży aktywów Rafinerii Gdańskiej, akcji...

I jeszcze, Panie Ministrze, jak pan mówi takie rzeczy, że nie można, bo zabezpieczyliście... Można sprzedać akcje spółki holenderskiej, która de facto nabyła Orlen...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki: Nie można.)

Można, można, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki: Nie można.)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę, Panie Senatorze...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki: One w innym obszarze prawnym funkcjonują...)

Prosimy o odpowiedź.

(Rozmowy na sali)

SEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE

AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH

MACIEJ MAŁECKI

Panie Senatorze, nie można sprzedać akcji. Taka transakcja wymaga zgody ministra aktywów państwowych. I jeszcze raz przypomnę: my chronimy polskie spółki, my chcemy rozwijać polskie spółki i takim aktem jakby, no, rozwoju polskich spółek jest konsolidacja Orlenu, Lotosu i PGNiG. Gdyby Lotos został sam, to w perspektywie tego, że od 2035 r. nie będzie można rejestrować samochodów spalinowych, przyszłość Lotosu byłaby bardzo mocno zachwiana. A dzięki konsolidacji, dzięki połączeniu z Orlenem, z PGNiG są inne możliwości.

I jeszcze raz powtarzam: fuzja Orlenu, Lotosu, PGNiG jest korzystna dla Polski. I jeszcze raz powiem, że był także nadzór służb, o czym – co też jeszcze raz powtórzę – państwo doskonale wiecie, bo wasi przedstawiciele też zasiadają w Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Komarnicki.

(Senator Janusz Gromek: Kto teraz?)

Pan senator Komarnicki.

(Senator Władysław Komarnicki: Ja już...)

Tak?

Pan senator Kwiatkowski.

SENATOR

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Pierwsze pytanie: czy pan zna... Bo tu była mowa o jakiejś uchwale, no więc przypomnę. 16 grudnia 5 połączonych Komisji – Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Ustawodawcza, Nadzwyczajna do spraw Klimatu, Budżetu i Finansów Publicznych oraz Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – skierowało zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa w zakresie art. 231 kodeksu karnego, z uwagi na przekroczenie uprawnień, niedopełnienie obowiązków oraz naruszenie ustawy o kontroli inwestycji przez premiera, ministra aktywów państwowych, prezesa UOKiK, prezesa Orlenu i prezesa Lotosu w procesie negocjacji, ustalania warunków i zawarcia umowy, której skutkiem było połączenie PKN Orlen i Lotos SA oraz sprzedaż składników majątkowych tej spółki. Takie było stanowisko Senatu w tej sprawie. Czy pan zna tę uchwałę?

(Głosy z sali: Komisji, komisji.)

Połączonych komisji, 5 komisji.

Drugie pytanie...

(Głos z sali: Nie Senatu.)

Drugie pytanie... Bo jak pan mówił...

(Rozmowy na sali)

Czy może mi pan nie przerywać, Panie Senatorze?

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

Panie Marszałku, czy ja mogę zadać pytanie, czy nie?

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Tak, tylko dobrze by było, żeby pan się w minucie zmieścił, Panie Senatorze.)

(*Głos z sali*: Ale uczciwe...)

No, ale senatorowie PiS mi to uniemożliwiają. Panie Marszałku, rozumiem, że pan zdyscyplinuje senatora PiS i będę mógł dokończyć pytanie.

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: To, proszę państwa, do wszystkich senatorów: bardzo proszę o spokój, nieprzerywanie, nieprzeszkadzanie. Taka atmosfera nie ułatwia dyskusji. A pana senatora proszę o zadanie pytania.)

Dziękuję.

Pan minister mówił, że zdecydowana większość prawników popierała ten proces. W związku z tym mam pytanie. Na sali mamy prawników, którzy byli ekspertami połączonych komisji: prof. Aleksandra Kappesa, specjalistę w zakresie prawa gospodarczego, handlowego, spółek; pana prof. Michała Romanowskiego, specjalistę z zakresu prawa cywilnego, prawa handlowego; pana prof. Tomasza Siemiątkowskiego, specjalistę z zakresu prawa handlowego. Czy można zapytać panów profesorów, jakie jest ich stanowisko...

(*Rozmowy na sali*)

...w zakresie prawidłowości tej transakcji?

(*Sygnal timera*)

I trzecie pytanie. Kto podpisał umowę z Saudi Aramco? Jeżeli państwo mówicie, że ona jest tajna, a prezes Obajtek nie ma dopuszczenia do żadnych tajemnic prawnie chronionych, to mam pytanie: czy pan minister wie, kto podpisał tę umowę, i może nam – ja nie mówię o treści – powiedzieć, kto z ramienia Orlenu podpisał się pod tymi tajnymi umowami, skoro prezes Orlenu nie ma dopuszczenia do tajnych?

(*Głos z sali*: Tajne to tajne.)

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Odpowiadam na ostatnie pytanie: umowę podpisał zarząd Orlenu.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: W imieniu zarządu kto podpisał?)

No, tyle mogę powiedzieć, bo umowa jest zawarta między firmami... Proszę państwa, mamy swobodny obrót gospodarczy, również spółką giełdową. Cieszę się, że dzisiaj Skarb Państwa ma aż 49,9% akcji, ale mimo to jesteśmy na tych samych prawach co inni akcjonariusze i informacje czerpiemy, podobnie jak inni akcjonariusze, z komunikatów giełdowych Orlenu. Inne działanie byłoby łamaniem prawa, a tego nie robimy.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Były 3 pytania, a nie jedno.)

No, pan minister odpowiada tak, jak uważa za stosowne. Już wielokrotnie mieliśmy taki przypadek. A to, że odpowiedzi pana ministra do końca pana nie satysfakcjonują, to już nie moja wina. Może pan ewentualnie ponowić pytanie.

Pani senator Magdalena Kochan zadaje pytanie.

SENATOR

MAGDALENA KOCHAN

Dziękuję, Panie Marszałku.

Powtórzę pytanie, które zadał mój przedmówca, pan senator Kwiatkowski. Czy pana, jako przedstawiciela naszych wspólnych interesów, ministra aktywów państwowych, nie niepokoi fakt, że te kontrowersyjne, co słychać na tej sali, decyzje o połączeniu, sprzedaży, konsolidacji, te wszystkie decyzje podejmuje człowiek, który nie ma dostępu do informacji niejawnych? Czyli człowiek, do którego organy państwa, w tym służby, nie mają zaufania, bo nie wystawiają mu odpowiedniego certyfikatu, a on to przeprowadza bez gwarancji, że posiada wszystkie potrzebne do podpisywania tych umów informacje. Czy pana, jako przedstawiciela ministerstwa, ten stan rzeczy nie niepokoi? Mnie zatrważa, ale pytam pana.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Szanowna Pani Senator, ja za kontrowersyjne uważałbym utrzymywanie na polskim rynku

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

rozdrobienia w sektorze paliwowo-gazowym. Konsolidacja Orlenu, Lotosu, PGNiG jest polską racją stanu i zabezpieczeniem Polski przed gazowymi szantażami Putina, wpływem Rosji i rozwojem polskiego sektora oil & gas nie tylko na naszym rynku. To utrzymywanie tego, żeby osobno PGNiG, osobno Lotos i osobno Orlen rywalizowały na rynkach, żeby nie mogły wykorzystać synergii, żeby ściagały się w rozmowach o dostęp do tego samego surowca, uznają za kontrowersyjne. I rząd Prawa i Sprawiedliwości wspierał, zachęcał do konsolidacji Orlenu, Lotosu i PGNiG, a głosy niezależnych akcjonariuszy w liczbie 99% na obu walnych zgromadzeniach pokazały, że jest to decyzja ze wszechmiar pożądana.

My chcemy bezpieczeństwa energetycznego Polski, my chcemy Polski bezpiecznej, my chcemy Polski uwolnionej od rosyjskich surowców energetycznych. My chcemy mieć w Polsce firmę, która nie będzie podwykonawcą innych na tym rynku, ale będzie nadawała ton i będzie mogła skutecznie rywalizować w polskim interesie. I jeszcze raz powtarzam: za kontrowersyjne uważam 90% ropy w rafineriach Orlenu, za pożądane uważam całkowite wycięcie rosyjskich surowców. My realizujemy testament śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który ostrzegał przed ludobójcą Putinem wtedy, kiedy inni chcieli z nim robić biznesy paliwowo-gazowe.

(*Senator Magdalena Kochan: Mogę dopytać, Panie Marszałku?*)

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo proszę, Pani Senator.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Pan kolejny raz, odpowiadając na pytanie, nie odpowiada na zadane pytanie. Nie ma na tej sali nikogo, Panie Ministrze, kto nie opowiadałby się za bezpieczeństwem paliwowym Polski i kto nie chciałby... nikogo, kto chciałby jakichkolwiek kontaktów z Putinem. Co do tego nie ma wątpliwości, pan o tym doskonale wie.

Ja zadałam pytanie, czy pana nie niepokoi fakt, że podpisuje te wszystkie umowy, bierze udział w negocjacjach człowiek, który nie ma dostępu do informacji niejawnych, czyli nie uzyskał zaufania

organów państwa, jakimi są służby. Czy pana to nie niepokoi? Proszę mi nie opowiadać tych rzeczy. Bardzo gładko pan mówi, bardzo gładko pan mówi, tylko pan nie odpowiada na pytania.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI**

Pani Senator, jeszcze raz powtarzam: umowa była zawarta przez zarząd Orlenu, a zarząd jest...

(*Senator Magdalena Kochan: A kto podpisał w imieniu zarządu tę umowę? Kto?*)

...a zarząd jest ciałem kolegialnym i...

(*Senator Magdalena Kochan: I rozumiem, że kolegialne podpisy są pod umowami, tak?*)

Akurat...

(*Senator Magdalena Kochan: Pod umowami, których pan podobno nie zna.*)

Jeśli dobrze pamiętam, to prezes Obajtek ma dostęp do poziomu „poufne”.

(*Senator Magdalena Kochan: Pan podobno ich nie zna.*)

Nie, nie mógłbym znać. Nie mógłbym znać umowy.

(*Senator Magdalena Kochan: No, to proszę nie zapewniać o fakcie gremialnego podpisywania umów.*)

Niezależnie od tego, czy jestem akcjonariuszem, który ma 1 akcję, czy takim, który ma 49%, nie mogę ich znać. Proszę państwa, w jaki sposób traktowana byłaby Polska, gdyby dochodziło do sytuacji, w których w swobodny obrót gospodarczy pomiędzy firmami notowanymi na giełdach po prostu wkracza rząd, żeby zainterweniować? Tak nie można, po prostu tego nie robiliśmy.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Wadim Tyszkiewicz.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Ministrze, kilka krótkich pytań. Mam nadzieję, że w minucie się zmieszczę. Panie Ministrze,

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

czy wie pan o tym, że Saudi Aramco ma centrum badawczo-rozwojowe w Moskwie i ściśle współpracuje z Rosją? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie...

(*Głos z sali: ...Pytaj.*)

(*Senator Ewa Matecka: ...Nie daj się sprowokować.*)

Słucham?

(*Wicemarszałek Marek Pęk: Bardzo proszę o spokój na sali. Proszę państwa, nie ma sensu taka atmosfera.*)

Drugie pytanie. Czy Saudi Aramco zapłaciło 1 miliard 100 milionów? Czy te pieniądze już wpłynęły na konto?

Trzecie pytanie. Jaki jest zysk roczny Rafinerii Gdańskiej?

Czwarte pytanie. Czy gdyby Unia Europejska nie nakazała, powiedzmy, wyzbycia się tych udziałów, to państwo jako nadzorujący polskie spółki dokonalibyście tego połączenia, czy nie?

I ostatnie, już trochę bardziej lajtowe pytanie. Co z samochodem elektrycznym Lotosu, na który wydano blisko 5 milionów zł? Czy ten projekt będzie kontynuowany, czy nie będzie? To 5 krótkich pytań. Dziękuję.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI**

Szanowny Panie Senatorze, powiem tak... Prosiłbym o przypomnienie pierwszego pytania, bo to była...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Pierwsze pytanie: czy wie pan o tym, że Saudi Aramco ma w Moskwie centrum badawczo-rozwojowe i ściśle współpracuje z Rosją?*)

Panie Senatorze, ja już odpowiadałem na podobne pytania, ale jeszcze raz powtórzę. Saudi Aramco jest największym producentem ropy na świecie. Saudi Aramco prowadzi swoją działalność w każdej części świata i dzisiaj wykorzystuje sytuację Rosji, powiedziałbym, biznesowo, do rozpychania się. No, nie mówmy o tym. Tak się dzieje w różnych częściach świata – i w Hiszpanii, i w innych krajach. Teraz liczymy na Polskę. A więc mówimy o największym na świecie producencie ropy naftowej.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Ale my o tym wiemy. Pan mi nie odpowiedział na pytanie.*)

Ale ja o tym... Panie Senatorze, ropa z Saudi Aramco wypycha z polskiego rynku ropę rosyjską. Pan pytał, czy gdyby Komisja Europejska nie wprowadziła tych obostrzeń... Mówiłem o tym dzisiaj. My chcielibyśmy połączyć Orlen z Lotosem bez żadnych środków zaradczych. Gdybyśmy ten proces mogli przeprowadzić przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, byłoby nam zdecydowanie łatwiej. Ale nadal...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Ale to był 2004 r. Jest już 2023 r.*)

Ale ja, Panie Senatorze, uważam, że w interesie Polski, w interesie naszej gospodarki, w interesie wszystkich Polaków jest to, żeby na polskim rynku funkcjonował 1 silny organizm, 1 silny podmiot, największy w naszej części Europy. I jeśli pan mnie pyta, czy wolałbym łączyć bez środków zaradczych, to mówię: oczywiście, tak. Ale to nie Orlen wymyślił środki zaradcze, to Komisja Europejska chciała środków zaradczych.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Proszę mi odpowiedzieć na pytanie. Zrobilibyście to bez Unii Europejskiej? Zrobilibyście to, gdyby Unia Europejska tego nie nakazała? Tak czy nie?*)

Nie bardzo rozumiem. Co byśmy zrobili bez Unii Europejskiej?

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Czy zrobilibyście fuzję Lotosu z Orlenem przy współudziale Saudi Aramco bez nakazu Unii Europejskiej? Tak czy nie?*)

Panie Senatorze, chyba jesteśmy w innych rzeczywistościach. Powiem tak: chcieliśmy zbudować silny koncern – tu stawiam przecinek – z bezpiecznymi, stabilnymi dostawami surowca z kierunków innych niż rosyjski. I Saudi Aramco jest do tego dobrym partnerem. Aż 45% ropy w 7 rafineriach Orlenu będzie pochodziło od Saudi Aramco. Ale gdybyśmy nie musieli przestrzegać środków zaradczych, oczywiście byłoby to lepsze rozwiązanie. No, na to był czas przed 2004 r.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Dobrze, ta odpowiedź mnie satysfakcjonuje. A pozostałe odpowiedzi?*)

Panie Senatorze, już tak szczegółowo...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Przypomnę. Czy pieniążki wpłynęły? Chodzi o 1 miliard 100 milionów.*)

Panie Senatorze, powiem tak: ja już na piśmie panu senatorowi odpowiem.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Jaki jest roczny zysk Rafinerii Gdańskiej?*)

Panie Senatorze, staram się, jak widzicie...

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: To na piśmie...*)

Staram się nawet na szczegółowe pytania odpowiadać, ale chciałbym być precyzyjny.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Dobrze, dziękuję. Prosiłbym na piśmie odnieść się również do samochodu elektrycznego. Dobrze? Dziękuję.*)

To znaczy przy okazji, jak już pan senator pyta o samochód elektryczny, to nie tylko... Synergie są też w obszarze badań i rozwoju. To jest też to, że i Orlen, i Lotos, i PGNiG, wcześniej Grupa Energa, mogą łączyć siły w rozwoju polskiej myśli technologicznej. Nie ukrywam, że liczymy też na know-how, który jest w Saudi Aramco, przy inwestycjach na terenie Polski i współpracy Orlenu z Saudi Aramco.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: A Saudi Aramco ma doświadczenie z samochodami elektrycznymi?*)

Nie mówię tylko o samochodach elektrycznych. Ale jeśli dobrze pamiętam, Saudi Aramco kupiło 20% akcji w spółce, która będzie budowała samochody nowej generacji, wspólnie z Renault.

(*Senator Janina Sagatowska: To nie dyskusja.*)

(*Rozmowy na sali*)

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Janusz Gromek.

SENATOR

JANUSZ GROMEK

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Ja myślę, że musi pan zrozumieć, że nie tylko opozycja w Senacie czy w Sejmie dyskutuje na temat problemu sprzedaży Orlenu i Lotosu, ale setki tysięcy Polaków, a nawet miliony są tym zainteresowane. I są ludzie naprawdę mądrzejsi ode mnie i od pana, którzy mówią, jaka jest prawda. Ja myślę, że ta prawda wyjdzie. Ten, kto złamał pewne przepisy czy źle zrobił to, co zrobił, jeśli chodzi o sprzedaż majątku, to za odpowiednimi kratami się znajdzie.

Ale nie wiem... W pewnym momencie – ja się jeszcze zmieszczę w czasie z zadaniem pytania – myślę, niektórym w gardle stanie nazwisko przewodniczącego i premiera Donalda Tuska, bo zwalacie wszystko na Tuska, na Platformę. Przecież, do pioruna!, przez ostatnie lata – rok

temu, 2 lata temu, 3 lata temu, 4 lata temu – miliony ton węgla, ropy, gazu braliście... my braliśmy jako Polska, ale brał wasz rząd od tego zbrodniarza Putina. Tak że proszę spojrzeć na tę stronę.

I teraz gdzieś tam przeczytałem w mediach...

(*Sygnal timera*)

...taką informację. I stąd jest właśnie to pytanie: czy nasze, polskie służby opiniowały umowę sprzedaży tego Arabii Saudyjskiej, czy nie? Proszę o odpowiedź.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE

AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH

MACIEJ MAŁECKI

Szanowny Panie Senatorze, jeszcze raz powtórzę, że ludzie mądrzy, którzy... Żeby odpowiedzieć jak najkrócej i najprościej...

(*Senator Janusz Gromek. Na to pytanie proszę mi odpowiedzieć.*)

Pan mówi o imporcie gazu z Rosji. Panie Senatorze, w roku 2010 został zawarty kontrakt...

(*Senator Janusz Gromek: Nie, nie, to było tylko moje stwierdzenie.*)

Ale nie, ja muszę...

(*Senator Janusz Gromek: Proszę odpowiedzieć mi...*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, proszę...*)

Pan postawił zarzut, że był importowany do Polski rosyjski gaz. Tak, to prawda, rząd pana premiera Donalda Tuska zawarł kontrakt z Gazpromem – uwaga – do 2037 r. na prawie 10 miliardów m³ gazu rocznie w formule: *take or pay*. Czyli płacisz i bierzesz gaz, a jak nie bierzesz, to i tak za niego płacisz.

(*Senator Janusz Gromek: A węgiel?*)

I ten gaz uzależniłby Polskę od Putina do roku 2037. Nie moglibyśmy budować gazociągu Baltic Pipe, ponieważ nie mielibyśmy co z tym gazem z Norwegii zrobić, bo i tak musielibyśmy Putinowi za gaz płacić.

(*Senator Janusz Gromek: O tych służbach proszę...*)

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

Nie moglibyśmy rozbudowywać terminala w Świnoujściu im. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ale tu zareagowała Komisja Europejska. I bardzo sprzeciwiał się temu kontraktowi śp. prezydent Lech Kaczyński i politycy Prawa i Sprawiedliwości na czele z panem premierem Jarosławem Kaczyńskim. Ale wtedy zareagowała też Komisja Europejska, bojąc się, że to działanie uderza w bezpieczeństwo energetyczne całej wspólnoty Europejskiej. I w efekcie ten kontrakt obowiązywał do końca 2022 r. Nie musieliśmy go wydłużać. Byliśmy odporni nawet na to, że Rosja na złość Polsce ucięła dostawy gazu. Dlaczego? Mieliliśmy bezpieczne spojrzenie w przyszłość, że tak powiem, dlatego że prezydent Lech Kaczyński zainicjował terminal gazowy w Świnoujściu i dlatego że powróciliśmy do projektu gazociągu Baltic Pipe. Przypomnę: ten projekt już kilka razy wracał, ale dopiero rząd Prawa i Sprawiedliwości go dokończył. I dzisiaj jesteśmy niezależni od Rosji pod względem gazu. Gdyby wszedł plan z 2010 r., to my do 2035 r. nie moglibyśmy patrzeć w bezpieczną przyszłość Polski, jeszcze przez 15 lat bylibyśmy przykuci gazowym łańcuchem do Władimira Putina, nie mielibyśmy infrastruktury, którą moglibyśmy sprowadzić do Polski gaz z innych kierunków. Bylibyśmy trochę jak Czesi, którzy akurat z racji położenia nie mają możliwości sprowadzenia ropy morzem. Jest ten projekt chorwacki, ale to już tak tylko wspominam. A więc Polska obecnie obywa się bez rosyjskiego gazu i jesteśmy gotowi, natychmiast, do całkowitego wycięcia rosyjskiej ropy. Zachęcamy do takiego pakietu sankcji kraje wspólnoty europejskiej.

(Głos z sali: Ale było pytanie...)

Panie Senatorze, przepraszam... Ja to już dzisiaj kilkakrotnie mówiłem, ale powiem jeszcze raz. Państwa przedstawiciele, państwa koledzy posłowie brali udział w posiedzeniach komisji służb specjalnych, gdzie było jakby potwierdzenie nadzoru służb nad konsolidacją Orlenu, Lotosu i PGNiG.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek, ja się od razu zapisałem do zadania pytania dwa razy, jeden po drugim.

Pierwsze pytanie do pana ministra. Dlaczego, nowelizując ustawę o ofercie publicznej, podniesiono próg wezwania do 50% w okresie trwania procesu fuzji Orlenu i Lotosu, gdy standardem w Europie jest ten próg na poziomie między 25 a 33%?

Drugie pytanie. Dlaczego nie wpisano Lotosu Rafinerii Gdańskiej na listę spółek strategicznych przed sprzedażą udziału w Rafinerii Gdańskiej?

Trzecie. Czy prezes UOKiK ma kompetencje i środki, aby skontrolować zbycie infrastruktury krytycznej?

Czwarte. Czy minister aktywów państwowych kontroluje PERN?

Piąte. Czy PERN ma akcje w Orlenie? A jeżeli tak, to ile?

I szóste. Czy Skarb Państwa kumuluje głosy w Orlenie z PERN-em?

Proszę o odpowiedź ustną teraz i pisemną dodatkowo.

I ostatnie pytanie. Zgodnie z ustawą o działach administracji państwowej minister aktywów państwowych odpowiada za wykorzystanie mienia państwowego w celu realizacji polityki gospodarczej państwa. Jaką wy politykę realizowaliście, dopuszczając do drastycznie zawyżonych cen paliw w końcówce roku, co uderzyło także w polskich przedsiębiorców i obywateli? Teraz będzie zysk, już jest, za 3 kwartały w wysokości ponad 20 miliardów zł za tamten rok...

(Sygnał timera)

... którym będziecie się musieli podzielić z prywatnymi udziałowcami. Niech pan przypomni, jacy są prywatni udziałowcy i ile jest kapitału zagranicznego w strukturze właścicielskiej Orlenu. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Panie Senatorze, Skarb Państwa miał w Lotosie 53%. To też było chronienie przed wrogim przejęciem, w związku z tym nie było potrzeby wpisywania na listę. Przypomnę, że jeszcze w 2010 r.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

Skarb Państwa miał w Lotosie 64%, ale wtedy była wyprzedaż akcji Lotosu przez ówczesny rząd, prawie 11% akcji. W Orlenie dzisiaj jest 49,9% akcji, przed konsolidacją było 27,42%, co do tej części po przecinku mogę się mylić. Tak mogę panu senatorowi odpowiedzieć. Na pozostałe pytania, jeśli pan senator pozwoli, otrzymałby pan szczegółową odpowiedź pisemną.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Jestem zapisany do drugiego pytania, od razu zapisałem się dwa razy.*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Tym razem mam pytanie do ekspertów, którzy byli ekspertami komisji. Są to następujące pytania. Jak na podstawie...*)

(*Rozmowy na sali*)

Ale, Panie Senatorze, pytania do ekspertów będą po pytaniach do ministra.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Dobrze.*)

(*Głos z sali: Ale z jakiej racji?*)

Z takiej racji, że zaprosiliśmy w tym celu ekspertów na posiedzenie Senatu.

Czyli pytania do ekspertów będą później. Tak?

(*Głos z sali: To jest informacja ministra...*)

Dlatego na razie jest informacja ministra.

Później będą pytania do ekspertów.

Pan senator Bierecki, proszę bardzo.

(*Głos z sali: To jest ta praworządność.*)

SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:*

Proszę o spokój.)

Panie Ministrze, 29 listopada, po dokonaniu tej fuzji radio RMF poinformowało, zacytuje całość informacji: „Oszuści współpracujący z Lotosem przygotowywali całą strukturę powiązanych spółek, których jedynym celem miało być wyprowadzenie VAT. Lotos miał dokonywać wielu zakupów biokomponentów w spółkach, które dopiero co powstały, pomijając przy tym światowych gigantów”. Jedną z firm, która uczestniczyła w tym procederze,

jest firma posła Platformy Obywatelskiej, pana Riada Haidara, którą zarządzał wspólnie ze swoimi synami. Czy zostały skierowane zawiadomienia do prokuratury w związku z działalnością tych firm? Jaka była skala tych wyłudzeń VAT wokół Lotosu?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Szanowny Panie Senatorze, ubolewam nad faktem, że takie działania miały miejsce. To jest kolejny przykład tego, że ileś lat temu paliwowa mafia VAT-owska miała się w Polsce znakomicie. To potwierdza, jak potrzebna była ustawa przygotowana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości czy pakiet ustaw, który przetrącił kręgosłup mafii paliwowej w Polsce w roku 2016.

Przypomnę, że sprzedaż oleju napędowego, jak również sprzedaż benzyn skokowo wzrosła z lipca na sierpień 2016. To wszystko, co trafiało do jakichś ciemnych kieszeni w szarej strefie, zaczęło funkcjonować w polskiej gospodarce. Taki przykład, coś łatwego do policzenia. Przed wejściem tych ustaw w życie do Polski wjeżdżało 750 autocystern z paliwem, a po ich wejściu zostało ich 150. Czyli można liczyć, że 600 autocystern dziennie z lewym paliwem... Okradano polskie państwo. Ludzie, którzy za tym stali, okradali polskie państwo. Na każdej autocysternie Polacy tracili 40 tysięcy zł. 600 razy 40 tysięcy to 24 miliony dziennie, czyli 1 milion zł na godzinę.

To niezwykle zakłócało wolny rynek w sektorze paliwowym w Polsce. Ktoś, kto chciał prowadzić uczciwie działalność w sektorze paliwowym, był na słabszej pozycji niż ten, kto korzystał z szarej strefy. To był rak, który trawił polską gospodarkę sektora oil & gas. My wypowiedzieliśmy zdecydowaną wojnę mafiom paliwowym, także w przypadku sytuacji, które, jeśli miały miejsce w Lotosie... Teraz jest to wyjaśniane przez odpowiednie służby. Liczę, że organy państwa, które mają ku temu najlepsze kompetencje, wyjaśnią tę sprawę i ukazą winnych, jeśli to się potwierdzi.

(*Senator Magdalena Kochan: To nieprawda. To zrobiła Platforma Obywatelska.*)

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Lamczyk. Proszę bardzo.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, do końca poprzedniego roku Saudi Aramco nie zapłaciło za swoje udziały, za te 30%. Czy jest wiadomo, że już zapłaciło za te udziały? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Do sądu w Gdańsku, do KRS nie wpłynęła nowa umowa. Chodzi o zmianę udziałowców. Ona do końca roku nie wpłynęła. Czy jest panu wiadomo, czy ta sprawa została uzupełniona w KRS w Gdańsku?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Szanowny Panie Senatorze, to jest część środków. Zdecydowana większość środków zaradczych została zrealizowana. Co do szczegółów, czyli rejestracji, wpisów itd., to, jeśli pan senator pozwoli, dam odpowiedź pisemną.

(*Senator Stanisław Lamczyk: Dlaczego? Do końca roku nie wpłynęła ani złotówka za udziały.*)

Panie Senatorze, zapytamy Orlen. Powtarzam: to nie jest transakcja... to nie wpływa na konto Ministerstwa Aktywów Państwowych. Taką odpowiedź przygotowujemy dla pana senatora, żeby była jak najbardziej aktualna.

(*Senator Stanisław Lamczyk: Czyli dostanę odpowiedź na piśmie. Tak?*)

Tak.

(*Senator Stanisław Lamczyk: Dziękuję.*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ta dyskusja na temat fuzji Orlenu z Lotosem przebiega w Senacie już od jakiegoś czasu. Ona jest ciągle ponawiana. Ja się zastanawiam, jaka może być tego przyczyna, i prosiłbym pana o ewentualne sklasyfikowanie następujących stwierdzeń. Czy przyczyną jest próba odwrócenia tej fuzji? Czy to jest w ogóle realne? Czy przyczyną jest próba wpływu na wartość Orlenu, bo przecież jest to spółka notowana na giełdzie? Czy przyczyną jest tylko zemsta za to, że przestaliśmy importować rosyjską ropę i gaz i, praktycznie rzecz biorąc, w tym zakresie uniezależniliśmy się od Rosji?

(*Senator Magdalena Kochan: To jest skandal. Pani Marszałek, niech pani... To jest po prostu skandal.*)

Czy też przyczyna jest jeszcze inna, np. taka, że niektórzy działacze niektórych partii w sposób, powiedziałbym, no, może uprawniony, zgodny z prawem, ale zbyt intensywnie korzystali przed fuzją z dobroci Lotosu w postaci różnych sponsoringów, stanowisk itd., a teraz to źródło gdańskie po prostu znikło?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Szanowny Panie Senatorze, trudno mi szczegółowo odpowiedzieć na wątki poruszane przez pana senatora. Jednak oczywiste jest, że rynek paliw, sektor naftowy jest bardzo konkurencyjny i jeśli gdzieś pojawia się silny gracz, jeśli jakaś firma wyrasta do roli lidera regionu, jeśli ktoś wchodzi do ekstraklasy firm paliwowych, to będzie komuś zabierał kawałek tortu. Orlen połączony z Lotosem i z PGNiG będzie mógł skuteczniej rywalizować na międzynarodowych rynkach. Będzie mógł skuteczniej rozpychać się i wygrywać kolejne kawałki tego rynku z korzyścią dla Polski i dla polskiej gospodarki. Chcemy żyć w serdeczności ze wszystkimi naszymi sąsiadami, ale oczywiste jest, że jeśli mówimy o potężnych inwestycjach w transformację energetyczną Polski, to wolimy, żeby ten obszar był jak najbardziej zagospodarowany przez silne

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

polskie podmioty – a to będzie możliwe dzięki konsolidacji. Gdybyśmy mieli kilka mniejszych podmiotów rywalizujących ze sobą, sytuacja Polski byłaby słabsza. Nasi sąsiedzi, nasi przyjaciele z innych krajów z pewnością pomogliby nam, ale te marże i wyższe miejsce w łańcuchu dostaw usług, myśli technicznej trafiałyby za granicę. My to chcemy zmienić i po to jest konsolidacja. To nie musi się wszystkim podobać. Myślę, że tym, którzy na rynku mają ugruntowaną pozycję, to się nie będzie podobało. Dopóki mamy do czynienia z naturalną, biznesową, uczciwą rywalizacją, to niech rywalizują, jak najbardziej, niech wygrywa najlepszy, a my trzymamy kciuki za Orlen. No, ale trwa też postępujący, dynamiczny proces radykalnego wycinania rosyjskich surowców energetycznych. I to, że możemy negocjować dostawy gazu, dostawy ropy, usług, myśli technicznej, wynika też ze skali tego podmiotu, który powstał. Z pewnością będą środowiska, osoby czy państwa, którym to się nie będzie podobało, my natomiast chcemy realizować polską rację stanu, chcemy, żeby to polska firma była jak najsilniejsza, żeby to Orlen był obiektem zazdrości innych firm. I jak tak patrzymy po stacjach benzynowych, które mogą być wzorem dla innych, silnych graczy, jeśli chodzi o to, jak Polacy potrafią zadbać o swój biznes w sektorze oil & gas... Chcemy, żeby Orlen tak samo skutecznie prowadził dalej ekspansję na kolejnych rynkach.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Piecha, proszę bardzo.

(Senator Jerzy Czerwiński: Jeśli można jeszcze w międzyczasie, Pani Marszałek, bo są pewne kwestie organizacyjne czy à propos...)

Ale ja udzieliłam już w tym momencie głosu panu senatorowi Pieszce.

(Senator Jerzy Czerwiński: Dobrze.)

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Mam takie oto pytanie. Jaka jest w tej chwili kondycja rafinerii w Możejkach? Ta rafineria w Możejkach też miała być sprzedawana – w 2010 r., 2014 r.; tak to wyglądało za rządów Platformy Obywatelskiej. A to była jedyna w krajach bałtyckich rafineria, która zaopatrywała Litwę,

Łotwę, Estonię. Jak byśmy teraz, w 2022 r. wyglądali, gdyby Litwini i Łotysze byli zaopatrywani przez tę rafinerię, a ona by była w rękach rosyjskich?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Zacznę od tego, że Orlen planuje inwestycję w rafinerii w Możejkach pod kątem pogłębionego przerobu ropy. A ta idea pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, żeby Orlen był obecny na Litwie, żeby rafineria w Możejkach należała do Polski, żeby wypchnąć stamtąd Rosjan, jak dziś widzimy, była strategiczna nie tylko dla Polski, ale dla całego regionu. To, że Litwa może stawiać tamę rosyjskim żądaniom chociażby w kwestii tranzytu do obwodu kalininogradzkiego, to, że Litwa może razem z Polską, ramie w ramię, wspierać sankcje nałożone na Rosję, wspierać Ukrainę, to jest wynik tego, że kiedyś Orlen za-inwestował w Możejki. Orlen w Możejkach to jest przykład tego, że Polski Koncern Naftowy jest stabilizatorem bezpieczeństwa energetycznego nie tylko w Polsce. To jest sprawa bez precedensu. My chcemy rozwijać rafinerię w Możejkach, chcemy wykorzystać konsolidację Orlenu, Lotosu i PGNiG także do tego, żeby jeszcze bardziej umocnić się na rynkach takich jak litewski.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan senator Borusewicz... Nie ma pana senatora.

Pan senator Kwiatkowski... Czy pan senator Kwiatkowski jeszcze zadaje pytanie panu ministrowi?

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Ministrze, 16 grudnia podczas posiedzenia 5 połączonych komisji senackich ze strony

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

ekspertów w nim uczestniczących padała taka uwaga, że zaniechanie konsultacji z komitetem konsultacyjnym wynikających z obowiązków ustawowych powoduje, że istnieje wątpliwość, czy umowa z Saudi Aramco jest ważna. Czy panowie od 16 grudnia przeprowadziliście w Ministerstwie Aktywów Państwowych jakieś analizy, czy istnieje taka groźba, czy nie, które by rozwiewały lub potwierdzały te wątpliwości?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Szanowny Panie Senatorze, w naszej ocenie nie ma takiego ryzyka.

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam pytanie będące jakby ciągiem dalszym tego, które wcześniej zadawałem, ale już bardziej, powiedziałbym, zwrócone ku przyszłości. Czy ta fuzja i ta obecna pozycja Orłenu to najlepszy przyczynek do tego, żeby móc po prostu uczestniczyć w postępie technologicznym? Ja nie jestem zwolennikiem zielonej energii traktowanej jako pewnego rodzaju bożek, ale z końmi się nie kopię, mówiąc krótko. Więc pytanie: energia wodowa, udział Orłenu w tym, małe reaktory jądrowe, SMR, no i przede wszystkim energetyka wiatrowa na morzu, bo tutaj Orlen na pewno zaznaczy swoją obecność... Czy jest możliwe, że skoro po tej fuzji pozycja Orłenu jako gracza na tych właśnie rynkach, w tych dziedzinach znacznie wzrosła, to właśnie to może się nie podobać?

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
MACIEJ MAŁECKI

Szanowny Panie Senatorze, oczywiście jest, że po konsolidacji Orłenu zyskuje większe możliwości w zakresie inwestowania w nowe technologie. Tylko w ubiegłym roku Orlen zainwestował ok. 11 miliardów zł. To jest sprawa fundamentalna w tym biznesie. Sektor paliw to jest rynek silnie konkurujących ze sobą firm. Jeśli ktoś nie inwestuje i nie nadaża za konkurencją, to wypada z rynku albo jest przejmowany. I gdyby nie było konsolidacji Orłenu, Lotosu i PGNiG, narazilibyśmy polski rynek, polskie firmy na wypadnięcie z obiegu i na przejście, bo takie firmy jak Lotos nie nadażyłyby... Lotos nie nadażyłby za tę transformację, z Orlenem ma większe szanse. Orlen jest silny w Polsce, silny w regionie i będzie jeszcze silniejszy w Europie. Kilka lat temu poprzedni rząd zmierzał czy poprzednia ekipa w Orlenie zmierzała do wygaszenia rafinerii w Trzebini i w Jedliczu. My w tych rafineriach, w Orlenie Południe chcemy bardzo mocno zainwestować w zielone technologie: zielony glikol, wodór. Jeśli dobrze pamiętam, Trzebina – 800 milionów zł, Jedlicze – też. To jest ta zielona noga Orłenu, która będzie przyszłością.

Ja też mam swoje zdanie na temat transformacji energetycznej. Chcemy w Polsce, jako Prawo i Sprawiedliwość, uczciwej transformacji energetycznej, takiej, która w centrum będzie stawiała ludzi. Nie chcemy szalonej rewolucji, która uderzy w bezpieczeństwo finansowe polskich rodzin, która zniszczy polskie firmy, wywoła w Polsce bezrobocie. My chcemy, żeby polska gospodarka jak najmocniej skorzystała na transformacji, ale chcemy transformacji rozważnej. I taką transformację ma prowadzić silny polski koncern multienerygetyczny. Gdybyśmy nie skonsolidowali Orłenu z Lotosem, z PGNiG, z Energa, to dziś o tych inwestycjach, o których wspominał pan senator, mówiłyby inne koncerny, które nie funkcjonują pod polską flagą, i to one czerpałyby zyski.

W przypadku reaktorów, SMR, małych reaktorów jądrowych Orlen współpracuje z firmą General Electric Hitachi. Tu jest taki plan, żeby na potrzeby własne, ale też w miarę możliwości okolicznych społeczności, energia była produkowana właśnie w małych reaktorach jądrowych. Taką drogą idzie też KGHM, który z kolei za partnera wybrał firmę NuScale, też ze Stanów Zjednoczonych.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

Chcemy, żeby Polska miała stabilne, nieprzerwane dostawy energii po akceptowalnych społecznie cenach, żeby dawały szansę rywalizacji naszym firmom, konkurowania i w Polsce, i na innych rynkach.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
To było ostatnie pytanie.
Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Matecki: Dziękuję.) (Oklaski)

Informuję, że pan minister zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatorów Wadima Tyszkiewicza, Krzysztofa Kwiatkowskiego i Stanisława Lamczyka.

Szanowni Państwo, w związku z tym punktem porządku obrad marszałek na wniosek 5 połączonych komisji zaprosił na dzisiejsze posiedzenie ekspertów i umożliwił państwu senatorom zadanie pytań w tej kwestii także ekspertom.

Witamy na naszym posiedzeniu pana Aleksandra Kappesa, pana Tomasza Siemiątkowskiego, pana Michała Romanowskiego oraz – zdalnie – pana Macieja Gutowskiego. Bardzo serdecznie państwa witam.

Czy Państwo Senatorowie mają pytania do ekspertów?

Pierwszy jest pan senator Rybicki... Ja proponuję, żeby panowie tam siedzieli, tylko trzeba będzie włączyć mikrofony.

Pan senator Rybicki.

**SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI**

Ja mam pytanie do prof. Siemiątkowskiego jako wybitnego prawnika, autorytetu z zakresu również kodeksu handlowego, prawa spółek, ale też osoby która ma wielki dorobek, jeżeli chodzi o legislację i procesy związane z tworzeniem w Polsce prawa, również prawa gospodarczego. Chciałbym pana profesora zapytać o to samo, o co pytałem ministra. Czy panu profesorowi wiadomo jest, jaką metodą wyceniano majątek, aktywa Lotosu? No, pan minister aktywów nie zechciał odpowiedzieć na pytanie, jaka to była metoda i jaka była wycena rafinerii. Czy w sytuacji,

w której wyceniany podmiot jest w bardzo dobrej kondycji gospodarczej, ma dobre wyniki, wysokie zyski, metodą wyceniania jego aktywów powinna być metoda księgową, czy raczej rynkowa? No, o ile wiemy, Lotos został wyceniony metodą księgową.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo, Panie Profesorze.

**ZASTĘPCA DYREKTORA
INSTYTUTU EKONOMII POLITYCZNEJ,
PRAWA I POLITYKI GOSPODARCZEJ
W KOLEGIUM ZARZĄDZANIA I FINANSÓW
W SZKOLE GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
TOMASZ SIEMIĄTKOWSKI**

Bardzo dziękuję.

Ja się wypowiadałem na ten temat. Oczywiście my też nie mamy wiedzy, jaką metodą wyceniono. Ale... Ja podczas posiedzenia, zdaje się, przedwczorajszego, które zorganizował Klub Koalicji Obywatelskiej, powiedziałem takie zdanie, pod którym się podpisuję i jestem w stanie go bronić również z ekspertami ekonomicznymi, że gdyby zastosować którąkolwiek z różnych metod wyceny aktywów przedsiębiorstwa – wyłączając metodę księgową – żadna z tych wycen przy zastosowaniu jakichkolwiek instrumentów nie dałaby wyniku 1 miliard 150 milionów. To jest niemożliwe, patrząc chociażby na przychody, na wartość aktywów Rafinerii Gdańskiej itd. Różne metody mogą zostać zastosowane. Oczywiście metoda rynkowa, metoda przyszłych przychodów... Jednak jeśli chodzi o metodę księgową, to jest to nierealne, ponieważ metodą księgową każdy wynik jest zaniżony. I na pewno metody księgowej nie stosuje się do transakcji, a to była transakcja zbycia. Wobec tego konkluzje są dwie. Ta cena jest na 100% zaniżona względem ceny, jaka powinna być wyliczona wedle sposobu bądź sposobów, bo czasami dokonuje się 2 wycen jednocześnie...

Ta cena nie odpowiada żadnej cenie, która byłaby wynikiem prawidłowej wyceny, wykorzystania prawidłowych metod wyceny stosowanych przy transakcjach. To jest kluczowe słowo – „przy transakcjach”.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

Druga sprawa jest taka, że metoda księgową w ogóle nie wchodzi w rachubę przy tego typu transakcjach.

I trzecia sprawa. Nie znamy metody wyceny. Bardzo dziwne jest to, że nie ujawnia się, jakie to były podmioty i jakie zastosowały metody. To jest rzecz zupełnie nie do wyobrażenia, bo to akurat nie jest dokument tajny.

To, co jest jeszcze istotne w tej sprawie, to jedna rzecz. Ta niedorzeczna kwota mogłaby być nie tak niska, ale istotnie niższa aniżeli... Prawdopodobnie minimum wyszłoby kilkukrotnie wyższe. Być może ona mogłaby być uzasadniona efektami synergii, które płyną z transakcji. Czasami jest tak, że da się wyliczyć... Łączę 2 spółki w określonym parycie. Co prawda ten parytet jest dla mnie niekorzystny, ale synergia, która powstaje, np. zwiększenie rynku, nowe kanały dystrybucyjne, powoduje, że ja o wiele więcej zarobię, w związku z tym to mnie satysfakcjonuje jako sprzedającego, bo wiem, że zarobię pieniądze płynące z połączenia tych aktywów i przedsięwzięć gospodarczych. My mówimy o cenie otrzymanej od Saudi Aramco. Tu też mogłaby wchodzić w grę synergia, ale na pierwszy rzut oka, również na drugi, nie może tu być żadnej synergii, która by miała radykalnie zwiększyć przychód właściciela Rafinerii Gdańskiej. On mógłby sprzedać taniej, gdyby za chwilę miał coś uzyskać. Ale co on miałby uzyskać? Nie uzyskał komfortowych cen na ropę, ropa jest na świecie w nadwyżce. Umowa procesingowa powoduje, że Saudi Aramco przysługiwać będzie 30, 40 lub 50% produkcji Rafinerii Gdańskiej, co w ogóle nie jest elementem, który może wpłynąć na wycenę, czyli na zasadność niskiej ceny, bo sprzedający nie zarobi za chwilę, że tak powiem, z innego tytułu.

Problem jest inny. Mówi się o tym, iż Saudi Aramco ma mieć prawo do... Stąd ta słynna umowa procesingowa prezesa Orlenu i to jego egzaltowanie się tym sformułowaniem. Umowa procesingowa przyznaje Saudi Aramco uprawnienie do pozyskiwania produktów Rafinerii Gdańskiej na poziomie 30, 40, 50%. Różne są w tym zakresie informacje, ale to, o czym słyszymy nieoficjalnie, jest następujące. Otóż mówi się o tym, że Saudi Aramco ma to na 10 lat, ale ma też prawo przedłużenia tego do lat 20. Nie wiem, czy to jest prawda. Poza tym Saudi Aramco ma uprawnienie, a nie obowiązek. W związku z tym pytanie jest takie: co będzie przy hossie na rynku paliwowym, a co będzie przy bessie? Bo przy hossie zabierze produkcję. Orlen już na tej produkcji nie zarabia. Orlen nie zarabia na

produkcji swojej rafinerii, choć twierdzi, że dalej ją kontroluje. To jest pełnym nieporozumieniem, bo już stracił kontrolę nad rafinerią. A co będzie w bessie? Saudi Aramco być może zostawi Orlen z produktami i powie „martwcie się tym, bo popyt w tym momencie jest znacznie mniejszy”.

Kluczem do rozwiązania tego wszystkiego są dokumenty, czyli wszystkie umowy, które zostały sporządzone, a załącznikiem do umów bądź też częścią dokumentacji transakcyjnej są wyceny. Dopóki my tych wycen nie znamy, dopóki nie znamy tych dokumentów, dopóty nie jesteśmy w stanie ocenić ich prawnie ani ekonomicznie. Ale dokonując dzisiaj oceny w sposób, można powiedzieć, trochę antycypacyjny i hipotetyczny, wiemy już na tyle dużo, żeby powiedzieć stanowczo, że ta cena jest za niska. Ale to, jaka ona powinna być, albo to, czy metody zostały prawidłowo, czy nieprawidłowo zastosowane, zwłaszcza metoda księgową, a co do tego już mamy pewność, bo tego się nigdy nie stosuje... No, do tego są potrzebne dokumenty. Jak słyhać, nachodzenie pana prezesa Orlenu przez kontrolerów NIK też jest dla niego, że tak powiem, zjawiskiem, które wywołuje u niego zupełnie niezasadne rozemocjonowanie, jak wiele okoliczności. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ja chciałbym tym razem do ekspertów skierować to pytanie, na które pan minister de facto nie odpowiedział. Czy w związku z ominięciem przepisów dotyczących udziału komitetu konsultacyjnego, ominięciem tych procedur przy zawieraniu umowy z Saudi Aramco istnieje obawa... I na ile oceniają te ryzyka, jak je diagnozują w kontekście ważności lub braku ważności umowy z Saudi Aramco? Mamy aż 3 ekspertów, każdy znamienity i do każdego z nich kieruję to pytanie. Chyba że panowie ustalą, że któryś w ich imieniu odpowiada, lub podzielią się poszczególnymi fragmentami swoich przemyśleń.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

ZASTĘPCA DYREKTORA
INSTYTUTU EKONOMII POLITYCZNEJ,
PRAWA I POLITYKI GOSPODARCZEJ
W KOLEGIUM ZARZĄDZANIA I FINANSÓW
W SZKOLE GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
TOMASZ SIEMIĄTKOWSKI

Ponieważ ja mam jutro urodziny, to koledzy postanowili mi zrobić prezent i powiedzieli, że ja mam zacząć, ale akurat na ten temat będziemy mówili we trzech.

Rozumiem, że panu senatorowi chodzi o ewentualne pogłębienie tej hipotezy, ale hipotezy daleko posuniętej, która została zgłoszona 16 grudnia, mianowicie tej, iż istnieją daleko idące wątpliwości co do tego, czy z uwagi na ominięcie konsultacji z komitetem konsultacyjnym transakcja z Saudi Aramco jest ważna. Tak rozumiem to pytanie.

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Tak jest.)

Myśmy przez ten czas istotnie przeanalizowali bardzo wiele okoliczności w tym zakresie i podtrzymujemy to stanowisko co do zasady, ale jesteśmy w swoim przekonaniu o wiele bardziej stanowczy, tzn. uważamy, że nie tyle, że istnieją daleko idące wątpliwości co do ważności tej transakcji, ile nasze stanowisko – dalej się zastrzegam, bo jednak pewnych dokumentów nie znamy – jest następujące: prawdopodobnie ta transakcja jest nieważna. O tyle się to zmieniło od 16 grudnia, w czasie, kiedy musieliśmy jednak tego przetworzenia intelektualnego dokonać. I my będziemy w tej sprawie wypowiadać się wspólnie, dlatego że podzieliśmy argumenty, a znamy je, bo na bieżąco nad tym pracujemy.

I powiem tak: dlaczego uważamy jeszcze bardziej, że ta wątpliwość jest zasadna albo, tak jak mówię, prawdopodobnie ta transakcja jest nieważna. Po pierwsze, dlatego że ustawa o kontroli niektórych inwestycji oryginalnie nakazuje te konsultacje, traktuje je jako obowiązkowe. I to było sercem tej ustawy. Gdyby nie konsultacje, ta ustawa nie miałaby żadnego sensu. Ale to nie jest argument. Argumentem jest zupełnie inna okoliczność. Otóż tę ustawę znowelizowano w 2020 r., wprowadzając ów tryb covidowy. Pomijając to, że ten tryb covidowy był niezasadnie zastosowany w danym momencie, to tryb covidowy w żaden sposób nie wyłącza stosowania przepisów o konsultacjach z komitetem konsultacyjnym. Skąd taka interpretacja? Otóż nie da się zastosować jakiejś gramatycznej interpretacji językowej, która by dała wynik jednoznaczny, poza tym w nowoczesnym prawodawstwie – i to jest oczywiste – odchodzi

się od wykładni językowej, bo to, co jest napisane, każdy widzi. Zastosowaliśmy wykładnię funkcjonalną, a mianowicie wykładnię, która łączy sposób naszej interpretacji z celem, ten sposób musi uwzględniać cel ustawy. Celem ustawy była tylko i okoliczność – kontrolować transakcje na istotnych w Polsce aktywach, nie tylko Skarbu Państwa, ale również aktywach prywatnych. I otóż połączyliśmy ten cel pierwotny z celem, który przyświecał nowelizacji ustawy w trakcie tego pierwszego lockdownu w 2020 r. I czego tam się doczytujemy? Doczytujemy się mianowicie, że ta nowelizacja ma tę kontrolę zwiększyć, ma ją wzmocnić. I rzeczywiście w jakimś sensie ją wzmocniono, ponieważ podmiotem chronionym w trybie covidowym nie jest tylko podmiot, który jest w wykazie rozporządzenia Rady Ministrów, enumeratywnie one są tam wymienione czy muszą być wymienione... I wtedy Lotosu tam nie było, ale nowelizacja wprowadziła zasadę taką, że jeżeli stosujemy tryb covidowy, to chroniony jest każdy podmiot z sektora, bez względu na to, czy do rozporządzenia jest wpisany, czy nie. Każdy podmiot z sektora. Z jakiego sektora? Np. z sektora paliwowego, z sektora gazowego, z sektora energii elektrycznej itd. W związku z tym Lotos należał do tego sektora i ta nowelizacja chroniła Lotos w tym sensie, że ustawa w ogóle znajdowała do tej transakcji zastosowanie.

Teraz co się powiada odnośnie do tego wyłączenia konsultacji z komitetem konsultacyjnym? Otóż mówi się tak: nigdzie nie jest powiedziane, że konsultacje mają być. To znaczy, że interpretuje się tę ustawę wbrew celowi, bo autorzy nowelizacji napisali wprost, że przez tryb covidowy chcą wzmocnić kontrolę. Wzmacniając ją, mogą dzisiaj przedstawić tylko i wyłącznie jedno stanowisko: wzmocniliśmy, bo wprowadziliśmy zasadę, że nie musisz być na liście rozporządzenia Rady Ministrów, wystarczy, że należysz do sektora. Ale nie możemy w tym samym czasie zabierać komitetu konsultacyjnego i konsultacji, bo przecież efektywnie to prowadzi do wniosku, że taka wykładnia, taka interpretacja jest sprzeczna z celem ustawy nowelizującej. Miała wzmocnić, tymczasem nie wzmocniła, tylko osłabiła. Bo to, że ja jestem chroniony bez wpisania mnie na listę rozporządzenia, to jest wzmocnienie, ale to wzmocnienie jest o wiele słabsze aniżeli wyłączenie, czyli, że tak powiem... Patrząc in extenso na ustawę, należy stwierdzić, że to jest zniweczenie ustawy, jeżeli zaczniemy interpretować, że komitet konsultacyjny odpada. Bo oznacza to, że jedna osoba nieposiadająca żadnej wiedzy, która by ją

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

w jakikolwiek sposób upoważniała do twierdzenia, że wie, czy to jest transakcja dobra dla Polski, czy nie, ta osoba ma prawo zrezygnować z konsultacji z 22 instytucjami państwa, w związku z tym tak się tego interpretować nie da.

Po drugie, w żaden sposób... Kilkanaście razy przeczytaliśmy te przepisy i ja to powiedziałem w Senacie poprzednio: jest to absolutnie legislacyjnie nieprawidłowa nowelizacja, nieprawidłowo sporządzona, no ale jeżeli jest to prawo obowiązujące, to cała sztuka polega na tym, żeby je interpretować. Nie można go zinterpretować wbrew celowi ustawy, wbrew funkcji tej ustawy, bo bez tej funkcji tej ustawy by po prostu nie było. Wobec czego tam nie ma żadnego wyłączenia trybu konsultacyjnego, ani wprost, ani w sposób dorozumiany. Nie ma wyłączenia. Trzeba się było konsultować. To jest druga okoliczność.

I trzecia okoliczność jest taka – dzisiaj pan minister to powiedział, i jest to merytorycznie nieprawdziwa informacja – że niewpisanie Lotosu na listę przed transakcją nie ma żadnego znaczenia, bo państwo wtedy miało 63% w rafinerii. I to jest informacja nieprawdziwa, to znaczy nieprawdziwa jest ta odpowiedź. Państwo miało 63% w rafinerii, ale ta ustawa nie służy ochronie transakcji na aktywach, które należą do firmy, w której państwo polskie ma 63% czy więcej procent. Ta ustawa chroni te podmioty przed tym, żeby dokonano transakcji dla państwa niekorzystnej, i to transakcji na jakimkolwiek poziomie kontroli czy własności państwa. Bo to, że dzisiaj np. w Rafinerii Gdańskiej Orlen miał 100%...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Profesorze, ja przerwę... Mamy 6 minut na każdą odpowiedź. Ja bym bardzo prosiła o takie streszczenie, bo jest jeszcze trochę...*)

Tak, i teraz już nawet nie streszczenie, tylko podsumowanie.

Otóż to, że na liście, a właściwie do wykazu rozporządzenia Rady Ministrów, nie był wpisany Lotos, w naszym przekonaniu jest zjawiskiem niedopuszczalnym i nielegalnym, dlatego że ten podmiot w tamtym momencie, przed 30 listopada, przed 16 czy 20 grudnia, kiedy został wpisany, również należał do kategorii podmiotów, które na tej liście powinny być. Jeżeli ich na tej liście nie było, to jedynym uzasadnieniem jest to, że istnieje tryb covidowy. Ale tryb covidowy nie może być w tym momencie uzasadnieniem dla tego, że nie konsultujemy się z komitetem konsultacyjnym, bo ustawa chroni każdą transakcję. Jak wiemy, ta transakcja,

która nastąpiła, nastąpiła na 30% udziałów. Mogła nastąpić na 20% udziałów. Dlaczego? Dlatego, że kontrola ma nastąpić wtedy, kiedy podmiot nabywający przejmuje kontrolę albo staje się istotnym uczestnikiem. I Aramco stało się istotnym uczestnikiem. W związku z tym informacja, że mieliśmy 63% w Rafinerii Gdańskiej jako Skarb Państwa, nie wymagała tego, żeby to podlegało tej ustawie. To znaczy co? Mieliśmy 63%, ktoś by sprzedał pozostałe 37% i co? To by było dwa razy tyle, ile wynosi próg, od którego już należy tę ustawę stosować. Pytanie oczywiście jest takie, dlaczego nie można było tego wpisać przed transakcją, tylko wpisało się to akurat dzień po transakcji...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Profesorze, bardzo dziękuję. Naprawdę...*)
Ja już skończyłem.

WICEMARSZAŁEK GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Jeżeli bym mogła... Pan senator Gawłowski. Panie Senatorze... Za chwileczkę...

Proszę o te 6 minut, bo my naprawdę musimy się sprężyć.

(*Senator Stanisław Gawłowski: Dziękuję. Trochę też...*)

(*Senator Marek Komorowski: Pani Marszałek, ale to wszystko było na 4-godzinnym posiedzeniu 5 połączonych komisji. Jest stenogram, dostępny dla wszystkich senatorów.*)

Panie Senatorze, proszę nie zakłócać...

(*Senator Marek Komorowski: Pan profesor powtarza wszystko to, co było na tamtym posiedzeniu komisji. My jesteśmy...*)

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o spokój.

(*Senator Marek Komorowski: Ponownie słuchamy tych wynaturzeń.*)

Proszę o spokój, Panie Senatorze. I proszę nie...

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali: Nie można w ten sposób traktować profesora.*)

Proszę nie zakłócać obrad.

(*Głosy z sali: Wynurzeń, wynurzeń.*)

Pan senator Gawłowski.

(*Zastępca Dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej Tomasz Siemiątkowski: Panie Senatorze, jeżeli pan twierdzi, że ja powtarzam to samo, to pana zawodzi percepcja. Przykro mi.*)

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

Panie Profesorze...
Pan senator Gawłowski.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Ponieważ pan minister w zasadzie nie odpowiadał na żadne pytania, na żadne, i to jest rzeczywiście skandal, a większość rządząca dzisiaj w Polsce, PiS...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:* Prosiłabym też o zgłaszanie się w kwestii pytań. Minuta.)

...dba tylko i wyłącznie o to, żeby prawda nie ujrzała światła dziennego, to ja chcę dopytać. Czy rząd, reprezentując obywateli, Skarb Państwa, powinien znać treść umowy zawartej pomiędzy Orlenem a Saudi Aramco, tudzież innymi nabywcami aktywów Lotosu i Orłenu? Minister odpowiedział, że nie powinien, nie musi. To w takim razie w jaki sposób prawidłowo wykonuje nadzór nad aktywami Skarbu Państwa i reprezentuje obywateli w tym procesie?

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.
Proszę, 6 minut.

**PRACOWNIK
KATEDRY PRAWA HANDLOWEGO
NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI
NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM
MICHAŁ ROMANOWSKI**

Proszę państwa, oczywiście tak. Powody są dwa. Pierwszy. Niezależnie od statusu Orłenu i Lotosu jako spółek publicznych my najprawdopodobniej mówimy – przynajmniej nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej – o aktywach, które są zdefiniowane w ustawie o zarządzaniu kryzysowym jako tzw. infrastruktura krytyczna. W rządzie jest funkcja osoby odpowiedzialnej za owo bezpieczeństwo w zakresie infrastruktury krytycznej. Co więcej, minister aktywów państwowych – jest ustawa – ma określone uprawnienia związane z decyzjami, które są podejmowane,

a które dotyczą aktywów związanych z infrastrukturą krytyczną. Pytanie, które pan zadał, Panie Senatorze, jest fundamentalne, dlatego że ono dotyka w istocie rzeczy wszystkich problemów prawnych, o których mówimy, a mianowicie tego, o czym my mówimy.

Zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym przez infrastrukturę krytyczną należy rozumieć systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje – i teraz to, co jest najważniejsze – usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, a więc mówimy o ochronie podstawowych wolności każdego z nas, oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców. Infrastruktura krytyczna obejmuje m.in. systemy zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa. A więc trudno jest sobie wyobrazić, żeby rząd takowej wiedzy nie miał. Niezależnie od tego zarówno Lotos, jak i Orlen to są spółki publiczne. W zakresie dotyczącym informacji o spółkach publicznych obowiązuje tzw. rozporządzenie MAR, rozporządzenie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom na rynkach kapitałowych. Zgodnie z tym rozporządzeniem, które jest standardem w całej Unii Europejskiej – również w Polsce, bo to rozporządzenie jest częścią polskiego porządku prawnego – emitent ma obowiązek upublicznić wszystkie informacje, które są cenotwórcze, a więc mają znaczenie z punktu widzenia podejmowania decyzji o inwestycjach w spółkę, która jest notowana na giełdzie papierów wartościowych. No, to jest oczywiście ten przypadek Orłenu.

Każde pytanie, które tutaj pada, pytanie dotyczące znaczenia prawa weta w umowie, pytanie dotyczące kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania umowy, pytanie dotyczące wyceny, które zadał wcześniej pan senator... No, ono jest kluczowe. Przy tej okazji wtrąć dygresję w uzupełnieniu tego, co mówił pan prof. Siemiątkowski. Jest kwestia wyceny księgowej. Jest oczywiste, że ona nie może być tutaj stosowana. Został sprzedany nie pakiet mniejszościowy Rafinerii Gdańskiej, ale pakiet kontrolny. Co prawda chodzi o 30% w kapitale zakładowym, ale prawo spółek jest bardziej złożone, temu towarzyszy sprzedaż 50% udziału w zyskach. A więc bez dokonywania jakichś skomplikowanych wycen można odpowiedzieć, że ktoś za 1 miliard 150 milionów zł nabył 50% udziału

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

w zyskach. Ale pakiet kontrolny... No, prawo weta, o którym wiemy, bo to wynika z umowy spółki, która ostatecznie została ujawniona – musiała zostać ujawniona w Krajowym Rejestrze Sądowym – daje Saudi Aramco pełną kontrolę nad wszystkimi strategicznymi decyzjami, które są podejmowane w tej spółce. Prawo spółek jest bardziej złożone. To nie jest taka matematyka, że jak ktoś ma 30%, to ma 30% udziału w decyzjach, w głosach, które decydują o kwestiach najistotniejszych.

Jeszcze raz podkreślam, że mówimy o decyzjach, które dotyczą tego, co polska ustawa – notabene w ślad za prawem Unii Europejskiej, bo to nie jest tylko problem Polski – nazywa infrastrukturą krytyczną, która ma chronić prawa obywateli, funkcjonowanie administracji i funkcjonowanie przedsiębiorców. Czy to jest ważne? No, żyjemy w ciekawych czasach, wedle tego chińskiego przysłowia, przekleństwa. Doświadczą tego Ukraina. Rosja atakuje przecież infrastrukturę krytyczną, uderzając w ten sposób w obywateli i w funkcjonowanie Ukrainy jako państwa.

Nie wiem, czy jeszcze mam czas, ale na tym...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:* 19 sekund.)

19 sekund? No, to może tylko zasygnalizuję. Jeżeli odpowiadamy na pytanie dotyczące tego, czy w tym wypadku powinno dojść przed transakcją do konsultacji z komitetem konsultacyjnym, to ta odpowiedź jest taka, że... Jeżeli nie mamy racji, twierdząc, że nie istnieje wysokie ryzyko nieważności tej umowy, to oznacza to, że trzeba zadać kolejne pytanie, bardzo istotne, a mianowicie pytanie, czy z uwagi na to, że mamy do czynienia z infrastrukturą krytyczną, osoby, które są odpowiedzialne za ochronę owej infrastruktury krytycznej, m.in. zgodnie z ustawą o kontroli niektórych inwestycji zagranicznych, miały obowiązek wpisania na listę spółek strategicznych tych podmiotów, które zajmują się zarządzaniem infrastrukturą krytyczną. Stwierdzenie legislacyjne – ja przez 10 lat funkcjonowałem w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, która została zlikwidowana w roku 2015 – że Rada Ministrów może wpisać jakąś spółkę, oznacza w takich przypadkach obowiązek, powinność, a nie arbitralność. A zatem idziemy dalej, bo powiadamy: jeżeli transakcja jest ważna i wszystko odbyło się zgodnie z literą prawa... Tu na jeszcze jedną dygresję sobie pozwolę.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:* Panie Profesorze...)

Ale ona jest związana, Pani Marszałek...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:* Tylko bardzo bym prosiła...)

Jedno zdanie.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:* Tylko bardzo bym prosiła... Bo naprawdę czas minął.)

Marszałek Senatu, były marszałek Senatu, śp. prof. Andrzej Stelmachowski w podręczniku „Zarys teorii prawa cywilnego” poviadał, że moc prawa tkwi nie w elementach formalnych, a więc nie w literze prawa, lecz w wewnętrznych wartościach, które prawo ze sobą niesie. To jest ten cel, o którym mówił pan prof. Siemiątkowski i w świetle którego dokonujemy oceny każdej transakcji. A więc jeżeli moc prawa w tym wypadku tkwi w elementach formalnych, a cel nie został zrealizowany, to otwiera nam się pytanie dotyczące tego, czy w tym wypadku nie powinien być zastosowany art. 231 kodeksu karnego, dlatego że tryb covidowy chroni przez 24 miesiące, które zostały przedłużone do 60 miesięcy, a więc z natury rzeczy ma charakter ochrony ograniczonej w czasie, a infrastruktura krytyczna ma chronić nasze prawa w sposób bezterminowy.

WICEMARSZAŁEK GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Profesorze.

(*Pracownik Katedry Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim Michał Romanowski:* Bardzo przepraszam za niesubordynację.)

Pan senator Bosacki. Proszę bardzo.

SENATOR MARCIN BOSACKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mam pytanie do państwa ekspertów, być może do profesora mojej Alma Mater, czyli prof. Macieja Gutowskiego. Mianowicie...

(*Głos z sali:* Niestety go nie ma.)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:* Nie ma go i nie jest w stanie odpowiedzieć.)

A z tego, co wiem, miał być zdalnie... Nie ma go?

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:* No ale nie ma możliwości technicznych, żeby tutaj...)

Okej, dobra. To oczywiście skieruję to do państwa profesorów tu obecnych.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

Chodzi mi o stosunki między Orlenem i Aramco po tej umowie – na tyle, na ile ją znamy. Czyli jak kształtuje się pozycja wspólnika nr 1, Orlen, względem wspólnika nr 2, mniejszościowego, tj. Aramco? Czy regulacja zbycia udziałów przez wspólnika drugiego umożliwia wykup tych udziałów przez nabywcę wskazanego przez PKN Orlen?

Po drugie, dlaczego w umowie spółki przewidziano prawo przyłączenia się wspólnika drugiego, czyli Aramco, do sprzedaży udziałów przez wspólnika pierwszego, czyli Orlen, ale nie odwrotnie – co jest oczywistym przepisem, który wzmacnia prawa Aramco, a nie wzmacnia prawa Orlen?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Proszę bardzo, który z panów?

KIEROWNIK ZAKŁADU PRAWA
HANDLOWEGO W KATEDRZE PRAWA
GOSPODARCZEGO I HANDLOWEGO
NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI
NA UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM
ALEKSANDER KAPPES

Aleksander Kappes.
(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:*
Proszę bardzo.)

Pani Marszałek, Państwo Senatorowie, chętnie odpowiem na pytanie pana senatora Bosackiego, gdy chodzi o... Bo mówimy teraz o czymś jednym, co jest pewne i znane w tej transakcji, mianowicie o umowie spółki Rafineria Gdańska. Co do pozostałych elementów, to możemy się tylko domyślać, korzystać z pewnych enuncjacji, którym się nie zaprzecza, gdy chodzi o przedstawicieli ministerstwa aktywów. To zaś mamy pewne, to akurat jest jeden z nielicznych pewników w tej sprawie. Pozycja prawna wspólnika pierwszego, czyli Orlen, jest znacząco osłabiona w stosunku do normalnej pozycji, którą by kształtował wyłącznie kodeks spółek handlowych. To jest to, o czym mówił pan prof. Romanowski, mówiąc, że prawo spółek jest znacznie bardziej skomplikowane i że to nie tylko ilość posiadanych udziałów decyduje o pozycji w spółce. Mamy §10 ust. 2 umowy spółki, gdzie pkt 11–18 zawierają przywileje – przywileje! – wspólnika nr 2, czyli Aramco Overseas odnoszące

się do tego, że podjęcie określonych uchwał przez zgromadzenie wspólników wymaga zgody drugiego wspólnika. I to jest właśnie to veto, ta zdolność blokowania w podejmowaniu bardzo ważnych uchwał, która jednocześnie blokuje zarząd spółki w podejmowaniu określonych działań.

Co do drugiej kwestii poruszonej przez pana senatora, tj. kwestii sprzedaży akcji, to ona jest uregulowana w – nomen omen – §22 umowy spółki. Mamy tam bardzo skomplikowaną procedurę. Po jej solidnym przeanalizowaniu można powiedzieć tak: wymagana jest zgoda wspólnika nr 1, czyli Orlen, na zbycie akcji przez wspólnika nr 2 – czyli w tym momencie jest wszystko świetnie – tyle że jeżeli ta zgoda nie jest wyrażona, to tylko wtedy można zablokować sprzedaż udziałów przez Aramco Overseas na rzecz innego podmiotu, który spełnia określone kryteria... Jest możliwa ta sprzedaż, chyba że zostanie ona zablokowana przez Orlen, który wskaże innego wiarygodnego nabywcę, a ten nabywca miałby w tym momencie pierwszeństwo w nabyciu udziałów należących do Aramco Overseas, tylko że – i to jest właśnie kwestia kluczowa – musiałby zapłacić taką cenę, jaką miało uzyskać Aramco od pierwotnego nabywcy, któremu zamierzało sprzedać. Czyli teoretycznie... Jak wiemy, Aramco zapłaciło za swoje 30% 1 miliard 150 milionów zł i może znaleźć w przyszłym miesiącu nabywcę, któremu będzie chciało to sprzedać za np. 10 miliardów zł. Orlen będzie mógł to zablokować, ale tylko wtedy, kiedy wskaże nabywcę, który nabędzie te udziały za kwotę 10 miliardów zł, a nie za np. kwotę 1 miliarda 150 milionów zł powiększoną o jakiś współczynnik waloryzacyjny czy coś innego. W związku z tym w praktyce zablokowanie tej sprzedaży metodami z prawa spółek, metodami z prawa prywatnego, tym, co jest w umowie spółki i kodeksie spółek handlowych, jest praktycznie niemożliwe.

I ostatnia kwestia poruszana przez pana senatora Bosackiego. Rzeczywiście z kolei §23 umowy spółki zawiera tzw. prawo przystąpienia, tzw. *tag along*, uprawnienie akcjonariusza mniejszościowego, który w sytuacji, kiedy wspólnik większościowy będzie chciał zbyć akcje, ma prawo przyłączyć się do tej transakcji. I zwykle takiej klauzuli towarzyszy klauzula symetryczna, czyli prawo pociągnięcia, a więc prawo do zmuszenia, wymuszenia na wspólniku mniejszościowym sprzedaży jego udziałów w sytuacji, kiedy wspólnik większościowy będzie te swoje udziały sprzedawał. No bo to się wiąże z tym, że często nabywca chce kupić 100%

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

udziałów, a nie np. 70%. Więc tutaj też mamy do czynienia z asymetrią.

Konkludując moją wypowiedź, jeszcze nie przydługą, ale prawie przydługą, powiem tak: umowa spółki jest niekorzystna dla wspólnika większościowego, zdecydowanie preferowany jest wspólnik mniejszościowy. Wspólnik mniejszościowy zwykle takie warunki jest w stanie wynegocjować wtedy, kiedy, przepraszam za kolokwializm, przepłaca za to, co kupuje, przepłaca za te udziały, co przynosi pewne dodatkowe korzyści. Jeżeli jednak uważamy, że ta cena została zaniżona w stosunku do rzeczywistej ceny – mówię o 30% udziałów – to tym bardziej niezrozumiałe staje się tak daleko idące uprzywilejowanie Aramco Overseas, wspólnika nr 2 w tej umowie. Dziękuję uprzejmie.

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

I proszę o zadanie pytania pana senatora Rybickiego... Już nie?

Pan senator Jackowski. Proszę bardzo.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja nie wiem, do którego z panów ekspertów to pytanie, to już panowie zdecydujcie. Mam takie pytanie: czy w panów opinii uzasadniona była odmowa wpuszczenia kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli do PKN Orlen i jej umotywowanie? No bo temu towarzyszyło uzasadnienie. Jaka jest ocena w tym zakresie? To też wywołało ożywioną dyskusję, to takie swoiste podejście do kwestii kontroli państwowej. Bo jeżeli w tym albo są środki publiczne, albo jest udział jakiegoś majątku Skarbu Państwa, albo są jakieś udziały Skarbu Państwa, to pozbawianie państwa polskiego możliwości kontrolnych jest, powiedziałbym, bardzo groźnym deliktem prawnym. Dziękuję.

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo.

PRACOWNIK
KATEDRY PRAWA HANDLOWEGO
NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI
NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM
MICHAŁ ROMANOWSKI

No, odpowiedź jest krótka: trudno jest mi sobie wyobrazić, jak można uzasadnić merytorycznie odmowę dopuszczenia. Art. 2 ust. 3 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli jest dość szeroki, jeżeli chodzi o kompetencje Najwyższej Izby Kontroli. Dotyka również zagadnień związanych z regulowaniem zobowiązań finansowych wobec państwa. Każda tego typu operacja ma wpływ na regulowanie takich zobowiązań. Niemniej jednak w prawie spółek – i to nie jest dorobek tylko polskiej doktryny, ale przede wszystkim anglosaskiej, w zasadzie wywodzący się jeszcze, nie będę sięgał aż tak daleko, ale od Adama Smitha, z XVIII w. – powiadamy, że zarząd zarządza majątkiem akcjonariuszy. Nie będę rozwijał tego szerzej – ja o tym dużo mówię na zajęciach, w różnych opiniach prawnych – ale oznacza to, że z punktu widzenia ekonomicznego, a tak należy interpretować w tym wypadku kompetencje Najwyższej Izby Kontroli. Spółka Orlen zarządza majątkiem, który ma wpływ na wartość majątku Skarbu Państwa. Dlatego też zgodnie z podziałem zadań w administracji rządowej funkcję organu właścicielskiego, w imieniu Skarbu Państwa jako teoretycznej konstrukcji prawnej, pełni minister aktywów państwowych. Tak więc odpowiedź: ja nie mam żadnych wątpliwości, Panie Senatorze, że to, o czym tu mowa, to jest działanie, no, niemające żadnej podstawy prawnej. Poza tym w demokratycznym państwie prawa, jeżeli jest spór co do kompetencji, no, to są określone procedury prawne, aby ten spór wyjaśniać. A nie może być tak, że prezes dowolnie dużego koncernu powiada: nie wpuszczę.

KIEROWNIK ZAKŁADU PRAWA
HANDLOWEGO W KATEDRZE PRAWA
GOSPODARCZEGO I HANDLOWEGO
NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI
NA UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM
ALEKSANDER KAPPES

Jeśli można jeszcze w ramach uzupełnienia jedno zdanie, Panie Senatorze. Ja powiem bardziej dosadnie niż pan profesor, mniej uczenie. Nie ma żadnych podstaw prawnych do

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

odmowy okazania dokumentów, złożenia wyjaśnień kontrolerom NIK. Powtarzam: żadnych. To jest typowe zachowanie na zasadzie „nie mam pańskiego płaszcza i co mi pan zrobi?”. Ale ta odmowa ma takie znaczenie, że wszystkim enuncjacom, podejrzeniom, plotkom, które towarzyszą całej transakcji, przyznaje wiarygodność. No, bo jeżeli wszystko jest okej, to czemu my mamy tego nie pokazać? Jest już po transakcji. A tak... My pytamy o karę umowną w wysokości pół miliarda dolarów. Za co jest ta kara? My nie wiemy, jakie prawo jest właściwe dla oceny tej umowy. My nie wiemy, jaki trybunał arbitrażowy będzie to rozpoznawał. Tak więc wszystko to podlega jakimś niejasnym dywagacjom właśnie dlatego, że uzyskanie dokumentów i rzetelnej wiedzy oraz ocena tych dokumentów nie są możliwe. Dziękuję.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Dziękuję bardzo...)

I jeszcze tylko dodam...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Tak?)

...jedno zdanie. Pamiętajmy, proszę państwa, cały czas, że mówimy o majątku, który jest klasyfikowany z punktu widzenia, też w kontekście pytania o NIK... Jest klasyfikowany jako infrastruktura krytyczna, czyli to, o czym mówiłem wcześniej.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.
Pan senator Jackowski jeszcze raz.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

A w związku z tym, skoro panowie mają taką opinię, to jaki w panów opinii powinien być następny krok ze strony państwa polskiego – podkreślam: państwa polskiego – w tym zakresie, żeby jednak doprowadzić do realizacji prawa w zakresie ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli?

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Proszę bardzo...)

Czy jest taki ruch? Czy to może być tak, że prezes takiej spółki może po prostu ignorować funkcjonowanie ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli?

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

**PRACOWNIK
KATEDRY PRAWA HANDLOWEGO
NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI
NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM
MICHAŁ ROMANOWSKI**

No, to wydaje się... Nawet nie wydaje się: to jest modelowy przykład takiej sytuacji, żeby z urzędu organy powołane do przestrzegania prawa w Polsce, w tym wypadku prokuratura, wszczęły odpowiednie postępowanie.

(Głos z sali: I zabezpieczyły...)

No, tak, stosując też odpowiednie środki zabezpieczające. Tak że środki są. No, do tego oczywiście jest kwestia – ale to z punktu widzenia korporacyjnego – działalności rady nadzorczej, która również w tym zakresie powinna podjąć odpowiednie działania w stosunku do zarządu.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.
Pan senator Komorowski, proszę bardzo.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Pani Marszałek, mam 2 pytania. W zasadzie to odpowiedź na jedno, jak wynika z wypowiedzi panów ekspertów, chyba jest oczywista. Ale czy państwo wszyscy albo któryś z panów ekspertów miał dostęp i zna wszystkie dokumenty dotyczące transakcji z Saudi Aramco, czy opinie są wystawiane, wyrażane na podstawie jakichś informacji medialnych? To jest jak gdyby jedna kwestia.

I druga. Prosiłbym o odniesienie się do stwierdzenia, które padło na posiedzeniu tych 5 komisji, które się zajmowały tą sprawą, stwierdzenia członka zarządu do spraw finansowych PKN Orlen, pana Jana Szewczaka. Stwierdził on w końcówce posiedzenia tych komisji m.in. to, że te wszystkie działania, czyli ta fuzja i to zawieranie umów były podejmowane przez renomowane kancelarie

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

prawnicze, zarówno polskie, jak i zagraniczne, o światowej i europejskiej renomie, a poza tym były również – i to jest jak gdyby najistotniejsze – bardzo ściśle kontrolowane przez aparat administracyjny, prawniczy Komisji Europejskiej, przez panią komisarz Vestager.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Proszę bardzo...*)

(*Zastępca Dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej Tomasz Siemiątkowski: Ale to drugie pytanie to było raczej stwierdzenie.*)

Prosiłem o waszą opinię, bo wy, Panowie Eksperci, Panowie Profesorowie, tak bardzo żywo to interpretujecie. Nie wiem, czy znamy te wszystkie umowy, ale padło takie stwierdzenie, że jednak to było poddane kontroli Komisji Europejskiej i pani komisarz Vestager. O tym mówił na posiedzeniu komisji właśnie pan Jan Szewczak. Czy do tego możecie się odnieść, jakoś to skomentować? Czy nadzór Komisji Europejskiej był prawidłowy, czy też macie wątpliwości do tego nadzoru? No bo nie wiem... Ja odebrałem to na posiedzeniu komisji tak, że to wszystko było nadzorowane przez Komisję Europejską – ja to tak zrozumiałem – i pani komisarz Vestager nie miała wątpliwości, a tutaj cały czas słyszę o wątpliwościach. Dlatego pytam i proszę o skonfrontowanie tych 2 jak gdyby kwestii, 2 jak gdyby różnych zdań, z których jedno jest tutaj przez panów reprezentowane, a drugie – tak rozumiem, no, chyba że jestem w błędzie – to zdanie Komisji Europejskiej.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**ZASTĘPCA DYREKTORA
INSTYTUTU EKONOMII POLITYCZNEJ,
PRAWA I POLITYKI GOSPODARCZEJ
W KOLEGIUM ZARZĄDZANIA I FINANSÓW
W SZKOLE GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
TOMASZ SIEMIĄTKOWSKI**

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące tego, czy widzieliśmy dokumenty, to, żeby nie męczyć pana senatora swoimi wynurzeniami – nie mówiąc już

o wynaturzeniach – nie będę odpowiadał na to pytanie, bo dzisiaj już wyraźnie to powiedziałem.

(*Senator Marek Komorowski: Przepraszam, przejęczyłem się...*)

Jeżeli się pan przejęczył, to...

(*Senator Marek Komorowski: Przepraszam...*)

Dziękuję. Ale ja się nie przejęczyłem w tej chwili i powtarzam: ja już o tym dzisiaj mówiłem.

Jeżeli chodzi o pytanie drugie... Owszem, były tam kancelarie prawnicze o renomie krajowej, międzynarodowej, światowej i europejskiej. I my nie kontestujemy prac kancelarii, jakkolwiek by ona była. Jednak to nie ma związku, ponieważ my wyrażamy swoją opinię na bazie swojej wiedzy i swoich kompetencji. A jeżeli chodzi o nadzór Komisji Europejskiej, to to w ogóle nie ma żadnego znaczenia. Komisję Europejską – chodzi także o panią komisarz – interesuje tylko jedna rzecz, mianowicie interesuje ją pilnowanie konkurencji. Jeżeli skutek fuzji Lotosu z Orlenem – a właściwie nie fuzji, tylko inkorporacji, przepraszam za pomyłkę – nowy podmiot miałby kontrolować 90% rynku paliw płynnych i prawie 80% rynku ropy naftowej... Z punktu widzenia Komisji Europejskiej jest to niedopuszczalne, w związku z tym wszyscy o tym wiedzieli, było o tym również w upublicznionych mailach do pana Obajtka. Wiadomo było z góry, że Komisja Europejska bez zastosowania środków zaradczych nie dopuści do tego połączenia poprzez inkorporację, czyli przez przejęcie Lotosu. Wobec tego Komisja Europejska mogła nadzorować – i nadzoruje dalej, być może – wszystko, co się wiąże z konkurencją i z prawem antymonopolowym. Jednak Komisja Europejska nie ma żadnego tytułu, kompetencji do tego ani prawdopodobnie ochoty na to, choć tego nie wiem, aby sprawdzać i weryfikować treść umów. Jeżeli ktoś sprzedaje 30% akcji, Panie Senatorze, udziałów w spółce i oddaje poprzez to kontrolę, bo żadnego poważnego ruchu nie może zrobić bez tego swojego partnera 30-procentowego, to jest to z naszego punktu widzenia – i mówię to w imieniu nas trzech, również prof. Gutowskiego – absolutnie niedopuszczalne. I jest to działanie na szkodę spółki. Kropka.

(*Kierownik Zakładu Prawa Handlowego w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Łódzkim Aleksander Kappes: Mogę jeszcze?*)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

KIEROWNIK ZAKŁADU PRAWA
HANDLOWEGO W KATEDRZE PRAWA
GOSPODARCZEGO I HANDLOWEGO
NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI
NA UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM
ALEKSANDER KAPPES

Panie Senatorze, bo tutaj profesor...
(*Głos z sali: Mikrofon, bo nie słyhać...*)
Przepraszam bardzo.

Uzupełnię jeszcze to, co na początku powiedział pan prof. Siemiątkowski. Mianowicie udział tych renomowanych kancelarii europejskich, krajowych w tym procesie ma jakoś, jak rozumiem, zgodnie z pańskimi intencjami legitymizować prawidłowość tego procesu. To ja bym powiedział tak: oczywiście każdy ma prawo do swojej opinii prawnej. I ja nie twierdzę, że praca owych kancelarii była zła w sensie ich warsztatu prawniczego, tylko ja mówiłem, jak niekorzystna jest umowa spółki w obecnym brzmieniu, która jest wynikiem jakichś tam negocjacji, jakichś tam postanowień umowy. I ja przecież nie obciążam za to odpowiedzialnością kolegów, którzy przygotowywali tę umowę. Ta umowa jest niekorzystna, bo taką decyzję podjął zarząd Orlenu, zdecydował, że my umowę w takiej postaci akceptujemy, bo taki był wynik negocjacji albo jeszcze na skutek czegoś innego. Tutaj rolę kancelarii, która to przygotowywała – nie wiemy, czy tak było, ale tak powinno być – było uświadomienie ryzyk i uświadomienie wszelkich konsekwencji prawnych przyjęcia takich rozwiązań.

Tak więc sam fakt, że tutaj kancelarie z dobrymi nazwiskami czy dobrze notowane, że tak powiem, w tym uczestniczyły, w żadnym razie nie legitymizuje ani prawidłowości tych rozwiązań, ani tym bardziej warunków biznesowych. Dziękuję.

PRACOWNIK
KATEDRY PRAWA HANDLOWEGO
NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI
NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM
MICHAŁ ROMANOWSKI

Ja może jeszcze odpowiem na pytanie o źródła, bo pan senator o to pytał.

Panie Senatorze, tak. Po pierwsze, wszystko, co dotyczy pozycji Aramco w tej spółce, jest przeniesione do umowy spółki Rafinerii Gdańskiej, która została złożona do Krajowego Rejestru Sądowego, i to jest jedyny dokument, który jest publicznie

znany. A więc to wszystko, o czym mówił pan prof. Kappes, pan prof. Siemiątkowski i ja w zakresie oceny co do faktycznej pozycji Orlenu i Saudi Aramco... Tak, widzieliśmy umowę, która została złożona do Krajowego Rejestru Sądowego. To jest pierwsza uwaga.

Jeżeli chodzi o umowę, która jest ukrywana, a więc m.in. umowę joint venture, to elementy tej umowy, a w zasadzie cała umowa była rzeczywiście przedstawiana przez media. W prawie rynku kapitałowego jest taka zasada, ona wynika z rozporządzenia MAR, z art. 17, zgodnie z którą, jeżeli pojawiają się istotne informacje z punktu widzenia wyceny akcji spółki, to spółka – jeżeli traktuje je jako plotkę – ma obowiązek te informacje zdementować. Jeżeli spółka tych informacji nie zdementowała, to istnieje podstawa do przyjęcia, że te informacje są informacjami prawdziwymi. I pewne wypowiedzi ze strony zarządu PKN Orlen to potwierdzają. Przykład prawa weta. Prezes zarządu wypowiadał się na temat tego raz, że prawa weta nie ma, po czym tłumaczył, dlaczego prawo weta w tego typu transakcjach występuje.

Trzecie źródło, które jest publicznie dostępne, na szczęście, to jest przebieg postępowania z wniosku Orlenu o zgodę na koncentrację prowadzoną przez Komisję Europejską. Tam można znaleźć informacje na stronie internetowej <https://ec.europa.eu/info/indeks.en>. Z tych informacji m.in. wynika, Komisja Europejska pisze tam, że strona notyfikująca, czyli Orlen, dowodziła przed Komisją Europejską, że na rynku polskim de facto działa 1 podmiot, PKN Orlen i Lotos, a to działanie, które ma się dokonać, czyli łączenie, koncentracja, ma charakter wyłącznie ekonomiczny, restrukturyzacji aktywów, a zatem jest obojętne z punktu widzenia rynku. Strona polska wskazywała także – m.in. na to pytanie nie odpowiedział pan...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Profesorze, ja już bardzo prosiłabym o konkluzję.*)

...minister Małecki – wskazywała, że Skarb Państwa bezpośrednio i pośrednio, w tym przy udziale PERN, w pełni kontroluje działalność Orlenu i Lotosu.

Ostatnie zdanie: Komisja Europejska nie nakazywała dokonania transakcji, Komisja Europejska nie wskazywała nabywcy. Alternatywą w stosunku do środków zaradczych, które wskazała Komisja Europejska – a celem tych środków zaradczych było oddanie kontroli nad Rafinerią Gdańską, i to

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

jest wpisane w istotę procesu koncentracji, po to żeby na rynku została zachowana konkurencja – było niedokonywanie takiej transakcji. To jest prawo. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Marka Borowskiego.

**SENATOR
MAREK BOROWSKI**

Do tej transakcji jest kilka głównych zarzutów dotyczących wyceny. A jednym z głównych zarzutów jest ten, czy ta transakcja w przyszłości nie zamieni się w inną transakcję. Innymi słowy czy Saudi Aramco nie zechce odsprzedać swoich udziałów takiemu przyszłemu współnikowi, który byłby niepożądany, mówiąc ogólnie. No i znamy ten zapis, który mówi o tym, że Orlen musi się zgodzić, ale jak się nie zgodzi, to, niestety, musi kogoś pokazać. A może się okazać, że on takiego nie pokaże po prostu, bo po tej cenie nikt nie weźmie. Zaś Saudi Aramco znajdzie...

(Sygnał timera)

...kogoś takiego oczywiście. I w związku z tym rząd – bo rząd też przejawiał tę troskę, że tego nie można nikomu sprzedać – powiada: ale myśmy wpisali tę rafinerię na specjalną listę i nie będzie można jej sprzedać bez zgody Rady Ministrów. I zamyka temat.

A moje pytanie jest takie: czy Saudi Aramco się na to zgodziło? Czy taki zapis jest w umowie? Krótko mówiąc, czy jak Saudi Aramco będzie chciało to sprzedać, a rząd powie, że się nie zgadza, to w arbitrażu musimy to przegrać? Nie mówiąc o tym, że tam są jeszcze zapisane bardzo wysokie kary za nierealizowanie tej umowy.

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o odpowiedź.

**ZASTĘPCA DYREKTORA
INSTYTUTU EKONOMII POLITYCZNEJ,
PRAWA I POLITYKI GOSPODARCZEJ
W KOLEGIUM ZARZĄDZANIA I FINANSÓW
W SZKOLE GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
TOMASZ SIEMIĄTKOWSKI**

Tu są 2 wątki. Jeden jest taki... I on jest dość niebezpieczny, bo Saudi Aramco może to podnieść na arenie międzynarodowej, czyli w arbitrażu międzynarodowym. Otóż Saudi Aramco nabyło te udziały, kiedy Lotos nie był na liście podmiotów chronionych w trybie zwyczajnym ustawy. Kilka dni po czy kilkanaście dni po zamknięciu transakcji to nastąpiło. 30 listopada Lotos został wpisany na tę listę. I teraz rząd w swoim komunikacie, zresztą oficjalnym Ministerstwa Aktywów Państwowych, informuje nas – nie powiem in extenso, ale praktycznie rzecz biorąc przyznaje – że w momencie transakcji nie było ochrony w trybie zwyczajnym ustawy. Co to oznacza? To oznacza, że jeżeli Saudi Aramco chciałoby to sprzedać komukolwiek dalej, to minister aktywów państwowych w trybie zwyczajnym powie, że się sprzeciwia, dlatego że Lotos jest na liście podmiotów objętych wykazem rozporządzenia Rady Ministrów.

(Rozmowy na sali)

Tyle tylko że Saudi Aramco zawsze może podnieść taki argument: kiedy kupowaliśmy nie był. A skoro robicie to po transakcji, to robicie to przeciwko nam, bo chyba, jeżeli byłoby to krytycznie istotne dla Polski, to byłoby również przed transakcją. Czyli wpadniemy we własne sidła. To raz.

Dwa: oczywiście taka próba może zostać podjęta. I bez względu na to, że ona zostanie podjęta, minister aktywów państwowych bądź prezes UOKiK... Jeżeli za miesiąc, 2 miesiące, 5 czy 10 dalej rząd będzie twierdził, że w Polsce istnieje stan pandemii – tak jak do tej pory twierdzi – to oczywiście nie muszą się odbywać, jak rozumiem zgodnie ze stanowiskiem rządu, żadne konsultacje. Wtedy szef UOKiK jednoosobowo podejmie decyzję, czy się na to zgadza, czy nie. Może się nie zgodzić. Minister aktywów państwowych również będzie mógł się nie zgodzić. I jest dalece prawdopodobne, że taka decyzja by nastąpiła... I jest to jakaś szansa na to, żeby dalej, np. w ręce rosyjskie, te aktywa nie przeszły. Ale i tak pozostanie problem odszkodowawczy, dlatego że mamy kary umowne akurat w kwocie 0,5 miliarda zł. To nie są kary, które by dotyczyły wprost dolarów. To są kary, które dotyczą dokładnie tej operacji, o której przed chwilą

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

powiedział pan marszałek Borowski. Ale w momencie, gdyby te... Tak mi się wydaje. W momencie, gdyby Saudyjczycy chcieli sprzedać te aktywa... Oni mają porozumienie ze swoim wspólnikiem poprzez umowę spółki, o czym mówił prof. Kappes. I oni przyjdą, i powiedzą „chcemy sprzedać temu i temu podmiotowi”. I tutaj będziemy na rozwidleniu dróg. Być może Orlen powie „dobrze, znajdę nabywcę za tę samą kwotę”, a jeżeli nie znajdzie, to oczywiście minister aktywów państwowych będzie mógł technicznie zablokować tę transakcję, również prezes UOKiK, ale Saudyjczycy będą mieli odszkodowanie. Zupełnie czymś innym jest ustawodawstwo obowiązujące dzisiaj w Polsce, a czymś innym jest to, że oni przystąpili do spółki, w której to spółce Orlen, ich partner, sam zgodził się na rozwiązanie, w którym oni mogą to sprzedać. Jak Orlen nie będzie chciał zaakceptować danego kontrahenta, to będzie musiał znaleźć innego za takie same pieniądze. W związku z tym Orlen nie ma żadnej linii obrony, powołując się na polskie ustawodawstwo, dlatego że Orlenowi to polskie ustawodawstwo było w danym momencie znane. Przynajmniej takie będzie nieusuwalne, niewzruszalne domniemanie. I to tyle, jeżeli chodzi o te kwestie.

Szkoda będzie wyliczana według metod wycenienia szkody. Czy to będą utracone korzyści, czy to będzie jakiś uszczerbek, czyli strata rzeczywista, to już zupełnie inna historia. Saudyjczycy, jeżeli nie będą mogli tego sprzedać, a znajdą, będą mogli znaleźć... Pan prof. Kappes podał abstrakcyjną kwotę 10 miliardów dolarów, czyli wynoszącą prawdopodobnie 40 razy tyle, za ile kupili. I oni będą dochodzić. Oczywiście będą musieli wykazać przed arbitrażem, że taki kontrahent istniał, ale mnie się wydaje, że taki kontrahent, który ma trochę ropy i gazu i się z nim przyjaźni – mówię o Saudi Aramco – się znajdzie.

PRACOWNIK
KATEDRY PRAWA HANDLOWEGO
NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI
NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM
MICHAŁ ROMANOWSKI

Jeżeli mogę, to tak bardzo króciutko coś dodam. Podsumowując, powiem, że, po pierwsze, doszło do zmiany reguł gry w trakcie tej gry, co oznacza, że od strony prawnej powinno się co najmniej poddać analizie, czy tego typu potencjalny zakaz sprzedaży

udziałów przez ministra aktywów państwowych będzie wiążący dla Saudi Aramco.

Po drugie, jest to dyskusyjne z punktu widzenia środków zaradczych, które wskazała Komisja Europejska. Ja przypomnę, że Komisja Europejska nakazała m.in. usunąć z pierwotnego projektu umowy sprzedaży zakaz sprzedaży udziałów przez Saudi Aramco. To był jeden element. Było też przyznanie prawa pierwokupu dla Orlenu.

I wreszcie ta wysoka kara umowna, o której powiedział pan senator. Żebyśmy dobrze czuli kontekst, powiem, że to jest kara dwukrotnie przekraczająca wartość, którą Saudi Aramco zapłaciło za uzyskanie kontroli nad rafinerią, a więc nie tylko za te 30% udziałów. Ona jest dodatkowo opatrzona... Wszystko wskazuje na to, że doradcy prawni byli tego świadomi i wskazali to swojemu klientowi, czyli Saudi Aramco. Ona jest opatrzona oświadczeniem, że strona, de facto Orlen, przyznaje, że kara za każde naruszenie, a więc również dotyczące prawa Saudi Aramco do wyjścia z tej inwestycji, ta kara 0,5 miliarda dolarów, ponaddwukrotnie większa od wartości środków, które zostały zapłacone przez Saudi Aramco, jest karą uzasadnioną i – teraz cytuję – niewygórowaną. Ja nie spotkałem się w swojej dwudziestokilkuletniej praktyce z tego typu oświadczeniem i z tak skonstruowaną karą umowną.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Biereckiego.

SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja z powodu tej niezwyklej sytuacji, w której Senat debatuje z ekspertami na posiedzeniu plenarnym, a nie na posiedzeniu komisji, chciałbym... (*Senator Marek Pęk*: W punkcie: informacja rządu.)

Tak, w punkcie: informacja rządu. To jest niezwykła sytuacja.

Chciałbym się dowiedzieć, z kim rozmawiamy. Otóż po pierwsze, chciałbym się dowiedzieć, na czyje zlecenie panowie sporządzają

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

opinie. Po drugie, chciałbym się dowiedzieć, jakie jest państwa... panów doświadczenie, jaki jest panów związek z branżą, o której panowie mówią.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

ZASTĘPCA DYREKTORA
INSTYTUTU EKONOMII POLITYCZNEJ,
PRAWA I POLITYKI GOSPODARCZEJ
W KOLEGIUM ZARZĄDZANIA I FINANSÓW
W SZKOLE GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
TOMASZ SIEMIĄTKOWSKI

To ja może.

Na czyje zlecenie... Wie pan, to tak złowrogo,
Panie Senatorze, brzmi. Może pan senator...

(Senator Grzegorz Bierecki: Ja też zawsze...)

...zawsze działa na czyjeś zlecenie...

(Senator Grzegorz Bierecki: ...daję zlecenie na ekspertyzę.)

Tak...

(Senator Grzegorz Bierecki: Kto panu dał zlecenie?)

Tak, tak. My działamy na prośbę. O, widzi pan, to możemy to doprecyzować. My działamy na prośbę senatorów Koalicji Obywatelskiej i posłów Koalicji Obywatelskiej. To po pierwsze. Po drugie, działamy pro bono. Po trzecie, jakie mamy doświadczenie? Wie pan, no nie wiem, od czego miałbym zacząć, ale odesłałbym pana do Wikipedii, tam na mój temat jest bardzo dużo napisane, bardzo dużo, Panie Senatorze.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

Panie Marszałku, prosiłbym o zdyscyplinowanie tego pana.

(Głos z sali: A kto to jest „ten pan”?)

Tego pana.

Ja nie otrzymałem odpowiedzi.

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Przepraszam bardzo, ale ja mam wrażenie...)

Moje pytanie brzmi bardzo prosto, tak?

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Tak. Ale, Panie Senatorze...)

Jaką czy jaki jest pana związek z branżą, w zakresie której ekspertyzy pan przedstawia? Jaki jest pana związek? Może odpowie...

(Rozmowy na sali)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Przepraszam, Panie Senatorze... Bardzo bym prosił panów o spokój.

Ponieważ panowie występują w Senacie, to nie jest niczym niestosownym, że senatorowie zadają panom pytania. I nie jest niczym niestosownym, że te pytania mogą się panom podobać lub nie, ale taka jest istota demokracji. Ja ubolewam nad tym, kiedy przychodzą reprezentanci rządu i nie odpowiadają na pytania senatorów albo odpowiadają pokrętnie. No więc w samym zadawaniu pytania przez pana senatora nie znalazłem niczego niestosownego – żeby było jasne.

Formuła odpowiedzi pana również, Panie Senatorze, nie podlega mojej ocenie. Ja tak samo nie oceniam odpowiedzi ministrów, którzy bardzo często różnie odpowiadają. Mam wrażenie, że tego typu debaty zawsze podlegają przede wszystkim ocenie opinii publicznej. Ja mogę zwracać uwagę wtedy, kiedy ktoś zachowuje się sprzecznie z regulaminem bądź dobrymi obyczajami. Ani w pana pytaniu nie znalazłem niczego niestosownego, ani w odpowiedzi – pod tym względem. Podkreślam: pod tym względem nie znalazłem tam niczego niestosownego.

(Senator Grzegorz Bierecki: To dopytam.)

Pan oczywiście może dopytywać, Panie Senatorze.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

To dopytam, żeby było to jasne.

Moje pytanie o panów związek z branżą, tą, na temat której tworzycie ekspertyzę, jest na tyle istotne, że Senat powinien być poinformowany, czy państwo np. nie są związani z podmiotami konkurencyjnymi wobec przedsiębiorstwa Orlen. No, jeżeli panowie w przeszłości pracowaliście dla podmiotów, które są konkurencyjne, bądź teraz pracujecie, to Senat, wysłuchując państwa ekspertyz, powinien być o tym poinformowany.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Takie pytanie dotyczące osób... Pytanie, czy są obecne na sali osoby, które są w jakikolwiek sposób związane z działalnością lobbystyczną, pada przecież na posiedzeniu każdej komisji senackiej.

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Tak, ale działalność lobbystyczna jest uregulowana. Ja się pytam, czy panowie biorą pieniądze od innych firm.)

Tak, ale bardzo proszę... Padło do panów pytanie. Bardzo proszę.

**ZASTĘPCA DYREKTORA
INSTYTUTU EKONOMII POLITYCZNEJ,
PRAWA I POLITYKI GOSPODARCZEJ
W KOLEGIUM ZARZĄDZANIA I FINANSÓW
W SZKOLE GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
TOMASZ SIEMIĄTKOWSKI**

Ja oczywiście pana senatora przepraszam, bo może rzeczywiście się uniosłem, ale uważam takie pytanie za niestosowne, to, które padło. Ale odpowiem na obydwie. Pan mnie zapytał o moje kompetencje, pan zapytał o kompetencje „tego pana”. Ja nazywam się Tomasz Siemiątkowski. Jestem doktorem nauk ekonomicznych, doktorem habilitowanym nauk prawnych, kierownikiem Katedry Prawa Gospodarczego Szkoły Głównej Handlowej, komentatorem kodeksu spółek handlowych, 4-tomowego, który liczy 4 tysiące stron. 4-krotnie zostałem wybrany w rankingu „Rzeczpospolitej” najlepszym polskim prawnikiem w dziedzinie prawo spółek i prawo handlowe przez branżę. Dostałem nagrodę „Dziennika Gazety Prawnej” za działania na rzecz prawa i gospodarki, Złoty Paragraf...

(*Senator Grzegorz Bierecki*: I dokładnie o to pytałem.)

Tak, o to pan pytał. Pan dokładnie...

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dokładnie o to pan pytał...

(*Zastępca Dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej Tomasz Siemiątkowski*: ...o to pytał...)

Przepraszam, Panie Mecenasiu...

(*Zastępca Dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej Tomasz Siemiątkowski*: ...jaki są kompetencje.)

...jakie są pana kompetencje. I pan zaczyna na ten temat w sposób – nie ukrywam – budzący zainteresowanie odpowiadać.

Dokładnie o to pan zapytał, Panie Senatorze. Jakie są kompetencje pana mecenasu w dziedzinie prawa handlowego. I właśnie na to uzyskuje pan swoją odpowiedź.

**ZASTĘPCA DYREKTORA
INSTYTUTU EKONOMII POLITYCZNEJ,
PRAWA I POLITYKI GOSPODARCZEJ
W KOLEGIUM ZARZĄDZANIA I FINANSÓW
W SZKOLE GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
TOMASZ SIEMIĄTKOWSKI**

Ale ja panu odpowiem, Panie Senatorze, dlaczego moja odpowiedź panu się nie podoba. Bo pan myśli, Panie Senatorze, że to nie jest ekspertyza o prawie spółek, prawie korporacyjnym i prawie gospodarczym, tylko to jest ekspertyza o prawie energetycznym. A ja pana wyprowadzam z błędu, proszę pana. My pracujemy nad ekspertyzami cywilnoprawnymi, prywatnoprawnymi, cywilistycznymi, komercjalistycznymi, czyli prawnohandlowymi. My nie musimy mieć doświadczenia w energetyce. To po pierwsze. I nie będę na to pytanie odpowiadał, bo to nie ma znaczenia, ono jest bezprzedmiotowe. Mam jednak doświadczenie, jak myślę, bardzo duże, w energetyce i sferze oil & gas, ale nie w zakresie regulacji prawnych dotyczących np. obrotu energią elektryczną bądź gazem i ropą, bo nie w tym zakresie jestem ekspertem. Gdyby ktoś mnie poprosił, żebym w tym zakresie wydał ekspertyzę, to ponieważ nie mam ekspertyzy w tym zakresie, w tym innym znaczeniu tego słowa, odmówiłbym.

Zadał pan drugie pytanie, o które panu od początku chodziło, i bardzo dziękuję, że w jakiś sposób pan je wyartykułował. Otóż nie pracowałem i nie pracuję obecnie dla żadnej firmy innej i konkurencyjnej względem Lotosu i Orlenu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo za odpowiedź.
Czy...

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

(Kierownik Zakładu Prawa Handlowego w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Łódzkim Aleksander Kappes: Jeżeli można...)

Bardzo proszę.

**KIEROWNIK ZAKŁADU PRAWA
HANDLOWEGO W KATEDRZE PRAWA
GOSPODARCZEGO I HANDLOWEGO
NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI
NA UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM
ALEKSANDER KAPPES**

Dziękuję, Panie Marszałku.

To ja tylko króciutko siebie przedstawię, bo rozumie, że pytanie pana senatora dotyczyło nas trzech. Ja się nazywam Aleksander Kappes, jestem doktorem habilitowanym nauk prawnych, profesorem Uniwersytetu Łódzkiego, kierownikiem Zakładu Prawa Handlowego. Prawem spółek zajmuję się od mniej więcej 30 lat. Jestem autorem ponad 100 publikacji naukowych z tego zakresu. Jestem również adwokatem, ale nie zajmuję się w tej chwili... Nie mam żadnych związków z branżą energetyczną, miałem je wiele lat temu w ramach Polskiej Grupy Energetycznej, ale było to wiele lat temu, od lat nie jestem związany z żadnym podmiotem branży energetycznej. Dziękuję bardzo.

**PRACOWNIK KATEDRY
PRAWA HANDLOWEGO
NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI
NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM
MICHAŁ ROMANOWSKI**

Michał Romanowski. Jestem profesorem tytularnym od 2004 r. Jestem wykładowcą, obecnie w Katedrze Prawa Handlowego, a wcześniej przez wiele lat w Katedrze Prawa Cywilnego, na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od roku 2006 do roku 2015, przez 3 kadencje, do chwili jej likwidacji, byłem członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, wskazanym, z nominacji śp. pana prof. Zbigniewa Radwańskiego. W Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego byłem przewodniczącym podkomisji do spraw prawa spółek, który był odpowiedzialny za wdrażanie do przepisów prawa polskiego przepisów z zakresu prawa spółek, prawa cywilnego i prawa rynku kapitałowego związanych

z harmonizacją polskiego prawa w tym zakresie z prawem Unii Europejskiej. Wielokrotnie wydałem opinie, ekspertyzy dla Biura Legislacyjnego Sejmu i Biura Legislacyjnego Senatu za różnych koalicji, które były. Napisałem ponad 60 opinii dotyczących relacji między polskim prawem a prawem Unii Europejskiej. Jestem autorem ponad 200 publikacji naukowych z zakresu prawa cywilnego, prawa umów, prawa spółek, prawa rynku kapitałowego. Jestem redaktorem naczelnym 2 tomów Systemu Prawa Prywatnego, tomu 16A, który jest teraz w przygotowaniu, poświęconego części ogólnej prawa spółek, oraz tomu 16B, który właśnie się ukazał, a który jest poświęcony spółkom osobowym. Jestem również praktykującym adwokatem, który od wielu lat zajmuje się różnymi zagadnieniami. Jestem także bardzo mocno zaangażowany od kilku lat w praktyczne wdrażanie prawa konstytucyjnego, prawa Unii Europejskiej oraz orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kontekście naruszeń... czy reprezentacji polskich sędziów, takich jak pan sędzia Tuleya, jak pan sędzia Juszczyżyn, ale także pani sędzia Marzanna Piekarska-Drażek, pani sędzia Ewa Gregajtys, pani sędzia Ewa Leszczyńska-Furtak, pan sędzia Tuleya. Tyle mi przychodzi do głowy w tej chwili.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo panu dziękuję. Dziękuję panu za te wyczerpujące odpowiedzi.

(Pracownik Katedry Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim Michał Romanowski: Nie mam żadnego konfliktu interesów. Nie pracowałem i nie pracuję dla żadnego podmiotu konkurencyjnego w stosunku do Orlenu i Lotosu.)

Proszę tylko, by panowie nie odbierali pytań panów senatorów dotyczących panów kompetencji jako pytań agresywnych. Ostatnie nominacje do rady nadzorczej Orlenu świadczą o tym, jak wysoce cenione są kompetencje w dziedzinie polskiej energetyki.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Dziękuję panom profesorom za informację odnośnie do, tak bym powiedział, tych źródeł

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

wiedzy, do której panowie mogli dotrzeć. Moje pytanie zmierza do tego, że... Czy jeżeli dotarliście do tych źródeł wiedzy, do których można było dotrzeć... Czy to uprawnia nas w pełni do takiej debaty w Senacie? Czy jednak nie powinniśmy jej prowadzić w trochę innym trybie? Wróć do wypowiedzi pana Jana Szewczaka, cały czas wracam do tej jego wypowiedzi. Na posiedzeniu 5 połączonych komisji zwrócił on uwagę, że PKN Orlen to jest spółka giełdowa, spółka wrażliwa, drażliwa na opinię publiczną, że tutaj trzeba ważyć każde słowo, które w debacie publicznej pada, ponieważ to wpływa na transakcje, na rokowania międzynarodowe i może mieć bardzo poważne konsekwencje finansowe. Czy mamy jakąś wiedzę na temat tego, czy w ostatnim okresie były jakieś wahnięcia wartości tej giełdowej spółki? Czy na ten temat coś panowie wiedzą? Czy to dobrze służy naszej sprawie?

Wróć do pytania pana senatora Borowskiego odnośnie do ewentualnej odsprzedaży aktywów przez Saudyjczyków. Czy Orlen miałby prawo pierwokupu tych aktywów, gdyby zaszła taka sytuacja? Czy mamy taką wiedzę, czy nie mamy wiedzy na ten temat?

PRACOWNIK
KATEDRY PRAWA HANDLOWEGO
NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI
NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM
MICHAŁ ROMANOWSKI

Mamy wiedzę. W pierwotnej umowie przedwstępnej – to był raport bieżący podany przez PKN Orlen – był projekt, żeby takie prawo pierwokupu było. To zostało zakwestionowane przez Komisję Europejską, zresztą słusznie, dlatego że celem było to, żeby Orlen pozbył się kontroli, a nie to, żeby posiadał kontrolę. W związku z tym w czerwcu został przekazany, a w zasadzie ujawniony przez media, konkretnie, jeśli dobrze pamiętam, przez Business Insider, warunek postawiony przez Komisję Europejską, dotyczący tego, żeby to prawo pierwokupu, które pierwotnie miało być wprowadzone, zostało usunięte. Notabene pojawia się tam istotna wątpliwość dotycząca tego, czy fakt, że PKN Orlen nie ujawnił tego zgodnie z europejskim rozporządzeniem MAR – chodzi o obowiązek ujawniania każdej istotnej informacji, która może mieć wpływ na cenę akcji – nie stanowi naruszenia tegoż rozporządzenia MAR.

Jeżeli chodzi o wahnięcie kursu akcji... Tak, było wahnięcie kursu akcji na początku stycznia, po informacji o tym, że mimo wzrostu podatku VAT z 8 do 23% nie zmieniły się ceny na stacjach benzynowych, co było komentowane przez analityków. Było to związane z tym, że ceny hurtowe paliw Orlenu wtedy, kiedy spadały ceny ropy na rynkach światowych, pozostały na niezmiennym poziomie. To spowodowało, że 5 stycznia tego roku prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie na podstawie art. 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, dotyczące tego, czy Orlen nie nadużył pozycji dominującej, stosując tzw. ceny nieuczciwe. Zgodnie z definicją zawartą w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów – to jest ten art. 9 ust. 1 – polegała na stosowaniu cen zawyżonych.

Czy debata publiczna na temat spółki publicznej jest właściwa? Odpowiedź brzmi „tak”, bo spółka publiczna jest spółką publiczną. I dlatego zasadą jest to, że w czasie rzeczywistym, zgodnie z rozporządzeniem MAR, a wcześniej... A, ja zapomniałem dodać, że jestem autorem pierwszego komentarza do prawa rynku kapitałowego, wtedy funkcjonującego pod nazwą „prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi”, komentarza wydane go jeszcze w wieku XX, a potem kolejnych komentarzy. Od zawsze obowiązywała zasada, że każda istotna informacja, która może mieć znaczenie cenotwórcze, powinna być przez samą spółkę, właśnie po to, żeby nie było spekulacji...

(Głos z sali: ...komunikowana.)

...komunikowana. Jeżeli spółka nie ujawnia tych informacji i pojawiają się spekulacje, to pojawia się problem naruszenia nakazu dyskusowania, ujawniania w czasie rzeczywistym informacji cenotwórczych, właśnie z tego względu, że to może prowadzić do manipulacji ceną papieru wartościowego, czyli do tego, o czym pan senator w tej chwili mówi. Tak że problem nie polega na tym, że się o tym rozmawia. Problem polega na tym, że część dokumentów jest ujawniana, a część nie jest ujawniana. Wszyscy się zgadzają co do tego – takie przynajmniej mam wrażenie, ale to jest moja ocena – że mówimy o bezpieczeństwie energetycznym Polski i Polaków, a także o wycenie akcji na giełdzie papierów wartościowych. Dlatego mamy zasadę – to już ostatnie zdanie – zawartą w art. 17 rozporządzenia MAR, która powiada, że jeżeli na rynku pojawia się plotka, to ta plotka powinna być natychmiast zdementowana przez spółkę, tak aby nie dopuścić do tego typu sytuacji. Dziękuję.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

ZASTĘPCA DYREKTORA
INSTYTUTU EKONOMII POLITYCZNEJ,
PRAWA I POLITYKI GOSPODARCZEJ
W KOLEGIUM ZARZĄDZANIA I FINANSÓW
W SZKOLE GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
TOMASZ SIEMIĄTKOWSKI

Ja jeszcze uzupełnię odpowiedź na pytanie pana senatora Komorowskiego.

(*Senator Marek Komorowski: Jeszcze...*)

Jeszcze tylko uzupełnię wypowiedź kolegi.

(*Senator Marek Komorowski: Aha, przepraszam.*)

Odniosę się właśnie do pytania pana senatora Komorowskiego. Otóż pomimo dzisiejszej debaty i tego posiedzenia kurs Orłenu wzrósł o 1%. Dobra komunikacja jest wartością dla akcjonariuszy, ona jest wyceniana dodatnio na rynku. Jeżeli spółka się dobrze komunikuje, jeżeli komunikuje się przede wszystkim w sposób pełny i uczciwy – a spółka komunikuje się przy pomocy swojego zarządu – to jest to wyceniane na rynku dodatnio. I to jest oczywista prawda wynikająca z praktyki, z badań, z doświadczeń i z publikacji na całym świecie. Bo rynek publiczny ma wszędzie te same mechanizmy, jak chodzi o konieczność stosowania tych zasad. Dziękuję.

WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Mam jeszcze 1 pytanie do panów ekspertów, korzystając z panów obecności tutaj. Czy po tej całej debacie, dyskusji, po tych pytaniach, zadawanych również na posiedzeniu komisji, panowie oceniają, że bezpieczeństwo energetyczne państwa – tak ogólnie zapytam – na dzień dzisiejszy jest zapewnione czy nie jest zapewnione? Dziękuję.

WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

ZASTĘPCA DYREKTORA
INSTYTUTU EKONOMII POLITYCZNEJ,
PRAWA I POLITYKI GOSPODARCZEJ
W KOLEGIUM ZARZĄDZANIA I FINANSÓW
W SZKOLE GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
TOMASZ SIEMIĄTKOWSKI

Jak chodzi o mnie, to muszę się odwołać do swojej odpowiedzi na pytanie pana senatora Biereckiego. Ja nie mam kompetencji w zakresie bezpieczeństwa energetycznego.

(*Senator Stanisław Gawłowski: Do pana ministra...*)

Niemniej to, że ustawa o kontroli niektórych inwestycji... Przede wszystkim została ona zbudowana, stworzona, uchwalona – przypominam: niemalże jednogłośnie – w roku 2015, w lipcu. Ta ustawa ma chronić bezpieczeństwo publiczne i porządek publiczny. W tym kontekście oczywiście mam kompetencje i mogę odpowiedzieć: tak, ta transakcja w moim przekonaniu stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego poprzez ryzyko związane z uzyskaniem aktywów w jednym ze strategicznych podmiotów energetycznych w kraju.

PRACOWNIK
KATEDRY PRAWA HANDLOWEGO
NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI
NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM
MICHAŁ ROMANOWSKI

Ja odpowiem w ten sposób. Jeżeli Rafineria Gdańska została wpisana... To jest informacja niejawna, ale tak było wedle mojej najlepszej wiedzy. Byłoby bardzo zaskakujące, gdyby nie została wpisana na listę infrastruktury krytycznej w rozumieniu ustawy o zarządzaniu kryzysowym. O takim wpisaniu decyduje Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Co jest faktem wynikającym z umowy spółki, która jest jawna? Faktem jest to, że wyłączna kontrola, która była do tej pory nad tą częścią infrastruktury krytycznej, została oddana w ręce wspólnika w Rafinerii Gdańskiej, w tym wypadku Saudi Aramco. Gdyby to był inny wspólnik – ale to nie jest inny wspólnik – to przy tak skonstruowanej umowie spółki, która jest jawna, co jeszcze raz podkreślam... To jest fakt. To jest prawo weta, to są kwestie związane z karą umowną w wysokości pół miliarda dolarów. No i teraz ten fakt osoby kompetentne powinny ocenić, ocenić, czy to mieści się w ramach bezpieczeństwa

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

energetycznego Polski, czy się nie mieści w ramach bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Kolejna rzecz, która wynika z dokumentów – to jest fakt, to nie jest ocena – to jest relacja Komisji Europejskiej z argumentacji przedstawionej przez PKN Orlen w ramach wniosku notyfikacyjnego, a więc ubiegania się o koncentrację, że przed tą koncentracją polski Skarb Państwa wraz z podmiotami, które kontrolował, m.in. PERN, sprawował pełną kontrolę nad majątkiem Orlenu i Lotosu. Ten stan się zmienił i to jest cena, która wynikała ze środków zaradczych przedstawionych przez Komisję Europejską. Ale jeszcze raz podkreślam: Komisja Europejska nie zajmowała się ochroną bezpieczeństwa energetycznego państwa. To jest rola każdego państwa członkowskiego. Komisja Europejska sformułowała warunki, aby na rynku była konkurencja. I celem tych środków zaradczych było oddanie kontroli nad częścią aktywów, m.in. nad Rafinerią Gdańską, stacjami benzynowymi, no i tymi aktywami, które poszły do Unimotu. Polska, PKN Orlen decydowały o tym, czy dokonać koncentracji, czy koncentracji nie dokonywać. Tak że tak odpowiem na pana pytanie. To są fakty, a właściwe osoby powinny ocenić, jak to wpływa na bezpieczeństwo energetyczne państwa.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie mają jeszcze pytania?

Jeśli nie, to informuję, że pan minister zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez pana senatora Tyszkiewicza, pana senatora Kwiatkowskiego i pana senatora Lamczyka.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana marszałka Marka Pęka.

SENATOR
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

To jest już kolejna odsłona wielogodzinnych debat w Senacie o fuzji Orlenu i Lotosu. Z przykrością powiem, że mam wrażenie, że ta dyskusja w Senacie złapała już dość mocną zadyszkę.

Świadczy o tym chociażby frekwencja na sali se-nackiej i wiele, wiele powtarzanych wątków, powtarzanych wypowiedzi panów ekspertów. Mam wrażenie od samego początku, że teza jest już dawno z góry założona i robicie państwo wszystko, politycy wspólnie z ekspertami, ażeby tę z góry założoną tezę uzasadnić. A ta teza to po prostu kwestionowanie całej koncepcji fuzji Orlenu i Lotosu, a więc, mówiąc wprost, stworzenia w Polsce multienenergetycznego koncernu paliwowego, który zapewni Polsce właściwe możliwości zaopatrzenia Polski w paliwa, uniezależnienia się energetycznego od Rosji i reagowania na wszystkie bardzo skomplikowane i krytyczne zjawiska w tym obszarze, związane szczególnie z trwającą aktualnie na Ukrainie agresją rosyjską.

Jeśli chodzi o zaproszonych panów ekspertów, to mam takie 2 uwagi o charakterze formalnym. Pierwsza jest taka, że to jest jednak jakieś nadużycie Regulaminu Senatu – i mówię to jako wicemarszałek Senatu – że w punkcie dotyczącym informacji premiera, prezesa Rady Ministrów zaprasza się ekspertów, którzy są w ewidentnej kontrze do działań prezesa Rady Ministrów w tym obszarze. Ja oczywiście wyobrażam sobie w Senacie dyskusję seminaryjną, niejednokrotnie takie dyskusje w Senacie się odbywały... I mam jeszcze jedną uwagę jako skromny magister prawa, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, że jednak jest również pewnym nadużyciem ze strony ekspertów, jeżeli oni snują, że tak powiem, całe koncepcje, całe wnioski prawnicze w oparciu o dokumenty, które nie mają waloru oficjalnych, pełnych dokumentów, umów. Tak naprawdę są to rozważania z dziedziny *law and fiction* albo jakiejś publicystyki prawniczej.

Przykro mi również było bardzo na posiedzeniu komisji przed świętami, kiedy to w sposób urągający tak naprawdę kulturze politycznej i prawnej zostali potraktowani prawnicy Orlenu, w tym również jeden z moich wykładowców na Uniwersytecie Jagiellońskim, wybitny specjalista z zakresu prawa gospodarczego, pan prof. Szumański. I to tyle, jeśli chodzi o obserwacje.

A jeśli chodzi już o polityczny aspekt tego całego zagadnienia, to chciałbym jednak podkreślić, że ta dziedzina, którą się tutaj zajmujemy, i te wszystkie procesy mają taki wielowątkowy charakter i stanowią pewne *continuum*. To nie dzisiaj wymyślono fuzję Orlenu i Lotosu. To był proces, do którego zabierało się wielu prezesów Orlenu i Lotosu, wiele rządów. Ale wreszcie tę strategiczną – jeszcze raz

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

podkreślam – inwestycję dla polskiego państwa, dla polskiego bezpieczeństwa energetycznego podjął rząd Prawa i Sprawiedliwości, no i obecny prezes Obajtek.

Wcześniej środowisko polityczne – które dzisiaj tak strasznie kontestuje tę transakcję i tyle mówi o bezpieczeństwie energetycznym, o rzekomym uzależnieniu od Rosji, o działaniach prorosyjskich w obszarze tej fuzji – działało według zasady, że trzeba prowadzić dialog z Rosją, trzeba mieć z nią świetne relacje. Z taką Rosją, jaka ona jest. I wasz wódz polityczny Donald Tusk mówił wtedy, że nie widzi żadnych przeciwwskazań, ażeby z Rosją robić w tym obszarze dobre interesy. Wieloletnia polityka w tym zakresie doprowadziła właśnie do gigantycznych, takich spiętrzonych problemów w obszarze szeroko pojętych węglodorów nie tylko w Polsce, ale również za granicą, ponieważ funkcjonowało takie naiwne przekonanie, że Rosja jest równorzędnym partnerem do takiej gry gospodarczej i ekonomicznej. A skutki tego ponosi tak naprawdę cały europejski świat dzisiaj, w momencie wojny.

Bardzo trudno jest te wszystkie procesy zawrócić. Bardzo trudno jest dojść do tego teraz, kiedy państwo nawołujecie, ażeby np. był zerowy VAT na paliwo czy rosyjską ropę na polskim rynku. Bo przypomnę, że za waszych czasów, kiedy to wy kontrolowaliście działania Orlenu i Lotosu, to było prawie 100% paliwa, to było prawie 100% gazu itd., itd.

Tak że trzeba też, Szanowni Państwo Senatorowie, uderzyć się w pierś, trzeba troszeczkę pokory i trzeba powiedzieć, że dzisiejsze perturbacje, dzisiejsze problemy na rynku paliwowym to jest również zasługa waszej błędnej i krótkowzrocznej polityki w tym obszarze.

Proszę państwa, ja przypomnę, że to również wasz rząd już w latach 2010–2011 rozważał całkiem konkretnie prywatyzację Lotosu poprzez sprzedaż udziałów większościowych Skarbu Państwa, ponad pięćdziesięciu trzech procent. I przypomnę również państwu, że do negocjacji, do konkretnych rokowań, do przetargów zaprosił 5 koncernów związanych z Federacją Rosyjską i kontrolowanych przez rosyjskich oligarchów. I to nie były jakich koncernów, ale takich jak Gazprom, takich jak Łukoil czy Rosnieft. A więc tu również bardzo proszę, ażebyście państwo sięgnęli troszeczkę dalej w tej historii prawnej, gospodarczej i politycznej.

Przypomnę również państwu, że w 2013 r. w Sejmie procedowano obywatelski projekt ustawy

o zachowaniu przez państwo polskie większościowego pakietu akcji Lotosu i 224 posłów PO i PSL głosowało za odrzuceniem projektu ustawy. A więc to jest kolejny przykład waszej obłudy i hipokryzji w tym obszarze.

Proszę państwa, tak jak mówiłem, w 2015 r. do rafinerii grupy Orlen trafiało prawie 100% ropy z Rosji. W czwartym kwartale 2022 r. 70% paliwa pochodziło ze źródeł alternatywnych, a według prognoz na 2023 r. będzie to już 90%. Widać wyraźnie, kto tutaj realizuje kierunki uniezależnienia energetycznego od Rosji, polskiej suwerenności w tym obszarze. Oczywiście bardzo trudno jest mówić o tych zagadnieniach szczegółowych i prawnych, nie mając konkretnych źródeł prawnych do tego, żeby mówić o konkretach. Jak już powiedziałem, uważam takie działanie od strony prawnej za głęboko nieprofesjonalne, no a od strony politycznej – za głęboko populistyczne, demagogiczne i oddziałujące na szkodę spółki. Bo pamiętajmy o tym, że Orlen jest spółką giełdową i na tę całą sytuację medialną, polityczną wokół Orlenu są zwrócone oczy inwestorów, akcjonariuszy i całego tego wielkiego systemu naczyń połączonych w tym obszarze gospodarki. Nie ulega wątpliwości, że ta transakcja fuzji jest transakcją, o czym już wielokrotnie w Senacie mówiłem, wpisującą się w pewne kierunki światowe. Właściwie wszędzie na świecie następuje konsolidacja w tych obszarach. Sytuacja, o której mówił wcześniej minister Małecki, że w Polsce jako właściwie w jedynym kraju w Europie 2 koncerny konkurowały w tym samym obszarze, była po prostu irracjonalna z gospodarczego punktu widzenia.

Mam takie wrażenie, że ta debata tak naprawdę niczemu dobremu nie służy, że ona niestety podkopuje pozycję ekonomiczną Orlenu, wzbudza niepotrzebne sensacje, niepotrzebne wątpliwości. Senat po raz kolejny wciela się we wszystkie możliwe organy konstytucyjne, które mogłyby mieć jakiś realny wpływ na takie rzetelne skontrolowanie tego obszaru. Senat oczywiście takich kompetencji nie ma.

(Sygnał timera)

Mam nadzieję, że Polacy to widzą. Mam nadzieję, że Polacy dostrzegają również te wszystkie skuteczne działania Orlenu w obszarze stabilizacji cenowej rynku paliw w Polsce, w obszarze zabezpieczenia Polski w paliwo, uniezależnienia Polski od Rosji w tym obszarze i ogólnie tworzenia w Polsce – już kończę, ostatecznie zdanie – krok po kroku, konsekwentnie nowoczesnego, multienergetycznego koncernu o sile europejskiej i światowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Sławomira Rybickiego.

**SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na początku chciałbym się odnieść w kilku słowach do wystąpienia marszałka Pęka, który m.in. w konkluzji powiedział, że Polacy doceniają wysiłki, jakie państwo i obóz rządzący łaskawi byli ponieść w sprawie połączenia, a właściwie przejęcia Lotosu przez Orlen. Będą też pamiętać, że do każdego litra paliwa zakupionego w końcówce roku musieli dopłacić 1 zł. Ale wracając do istoty i do przedmiotu dzisiejszej debaty, powiem tak. Zarzucił pan, że poprzednia ekipa... Przypomnę, że rząd Prawa i Sprawiedliwości rządzi już 8 lat, prawie 8 lat i ponosi pełną odpowiedzialność za wszystkie kwestie związane z problemami, jakie Polska i Polacy mają z drożyzną w obszarze zaopatrzenia w węgiel, energię, gaz etc., i że to jest pełna odpowiedzialność rządu Prawa i Sprawiedliwości. A rozważania o tym, czy poprzednia ekipa zamierzała, czy nie zamierzała sprzedać komuś cokolwiek w zakresie wrażliwej infrastruktury, w tym Lotosu... No, fakty są takie, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości zgodził się na sprzedaż udziałów w Lotosie. I że to jest problem, który budzi największe kontrowersje w Polsce. To nie rząd Platformy Obywatelskiej i PSL spowodował, że mamy do czynienia z niebywałym skandalem i kontrowersją, która będzie, mam nadzieję, dość dokładnie badana przez przyszłą niezależną prokuraturę.

I to prawda, że się po raz kolejny spotykamy w Senacie, aby debatować o sensowności, procedurze, zasadności przejęcia Lotosu przez Orlen i warunków, na jakich Lotos został wyprzedany. Ja tutaj chcę też celowo nawiązać do wystąpienia pana senatora Czerwińskiego, który w swoich pytaniach sugerował... i pytał o intencje, jakie towarzyszą pytaniom, wypowiedziom senatorów demokratycznej większości, i czy są to dobre intencje, czy mamy w tym jakiś cel, interes, a może jakieś interesy zostały naruszone. Panie Senatorze, nie tylko naszym prawem, lecz także naszym obowiązkiem, jako senatorów, jest dociekać w każdej sprawie,

która dotyczy dobra publicznego. A takim dobrem bez wątplenia jest mienie państwowe i strategiczne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa spółki. I w imię tego obowiązku pytamy i w przeszłości też pytaliśmy, czy to podczas debaty na temat uchwały, którą chcieliśmy podjąć, a której, jak to dzisiaj z takim nieukrywanym zadowoleniem, żartem, przekąsem mówiliście, nie udało się uchwalić... Nie udało się jej uchwalić, ponieważ sabotowaliście to w sposób cyniczny. I też warto spytać wobec tego o intencje tego sabotowania. Bo chcieliśmy, jako Senat, podjąć uchwałę, która wobec agresji Rosji na Ukrainę, wobec tego dramatu... No, to wszystko każe nam w imię odpowiedzialności za Polskę zadać pytanie, czy aby na pewno w tej sytuacji, w której Rosja i powiązane z nią przedsiębiorstwa, przyjaciele biznesowi, MOL, Unimot... Dzisiaj ta nazwa w ogóle nie padła, a to jest przecież przedsiębiorstwo, którego właściciele kryją się za jakimiś rajami podatkowymi. Tam się pojawiały rosyjskie nazwiska. Ten wątek nie został poruszony. Myślę, że do tego trzeba będzie wrócić. No, ale wspomniana uchwała miała dać szansę pewnej refleksji, że się zmieniły okoliczności, że te plany połączenia czy też przejęcia Lotosu powinny ulec weryfikacji, ponieważ pojawiły się nowe okoliczności.

Ja przeczytam akapit, pierwszy akapit z projektu uchwały: „Agresja Rosji na Ukrainę postawiła w nowym świetle kwestię politycznego i gospodarczego bezpieczeństwa Polski. W obliczu realnego zagrożenia dla naszego kraju ze strony Rosji, konieczne jest natychmiastowe wstrzymanie transakcji wyprzedaży aktywów państwowej firmy Lotos. Podmioty, które mają być w to zaangażowane, a mianowicie: węgierska firma Magyar Olay (MOL), gigant naftowy Saudi Aramco oraz firma Unimot – w nowej sytuacji geopolitycznej nie zabezpieczą strategicznych interesów Polski”. I w dalszej treści mówi się o powiązaniu tych podmiotów z firmami rosyjskimi i z ekipą Putina.

Czy to, że tę pracę zbojkotowaliście, a właściwie, używając forteli, doprowadziliście do tego, że ta uchwała nie weszła w życie... Czy ja mam, zgodnie z logiką myślenia, którą zastosowali senator Czerwiński czy marszałek Pęk, zapytać o wasze intencje, dlaczego to zrobiliście? Czy dlatego, że prezes Obajtek ma takie wielkie możliwości, o których w kularach się mówi, że może prawie wszystko? A może, powiem celowo z dużym przekąsem, warto, aby przyszła komisja, która ma badać wpływy rosyjskie w polskiej polityce, zajęła się tym? No, ad absurdum.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

Absurdalne jest zarzucanie senatorom demokratycznej większości, że w trosce o interes publiczny interesują się tą kontrowersyjną transakcją. I myślę, że warto przypomnieć... Bo o tym się właściwie w ogóle nie mówi, a Senat dokonał jednak wysiłku, który zakończył się uchwaleniem projektu ustawy... W kwietniu minionego roku głosami większości demokratycznej uchwaliliśmy projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym. Jeszcze próbowaliśmy ratować sytuację, aby wtedy, kiedy Polska zwróciła się o uruchomienie art. 4 Traktatu Północnoatlantyckiego – czyli w sytuacji szczególnej, w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa nie tylko energetycznego, ale i bezpieczeństwa państwa – wstrzymano na okres 9 miesięcy sprzedaż wszelkich aktywów, udziałów, akcji, nieruchomości należących do strategicznych spółek Skarbu Państwa, w szczególności tych związanych z wytwarzaniem, przesyłem i magazynowaniem paliw płynnych. I co? Uchwaliliśmy ten projekt ustawy i on do dzisiaj leży w zamrażarce. Gdybyśmy wtedy podjęli, jako parlament, mądrą decyzję, dzisiaj pewnie by nie było problemu.

A to, że problem jest... No, wiceminister aktywów państwowych dzisiaj wystąpił tu w roli – nie wiem, jak to nazwać – no, na pewno oficera politycznego rządu Prawa i Sprawiedliwości, ideologa, który na żadne z pytań tak naprawdę merytorycznie nie odpowiedział. Sytuację przynajmniej ratowali trochę eksperci, którzy... Co do ich kompetencji nie może być tutaj wątpliwości, bo są to wybitne autorytety. I oni stwierdzili wprost, że interes, bezpieczeństwo energetyczne czy – szerzej to ujmując – bezpieczeństwo państwa jest zagrożone przez to, że Aramco uzyskało kontrolę, nie tylko udziały, ale poprzez te 30% udziałów uzyskało kontrolę. I poprzez wpływ, jaki będzie miało na politykę Lotosu, będzie miało wpływ na bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Jest pytanie o... Ono pojawiło się dzisiaj dwukrotnie, minister nie odpowiedział na nie w ogóle, a eksperci, domniemywając, wykazując się pewną praktyką w zakresie wyceny aktywów przedsiębiorstw, jednoznacznie stwierdzili, że wycena 30% udziałów w Lotosie jest – jakkolwiek metodę by tu przyjąć – rażąco zaniżona. Wieloletni prezes Lotosu, pan Olechnowicz – kilkanaście lat był prezesem tej firmy – powiedział, że wartość aktywów Lotosu, wycena Lotosu była co 2 lata poddawana aktualizacji i rozbiły to międzynarodowe firmy, które specjalizują się w takich wycenach,

a ostatnia wycena z 2020 r. to były 22 miliardy zł. Gdyby... Nie ma powodów, żeby nie przyjąć tej wyceny jako wiarygodnej, no bo przecież to jedna z najnowocześniejszych w Europie i na świecie rafinerii, która znakomicie radziła sobie na rynku i w którą w ostatnich latach budżet państwa zainwestował 10 miliardów zł. A więc te 30% to nie jest 1,1 miliarda zł, czyli kwota, za jaką Aramco kupiło kontrolę nad Lotosem, ale gdyby wziąć tę wartość, wycenę jako wiarygodną, to powinno to być 7 miliardów zł, co najmniej 7 miliardów zł. A więc jest o co pytać.

Pytania się pojawiają, podobnie jak pytanie o konflikt interesów, a może coś więcej niż konflikt interesów, bo okazuje się, że...

(Sygnał timera)

...negocjacjami warunków wykupu Lotosu zajmowały się osoby, które reprezentowały mniej więcej tę samą kancelarię prawniczą. O tym piszą media, tj. że wbrew standardom, wbrew przyjętym zasadom postępowania w biznesie, wbrew jakiejś etyce prawniczej... No, nie może ta sama kancelaria obsługiwać sprzedającego i kupującego, bo to jest konflikt interesów i to zawsze działa na niekorzyść mniejszego.

Już kończę, Panie Marszałku.

Konkluzja jest, jak myślę, taka, że... I od tego próbuje uciec prezes Obajtek, mówiąc: „Jaka kontrola NIK? To jest nieuprawnione”. To jest ignorancja prawna i to jest strach, bez wątpienia strach przed wynikami takiej kontroli. Bo przecież NIK absolutnie ma prawo kontrolować – i o tym też mówili eksperci – każdą firmę, która ma w swoich zasobach mienie państwowe lub która dysponuje takim państwowym majątkiem. Tak że będziemy dochodzić prawdy czy to poprzez kontrolę NIK, czy też wtedy, kiedy nad Polską odzyska kontrolę ta część polskiego środowiska politycznego, której bliskie są takie wartości, jak właśnie demokracja, transparentność, przejrzystość, bezpieczeństwo energetyczne i bezpieczeństwo państwa. Tej sprawy nie pozostawimy tak, jak to dzisiaj wygląda. Będziemy dochodzić prawdy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Marcina Bosackiego.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jeśli chodzi o ocenę tej największej i mającej największe skutki dla interesów państwa polskiego transakcji – nie tylko dla interesów polskiej gospodarki, ale i dla polskiego interesu strategicznego – to trzeba się nad tym zastanowić, trzeba odpowiedzieć na 4 pytania. Pytanie pierwsze – o cenę, pytanie drugie – o jawność tej transakcji, pytanie trzecie – o to, kto na niej zyskał, pytanie czwarte – o to, czy zabezpieczono polskie interesy strategiczne. Ja będę chciał skupić się na tym czwartym pytaniu, na pytaniu o polskie interesy strategiczne. Czy rzeczywiście w momencie wojny na wschodzie, wypowiedzianej Ukrainie przez agresywnego Putina i kierowaną przez niego Rosję, jest to transakcja, która zwiększa polskie bezpieczeństwo strategiczne, zwłaszcza energetyczne, czy nie? Ale najpierw spróbuję króciutko odpowiedzieć na te pierwsze 3 pytania.

Po pierwsze, cena. No, jest oczywiste, że sprzedaż 30% rafinerii, która była warta co najmniej 22 miliardy zł, za nieco ponad 1 miliard, to sprzedaż za bezcen, zwłaszcza wraz z tymi 30% kontroli nad tą rafinerią. Jest to rafineria, która, przypominam, jest czwartą największą rafinerią w Europie Środkowej, drugą największą w Polsce, większą np. niż Mozejki, też należące do Orlenu.

Po drugie, jawność. Tutaj już wiele powiedziano o tej sprawie, właściwie nie trzeba mówić więcej. Układ PiS-owski – bo tak to trzeba nazywać – który dokonał tej transakcji, nie wpuszcza kontrolerów NIK do spółek, nad którymi Skarb Państwa ma kontrolę, a które powinny pokazać, na czym polega ta transakcja. Ale bardzo ciekawe było też tłumaczenie pana ministra Małeckiego w tej sprawie. On w jednej chwili mówił, że to jest najlepsza dla interesów polskich transakcja, że wyście nad nią długo pracowali i jej pilnowali, a na tym samym oddechu mówił: ale my jesteśmy tylko mniejszościowym udziałowcem, jako jeden z udziałowców mamy dostęp do szczegółów tej transakcji, tej umowy między Orlenem a Aramco... Albo kłamał za pierwszym razem, albo kłamał za drugim razem – innego wyjścia nie ma.

Trzecie pytanie: kto na tym zyskuje? No, niewątpliwie Saudyjczycy, bo uzyskują wyremontowany w poprzednich latach za 10 miliardów, warty co najmniej 22 miliardy zakład, a przynajmniej

kontrolę nad nim i 30-procentowy udział. Na pewno zyskuje też w wyniku innej części tej transakcji, która, przypominam, nie była wymuszona w tym kształcie przez Komisję Europejską... To są bzdury, które opowiadacie wy, politycy PiS. Nawiązuję do wyboru tych 2 państw i podmiotów gospodarczych, czyli MOL z Węgier i Aramco z Arabii Saudyjskiej. To wy, rząd PiS, ich wybraliście. MOL i Węgrzy z całą pewnością na tym zyskali, ponieważ uzyskali 417 najnowocześniejszych stacji benzynowych w najlepszych miejscach w zamian za 2 razy mniej, niecałe nawet, podobnych, ale słabszych, znajdujących się w gorszych miejscach stacji na Węgrzech i na Słowacji. MOL na tym zyskał, ale przede wszystkim zyskał... No, pytamy, w czym to jest interesie, cui bono. Zyskał układ PiS. I twardo to mówię: układ PiS. Bo spójrzmy na to, kto zarobił na tej transakcji. Jest to jedna firma, SMM Legal, która reprezentowała zarówno Lotos, jak i Orlen i której wspólnicy finansowali kampanie wyborcze PiS w ostatnich latach, zarówno pan Mataczyński, jak i pan Czech. I to są dane oficjalne.

Wreszcie pytanie najważniejsze: czy to gwarantuje interesy strategiczne Polski? Powiem szczerze, pocieszne były w swojej nieporadności tłumaczenia pana ministra Małeckiego, że sprzedaż Arabii Saudyjskiej to jest wielka walka z Rosją. A już w ogóle, do czego on zresztą się nie odnosił, mówienie, że sprzedaż MOL-owi czegokolwiek, to jest wielka walka z Rosją... No, przypominam państwu, Węgry... Mówię o Węgrach, o państwie, bo zarówno państwo węgierskie kontroluje MOL-a, jak i państwo saudyjskie kontroluje Aramco w 100%. Węgry są w Europie najbliższym sojusznikiem Rosji podczas tej wojny. Jeśli nawet ktoś się zastanawiał nad tego typu paranoiczną transakcją przed 24 lutego ub.r., to po 24 lutego należało z niej natychmiast zrezygnować. To pan premier Orbán, zresztą również najbliższy sojusznik PiS w Europie, mówił wielokrotnie o Ukrainie jako państwie, które nazywamy w tej chwili Ukrainą, ale które znajduje się między Rosją a Europą Środkową. Mówił, że nie chce wspierać Ukrainy. To jest jedyne państwo NATO, które nie przekazało Ukrainie broni. Przez wiele tygodni wstrzymywał pomoc Unii Europejskiej w wysokości 18 miliardów dla Ukrainy. Przez wiele miesięcy, znowu wbrew interesom strategicznym Polski, wstrzymywał rozszerzenie NATO o Finlandię i Szwecję. Również sam MOL jest tak związany kontraktami i ma powiązania biznesowe zarówno z Łukoilem, jak i z Gazpromem, że to nie kto inny jak były

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

minister w rządzie Jarosława Kaczyńskiego, pan Piotr Woźniak, nazwał go najbliższym sojusznikiem Gazpromu w Europie.

A jeśli chodzi o Saudyjczyków, których pan minister Małecki tak wychwalał, że są rzekomo antyrosyjscy, to rzeczywiście ich prorosyjskość nie jest tak historycznie zakorzeniona jak Orbána i jego Węgier czy rządu węgierskiego, bo odróżniamy naród od rządu, ale po wybuchu tej wojny z całą pewnością Saudyjczycy, głównie po to, żeby windować ceny ropy, sprzymierzyli się, zwłaszcza w sojuszu OPEC Plus, z Putinem i jego interesami. Jak państwo nie wierzyacie w to, to poczytajcie sobie, co o tej polityce mówił nasz największy – mam nadzieję, że wy też uważacie go za największego – sojusznik, czyli Stany Zjednoczone. To wypowiedzi z października i listopada, kiedy wy finalizowaliście tę skandaliczną transakcję. Wypowiedź rzeczniczki Białego Domu Karine Jean-Pierre: jest jasne, że OPEC Plus i Arabia Saudyjska sprzymierzają się w tym konflikcie z Rosją. Przewodniczący większości senackiej Chuck Schumer: OPEC Plus i Arabia Saudyjska w tej wojnie wykonują głęboko cyniczne działania na korzyść Rosji. Wreszcie sam prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden: ostatecznie decyzje Arabii Saudyjskiej pokazują, że Stany Zjednoczone mają bardzo poważne problemy z tradycyjnym partnerem, jakim jest Arabia Saudyjska.

Jeszcze raz mówię: po wybuchu pełnoskalowej wojny ukraińsko-rosyjskiej, wybuchu z powodu agresji Putina na Ukrainę, sprzedaż właśnie tym 2 partnerom, czyli prorosyjskim Węgrom i grającej w tej wojnie z Putinem Arabii Saudyjskiej, jest zagrożeniem najgłębszych interesów państwa polskiego. Mam nadzieję, że stacje MOL w Polsce spotka to samo, co parę lat temu stacje Łukoil, czyli że one padną, że Polacy w wyniku konsumenckiego bojkotu doprowadzą je do bankructwa...

(Sygnał timera)

...i, tak jak się stało w wypadku Łukoilu, MOL będzie musiał je sprzedać. A ci, którzy doprowadzili do tej transakcji, a teraz ukrywają jej wstydlive szczegóły przed NIK, przed parlamentem i przed społeczeństwem polskim, poniosą za to już niedługo odpowiedzialność prawną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przysłuchując się wypowiedziom niektórych senatorów PiS, chciałoby się powiedzieć: po co Senat? Po co w ogóle NIK? Wystarczy pani Goss. 800 tysięcy to jest dużo taniej, bo tyle dostała w Radzie Nadzorczej BOŚ. To jest dużo taniej niż NIK i niż Senat. W ramach instytucji demokratycznych wystarczy Jarosław Kaczyński na Nowogrodzkiej, pani Goss jako instytucja kontroli. Wszyscy pozostali możemy już iść. To zdaniem senatorów PiS wystarczy.

Bądźmy jednak poważni, bo problem jest nadzwyczaj ważny i nadzwyczaj poważny. Słyszeliśmy dzisiaj dużo o budowie narodowego czempiona, który ma być odporny na Rosję i nie chce być związany z Rosją. No to fakty. Czy państwo wiecie, że tylko w okresie rządów PiS spółki Skarbu Państwa importowały węgiel z Rosji? A czy wiecie, kiedy ostatecznie tony przyjechały do Polski? Ostatnie tony przyjechały w 2021 r. Krótko... Tzn. to już było w czasie wojny. Tak, ostatecznie tony. Więc jak tu słyszycie, że oni coś robią po to, żeby nic z Roskimi... to chcę powiedzieć: kłamstwo, fałsz, obłuda. Tylko tyle. Fakty, fakty i prawda są dla PiS rujnujące.

Mówił dość dużo pan senator Bosacki o sprawach dotyczących MOL i Saudi Aramco. Ja jednak uzupełnię. Mało kto chce dzisiaj pamiętać o tym, że Saudi Aramco jest bardzo mocno związane z Gazpromem. To oni wspólnie, razem de facto dyktują ceny paliw na giełdach światowych. To jest ta operacja w interesie Polaków. Tzn. Saudi Aramco, które było... spółka zależna Saudi Aramco była np. wykonawcą Gazociągu Południowego, tego biegnącego przez Morze Czarne, zaopatrującego Europę w gaz z kierunku południowego. Tutaj przychodzi przedstawiciel rządu i mówi: bo my coś robimy przeciwko Roskim. Nie ma nic lepszego w interesie Roskich, jeżeli już tego terminu się trzymać, nic bardziej w ich interesie niż sprzedać stacje benzynowe MOL-owi, sprzedać jedną z największych rafinerii w Europie Środkowo-Wschodniej Saudi Aramco. To jest gra w interesie Roskich, to jest ułatwianie spraw Rosjan – oddawanie poza kontrolą rządu majątku narodowego.

Dzisiaj dzięki ekspertom dowiedzieliśmy się, że rząd miał obowiązek znać umowę zawartą pomiędzy Orlenem a Saudi Aramco, bo to jest rzeczywiście obrona narodowych interesów. Otóż pan minister przyszedł i powiedział: nie wiemy,

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

nie znam się, nie widziałem, zarobiony jestem. To po co nam taki rząd? Po co nam rząd, który nie dba o interesy narodowe, rząd, który de facto może tak postąpić z każdą spółką Skarbu Państwa, bo znacząca część tych spółek jest notowana na giełdzie? Za każdym razem powie: przepraszam, ale my nie mamy na to wpływu, nie znam, nie wiem, zarobiony jestem. Taki jest obrazek tego rządu. Nic nie potrafią poza być może dbaniem o własne interesy, bo rzeczywiście tak to wygląda.

Ten strach przed ujawnianiem prawdy, ta blokada NIK, ten brak informacji... Przychodzi przedstawiciel rządu i nie chce nic powiedzieć. Na każde pytanie odpowiada: jak pan chce, to my jesteśmy... to spółka giełdowa, a jak pan chce, to niech se pan napisze, itd. No, na Berdyczów z tym rządem, wszystko na Berdyczów.

Naprawdę, bardziej szkodliwej ekipy w dziejach Rzeczypospolitej nie było. I to tylko i wyłącznie fakty o tym mówią, nie słowa. Przypomnę: ostatni węgiel sprowadzony z Rosji przez spółki Skarbu Państwa został sprowadzony w 2021 r. I jedyny czas, gdy spółki Skarbu Państwa importowały węgiel z Rosji, to są czasy rządów PiS. A jak ktoś w tym czasie mówi, że jest przeciwko PiS, no, to nie ma większego obłudnika, kłamcy i oszusta. Bo tak to na końcu wygląda.

Co się w tym czasie rzeczywiście dzieje? Bo się dzieje. Otóż dzieje się mniej więcej tyle, że budowany jest monopol. W czyim interesie jest budowany ten monopol? Otóż słyszeliśmy, że to jest w interesie Polaków. Bo jakaś konkurencja jest zła. Bo to skandal, że jest Orlen i Lotos. No, to ten skandal – uwaga – kosztuje nas, jako Polaków, kilkadziesiąt... kilka złotych więcej na cenie litra paliwa. No, widzieliśmy ten Obajtkowy cud w ostatnich dniach, obniżenie marży. Ale czy to oznacza, że Orlen przestał zarabiać? No, zarabia ciągle bardzo dobrze, to będziemy widzieć w wynikach grupy Orlen i poszczególnych spółek pokazywanych za 3 kwartały. Zobaczymy, jak wielkie zyski ciągle osiąga naszym kosztem. Bo to jest monopol. Monopol zawsze ma to do siebie, że drenuje kieszenie tych, których to dotyczy. Nie ma konkurencji, PiS do tego doprowadził. Nie ma konkurencji.

Ale są oczywiście beneficjenci tego układu. Nawet senatorowie PiS byli tak doskonali, że chyba jeden z nich to powiedział. Gdzie są ci beneficjenci? No, to są ci, którzy tam trafiają do pracy. Ogromne rzesze PiS-iewiczów i ich rodzin. Naprawdę, na bardzo różnych poziomach to widać. Aż się nie-dobrze robi, jak się na to patrzy. Ludzie, Polacy

to widzą, na szczęście, i naprawdę jednoznacznie oceniają. Ale to jest tylko jedna grupa beneficjentów. Inna grupa to są umowne media. I nie chodzi tylko i wyłącznie o to, że Orlen nabył spółkę Polska Press i dzisiaj jest to ewidentna gadzinówka propisowska, tylko taką rolę te media regionalne dzisiaj w Polsce odgrywają. Ale przecież Orlen to również wielki sponsor mediów PiS-owskich, tych wszystkich, o których... Jeden z senatorów nawet jest współzałożycielem, nazwiska nie wymieniam, żeby nie miał tytułu do tego, żeby się do mnie odnosić. Ale tam często się pojawiają ogłoszenia Orleńskie. Nie będę zaskoczony, jak pan senator wystąpi i będzie bronił tej transakcji, będzie mówił, jaka to ona świetna. Bo... Na końcu chciałbym zapytać, ile spółka zależna stworzona przez niego na tym świetnym interesie zarobiła. Kiedyś się tego dowiemy, kiedyś się tego dowiemy – nie mam co do tego najmniejszej wątpliwości. I nie mam również najmniejszej wątpliwości, że te pomyje, które się w tych mediach pojawiają, będą się pojawiać częściej, bo tylko tyle wam już zostało. Tylko że to już nie działa. Jeszcze o tym nie wiecie, ale to już nie działa. Pomyje już nie działają.

I oczywiście, mam świadomość, że wszystko jest po coś, że to gromadzenie tych pieniędzy w Orleńskim nie jest tylko i wyłącznie po to, żeby PiS-iewiczze, ich rodziny i różni tam inni mieli się dobrze kosztem milionów Polaków, tylko to było również po to, żeby zgromadzić pieniądze na jeden gigantyczny transfer i wielką inwestycję. Usłyszałem o tym jakiś czas temu od ludzi bardzo blisko powiązanych z kierownictwem PiS, powtórzę to dzisiaj po raz pierwszy głośno. Otóż te pieniądze były potrzebne na zakup TVN. Orlen miał wyłożyć, przepłacić... Orlen miał przepłacić, ale kupić stację TVN. I naprawdę, tak bardzo uwiera dzisiaj w Polsce PiS TVN, że postanowili wykonać operację tego typu. Zgromadzić miliardy, kupić TVN, zlikwidować ostatnie wolne media w Polsce, doprowadzić do tego, żeby autorytaryzm... żeby dyktatura w całości mogła w Polsce rządzić. Nie uda się to. Uśmieški nie pomogą, nie uda się. Już przegraliście. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana marszałka Bogdana Borusewicza.

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Trochę historii. Dwukrotnie przed tą decyzją ubiegłoroczną usiłowano połączyć Orlen z Lotosem, a prosto mówiąc, dwukrotnie usiłowano doprowadzić do takiej sytuacji, żeby ten większy łyknął mniejszego. I argumenty były właśnie takie: silniejszy, pewniejszy koncern, lepsze zakupy surowców. Dwukrotnie. Pierwszy raz za pierwszego PiS, Panowie, i wycofano się z tego. Drugi raz za Platformy, i wycofano się z tego. Byłem tego świadkiem, byłem tego uczestnikiem. Nie tych decyzji, ale rozmów dotyczących tego, czy należy to robić, czy nie należy tego robić.

W ubiegłym roku doprowadzono do takiej sytuacji, w której bardzo dobra firma energetyczna Lotos... Nie to, że został on przejęty czy połączony. Najpierw został podzielony na kawałki, zniszczony, a potem część tego kawałka Orlen przejął. Ale najpierw ten koncern, Lotos, został rozebrany, nastąpił rozbiór. I to nie dlatego, jak mówicie, jak PiS mówi, że Unia Europejska, Komisja Europejska do tego doprowadziła. Nie! Nie zasłaniajcie się Komisją Europejską. To wy podjęliście tę decyzję. Rząd podjął uchwałę w tej kwestii i potem ta uchwała była realizowana. Była realizowana przez... mógłbym powiedzieć, że przez cudowne dziecko PiS, ale to oczywiście już nie jest dziecko, cudownego wójta z PiS, który okazał się człowiekiem, który nie miał żadnych skrupułów. Zastanawiam się, dlaczego, jaka była decyzja, o co chodzi i o co chodziło.

Kwestie międzynarodowe były już wymieniane i omawiane. My poprzednio zwracaliśmy uwagę na MOL, węgierską firmę, która jest firmą rządową, państwową. Rząd Węgier decyduje i rządzi MOL-em. A wszystko inne jest drugorzędne, bo to realizacja decyzji premiera Orbána. Premiera Orbána, który jest faktycznie najbliższym sojusznikiem Putina. Była kiedyś taka książka „Najlepszy sojusznik Hitlera”, o innym sojuszniku, tak mi się to nasunęło, ale oczywiście to nie ta sytuacja. Ale niewątpliwie Orbán jest najbliższym sojusznikiem Putina. Nie tylko blokuje Ukrainę w kontaktach z NATO, zablokował rozmowy Ukraina – NATO, konsultacje, nie tylko nie przekazał i nie przekazuje jako jedyny kraj Unii Europejskiej broni czy wsparcia militarnego na walczącą Ukrainę, ale także zablokował terytorium Węgier jako państwa graniczącego z Ukrainą. Wszystkie państwa Unii Europejskiej

graniczące z Ukrainą nie tylko przekazują broń dla Ukrainy, ale także udostępniają swoje terytorium. Nasze terytorium jest używane do transportu tej broni. Węgry, Orbán konkretnie, powiedział: nie. Nie pozwolił. Może teraz to się zmieniło, ale nawet jeśli się zmieniło, to jest to inna sytuacja. W naszym interesie jest jak najszybsze wejście do NATO Finlandii i Szwecji. Węgry są jedynym państwem Unii Europejskiej, które blokuje to wejście, które nie ratyfikowało umowy o przyjęciu do NATO Szwecji i Finlandii. To jest w naszym interesie? To jest nasz sojusznik? No co, Panie Senatorze?

(Senator Grzegorz Bierecki: Zaraz powiemy, powiemy.)

Może o tym...

(Senator Grzegorz Bierecki: Powiemy, powiemy.)

Tak, tak. To jest wasz największy sojusznik polityczny. Orbán jest waszym największym sojusznikiem politycznym. Taka jest sytuacja, jeżeli chodzi o stronę zewnętrzną, międzynarodową.

Aramco to jest oczywiście największy koncern paliwowy i wydobywczy na świecie. On ma własne interesy, podobnie jak Arabia Saudyjska. To jest koncern państwowy Królestwa Arabii Saudyjskiej. Nasze interesy są tam przy innych interesach niewielkie, minimalne. Jeżeli uważacie, że Aramco będzie broniło naszych interesów i pilnowało, żeby nie stało się jakieś nieszczęście, to jesteście naiwni. Ja taki naiwny nie jestem.

To wszystko, te zabezpieczenia w umowie, której nie znamy, która jest niejawna... Te zabezpieczenia nie są 100-procentowe i specjaliści o tym powiedzieli. Aramco nie tylko kupiło część rafinerii za 1 miliard 150 milionów zł, ale także otrzymało kontrolę nad tą rafinerią. 50% zysków będzie szło do Aramco. Do tego Aramco będzie miało prawo ostatecznej decyzji, jeżeli chodzi o wszystkie sprawy, które będą dotyczyły rafinerii, bo otrzymało możliwość blokowania tych decyzji. Saudyjczycy przejęli kontrolę nad rafinerią. Jest rzeczą znamionną, że nie możemy się dowiedzieć, jak wygląda umowa z Aramco i kto podpisał tę umowę. No, zarząd. Ale kto personalnie to podpisał? Zapewne 2 osoby z zarządu muszą podpisać taką umowę. Dlaczego nie możemy się tego dowiedzieć? Czego się boicie? Boicie się, że tam będą jakieś elementy dla prokuratora? Chyba tak, chyba tak. Ta umowa zostanie przejrzana i dokładnie zanalizowana, jak straciecie władzę.

Dlaczego nie chcecie dopuścić NIK do kontroli Orłenu? Dlaczego? To oczywiście nie jest decyzja

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

tylko Obajtką. Oczywiście Obajtek skonsultował z najwyższymi czynnikami, czy dopuścić NIK, czy nie dopuścić. Czego się boicie? NIK ma prawo kontrolować.

(*Senator Wojciech Piecha: I będzie kontrolował.*)

To jest dla mnie niezrozumiałe i, powiem, podejrzane. Jeżeli wszystko jest w porządku, to nie powinniście się bać. Jeżeli wszystko jest w porządku... Uważacie, że umowa jest poufna, ale można ją tutaj pokazać senatorom, którzy mają dostęp do tajnych dokumentów, i zabezpieczyć to przed wypłynięciem. Obajtek, który, jak myślę, ma dostęp tylko do dokumentów poufnych, do tej najniższej kategorii, podpisywał to i zna umowę, a my nie możemy?

(*Sygnal timera*)

Pytałem w ubiegłym roku, czy Ministerstwo Aktywów Państwowych – pytałem dyrektora tego ministerstwa – zna tę umowę. No, wykrecał się tak, jak dzisiaj wykrecał się wiceminister Małecki. Może zna, ale w zasadzie to nie zna, bo to jest oczywiście firma prywatna, Skarb Państwa ma tam 23%, w związku z tym może mieć taki sam dostęp jak inni. Po prostu rząd różnie głupa – tak to należy nazwać. Nie znał tej umowy? A może bał się powiedzieć: „tak, znałem, odpowiadamy za tę umowę”? Nie tylko Obajtek odpowiada oraz Orlen i Lotos. A jakie są konsekwencje tej umowy na rynku wewnętrznym? No takie, że ten nowy koncern zrobił, że tak powiem, koncert finansowy i nabił sobie kieszenie naszymi pieniędzmi. Marża, marża, marża. I tak będzie, bo tak wygląda, proszę państwa senatorów, zasada dominacji jednego podmiotu. I pan, Senatorze, powinien znać tę zasadę ekonomiczną. Powinien pan znać. I nie powinien się pan dziwić.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Czas, czas.*)

To była decyzja skandaliczna. To była decyzja, u której podłoża jest polityka. Pomorzu trzeba było odebrać jedną z największych firm na Pomorzu i w Gdańsku. Wcześniej SLD odebrało mu Bank Gdański, łącząc go z mniejszym warszawskim, a teraz PiS odebrał Pomorzu następną firmę. Innych większych firm tego typu w zasadzie na Pomorzu już nie ma. (*Oklaski*)

(*Senator Marcin Bosacki: Panie Marszałku, wniosek...*)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Bardzo proszę. Wniosek formalny pana senatora... Słucham.

**SENATOR
MARCIN BOSACKI**

Składałem wniosek formalny o zamknięcie listy mówców.

(*Senator Grzegorz Bierecki: To ja się dopisuję.*)

(*Senator Wojciech Piecha: Ja się dopisuję drugi raz.*)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dobrze. To panowie się dopisujecie jeszcze raz. Czy ktoś jeszcze chciałby się dopisać?

Czy nad tym wnioskiem formalnym mamy głosować, czy on po prostu będzie przyjęty...

(*Senator Magdalena Kochan: Nie trzeba.*)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu...

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Jeżeli nie ma sprzeciwu, to nie ma takiej potrzeby.*)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam – po dopisaniu się tych senatorów, którzy chcieli – że listę mówców traktujemy za zamkniętą.

Proszę.

(*Senator Grzegorz Bierecki: Panie Marszałku, prosiłbym o niewłączanie jeszcze czasu, ponieważ zgłaszam się w kwestii formalnej...*)

Bardzo proszę.

(*Senator Grzegorz Bierecki: ...w związku z obecnością tutaj panów ekspertów. Jeszcze przed moim wystąpieniem bardzo bym prosił...*)

Rozumiem, że teraz zgłasza pan wniosek formalny?

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

Prosiłbym pana marszałka o sprawdzenie dokładnie wypowiedzi pana Romanowskiego i odpowiedzi na moje pytanie, czy współpracuje z firmami konkurencyjnymi, ponieważ otrzymałem informację, że pan reprezentuje firmę konkurencyjną wprost wobec Orlenu, że reprezentuje firmę Veolię, która... Dokładną nazwę zaraz państwu podam. Reprezentuje firmę Veolia Central & Eastern Europe Spółka Akcyjna z siedzibą w Paryżu, we Francji. Jeżeli ten pan w stenogramie – prosiłem o sprawdzenie tego w stenogramie – powiedział, że nie reprezentuje firmy konkurencyjnej wobec Orlenu, to okłamał Senat. Prosiłbym o sprawdzenie tego...

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Z całą pewnością się tym zajmiemy, Panie Senatorze.

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Prosiłbym o sprawdzenie tego. Otrzymałem tutaj dokument z jego podpisem. Reprezentuje...)

Panie Senatorze, zapewniam, że to, co pan teraz mówi, jest protokołowane tak samo, jak przedtem...

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Reprezentuje...)

...było protokołowane to, co pan mówił. Z całą pewnością...

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Reprezentuje tę firmę, tak więc...)

Stawia pan poważny zarzut konkretnej osobie. I to na pewno zostanie...

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Otrzymałem... Prosiłbym o sprawdzenie tego...)

To na pewno zostanie sprawdzone.

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Prosiłbym o sprawdzenie w stenogramie. Niestety, przed wejściem na mównicę nie otrzymałem tego fragmentu jego wypowiedzi, więc nie wiem, jak dokładnie odpowiedział na moje pytanie, niemniej jednak moje pytanie było przecież jasne. Pytałem o to, czy ktoś z nich nie jest związany z konkurencją.)

Rozumiem, Panie Senatorze, że teraz kończymy kwestię pana wniosku formalnego skierowanego do prezydium...

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Tak jest.)

...na który ja odpowiadam pozytywnie. Ta sprawa będzie sprawdzona.

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Bardzo dziękuję.)

A teraz bardzo proszę pana senatora o wystąpienie.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Spędziliśmy tutaj kilka godzin na debacie, która, można by powiedzieć, była i śmieszna, i straszna. Dlaczego śmieszna? Śmieszna, dlatego że tropią ruskie ślady ci, którzy Lotos ruskim chcieli sprzedać.

(*Senator Magdalena Kochan*: Ale nie sprzedali...)

I teraz szukają ich i na Węgrzech, i w Arabii Saudyjskiej szukają... Może powinni się rozejrzeć we własnym klubie i zainteresować się tym

senatorem od ogórków, który dość spektakularnie pokazuje swoją obecność w życiu politycznym.

(*Senator Marcin Bosacki*: To nie ten klub. Powinien się pan nauczyć, w którym klubie...)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bardzo proszę o ciszę i nieprzeszkadzanie, ponieważ ja będę musiał odliczyć ten czas panu senatorowi, a...)

Bardzo proszę.

Wreszcie też, co zabawne, przed chwileczką słyszeliśmy człowieka, który niedawno wyszedł z aresztu, a straszy nas prokuraturą. I jakkolwiek nie wypowiadał mojego nazwiska, to chyba wszyscy na tej sali rozumieli, że zwraca się do mnie. To dla mnie dość zabawne. Przypominam sobie rzecz następującą. Zawsze było takie rozważanie: czy małpa może obrazić człowieka? Otóż nie, może go tylko skaleczyć, może go ubrudzić...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Panie Senatorze, Panie Senatorze...)

...ale obrazić nie może.

Wreszcie o hejcie...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Panie Senatorze, czy chodzi o mnie?)

Nie, nie, o pana nie chodzi. O pana nie chodzi. To jest ogólna uwaga... ogólna uwaga...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Ale przepraszam najmocniej, ja naprawdę...)

A czy pan marszałek się poczuł w tej kategorii? Pan marszałek?

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Ja naprawdę...)

Czy pan marszałek się poczuł w tej kategorii?

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Ale, Panowie, ja bardzo proszę... bardzo proszę...)

(*Głosy z sali*: Ale to było... No, tak się nie...)

(*Głos z sali*: A ja pytam, czy pan...)

Nie, tamten mówi do mnie.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Panowie, ja bym bardzo prosił, żebyśmy jednak zachowali...)

(*Rozmowy na sali*)

To chyba jasne – tak?

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bardzo staram się traktować wszystkich w tej debacie uczciwie...)

Bardzo dziękuję. Proszę mi odliczyć ten czas.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Tak, odliczę, oczywiście, Panie Senatorze. Ja w ogóle dość liberalnie podchodzę do kwestii czasu w tej debacie, biorąc pod uwagę, jak jest gorąca.)

Dziękuję

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bardzo proszę.)

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

No właśnie.

No i wreszcie słyszeliśmy tutaj o hejcie, i to też od ludzi, którzy sponsorują „Sok z Buraka”. Z tego powodu mówię, że ta debata jest i śmieszna, i straszna. A eksperci zaproszeni tutaj, eksperci, którzy działają na zlecenie polityczne – bo przecież powiedzieli, że działają na zlecenie Platformy Obywatelskiej – przedstawiają ekspertyzę, która jest czymś niebywałym. Muszę powiedzieć, że tak naprawdę powinny się nimi zainteresować właściwe uczelnie, na których ci ludzie pracują. Bo jak można wydać opinię w oparciu o częściową wiedzę? Ta opinia oparta na częściowej wiedzy jest przecież opinią nieuprawnioną, ona może wprowadzać w błąd opinię publiczną – i do tego państwo w tym Senacie dopuszczacie. Wpuszczacie ludzi, którzy mówią, że wiedzą kawalek, widzą część, ale oceniają całość. Jak tak można? Senat stał się instytucją, która atakuje największą polską firmę, nasz klejnot, największą polską firmę.

Już nie wspomnę... Moja uwaga o małym dotyczy też znieważania tutaj pana prezesa Obajtka. To niesłychane! Nazywanie go wójtem... Każdy z nas kiedyś, w przeszłości, przecież miał jakąś pracę – prawda? Tu siedzi były burmistrz...

(Senator Marek Komorowski: Prezydent.)

(Senator Alicja Zając: Prezydent!)

...czy prezydent, prezydent... Dziękuję bardzo. Prawda? Dziękuję bardzo.

(Senator Jolanta Hibner: Prezydentem był?)

Ale teraz mamy do czynienia z prezesem Obajtkiem, który znakomicie prowadzi to przedsiębiorstwo i należy mu się szacunek. Nie możecie tego człowieka znieważać, nie możecie tego człowieka znieważać. Myślę, że pan prezes Obajtek jeszcze wiele dobrego dla Polski uczyni.

No ale jaki problem omawiany jest na tej sali? Co się stało? Pan marszałek Borsewicz w swoim wystąpieniu w końcu ten problem przedstawił. No, chodzi o to, żeby nie było tego połączenia, żeby Lotos dalej funkcjonował tak jak kiedyś, żeby był odrębnym przedsiębiorstwem. A kto z tego korzystał? Ja pytałem przecież pana ministra o karuzele watowskie wokół Lotosu, o zaangażowanie w te karuzele watowskie posłów, aktualnych posłów Platformy Obywatelskiej, przecież nawet podałem nazwisko. Mówię o... Media donoszą o panu pośle Riadzie Haidarze i jego przedsiębiorstwie. Orlen musiał zrobić 92 miliony zł rezerwy na podatki, które musi zapłacić, a które zostały wyludzone w karuzeli watowskiej. No, rzeczywiście Lotos w Gdańsku dla środowiska Platformy

Obywatelskiej to było miejsce radosne, bo czerpalicie z tych środków Lotosu pełną garścią. Mogę opowiadać – o karuzelach watowskich powiedziałem – o sponsorowaniu wszystkich wydarzeń, w które angażowali się prominentni politycy Platformy Obywatelskiej. Przecież wystarczy zajrzeć do gazet, Panie Marszałku. Wy traktowaliście Lotos jak własną skarbonkę. Tak to było na Pomorzu.

Wreszcie całe moje doświadczenie biznesowe, można by powiedzieć, sprawia, że zdumiała mnie metoda wyceny, która tutaj była prezentowana. No bo jeśli przyjąć taką logikę, że jeżeli coś jest warte, cała rafineria jest warta 22 miliardy... Kiedyś ktoś tak powiedział, chociaż teraz w wycenach giełdowych, jak minister mówił, inne kwoty padały, różne, takie kwoty od pieca do okna, można by powiedzieć, ogromne były różnice w wycenie. Ale jeżeli ktoś chce twierdzić, że 30% z 22 miliardów to 8 miliardów, w związku z czym sprzedano taniej i wywołano szkodę na 7 miliardów... To to jest taka logika, mogę państwu powiedzieć, jakby powiedzieć, że skoro mercedes kosztuje 1 milion zł, to ćwierć mercedesa albo 30% mercedesa będzie kosztowało 300 tysięcy zł. To idź pan na szrot i kup pan sobie te ćwierć mercedesa. Prawda? Taka to jest logika tych wycen. Państwo akceptujecie niebywale nierzetelne argumenty, które ci wasi quasi-ekspertci tutaj przedstawiali. Oni są bardzo utytułowani, ale działają na zlecenie polityczne i to nie jest niezależna ekspertyza, to nie jest coś, na czym można opierać twierdzenia szkodzące polskiej firmie giełdowej.

No i wreszcie kolejna sprawa: nie możemy dostać tej umowy, nie możemy jej zobaczyć. Ale jedną ciekawą rzecz powiedział tu jeden z waszych ekspertów, ja to sobie nawet zapisałem: istnieje zakaz ujawniania informacji, które mogą mieć wpływ na cenę akcji. On to przecież powiedział. To czego wy żądacie? Żeby Zarząd Orlenu naruszył prawo? Żeby tę umowę tak naprawdę przybił do drzwi firmy? Bo jak ją wam pokaże, to na pewno będzie ją oglądał cały świat. Upublicznicie to wszystko, informacje wrażliwe dla podmiotu, dla ważnej firmy będą po ulicach latały. Tego nie można zrobić i nie można z tego czynić też zarzutu.

Wreszcie... Sprawdzę, czy już wszystko powiedziałem... Wreszcie zarzut, że te akcje mogą być sprzedane, że Saudi Aramco będzie mogło sprzedać. Proszę państwa, z istoty akcji wynika, że są to... Cytuję definicję: akcje to prawa majątkowe o zbywalnym charakterze. Można wprowadzić

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

ograniczenia, ale nie można wpisać do umowy zakazu zbywania, to jest niemożliwe. Klauzule ochronne, które tutaj omawiali ci eksperci, prawo weta i tym podobne... Jak państwo spojrzycie na listę klauzul ochronnych typowych dla inwestycji w mniejszościowy pakiet akcji... No, mogą powiedzieć, że to przecież nic nowego, nic dziwnego.

A największa korzyść z tego porozumienia jest taka, że Polska otrzymuje dostęp do ropy z rynku innego niż rosyjski i otrzymuje ten dostęp, będąc pierwsza w wyścigu po ropę, po gaz, który w tej chwili trwa. A w tym wyścigu uczestniczą wszystkie kraje Unii Europejskiej.

Tak więc proponuję, żebyście państwo wyrzucili na śmietnik opinie, które tutaj były przedstawiane, ponieważ te opinie są oparte na niepełnej wiedzy i są motywowane politycznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Komorowskiego.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Ja miałem być po senatorze Kwiatkowskim, ale widzę, że została zmieniona kolejność.

(Rozmowy na sali)

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dzisiejsza debata to po raz kolejny jest debata na temat Polski, na temat polskiej racji stanu. Ja akurat reprezentuję tych senatorów, którzy całkowicie identyfikują się z działaniami rządu Zjednoczonej Prawicy i z działaniami spółki energetycznej czy multienergetycznej PKN Orlen.

Tutaj dużo zostało powiedziane. W wystąpieniach moich poprzedników została też podniesiona kwestia prorosyjskości, tego, kto tu jest bardziej prorosyjski, kto nie. Mówiono o demokratycznej większości – rozumiem, że chyba w Senacie, bo jak mamy mniejszość, pozostała część jest demokratyczna czy niedemokratyczna – o niezależnej prokuraturze i o wielu, wielu różnych kwestiach.

Tu chciałbym przytoczyć... Już nie będę przytaczał słów byłego premiera Donalda Tuska, choć dużo było różnych jego wypowiedzi, tylko słowa

ministra skarbu z czasów jego rządu. To, co on mówił, np. do dziennikarzy: „A czy rosyjskie pieniądze są jakieś złe, pana zdaniem?”. Albo: „Trzeba prowadzić z Rosjanami odpowiedzialną, dobrą politykę”. Lub: „Podpisanie kontraktu na dostawę gazu pokazuje, że udało się nam budować dobre relacje z Rosjanami, i warto tak trzymać”. I tak było, proszę państwa, do tej pory.

Przypomnę tylko, że kontrakt jamalski został zawarty w 1993 r., a w latach 2009–2010 PGNiG zawarł porozumienie z Gazpromem w sprawie dostaw do 2037 r. Rząd zatwierdził to porozumienie. Jednak włączyła się w to Komisja Europejska i dokument nie został podpisany, został zablokowany. I umowa została przedłużona do 2022 r. W 2019 r. PGNiG poinformowało o nieprzedłużeniu ww. umowy. W związku z tym ta umowa obowiązywała nas do końca ubiegłego roku. No zbiegło się to też z tą nieszczęsną wojną na Ukrainie, ale takie były fakty.

Orlen... Na tym prawie 4-godzinnym posiedzeniu komisji, bo bez paru minut, nie było równości, jeśli chodzi o dyskusję, bo strona orlenowska miała tylko kilka czy kilkanaście minut na ustosunkowanie się do zgłoszonych zarzutów. A na stwierdzenie, że są prawnicy Orlenu, którzy są gotowi udzielać odpowiedzi w związku z wszelkiego rodzaju wątpliwościami i zarzutami zgłaszanymi na posiedzeniu komisji... Nie było zainteresowania tym, żeby ci prawnicy udzielili odpowiedzi czy jakichś dodatkowych wyjaśnień.

Ważne jest tutaj mówienie o zyskach Orlenu, o tym, że to tak nie powinno być itd., itd. Na posiedzeniu komisji zostało wyjaśnione przez pana Jana Szewczaka, że stricte zyski Orlenu to są zyski z handlu detalicznego paliwem, ale również zyski ze sprzedaży hot dogów i słodczy w sklepach na stacjach benzynowych. I to jest 4% zysków. Tak więc mówimy tutaj o 4%. A dochód jest z innych źródeł, bo ponad 50% dochodu Orlen uzyskuje z zagranicy.

Ale co jest robione? No, Orlen prowadzi inwestycje, inwestuje. W 2022 r. na inwestycje przeznaczył ponad 15 miliardów zł. W tym roku planuje kwotę 36 miliardów, rekordową kwotę 36 miliardów zł. Ma być budowana instalacja petrochemiczna w Gdańsku, środki mają być przeznaczane na kolej wodorową, na inwestycje wydobywcze, na zakup tankowców do transportu gazu LNG. Już 2 takie tankowce zostały zakupione i nazwane imieniem Lecha Kaczyńskiego i imieniem Grażyny Gęsickej. Będą kolejne. Mówimy o bezpieczeństwie

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

energetycznym państwa, a bezpieczeństwo energetyczne państwa na dzień dzisiejszy jest zapewnione. Można śmiało powiedzieć, że dywersyfikacja dostaw gazu i ropy jest zrealizowana. Mamy zabezpieczone dostawy ropy z różnych kierunków.

Ta dyskusja powinna się sprowadzać do tego, że należy pochwalić działania spółki PKN Orlen i prezesa Obajtki. Na dzień dzisiejszy możemy się czuć w Polsce bezpiecznie pod względem energetycznym. A jeżeli chodzi o firmę Saudi Aramco, to zostało też stwierdzone na posiedzeniu komisji, iż szereg państw zabiega, żeby ta firma weszła na ich rynki, na rynki poszczególnych krajów. To, że weszła na rynek polski, nie powinno nas bulwersować. To nie powinno być zarzutem, bo mamy 20 milionów ton ropy, mamy zapewnioną dostawę. Na dzień dzisiejszy Polacy mogą się czuć bezpiecznie.

Co będzie za ileś lat, zobaczymy, ale na dzień dzisiejszy najważniejsze zadania to pokonanie kryzysu, tego kryzysu humanitarnego, który jest na Ukrainie, oraz ustabilizowanie gospodarki – nie tylko polskiej, ale i europejskiej czy światowej – czyli zwalczenie inflacji, tak żeby sytuacja gospodarcza była stabilna. I z tym powinniśmy się zmierzyć. W dodatku musimy też zapanować nad pandemią czy różnymi innymi sytuacjami, które też występują, a które sprowadzają się do zachwiania sytuacji ekonomicznej.

Kończąc, chciałbym wyrazić swoje zdanie i powiedzieć, że identyfikuję się całkowicie z działaniami spółki PKN Orlen, z działaniami Zjednoczonej Prawicy, polskiego rządu, które są podejmowane w tym zakresie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Na początek powiem, odwołując się do słów mojego przedmówcy, który powiedział, że identyfikuje się z interesem Lotosu i interesami partyjno-politycznymi...

(Senator Marek Komorowski: Ja tego nie powiedziałem.)

Otóż ja w całości identyfikuję się z interesem Polski, polskich obywateli, z tym, co służy tym obywatelom.

Szanowni Państwo, co wiemy, a czego nie wiemy w sprawie transakcji między Saudi Aramco, MOL-em i Lotosem, także w kontekście majątku byłej spółki Lotos? Przede wszystkim wiemy to, że prawie nic nie wiemy. Dzisiaj przedstawiciel rządu powiedział, że on nie wie, kto jest podpisany pod umową, że są to członkowie zarządu. Jak widać, weszliśmy już w fazę, w której każdy odrzuca od siebie jak gorącego kartofla podejrzenie, że to on się podpisał pod tą umową.

Zresztą to jest w ogóle ciekawa sytuacja, bo przedstawiciele rządu argumentują: nie możemy pokazać tej umowy, ona jest tajna, ona jest oklauzowana. To ja publicznie pytam: kto tę umowę podpisał, skoro Daniel Obajtek nie jest dopuszczony do żadnych tajemnic? Zresztą jak może być dopuszczony, skoro żeby zostać dopuszczonym do tajemnic prawnie chronionych, trzeba wypełnić ankietę bezpieczeństwa, w której pokazujemy cały majątek, który mamy, i, uwaga, musimy wykazać legalne dochody, które umożliwiły nam nabycie tego majątku. Rozumiem, dlaczego prezes Obajtek tego nie wypełnia.

Szanowni Państwo, konstytucja mówi, że Najwyższa Izba Kontroli, uwaga, może kontrolować z punktu widzenia legalności, gospodarności działalność podmiotów gospodarczych w zakresie, w jakim wykorzystują one majątek lub środki państwowe oraz wywiązują się z zobowiązań finansowych na rzecz państwa. Nie to, że NIK może kontrolować tylko wtedy, kiedy ma 100% udziałów. Po prostu może kontrolować podmioty, w których Skarb Państwa ma majątek, a nawet podmioty prywatne w zakresie zobowiązań na rzecz państwa. Szanowni Państwo, wynika to z konstytucji i z ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, którą, uwaga, w tym brzmieniu przygotował śp. były prezes Najwyższej Izby Kontroli Lech Kaczyński.

Szanowni Państwo, prezes Obajtek, jak wiemy, nie wpuścił kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli, a Orlen tłumaczy się, że, uwaga, kontrolerzy NIK nie mają prawa wejść do siedziby spółki. Szanowni Państwo, oto chciałbym państwu pokazać dokument, którego jeszcze nie ujawniałem. To są wyniki kontroli NIK „Wydatki spółek z udziałem Skarbu Państwa na działalność sponsoringową, medialną i usługi doradcze”. Ta kontrola była

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

przeprowadzona przez NIK, kiedy byłem prezesem. W jednym z załączników jest wykaz podmiotów objętych kontrolą i prezesów, którzy zarządzali spółkami Skarbu Państwa kontrolowanymi. Są tu różne spółki. Jest Giełda Papierów Wartościowych – Skarb Państwa ma 35% udziałów – są też półki związane z rynkiem energii. W tym momencie nie będę ich wszystkich wymieniał, ale wymienię jeden podmiot: Polski Koncern Naftowy Orlen S.A. – 27,5% udziałów Skarbu Państwa. Prezesi kontrolowanej jednostki: Daniel Obajtek. Daniel Obajtek wpuszczał kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli na kontrolę do Orlenu i nie miał żadnych wątpliwości, że kontrolerzy NIK mogą tę kontrolę przeprowadzić. Zresztą trudno mieć wątpliwości, bo zapisy ustawowe, a także te z konstytucji są w tym zakresie jednoznaczne. Czy coś się zmieniło między kontrolą, która była prowadzona w latach 2017–2018, a rokiem 2022, w którym to nie wpuszczono kontrolerów NIK do Orlenu? Tak. Jak wiemy, Orlen podpisywał różne umowy, m.in. z Saudi Aramco czy MOL. Wniosek jest jeden: prezes Obajtek nie chce pokazać tych umów. Nie chciał, żeby ktoś mu patrzył na ręce.

Skądinąd, w nawiązaniu do innego przedmówcy, senatora z PiS, który mówił, że może chodzi o to, kogo Orlen sponsorował, a teraz nie sponsoruje, powiem, że w raporcie, który państwu przedstawiłem, jest odpowiedź na pytanie tego senatora. NIK o wydatkach spółek z udziałem Skarbu Państwa – uwaga: kontrola ogłoszona w 2018 r. to jest kontrola Spółek Skarbu Państwa kierowanych przez prezesów PiS... Co czytamy w podsumowaniu tej kontroli? Skontrolowanych 20 spółek Skarbu Państwa wydało ponad 1,5 miliarda zł na działalność sponsoringową oraz zakup usług doradczych i medialnych. Większość z nich, mimo wydatkowania ogromnych sum, nie przestrzegała ustanowionych przez siebie zasad i procedur w tym zakresie. Do najważniejszych nieprawidłowości NIK zaliczyła prowadzenie sponsoringu pomimo ujemnego wyniku finansowego, sponsorowanie przedsięwzięć, które nie zostały ujęte w planach, a także, uwaga, niegospodarne wydatkowanie środków. Izba zwróciła także uwagę, że spółki Skarbu Państwa tworzące Polską Fundację Narodową, która miała wspierać promocję polskiej gospodarki, a przez to ułatwiać fundatorom osiągnięcie celów biznesowych, praktycznie nie mają żadnego wpływu na jej działania. Jest to o tyle niepokojące, że zgodnie ze statutem spółki te mają przelać 633 miliony do fundacji. I wy macie odwagę mówić, że nie wiadomo gdzie

plynęły pieniądze. Naprawdę? To ja się pytam: co zrobiliście z wnioskami NIK z kontroli dotyczącej wydatkowania przez prezesów z PiS pieniędzy na usługi sponsoringowe, medialne i doradcze? I odpowiem wam. M.in. bardzo ciekawą lekturą jest to, jak się zmienił przepływ tych środków finansowych. Przeczytam tylko 3 zdania.

Z ustaleń kontroli wynika, że skontrolowane spółki dokonywały zakupu usług doradczych i medialnych, naruszając zasady zlecenia tych usług, na które wydatkowano łączną sumę 462 milionów zł. I bardzo ciekawe są analizy dotyczące tego, gdzie te pieniądze trafiały. W 2016 r. w porównaniu do 2015 r. uległy zmianie główne kierunki zakupu telewizyjnych usług medialnych. Dominującą pozycję w obydwu tych latach utrzymała Telewizja Polska. Uwaga: czyli za poprzedniej władzy Telewizja Polska też miała dominującą pozycję. Ale teraz, Szanowni Państwo, ma już nie dominującą, a wręcz druzgocącą. Jest jeszcze jeden beneficjent, Telewizja Polsat. Jak się domyślicie, telewizją, która radykalnie straciła zlecenia, jest TVN. Nie walczę o żadną telewizję, ale pokazuję wam, jaką hipokryzją jest mówienie, że pieniądze trafiają nie wiadomo gdzie.

Bardzo ciekawa jest lektura tego – przekażę to – do jakich tytułów prasowych trafiały te pieniądze. Myślę, że pana senatora Biereckiego też to z pewnych względów zainteresuje, bo duże pieniądze trafiały np. do takich podmiotów jak spółka Forum SA, wydawca „Gazety Polskiej Codziennie”, czy FratRIA Sp. z o.o., wydawca „Gazety Bankowej”. Na jej wymienieniu poprzestaną.

Szanowni Państwo, zasada jawności życia publicznego w Polsce jest wyrażona w art. 61 konstytucji, który stanowi, że obywatel ma prawo nie tylko do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej, ale także do uzyskiwania informacji o działalności innych osób oraz jednostek w zakresie, w jakim wykonują one zadania publiczne lub – uwaga – gospodarują mieniem komunalnym lub mieniem Skarbu Państwa. Prawo do uzyskiwania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia nawet kolegialnych organów.

Szanowni Państwo, przypomnę tym, którzy o tym zapomnieli, że jeżeli czytamy w komunikatach, że Orlen nie wpuszczał kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli... Ustawa o NIK, którą przygotował ówczesny prezes Lech Kaczyński, mówi, że kto osobie uprawnionej do kontroli – to jest kontroler kontroli państwowej – utrudnia lub udaremnia

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

przeprowadzenie czynności służbowych, popełnia przestępstwo, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 3.

Będziemy się upominać o jawność życia publicznego. Nie interesuje nas...

(Sygnał timera)

...czy pan prezes Obajtek chce, czy nie chce – on musi udzielić informacji. Nie Kwiatkowskiemu, Kowalskiemu czy Nowakowi. On musi tej informacji udzielić polskim obywatelom, także na temat tego, dlaczego przez miesiące listopad, październik i grudzień w zeszłym roku Polacy płacili dużo więcej za paliwo, niż płacono w większości państw Unii Europejskiej, co pokazują badania i statystyki związane ze spadkiem cen paliw na rynkach światowych, spadkiem cen ropy. Dzisiaj te ceny są niższe, niż były przed wybuchem wojny i agresją Rosji na Ukrainę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Kamińskiego.

**SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Czcigodny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W tej debacie pobrzmiwają głosy i pobrzmiwają pewne tony, które z całą pewnością będą towarzyszyły w tym roku kampanii wyborczej. Prawie w każdej, jeśli nie w każdej, wypowiedzi senatorów Prawa i Sprawiedliwości słyszeliśmy dzisiaj głównie krytykę rządów Platformy Obywatelskiej i PSL. Czy państwo macie prawo do tej krytyki? Oczywiście macie. Ale ja chcę wam przypomnieć, że Platforma Obywatelska i PSL po 8 latach rządów przegrały wybory. Naród wszystko podsumował i wystawił nam nie najlepszą opinię. Przegraliśmy wybory, co zostało przez nas uznane, i z pokorą ponosimy konsekwencje tych przegranych wyborów. Wszelako od 8 lat, od 8 lat odpowiedzialność za państwo polskie ponosi Prawo i Sprawiedliwość. Czy słyszymy o jakichś głośnych procesach ministrów rządu PO-PSL? Nie ma, nie ma żadnych wielkich afer ani winnych tych afer, które, gdyby były,

to zakładam, że przy 8 latach waszych rządów, przy waszym prokuratorze generalnym, przy waszej całej strukturze prokuratorskiej, przy waszych mediach, przy waszej policji, przy waszych służbach specjalnych... Gdyby te 8 lat rządów Platformy i PSL było takim pasmem przestępstw i bandytyzmu, to byśmy dzisiaj oglądali bez przerwy procesy, które z całą pewnością byłyby przez was wygrywane. Tak się nie dzieje.

My z pokorą, powtórzę, przyjęliśmy wynik wyborów. Wy rządzącie od 8 lat i od 8 lat ponosicie odpowiedzialność także za bezpieczeństwo energetyczne Polski. Tak więc dzisiaj możecie być rozliczani za to, co robicie, a my mamy prawo do tego, bo jesteśmy wybrani, jesteśmy wybrani przez obywateli właśnie po to, by kontrolować władzę wykonawczą, bo taka jest rola każdego parlamentu. I nie możecie zagłuszyć własnych wyrzutów sumienia, które część z was zapewne już ma, mówieniem, że za naszych rządów było gorzej, bo po pierwsze, gorzej nie było, a po drugie, gdyby było, to mieliście 8 lat, by to udowodnić, a nie udowodniliście.

I dzisiaj zdajecie się zachowywać w tym procesie zapowiedzianym przez prezesa waszej partii budowy nowej elity... Bo tak naprawdę, proszę państwa, to wszystko, o czym rozmawiamy, te pieniądze, o których rozmawiamy, które się tutaj przelewają, te spółki, o których rozmawiamy, to żerowanie na majątku narodowym, którego jesteśmy świadkami, te miliardy znikające w Ostrołęce, te niewybudowane promy itd., itd. to nic innego jak proces budowania elity, nowej elity, ludzi, którzy nie potrafili dorobić się ani majątku, ani społecznej czy zawodowej pozycji, dzisiaj wykorzystują polityczny lewar do tego, by stać się quasi-, sztuczną elitą. Te pieniądze temu właśnie służą. One przecież nie wyciekają w kosmos, one trafiają do konkretnych kieszeni konkretnych reprezentantów nowej PiS-owskiej pseudoelity.

I zdajecie się nie dostrzegać faktu, że wasze dzisiejsze notowania i to gigantyczne rozczarowanie, gigantyczne rozczarowanie Polaków projektem dobrej zmiany bierze się właśnie z totalnej hipokryzji, którą widać po prostu na każdym kroku. Bo to wy oświadczenie, że będziecie bronić Kościoła, a za waszych rządów rekordowa liczba Polaków przestaje chodzić do kościoła. Wy zapowiadacie, że będziecie walczyć z energetycznym uzależnieniem od Rosji, a za waszych rządów rekordowa liczba węgla rosyjskiego jest kupowana przez Polskę. Wy zapowiadacie obronę czy wzrost znaczenia Polski na arenie międzynarodowej. I znowu, niestety, Polska ma

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

dzisiaj konflikt z Unią Europejską, mamy konflikt z Unią Europejską o ogromne należące się nam pieniądze, mimo że zapowiadaliście dokładnie coś odwrotnego.

Proszę się nie dziwić, że my, biorąc pod uwagę to, że nazwa Prawo i Sprawiedliwość coraz bardziej zaczyna brzmieć jak ponury żart, podchodzimy z powagą do rzeczy, które robicie z naszym, jak tutaj słusznie jeden z przedmówców zauważył, narodowym klejnotem, jakim jest Orlen. I oto wy, którzy – znowu wychodzi gigantyczna hipokryzja – całą swoją polityczną legitymację czerpalicie z rzekomej Polski w ruinie, czerpalicie z rzekomej wyprzedaży majątku narodowego cudzoziemcom, dzisiaj oddajecie ogromny polski majątek arabskiej dyktaturze pod nazwą monarchii absolutnej. Wy, którzy dzisiaj chcecie w Sejmie głosować nad uchwałą o obronie chrześcijan skierowaną przeciwko Polakom innego wyznania niż katolickie, oddajecie narodowe skarby krajowi, w którym za zmianę religii na katolicką grozi kara śmierci. Tak, ci ludzie, którym oddaliście polski majątek narodowy, w swoim własnym kraju pod groźbą więzienia nie pozwalają otwierać kaplicy ani wybudować kościoła. A powtórzę: każdemu, kto by się ośmielił zmienić religię na katolicką, według kodeksu grozi kara śmierci. Czy mamy prawo interesować się tym, że polski majątek wpada w ręce absolutnego króla, który robił interesy z Rosjanami, który robi interesy z Rosjanami i który może robić interesy z Rosjanami, bo nikt i nic nie może mu tego zabronić, albowiem jest monarchą absolutnym? I wy, którzy boicie się Niemiec, demokratycznych, w których ciągle zmieniają się rządy, wy, którzy nie chcieliście przyjąć od Niemców raket Patriot, bo się obawialiście Niemców, wy, którzy się obawiacie Unii Europejskiej i nazywacie ją czymś podobnym do Związku Radzieckiego – chociaż wasi posłowie zasiadają w Parlamencie Europejskim, a chyba w Radzie Najwyższej nie zasiadali, prawda? – wy boicie się Unii Europejskiej, boicie się Niemiec, walczyliście z amerykańskim kapitałem w polskich mediach, bo przeszkadzał wam amerykański kapitał w TVN... Amerykański, rzekomo naszego najwyższego sojusznika, kraju w pełni demokratycznego. A nie przeszkadza wam to, że na polskim majątku narodowym łapę trzymać będą szejkwowie, których nikt nie kontroluje? No, proszę państwa, to jest jednak hipokryzja.

Co więcej, reagujecie z ogromną agresją, kiedy media się tym interesują. I dopiero kiedy media – bo nikt z was – zaczynają informować Polaków,

że w umowie są zapisy, które pozwalają na bezkarność waszym nowym saudyjskim przyjaciółom, to wy z jednej strony te media opluwacie i atakujecie, ale z drugiej strony przyznajecie im rację, bo usiłujecie zmienić tę sytuację na poziomie rozporządzenia Rady Ministrów, czyli przyznajecie, że ktoś czegoś nie dopilnował. To jak to jest, proszę państwa? To wy tak troszczycie się o interes narodowy, że w rządzie Mateusza Morawieckiego nie było nikogo, kto by wpadł na to, na co wpadli dziennikarze TVN, że warto taką rzecz zrobić, zanim to się sprzeda Arabom, a nie potem? No, proszę państwa, nie możecie każdego takiego pytania kwitować słowami „wina Tuska, wina Tuska”...

(*Sygnal timera*)

...bo jesteście w tym potwornie niewiarygodni.

I dlatego, proszę państwa, my krytykujemy dzisiaj tę transakcję, bo widzimy bardzo wyraźnie, że nie wynika ona z głębokiego projektu politycznego, z którym nawet moglibyśmy się nie zgadzać, ale byłby on jakąś wizją Polski. Niestety nie. Bo to, co robicie dzisiaj z Orlenem, jest sprzeczne nawet z tym, co wielokrotnie sami powtarzaliście na temat naszego bezpieczeństwa, na temat naszego majątku narodowego i wreszcie, co powtarzacie bez przerwy, na temat chrześcijaństwa. Ale to wynika z tego projektu, który kosztem Polaków realizujecie, budowy nowej elity, budowy nowej elity kosztem tego, z czego ograbiacie Polaków. A ograbiacie ich w ten sposób nie tylko z pieniędzy. Ograbiacie ich z czegoś dużo bardziej potrzebnego niż pieniądze: z nadziei na normalną i dobrą Polskę, z nadziei na dobrą przyszłość. I dlatego mam nadzieję, że to będzie rok, który zakończy złe 8 lat polskich rządów, byśmy mogli się cieszyć tym, co my, Polacy mamy, a nie oddawać to w imię idiotycznych i bardzo często źle uzasadnionych i źle zbudowanych konceptów i projektów. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Marszałku.
Poproszę o zabranie głosu pana senatora Piechę.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Wysłuchaliśmy tu przemówienia pana marszałka Kamińskiego, który w taki krytyczny sposób

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

nas podsumował. Ja chciałbym panu marszałkowi przypomnieć, że do 2010 r. pan był w naszej formacji politycznej. No, nie wiem, czy pan się tego wstydzi, czy nie, ale chyba się pan tego nie wstydzi.

(*Senator Michał Kamiński: Nie, oczywiście, że nie.*)

No, był pan. Był pan w naszej formacji. Nagle się pan zmienił. Ale to...

(*Senator Michał Kamiński: Nagle? Jak pan naprawdę chce rozmawiać, dlaczego odszedłem...*)

Nie, nie, to później, potem...

(*Senator Michał Kamiński: Ja chętnie panu opowiem.*)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Panowie...*)

Będziemy rozmawiali o tym, jeżeli pan sobie...

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Michał Kamiński: Jest ktoś, kto by nie chciał tego usłyszeć.*)

No dobrze, no to...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Panowie, nie prowadźcie dyskusji. Z ław nie prowadźcie dyskusji.*)

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Niech pan kontynuuje.*)

Ja chętnie tego wysłucham.

Pan mówi o Arabii Saudyjskiej, że to jest państwo niedemokratyczne, państwo, to jest królestwo... No, taką mają tradycję i tej tradycji nie da się tak łatwo zmienić dlatego, że tak pan sobie życzysz. Arabia Saudyjska to jest osiemnasty kraj pod względem... To jest osiemnasta największa gospodarka świata, my jesteśmy na dwudziestym drugim miejscu. Kraje arabskie tylko raz pozwoliły sobie na szantaż energetyczny: w 1973 r. w związku z wojną egipsko-izraelską. I jak się to skończyło?

(*Głos z sali: Klęską.*)

No, gdzie tam, tu już pan przesadza.

I czym się to skończyło? Tym, że od tej pory żaden z tych krajów arabskich takiego manewru już nie powtórzył, bo Europa to zablokowała.

My mamy do wyboru albo Rosję, albo Arabię Saudyjską. Bo gdzie jeszcze pan tej ropy będzie szukał? Gdzie pan tej ropy będzie szukał? No, nie wiadomo, gdzie jej szukać. Pan myśli, że ropa tryska wszędzie, w całej Europie? Europa jest bardzo skąpo wyposażona w źródła energii: nie ma ropy, nie ma gazu, nie ma węgla. Węgiel jest tylko w Polsce, ale w bardzo małych ilościach. Węgiel na świecie się produkuje, to 8 miliardów t, on napędza całą gospodarkę Chin, Indii itd.

Ten ruch, czyli przejęcie Lotosu przez Orlen jest bardzo dobry, bo pozwolił nam zbudować duży koncern energetyczny i ten duży koncern energetyczny będzie też kształtował ceny paliw. Te ceny paliw powinny się obniżyć. Na razie wszystko jest pod kontrolą. Ten proces odbywał się ponad 1,5 roku. Były zaangażowane w to różne instytucje. I do tej pory nie dyskutowaliśmy, czy ta fuzja jest konieczna, czy nie, czy ona jest zasadna. Dopiero teraz, kiedy jest już podpisana umowa, nagle się okazuje, że ta fuzja wszystkich boli.

Tu niektórzy pozwalali też sobie na takie uszczypliwości, że my importujemy takie ilości węgla z Rosji, a dlaczego, mamy krew na rękach... Takie głosy też tu były. Ja chciałbym zakomunikować, że w 2011 r. zaimportowaliśmy 11 milionów t. Ten import utrzymuje się od 2004 r. i dalej będzie się utrzymywał. Będziemy musieli zdywersyfikować te źródła dostaw węgla. Nasi obywatele w dalszym ciągu ogrzewają swoje mieszkania instalacjami węglowymi i dlatego ten import będzie konieczny. Nie zwiększymy produkcji węgla u siebie, bo to jest niemożliwe, nie mamy go w swoich zasobach tyle, żeby można to było w krótkim czasie zrobić, a poza tym nasze kopalnie są kopalniami głębinowymi. Jeżeli ktoś był w kopalni odkrywkowej, to może sobie porównać, jak te 2 procesy przebiegają.

Dobrze, że taką dyskusję się prowadzi, ale troszeczkę mnie zdziwiło to, że tych 5 połączonych komisji zaprosiło ekspertów tylko z jednej strony sceny politycznej – ci eksperci wypowiedzieli się bardzo krytycznie o tej fuzji – a nie pozwolono na zaproszenie drugiej strony, ażeby ta druga strona mogła o tej fuzji coś powiedzieć.

Ta fuzja jest potrzebna. Zbudujemy odpowiedni koncern, który będzie dbał o interesy Polski, nie tylko będzie dbał o interesy Polski, ale będzie też zabezpieczał całą flankę wschodnioeuropejską, czyli kraje bałtyckie, kraje Europy Środkowej, bo to będzie koncern, który będzie oddziaływał na naszą gospodarkę i na gospodarkę naszego regionu. Dziękuję.

**WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

I poproszę o zabranie głosu pana senatora Biereckiego.

A pan senator...

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

(*Senator Stanisław Gawłowski*: Ja w trybie sprostowania, ale może po panu senatorze Biereckim, bo to do jego wypowiedzi będzie się odnosiło.)

Proszę bardzo...

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Tę wypowiedź, której jeszcze nie przedstawiłem, czy tę, którą przedstawiłem...)

Proszę bardzo, Panie Senatorze...

(*Senator Grzegorz Bierecki*: ...będzie pan prostował?)

Zobaczmy, co pan jeszcze powie, Panie Senatorze.

(*Senator Stanisław Gawłowski*: Dam panu czas na...)

Przepraszam... Proszę bardzo, Panie Senatorze

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Panie Marszałku, proszę w trybie... Jeszcze w związku z moim wnioskiem do prezydium.)

5 minut pan ma.

SENATOR

GRZEGORZ BIERECKI

W związku z moim wnioskiem do prezydium o sprawdzenie oświadczenia pana Michała Romanowskiego. Mam stenogram przed sobą. Powiedział: „Nie mam żadnego konfliktu interesów. Nie pracowałem i nie pracuję dla żadnego podmiotu konkurencyjnego w stosunku do Orlenu i Lotosu”. Ja jestem w posiadaniu materiału, który pokazuje, że od dnia 22 grudnia ubiegłego roku... 23 grudnia, przepraszam, 23 grudnia 2022 r. reprezentuje on firmę Veolia Central & Eastern Europe SA z siedzibą w Paryżu. Tak więc wszyscy senatorowie powinni to wiedzieć, mieć tę informację, ponieważ służyć to będzie do oceny wiarygodności ekspertów, których przyprowadziliście do Senatu.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Dziękuję...)

To francuska firma z siedzibą w Paryżu, tak więc... Ciekawostka: oni też robili wam Czajkę w Warszawie, tutaj.

(*Senator Magdalena Kochan*: Ale to jest konkurent Orlenu?)

(*Głos z sali*: To skandal. To skandal.)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Dziękuję...)

Tak, tak, jest konkurent Orlenu, bezpośrednio w stosunku do spółek zależnych od Orlenu, krótko mówiąc. To informacja...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Dziękuję, Panie Senatorze...)

...którą w związku z tym pewnie powinienem państwu przekazać.

Proszę państwa, dużo tu było o Saudyjczykach...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Senatorze, ale...)

Ale ja jeszcze mam wystąpienie. Przecież ja mam drugie wystąpienie, Panie Marszałku, halo...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Nie, nie, pan...)

(*Głos z sali*: Jeszcze zostały 3 minuty.)

Zostały mi jeszcze 3 minuty.

WICEMARSZAŁEK

BOGDAN BORUSEWICZ

Tak, tylko chciałbym powiedzieć, że ponieważ pan powiedział, że ma pan uwagę w stosunku do ekspertów, to ma pan prawo do jednego...

(*Senator Grzegorz Bierecki*: W związku z wnioskiem... Tak, tak. To chodzi o to, że ja mam...)

Było 3 ekspertów.

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Chodziło o to, żeby przekazać informację, którą posiadam, a która dotyczy pana Romanowskiego.)

Dziękuję. Niech pan kontynuuje.

SENATOR

GRZEGORZ BIERECKI

To jest tak... Myślę, że to ważne, aby wszyscy senatorowie, w podsumowaniu wypowiedzi tego pana, tę informację otrzymali.

Proszę państwa, dużo było tutaj na temat Saudyjczyków, jacy to oni są prorosyjscy. Ja chciałbym w tej debacie przypomnieć państwu jedną, ważną sprawę, dla wszystkich Polaków bardzo istotną. Otóż to Arabia Saudyjska w sposób niebywały przyczyniła się do upadku Związku Radzieckiego. To Reaganowski program, Reaganowski program, który, uzgodniony... Jest to dobrze opisane w historii, no, nawet mogą państwu powiedzieć, kto w Stanach Zjednoczonych był autorem tego pomysłu: Polak o nazwisku John Lenczowski, który wtedy pracował w administracji Reagana. On wymyślił właśnie to, że aby zagłodzić Rosję, aby uniemożliwić jej finansowanie zbrojeń, to trzeba zbić cenę ropy, ponieważ większość dochodów budżetowych Związku Sowieckiego – wtedy Związku Sowieckiego – pochodziła z dochodów ze sprzedaży ropy. I takie porozumienie

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek...

Amerykanie zawarli wtedy z Saudyjczykami i było to niezwykle istotne dla upadku potęgi Związku Sowieckiego. Tak więc opowiadanie o współpracy Saudyjczyków... lub przypisywanie im prorosyjskości, jak myślę, w świetle tego faktu, który państwu przedstawiłem, jest mocno naciągane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora...
A, pan senator...
(Senator Stanisław Gawłowski: Jeżeli mogę...)
Pan senator, w formie sprostowania, tak.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!
Jest takie stare powiedzenie: uderz w stół, a nożyce się odezwą. Ja nie wymieniłem nikogo, mówiąc, że jeden z senatorów pośrednio zarabia na reklamach i ogłoszeniach. Ten senator wstał i porównał mnie do małpy. To jest w ogóle obraźliwe, Panie Senatorze Bierecki – bo to pan to zrobił – to jest w ogóle obraźliwe, porównywanie jakiegokolwiek człowieka... Ale to jest pana poziom, prawdopodobnie, skoro pan to zrobił.

(Senator Grzegorz Bierecki: To niech pan sprostuje. To niech pan sprostuje.)

Ja sprawę skieruję do komisji etyki, żeby się panem zajęła, bo to jest właściwe miejsce, a kiedyś, w przyszłości ktoś inny się będzie panem zajmował.

I powiem panu coś: ja jestem naprawdę dumny z tego, że jestem twardo po właściwej stronie mocy. Tak jak byłem w latach osiemdziesiątych po właściwej stronie mocy, po stronie antykomunistycznej, tak dzisiaj jestem bardzo dumny, że jestem po stronie antypisowskiej. Bo PiS niszczy demokrację i Polskę jako taką. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Bierecki chce sprostować?

(Senator Grzegorz Bierecki: Tak.)
To proszę uprzejmie.

SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI

Panie Marszałku, chciałbym zwrócić uwagę, że nie było to sprostowanie. To była wypowiedź, zapowiedź skierowania wniosku do komisji etyki. Bardzo proszę, niech pan przeczyta stenogram. Zapewniam pana, że porównanie do małpy nie było do pana kierowane. Myślę, że jeśli miałbym znaleźć inne zwierzę, z którym mógłbym pana porównać, to byłoby to zwierzę, które występuje w polskich gospodarstwach.

(Głos z sali: Ale poziom...)
(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Tomasz Grodzki)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bosacki – 5 minut.
(Senator Leszek Czarnobaj: Panie Senatorze Bierecki...)

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Panie Marszałku...
(Rozmowy na sali)
(Senator Leszek Czarnobaj: ...Jesteś debeściak!)
(Głos z sali: Ciii...)

...ja popieram wniosek pana senatora Gawłowskiego o sprawdzenie przez komisję etyki wypowiedzi pana senatora Biereckiego, również tej ostatniej. Senatorów Rzeczypospolitej do żadnych zwierząt porównywać nie można.

Kończąc tę debatę, chciałbym wyrazić ubolewanie nad wieloma argumentami i brakiem kompetencji senatorów PiS. No, jeśli ktoś mówi, że powinniśmy teraz handlować z Arabią, oddawać najbardziej wrażliwe elementy polskiej gospodarki temu krajowi, ponieważ on coś 40 lat temu zrobił, to jest to oczywiście strategiczny analfabetyzm. Nie będę cytował tych wszystkich wypowiedzi, które cytowałem pół godziny temu, ale przypomnę tylko 1 cytat z rzeczniczki Białego Domu, prezydenta

Stanów Zjednoczonych: jest jasne, że OPEC Plus i Arabia Saudyjska w tym konflikcie trwającym od 24 lutego 2022 r. sprzymierzają się z Rosją.

I powiem szczerze, że jako ktoś, kto koordynował np. przygotowywanie jednego z listów ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej w 2012 lub 2013 r., list w obronie chrześcijan prześladowanych głównie w krajach arabskich, w tym w Arabii Saudyjskiej... Koordynowałem to na prośbę ówczesnego szefa polskiej dyplomacji, ministra Radosława Sikorskiego, jako ówczesny rzecznik MSZ. Naprawdę jest mi wstyd za wypowiedź jednego z poprzedników, który powiedział, że ponieważ są tradycje prześladowania chrześcijan w tym kraju – mówię o Arabii Saudyjskiej – to my nie powinniśmy się do tego wtrącać.

A kończąc, chcę powiedzieć tak: stosunek do Rosji powinien się zmienić po 2014 r., kiedy ona zaatakowała Krym i Donbas, a przede wszystkim po 2022 r., kiedy zaatakowała frontalnie całą Ukrainę. A tezę, że wszystkie siły polityczne czasem w ocenie Rosji się myliły, poprę tylko 1 cytatem: „Przyjaciele Rosjanie, Polacy pamiętają, że w tym strasznym czasie od wielu Rosjan spotykała ich pomoc. Pamiętają, że potrafili się podzielić tym, co mieli. Dziękujemy wam, przyjaciele Rosjanie”. Jarosław Kaczyński, maj 2010 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*.
Ogłaszam 6 minut przerwy, do godziny 17.00.
(Głos z sali: 10 minut.)
(Głosy z sali: 6,6...)
6 minut przerwy, do godziny 17.00. I rozpoczynamy głosowania.

(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 54 do godziny 17 minut 03)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.
Szanowni Państwo Senatorowie, przypominam, że kolejne posiedzenie Senatu zaplanowane

* Przemówienia w dyskusji nad punktem 8 złożyli do protokołu senatorowie Szwed, Komarnicki i Sekuła. Przemówienia – w załączeniu.

jest na dni 8 i 9 lutego 2023 r. Porządek obrad tego posiedzenia zostanie państwu dostarczony drogą elektroniczną. Poza protokołem powiem, że może być jedno dodatkowe posiedzenie, ale o tym jeszcze dzisiaj nie będziemy mówić.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziwiącego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 893.

Proszę sprawozdawcę komisji, pana senatora Sławomira Rybickiego, o przedstawienie wniosku komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
SŁAWOMIR RYBICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich na posiedzeniu w dniu 4 stycznia br. przyjęła projekt uchwały Senatu w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej, którego przyjęcie rekomenduję Wysokiej Izbie: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera senatora Marka Plurę do Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu”. Dziękuję.

(Rozmowy na sali)
(Głos z sali: Kogo? Plurę?)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Senatora Marka Plurę, tak. Myślę, że wszyscy słyszeli.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Ożóg, proszę zerknąć, czy wysłał pan sygnał...

Jeżeli mamy sprawnie przegłosować nasze zmiany, bardzo proszę państwa senatorów głosujących online o maksymalne skupienie. Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 91 senatorów, 85 – za, 5 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: ustawa budżetowa na rok 2023.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 890 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych rekomenduję, aby Wysoka Izba przyjęła poprawki nr 1, 2 oraz 4–78.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że liczne wystąpienia i wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie: Bosacki, Szejnfeld, Kwiatkowski, Bieda, Kołacz-Leszczynska, Fedorowicz, Wcisła, Pęcherz, Mężydło, Gorgoń-Komor, Gawłowski, Rybicki, Arndt, Jazłowiecka, Sekuła, Matecka, Małecka-Libera, Chybicka, Dunin, Zdrojewska, Hibner, Pocij, Rotnicka, Kleina, Kochan, Brejza, Kobiak, Konieczny, Libicki, Ujazdowski, Komarnicki, Tyszkiewicz, Bober, Czarnobaj, Grodzki, Gromek, Klich, Dunin, Godyla, Świlski, Kamiński.

Przystępujemy do głosowania...

(*Senator Halina Bieda*: Panie Marszałku, jest taki wniosek, żeby nad wszystkimi poprawkami budżetowymi głosować łącznie, z wyjątkiem poprawek nr 10 i 81.)

(*Rozmowy na sali*)

Powinniśmy, ale decyzje podejmuje Senat.

Może zechce pani senator powtórzyć wniosek.

SENATOR
HALINA BIEDA

Chciałabym zgłosić taki wniosek, w uzgodnieniu z innymi klubami i senatorami, żeby głosować nad wszystkimi poprawkami budżetowymi łącznie, z wyjątkiem dziesiątej i osiemdziesiątej pierwszej. (*Rozmowy na sali*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Tak, ale mamy wykluczanie się niektórych poprawek, więc pozwolicie państwo, jeżeli kluby wyrażą na to zgodę, że w porozumieniu z legislacją będę starał się je zablokować, bo taka rzeczywistość była wola klubów, ale pilnując, żeby te, które się wykluczają, nie zajął się i żeby przeprowadzić to jak najsprawniej...

Pan senator Kleina.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja bardzo chciałbym, żebyśmy głosowali łącznie nad tymi poprawkami.

(*Głos z sali: Ale...*)

Jestem zawsze zwolennikiem tego, jeżeli jest to możliwe. Ale w wypadku ustawy budżetowej mam jednak poważne wątpliwości, ponieważ każda poprawka dotyczy innej materii i mogą być różne opinie senatorów co do każdej z tych poprawek. Dawalibyśmy zły przykład Sejmowi, że ustawę budżetową można przegłosować w jednym głosowaniu. Wydaje mi się, że ustawa budżetowa i te wszystkie poprawki są na tyle istotne i poważne, że muszą z żalem jednak mieć odrębne zdanie w tej materii i prosić, aby jednak, mimo że, jak mówię, bardzo by mi na tym zależało, żeby było to zrobione szybko, żeby jednak każdą poprawkę oddzielnie przegłosować. Przepraszam bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Chciałbym doprecyzować. To nie będzie głosowanie gremialne nad wszystkim. Ja mam te

poprawki tu spisane i wiem, które się wykluczają, jeżeli je przegłosujemy...

Ale ponieważ są głosy przeciwne, muszę niestety zapytać Wysoki Senat, czy Senat przychyliła się do wniosku, aby w możliwy, niezaburzający prawidłowości legislacji sposób zablokować niektóre poprawki, a nad tymi, których nie można zablokować lub które się wykluczają, w porozumieniu z przedstawicielem legislacji, głosować oddzielnie.

Kto jest za takim wnioskiem? Proszę włączyć aparaturę.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Jazłowiecka... Proszę spojrzeć. I pan senator Bury.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 71 – za, 15 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 3**)

Zacniemy od pojedynczej poprawki, poprawki nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 54 – za, 40 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka została przyjęta.

Uwaga, przyjęcie poprawki nr 2 wykluczy głosowanie nad poprawką nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 54 – za, 40 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy nad poprawkami od nr 4 do nr 9.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 55 – za, 38 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawki przyjęte.

Poprawkę nr 10 przegłosujemy oddzielnie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Kołacz-Leszczyńska głosuje?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 51 – za, 41 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga, proszę o skupienie. Teraz głosujemy nad dużą, dużą partią poprawek – od nr 11 do nr 77.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 55 – za, 40 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 8**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka nr 78. Uwaga, przyjęcie tej poprawki wykluczy głosowanie nad poprawkami nr 79 i 80.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 54 – za, 39 – przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawka przyjęta.

W związku z tym poprawki nr 79 i 80 są wykluczone.

Poprawka nr 81.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 41 – za, 52 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka nieprzyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Tyszkiewicz głosuje? Pan senator Brejza? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 48 – za, 4 – przeciw, 42 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 11**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy budżetowej na rok 2023.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny, Polityki

Senioralnej i Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 887 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje rekomendują przyjęcie wszystkich poprawek i ustawy wraz z poprawkami. Proponujemy, aby za wyjątkiem poprawek nr 10, 11, 25, 28 i 29 wszystkie poprawki zablokować w jednym głosowaniu. Dwa razy jednomyślnie wyrazili na to zgodę wszyscy członkowie komisji.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie: Libicki, Plura, Bieda, Sekuła, Borusewicz, Morawska-Stanecka, Kamiński.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Czy mogę uzyskać zgodę Wysokiego Senatu na zablokowanie poprawek zgodnie z sugestiami połączonych komisji?

(Głos z sali: Zgoda.)

Dziękuję bardzo.

W związku z tym zarządzam głosowanie nad poprawkami nr 1–9, 12–24, 26, 27 i 30, zgodnie z rekomendacjami komisji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Ambrozik może zerknąć? I ewentualnie pan senator Hamerski? No, sekretarz nam gdzieś zaniemógł...

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. Głosowało 97 senatorów, 96 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator się wstrzymał. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawki zostały przyjęte.

Głosujemy łącznie nad poprawkami nr 10 i 29.

Kto jest za?

Aparatura... Musi pan szybciej włączać tę aparaturę.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Pęk zagłosował? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 94 było za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawki przyjęte.

(Senator Marek Pęk: Panie Marszałku...)

Poprawka numer...

(Senator Marek Pęk: Panie Marszałku, przepraszam bardzo, Tu senator Ambrozik do mnie dzwoni, jakiś problem jest z odświeżaniem tego panelu, gdy głosują w trybie zdalnym...)

Ale zagłosował w końcu.

(Senator Marek Pęk: Teraz mu się udało, ale wcześniej w iluś głosowaniach nie zagłosował. Tak że...)

Była zdecydowana większość...

(Senator Marek Pęk: Okej, ale... Ja tylko zgłaszam, żeby służby...)

Dziękuję bardzo.

Głosujemy nad poprawką nr 11.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 52 było za, 39 – przeciw, 5 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 25.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 93 było za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 28.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 54 było za, 42 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 17)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 886 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Ryszarda Majera, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Rozmowy na sali)

Czy pan senator Majer jest w stanie się połączyć?

SENATOR SPRAWOZDAWCA

RYSZARD MAJER

Jestem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej na dzisiejszym porannym posiedzeniu odrzuciła proponowane poprawki do ustawy i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca, pani senator Alicja Zajac, chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Alicja Zajac: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 94 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 2 senatorów. **(Głosowanie nr 18)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o fundacji rodzinnej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 888 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Dorotę Tobiszowską, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA

DOROTA TOBISZOWSKA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dziś odbyło się wspólne posiedzenie...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Tomasz Grodzki: Proszę o ciszę.)

...Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności. Komisje rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 11 stycznia bieżącego roku nad ustawą o fundacji rodzinnej. W imieniu tych komisji przedstawiam Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w pktach 1–3, 5–67 oraz 69–73.

Jednocześnie komisje informują, że senatorowie Krzysztof Kwiatkowski i Adam Szejnfeld jako wnioskodawcy dokonali zmiany treści swoich wniosków w pktach 28 i 70 zestawienia wniosków.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności zmieniły pkt 69 zestawienia wniosków.

W imieniu komisji proszę o przyjęcie ustawy z wymienionymi poprawkami. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Przypominam, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili senatorowie Czerwiński, Kwiatkowski i Szejnfeld, a pan senator Adam Szejnfeld był sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Jeżeli uzyskam zgodę Wysokiego Senatu, to nad poprawkami nr 1–3, 6–17, 19–27, 29–64, 67, 71 i 72 będziemy głosować łącznie, zgodnie z rekomendacjami komisji. Jest zgoda.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Zdrojewska, proszę zerknąć na głosowanie...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 5 – za, 91 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka nieprzyjęta.

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panowie Senatorowie Lamczyk i Pociąg, proszę zerknąć...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 95 – za, nikt nie był przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 18.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 53 – za, 42 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 28.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 93 – za, 1 – przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 65.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 53 – za, 41 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 66.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 53 – za, 42 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka przyjęta.

Uwaga, przyjęcie poprawki nr 68 wykluczy głosowanie nad poprawkami nr 69 i 70.

Kto jest za?

(Głosy z sali: Przeciw, przeciw.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 3 – za, 91 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka nieprzyjęta.

Poprawka nr 70.

(Głos z sali: 69.)

A, przepraszam bardzo, poprawka nr 69.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Słoń, proszę zerknąć, czy pan wysłał... Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 55 – za, 40 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 70.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 95 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 28**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 73.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 29**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 30**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o fundacji rodzinnej.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk senacki nr 889 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 31**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 848 S. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do prezentowania stanowiska Wysokiego Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 32**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do prezentowania stanowiska Wysokiego Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 873 S. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz

projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, wszyscy byli za.
(Głosowanie nr 33)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Informuję, że porządek obrad pięćdziesiątego szóstego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK MICHAŁ KAMIŃSKI

Wysoka Izbo!

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wyłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu 5 minut.

Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Mamątowa.

Nie ma pana senatora.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego – 5 minut.

(Rozmowy na sali)

Innych senatorów bardzo bym prosił, by z szacunku dla kolegów i koleżanek składających oświadczenia nie prowadzili rozmów na posiedzeniu plenarnym.

SENATOR JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Konflikt zbrojny na Ukrainie, aneksja Krymu przez Rosję czy prowokacje wojskowe w państwach bałtyckich zweryfikowały pogląd o rzekomym braku zagrożeń militarnych w Europie. Nawet jeżeli ludność nie stanowi głównego celu ataku militarnego, to i tak ponosi na ogół duże ofiary, również w przypadku stosowania tzw. broni inteligentnej. To powoduje, że coraz bardziej zasadne staje się pytanie o budowę ochronne dla ludności cywilnej w wypadku bezpośredniego zagrożenia atakiem militarnym.

W 2022 r. między październikiem a grudniem była prowadzona inwentaryzacja piwnic i schronów przeznaczonych do ochrony ludności. Wyniki przeglądu zatrważają. Kontrola przeprowadzona przez NIK w Kielcach w 2022 r. wykazała, że żaden ze schronów przeznaczonych dla mieszkańców Kielc nie może spełniać wszystkich wymaganych funkcji ochronnych, zwłaszcza w zakresie szczelności oraz sprawności układów i urządzeń filtrowentylacyjnych.

W związku z tym proszę o informację, jak dłużej będzie oczekiwanie na rozwiązanie ustawowe dotyczące obrony cywilnej, i to w obliczu zagrożeń związanych z wojną trwającą za wschodnią granicą Polski.

Drugie oświadczenie kieruję do ministra finansów.

Od 2024 r. ma być wcielona w życie ustawa zakładająca obowiązek wystawiania faktur z użyciem krajowego systemu e-faktur. Projekt zakłada, że przy użyciu tego systemu trzeba będzie wystawiać faktury w obrocie z konsumentami. Informacja zawarta w tym systemie trafi szerokim strumieniem nie tylko do urzędów skarbowych, ale także do służb, prokuratury, MSW, MSZ. Takie rozwiązanie budzi oczywisty niepokój obywateli, którzy dokonując np. zakupu warzyw czy zakupów w centrum handlowym i żądając wystawienia faktury, staną się potencjalnie obiektem ingerencji w swobody obywatelskie.

Proszę o informację, czemu ma służyć system zakładający wystawienie wymienionych faktur konsumenckich dla obywateli, którzy nie odliczają podatku naliczonego. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

Nie ma pani senator. Przepraszam najmocniej...
(*Senator Alicja Chybicka: Przepraszam, ale...*)

Tak, tak. Nie poinformowano mnie, że to będzie w toku... Najmocniej panią senator przepraszam. Bardzo proszę.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Swoje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia.

Dostałam pismo na sam koniec grudnia od prezes zarządu Fundacji „Obywatele Zdrowo Zaangażowani”, pani Anny Staniszewskiej, z prośbą o zadanie tego pytania ministrowi. A rzecz dotyczy chorych na epilepsję.

Otóż okazuje się, że w Polsce choruje prawie 400 tysięcy osób, z czego 30% chorych doświadcza napadów padaczkowych z brakiem reakcji na leczenie standardowe. Ten stan określa się mianem lekooporności. Wiele osób boi się chorych na padaczkę, wiele nie wie, jak im pomóc, słysząc rozpowszechniane mity. Ta fundacja stara się edukować na ten temat i pomagać osobom chorym. Ale oczywiście pomoc ze strony ministerstwa również w tym zakresie byłaby wskazana.

Utrzymywanie się niekontrolowanych napadów padaczkowych – ja znam takich chorych, którzy mieli do 300 napadów dziennie – wpływa oczywiście niekorzystnie na jakość życia, powoduje utratę niezależności, zaburzenia funkcji intelektualnych. Tacy pacjenci są również bardziej narażeni na działania niepożądane leków ze względu na politerapię, jakiej wymagają, oraz na zgon.

Dzięki dostępowi do skutecznych terapii pacjenci chorzy na padaczkę są częścią rynku pracy. Coraz mniej chorych jest wyłączana z aktywności zawodowych na dłuższy czas oraz korzysta z absencji krótkotrwałej, czyli zwolnienia, pod warunkiem że ma dostęp do nowych leków.

Pytania brzmią następująco.

Czy i kiedy w najbliższym czasie Ministerstwo Zdrowia planuje udostępnienie nowych terapii dla pacjentów cierpiących na padaczkę lekooporną?

Na jakim etapie procesu refundacyjnego znajduje się obecnie lek cenobamat – to jest nazwa związku chemicznego, bo preparaty są o innych nazwach – zarejestrowany dla pacjentów z padaczką lekooporną. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Nikt więcej nie zgłosił się do wygłoszenia oświadczenia senatorskiego.

Informuję, że protokół pięćdziesiątego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam pięćdziesiąte szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 48)

Wyniki głosowań

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 R. Ambrozik	-	+	-	-	-	.	.	.	?	-	+	+	.	.	+	-	+	+	+	-
2 P. Arndt	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
3 W. Bernacki	-
4 H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
5 G. Bierecki	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
6 P. Błaszczak	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	-
7 R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	?	+	+	+	+	+	-
8 J. Bogucki	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-
9 M. Borowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
10 B. Borusewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
11 B. Borys-Damięcka	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
12 M. Bosacki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
13 K. Brejza	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
14 M. Budner	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-
15 J. Bury	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
16 J. Chróścikowski	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
17 A. Chylicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
18 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
19 G. Czelej
20 J. Czerwiński	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
21 D. Czudowska	-	-	?	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
22 W. Dobkowski	-	+	+	-	-	-	-	-	-	.	+	+	+	-	+	-	+	?	+	-
23 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
24 A. Dunin	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
25 W. Durlak	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
26 J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
27 Z. Frankiewicz	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	?	+	+	+	+	+	-
28 E. Gawęda	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
29 S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
30 B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
31 S. Gogacz	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
32 M. Golba	-	?	+	?	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	-
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
34 T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
35 J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
36 M. Gromko	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
37 J. Hamerski	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
38 J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
39 J.M. Jackowski	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-
40 D. Jazłowiecka	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
41 M. Kamiński	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
42 S. Karczewski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-
43 K. Kleina	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
44 B. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
45 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+	-
46 M. Koc	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
47 M. Kochan	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	.	+	+	+	+	-
49 W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
50 M. Komorowski	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
51 W. Konieczny	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
52 T. Kopeć	-	-	+	+	+	+
53 M. Kopiczko	-	.	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 W. Kraska	.	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
55 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
56 S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
57 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
58 M. Łuczak	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
59 J. Łyczak	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
60 R. Majer	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
61 B. Małecka-Libera	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
62 R. Mamątow	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
63 M. Martynowski	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
64 E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
65 A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
67 K. Mróz	-	.	?	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
68 B. Orzechowska	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
69 S. Ożóg	-	?	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
70 A. Pająk
71 J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
72 M. Pęk	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
73 W. Piecha	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
74 M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
75 A. Pociąg	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+
76 Z. Pupa	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
77 J. Rotnicka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
78 J. Rusiecki	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
79 S. Rybicki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
80 J. Sagatowska	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
81 J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
82 M. Seweryński	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
83 W. Skurkiewicz	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
84 K. Słoń	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
85 L. Staroń	.	+	+	+	+	+	.	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
86 A. Szejnfeld	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
87 A. Szwed	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
88 R. Ślusarz	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
89 R. Świński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
90 D. Tobiszowska	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
91 W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	?	+	+	+	+	+	-
92 K.M. Ujazdowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
93 J. Wciśła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
94 K. Wiatr	-	+	?	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
95 J. Włosowicz	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
96 A. Zając	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
97 J. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
99 B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
100 W. Ziemiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
Głosujących	94	91	93	94	94	93	93	95	95	94	94	97	96	96	95	96	96	96	97	97
Za	52	85	71	54	54	55	51	55	54	41	48	96	94	52	93	54	96	94	97	5
Przeciw	42	5	15	40	40	38	41	40	39	52	4	0	2	39	1	42	0	0	0	91
Wstrzymało się	0	1	7	0	0	0	1	0	2	1	42	1	0	5	1	0	0	2	0	1

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
1 R. Ambrozik	+	-	+	-	-	.	.	+	+	+	+	+	.
2 P. Arndt	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
3 W. Bernacki
4 H. Bieda	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
5 G. Bierecki	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
6 P. Błaszczak	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
7 R. Bober	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bogucki	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
9 M. Borowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
12 M. Bosacki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
13 K. Brejza	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
15 J. Bury	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Chróścikowski	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
17 A. Chybicka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
19 G. Czelej
20 J. Czerwiński	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
21 D. Czudowska	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
22 W. Dobkowski	?	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+
23 R. Dowhan	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
24 A. Dunin	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
25 W. Durlak	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
26 J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
28 E. Gawęda	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
29 S. Gawłowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Gogacz	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
32 M. Golba	+	-	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	.	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Gromko	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
37 J. Hamerski	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
38 J. Hibner	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kamiński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Karczewski	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
43 K. Kleina	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
44 B. Klich	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
45 A. Kobiak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Koc	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
47 M. Kochan	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Komorowski	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
51 W. Konieczny	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	+
53 M. Kopiczko	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
54 W. Kraska	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
55 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.
57 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Łuczak	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
59 J. Łyczak	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
60 R. Majer	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
61 B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
62 R. Mamątow	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
63 M. Martynowski	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
64 E. Matecka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Mężydło	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
67 K. Mróz	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
68 B. Orzechowska	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
69 S. Ożóg	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
70 A. Pająk
71 J. Pęcherz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
72 M. Pęk	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
73 W. Piecha	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
74 M. Plura	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
75 A. Pociąg	?	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Pupa	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
77 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Rusiecki	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
79 S. Rybicki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.
80 J. Sagatowska	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
81 J. Sekuła	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
82 M. Seweryński	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
83 W. Skurkiewicz	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
84 K. Słoń	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
85 L. Staroń	+	+	?	+	.	?	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Szwed	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
88 R. Ślusarz	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
89 R. Świński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
90 D. Tobiszowska	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
91 W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
92 K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
93 J. Wciśła	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
94 K. Wiatr	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
95 J. Włosowicz	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
96 A. Zając	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
97 J. Zając	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
99 B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
100 W. Ziemiak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	97	95	96	95	95	95	95	96	96	96	96	96	93
Za	95	53	93	53	53	3	55	95	96	96	96	96	93
Przeciw	0	42	1	41	42	91	40	1	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	2	0	2	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 56. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa budżetowa na 2023 r. zakłada prognozę dochodów budżetu państwa w kwocie 604,5 miliarda zł, limit wydatków budżetu państwa na poziomie 672,5 miliarda zł oraz deficyt budżetu państwa w wysokości nie większej niż 68 miliardów zł. Niestety, rząd nie zdaje sobie sprawy, iż w czasach szalejącej inflacji nic nie jest tak proste, jak rozwiązania zaproponowane na czystej kartce papieru.

Ustawa przyjmuje zbyt optymistyczne założenia co do wpływów z PIT, CIT, VAT oraz podatku akcyzowego. Pomimo szalejącej inflacji, na horyzoncie rysuje się stagflacja, w wyniku której będzie mniejsza konsumpcja, co pociągnie za sobą spadek zysków przedsiębiorstw. W dodatku inflacja wywoła efekt presji płacowej w strefie budżetowej oraz przy zamówieniach publicznych. Tak więc może się okazać, że wzrost przychodów budżetu państwa wynikający z inflacji może nie zrekomensować wzrostu kosztów wynikającego ze wzrostu cen.

Ponadto niepokój budzi zadłużenie okołobudżetowe państwa. W budżecie zostały, niestety, zaplanowane zbyt niskie wydatki na zdrowie, oświatę i inwestycje rozwojowe.

Zaznaczyć należy również, iż ustawa budżetowa i wskazany plan finansowy nie są oparte na żadnych faktycznych wskaźnikach. A zatem trudno uwierzyć, iż założona przez rząd inflacja znajdzie odzwierciedlenie w rzeczywistości. Taka sytuacja miała już miejsce w zeszłorocznej ustawie budżetowej. Każdy dobrze wie, ile aktualnie wynosi inflacja, a w ustawie budżetowej była ona zaplanowana na poziomie 3,3%.

Podsumowując: po raz kolejny mamy do czynienia z budżetem, który nie przystaje do rzeczywistości. Niestety, jest to skandaliczne. Wobec tego wnoszę o odrzucenie przedłożonej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Procedowanej ustawie budżetowej można zarzucić wiele, ale z pewnością partii rządzącej można zarzucić nieprzejrzystość finansów publicznych. To bardzo poważna sprawa.

Z szacunków rządzących wynika, że dziura budżetowa w 2023 r. ma wynieść 68 miliardów zł. Jednak, jak wskazują specjaliści i ekonomiści, kwota ta jest заниżona o ponad 167 miliardów zł w stosunku do tej, którą oficjalnie rząd zapisał w ustawie budżetowej. Dlaczego rząd ukrywa realia swoich nieudolnych działań przed obywatelami? Dlaczego obywatele są wprowadzani w błąd? Od kilku lat przejrzystość finansów publicznych jest stopniowo coraz mniejsza, a wydatki są realizowane poza ustawą budżetową.

Ważny aspekt tej sprawy to Bank Gospodarstwa Krajowego. W 2023 r., podobnie jak w poprzednim roku, rząd założył finansowanie różnych zadań państwa poprzez wykorzystanie instrumentów pozostających poza sektorem finansów publicznych w ujęciu ustawy o finansach publicznych i mowa tutaj o przed chwilą wspomnianym Banku Gospodarstwa Krajowego. Tutaj pozostaje otwarta furтка. Czy tak powinno być? Oczywiście, że nie. Pieniądze publiczne należą do wszystkich i rząd nie może nimi bezkarnie dysponować, finansując chociażby swoje kolejne kampanie wyborcze. Taka sytuacja ukazuje fałszywy obraz zarówno deficytu, jak i państwowego długu publicznego. Środki wydatkowane w ten sposób są całkowicie poza kontrolą parlamentu. Dotyczy to w szczególności właśnie wydatków realizowanych przez fundusze ulokowane w Banku Gospodarstwa Krajowego i Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

W Sejmie nie wzięto pod uwagę poprawek Koalicji Obywatelskiej zakładających m.in. przeznaczenie 10 miliardów zł na transformację energetyczną, 150 milionów zł na leczenie psychiatryczne czy 500 milionów zł na program leczenia niepłodności metodą in vitro. Za to mamy nadmierne i nieuzasadnione wydatki w kancelariach premiera, prezydenta i w IPN. Podczas ostatniego posiedzenia Komisji Zdrowia przyjęliśmy poprawkę, zgodnie z którą ma zostać zwiększony o 6,5 miliarda zł budżet Narodowego Funduszu Zdrowia, by mógł on zrealizować nowe zadania wynikające z niedawnej zmiany w ustawie o zawodzie lekarza. Chcemy także przeznaczyć 2 miliardy zł na leczenie nowotworów u dzieci i 700 milionów zł na psychiatrię dziecięcą. Wnioskujemy również o dodatkowe 320 milionów zł na NFZ z przeznaczeniem na sfinansowanie bezpłatnych leków dla osób powyżej siedemdziesiątego piątego roku życia oraz dla kobiet w ciąży. Te poprawki są konieczne.

Nieudolna polityka finansowa, zakłamywanie rzeczywistości, inflacja, jedna z najwyższych na świecie, niewyobrażalne zadłużenie kraju, dysponowanie lekką ręką nie swoimi pieniędzmi – bo wciąż trzeba przypominać, że rząd nie

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

ma własnych pieniędzy – odrzucanie ogromnego wsparcia finansowego od Unii Europejskiej... Nie wiem, jak podsumować obecne rządy PiS, skoro brakuje cenzuralnych słów. Polska będzie przez nich w ruinie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debatujemy dzisiaj nad budżetem państwa – nad jednym, a może i jedynym takim dokumentem w ciągu roku, najważniejszym dokumentem. Budżet to pokazanie w sposób finansowy planów na kolejny rok, ale też kolejne lata, wizji i wyzwań stojących przed państwem polskim, a tym samym przed każdym Polakiem. To planowanie z troską także o przyszłość. To pokazywanie kierunków i priorytetów, którymi będą się kierowali rządzący, planując naszą wspólną przyszłość, by mogła być ona przewidywalna, ale także z przesłaniem dbania o bezpieczeństwo w każdej dziedzinie naszego życia. To także plany co do kierunków rozwoju, w jakich państwo powinno podążać.

A jak wygląda nasz budżet? A właściwie nie nasz, bo od lat nie jest to budżet nasz – Polaków. Od lat jest to polityczny budżet PiS. Bo od lat nie wiemy, jak funkcjonuje i w jakich kierunkach zmierza nasze państwo, a my razem z nim. Bo nawet z żadnego z poprzednich budżetów to nie wynika. Nie znamy priorytetów, nie wiemy o wyzwaniach, jakie nas czekają, ba, my nawet nie wiemy, co wymyślicie w kolejnym miesiącu! A co dopiero znać plany – wasze plany – na przyszłość! Zwykle dowiadujemy się o nich – o prawdopodobnych planach, choć najczęściej potem nierealizowanych bądź realizowanych w małych zakresach – z konferencji prasowych poszczególnych ministrów. Ale później o tych konferencjach, obietnicach się zapomina i konstruuje się nowe plany, nigdy nie rozliczając się z poprzednich deklaracji. I tak dryfujemy w tym państwie rządzonym przez PiS.

Jak się okazuje w analizach, to wasze rządzenie, tworzenie pozabudżetowych funduszy, ma swoje konsekwencje w ciągłym zadłużaniu każdego obywatela. W 2015 r. to zadłużenie w przeliczeniu na głowę każdego mieszkańca Polski wynosiło 24 tysiące zł, a obecnie jest czy będzie to kwota ponad 46 tysięcy zł. Jest to najjaśniejszy przykład totalnego rozkładu finansów naszego państwa. I to wy, jako PiS, zadłużacie nasze państwo najszybciej w naszej historii.

Wierzę, że już kolejne lata przyniosą stabilizację, przewidywalność, dbanie o każdą wydatkowaną złotówkę w trosce o naszą przyszłość, ale także codzienność. Bo to nie wy już będziecie rządzili. Bo w kolejnych wyborach obywatele powiedzą: dość, chcemy spokoju, chcemy czuć się bezpieczni, chcemy, by rządzili nami ludzie odpowiedzialni, a nie skupieni tylko na politycznym interesie i dbający tylko o siebie i swoje polityczne zamiary! Dziękuję.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dziś jest najważniejsza debata o finansach państwa, o bezpieczeństwie finansów publicznych, o pieniądzach Polaków. Jak zostaną wykorzystane publiczne pieniądze, jeśli chodzi o sprostanie poważnym wyzwaniom społecznym i gospodarczym, takim jak inflacja i związana z nią drożyzna, kryzys energetyczny, ubożająca oświata i cała sfera budżetowa, rosnąca liczba emerytów żyjących na granicy ubóstwa czy też rosnąca skala likwidacji podmiotów gospodarczych? Niestety, problemy te nie są skutecznie rozwiązywane.

Przechodząc do kwestii wydatków, chcę mocno podkreślić, że rząd dokonał bardzo atrakcyjnego – tu podkreślam – dla siebie transferu w zakresie wydatków na zdrowie kosztem świadczeniobiorców, tj. ludzi chorych. Dotychczas finansowane z budżetu świadczenia, takie jak ratownictwo medyczne, procedury wysokospecjalistyczne, szczepienia, leki dla kobiet w ciąży, leki dla osób 75+, a także pokrywanie kosztów leczenia osób nieubezpieczonych zostały przekazane do realizacji przez NFZ, bez zapewnienia środków finansowych. Skutkiem tego podstępnego transferu jest zmniejszenie puli środków finansowych w NFZ na świadczenia medyczne. Nie może być zgody na dalsze pogarszanie poziomu i dostępności świadczeń medycznych.

Kryzys energetyczny w Polsce jest faktem i nie da się dalej tłumaczyć go wyłącznie wojną w Ukrainie, jak czyni to rząd. Jeżeli nie podejmiemy dziś konkretnych działań, to rok obecny i lata następne będą jeszcze trudniejsze, a kryzys energetyczny osiągnie skrajnie niebezpieczny poziom. Tymczasem działania rządu mają charakter tymczasowy i najczęściej są spóźnione. Nie ma w projekcie budżetu na ten rok konkretnych projektów na rzecz transformacji energetycznej. Czekamy na pieniądze unijne, nie robiąc nic, aby je otrzymać. Dlaczego rząd nie wykorzystuje w celu tej transformacji wysokich dochodów pochodzących z aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych? Na co idą te pieniądze? Niestety, rząd kompletnie nie dostosował strategii działania i prowadzenia państwa przez te trudne czasy, a ustawa budżetowa na rok 2023 jest na to najlepszym dowodem. Wolicie znaleźć pieniądze na propagandę w telewizji publicznej niż na pobudzanie gospodarki w tych trudnych czasach i realizację zadań w obszarze transformacji energetycznej, która mogłaby łagodzić kryzys energetyczny. To są czarne fakty w obszarze budżetowym. PKB za III kwartał roku 2022 wyniósł 3,6%, a więc dużo mniej niż we wcześniejszych kwartałach. Ale nie to jest największym problemem z tym związanym, bo dużo większym problemem jest to, z czego ten PKB się składa. Otóż opiera się on głównie na stanie zapasów. Jeżeli spojrzymy na poziom eksportu, inwestycji czy konsumpcji, to zobaczymy, że jest to poziom niewiele powyżej zera. I właśnie to jest sytuacja, w której widmo stagflacji, czyli spowolnienia, hamowania gospodarki połączonego z wysokim wzrostem cen, może być bardzo bolesne dla państwa i jego obywateli.

Generalnie siadła nam sprzedaż detaliczna, mamy załamanie w sprzedaży kredytów hipotecznych, co mówi nam też o sytuacji w samej budowlance. Tak jak mówiłem, rząd kompletnie nie potrafi się w tych nowych warunkach znaleźć. Myślicie, że skoro suchą stopą przeszliście przez czasy dobrobytu, koniunktury gospodarczej, to tak samo dojdziecie do tegorocznych wyborów w warunkach kryzysu? Nie, ta strategia w tym roku po prostu się nie sprawdzi.

Czego w tym budżecie brakuje? Przede wszystkim środków europejskich, środków inwestycyjnych, które mogłyby np. pobudzać transformację energetyczną, wspierając przedsiębiorców, obywateli w rozwiązywaniu ich podstawowych problemów. Czego jeszcze? Niższego opodatkowania paliw, energii elektrycznej, energii cieplnej czy gazu. Podnoszenie przez rząd VAT w tak trudnych czasach dotknie przede wszystkim osoby najbiedniejsze – i nie pomoże zamrożenie cen gazu, bo jesteśmy wciąż przy debacie o ustawie gazowej – ponadto może sprawić, że po nowym roku chleb będzie kosztował 15% więcej albo po prostu nasze krajowe piekarnie zaczną się zamykać i nasze pieczywo zacznie ustępować miejsca importowanemu, mrożonemu pieczywu. Jest źle i ciężko nie oprzeć się wrażeniu, że będzie niestety jeszcze gorzej, ponieważ rządzącym naprawdę chyba nie chce się już nawet walczyć z kryzysami. Wolą siać swoją propagandę i pokazywać inną rzeczywistość w „swojej” telewizji.

Przemówienie senatora Ryszarda Majera w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa budżetowa zakładająca dochody budżetu państwa na poziomie 604,5 miliarda zł, wydatki w wysokości 672,5 miliarda zł, uwzględniająca 68 miliardów zł deficytu, wzmacniającego rozwój gospodarki w tym roku, to jedna z najważniejszych ustaw przyjmowanych przez parlament Rzeczypospolitej Polskiej. Przypomnę, że ustawa budżetowa na 2023 r. zakłada: prognozę dochodów budżetu państwa w kwocie 604,5 miliarda zł, limit wydatków budżetu państwa na poziomie 672,5 miliarda zł, deficyt budżetu państwa w wysokości nie większej niż 68 miliardów zł, deficyt sektora finansów publicznych (według metodologii UE) na poziomie 4,5% PKB, dług sektora instytucji rządowych i samorządowych (definicja UE) na poziomie 53,3% PKB.

W trakcie tworzenia tej ustawy wzięto pod uwagę podstawowe uwarunkowania makroekonomiczne, do których należy wzrost PKB w ujęciu realnym o 1,7%, inflacja w ujęciu średniorocznym wynosząca 9,8% oraz wzrost przeciętnego rocznego funduszu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej o 7,8%. Warto zauważyć, że w budżecie środków europejskich projekt ustawy budżetowej na rok 2023 zakłada dochody budżetu środków europejskich wynoszące 107 miliardów zł, wydatki budżetu środków europejskich w wysokości 123,2 miliarda zł, wreszcie deficyt budżetu środków europejskich w wysokości nie większej niż 16,2 miliarda zł.

Oczywiście na prognozowany wzrost dochodów budżetu państwa w 2023 r. będzie miała wpływ sytuacja makroekonomiczna – warunki gromadzenia dochodów podatkowych nie będą aż tak dobre, jak w roku obecnym, ale dalej, zarówno w ujęciu realnym, jak i nominalnym, będziemy mieli do czynienia ze wzrostem bazy podatkowej. Innym istotnym czynnikiem jest przyjęte założenie o ważnej zmianie w działaniach, które mają na celu ograniczenie negatywnych konsekwencji wysokiej inflacji, szczególnie w zakresie energii i gazu. Zamiast obniżonej stawki podatku VAT zaczną bowiem obowiązywać inne, pozapodatkowe rozwiązania.

Wypada podkreślić, że ustawa budżetowa na rok 2023 zapewnia m.in.: zwiększenie środków na służbę zdrowia do poziomu ponad 6% PKB, środki na kluczowe programy społeczne, takie jak 500+, „Dobry start” czy „Rodzinny kapitał opiekuńczy”, waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych od 1 marca 2023 r. wskaźnikiem waloryzacji na poziomie 113,8% oraz tzw. trzynastą emeryturę, 3% PKB na obronność, zwiększenie funduszu wynagrodzeń dla pracowników państwowej sfery budżetowej, środki na realizację zadań inwestycyjnych m.in. w obszarze zdrowia, transportu lądowego czy kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, zwiększenie wydatków w obszarze szkolnictwa wyższego i nauki, zwiększenie wydatków na rolnictwo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Podsumowując, warto zauważyć, że mimo obiektywnych trudności spowodowanych stanem popandemicznym, wojną na Ukrainie i dynamiczną inflacją mamy do czynienia kolejny rok z rządu z budżetem prorozwojowym, uwzględniającym zarówno potrzeby społeczne, jak i aspiracje dynamicznego rozwoju w ramach UE. Wydatki na wsparcie rodziny, dzieci i seniorów pozostają niezagrażone. Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy jako gwarancji dalszego rozwoju Polski.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Budżet państwa na 2023 r. przedstawiony Senatowi w druku nr 890 jest budżetem fikcyjnym i nierealnym tak jak wszystkie obietnice składane przez PiS w kampaniach wyborczych.

Jest to budżet, w którym co czwarta złotówka długu jest poza kontrolą parlamentu i społeczeństwa. A my mamy prawo to wiedzieć. PiS ukrywa wydatki przed Sejmem, Senatem i podatnikiem. Wyprowadza finanse poza budżet do kilkudziesięciu różnych funduszy. Kwota, która jest poza kontrolą parlamentu i społeczeństwa, to już 422 miliardy zł, to 9 razy więcej niż w 2015 r., to 13% PKB. Dla zobrazowania skali tego procederu można powiedzieć, że to tak, jakby sfinansować koszty zakupu 5 tysięcy pociągów Pendolino. Wypychanie wydatków państwa poza budżet to łamanie Konstytucji RP – jej art. 219. A zatem jaką rangę ma tak przygotowany budżet państwa w sytuacji łamania konstytucji i jawnego braku przejrzystości?

Jeżeli rząd PiS przyjmuje zasadę, że obiecuje i rozdaje głośno i w świetle jupiterów po to, aby zabierać po cichu, to już sam fakt takich praktyk i braku transparentności budzi uzasadnione podejrzenia o nieuczciwość. Pytanie zatem, komu PiS zabiera, kogo okrada. Lista jest bardzo długa, a na jej czele znajdują się chociażby pacjenci onkologiczni i cierpiący na choroby rzadkie, którym od 2020 r. do 2022 r. zabrano środki z Funduszu Medycznego w łącznej kwocie 2,8 miliarda zł. Co więcej, z roku na rok obniża się środki na chemioterapię, a w tym samym czasie dofinansowuje się hojnie propagandę rządową w mediach publicznych – po 2 miliardy zł każdego roku, a w 2023 r. nawet 2,7 miliarda zł. Okrada się psychiatrię dziecięcą, a nawet zabiera środki na sport uczniów ulokowane w funduszu sportu uczniów. Wpływy z 10% podatku od reklamy napojów alkoholowych, jak pokazują statystyki – wydatki reklamowe producentów piwa na poszczególne media np. w 2020 r., 2021, 2022 r. wynosiły ok. 700 milionów zł – powinny każdego roku przynajmniej od 2019 r. wynosić ok. 70 milionów zł i wspierać sport uczniów, a nie zaledwie 25 milionów zł, jakie średnio od kilku lat rząd PiS przeznacza w budżecie na ten fundusz. Z drugiej strony ministrowie rządu PiS robią szemrane interesy z handlarzem bronią z czarnej listy ONZ, wydając fortunę na bezużyteczne respiratory i maseczki bez atestu.

Okrada się nauczycieli, którzy muszą otrzymywać dodatek wyrównawczy, by osiągnąć najniższe gwarantowane prawem wynagrodzenie, a jednocześnie wydaje się miliony na wybory kopertowe, które się nie odbyły, czy też ostatnio na kompletnie nieużyteczne ławeczki patriotyczne.

Okrada się samorządy i stawia się je w pozycji klientystycznej, by wykorzystać przejęte w ten sposób środki na quasi-kampanię wyborczą.

Okrada się wreszcie każdego z nas poprzez zawyżanie kosztów paliwa i jedną z najwyższych w Europie stawek VAT na nośniki energii. A wszystko to maskuje się kwotowo określanym wzrostem wynagrodzeń, bez podania wskaźników

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

procentowych i pokazania siły nabywczej pieniądza w Polsce. Od kilku lat budżety państwa przygotowywane przez rząd PiS kreują pewną strategiczną gradację powtarzającą się cyklicznie. Rząd PiS dużo zabiera, ale jeszcze więcej obiecuje.

Tak skonstruowany przedstawiony Senatowi budżet państwa na 2023 r. jest budżetem fałszywym i nie do przyjęcia w tym kształcie.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa budżetowa na rok 2023 wymaga wielu poprawek i te poprawki postaramy się jutro przegłosować. Nasi senatorowie intensywnie pracowali nad budżetem, tak aby w jak największym stopniu go naprawić. Staraliśmy się dokonać takich przesunięć, które pozwoliłyby przynieść realne korzyści Polkom i Polakom, nie zaś, jak w ustawie, która wyszła z Sejmu, instytucjom związanym w sposób bardziej lub mniej bezpośredni z interesami rządzących, takimi jak np. telewizja publiczna czy Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Dlatego skupiamy się przede wszystkim na dofinansowaniu służby zdrowia. Absolutnie niezbędne jest zwiększenie nakładów na opiekę onkologiczną – zwłaszcza że możemy już mówić o prawdziwej epidemii chorób nowotworowych – w tym przeznaczenie dodatkowych środków na leczenie nowotworów u dzieci.

Nie od dziś wiadomo, że PiS jest dobre w szumnym ogłaszaniu kolejnych programów – może stąd tyle projektowanych środków na służącą celom propagandowym telewizję rządową, z których to część chcemy przeznaczyć właśnie na służbę zdrowia – ale z realizacją bywa już różnie. Podobnie było ze słusznym pomysłem dofinansowania leków dla osób po siedemdziesiątym piątym roku życia oraz kobiet w ciąży. Dlatego wnioskujemy o dodatkowe 320 milionów zł na utrzymanie tego potrzebnego programu, z którego z niewiadomych powodów partia rządząca zaczęła się wycofywać.

W związku z dramatyczną sytuacją w psychiatrii dziecięcej chcemy przeznaczyć na ten cel dodatkowe 700 milionów zł. Jest to cel niezwykle ważny, ponieważ szczególną rolą państwa jest ochrona najsłabszych, zwłaszcza dzieci, które są przyszłością kraju.

Myśląc właśnie o przyszłości Polski i wybiegając myślami dalej niż rządzący, którzy zdają się skupiać tylko na kwestii utrzymania władzy, musimy zadbać również o edukację dzieci i młodzieży. Jak wiemy, sytuacja w polskim szkolnictwie jest coraz gorsza i coraz więcej nauczycieli odchodzi z zawodu. I wbrew temu, co twierdzi minister Czarnek straszący zwolnieniami, zatrzymanie nauczycieli poprzez zapewnienie im godnej płacy, adekwatnej do ich wykształcenia i wkładu wniesionego w system edukacji, jest bardzo potrzebne. Dlatego tak ważne jest podniesienie kwoty bazowej, które gwarantowałyby realne podwyżki zarobków nauczycieli przy obecnie prognozowanej inflacji.

W kontekście niżu demograficznego, z którym PiS rzekomo walczy, proponujemy konkretne rozwiązanie, jakim jest przeznaczenie dodatkowych 500 milionów zł na dofinansowanie programów walki z niepłodnością przy pomocy procedury in vitro.

Kolejną poprawką mającą na celu ochronę najmłodszych obywateli, poprawką zgłoszoną przez naszą Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, jest przeznaczenie dodatkowych 3 milionów zł na rzecz Państwowej Komisji do

spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15.

Inna ważna poprawka naszej komisji dotyczy budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich, który co roku jest znacznie obniżany. I tu muszę przyznać, że jestem trochę zdziwiony postawą pana rzecznika Wiącka, który podczas posiedzenia komisji zadowolił się poprawką gwarantującą mu zwiększenie budżetu o 2 miliony 642 tysięcy zł, mimo że wcześniej wnioskował o znacznie większą kwotę, która została poważnie okrojona przez Sejm. Mam wrażenie, że jest to kolejny przykład nieco zachowawczej polityki pana rzecznika, ale to tak na marginesie.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jeden niezwykle ważny aspekt, który był poruszany w toku prac nad ustawą w komisjach senackich. Otóż na coraz większą skalę wykorzystywany jest pewien niebezpieczny mechanizm, a mianowicie finansowanie pozabudżetowe z pominięciem stabilizującej reguły wydatkowej. Jest to de facto zakłamywanie rzeczywistości w zakresie naszych finansów publicznych i sztuczne obniżanie deficytu, przy jednoczesnym pogłębianiu realnego długu.

Przykładem takich działań, które możemy chyba nazwać manipulacją budżetem, jest finansowanie różnych zadań poprzez przekazywanie jednostkom realizującym te zadania skarbowych papierów wartościowych w miejsce dotacji z budżetu państwa. Jedną z finansowanych w ten sposób jednostek jest twór zwany Krajowym Instytutem Mediów, będący instytucją gospodarki budżetowej podległą przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W toku obrad Komisji Kultury i Środków Przekazu wyszło na jaw, że na ten dosyć kontrowersyjny instytut, założony raptem 2 lata temu, w 2021 r., zostało przeznaczonych w ten sposób niemal 60 milionów zł. W dodatku wygląda na to, że użycie tej formuły finansowania instytutu nie było przypadkowe, bowiem przy użyciu standardowych mechanizmów konieczna byłaby odrębna ustawa pozwalająca na udzielenie takiej dotacji. Ta ścieżka finansowania pozwoliła wpompować w tę instytucję ogromne pieniądze bez większego rozgłosu. Pamiętamy, ile kontrowersji wzbudziła ustawa gwarantująca mediom publicznym dodatkowe finansowanie przez kilka lat z rządu kwotą prawie 2 miliardów zł będącą rekompensatą z tytułu utraconych wpływów z opłat abonamentowych. Wydaje się więc, że rządzący celowo zastosowali taką metodę, mając świadomość, że próba przekazania tak dużej kwoty ustawą wzbudziłaby duży i słuszny sprzeciw. Osobiście uważam, że jest to, choć zgodne z zapisami prawa, groźne dla państwa demokratycznego obejście drogi ustawowej, zwłaszcza w obecnej, bardzo trudnej sytuacji gospodarczej, i że należy ten proceder zdecydowanie ograniczyć.

Wracając do wspomaganie mediów publicznych, będących w dużej mierze tubą propagandową rządu działającą ze środków pochodzących z papierów dłużnych, zdecydowanie sędzę, iż należy zmniejszyć limit emitowanych w 2023 r. papierów wartościowych z kwoty 25 miliardów zł do 22,3 miliarda zł, bowiem nie ma potrzeby dofinansowania mediów publicznych kwotą 2,7 miliarda zł i zadłużania naszego państwa.

Podsumowując, powiem, że mam poczucie, że ta słaba skądinąd ustawa budżetowa, która wpłynęła do nas pod koniec roku, wyjdzie z tej Izby – dzięki nakładowi ciężkiej pracy naszych senatorów, legislatorów i ekspertów – znacznie lepsza i poprawiona na tyle, na ile to było możliwe. Mam również nadzieję, że Sejm weźmie pod uwagę naszą argumentację i przyjmie senackie poprawki z pożytkiem dla społeczeństwa.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Patrząc na ustawę budżetową na rok 2023 i porównując ją do poprzednich, widzimy, że od początku rządów Prawa i Sprawiedliwości konsekwentnie zwiększają się dochody budżetowe, m.in. dzięki skutecznej polityce uszczelniania systemu podatkowego, dzięki czemu rząd może realizować wszystkie postulaty i obietnice, jakie w ramach naszego programu złożyliśmy Polakom.

Odpowiedzialność budżetową rząd premiera Mateusza Morawieckiego łączy z realizacją ambitnych programów społecznych, które wzmacniają m.in. polskie rodziny, seniorów, pracowników oraz przedsiębiorców. Programy „Rodzina 500+”, „Dobry start” czy trzynasta emerytura to tylko niektóre z nich. Realizacja tych programów nie byłaby możliwa bez skutecznych działań uszczelniających system podatkowy oraz rosnących wpływów z podatków. Według niniejszego projektu planuje się, że dochody budżetu państwa w 2023 r. wyniosą 604,5 miliarda zł. W 2015 r. było to 289,1 miliarda zł. To wzrost o blisko 110%. W roku wojny i kryzysu inflacyjnego wywołanego przez Rosję podatkowe dochody budżetowe powiększyły się o 7,5%.

Pozytywną opinię o budżecie wydała senacka Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej – tak jak większość komisji – w której pracach mam zaszczyt brać udział. Rozpatrywaliśmy ustawę budżetową na rok 2023 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania naszej komisji, tj. części 23 „Członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej”, części 45 „Sprawy zagraniczne”, części 83 „Rezerwy celowe”, części 84 „Środki własne Unii Europejskiej”. Rozpatrywaliśmy także plany finansowe Instytutu Europy Środkowej, Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Instytutu Zachodniego im. Zygmunta Wojciechowskiego, Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka. Po przedstawieniu na posiedzeniu komisji założeń budżetowych w tych obszarach przez przedstawicieli rządu widzimy, że praktycznie niemal wszędzie mamy wzrost dochodów, co z pewnością przełoży się na możliwości skuteczniejszej realizacji powierzonych zadań.

Podsumowując, powiem, że w budżecie na 2023 r. więcej środków trafi do niemal wszystkich obszarów działania naszego państwa, w tym m.in. do jakże ważnego systemu ochrony zdrowia, gdzie mamy ponad 6% PKB. W budżecie jest to 159,6 miliarda zł, podczas gdy jeszcze w 2015 r. było to tylko 77,2 miliarda zł, tj. 4,7% PKB. Warto wspomnieć, że planowane nakłady na ochronę zdrowia w 2023 r. mogą przekroczyć nawet 165 miliardów zł – ok. 6,3% PKB – przy uwzględnieniu zmian legislacyjnych, które oczekują na podpis prezydenta RP, i dokonaniu przewidywanych zmian w planie finansowym NFZ.

Jeśli chodzi o ważne wydatki na obronność w kontekście wojny za naszą wschodnią granicą, to rosną one w 2023 r. do 97,4 miliarda zł i wyniosą 3% PKB.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

W 2015 r. było to ponad 37 miliardów zł i ok. 2,2% PKB. Nie zabraknie środków także na programy społeczne, rolnictwo i oświatę oraz na inwestycje w obszarze transportu, kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Projekt budżetu przewiduje też zwiększenie funduszu wynagrodzeń dla pracowników państwowej sfery budżetowej.

Potrzeb oczywiście zawsze będzie dużo, ale w mojej opinii budżet na 2023 r. przygotowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości to dobry i odpowiedzialny budżet w czasach, gdy świat boryka się z wielkimi problemami i kryzysami: energetycznym, klimatycznym, pandemicznym i inflacyjnym. W pełni popieram niniejszy projekt i chcę podziękować stronie rządowej za dobre przygotowanie budżetu na 2023 r. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nowelizacja ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy wprowadza zmiany polegające na zobowiązaniu uchodźców do pokrywania kosztów swojego pobytu w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania. Obywatele Ukrainy będą pokrywać 50% kosztów, ale nie więcej niż 40 zł dziennie, po upływie 120 dni od przyjazdu do Polski lub 75%, ale nie więcej niż 60 zł dziennie, po upływie 180 dni. Z niniejszej regulacji będą wyłączone kobiety w ciąży, osoby niepełnosprawne, osoby, które ukończyły 60 lat w przypadku kobiet oraz 65 lat w przypadku mężczyzn, osoby wychowujące dziecko do dwunastego miesiąca życia, osoby samotnie sprawujące opiekę nad co najmniej trojgiem dzieci, osoby małoletnie, a także osoby znajdujące się w trudnej sytuacji, uniemożliwiającej ich udział w kosztach pomocy. Przyjęte rozwiązania należy uznać za potrzebne i zasadne, ponieważ zapobiegają one nabywaniu przez uchodźców tzw. wtórnej bezradności oraz zmierzają do aktywizacji uchodźców.

Wprowadzone w ustawie zmiany mają również odnosić się do systemu wypłaty świadczeń dla uchodźców. Ponadto zmienią się także zasady rejestracji obywateli Ukrainy. Uchodźcy od przybycia do Polski będą mieli 30 dni na złożenie wniosku o nadanie numeru PESEL. Ci, którzy już przyjechali do Polski po rosyjskim ataku, a jeszcze nie złożyli takiego wniosku, będą mieli na to 30 dni od wejścia w życie noweli. Dotychczas termin rejestracji w systemie PESEL wynosił 90 dni od wjazdu do Polski.

Niniejsza nowelizacja jest potrzebna z uwagi na dużą skalę imigracji. Doprecyzowanie przepisów oraz dodanie kwestii pominiętych w pierwotnej wersji ustawy pozwolą na zapewnienie efektywnej pomocy oraz stworzenie odpowiedniego systemu wsparcia uchodźców na terytorium Polski. Przedstawiona ustawa wpisuje się również w działania realizowane na poziomie Unii Europejskiej, takie jak wymiana informacji i potwierdzanie statusów pobytowych w ramach tzw. platformy solidarności. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw ma na celu doprecyzowanie regulacji, która prawnie zagwarantuje obywatelom Ukrainy legalny pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Głównym aspektem związanym z pobytom ukraińskiej ludności w naszym kraju jest przede wszystkim uwzględnienie jej w systemie oświaty, dlatego nadrzędnym celem projektu jest zapewnienie ciągłości dostępu do kształcenia, wychowania oraz opieki obywatelom okupowanej Ukrainy. Projektowana ustawa dąży również do wsparcia samorządów terytorialnych, mając na uwadze realizację poszczególnych zadań związanych ze szkolnictwem, chociażby takich jak zapewnienie transportu do miejsca, w którym uczą się ukraińskie dzieci czy ukraińska młodzież. Ponadto zaproponowane w projekcie zmiany obejmują dofinansowanie szkół publicznych dla dorosłych oraz wpłyną pozytywnie na stabilność dotacji przysługującej uczniom placówek niesamorządowych, zapobiegając przy tym bezzasadnemu refundowaniu edukacji przedszkolnej dzieci w innej gminie niż ta, która figuruje jako miejsce ich aktualnego zamieszkania.

Podsumowując: troska o naszych wschodnich sąsiadów, którzy goszczą w naszym kraju, dbałość o ich komfort oraz możliwość powrotu do normalnego funkcjonowania w codzienności są dziś nad wyraz potrzebne i zasadne, zaś nasz wkład w edukację najmłodszych to nie tylko gest solidarności, ale przede wszystkim inwestycja w przyszłość. W związku z tym popieram niniejszy projekt ustawy.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dotychczasowe stosowanie przepisów zmienianej ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa wskazuje na potrzebę kolejnej jej nowelizacji polegającej na doprecyzowaniu niektórych jej zapisów, a także uzupełnieniu kwestii pominiętych w obowiązującej dotychczas ustawie. Chodzi m.in. o zapewnienie ciągłości kształcenia, wychowania i opieki, stąd propozycja kontynuowania w roku 2023 finansowego wspierania jednostek samorządu terytorialnego w realizacji dodatkowych zadań oświatowych – w tym dotyczących dowożenia dzieci i uczniów oraz zapewnienia korzystania z wychowania przedszkolnego – związanych z kształceniem, wychowaniem i opieką nad dziećmi i uczniami, którzy przybyli do Polski w związku z konfliktem zbrojnym w Ukrainie, a także doprecyzowania przepisów dotyczących dotowania niesamorządowych przedszkoli, szkół i placówek z budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz rozliczania się gmin z tytułu korzystania przez dzieci zamieszkujące na obszarze danej gminy z wychowania przedszkolnego w innej gminie. Rozwiązania te powinny z jednej strony zapewnić dofinansowanie publicznych szkół, z drugiej zaś zapobiec nieuzasadnionym zmianom wysokości dotacji na ucznia niesamorządowej szkoły, przedszkola lub placówki oraz nieuzasadnionemu refinansowaniu edukacji przedszkolnej w przypadku dzieci korzystających z wychowania przedszkolnego w gminie innej niż gmina, w której dziecko mieszka.

Bardzo istotną sprawą, uregulowaną w omawianej ustawie, jest konieczność partycypowania obywateli Ukrainy w kosztach w miejscach ich zbiorowego zakwaterowania. Dyskusji na posiedzeniu połączonych komisji nie wywołała sama partycypacja, z którą większość senatorów się zgadzała, a termin jej wprowadzenia od 1 marca br., czyli w okresie jeszcze bardzo silnych mrozów w Ukrainie, ale też możliwych w naszym kraju. Problem dotyczy ok. 80 tysięcy osób, a zatem całkiem pokaźnej liczby, i ta sprawa wymaga namysłu.

W omawianej ustawie zaproponowano wiele zapisów, które wyeliminują dotychczasową różnorodność ich interpretacji, a także szereg ułatwień dla obywateli Ukrainy w związku z ich pobytem na terytorium naszego kraju w związku z toczącą się wojną. Zmiany te są na tyle głębokie, że wymuszają konieczność zmian w aż 20 ustawach.

Jest to chociażby zmiana w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz w ustawie z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych.

To zmiana w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, doprecyzowująca, że zaświadczenie o korzystaniu przez cudzoziemca z ochrony czasowej uprawnia jego posiadacza, wraz z dokumentem podróży, do wielokrotnego przekraczania granicy

bez konieczności uzyskania wizy, i wprowadzająca podstawę prawną do wydania takiego zaświadczenia dla dziecka cudzoziemca urodzonego na terytorium RP w okresie obowiązywania ochrony czasowej.

To zmiana w przepisach ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, które regulują udostępnianie danych z krajowego zbioru rejestrów, ewidencji i wykazu w sprawach cudzoziemców za pomocą urzędzeń telekomunikacyjnych podmiotom uprawnionym do ich uzyskania.

To zmiany w ustawie z dnia 8 grudnia 2006 r. o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych, umożliwiające skorzystanie z bezwrotnej pomocy finansowej w przypadku, gdy nieruchomość będzie własnością innego niż NGO podmiotu, np. spółki Skarbu Państwa, gminy, organizacji pozarządowej.

To zmiany w ustawie z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości otwierające możliwości współpracy z organizacjami pożytku publicznego przez wykorzystywanie nieruchomości wchodzących w skład Krajowego Zasobu Nieruchomości w celu tworzenia do tego niezbędnej infrastruktury lokalowej, w tym dla obywateli Ukrainy.

To zmiany w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej mające na celu poszerzenie katalogu podmiotów uprawnionych do prowadzenia rodzinnych domów pomocy i mieszkań chronionych o organizacje pozarządowe nieposiadające statusu organizacji pożytku publicznego.

To zmiana w ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej ułatwiająca dyrektorom szkół i gminom kontrolowanie obowiązków szkolnego i obowiązków nauki.

W opinii Biura Legislacyjnego Senatu właściwsze byłoby opracowanie ustawy szerszej, która już w samym tytule mogłaby to uwzględnić lub nie rozbudowywać aż tak bardzo omawianej ustawy. To jednak nie są argumenty ją dyskwalifikujące, bo wiele uregulowań jest korzystnych i oczekiwanych i za nimi będę głosował. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wkrótce minie rok od zbrojnej napaści wojsk rosyjskich na Ukrainę. Wszyscy mamy w pamięci szok i niedowierzanie, jakie nam towarzyszyły w pierwszych dniach wojny. Pamiętamy również, jak w odruchu serca tysiące Polaków bez wahania, w sposób bardzo spontaniczny ruszyło z oddolnymi akcjami pomocy obywatelom ukraińskim. Mam tu na myśli nie tylko pomoc finansową, zbiórki żywności, ubrań, środków chemicznych czy leków, ale również przyjmowanie przez Polaków uchodźców do swoich domów i traktowanie ich tak, jakby byli nowymi członkami rodziny.

Wiemy też, że pomoc instytucjonalna nie zadziałała równie szybko jak oddolne ludzkie inicjatywy, że na początku Polacy sami wzięli na swoje barki obowiązki rządu. Jestem w stanie w pewnym sensie to usprawiedliwić, ponieważ po raz pierwszy mieliśmy do czynienia z falą uchodźczą na tak masową skalę. Nie zmienia to jednak faktu, że państwo nie nadało z reakcją na tę nagłą sytuację, za to polscy obywatele zdali ten trudny egzamin w 100%. Obywatele żadnego innego państwa nie podeszli z takim zaangażowaniem i otwartością do kwestii pomocy Ukraińcom. Było to ewenementem, co zauważyły nawet światowe media.

Mam wielu znajomych z Ukrainy. Regularnie spotykam się z nimi chociażby w związku z moją działalnością w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy. Jestem też autorem raportu ZPRE na temat rosyjskich zbrodni i naruszeń prawa humanitarne w czasie wojny. Jak mało kto mam świadomość, jaki był poziom agresji i bestialstwa w Buczy, ale też innych ukraińskich miastach. Dlatego też przy okazji procedowania tej ustawy chciałbym podkreślić, jak bardzo jestem z moich rodaków dumny. Fakt, że Polacy okazali tyle serca uchodźcom wojennym w tak trudnej sytuacji, został również zauważony i doceniony przez samych Ukraińców, o czym byłem wielokrotnie zapewniany m.in. przez przedstawicieli delegacji ukraińskiej w Radzie Europy oraz przez władze ukraińskie w czasie mojej wizyty we Lwowie.

W związku z tym, że obecnie mamy w kraju ponad milion uchodźców wojennych z Ukrainy, a ok. 80 tysięcy wciąż przebywa w miejscach zbiorowego zakwaterowania, konieczne jest uporządkowanie szeregu kwestii formalnych. Dlatego uważam, iż ta kolejna już nowelizacja jest bardzo potrzebna.

Jesteśmy po debacie nad ustawą budżetową i mając świadomość, jak ten budżet wygląda, chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę, że słuszny jest zarówno pomysł wprowadzenia partycypacji w kosztach pobytu dla obywateli Ukrainy, którzy przebywają w Polsce w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania – oczywiście biorąc pod uwagę wyłączenia – jak i uszczelnienia systemu w celu eliminacji możliwości nadużyć przy wypłacaniu świadczeń rodzinnych, jakie obywatele Ukrainy mogą pobierać w Polsce. Nie jest to w żadnym razie wyrazem zmiany nastawienia do uchodźców, a jedynie dostosowaniem prawa do obecnych realiów.

Przemówienie senatora Adama Szejfelda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Napływ uchodźców z Ukrainy spowodował największą od dekad mobilizację polskiego społeczeństwa. Bez obywatelskiego zaangażowania pomoc uchodźcom w Polsce byłaby znacznie mniej efektywna, a w niektórych aspektach niemożliwa. Przyjmowanie uchodźców i organizowanie dla nich na granicy najpilniejszej pomocy potwierdziło potrzebę i skuteczność współpracy w sytuacjach nadzwyczajnych instytucji publicznych, szczególnie j.s.t., organizacji pozarządowych i obywateli. Tym ostatnim w tym miejscu należą się najserdeczniejsze słowa uznania i podziękowania za ich zaangażowanie.

Omawiana ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw dotyczy zasad zamieszkiwania uchodźców w miejscach zbiorowego zakwaterowania, w których obecnie przebywa ok. 80 tysięcy mieszkańców Ukrainy. To placówki zarządzane zarówno przez administrację publiczną, jak i organizacje pozarządowe czy podmioty prywatne. Znaczna część osób, które zamieszkują w takich ośrodkach, to matki z dziećmi, a także osoby starsze i chore. Partycypacja w kosztach według nowych zapisów w ustawie o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w wypadku osób, których pobyt w Polsce przekroczy 120 dni, oznacza, że będą pokrywać 50% kosztów pomocy, ale nie więcej niż 40 zł dziennie. Osoby, które będą mieszkać powyżej 180 dni, będą pokrywać 75% kosztów, ale nie więcej niż 60 zł dziennie. Takie zasady nie zapewnią rozwiązania problemów matek, które są czynne zawodowo i wychowują dzieci. Jeszcze gorzej będzie w wypadku osób mniej zaradnych, które mogą niestety stać się nawet bezdomnymi z uwagi na wysokość tych opłat. Wydaje się zatem, że projektowane rozwiązania powinny wejść w życie w późniejszym terminie niż zaprojektowany, a mianowicie po zakończeniu okresu zimowego.

Konieczne są zatem takie zmiany ustawy, aby kraj, do którego uciekają obywatele ukraińscy, był dla nich przyjaznym i bezpiecznym schronieniem na czas wojny lub nawet nowym domem. Za taką poprawką będę się opowiadał.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw dotyczy m.in. kontynuowania finansowego wspierania z budżetu państwa dla samorządów w realizacji dodatkowych zadań oświatowych dla dzieci z Ukrainy, dookreślenia wypłacania obywatelom Ukrainy świadczeń rodzinnych, takich jak np. „500+” czy „300+” oraz stworzenia podstaw prawnych do partycypacji w kosztach zakwaterowania i wyżywienia obywateli Ukrainy, którzy przebywają w Polsce w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania.

W uzasadnieniu rządowego projektu tej ustawy podkreślono: „W dniu 24 lutego 2022 r. doszło do ataku wojsk Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy. W wyniku tych zdarzeń w kierunku terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zaczęły kierować się tysiące obywateli Ukrainy poszukujących schronienia. Dotychczasowe stosowanie ustawy przyniosło doświadczenia wskazujące na potrzebę kolejnej jej nowelizacji polegającej na doprecyzowaniu niektórych jej przepisów, zmianie części przyjętych rozwiązań, a także uzupełnieniu jej o nowe regulacje”.

Dodatkowo: „Ważnym obszarem związanym z pobytem obywateli Ukrainy w Polsce jest zapewnienie ciągłości kształcenia, wychowania i opieki, dlatego też w projekcie ustawy zaproponowano kontynuowanie w roku 2023 finansowego wspierania jednostek samorządu terytorialnego w realizacji dodatkowych zadań oświatowych – w tym dotyczących dowożenia dzieci i uczniów oraz zapewnienia korzystania z wychowania przedszkolnego – związanych z kształceniem, wychowaniem i opieką nad dziećmi i uczniami, którzy przybyli do Polski w związku z konfliktem zbrojnym w Ukrainie. Mając na uwadze możliwość ubiegania się obywateli Ukrainy, których obecność legalność pobytu stwierdza się na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy, o pozwolenie np. na pobyt czasowy, zmieniono definicję dzieci i uczniów objętych kształceniem, wychowaniem i opieką w ramach realizacji przez lokalne samorządy dodatkowych zadań. W definicji tej jako tytuł ich legalnego pobytu obok przepisów zmienianej ustawy wskazano także przepisy ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach. Ponadto w projekcie zaproponowano przepisy odnoszące się do obszarów uregulowanych ustawą z dnia 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych, dotyczące dotowania niesamorządowych przedszkoli, szkół i placówek z budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz rozliczania się gmin z tytułu korzystania przez dzieci zamieszkujące na obszarze danej gminy z wychowania przedszkolnego w innej gminie.

Zaproponowane rozwiązania, mając na uwadze obecność w systemie oświaty obywateli Ukrainy, z jednej strony zapewnią dofinansowanie publicznych szkół, w których kształcą się dorośli obywatele Ukrainy, z drugiej zaś zapobiegną

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

nieuzasadnionym zmianom wysokości dotacji na ucznia niesamorządowej szkoły, przedszkola lub placówki oraz nieuzasadnionemu refinansowaniu edukacji przedszkolnej w przypadku dzieci korzystających z wychowania przedszkolnego w gminie innej niż gmina, w której dziecko mieszka”.

W Sejmie za tą nowelizacją głosowało 429 posłów, 9 było przeciw, a 13 wstrzymało się od głosu. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Za nieco ponad miesiąc minie rok, odkąd Rosja w bestialski sposób zaatakowała Ukrainę. Od tego czasu do Polski codziennie przyjeżdża kilka tysięcy obywateli Ukrainy, którzy tutaj szukają bezpiecznego schronienia. Najwyższy czas, aby znowelizować zapisy ustawy, na mocy której udzielana jest pomoc dla naszych braci i sióstr zza wschodniej granicy.

Propozycja zmiany ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa zawiera niezwykle istotne zapisy, które odpowiadają oczekiwaniom instytucji, na których barkach spoczywa pomoc uchodźcom. Bowiem to samorządy i różnego rodzaju stowarzyszenia oraz fundacje dbają o to, aby zapewnić naszym gościom godny byt na czas trwania wojny. Nowe przepisy ułatwią również proces integracji i asymilacji obywateli Ukrainy z polskim społeczeństwem. To niezwykle ważne, ponieważ, jak wynika z badań, część obywateli Ukrainy nie wyobraża sobie powrotu do swojej ojczyzny. To z Polską wiążą oni swoje plany na przyszłość. W naszym interesie leży to, by tym ludziom zapewnić odpowiednie warunki do integracji, nauki języka i zdobycia wykształcenia, tak aby w przyszłości znaleźli tutaj pracę, wspierając tym samym polską gospodarkę.

Na tym jednak nie możemy poprzestać. Należy nadal monitorować cały proces pomocowy i wsłuchiwać się w głosy samorządów, aby cały mechanizm działał wydajnie i sprawnie.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa stanowi odpowiedź Polski na atak Rosji względem Ukrainy. Celem tej ustawy była pomoc obywatelom ostatniego z wymienionych państw. Dotychczasowy proces stosowania tej ustawy oraz doświadczenia z nią związane wskazują na potrzebę kolejnych nowelizacji, które mają na celu doprecyzowanie niektórych przepisów, zmianę części przyjętych rozwiązań, a także uzupełnienie o nowe regulacje. Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom.

Oczywiście, ważną kwestią związaną z pobytem obywateli Ukrainy na terenie Polski jest zapewnienie ciągłości kształcenia, wychowania i opieki nad dziećmi i uczniami. W ustawie zaproponowano kontynuowanie w roku 2023 finansowego wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w realizacji dodatkowych zadań oświatowych. Bez wątpienia edukacja młodzieży jest ważnym elementem życia, dlatego takie rozwiązania należy ocenić jako pożądane.

Kolejną bardzo ważną kwestią jest wprowadzenie 30-dniowego terminu, na złożenie wniosku o nadanie numeru PESEL. Oczywiście wydaje się, że państwo polskie i administracja powinny posiadać wiedzę na temat wszystkich osób, które zamierzają dłużej przebywać na terytorium Polski. Przewidziane rozwiązanie jawi się jako potrzebne. Jednakże zgłaszane są uwagi, w świetle których proponuje się wydłużenie wspomnianego 30-dniowego terminu do co najmniej 90 dni. Jeśli wziąć pod uwagę sytuację, jaka miała miejsce w lutym i w marcu br., kiedy to urzędy były zapełnione interesantami i nie nadążały z ich obsługą, wydłużenie wspomnianego terminu jawi się jako uzasadnione.

Również niezwykle ważną kwestią, którą należy pozytywnie ocenić, jest usankcjonowanie charakteru dokumentu elektronicznego wydawanego obywatelom Ukrainy jako dokumentu pobytowego uprawniającego do wielokrotnego przekraczania granicy bez konieczności uzyskania wizy. Wprowadzenie takich rozwiązań usprawni działalność polskich urzędów oraz ułatwi pracę ich pracownikom, przy czym obywatelom Ukrainy pozwoli sprawnie przekraczać granicę.

Arcyważną kwestią jest również zaproponowane rozwiązanie związane ze stworzeniem podstaw prawnych do partycypacji obywateli Ukrainy w kosztach zakwaterowania i wyżywienia po tym, jak przekroczą zaproponowany 120-dniowy – oraz kolejny, 180-dniowy – czas pobytu na terenie państwa polskiego. Przewidziane rozwiązanie wydaje się w pełni słuszne i pożądane, a zarazem powinno odgrywać rolę aktywizacji społecznej. Jednocześnie przewidziane w ustawie terminy pobytu wydają się wystarczające do tego, aby osoby, o których mowa, mogły zaadaptować się w Polsce, znaleźć pracę i rozpocząć, można powiedzieć, normalne życie.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Z uwagi na przedstawione kwestie przedłożona ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw zasługuje na pełne poparcie. Rozwiązania w niej przewidziane wpłyną korzystnie na obowiązujące procedury i doprecyzują obowiązujące przepisy, ułatwiając ich zastosowanie.

Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W związku z procedowaną ustawą o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych do mojego biura senatorskiego wpłynęło pismo od Zarządu Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Podkarpacie”.

„Szanowni Państwo Senatorowie RP, obecnie przedsiębiorcom prowadzącym biznesy komercyjne – rynek otwarty (RO) i zakłady pracy chronionej (ZPChr), przysługują ze środków PFRON dofinansowania do wynagrodzeń zatrudnionych osób niepełnosprawnych (ON) w jednakowej wysokości: 450 zł/mies. przy stopniu lekkim, 1200 zł/mies. przy stopniu umiarkowanym i 1950 zł/mies. przy stopniu znacznym.

Procedowana w Senacie ustawa z dnia 14 grudnia 2022 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – druk nr 886, podnosi te stawki dla wszystkich ww. przedsiębiorców komercyjnych odpowiednio do 500, 1350 i 2400 zł/mies.

Stawki te w żaden sposób nie preferują ZPChr, które jako jedyne na tym rynku gwarantują ON opiekę medyczno-rehabilitacyjną oraz liczne zatrudnienie we w pełni dostosowanym i zintegrowanym środowisku pracy, czyli tzw. warunki chronione. Dzięki nim ON mogą pracować mniejszym nakładem sił oraz w miarę szybko regenerować ubytki zdrowia, sprawności lub sił nadwyrężonych pracą.

Praktycznie niczym nierekompensowane od wielu lat koszty pełnienia ww. warunków chronionych skutkują rezygnacjami ze statusu ZPChr, co pociąga za sobą likwidację miejsc dla ON. Tu: z ponad 2 tysięcy 600 ZPChr zatrudniających ok. 190 tysięcy ON w 2004 r. do końca września 2022 r. pozostało na rynku 683 ZPChr z zatrudnieniem ok. 83 tysięcy ON – vide dane MRiPS-PFRON, tabela 2, <https://niepelnosprawni.gov.pl/p,83,sodir-pfron>.

Szanowni Państwo Senatorowie RP, mając na uwadze powyższe, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych «Podkarpacie» opracowało poniższą poprawkę społeczną do druku senackiego nr 886 z dnia 14 grudnia 2022 r.

«W art. 26a dodaje się ust. 1c w brzmieniu:

1c. Kwoty, o których mowa w ust. 1, w odniesieniu do pracodawcy posiadającego status zakładu pracy chronionej, o którym mowa w art. 28, zwiększa się o:

- 1) 150 zł w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności;
- 2) 100 zł w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności;
- 3) 50 zł w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do lekkiego stopnia niepełnosprawności».

Uprzejmie prosimy o jej podjęcie i przyjęcie. Dzięki temu prowadzący ZPChr zyskają dodatkowo po odpowiednio 50, 100 i 150 zł/mies. dofinansowania. Ufamy,

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

że jej uchwalenie przyczyni się do zahamowania ubytków tych zakładów z rynku pracy i likwidacji najlepszych miejsc pracy ON na rynku komercyjnym.

Koszt poprawki w 2023 r. to ok. 110 milionów zł. Źródło finansowania: środki PFRON z wpłat obowiązkowych. Ustawa jest zgodna z ustawodawstwem unijnym, które daje całkowitą swobodę krajom członkowskim w kształtowaniu zachęt dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne”.

Moim zdaniem każda zachęta do zatrudniania osób niepełnosprawnych i utrzymywania miejsc pracy dla nich jest czymś ważnym i bardzo potrzebnym, przyczyniającym się do normalnego funkcjonowania całego społeczeństwa i integracji osób niepełnosprawnych.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Nie ulega wątpliwości, że zatrudnianie osób niepełnosprawnych przynosi korzyści zarówno w wymiarze społecznym, jak i ekonomicznym. Zadaniem państwa jest natomiast wspieranie zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami poprzez odpowiednie zachęty dla pracodawców, programy aktywizacyjne oraz likwidowanie barier architektonicznych. Poprawa sytuacji osób niepełnosprawnych wymaga zatem szeregu różnorodnych działań.

Wsparcie osób niepełnosprawnych to jeden z priorytetów rządu Zjednoczonej Prawicy, o czym świadczą m.in. liczby. W 2015 r. nakłady na pomoc dla osób z niepełnosprawnościami wynosiły 16 miliardów zł, natomiast w 2022 r. już 37,5 miliarda zł. Oznacza to wzrost o ponad 100%. Obecnie zatrudnionych w Polsce jest 31,8% osób z niepełnosprawnością w wieku produkcyjnym. W 2020 r. było to 28,8%. Zgodnie z założeniami Strategii na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021–2030 pod koniec dekady współczynnik ten ma wynieść 40%. Jestem przekonany, że dzięki odpowiedzialnej i konsekwentnej polityce rządu ten cel zostanie zrealizowany.

Procedowana nowelizacja ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych zakłada m.in. wzrost dotacji dla PFRON na miesięczne dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. Oznacza to, że obecna wysokość dotacji w kwocie 676,5 miliona zł zostanie zwiększona o ponad 400 miliony zł i wyniesie 1,08 miliarda zł. To wzrost o prawie 60%. Ustawa przewiduje zwiększenie wysokości kwot miesięcznego dofinansowania do wynagrodzenia pracowników niepełnosprawnych do wysokości 2 tysięcy 400 zł w przypadku osób zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności, 1 tysiąca 350 zł w przypadku osób zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności oraz 500 zł w przypadku osób zaliczonych do lekkiego stopnia niepełnosprawności.

Bez wątpienia procedowana ustawa stanowi realne wsparcie dla podmiotów zatrudniających osoby niepełnosprawne, jest także odpowiedzią na wzrost płacy minimalnej oraz wysoką inflację. Co również istotne, nowelizacja realizuje postulaty przedstawione przez środowiska reprezentujące pracowników i pracodawców w Radzie Dialogu Społecznego oraz wpisuje się w strategię na rzecz osób niepełnosprawnych. Warto również wspomnieć, iż ustawa uzyskała poparcie wszystkich klubów i kół mających swoją reprezentację w Sejmie, co nie zdarza się zbyt często.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych zakłada zwiększenie wysokości dofinansowania dla pracodawców ze środków PFRON: z 1950 zł do 2400 zł w przypadku osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z 1200 zł do 1350 zł w przypadku osób, w stosunku do których orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności, oraz z 450 zł do 500 zł na dofinansowanie wynagrodzenia osób z lekkim stopniem niepełnosprawności. Ustawa zakłada również zmianę dotacji przekazywanej z budżetu państwa na wykonywanie zadań powierzonych PFRON. Zgodnie z zapisem, PFRON będzie otrzymywał dotacje celowe z budżetu państwa w wysokości 30% środków zaplanowanych na wykonywanie tego zadania na dany rok.

Omawiana ustawa jest potrzebna i powinna zostać przyjęta w zaproponowanym kształcie. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mieczysława Golby w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Wzrost kosztów związanych z podwyższeniem płac, w tym płac minimalnych, sprawia, że w ostatnich latach pracodawcy borykają się z dużym obciążeniem budżetu firm. Problemy te dotyczą także pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Po stronie pracodawców pojawia się pilna potrzeba, aby dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych zostało zwaloryzowane. Coraz częściej pojawiają się postulaty, aby wprowadzić do ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych zmiany gwarantujące procentowy wzrost dopłat do pensji osoby niepełnosprawnej wraz ze wzrostem płacy minimalnej.

Nowelizacja dostosowuje polskie prawo do rozporządzenia unijnego uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem wewnętrznym. Dzięki temu pracodawcom zatrudniającym lub planującym zatrudnienie osób niepełnosprawnych nadal bez przeszkód będzie mogła być udzielana pomoc publiczna.

Wsparcie osób z niepełnosprawnościami to jeden z priorytetów rządu. Dlatego sukcesywnie zwiększamy środki na ten cel. W 2015 r. nakłady na pomoc dla osób z niepełnosprawnościami wynosiły 16 miliardów zł, a w 2022 r. już 37,5 miliarda zł. Oznacza to wzrost o ponad 100%. Zwiększenie dotacji na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) o dodatkowe ponad 400 milionów zł rocznie i podniesienie wysokości dofinansowania dla pracodawców wypłacanego z PFRON przewiduje przyjęta przez Sejm ustawa. Wzrosnąć ma także dofinansowanie niepełnosprawnych, którzy zaliczani są do znacznego stopnia niepełnosprawności, z 1 tysiąca 950 zł do 2 tysięcy 400 zł. Projekt ustawy zakłada zmianę w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w zakresie działania warsztatów terapii zajęciowej, a także zmiany w innych ustawach w ramach realizacji programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”.

Pracodawcy zatrudniającemu osoby niepełnosprawne przysługuje ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) miesięczne dofinansowanie do wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego, o ile pracownik ten został ujęty w ewidencji zatrudnionych osób niepełnosprawnych prowadzonej przez PFRON. Pracodawca może uzyskać dofinansowanie do wynagrodzenia osób niepełnosprawnych zatrudnionych na umowę o pracę, a w przypadku pracodawcy prowadzącego zakład pracy chronionej także osób niepełnosprawnych wykonujących pracę nakładczą, jeżeli ich wynagrodzenie zostało ustalone: co najmniej w wysokości najniższego wynagrodzenia – w stosunku do wykonawców, dla których praca nakładczą stanowi jedyne źródło utrzymania, połowy najniższego wynagrodzenia – w stosunku do pozostałych wykonawców będących osobami niepełnosprawnymi w rozumieniu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, po wcześniejszym przedstawieniu przez te osoby orzeczenia o stopniu niepełnosprawności.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Procedowana ustawa o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych podnosi wysokość kwot miesięcznego dofinansowania wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. Taka sytuacja jest absolutnie zrozumiała i bezdyskusyjna. Koszty zatrudnienia wciąż wzrastają, także koszty prowadzenia działalności gospodarczej.

Ustawa przewiduje podniesienie wysokości dofinansowania dla pracodawców ze środków PFRON: z 1950 zł do 2400 zł w przypadku osób, w stosunku do których orzeczono znaczny stopień niepełnosprawności, z 1200 zł do 1350 zł w przypadku osób, w stosunku do których orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności, oraz z 450 zł do 500 zł w przypadku osób, w stosunku do których orzeczono lekki stopień niepełnosprawności.

Oczywiście, jest to kwestia ponad podziałami, co można było zaobserwować podczas głosowań w Sejmie, ponieważ za omawianą ustawą jednogłośnie opowiedziało się 450 posłów.

Ustawa nie budzi żadnych zastrzeżeń ani nie powoduje konieczności wniesienia poprawek. Wzrost kwot miesięcznego dofinansowania jest poparty wieloma aspektami ekonomicznymi. O zmianę apelowali od jakiegoś czasu partnerzy społeczni, a w Radzie Dialogu Społecznego podjęto w tej sprawie uchwałę, która, jak widać, stała się bodźcem do działań rządu. Bardzo bym chciała, aby głosy społeczne w innych ważnych sprawach również były słyszalne i zauważalne, np. w kwestii umożliwienia opiekunom osób z niepełnosprawnościami podjęcia pracy zarobkowej.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku!

Od lat prowadzone są działania mające na celu zaktywizować osoby niepełnosprawne w przestrzeni publicznej. Wszystko po to, by zwiększyć ich samodzielność oraz poczucie przynależności do polskiego społeczeństwa w takim samym stopniu jak w przypadku osób pełnosprawnych. Rząd Zjednoczonej Prawicy, wychodząc naprzeciw tej potrzebie, przygotował projekt nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Ustawa będąca przedmiotem naszej dyskusji podnosi wysokość kwot miesięcznego dofinansowania wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. Do tej pory utrzymywało się ono na poziomie do 30%, a po wprowadzonych zmianach ma ono być na stałym poziomie tychże 30%. Procedowany akt prawny przewiduje ponadto podniesienie wysokości dofinansowania dla pracodawców ze środków PFRON. Ze względu na podwyższenie minimalnego wynagrodzenia wraz z rozpoczęciem nowego roku, a także na inflację, ustawa zwiększa te dofinansowania w sposób następujący: z 1 tysiąca 950 zł do 2 tysięcy 400 zł dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z 1 tysiąca 200 zł do 1 tysiąca 350 zł dla osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz z 450 zł do 500 zł na zwiększenie wynagrodzenia tych, którzy posiadają orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności. Są to rozwiązania niewątpliwie poprawiające sytuację osób niepełnosprawnych na rynku pracy, zwiększając one ich możliwości podjęcia zatrudnienia. Warto zwrócić uwagę, że tym samym po raz kolejny państwo wypełnia swój konstytucyjny obowiązek, o którym ustawa zasadnicza z 1997 r. wspomina w art. 2 – stwarza warunki ku temu, by Rzeczpospolita była dobrem wspólnym wszystkich obywateli, bez względu na ich stan zdrowia czy inne okoliczności.

Mając na względzie te uwarunkowania, będę głosował za przyjęciem tej ustawy. Zachęcam do tego także moich kolegów senatorów.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych jest oczywiście bardzo potrzebna i oczekiwana, jednak kwoty proponowane przez rząd są niezadowalające. W 2022 r. w przypadku osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym była to kwota 1 tysiąca 950 zł. W roku 2023 będzie ona wynosiła o 450 zł więcej, czyli 2 tysiące 400 zł. W roku 2022 w przypadku osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym była to kwota 1 tysiąca 200 zł. W roku 2023 będzie ona wynosiła jedynie o 150 zł więcej, czyli 1 tysiąc 350 zł. W roku 2022 w przypadku osób niepełnosprawnych w stopniu lekkim była to kwota 450 zł. W 2023 r. będzie wynosiła ona jedynie o 50 zł więcej, czyli 500 zł.

Wiele osób z niepełnosprawnościami mogłoby pracować i realizować się zawodowo, gdyby stworzyć im ku temu odpowiednie warunki. W Polsce pracuje zaledwie 28,8% osób z tej grupy, tymczasem średnia unijna to ok. 50%. Marnujemy jako państwo potencjał tych osób w odniesieniu do naszej gospodarki, a jednocześnie ograniczamy ich szanse na godne i samodzielne życie. Na przykładzie tej ustawy widać, jak Prawo i Sprawiedliwość traktuje osoby z niepełnosprawnością, które podejmują pracę.

Niepokojąca jest również informacja wynikająca z przeprowadzonej przez PFRON symulacji. Chodzi o to, że w latach 2020–2022 procentowy udział kwoty miesięcznego dofinansowania do minimalnego wynagrodzenia spadł w przypadku osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności z 75% do 65%. Od razu nasuwa się pytanie do rządu: co rząd zamierza zrobić, żeby zmienić tę sytuację? Kiedy zostanie zlikwidowana pułapka rentowa? Wiele osób z niepełnosprawnościami boi się podjęcia pracy zawodowej z obawy przed utratą świadczeń. Dlaczego ministerstwo i administracja publiczna wolą płacić wyższe składki na PFRON, niż zatrudniać osoby z niepełnosprawnościami do poziomu 6% przewidzianego w ustawie? Jakie nowe zachęty państwo będą proponować i planować, żeby zwiększyć poziom zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami?

Każda zmiana, każde dofinansowanie jest oczywiście bardzo ważne, ale ubolewam, że w tej ustawie brakuje wielu kwestii. Dziękuję.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem proponowanej ustawy jest zapewnienie dotacji celowej z budżetu państwa dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na miesięczne dofinansowanie wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników na poziomie 30% środków zaplanowanych dofinansowań do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych na dany rok od dnia 1 stycznia 2023 r.

W nowelizacji ustawy przewiduje się podniesienie wysokości dofinansowania dla pracodawców ze środków PFRON z 1 tysiąca 950 zł do 2 tysięcy 400 zł w przypadku osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z 1 tysiąca 200 zł do 1 tysiąca 350 zł w przypadku osób, w stosunku do których orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności, oraz z 450 zł do 500 zł w przypadku osób z lekkim stopniem niepełnosprawności. Co ważne, w ustawie zawarte zostały przepisy przejściowe, które zapewniają wyrównanie wynagrodzeń w odpowiedniej wysokości w 2023 r. Nowe, podwyższone kwoty stosowane będą po raz pierwszy do miesięcznego dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych przysługujących za dany okres począwszy od stycznia 2023 r.

W 2023 r. dotacja celowa z budżetu państwa dla PFRON ma być przeznaczona na wsparcie 3 zadań ustawowych, tj.: dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych; zrekompensowanie gminom dochodów utraconych z tytułu zastosowania ustawowych zwolnień dla prowadzących zakłady pracy chronionej lub zakłady aktywności zawodowej z podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego i od czynności cywilnoprawnych; pomoc ze środków PFRON na rzecz dysponentów zakładowego funduszu aktywności albo funduszu rehabilitacji.

Projektowane rozwiązania na 2023 r. i lata następne będą finansowane w ramach limitów wydatków poszczególnych jednostek sektora finansów publicznych i nie będą stanowić podstawy do ubiegania się o dodatkowe środki z budżetu państwa. Koszty rozwiązania będą finansowane w ramach planu finansowego PFRON.

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Wsparcie osób z niepełnosprawnościami to jeden z priorytetów rządu, dlatego sukcesywnie zwiększane są środki na ten cel. W 2015 r. nakłady na pomoc dla osób z niepełnosprawnościami wynosiły 16 miliardów zł, a w 2022 r. – już 37,5 miliarda zł. Oznacza to wzrost o ponad 100%. Wprowadzenie proponowanych zmian w ustawie uważam za uzasadnione.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Genezą powstania ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych był projekt Rady Dialogu Społecznego dotyczący zmiany art. 46a ust. 1 pkt 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej, polegającej na zwiększeniu wysokości dotacji celowych dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na miesięczne dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych do poziomu co najmniej 30% środków zaplanowanych na realizację tego zadania na dany rok. Przekazany przez RDS projekt ustawy przewidywał termin wejścia w życie zaproponowanych przepisów na dzień 1 stycznia 2022 r.

Omawiana ustawa podnosi zatem wysokość kwot miesięcznego dofinansowania z PFRON wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. Podniesienie miesięcznego dofinansowania ma skuteczniej zachęcić pracodawców do zatrudniania osób z niepełnosprawnościami, co same w sobie jest warte poparcia. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że wiele osób z niepełnosprawnością nadal boi się podjąć zatrudnienie z uwagi na utratę świadczeń. W latach 2020–2022 procentowy udział miesięcznego dofinansowania do minimalnego wynagrodzenia spadł w przypadku osób z niepełnosprawnościami – do stopnia znacznego – z 75% do 65%.

Niestety, zapisy proponowane w ustawie o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych nadal wydają się dla wielu niesprawiedliwe i budzą niepokój wśród osób niepełnosprawnych. Nadmienić należy, że dofinansowanie do wynagrodzeń z PFRON nie przysługuje na pracowników z ustalonym prawem do emerytury, którzy posiadają lekki lub umiarkowany stopień niepełnosprawności. Takie osoby zostały przez rząd praktycznie pominięte. Skutek tego, co trzeba podkreślić, jest taki, iż rynek pracy osób z niepełnosprawnościami jest wciąż mocno segregacyjny, a ostatnie lata przyniosły dodatkowe utrudnienia w tym zakresie z uwagi na pandemię.

W Polsce według statystyk jest ok. 11 milionów osób z głównie lekkim i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, które nadal czekają na zatrudnienie i chciałyby podjąć pracę. Potrzebne są zatem rozwiązania prawne i faktyczne, które odważniej wyjdą naprzeciw tym oczekiwaniom. Konieczna jest zmiana całego systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami, w tym reforma orzecznictwa, a nie tylko rozwiązania jednostkowe i wyrywkowe.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych dotyczy zwiększenia środków przewidzianych na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dodatkowo o ponad 400 mln zł rocznie, podniesienia wysokości dofinansowań dla pracodawców wypłacanych ze środków PFRON: z 1 tysiąca 950 zł do 2 tysięcy 400 zł na dofinansowanie w przypadku osób niepełnosprawnych, którzy zaliczani są do znacznego stopnia niepełnosprawności; z 1 tysiąca 200 zł do 1 tysiąca 350 zł na dofinansowanie w przypadku osób niepełnosprawnych, którzy zaliczani są do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności oraz z 450 zł do 500 zł na dofinansowanie w przypadku osób niepełnosprawnych, którzy zaliczani są do lekkiego stopnia niepełnosprawności.

W uzasadnieniu projektu ustawy podkreślono: „Przedłożony projekt ustawy ma na celu urealnienie wielkości dotacji przekazywanej z budżetu państwa na realizację zadań powierzonych Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Niedostateczna wysokość dotacji budżetowej na wsparcie zatrudnienia osób niepełnosprawnych prowadzi do ograniczenia działalności PFRON w innych sferach, np. finansowanie wsparcia organizacji pozarządowych działających na rzecz rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Do dnia 31 grudnia 2011 r. przepis art. 46a ustawy o rehabilitacji zawodowej przewidywał dotację budżetową w wysokości 55% środków koniecznych na realizację zadania, o którym mowa w art. 26a tej ustawy – dofinansowań do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. W praktyce wysokość dotacji zmieniała się corocznie na podstawie przepisów epizodycznych.

Projekt Rady Dialogu Społecznego dotyczył zmiany art. 46a ust. 1 pkt 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej, polegającej na zwiększeniu wysokości dotacji celowych dla PFRON na miesięczne dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych do poziomu co najmniej 30% środków zaplanowanych na realizację tego zadania na dany rok. Przekazany przez RDS projekt ustawy przewidywał termin wejścia w życie zaproponowanych przepisów na dzień 1 stycznia 2022 r.

Aktualnie przepis art. 46a ust. 1 pkt 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej stanowi, że PFRON otrzymuje dotacje celowe z budżetu państwa na miesięczne dofinansowanie do wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego, o którym mowa w art. 26a ustawy, w wysokości do 30% środków zaplanowanych na realizację tego zadania na dany rok”.

Jak w przypadku niniejszej nowelizacji będzie to wyglądało kwotowo? W obowiązującym stanie prawnym wysokość kwot miesięcznego dofinansowania do wynagrodzenia pracowników niepełnosprawnych wynosi: 1 tysiąc 950 zł – w przypadku osób zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności; 1 tysiąc

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

200 zł – w przypadku osób zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności; 450 zł – w przypadku osób z lekkim stopniem niepełnosprawności.

Projekt przewiduje zwiększenie wysokości kwot miesięcznego dofinansowania do wysokości: 2 tysięcy 400 zł – w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności; 1 tysiąca 350 zł – w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności; 500 zł – w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do lekkiego stopnia niepełnosprawności.

Ponadto zgodnie z obowiązującymi przepisami w razie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, którym orzeczono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, całościowe zaburzenia rozwojowe lub epilepsję, oraz niewidomych, kwoty miesięcznego dofinansowania zwiększa się: o 1 tysiąc 200 zł – w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności; o 900 zł – w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności; o 600 zł – w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do lekkiego stopnia niepełnosprawności.

Nowelizacja ustawy generuje skutki finansowe dla budżetu państwa w zakresie zwiększenia wysokości dotacji dla PFRON o 403,5 miliona zł. Uważam, zgodnie z opinią strony rządowej, że podniesienie kwot miesięcznego dofinansowania ma skuteczniej zachęcić pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Cieszę się, że ponownie rząd Prawa i Sprawiedliwości znajduje pozytywne rozwiązania wspierające osoby niepełnosprawne. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Szacuje się, że w Polsce żyje blisko 6 milionów osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami. Część tych osób nie jest zdolna do pracy i wymaga od państwa godnego wsparcia finansowego. Ale druga część, na której dzisiaj się skupiamy, jest zdolna i gotowa do pracy, a rolą państwa jest wsparcie tych osób, aby tę pracę łatwiej mogły znaleźć. W tym celu stosuje się różnego rodzaju dodatki do wynagrodzenia, które rząd tymi zmianami w ustawie chce podnieść. Oczywiście to jak najbardziej dobry i potrzebny pomysł, jednak skala tych podwyżek jest wysoce niezadowalająca.

W roku 2022 w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczanych do znacznego stopnia była to kwota 1 tysiąca 950 zł, a w roku bieżącym ma ona wynosić 450 zł więcej, czyli 2 tysiące 400 zł. W roku ubiegłym osoby o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności otrzymywały 1 tysiąc 200 zł, w roku 2023 ma to wzrosnąć jedynie o 150 zł, czyli do kwoty 1 tysiąca 350 zł. W roku 2022 w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczanych do lekkiego stopnia niepełnosprawności była to kwota 450 zł. W 2023 r. ma ona wzrosnąć o symboliczne 50 zł, czyli do kwoty 500 zł. To nie są kwoty, które rekompensowałyby znaczący wzrost kosztów życia, spowodowany wysoką inflacją oraz wzrostem cen energii, gazu czy paliwa. To nie są kwoty, które zachęcą osoby z niepełnosprawnościami, aby aktywizowały się zawodowo. Ustawę oczywiście należy poprzeć, bo każde dodatkowe wsparcie tej grupy społecznej jest potrzebne, ale na tym nie powinniśmy poprzestawać.

Najwyższa Izba Kontroli w ubiegłym roku przygotowała raport traktujący o aktywizacji osób niepełnosprawnych w Polsce. Niestety konkluzje są fatalne, bowiem NIK stwierdził, że „prowadzona przez powiatowe urzędy pracy aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych nie była skuteczna i nie umożliwiła im wejścia lub trwałego powrotu na rynek pracy. Na koniec 2020 r. we wszystkich urzędach pracy na terenie kraju zarejestrowanych było niemal 56 tysięcy bezrobotnych osób niepełnosprawnych. W okresie objętym kontrolą NIK ponad 80% osób z orzeczeniami o niepełnosprawności nie pracowało ani nie szukało pracy. Pracodawcy niechętnie zatrudniali takie osoby”.

To pokazuje, że problem leży w całym systemie – brakuje spójnej polityki rynku pracy, która ułatwiłaby aktywizację zawodową. Brakuje różnego rodzaju zachęt dla przedsiębiorców w postaci ulg czy dodatków, które sprawiłyby, że pracodawcom, mówiąc bez ogródek, opłacałoby się zatrudniać osoby niepełnosprawne. Są to kolejne wyzwania, które rząd musi podjąć, aby osoby niepełnosprawne mogły czuć wsparcie od państwa w każdej dziedzinie życia.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Przedłożona ustawa o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej wprowadzi sztywną wysokość dotacji na poziomie 30% środków zaplanowanych dofinansowań do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych na dany rok. Takie rozwiązanie zmierza do urealnienia wielkości dotacji przekazywanej z budżetu państwa na realizację zadań powierzonych Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – PFRON. Niedostateczna wysokość dotacji budżetowej na wsparcie zatrudnienia osób niepełnosprawnych prowadziła do ograniczenia działalności PFRON w innych sferach, np. finansowania organizacji pozarządowych działających na rzecz rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Proponowane rozwiązanie będzie rozwiązywało problem niedostatecznej wysokości dotacji, co należy ocenić pozytywnie.

Ponadto ustawa przewiduje podniesienie kwot miesięcznego dofinansowania do wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego. Takie rozwiązanie ma skuteczniej zachęcić pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Jest to słuszne założenie, które powinno przyczynić się do eliminowania zjawiska dyskryminacji osób niepełnosprawnych w zatrudnieniu.

Przedmiotowa ustawa nie budzi wątpliwości legislacyjnych i jawi się jako potrzebna i uzasadniona. Wobec tego zasługuje ona na pełne poparcie.

Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Senatorowie RP!

Obecnie przedsiębiorcom prowadzącym biznes komercyjny – rynek otwarty (RO) i zakłady pracy chronionej (ZPChr) – przysługują ze środków PFRON dofinansowania do wynagrodzeń zatrudnionych osób niepełnosprawnych (ON) w jednakowej wysokości: 450 zł na miesiąc w przypadku lekkiego stopnia niepełnosprawności, 1 tysiąc 200 zł na miesiąc w przypadku stopnia umiarkowanego, 1 tysiąc 950 zł na miesiąc w przypadku stopnia znacznego.

Procedowana w Senacie w dniu 11 stycznia 2023 r. ustawa o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – druk nr 886 – podnosi te stawki dla wszystkich wspomnianych przedsiębiorców komercyjnych odpowiednio do 500 zł, 1 tysiąca 350 zł i 2 tysięcy 400 zł na miesiąc. Stawki te w żaden sposób nie preferują zakładów pracy chronionej, które jako jedyne na tym rynku gwarantują osobom niepełnosprawnym opiekę medyczno-rehabilitacyjną oraz liczne zatrudnienie we w pełni dostosowanym i zintegrowanym środowisku pracy, czyli tzw. warunki chronione. Dzięki nim osoby niepełnosprawne mogą pracować mniejszym nakładem sił oraz w miarę szybko regenerować ubytki zdrowia, sprawności lub sił nadwyrężonych pracą.

Praktycznie niczym nierekompensowane od wielu lat koszty spełniania wspomnianych warunków chronionych skutkują rezygnacjami ze statusu zakładu pracy chronionej, co pociąga za sobą likwidację miejsc dla osób niepełnosprawnych. Z ponad 2 tysięcy 600 zakładów pracy chronionej, zatrudniających w 2004 r. ok. 190 tysięcy osób niepełnosprawnych, do końca września 2022 r. pozostało na rynku 683 zakładów pracy chronionej, z zatrudnieniem ok. 83 tysięcy takich osób.

Wysoka Izbo, Szanowni Państwo Senatorowie RP, mając na uwadze powyższe oraz głosy środowiska osób niepełnosprawnych przedstawiam poprawkę społeczną do druku senackiego nr 886 z dnia 11 stycznia 2023 r. i uprzejmie proszę o jej przyjęcie. Dzięki temu prowadzący zakłady pracy chronionej zyskają dodatkowo odpowiednio po 50, 100 i 150 zł na miesiąc w ramach dofinansowania. Jej uchwalenie przyczyni się do zahamowania ubytków tych zakładów z rynku pracy, tym samym do zahamowania likwidacji najlepszych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych na rynku komercyjnym.

Koszt poprawki w 2023 r. to ok. 110 milionów zł. Źródło finansowania: środki PFRON z wpłat obowiązkowych.

Ustawa jest zgodna z ustawodawstwem unijnym, które daje krajom członkowskim całkowitą swobodę w kształtowaniu zachęt dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

W Polsce większość przedsiębiorstw to firmy rodzinne, jest ich blisko 830 tysięcy. Generują one przychód o łącznej wartości 322 miliardów zł w skali roku, co stanowi ok. 18% PKB. W aktualnym stanie prawnym nestorzy rodzinnych biznesów mają ograniczone możliwości przekazania swojej firmy. W przypadku braku sukcesora albo braku porozumienia pomiędzy spadkobiercami – członkami rodziny, właściciele przedsiębiorstw często decydują się na sprzedaż swoich firm, które budowali przez dekady, w trudnym czasie przemian gospodarczych. Taka sytuacja często prowadzi do utraty rodzinnego charakteru firmy, jej rozdrobnienia, a nierzadko polskie przedsiębiorstwa rodzinne trafiają w ręce zagranicznych podmiotów. Ponadto przekazanie w spadku swojego przedsiębiorstwa wybranej osobie lub osobom gwarantuje sukcesję tylko w drugim pokoleniu – później osoby, które przez lata budowały swoją pozycję na rynku, tracą wpływ na przyszłość przedsiębiorstwa i zgromadzonego dzięki niemu majątku. Nie mamy bowiem w polskim porządku prawnym odpowiedniego instrumentu, który zapewniłaby ochronę przed podziałem – rozdrobnieniem – majątku powstałego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą po przeprowadzeniu sukcesji, ani za życia, ani po śmierci właściciela.

W związku z tym rząd przygotował ustawę, która jest odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez środowisko firm rodzinnych i wprowadza mechanizm integracji majątku – akumulacji kapitału – i zarządzania nim w sposób pozwalający na zachowanie aktywności w sferze gospodarczej oraz na dostarczanie środków utrzymania przyszłym pokoleniom. Warto w tym miejscu podkreślić, iż prace nad projektem tej ustawy trwały kilka lat, w trakcie których przeprowadzono szerokie konsultacje dotyczące proponowanych rozwiązań.

Istotą procedowanej ustawy jest wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji fundacji rodzinnej, ułatwiającej sukcesję polskich przedsiębiorstw rodzinnych i umożliwiającej akumulację oraz ochronę majątku rodzinnego. Podobne rozwiązania z powodzeniem funkcjonują już od dawna w wielu państwach, m.in. w Szwecji, Szwajcarii, Austrii czy Niemczech.

Zgodnie z założeniami ustawy w celu utworzenia fundacji konieczne będzie sporządzenie przez notariusza aktu założycielskiego albo testamentu obejmującego oświadczenie fundatora o utworzeniu fundacji rodzinnej. Fundację rodzinną będą mogły zakładać jedynie osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych lub kilka takich osób, które wspólnie będą posiadać status fundatora – gdyż fundacja rodzinna tworzona w testamencie będzie miała tylko jednego fundatora.

Z kolei beneficjentami, których będzie wskazywał fundator, będą mogły zostać 2 kategorie podmiotów: osoba fizyczna lub organizacja pozarządowa prowadząca działalność pożytku publicznego. Beneficjentem będzie mógł być także fundator.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Niezbędne do powołania fundacji rodzinnej będzie również sporządzenie statutu zawierającego reguły działania fundacji rodzinnej, przekazanie na fundusz założycielski majątku wartego co najmniej 100 tysięcy zł, ustanowienie organów fundacji i wpisanie fundacji rodzinnej do prowadzonego przez sąd rejestru fundacji rodzinnych.

Co istotne, fundator będzie miał dużą swobodę w określeniu zasad zarządzania fundacją rodzinną, jej funkcjonowania i celu, dla którego została ona powołana. Najczęściej będzie to zapewnienie nieprzerwanego działania firmy oraz zapewnianie środków do życia członkom najbliższej rodziny. Z dochodów i majątku fundacji rodzinnej będzie można finansować np. koszty utrzymania, kształcenia lub leczenia beneficjentów albo wydatki na cele statutowe organizacji pozarządowej prowadzącej działalność pożytku publicznego.

Reasumując, należy stwierdzić, że fundacja rodzina to nowy, oczekiwany przez polskie firmy rodzinne instrument prawny, który umożliwi bezpieczną i sprawną sukcesję majątku, również z korzyścią dla polskiej gospodarki. Warto też mieć na uwadze to, że z podobnych rozwiązań korzystają największe światowe i europejskie firmy rodzinne, co pokazuje, że wprowadzenie tego instrumentu, który doskonale sprawdził się w innych państwach, jest jak najbardziej zasadne.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zaproponowana ustawa o fundacji rodzinnej dotyczy bardzo istotnej kwestii i zawiera rozwiązania prawne umożliwiające przeprowadzenie procesów sukcesyjnych. Ustawa wprowadza do polskiego porządku prawnego przepisy, które pozwolą na powoływanie fundacji rodzinnych. Należy już na samym początku podkreślić, iż omawiana ustawa jest bardzo wyczekiwana przez polskich przedsiębiorców. Ustawodawca podkreśla, iż fundacja rodzinna ma minimalizować ryzyko nieudanej sukcesji i gwarantować kontynuowanie działalności biznesowej.

W Polsce problemem firm rodzinnych jest brak sukcesji. Po śmierci przedsiębiorcy jego majątek, również ten związany z prowadzoną działalnością gospodarczą, oraz akcje i udziały w spółkach wchodzi w skład masy spadkowej. W ramach dziedziczenia majątek ten podlega rozdrobnieniu, a sama firma często upada. Wprowadzona ustawą fundacja rodzinna ma być odrębnym, niezależnym bytem prawnym. Fundacja rodzinna może być utworzona w celu gromadzenia majątku, zarządzania nim w interesie beneficjentów oraz spełniania świadczeń na ich rzecz. Fundację będzie mogła utworzyć wyłącznie osoba fizyczna, posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, w akcie założycielskim bądź w testamencie. Szczegółowy cel fundacji rodzinnej zostanie określony przez fundatora w statucie. Umożliwi to przeprowadzenie procesu sukcesyjnego bez konieczności wprowadzania zmian w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa lub grupy kapitałowej. Ustawa przewiduje także pewne zmiany w zakresie prawa spadkowego, które mają przeciwdziałać rozdrobnieniu majątku fundacji. Istotną kwestią w kontekście opłacalności zastosowania takiego rozwiązania są zmiany przyjęte w zakresie opodatkowania.

Należy przyjąć niniejszą ustawę, ponieważ pozwoli ona polskim firmom rodzinnym wejść na nowy poziom zarządzania oraz rozwoju. Stwarza ona również szansę zwiększenia konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Zatem podkreślenia wymaga, iż stworzenie instytucji fundacji rodzinnej jest niezaprzeczalnie krokiem w dobrą stronę. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mieczysława Golby w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Rozwiązaniem, które jest odpowiedzią na problem sukcesji przedsiębiorstwa, jest wprowadzenie do polskiego porządku prawnego przepisów, które pozwolą na powoływanie fundacji rodzinnych, czyli ustawy o fundacji rodzinnej. Fundacja taka to nowa instytucja tworzona przede wszystkim do zarządzania majątkiem i jego ochrony, w tym do zapewnienia środków dla grupy wskazanych przez fundatora beneficjentów.

Założeniem jest, że fundator będzie miał swobodę w określeniu zarówno zasad zarządzania fundacją oraz jej funkcjonowania, jak i celu, dla którego zostaje ona powołana. Celami ustawy są też: budowanie ładu rodzinnego w przypadku rodzin związanych z biznesem, akumulacja kapitału oraz zwiększenie inwestycji w Polsce. Fundatorem będzie mogła zostać osoba fizyczna, która posiada pełną zdolność do czynności prawnych, a więc m.in. prawo do swobodnego dysponowania swoim majątkiem. Fundację rodzinną będzie mogło utworzyć także kilku fundatorów. Fundacja rodzinna będzie mogła być ustanawiana na czas określony albo na czas nieokreślony. Fundacja będzie mogła prowadzić działalność gospodarczą polegającą na obrocie majątkiem, w tym udziałami w spółkach, jeśli nie nabywa ich tylko w celu dalszej odsprzedaży, najmie, udzielaniu pożyczek spółkom, w których posiada udziały, lub beneficjentom, obrocie obcą walutą w celu dokonywania płatności związanych z działalnością fundacji oraz prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Założenie fundacji i przekazanie majątku do fundacji ma nie być opodatkowane.

Przepisy o fundacji rodzinnej pozwalają też uporządkować w rodzinie kwestie prawa do zachowku. To bardzo dobre rozwiązanie dla polskich firm rodzinnych, które już funkcjonuje na świecie od kilku pokoleń. To podstawowy instrument prawny w drodze do budowania wielopokoleniowych firm rodzinnych i tym samym planowania sukcesji. Możliwość w miarę elastycznego kształtowania statutu fundacji prywatnej pozwala dopasować jego kształt do potrzeb konkretnej rodziny i jej biznesu.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Ustawa o fundacji rodzinnej jest z pewnością długo oczekiwanym aktem prawnym zapewniającym korzystne reguły dziedziczenia majątku. Uwzględniono w niej postulowane przez biznes ulgi podatkowe i złagodzone sztywne reguły zachowku. Zdaniem ekspertów teraz jest szansa, by powstało prawo, które rozwiąże problem dziedziczenia rodzinnych firm, a temat jest dość powszechny.

Należy podkreślić, że zadaniem ustawy ma być przede wszystkim zarządzanie majątkiem i jego ochrona zgodnie z wolą określoną przez fundatora w statucie. Fundacja ma pomóc firmom rodzinnym kontynuować prowadzenie biznesu w perspektywie dłuższej niż jedno pokolenie. Z pewnością nie będzie to rozwiązanie dla każdego, ale fundacje rodzinne sprawdzają się już od dawna w wielu innych krajach. Na szczególną uwagę zasługują zmiany w ustawach podatkowych. Do zmian tych należy w szczególności wprowadzenie wyłączenia z opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn nabycia przez osoby fizyczne będące beneficjentami, w tym fundatorami własności rzeczy lub praw majątkowych będących przedmiotem świadczenia otrzymanego od fundacji rodzinnej oraz stanowiących mienie otrzymane w związku z ich rozwiązaniem, jeżeli będzie to następować na podstawie tytułu określonego w ustawie o podatku od spadków i darowizn.

Tak więc fundacja rodzinna ma zapewnić rodzinie środki finansowe, a przy tym realizować wizję fundatora i dbać o wartości przyjęte przez niego w biznesie. Fundacja ma być środkiem do funkcjonowania przedsiębiorstwa przez pokolenia i zabezpieczenia potrzeb finansowych beneficjentów. Miejmy nadzieję, że będzie to instrument prawny wspierający wielopokoleniową sukcesję. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Istotą pomysłu, który od lat z powodzeniem działa w innych państwach, jest zachowanie trwałości rodzinnego majątku, zgodnie z wolą fundatora. Dobrze zaplanowana sukcesja, z wykorzystaniem fundacji rodzinnej, pozwoli na konkretyzację i ujednoczenie celów rodzinnej firmy, a w konsekwencji umożliwi ich zakreślenie w dalszej perspektywie aniżeli do drugiego pokolenia. W związku z tym omawiana ustawa o fundacji rodzinnej ma na celu wprowadzenie określonych przepisów prawnych, które umożliwią powołanie takiej fundacji w Polsce. Projektowana ustawa ma także za zadanie uregulować podstawowe kwestie funkcjonalności i organizacji fundacji rodzinnej, jak również prawa i obowiązki beneficjentów oraz fundatorów.

Powinnością takiej fundacji będzie przede wszystkim realizowanie celów wyznaczonych przez fundatora na podstawie majątku, którym dysponuje, oraz jego skuteczne zabezpieczenie przed utratą. Utworzenie instytucji prawnej, jaką jest fundacja rodzinna, wywrze także korzystny wpływ w związku z budowaniem tzw. ładu rodzinnego wśród „rodzin biznesu”, a towarzyszący temu wzrost inwestycji, akumulacja kapitału oraz zapewnienie ciągłości przedsiębiorstw w konkretny sposób zabezpieczy interesy beneficjentów i polskich rodzin. Warto również podkreślić, iż przekazanie majątku dla fundacji zapewni stałą ochronę rodzinnego biznesu przed podziałem oraz stworzy optymalne warunki ku jego pomnożeniu. Ponadto zawarte w ustawie zmiany w pozytywny sposób wpłyną na polską gospodarkę, poprzez umożliwienie zachowania dotychczasowych miejsc pracy i stworzenia zupełnie nowych.

Pomysł uregulowania w polskim prawie możliwości utworzenia fundacji rodzinnej został zainicjowany bezpośrednio przez środowisko firm rodzinnych. Dlatego, wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom, należy stwierdzić, że wprowadzenie możliwości utworzenia fundacji rodzinnej jest doskonałym pomysłem, który należy niezwłocznie zrealizować.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W Polsce blisko 830 tysięcy przedsiębiorstw to firmy rodzinne, które rocznie generują przychód o wartości 322 miliardów zł. Z danych Instytutu Biznesu Rodzinnego wynika, że 57% z nich planuje sukcesję w ciągu najbliższych 5 lat. Wiele z nich zakładanych było kilkadziesiąt lat temu, a ich założyciele, obecnie starsi już ludzie, chcieliby przekazać je w dobre ręce z myślą, aby nadal funkcjonowały. Zdarza się jednak, że ustawowi spadkobiercy nie chcą albo nie umieją się tym zająć. Tymczasem obecne przepisy o tzw. zachowku stanowią, że ta część spadku, która jest przedsiębiorstwem, może podlegać podziałowi między spadkobierców, co prowadzić będzie do dezintegracji jej substancji. A przecież w ustawodawstwach wielu krajów europejskich instytucja zachowku w ogóle nie istnieje, a regulacje prawa spadkowego ułatwiają dziedziczenie firm i zachowanie ich integralności.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po 4 latach prac w końcu powstała ustawa o fundacji rodzinnej, która ma zapewnić korzystne reguły dziedziczenia majątku rodzinnych firm. Jej przyjęcie poprzedziły wielomiesięczne konsultacje, które przyniosły pozytywne skutki w postaci znaczącej zmiany pierwotnego projektu. Zarządzaniem majątkiem dziedziczonej firmy ma zajmować się fundacja rodzinna, która będzie go wykorzystywać na cele określone przez fundatora, w tym spełnianie świadczeń na rzecz beneficjentów. Fundatorem może być wyłącznie osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, która złoży oświadczenie o ustanowieniu fundacji w akcie założycielskim albo w testamencie sporządzonym w formie notarialnej. Fundacja rodzinna będzie mogła być ustanawiana na czas określony albo na czas nieokreślony. Rozwiązanie związane z powołaniem fundacji rodzinnej ma pomóc firmom rodzinnym w budowaniu ładu rodzinnego, kontynuowaniu prowadzenia biznesu i jego rozwoju oraz zachowaniu majątku w jednych rękach w perspektywie dłuższej niż jedno pokolenie. Pozwoli ono także na zatrzymanie kapitału w kraju oraz zwiększy szanse na umocnienie pozycji rynkowej polskich firm.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa zezwala na prowadzenie przez fundację tzw. pasywnej działalności gospodarczej pozwalającej na pomnażanie majątku, chociaż została ona ograniczona tylko do 7 jej rodzajów: zbywania mienia, którego jest posiadaczem lub właścicielem – o ile mienie to nie zostało nabyte wyłącznie w celu dalszego zbycia; najmu, dzierżawy lub udostępniania na innej podstawie mienia, którego jest posiadaczem lub właścicielem; przystępowania i uczestnictwa w spółkach handlowych, funduszach inwestycyjnych, spółdzielniach oraz podmiotach o podobnym charakterze mających swoją siedzibę w kraju lub za granicą; nabywania i zbywania papierów wartościowych, instrumentów pochodnych i praw o podobnym charakterze; udzielania pożyczek spółkom kapitałowym, w których fundacja rodzinna posiada udziały lub akcje,

spółkom osobowym, w których fundacja rodzinna uczestniczy jako wspólnik, a także beneficjentom; obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi należącymi do fundacji rodzinnej w celu dokonywania płatności związanych z działalnością fundacji, a także prowadzenia przedsiębiorstwa w ramach gospodarstwa rolnego. Od dochodu z działalności wykraczającej poza dozwolony w ustawie zakres fundacja będzie musiała zapłacić stawkę sankcyjną w wysokości 25% CIT. Nie wiadomo jednak, jak ową spekulację będzie rozumiał fiskus, gdyż nie określono dokładnie, co należy rozumieć przez „nabycie w celu dalszego zbycia”. Czy za spekulację zostanie uznana sytuacja, gdy menedżer w dobrej wierze zakupi udziały w świetnie prosperującej spółce, a potem odsprzeda je, gdy ich wartość zacznie spadać? W regulacji znalazły się również ułatwienia podatkowe zapewniające fiskalną neutralność przekazania majątku najbliższej rodzinie. Przewidziano zwolnienie od podatku CIT świadczeń fundacji na rzecz beneficjentów, którzy są fundatorami oraz członkami najbliższej rodziny. Pozostali beneficjenci będą musieli zapłacić podatek od przychodu według stawki 15%.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie mam najmniejszych wątpliwości, że długo wyczekiwana ustawa o fundacji rodzinnej jest bardzo potrzebna. Jednak mimo wielu korzystnych zapisów posiada sporo takich, które bezwzględnie należy poprawić. Oto niektóre z nich. Zgodnie z ustawą fundację może utworzyć kilku fundatorów, jednak wcale nie będzie to dla nich korzystne podatkowo. Kolejnym niedopatrzeniem jest niedostateczne doprecyzowanie w ustawie, czy wniesienie aktywów do fundacji przez fundatora będzie podlegało opodatkowaniu. Istnieją również obawy, że ustawa w obecnym kształcie może być wykorzystywana do zabezpieczenia się przed podziałem majątku wspólnego małżonków. Jak wskazują prawnicy, następna luka w reżimie podatkowym pojawia się w przypadku rozwiązania fundacji. Na szczęście dzięki poprawce przy kalkulacji podstawy opodatkowania uwzględnia się już koszty związane z nabyciem lub wytworzeniem wniesionego następnie majątku do fundacji. Jednak fundacja powinna mieć również możliwość rozpoznania kosztów także przy wypłacie świadczeń na rzecz jej beneficjentów, inaczej zapłacą oni podatek do całego przychodu z otrzymanego majątku.

Z tych m.in. powodów uważam, że należy wypracować bardziej przejrzyste rozwiązania, z których korzystać będą rodzinne firmy.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Istotą rozwiązań ujętych w ustawie o fundacji rodzinnej jest powołanie zupełnie nowej instytucji – fundacji rodzinnej, której zadaniem będzie przede wszystkim zarządzanie majątkiem, ale także jego ochrona, zgodnie z wolą określoną przez fundatora w statucie tejże fundacji rodzinnej. Szanowni Państwo, koniecznie trzeba podkreślić, że jest to nowy byt prawny, dotąd w Polsce nieznanym, zaczerpnięty z wielu bardzo pozytywnych rozwiązań istniejących w Europie Zachodniej – wystarczy wymienić chociażby Holandię, Austrię, Francję czy też Niemcy, w których od lat funkcjonują tego typu instytucje.

Fundacja rodzinna będzie osobą prawną z siedzibą naturalnie na terytorium Polski. Do utworzenia fundacji rodzinnej konieczne będzie sporządzenie aktu założycielskiego. Ważne jest to, że fundatorem będzie mogła być jedynie osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych. Krąg beneficjentów fundacji rodzinnej oraz zakres ich uprawnień powinny być ustalone przez fundatora. Podstawowym dokumentem fundacji, jak już na wstępie wspomniałem, będzie jej statut określający zasadnicze sprawy związane z fundacją rodzinną, m.in. nazwę, siedzibę, cel, czas trwania, wysokość funduszu operatywnego, majątek fundacji rodzinnej w chwili jej ustanowienia.

Warto dodać, proszę państwa, że fundacja rodzinna będzie wpisywana do rejestru fundacji rodzinnych w Krajowym Rejestrze Sądowym. Organem zarządzającym dla fundacji rodzinnej będzie zarząd, a organem nadzoru – rada protektorów. Wszyscy bądź wybrani beneficjenci będą tworzyć zgromadzenie beneficjentów, to jest organ epizodyczny mający za zadanie głównie uzupełnienie składu organu nadzorczego. Warto zauważyć, że fundator będzie zobowiązany do wniesienia do fundacji rodzinnej funduszu operatywnego w wysokości odpowiadającej wartości zobowiązań fundacji w pierwszym roku jej funkcjonowania, ale nie mniejszej niż 100 tysięcy zł. Przesądzona zostanie również możliwość zrzeczenia się zachowku oraz wprowadzona zostanie możliwość rozłożenia na raty, odroczenia terminu płatności, a nawet obniżenia wysokości zachowku w przypadku uwzględnienia w obliczeniu zachowku przedsiębiorstwa. Dziękuję.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o fundacji rodzinnej jest odpowiedzią na tożsame przepisy znakomicie działające poza granicami naszego kraju. Firmy rodzinne, które zostały założone nawet kilkadziesiąt lat temu, potrzebują zmian w zarządzie. Na tym etapie dochodzi do wielu koligacji, a spadkobiercy roszczą sobie prawo do otrzymania części majątku. Nie działa dobrze na prowadzony biznes to, że w procesie podziałów może zostać zachwiana jego wypracowana pozycja na rynku. Dlatego też proponuje się wprowadzenie do polskiego prawa pojęcia fundacji rodzinnej i przepisów regulujących jej tworzenie oraz działanie.

Ważną kwestią jest ochrona majątku rodzinnego i zagwarantowanie kontynuacji działalności biznesowej. Przekazanie majątku poprzez instrumenty zapewniane przez ustawę ma chronić go przed podziałem, umożliwić jego pomnażanie, a więc także czerpanie z niego korzyści, które będzie można przeznaczyć na pokrycie kosztów utrzymania osób wskazanych przez fundatora. Naczelną funkcją wprowadzanej ustawowo fundacji rodzinnej jest bowiem zaspokajanie potrzeb beneficjentów, czyli co do zasady członków rodziny.

Fundacja rodzinna będzie realizowała cele, opierając się na przekazanym przez niego majątku. Dzięki akumulacji kapitału zaistnieje możliwość podejmowania większej aktywności inwestycyjnej, realizowania założonych celów i osiągania coraz wyższej pozycji na rynku. Według omawianej ustawy fundatorem może być wyłącznie osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych. Do fundacji będzie wносить mienie na fundusz założycielski w wysokości nie mniejszej niż 100 tysięcy zł. Ponadto ustawodawca daje możliwość wnoszenia innych składników majątkowych, tj. udziałów i akcji spółek czy nieruchomości.

Fundacja będzie mogła prowadzić działalność gospodarczą, ale w określonym zakresie. Będzie mogła m.in. wynajmować nieruchomości, prowadzić gospodarstwo rolne, zbywać mienie – o ile nie zostało ono nabyte wyłącznie w celu dalszego zbycia – przystępować do spółek handlowych i funduszy inwestycyjnych, nabywać i zbywać akcje oraz certyfikaty inwestycyjne bądź instrumenty pochodne, udzielać pożyczek podmiotom powiązanim, dokonywać obrotu dewizami w niezbędnym zakresie. Fundacja, uzyskując dochody, będzie zwolniona z podatku dochodowego od osób prawnych, a w przypadku przekroczenia zakresu dozwolonej działalności ewentualne konsekwencje podatkowe będą ograniczone do częściowej utraty zwolnienia z CIT dotyczącej jedynie dochodów ponadnormatywnych.

Utworzenie fundacji rodzinnej niesie szereg korzyści, które w aktualnym stanie prawnym nie mogłyby zaistnieć. Fundator będzie mógł wycofać się z aktywnego prowadzenia biznesu, a wniesione mienie zostanie pomniejszone jedynie o wartość podatkową. Udziałowcy biznesu rodzinnego będą mogli być

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

spokojni o zabezpieczenie finansowe, a jednocześnie będą oddzielone sprawy biznesowe od prywatnych zażyłości. Utrzymanie majątku w jednych rękach pozwoli na jego jak największą ochronę, efektywne zarządzanie i pomnażanie środków. Planowanie działań i celów będzie można rozciągnąć w czasie, a kolejne pokolenia będą mogły dążyć do osiągnięcia coraz większej konkurencyjności.

Reasumując, stwierdzam, że uważam za zasadne wprowadzenie do polskiego prawa ustawy o fundacji rodzinnej.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o fundacji rodzinnej tworzy fundacje, których zadaniem ma być realizacja celów określonych przez fundatora. Chodzi tutaj o majątek, który można zabezpieczyć przed utratą. Instytucja fundacji rodzinnej będzie służyć gromadzeniu rodzinnego majątku, pozwalając na zatrzymanie kapitału w kraju na wiele pokoleń oraz zwiększenie potencjału krajowych inwestycji. Fundacja rodzinna ma ponadto minimalizować ryzyko nieudanej sukcesji i gwarantować kontynuację działalności biznesowej. Fundator uzyska dużą swobodę w określaniu zarówno zasad zarządzania fundacją rodzinną, jej funkcjonowania, jak i celu, dla którego zostaje ona powołana. Jednym z najważniejszych powodów tworzenia tego typu instytucji prawnych jest zapewnienie nieprzerwanego działania przedsiębiorstwa.

Jak podkreślono w uzasadnieniu projektu, z szacunków środowiska firm rodzinnych wynika, że w Polsce blisko 830 tysięcy firm to firmy rodzinne, które generują przychód o łącznej wartości 322 miliardów zł w skali roku. Tym samym ich wkład w budowę PKB kształtuje się na poziomie ok. 18%.

Z danych Instytutu Biznesu Rodzinnego wynika, że w przeciągu najbliższych 5 lat sukcesję planuje ok. 57% firm rodzinnych, przy czym tylko 8,1% następców przedsiębiorców deklaruje chęć poprowadzenia firmy stworzonej przez rodziców. Aby przeprowadzić skutecznie proces sukcesji, przedsiębiorcy muszą posiadać następców, którzy będą w stanie oraz będą chcieli dalej poprowadzić biznes lub co najmniej sprawować w nim funkcje właścicielskie, powierzając zarządzanie profesjonalnemu zarządowni. Nie zawsze ten warunek jest możliwy do spełnienia.

Trudności w zaplanowaniu sukcesji często wynikają także z liczebności potencjalnych następców prawnych. W rodzinach wielodzietnych najczęściej dochodzi do podziału następców na tych, którzy przejmą biznes, i tych, którzy dostaną rekompensatę, np. w postaci nieruchomości czy środków pieniężnych. Problemem może być także sprawna komunikacja czy mechanizm podejmowania decyzji w rodzinie.

W przypadku braku sukcesora albo braku porozumienia pomiędzy członkami rodziny właściciele przedsiębiorstw często decydują się na sprzedaż firmy. Prowadzi to do utraty rodzinnego charakteru firmy. Widoczny jest coraz wyraźniej trend wykupywania przedsiębiorstw przez obcokrajowców, zainteresowanych przejęciem firmy posiadającej nie tylko ugruntowaną strukturę organizacyjną, ale i, co ważniejsze, renomę na rynku.

Cel powstania fundacji to stan, w którym fundacja rodzinna będzie spełniała na rzecz wskazanych przez jej fundatora beneficjentów określone świadczenia. Beneficjentem, a więc osobą odnoszącą korzyści zgodnie z wolą fundatora, będzie mogła być osoba fizyczna, organizacja pozarządowa prowadząca działalność

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

pożytku publicznego albo fundator fundacji rodzinnej. Ustawa nie przewiduje wymogu pokrewieństwa między fundatorem a beneficjentem.

Majątek fundacji rodzinnej powstały na skutek wyposażenia jej przez fundatora będzie stanowić fundusz założycielski, którego wartość nie powinna być niższa niż 100 tysięcy zł. Dotyczy to zarówno momentu ustanowienia fundacji rodzinnej, jak i późniejszego okresu jej działalności.

Fundacja rodzinna będzie mogła otrzymać darowiznę. Należy przy tym zwrócić uwagę na brak ryzyka związanego z wnoszeniem darowizn przez dowolne osoby, w tym przy przekazywaniu darowizny przez spółki zależne od fundacji rodzinnej. Przez dokonanie darowizny darczyńca nie będzie stawał się fundatorem. Ma to umożliwić łączenie majątku, w szczególności w przypadku współwłasności. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Ustawa o fundacji rodzinnej ma stanowić odpowiedź na wyzwania związane z sukcesją firm rodzinnych. Obecnie w polskim porządku prawnym brak wystarczających instrumentów zapewniających ochronę przed podziałem czy rozdrobnieniem majątku powstałego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą po przeprowadzeniu sukcesji za życia lub po śmierci właściciela.

Jak pokazują analizy, raptem bardzo nieliczne grono, albowiem około 10% następców prawnych właścicieli przedsiębiorstw, tj. zstępnych spadkodawcy, deklaruje chęć przejęcia przedsiębiorstwa rodzinnego. Jednocześnie sytuacja się komplikuje, kiedy tych następców jest większa liczba.

Przedmiotowa ustawa wychodzi naprzeciw tym problemom i przewiduje odpowiednie rozwiązania, tworząc nową konstrukcję prawną. Tą konstrukcją będzie fundacja rodzinna, która ma umożliwić przeprowadzenie sukcesji i będzie pomocna w zapobieżeniu wykupowi przedsiębiorstwa przez kapitał zagraniczny. Podkreślić należy, że jest to nowy byt prawny, dotąd w Polsce nieznan, ale zaczerpnięty ze sprawdzonych rozwiązań, które funkcjonują w Europie Zachodniej. Tym samym przedstawiana propozycja nie budzi wątpliwości konstrukcyjnych. Bez wątpienia brakowało takiego rozwiązania. Brakowało możliwości przekazania firmy i pozostawienia jej możliwości funkcjonowania w kształcie, w jakim zakładali ją założyciele.

Reasumując: fundacja rodzinna to oczekiwany przez firmy rodzinne instrument prawny, który umożliwi sprawną i bezpieczną sukcesję majątku, z korzyścią również dla polskiej gospodarki. Wobec tego przedmiotową ustawę należy przyjąć w całości.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiona ustawa zakłada przeniesienie zadań realizowanych dotychczas przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, IJHARS, w zakresie tzw. kontroli ex-post, do Krajowej Administracji Skarbowej. Zaproponowane zmiany umożliwią IJHARS skoncentrowanie się na podstawowym zadaniu tej inspekcji, tj. kontroli jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Zatem zadania dotyczące kontroli prawidłowości dokonanych transakcji finansowanych z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji zostaną przekazane do KAS.

Unijne rozporządzenie wskazuje, iż w każdym państwie członkowskim wyznacza się specjalną jednostkę odpowiedzialną m.in. za przeprowadzanie kontroli przez jej urzędników lub za koordynowanie kontroli prowadzonych przez urzędników innych jednostek i ogólny nadzór nad tymi kontrolami – to zadanie zostało nałożone na szefa KAS.

Zaproponowana ustawa ma na uwadze zwiększenie efektywności nadzoru nad prawidłowością dokonywanych transakcji finansowanych. Jest to również uwarunkowane tym, iż IJHARS posiada wiedzę oraz kompetencje z zakresu jakości produktów spożywczych, ale kontrole w zakresie ex-post nie uwzględniają takich kompetencji.

Wprowadzane zmiany pociągają za sobą również przeniesienie pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz IJHARS, którzy byli odpowiedzialni za kontrolę ex-post, do Ministerstwa Finansów lub Izby Administracji Skarbowej na zasadach określonych w kodeksie pracy, zatem zostanie to wszystko dobrze rozwiązane. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej przenosi zadania realizowane dotychczas przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, IJHARS, w zakresie tzw. kontroli ex post do Krajowej Administracji Skarbowej, KAS. W zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczej zakłada się, że kontrole finansowania ze środków unijnych owoców, a także warzyw serwowanych w szkołach oraz wsparcia pszczelarstwa zostaną przeniesione z Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych do Krajowej Administracji Skarbowej. Jak zaznaczono na wstępie, obecnie zadania Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, IJHARS, są związane z kontrolą transakcji z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji, EFRG, w ramach wspólnej polityki rolnej, WPR. W praktyce oznacza to również ograniczenie kompetencji ministra właściwego do spraw rolnictwa. Minister rolnictwa, jak i podległe instytucje udostępnią Krajowej Administracji Skarbowej protokoły do kontroli ex post dostawców owoców, mleka, warzyw do szkół i wsparcia pszczelarzy.

Przesunięcie zadań kontrolnych w zakresie kontroli ex post z IJHARS do KAS wiąże się z koniecznością przeniesienia również pracowników Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz inspektoratów wojewódzkich realizujących zadania do KAS oraz z budżetowymi przesunięciami środków.

Niestety ustawa budzi wątpliwości, bowiem zaproponowane rozwiązania mogą wpłynąć na utrudnienia w realizacji łańcucha dostaw produktów rolnych. Z tych powodów wy daje się, że wymaga przemyślenia i dalszej pracy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej dotyczy poprawy efektywności działania Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz przeniesienia zadań, które odnoszą się do kontroli transakcji z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG), np. udostępniania owoców i warzyw w szkołach oraz wsparcia pszczelarstwa, do Krajowej Administracji Skarbowej.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji: „Projektowana ustawa o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej ma na celu zwiększenie efektywności nadzoru nad prawidłowością dokonywanych transakcji finansowanych z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji w mechanizmach rynku wewnętrznego w ramach Wspólnej Polityki Rolnej (WPR), a jednocześnie przyczyni się do poprawy efektywności IJHARS w zakresie przypisanych ustawowo innych zadań. Projektowana ustawa w szczególności przenosi zadania realizowane dotychczas przez IJHARS, a dotyczące kwestii niepozostających w związku z kontrolą jakości handlowej żywności, do innych służb kontrolnych. (...)”

Projektowane zmiany dotyczą przesunięcia zadań kontrolnych w zakresie kontroli ex-post z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz organów IJHARS do KAS, co wiąże się z koniecznością przeniesienia pracowników Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz wojewódzkich inspektoratów jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych realizujących ww. zadania do KAS (odpowiednio do urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw finansów publicznych oraz izb administracji skarbowej). Ponadto jeden etat zostanie przeniesiony z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi do Ministerstwa Finansów. Przeniesienie zadań będzie wiązało się również z przesunięciami budżetowymi. Tym samym zmniejszy się zakres zadań realizowanych przez MRiRW oraz IJHARS, powodując odpowiednio dodatkowe zadania po stronie KAS.

Projektowane zmiany nie ustanawiają nowych zadań dla administracji publicznej, a także nie kształtują nowych obciążeń i obowiązków dla sektora prywatnego, w tym dla przedsiębiorców i rolników. Proces przejmowania tych zadań będzie związany z dodatkowymi czynnościami dostosowawczymi (kadrowo-organizacyjnymi) dotyczącymi przede wszystkim przeniesienia do KAS pracowników odpowiedzialnych dotychczas za realizację tych kontroli. Skutkiem wprowadzanych zmian będą również dodatkowe czynności dotyczące przekazywania danych w zakresie kontroli ex-post między organami oddającymi i przejmującymi te zadania, w tym odnośnie do kontroli niezakończonych przed wejściem w życie projektowanych regulacji”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Efektom projektowanej ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej będzie przyznanie kompetencji do przeprowadzania kontroli ex post transakcji finansowanych z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji do Krajowej Administracji Skarbowej.

Projektowane rozwiązanie z pewnością zwiększy efektywność nadzoru nad prawidłowością dokonywanych transakcji, a także przyczyni się do poprawy efektywności Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w zakresie przypisanych ustawowo innych zadań.

Nowelizacja zmierza do przekazania pełnej odpowiedzialności za wyżej wskazane kontrole szefowi KAS, co jest zabiegiem słusznym, gdyż obecnie panujący dualizm nie pozostaje bez wpływu na skuteczność kontroli.

Podsumowując: przedmiotowy projekt jawi się jako zasadny. Tym samym, w ślad za projektem uchwały Senatu sporządzonej podczas posiedzenia w dniu 15 grudnia 2022 r., przedmiotowa ustawa zasługuje na pełne poparcie.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku!

W procesach karnych przed polskimi sądami każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej przysługuje szereg praw określonych w odpowiednich przepisach prawnych. Umożliwia to uczciwy przebieg drogi sądowej. Niekiedy przyjęte rozwiązania wymagają jednak zmian. Stąd też powstał projekt ustawy wprowadzającej możliwość złożenia zażalenia na postanowienie sądu stwierdzające, że interesy oskarżonych bronionych przez tego samego obrońcę nie są sprzeczne.

Dotychczas obowiązujące przepisy stanowiły, iż zażalenie przysługuje jedynie na postanowienie sądu stwierdzające, że interesy oskarżonych są sprzeczne. To poważny problem godzący w dochodzącego swoich racji oskarżonego. Z uwagi na takie rozwiązania może dojść do sytuacji, w której zainteresowany postanowieniem stwierdzającym sprzeczność interesów wybierze sobie innego obrońcę. Wówczas tworzy się realne ryzyko, że jego dotychczasowy adwokat będzie dalej przedstawicielem innego oskarżonego, którego interesy pozostają sprzeczne. Tym samym mecenas może posługiwać się informacjami uzyskanymi od dotychczasowego klienta i użyć ich przeciwko niemu, a w interesie nadal bronionego oskarżonego. Takie działania uniemożliwiają skuteczną realizację prawa do obrony, które oprócz kodeksu karnego gwarantuje przede wszystkim polska konstytucja, o czym mówi art. 42. Podkreślenia wymaga zatem, że nie powinno mieć tu znaczenia, czy zapada orzeczenie o sprzeczności interesów, czy o jej braku. W przypadku oskarżonych bronionych przez tego samego obrońcę uzależnienie dopuszczalności zażalenia od rodzaju orzeczenia jest niesprawiedliwe. Oskarżony powinien mieć zagwarantowane prawo do wniesienia zażalenia w obu sytuacjach, zgodnie z przepisem art. 6 k.p.k., który mówi o prawie do obrony.

Nie dziwi więc fakt, że obecne unormowania prawne spotykają się ze zmasowaną krytyką uczestników postępowań sądowych. Dążą oni do zmiany tych uregulowań, apelując o podjęcie tego tematu na drodze ustawowej. Jako parlamentarzyści, wybrani m.in. głosami tych ludzi, musimy odpowiadać na ich prośby i pomagać im, gdy tego potrzebują. Wobec tego będę głosował za przyjęciem tej ustawy. Niech wadliwości prawne zostaną zastąpione poprzez rzetelne regulacje.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem projektu nowelizacji ustawy – Kodeks postępowania karnego, zgodnie z opinią wnioskodawców, jest wprowadzenie możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sądu stwierdzające, że interesy oskarżonych bronionych przez tego samego obrońcę nie są sprzeczne. Dotychczas zażalenie przysługuje jedynie na postanowienie sądu stwierdzające, że interesy oskarżonych są sprzeczne.

Jak podkreślono w opinii Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczącej niniejszego projektu: „Inicjatywę senackiej Komisji Ustawodawczej należy ocenić jako słuszną, z uwagi na fakt, iż faktycznie stanowi wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2022 r. (sygn. akt SK 53/20). Wydaje się również, że co do zasady projektowana regulacja realizuje ww. orzeczenie, bowiem, jak wynika z uzasadnienia wyroku, Trybunał Konstytucyjny uznał, że nieuzasadnione jest zróżnicowanie możliwości skorzystania ze środka zaskarżenia w przypadku rozstrzygnięcia o sprzeczności interesów podejrzanych reprezentowanych przez tego samego obrońcę, gdyż dochodzi do zróżnicowania możliwości skorzystania ze środków procesowych, które mają charakter gwarancyjny dla realizacji prawa do obrony.

Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny, zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Prawo do obrony ma charakter gwarancyjny i z tego względu powinno być realne i efektywne w ramach konkretnego postępowania. W uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego wskazano, że zasada wynikająca z art. 85 §1 k.p.k., zgodnie z którą obrońca może bronić kilku oskarżonych (podejrzanych) tylko wtedy, gdy ich interesy nie pozostają w sprzeczności, jest gwarancją prawa do obrony, niezależnie od tego, czy jest to obrona z wyboru, czy obrona z urzędu. Istnienie sytuacji kolizyjnej interesów oskarżonych może taką obronę utrudniać lub nawet uniemożliwiać.

Jak wynika z orzeczenia Trybunału, zarówno rozstrzygnięcie upoważnionego organu (sądu lub prezesa sądu) o istnieniu kolizji, jak i o braku sprzeczności interesów, ingeruje w sferę realizacji prawa oskarżonego do obrony. Trybunał Konstytucyjny wskazał także, że art. 78 Konstytucji wyraża prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Przepis ten stanowi gwarancję obiektywnej i realnej kontroli instancyjnej. Jednocześnie w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 kwietnia 2022 r., zaznaczono, że prawo, o którym mowa w art. 78 Konstytucji, nie ma charakteru absolutnego (co wynika wyraźnie z treści zdania drugiego tego przepisu) i dopuszczalne jest ustanawianie w drodze ustawy wyjątków od zasady zaskarżalności orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wskazano ponadto, że wyjątki od zasady zaskarżalności nie mogą doprowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych. Odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji w każdym przypadku

powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, uzasadniającymi pozabawienie strony postępowania środka odwoławczego. (...)

Resumując, uznać trzeba, że inicjatywa senackiej Komisji Ustawodawczej stanowi wykonanie ww. wyroku Trybunału Konstytucyjnego i jako taka zasługuje na aprobatę.

Jednocześnie zauważyć należy, że zasadnym jest dokonanie zmiany brzmienia zdania trzeciego projektowanego przepisu w następujący sposób: «Na postanowienie w przedmiocie sprzeczności interesów przysługuje zażalenie». Zaproponowany w projekcie zapis może bowiem budzić wątpliwości interpretacyjne. Wskazać należy, że przepisy k.p.k. dotyczące zaskarżalności wszystkich postanowień danego przedmiotu postępowania (np. w art. 22 §2 k.p.k. co do zawieszenia postępowania czy przypadku określonego w §5 tegoż przepisu, jak też w art. 252 §1 k.p.k. co do środków zapobiegawczych) posługują się określeniem «w przedmiocie», co pozwala uniknąć wątpliwości co do ich zaskarżalności. Wprowadzenie proponowanej treści przepisu zapobiegnie problemom interpretacyjnym, jakie mogłyby powstać w przypadku braku określenia, które postanowienia podlegają zaskarżeniu». Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak oznajmia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, aktualnie ponad 7,7 tysiąca osób oczekuje repatriacji do swego ojczystego kraju. W związku z tym obowiązkiem Rzeczypospolitej jest zapewnienie i zorganizowanie im odpowiednich ku temu warunków.

Projektowana ustawa o zmianie ustawy o repatriacji ma za zadanie zapewnić jak najlepsze rozwiązania mające na celu przede wszystkim zmianę limitu wydatków z budżetu państwa do kwoty 569 milionów 133 tysięcy zł i zwiększenie funduszy przydzielonych w rezerwie celowej „Pomoc dla repatriantów” na finalizację zadań związanych z przesiedlaniem. Ujęte w projekcie propozycje znacznie usprawnią proces rozlokowywania repatriantów, zapewniając im dogodne warunki do przesiedlenia oraz dając możliwość dużo szybszego przydziału miejsc przeznaczonych dla nich w ośrodkach adaptacyjnych, co jest w tej sytuacji bardzo korzystne i wskazane, zważywszy na okres zimowy. Zwiększenie limitu pieniężnego zapewni wymaganą stabilność oraz płynność w wypłacaniu świadczeń przesiedleńcom, którzy już przybyli do naszego kraju.

Podsumowując, powiem, że naszą powinnością jest wspieranie repatriantów oraz niesienie należytej pomocy wszystkim tym, którzy pomimo przeciwności losu oraz niesprzyjających okoliczności nadal czują się Polakami i pragną powrotu do swojej ukochanej ojczyzny, dlatego w całości popieram procedowany projekt.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw jest zwiększenie maksymalnego limitu wydatków z budżetu państwa na realizację zadań z zakresu repatriacji w latach 2023–2026 o 20 milionów zł rocznie.

Jak podkreślono w uzasadnieniu projektu wniesionego przez senacką Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą: „W konsekwencji zmianie ulegnie maksymalny limit wydatków z budżetu państwa będących skutkiem finansowym ustawy w latach 2017–2026 do kwoty 569 milionów 133 tysięcy zł. Zwiększenie limitu wydatków pozwoli na podniesienie kwoty przeznaczonej w rezerwie celowej «Pomoc dla repatriantów» na realizację w latach 2023–2026 zadań z zakresu repatriacji. Propozycje zawarte w projekcie nawiązują do przepisów zainicjowanej przez sejmową Komisję Łączności z Polakami za Granicą nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw, zwiększającej limit wydatków na repatriację na 2022 r. Zwiększenie ww. kwoty pozwoli zapewnić warunki do osiedlenia się w Polsce większej liczbie osób oczekujących na repatriację oraz przyspieszy proces ich przesiedlenia do kraju przodków. Podniesienie limitu wydatków pozwoli w szczególności na przyznanie w krótszym terminie miejsc w ośrodkach adaptacyjnych dla repatriantów większej liczbie kandydatów na repatriantów. Proponowana zmiana pozwoli na zapewnienie płynności wypłat świadczeń przysługujących repatriantom już przybyłym do Polski”.

Czekamy na opinię w tej sprawie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W moim najgłębszym przekonaniu, a nie jestem odosobniony w tym poglądzie, transakcja dotycząca Lotosu nie powinna mieć miejsca.

Jak ten sojusz wygląda w praktyce? Połączone Orlen i Lotos sprzedadzą 400 stacji benzynowych węgierskiemu MOL-owi ściśle współpracującemu z Rosją. Część udziałów w Rafinerii Gdańskiej trafi w ręce Saudyjczyków, też współpracujących z Rosją. Mówiąc o zagrożeniu polskiego bezpieczeństwa, eksperci wskazują 2 firmy, które otrzymają część aktywów polskiego giganta, i z niepokojem patrzą na ich interesy na Wschodzie. Jako partnerów do transakcji dobrano 2 firmy, które od iks lat deklarują współpracę, i rzeczywiście współpracują, z firmami rosyjskimi, i deklarują taką współpracę na wiele lat naprzód. Przypominam, że w planach na najbliższe miesiące Orlen ma jeszcze przejęcie PGNiG. Zapadła decyzja o fuzji Orlenu z Lotosem, jak wielu ekspertów prawnych podkreślało, w tzw. trybie covidowym. W efekcie tego decyzję wydał prezes UOKiK, a nie minister aktywów państwowych. Co więcej, prezes UOKiK przed wyrażeniem zgody na połączenie nie skonsultował się z komitetem konsultacyjnym złożonym z premiera, ministrów i szefów służb specjalnych.

Moim zdaniem ta fuzja to osłabienie bezpieczeństwa energetycznego Polski. Inaczej: bezpieczeństwo energetyczne, paliwowe Polski w tej chwili wisi na włosku. I to jest bardzo, bardzo poważne zagrożenie. Oceniam tę transakcję jako wyjątkowo szkodliwą dla polskiej gospodarki, a sposób jej przeprowadzenia, w świetle analiz profesorów prawa, również oceniam jako skandaliczny, dowodzący braku profesjonalizmu zarówno administracji państwowej, jak i Zarządu Orlenu. Dziękuję.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiejsza dyskusja dotycząca fuzji Orlenu z Lotosem ludziom niepowiązanym z rynkiem paliw w zasadzie niczego nie wyjaśniła. Pan minister niczego nie wyjaśnił! Wprawdzie elokwentnie unikał rań prawdy i prawdziwych intencji, ale zamiast jasno opisać motywy i skutki tej transakcji, podzielił się z nami wiedzą, którą można uzyskać, dokonując kompilacji artykułów i doniesień medialnych. Jednak to, co pojawia się w mediach, powinno w ciągu dzisiejszej debaty znaleźć potwierdzenie lub zaprzeczenie w oparciu o przepisy, cyfry i plany. Nic takiego się nie stało.

Jedno jest pewne – że pojawienie się monopolu na polskim rynku paliw służy dobrze rządzącym i drenuje kieszenie Polaków. Orlen, mimo że państwo ma tam swoje udziały, nie jest skłonny do obniżenia swoich zysków, bo uznaje, jak to podkreśla prezes, że jest spółką prywatną i jako taka jest nastawiony na zysk. Tylko nikt nie odpowiada na pytanie, do czego posłuży ten zysk Orlenu. I tutaj pojawiają się spekulacje, o których z trybuny Senatu nie wypada mówić.

Ale zwraca uwagę jedna zmiana w Radzie Nadzorczej Orlenu. Jedna z najbliższych współpracowniczek prezesa PiS objęła fotel w Radzie Nadzorczej Orlenu. Przypadek czy dobrze przemyślana akcja? Pozostawiam nie tylko do oceny Wysokiej Izby, ale wszystkich zainteresowanych Polaków to, kto pilnuje interesów obywateli – a nie rządzących, bo to nie to samo.

W przekazie społecznym zaczyna się ugruntowywać przekonanie, że prezes Orlenu może wszystko – od zakupu Polska Press wraz z wydawnictwami, przez rozdawnictwo dobrze płatnych ogłoszeń zaprzyjaźnionym mediom, po sponsorowanie artystów i sportowców, włącznie z kierowcami Formuły 1. Jednak nikt nie przedstawił, jak wygląda polityka tego sponsorowania i jakimi zasadami się kieruje. Spotkałam się z taką, może krzywdzącą, opinią, że jak się zna kogoś od prezesa Orlenu, to można wszystko załatwić. Czy na to są potrzebne nadmiarowe zyski Orlenu?

Dla Polki i Polaka ważną informacją jest to, po ile będzie sprzedawane paliwo i jak ta cena będzie wpływała na cenę produktów, które kupują. Mamy wielką niewiadomą związaną z wojną i z zachowaniem czołowych producentów ropy naftowej. A czy mamy realne plany związane z ochroną rynku paliwowego? Mamy tylko jedno zapewnienie – o genialności i darze bożym, jaki posiada prezes Orlenu. Czy to wystarczy? Mam poważne wątpliwości. Dlatego konieczne jest przeprowadzenie kontroli przez NIK oraz poddanie audytowi i kontroli całej transakcji. Wtedy skończą się spekulacje i podejrzenia, a zaczną się budować pewność obywateli co do pomyślności i bezpieczeństwa ich i następnych pokoleń. Tylko dlaczego nie chcą wpuścić kontrolerów, skoro nie było z tym problemu w 2017 i 2018 r.? Jaka tajemnica się za tym kryje?

PH11 ewqa

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W kontekście przedstawionej informacji należy podkreślić, że główne obszary działalności Orlenu i Lotosu są podobne lub uzupełniające się, a Polska była jedynym krajem w Unii Europejskiej, na którym konkurowały 2 rafinerie z dominującym udziałem jednego właściciela. Dzięki decyzji rządu Prawa i Sprawiedliwości ta sytuacja się skończyła. Ważnym argumentem za niniejszą decyzją jest fakt, że pomimo wiodącej roli w Polsce i istotności w regionie Europy Środkowo-Wschodniej zarówno Lotos, jak i Orlen są relatywnie niewielkie na szerzej rozumianym międzynarodowym rynku rafineryjnym.

Fuzja stworzyła przestrzeń do optymalizacji działalności, stanowiącej również odpowiedź na rosnącą konkurencję. Jeden koncern będzie miał nie tylko możliwość optymalizacji kosztów przez niższe ceny surowców itp. To również doprowadzenie do sytuacji, że w dziedzinach takich jak paliwa, gaz czy energia elektryczna nowy Orlen będzie niezależny od dostawców i koniunktury, będzie mógł sam kreować swoją politykę i zapewniać bezpieczeństwo Polsce bez ryzyka ingerencji w ten proces z zewnątrz. Poprzez tę decyzję kierownictwo Orlenu oraz polski rząd pokazały poprzednikom, jak się robi politykę gospodarczą. Polskie firmy rosną, tworzymy światowego giganta, jednocześnie pamiętając o bezpieczeństwie Polski.

Musimy pamiętać, że fuzja to też zyski dla klientów. Niższe koszty, nowe rynki i duże środki na rozwój i badania to niższe ceny dla Polaków. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatorów Halinę Biedę i Zygmunta Frankiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana w związku z pismem burmistrza miasta Tarnowskie Góry, pana Arkadiusza Czecha, w sprawie zaistniałej sytuacji, związanej z koniecznością zmiany granic 2 jednostek pomocniczych w gminie – dzielnica Stare Tarnowice oraz dzielnica Śródmieście Centrum – i spowodowanej zapisami ustawowymi dotyczącymi braku możliwości finansowania ze środków publicznych NFZ komórki organizacyjnej, jaką jest poradnia specjalistyczna (przyszpitalna) funkcjonująca w 2 lokalizacjach.

Zwracamy się z prośbą o dokonanie stosownych zmian we właściwych przepisach prawa, co wpłynie na zaspokojenie faktycznych potrzeb społeczności lokalnej w zakresie świadczonych usług medycznych i nie będzie stwarzało konieczności dokonywania zawitych procedur legislacyjnych w poszczególnych gminach, w których takie sytuacje mają miejsce.

Halina Bieda
Zygmunt Frankiewicz

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Artura Dunina

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji
Mariusza Kamińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wypadkiem radiowozu w Dawidach Bankowych, w wyniku którego ranne zostały przewożone przez policjantów nastolatki, i z doniesieniami medialnymi, iż policjanci, zamiast udzielić pomocy rannym dziewczynom, kazali im – używając przy tym wulgarnych słów – opuścić pojazd, chciałbym skierować do Pana Ministra następujące pytania.

1. Jaki był powód zatrzymania, a także osadzenia w pojeździe policyjnym 19-latki i jej niepełnoletniej koleżanki?

2. Dlaczego funkcjonariusze Policji, którzy postrzegani są jako osoby stojące na straży bezpieczeństwa, nie dość, że nie udzielili nastolatkom pomocy, to jeszcze w bardzo wulgarny sposób zwracali się do poszkodowanych?!

3. Czy prawdą jest, iż – jak podają różne media, powołując się na wypowiedzi świadków, w tym samych dziewcząt – ich zatrzymanie miało podtekst flirtu, co jest tym bardziej bulwersujące, że sedno sprawy dotyczy młodych osób, w tym niepełnoletniej dziewczyny!?

4. Jaki jest stan zdrowia dziewcząt i czy mają zapewnione wsparcie ze strony psychologa?

5. Jakie kroki dyscyplinarne zamierza podjąć Pan Minister (oprócz zawieszenia dowódcy patrolu) w stosunku do samych policjantów, którzy bezpośrednio uczestniczyli w całym zdarzeniu?

Artur Dunin

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Szanowna Pani Minister!

Kieruję do Pani to oświadczenie, ponieważ to minister klimatu i środowiska sprawuje nadzór nad działalnością Polskiego Związku Łowieckiego. W Polsce jedyną organizacją zrzeszającą myśliwych jest Polski Związek Łowiecki, który swój system gospodarki łowieckiej opiera na działalności kół łowieckich dzierżawiących obwody łowieckie. Ponadto Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego posiada w swojej jurysdykcji 36 obwodów łowieckich, których powierzchnia przekracza 250 tysięcy ha. Funkcjonują one w ramach 18 ośrodków ulokowanych na terenie całej Polski.

Na stronie www.lowiecki.pl wśród aktualności znajduje się skandaliczne ogłoszenie z dnia 08.11.2022 r. o następującej treści: „Przyciśnięci brakiem pieniędzy na finansowanie PZŁ oraz wiedząc o konieczności wsparcia odpowiednich kandydatów w wyborach parlamentarnych w 2023 roku, Zarząd Główny chce zdobyć pieniądze, sprzedając strzelnicę i biuro ZO PZŁ w Gdańsku o powierzchni ponad 4 hektarów i orientacyjnej wartości 25–30 mln złotych”.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Jakże zamierza Pani podjąć działania w związku z powyższym ogłoszeniem?
2. Których kandydatów zamierza wspierać PZŁ?
3. W jaki sposób?
4. Na kiedy planowane jest sfinalizowanie przedsięwzięcia?

*Z poważaniem
Stanisław Gawłowski*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Beniamina Godylę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Uprzejmie proszę o podjęcie interwencji w sprawie osób, które po przejściu na emeryturę z Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji nadal pozostały aktywnie zawodowo i opłacały składki do ZUS. Na dzień dzisiejszy emeryci mundurowi będący zatrudnieni w służbach przed 2 stycznia 1999 r. i posiadający prawo do emerytury z MSWiA nie mogą pobierać emerytury z ZUS i MSWiA. Wskazana grupa emerytów ma prawo do pobierania wyłącznie jednego świadczenia, co jest wielką niesprawiedliwością.

Przepis mówiący o prawie tylko do jednego świadczenia emerytalnego jest krzywdzący, ponieważ tak naprawdę wszystkie składki byłych funkcjonariuszy mundurowych odprowadzane do ZUS na emeryturze przepadają tym osobom. Co więcej, taki stan prawny może demotywować te osoby do podejmowania legalnego zatrudnienia, powiększając przez to szarą strefę. Taki stan prawny jest również sprzeczny z konstytucyjną zasadą równego traktowania podmiotów, które powinny być traktowane według jednakowej miary, bez dyskryminowania i faworyzowania – dlatego też proszę o pilne zajęcie się tą sprawą.

*Z wyrazami szacunku
Beniamin Godyla*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Ewę Matecką

Oświadczenie skierowane do ministra rozwoju i technologii Waldemara Budy

Panie Ministrze!

W bardzo szczegółowej odpowiedzi udzielonej przez Pana na moje oświadczenie z dnia 6 października 2022 r. w kwestii niezgodnych z prawem działań firmy O. na terenie miasta K. zabrakło jednego, choć kluczowego elementu. Chodzi o możliwość zawieszenia tej części działalności, która uznana została za bezprawną, uciążliwą oraz zagrażającą zdrowiu i życiu mieszkańców.

Mimo iż inwestor przegrał wszystkie wytoczone mu sprawy, funkcjonuje nadal bez jakichkolwiek ograniczeń w oczekiwaniu na wynik złożonej kasacji. Z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców jest to sytuacja niedopuszczalna, zwłaszcza że, jak zostało to już wskazane w oświadczeniu, doszło tam w ostatnich latach do aż 3 wypadków śmiertelnych. Taka bezradność organów administracji oraz służb wobec jawnego bezprawia nie tylko niepokoi, ale przede wszystkim podważa w sposób istotny zaufanie obywateli do państwa i prawa.

Z uwagi na wysoki koszt społeczny tej sytuacji bardzo proszę o pilne wskazanie możliwych działań zabezpieczających dobro mieszkańców do czasu ostatecznych rozstrzygnięć prawnych.

*Z poważaniem
Ewa Matecka*

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Pani Minister!

Sejmik Województwa Pomorskiego przyjął w październiku 2022 r. uchwałę o ochronie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego, ograniczającą wycinki drzew i zakładającą utworzenie nowych rezerwatów przyrody. Wojewoda pomorski w listopadzie 2022 r. uchylił uchwałę sejmiku, argumentując swoją decyzję brakiem wcześniejszego audytu krajobrazowego (dokument ten wyznacza strefy ochrony krajobrazów). Wcześniej uchwały takiego samego rodzaju przyjęły sejmiki innych województw: lubelskiego, mazowieckiego, małopolskiego i świętokrzyskiego. Uchwał tych nie podważyli tamtejsi wojewodowie, zatem praktyka wskazuje, że audyt krajobrazowy nie jest obligatoryjną składową w zakresie oceny prawidłowości podjęcia uchwały o planie ochrony parku krajobrazowego.

Aktualnie Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku prowadzi prace nad aktualizacją planu urzędzenia lasu, który wyznaczy dla Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego kierunki gospodarki leśnej na kolejne 10 lat. Podjęta przez Sejmik Województwa Pomorskiego uchwała obligowałaby Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Gdańsku do uwzględnienia jej postanowień.

Warto również wyraźnie podkreślić, że przeciwko złej gospodarce leśnej, intensywnej ekonomicznej eksploatacji oraz masowej wycince drzew Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego w celach zysku ekonomicznego od lat protestują mieszkańcy i lokalne samorządy. Pod apelem Grupy Inicjatywnej Mieszkańców Trójmiasta do wojewody pomorskiego przeciwko uchyleniu uchwały sejmiku o planie ochrony Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego podpisało się ponad 4 tysiące 300 osób.

W związku z tym proszę o następujące informacje.

1. Jakie jest stanowisko ministerstwa wobec decyzji wojewody pomorskiego o uchyleniu uchwały sejmiku województwa, która miała na celu ochronę Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego przed masową wycinką drzew?
2. Jakie jest stanowisko ministerstwa wobec apelu obywateli wystosowanego do wojewody pomorskiego przeciwko uchyleniu uchwały sejmiku województwa?
3. Czy ministerstwo podejmie jakiegokolwiek działania wobec przedmiotowej decyzji wojewody pomorskiego? Jeśli tak, to jakie i kiedy? Jeśli nie, to z jakich powodów?
4. Czy dotychczas ministerstwo podjęło jakiegokolwiek działania ograniczające nadmierną wycinkę drzew w Trójmiejskim Parku Krajobrazowym? Jeśli tak, to kiedy i jakie? Jeśli nie, to z jakich powodów i czy ministerstwo planuje podjąć takie działania?

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

5. Z jakich powodów na przestrzeni ostatnich lat Lasy Państwowe prowadzą niezwykle intensywną wycinkę drzew na terenie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego?

Z poważaniem
Sławomir Rybicki

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Szanowna Pani Minister!

Uchwalona 15 września 2022 r. przez Sejm ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców wprowadziła również zmiany do prawa łowieckiego. Przede wszystkim jest to obowiązek prowadzenia przez zarządców i dzierżawców obwodów łowieckich elektronicznej książki ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym (zwanej elektroniczną książką polowań). Trzeba tu jednak zauważyć, że PZŁ, a właściwie zarząd główny, czyli osoby mianowane przez ministra środowiska, od roku próbują narzucić program związkowy, czyli EKEP PZŁ. Środowisko myśliwych ciągle nie jest przekonane co do konieczności wprowadzenia EKEP-u, dlatego proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaki będzie koszt takiej książki, który koła (czyli de facto myśliwi) będą musiały pokryć?

2. Kto nadzoruje i kontroluje dostęp do informacji zbieranych przez EKEP? Znajdują się tam m.in. dane lokalizacji myśliwego, dostęp do zdjęć w telefonie itp.

3. Jakie istnieją zabezpieczenia przed wyciekiem danych użytkowników i jednocześnie pokusami polityków, żeby wykorzystać takie dane do walki przedwyborczej (władze centralne i okręgowe PZŁ to przede wszystkim ludzie mianowani związani z Solidarną Polską)?

4. Czy nie dziwi pośpiech we wprowadzaniu zmian? Przez 2 lata nie robiono nic, a obecnie wprowadza się nowy obowiązek bez konsultacji ze środowiskiem myśliwych, uzgodniony tylko z politycznymi władzami związku. Czy nie jest to jawne faworyzowanie związkowego programu EKEP?

5. Ile podmiotów oferuje obecnie książkę elektroniczną wyłącznie w zakresie danych wymienionych w nowelizowanym przepisie?

6. W jaki sposób dane elektroniczne pozwolą na realizację celów przedstawionych w uzasadnieniu projektu, skoro książka w wersji elektronicznej nie będzie musiała posiadać opcji agregacji lub przesyłania danych?

7. W jaki sposób dane elektroniczne pozwolą na realizację celów przedstawionych w uzasadnieniu projektu, skoro zgodnie z art. 42b ust 1d prawa łowieckiego książka ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym podlega udostępnieniu wyłącznie w zakresie obejmującym następujące informacje: termin rozpoczęcia i zakończenia oraz jednoznaczne określenie miejsca wykonywania polowania indywidualnego, a także numer upoważnienia do wykonywania polowania indywidualnego?

8. Czy prawdą jest, że PZŁ jest jednym z podmiotów, które oferują tego rodzaju komercyjne oprogramowanie na rynku?

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

9. Czy PZŁ brał udział w pracach nad omawianą ustawą?

10. Czy przedstawiciel PZŁ działał jako lobbysta?

11. Dlaczego minister skupił się na książce elektronicznej, która obecnie i tak funkcjonuje w 80% obwodów łowieckich, a zlekceważył znacznie bardziej istotne zagadnienie braku możliwości wydawania w wersji elektronicznej upoważnień do polowania, co żywotnie podnosi koszty łowiectwa poprzez generowanie konieczności dojazdów myśliwych po odbiór dokumentów i utrudnia wykonywanie polowań?

Z wyrazami szacunku
Jerzy Wciśła

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłączone podczas 56. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o interwencję w sprawie rozdysponowywania środków z zakupu uprawnień do emisji CO₂. Moim oświadczeniem pragnę wesprzeć apel Zarządu Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich.

W 2021 r. Polska zarobiła ponad 25 miliardów zł ze sprzedaży praw do emisji CO₂, co stanowi rekordowe wpływy na skalę europejską. Niestety zgodnie z informacją Ministerstwa Klimatu i Środowiska raptem niewielka część zysków została przekierowana na modernizację energetyki i odchodzenie od technologii węglowych. Mianowicie kwota 988 milionów zł została przekierowana na Fundusz Rekompensat Pośrednich Kosztów Emisji, 8 milionów zł dostał Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami, a 4 miliony zł – Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na pełnienie funkcji krajowego operatora Funduszu Modernizacyjnego. Stanowi to więc raptem 4% ogółu środków. Na dodatek ciągle musimy kupować uprawnienia do emisji za granicą. W 2022 r. tzw. luka ETS wyniosła blisko 33 miliardy zł.

W obliczu coraz to bardziej wzrastających kosztów nabycia uprawnień sensowna wydaje się inicjatywa wyżej przytoczonych podmiotów, zgodnie z którą 50% środków, które samorządowe przedsiębiorstwa energetyczne płacą za zakup uprawnień do emisji CO₂, zostawałoby w ich budżecie z przeznaczeniem na inwestycje w OZE.

Dzięki zgromadzonym środkom udałoby się zmodernizować przedsiębiorstwa, aby nie tylko emitowały mniej CO₂, ale przede wszystkim po to, by obniżyć cenę energetyki cieplnej dla mieszkańców, którzy to najbardziej cierpią na wszechobecnych podwyżkach, spowodowanych m.in. obecną sytuacją na świecie.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Czy w związku z przytoczonym apelem i inicjatywą rząd planuje zmienić zasady rozdysponowywania środków z zakupu uprawnień do emisji CO₂?
2. Dlaczego tylko 4% uzyskanych w 2021 r. środków z zakupu uprawnień zostało przekierowanych na modernizację energetyki i odchodzenie od technologii węglowych?

Szanowna Pani Minister, z pełnym przekonaniem uważam, że powyższa inicjatywa powinna mieć swój wydźwięk na poziomie rządowym. Samorządowcy, jak nikt inny, znają problemy naszych małych ojczyzn. Z lokalnych obserwacji widać, jak wielkie środki są potrzebne, by zagwarantować mieszkańcom bezpieczeństwo energetyczne.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Warto więc wesprzeć samorządowe przedsiębiorstwa energetyczne poprzez pozostawienie w ich budżetach 50% środków, które miałyby przeznaczyć na zakup praw do emisji CO₂, tak by mogły poczynić niezbędne inwestycje, na które często po prostu nie ma pieniędzy ze względu na wszechobecny wzrost wydatków.

Uprzejmie proszę Panią Minister o zajęcie się sprawą.

Z wyrazami szacunku
Jerzy Wciśła

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Zbigniewa Raua

Szanowny Panie Ministrze!

Z największym niepokojem przyjąłem informację o zmniejszeniu dofinansowania dla Europejskiej Fundacji Praw Człowieka (EFHR) o ponad 40% w porównaniu z dofinansowaniem w poprzednich latach. Sprawa bulwersuje, ponieważ fundacja od lat walczy o prawa polskiej mniejszości na Litwie i ma w tym zakresie sukcesy. W tym miejscu warto przypomnieć kilka z nich.

1. EFHR udało się wpłynąć na prawodawstwo litewskie, w związku z czym przyjęto ustawę, która legalizuje możliwość ubiegania się o przywrócenie oryginalnej pisowni nazwisk i imion mniejszościom narodowym.

2. EFHR interweniuje w sprawie mowy nienawiści przeciwko Polakom w mediach społecznościowych. W 2022 r. odnotowano aż 51 interwencji w tej sprawie.

3. Fundacja prowadzi projekty w celu zwiększenia świadomości polskiej mniejszości narodowej na Litwie w kwestii jej praw. EFHR edukuje naszych rodaków w zakresie prawa do oryginalnej pisowni imion i nazwisk.

Warto dodać także, że fundacja działa na rzecz promocji Polski. EFHR prowadzi chociażby kampanię na rzecz zwiększenia atrakcyjności języka polskiego w życiu publicznym.

Moim zdaniem to patriotyzm w czystej postaci, który zasługuje na największe uznanie i wsparcie. Dlatego niezrozumiałe jest zmniejszanie środków na działalność fundacji. Koszty funkcjonowania niestety rosną, ponieważ inflacja ciągle wzrasta, a pensja minimalna na Litwie rośnie. Fundacja w 2018 r. otrzymała większe dofinansowanie przy niższym kursie euro (250 tysięcy zł przy kursie 4,3275) niż w 2022 r. (175,5 tysiąca zł przy kursie 4,7485).

W związku z powyższym kieruję do Pana Ministra pytania w tej kwestii.

1. Czy spowodowane jest obniżenie wysokości dofinansowania EFHR o ponad 40% w porównaniu z dofinansowaniem w latach poprzednich?

2. Jak rząd ocenia działania EFHR na rzecz polskiej mniejszości na Litwie?

Szanowny Panie Ministrze, apeluję do Pana o większe wsparcie finansowe dla EFHR. Konstytucja mówi, że „Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym” (art. 6 ust. 2). Wsparcie EFHR także jest działaniem w kierunku wypełniania tego przepisu konstytucji. Polska musi pamiętać o swoich rodakach rozsianych po świecie i dbać o nich. Należy pielęgnować naszą piękną kulturę i umacniać tożsamość narodową.

Jest to sprawa ponad podziałami, proszę więc Pana Ministra o interwencję.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Wcisła

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa
i rozwoju wsi Henryka Kowalczyka

Szanowny Panie Premierze!

Z największym niepokojem apeluję do Pana Premiera o interwencję w sprawie trudnej sytuacji producentów rolnych m.in. Warmii i Mazur. Szybki wzrost cen prądu, paliwa czy nawozów wpływa niekorzystnie na cały sektor rolno-spożywczy, co przekłada się na stale wzrastające koszty produkcji w rolnictwie, a to, koniec końców, odbija się na każdym Polaku. W obecnej sytuacji nie da się zaplanować produkcji długoterminowo, bo nikt nie wie, z jakimi kosztami przyjdzie mu się zmierzyć nawet już za miesiąc. Ta niepewność często doprowadza do wygaszania hodowli, chociażby drobiu, która przez wzrost cen ogrzewania zaczyna być nieopłacalna. Następnym problemem jest niski limit na zużycie energii elektrycznej, tj. 3 tysiące kWh, który jest na dodatek stały dla całego sektora produkcji. Według producentów limit ten w przypadku gospodarstw rolnych o profilu zwierzęcym zostanie wykorzystany już w pierwszych miesiącach 2023 r. Istotnym problemem jest też napływ tańszego produktu z krajów spoza Unii Europejskiej. Oczywiście jest, że w przypadku likwidacji kolejnych polskich hodowli oraz istotnego wzrostu cen produktu rodzimego zubożały w tej trudnej sytuacji konsument wybierze produkt tańszy, nawet jeśli miałby być gorszy jakościowo.

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że obowiązujący obecnie program wakacji kredytowych nie dotyczy rolników, którzy wzięli kredyt hipoteczny na zakup ziemi czy budowę budynków gospodarskich, a przyszło im się mierzyć obecnie z niesamowicie trudną sytuacją.

W związku z tym pragnę skierować do Pana Premiera pytania, w których są także zawarte postulaty Porozumienia Rolników Warmii i Mazur.

1. Czy w związku z dynamicznym wzrostem cen prądu i surowców energetycznych możliwe jest zniesienie podatku VAT na olej opałowy wykorzystywany do celów grzewczych?

2. Czy możliwe jest zwiększenie limitów na zużycie energii elektrycznej z 3 tysięcy kWh do 6 tysięcy kWh oraz uzależnienie limitów ze względu na kierunek produkcji?

3. Czy możliwa jest interwencja rządu w sprawie napływu produktów spoza Unii Europejskiej, przez które polska żywność staje się coraz mniej konkurencyjna?

4. Czy możliwe jest wprowadzenie tożsamego programu wakacji kredytowych dla rolników?

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Apeluję do Pana Premiera o interwencję. Polska jest znana na świecie ze swej żywności i promuje nasz kraj lepiej niż wiele kampanii reklamowych. Należy zrobić wszystko, by tak pozostało.

W obliczu obecnego kryzysu pojawia się realne widmo upadku polskiego rolnictwa. Rząd musi zrobić wszystko, by się temu przeciwstawić, ponieważ na koniec ucierpi nie tylko branża, ale każdy Polak. Należy wprowadzić mechanizmy osłonowe, by zapewnić stabilność dostaw produktów spożywczych dla obywateli, więc niesamowicie istotne jest bezpieczeństwo energetyczne i finansowe sektora rolniczego.

Z wyrazami szacunku
Jerzy Wciśła

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Zdrojewskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana z apelem o niezwłoczne podjęcie działań w sprawie mającej znaczenie nie tylko dla obywateli, ale także finansów naszego państwa. W sprawie, której wagę musi Pan docenić z uwagi na Pańskie wieloletnie doświadczenie w polskim systemie bankowym.

Wszyscy znamy problem tzw. kredytów frankowych. Wydaje się, że dzięki działaniom samych obywateli, którzy wystąpili na drogę postępowania sądowego, problem kredytów frankowych może zostać rozwiązany przez sądy powszechne oraz Europejski Trybunał Sprawiedliwości. System bankowy w Polsce może ponieść w wyniku takiego rozwiązania straty finansowe, lecz zdaje się to nie zagrażać systemowi finansowemu państwa z uwagi na wielkość tych strat uwarunkowaną stosunkowo niewielką liczbą wspomnianych kredytów w relacji do kredytów udzielanych w walucie krajowej.

Chciałbym przypomnieć, że PiS (w osobie prezesa) w obu kampaniach wyborczych (prezydenckiej i parlamentarnej) obiecywał rozwiązania systemowe, które objąć miały pomocą wszystkich dotkniętych problemem kredytów frankowych. Złamał jednak obietnicę pomocy frankowiczom i poradził im „wziąć sprawy we własne ręce i zacząć walczyć w sądach, bo (...) rząd nie może podejmować działań, które doprowadzą do zachwiania systemu bankowego”.

Problem wzrostu wartości szwajcarskiej waluty po 2008 r. dotyczył nie tylko Polski, bo kredyty z waloryzacją do CHF były popularne również na terenie innych krajów Europy. Warto w tym miejscu przypomnieć, że np. Chorwacja czy Węgry rozwiązały ten problem w drodze aktów ustawodawczych.

Z uwagi na rosnące stopy procentowe na horyzoncie pojawiło się nowe, dużo bardziej niebezpieczne zagrożenie. nierozwiązana pozostaje bowiem kwestia kredytów złotówkowych opartych na wskaźniku WIBOR, który w założeniu ma odzwierciedlać poziom stopy procentowej, po jakiej banki mogłyby składać w innych bankach środki pieniężne (depozyty) na określony termin. Zdaniem kredytobiorców sposób ustalania wysokości wskaźnika WIBOR jest na tyle mało przejrzysty i w pełni zależny od banków, że może to stwarzać pole do manipulacji i może narażać klientów banków na szkodę oraz stanowić w rzeczywistości dodatkową ukrytą marżę. Pojawiły się głosy krytyki, że WIBOR stał się wskaźnikiem wręcz fikcyjnym, ponieważ działające ostatnio w Polsce banki z reguły cechuje nadpłynność finansowa i nie muszą posilkować się pożyczkami.

Trudno się dziwić, że taka sytuacja prędzej czy później musiała spowodować zainteresowanie klientów próbą podważenia umów opartych na wskaźniku WIBOR. Według szacunków Związku Banków Polskich z końca grudnia 2022 r.

w polskich sądach jest kilkadziesiąt pozwów w sprawach o WIBOR, ale spodziewać się można potencjalnego wzrostu ich liczby. Kredytobiorcy złotowi nie tylko próbują kwestionować sam wskaźnik WIBOR, ale też wytaczają argumenty dotyczące niespełnienia przez banki obowiązku informacyjnego czy niedopełnienia wymogów formalnych przy przedstawianiu dokumentacji kredytowej. Eksperti mówią o katastrofalnych konsekwencjach ewentualnego „odwiborowania” hipotek. Dla banków mógłby to być koszt nawet 84 miliardów zł, a dla gospodarki zapaść, bo na lata zamrożona byłaby akcja kredytowa.

Rząd planuje zmianę wskaźnika, od którego zależy oprocentowanie kredytów hipotecznych, i w ciągu najbliższych lat WIBOR zastąpić chce WIRON-em. Komentatorzy podkreślają, że przejście z jednego wskaźnika na drugi jest niezwykle złożonym procesem. Zwracają także uwagę na ryzyko związane z wiarygodnością tego wskaźnika i jego administratora. Pytają, czy przyznanie się do błędu polegającego na niepoprawnie działającym algorytmie odpowiedzialnym za „identyfikację danych wejściowych do indeksu WIRON w zakresie depozytów dotyczących przedsiębiorstw” i jego poprawienie należy uznawać za kompromitację. Stawiają pytania, czy reforma wskaźników referencyjnych w polskim wydaniu jest przejrzysta i czy nie skończy się dla systemu finansowego i dla państwa fatalnymi skutkami.

Panie Premierze, jest jeszcze czas na powstrzymanie tej katastrofy finansowej. Nie da się (tak jak w przypadku kredytów frankowych) pozostawić tej sprawy, licząc na obywateli. Jedynym rozwiązaniem jest wprowadzenie w drodze ustawy obowiązkowej zamiany istniejącego w umowach oprocentowania zmiennego opartego na wskaźniku WIBOR czy WIRON na oprocentowanie stałe. Oczywiście można pozostawić ryzykantom brnięcie w kredyt o zmiennej stopie procentowej, ale musieliby oni wtedy złożyć dodatkowe oświadczenie woli w tym względzie. Państwo musi w drodze takiej ustawy określić też wysokość tego oprocentowania maksymalnie na 2–3,5% rocznie, ustalanego minimum na okres 5 lat. Ryzyko umów kredytowych musi równomiernie obciążać obie strony umowy, tj. bank i klienta.

Odpierając ewentualne zarzuty, można wskazać, że obecny rząd proponuje już podobną operację, ogłaszając szumnie program kredytów mieszkaniowych ze stałym oprocentowaniem na 2% na okres 10 lat, których to koszt w postaci zrekompensowania bankom różnicy między tym oprocentowaniem a oprocentowaniem rynkowym ma ponieść pozostała część społeczeństwa. Z niepokojem czekam na reakcje tych młodych obywateli Polski, w wieku do 45 lat, którzy pełni inicjatywy wzięli wcześniej kredyty spłacane teraz z oprocentowaniem w wysokości 9–10%. Ewidentnie są karani za swoją wcześniejszą przedsiębiorczość i inicjatywę!

Nie dzielmy społeczeństwa na uprzywilejowane grupy na podstawie niejasnych kryteriów. Ratujmy finanse państwa i dajmy odczuć wszystkim obywatelom, że są ważnymi, równouprawnionymi jednostkami tworzącymi to państwo.

Bogdan Zdrojewski

Treść

56. posiedzenia Senatu w dniach 11 i 12 stycznia 2023 r.

(Obrady w dniu 11 stycznia)

Otwarcie posiedzenia		
Projekt porządku obrad		
senator Marek Pęk	6	
senator Marcin Bosacki	7	
Głosowanie nr 1	7	
Zatwierdzenie porządku obrad		
senator Rafał Ślusarz	8	
Punkt 1. porządku obrad: ustawa budżetowa na rok 2023		
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych		
senator sprawozdawca		
Kazimierz Kleina	8	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Halina Bieda	12	
senator Kazimierz Kleina	12	
senator Alicja Chybicka	13	
senator Kazimierz Kleina	13	
senator Grzegorz Bierecki	13	
senator Kazimierz Kleina	13	
senator Jan Maria Jackowski	14	
senator Kazimierz Kleina	14	
senator Wojciech Piecha	14	
senator Kazimierz Kleina	15	
senator Jerzy Czerwiński	15	
senator Kazimierz Kleina	16	
senator Grzegorz Bierecki	16	
senator Kazimierz Kleina	17	
Wznowienie obrad		
Uzupełnienie porządku obrad		
Punkt 1. porządku obrad: ustawa budżetowa na rok 2023 (cd.)		
Zapytania i odpowiedzi (cd.)		
senator Jan Maria Jackowski	17	
senator Kazimierz Kleina	18	
senator Jan Maria Jackowski	18	
senator Kazimierz Kleina	18	
senator Barbara Zdrojewska	19	
senator Kazimierz Kleina	19	
senator Marek Pęk	20	
senator Kazimierz Kleina	20	
senator Marek Pęk	21	
senator Kazimierz Kleina	21	
senator Jerzy Czerwiński	21	
senator Kazimierz Kleina	21	
senator Grzegorz Bierecki	23	
senator Kazimierz Kleina	23	
senator Adam Szejnfeld	23	
senator Kazimierz Kleina	24	
senator Adam Szejnfeld	24	
senator Kazimierz Kleina	24	
senator Sławomir Rybicki	25	
senator Kazimierz Kleina	25	
senator Leszek Czarnobaj	25	
senator Kazimierz Kleina	26	
senator Danuta Jazłowiecka	26	
senator Kazimierz Kleina	27	
senator Barbara Zdrojewska	27	
senator Kazimierz Kleina	28	
senator Agnieszka Kołacz-Leszczynska	29	
senator Kazimierz Kleina	29	
senator Wadim Tyszkiewicz	29	
senator Kazimierz Kleina	30	
senator Sławomir Rybicki	30	
senator Kazimierz Kleina	30	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		
sekretarz stanu		
w Ministerstwie Finansów		
Sebastian Skuza	31	
Zapytania i odpowiedzi		
sekretarz stanu		
w Ministerstwie Finansów		
senator Adam Szejnfeld	34	
sekretarz stanu		
w Ministerstwie Finansów		
Sebastian Skuza	34	
senator Ewa Matecka	34	
sekretarz stanu		
w Ministerstwie Finansów		
Sebastian Skuza	35	
senator Ewa Matecka	35	
sekretarz stanu		
w Ministerstwie Finansów		
Sebastian Skuza	35	
senator Ewa Matecka	36	
senator Barbara Zdrojewska	36	
sekretarz stanu		
w Ministerstwie Finansów		
Sebastian Skuza	36	
senator Barbara Zdrojewska	36	
sekretarz stanu		
w Ministerstwie Finansów		
Sebastian Skuza	37	
senator Jerzy Czerwiński	37	
sekretarz stanu		
w Ministerstwie Finansów		
Sebastian Skuza	37	

Spis treści

senator Jerzy Czerwiński	38	w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
sekretarz stanu		Dariusz Piontkowski	79
w Ministerstwie Finansów		senator Bogdan Borusewicz	79
Sebastian Skuza	38	sekretarz stanu	
senator Adam Szejnfeld	38	w Ministerstwie	
sekretarz stanu		Spraw Wewnętrznych i Administracji	
w Ministerstwie Finansów		Paweł Szefernaker	80
Sebastian Skuza	39	senator Jan Maria Jackowski	81
senator Władysław Komarnicki	39	sekretarz stanu	
sekretarz stanu		w Ministerstwie	
w Ministerstwie Finansów		Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Sebastian Skuza	39	Paweł Szefernaker	81
senator Leszek Czarnobaj	40	senator Jan Maria Jackowski	82
sekretarz stanu		sekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów		w Ministerstwie	
Sebastian Skuza	40	Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Otwarcie dyskusji		Paweł Szefernaker	82
senator Barbara Zdrojewska	40	senator Jerzy Czerwiński	83
senator Marek Pęk	42	sekretarz stanu	
senator Marcin Bosacki	44	w Ministerstwie	
senator Beata Małecka-Libera	45	Spraw Wewnętrznych i Administracji	
senator Janusz Pęcherz	47	Paweł Szefernaker	83
senator Stanisław Gawłowski	48	senator Jerzy Czerwiński	83
senator Jerzy Wciśła	49	sekretarz stanu	
senator Krzysztof Kwiatkowski	50	w Ministerstwie	
senator Grzegorz Bierecki	52	Spraw Wewnętrznych i Administracji	
senator Jan Maria Jackowski	54	Paweł Szefernaker	84
senator Jan Filip Libicki	56	senator Jacek Włosowicz	84
senator Kazimierz Kleina	57	sekretarz stanu	
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	59	w Ministerstwie	
senator Krzysztof Kwiatkowski	60	Spraw Wewnętrznych i Administracji	
senator Wadim Tyszkiewicz	61	Paweł Szefernaker	84
senator Marcin Bosacki	63	senator Bogdan Borusewicz	84
senator Leszek Czarnobaj	64	senator Joanna Sekuła	85
senator Marek Borowski	66	sekretarz stanu	
senator Krzysztof Mróz	69	w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
senator Wadim Tyszkiewicz	71	Dariusz Piontkowski	85
senator Leszek Czarnobaj	72	senator Jerzy Czerwiński	85
senator Krzysztof Mróz	72	sekretarz stanu	
senator Jacek Bogucki	72	w Ministerstwie	
senator Marek Borowski	74	Spraw Wewnętrznych i Administracji	
senator Krzysztof Mróz	75	Paweł Szefernaker	86
Zamknięcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		senator Bogdan Borusewicz	87
sekretarz stanu		senator Marek Plura	87
w Ministerstwie Finansów		senator Jan Filip Libicki	89
Sebastian Skuza	76	Zamknięcie dyskusji	
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem		sekretarz stanu	
zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych		w Ministerstwie	
innych ustaw		Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Sprawozdanie połączonych Komisji Nauki, Edukacji		Paweł Szefernaker	90
i Sportu, Komisji Samorządu Terytorialnego i Admini-		Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
stracji Państwowej oraz Komisji Rodziny, Polityki		o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnia-	
Senioralnej i Społecznej		niu osób niepełnosprawnych	
senator sprawozdawca		Sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej	
Zygmunt Frankiewicz	78	i Społecznej	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		senator sprawozdawca	
sekretarz stanu		Ryszard Majer	91
w Ministerstwie		Otwarcie dyskusji	
Spraw Wewnętrznych i Administracji		Zamknięcie dyskusji	
Paweł Szefernaker	79	Punkt 4. porządku obrad: ustawa o fundacji rodzinnej	
Zapytania i odpowiedzi		Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator Marek Plura	79	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu		Adam Szejnfeld	92

Spis treści

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności	
senator sprawozdawca	
Dorota Tobiszowska	94
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski	95
senator Adam Szejnfeld	95
senator Jerzy Czerwiński	96
senator Adam Szejnfeld	96
senator Jerzy Czerwiński	97
senator Adam Szejnfeld	97
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii	
Olga Semeniuk-Patkowska	98
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jerzy Czerwiński	99
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii	
Olga Semeniuk-Patkowska	99
senator Jerzy Czerwiński	99
Otwarcie dyskusji	
senator Adam Szejnfeld	100
senator Krzysztof Kwiatkowski	101
senator Jan Maria Jackowski	103
senator Jerzy Czerwiński	104
senator Ryszard Bober	105
Komunikaty	
(Obrady w dniu 12 stycznia)	
Wznowienie posiedzenia	
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Zdzisław Pupa	108
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 6. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Pełnienia	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Kwiatkowski	110
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Marcin Warchoła	111
Otwarcie dyskusji	
senator Krzysztof Kwiatkowski	111
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 7. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Michał Ujazdowski	112
Zapytania i odpowiedzi	
senator Halina Bieda	113
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	113
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Bartosz Grodecki	113
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Gogacz	114
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Bartosz Grodecki	114
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	114
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Bartosz Grodecki	114
senator Jerzy Czerwiński	115
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Bartosz Grodecki	116
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Wznowienie obrad	
Punkt 8. porządku obrad: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat prawidłowości procesu negocjacji, zmian warunków i ostatecznego kształtu połączenia PKN Orlen S.A. i Lotos S.A., wraz ze sprzedażą dotychczasowych składników majątkowych obu spółek ze szczególnym uwzględnieniem kryterium legalności i gospodarności przeprowadzenia wyżej wymienionych działań	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	117
Zapytania i odpowiedzi	
senator Sławomir Rybicki	119
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	119
senator Krzysztof Kwiatkowski	119
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	120
senator Krzysztof Kwiatkowski	120
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	120
senator Kazimierz Kleina	121
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	121
senator Bogdan Borusewicz	121
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	122
senator Bogdan Borusewicz	123
sekretarz stanu	

Spis treści

w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	123
senator Artur Dunin	123
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	124
senator Artur Dunin	124
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	124
senator Stanisław Gawłowski	125
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	125
senator Bogdan Klich	126
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	126
senator Rafał Ślusarz	127
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	127
senator Władysław Komarnicki	127
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	128
senator Jolanta Hibner	128
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	128
senator Stanisław Gawłowski	128
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	129
senator Stanisław Gawłowski	129
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	130
senator Krzysztof Kwiatkowski	130
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	131
senator Magdalena Kochan	131
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	131
senator Magdalena Kochan	132
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	132
senator Wadim Tyszkiewicz	132
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	133
senator Janusz Gromek	134
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	134
senator Krzysztof Kwiatkowski	135
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	135
senator Grzegorz Bierecki	136
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	136
senator Stanisław Lamczyk	137
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	137
senator Jerzy Czerwiński	137
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	137
senator Wojciech Piecha	138
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	138
senator Krzysztof Kwiatkowski	138
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	139
senator Jerzy Czerwiński	139
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Maciej Małecki	139
senator Sławomir Rybicki	140
zastępca dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej	
Tomasz Siemiątkowski	140
senator Krzysztof Kwiatkowski	141
zastępca dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej	
Tomasz Siemiątkowski	142
senator Stanisław Gawłowski	144
pracownik Katedry Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim	
Michał Romanowski	144
senator Marcin Bosacki	145
kierownik Zakładu Prawa Handlowego w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Łódzkim	
Aleksander Kappes	146
senator Jan Maria Jackowski	147
pracownik Katedry Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim	
Michał Romanowski	147
kierownik Zakładu Prawa Handlowego w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Łódzkim	
Aleksander Kappes	147
senator Jan Maria Jackowski	148
pracownik Katedry Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim	
Michał Romanowski	148
senator Marek Komorowski	148
zastępca dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej	

Spis treści

w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej Tomasz Siemiątkowski	149	pracownik Katedry Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim Michał Romanowski	157
kierownik Zakładu Prawa Handlowego w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Łódzkim Aleksander Kappes	150	Otwarcie dyskusji senator Marek Pęk	158
pracownik Katedry Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim Michał Romanowski	150	senator Sławomir Rybicki	160
senator Marek Borowski	151	senator Marcin Bosacki	162
zastępca dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej Tomasz Siemiątkowski	151	senator Stanisław Gawłowski	163
pracownik Katedry Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim Michał Romanowski	152	senator Bogdan Borusewicz	165
senator Grzegorz Bierecki	152	senator Marcin Bosacki	166
zastępca dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej Tomasz Siemiątkowski	153	senator Grzegorz Bierecki	166
senator Grzegorz Bierecki	153	senator Grzegorz Bierecki	167
senator Michał Kamiński	154	senator Marek Komorowski	169
zastępca dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej Tomasz Siemiątkowski	154	senator Krzysztof Kwiatkowski	170
kierownik Zakładu Prawa Handlowego w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Łódzkim Aleksander Kappes	155	senator Michał Kamiński	172
pracownik Katedry Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim Michał Romanowski	155	senator Wojciech Piecha	173
senator Marek Komorowski	155	senator Grzegorz Bierecki	175
pracownik Katedry Prawa Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim Michał Romanowski	156	senator Stanisław Gawłowski	176
zastępca dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej Tomasz Siemiątkowski	157	senator Grzegorz Bierecki	176
senator Marek Komorowski	157	senator Marcin Bosacki	176
zastępca dyrektora Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów w Szkole Głównej Handlowej Tomasz Siemiątkowski	157	Zamknięcie dyskusji	
		Wzniesienie obrad	
		Punkt 9. porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackiej	
		Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
		senator sprawozdawca	
		Sławomir Rybicki	177
		Głosowanie nr 2	178
		Podjęcie uchwały	
		Punkt 1. porządku obrad: ustawa budżetowa na rok 2023 (cd.)	
		Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicz- nych	
		senator sprawozdawca	
		Kazimierz Kleina	178
		senator Halina Bieda	178
		senator Kazimierz Kleina	178
		Głosowanie nr 3	179
		Głosowanie nr 4	179
		Głosowanie nr 5	179
		Głosowanie nr 6	179
		Głosowanie nr 7	179
		Głosowanie nr 8	179
		Głosowanie nr 9	179
		Głosowanie nr 10	179
		Głosowanie nr 11	179
		Podjęcie uchwały	
		Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
		Sprawozdanie połączonych Komisji Nauki, Edu- kacji i Sportu, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej	
		senator sprawozdawca	
		Zygmunt Frankiewicz	180
		Głosowanie nr 12	180
		Głosowanie nr 13	180
		Głosowanie nr 14	180
		Głosowanie nr 15	180
		Głosowanie nr 16	180
		Głosowanie nr 17	181

Podjęcie uchwały	
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej	
senator sprawozdawca	
Ryszard Majer	181
Głosowanie nr 18	181
Podjęcie uchwały	
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o fundacji rodzinnej (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności	
senator sprawozdawca	
Dorota Tobiszowska	181
Głosowanie nr 19	182
Głosowanie nr 20	182
Głosowanie nr 21	182
Głosowanie nr 22	182
Głosowanie nr 23	182
Głosowanie nr 24	182
Głosowanie nr 25	182
Głosowanie nr 26	182
Głosowanie nr 27	183
Głosowanie nr 28	183
Głosowanie nr 29	183
Głosowanie nr 30	183
Podjęcie uchwały	
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (cd.)	
Głosowanie nr 31	183
Podjęcie uchwały	
Punkt 6. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Głosowanie nr 32	183
Podjęcie uchwały	
Punkt 7. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Głosowanie nr 33	184
Podjęcie uchwały	
Oświadczenia	
senator Jan Maria Jackowski	184
senator Alicja Chybicka	185
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 56. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	195
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	196
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	198
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	199
Przemówienie senatora Ryszarda Majera w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	201
Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	203
Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	205
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	207
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	209
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	210
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	211
Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	213
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	214
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	215
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	217
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewiczza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	218
Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	220
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	222
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	223
Przemówienie senatora Mieczysława Golby w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	224
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	225
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	226
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	227
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	228
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	229
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	230
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	232
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewiczza w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	233
Przemówienie senator Alicji Zajęc w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	234
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	235
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	237
Przemówienie senatora Mieczysława Golby w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	238
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	239
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	240
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	241
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	243
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka	

Spis treści

w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	244	w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	259
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda		Przemówienie senatora Aleksandra Szweda	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	246	w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	260
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza		Oświadczenie złożone przez senatorów	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	248	Halinę Biedę i Zygmunta Frankiewicza.	261
Przemówienie senatora Beniamina Godyli		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	249	przez senatora Artura Dunina	262
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	250	przez senatora Stanisława Gawłowskiego	263
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	251	przez senatora Beniamina Godylę	264
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	252	przez senator Ewę Matecką.	265
Przemówienie senatora Mariusza Gromki		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad	253	przez senatora Sławomira Rybickiego.	266
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad	254	przez senatora Jerzego Wcisłę	268
Przemówienie senatora Mariusza Gromki		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	256	przez senatora Jerzego Wcisłę	270
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	257	przez senatora Jerzego Wcisłę	272
Przemówienie senatora		Oświadczenie złożone	
Władysława Komarnickiego		przez senatora Jerzego Wcisłę	273
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	258	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senator Joanny Sekuły		przez senatora Bogdana Zdrojewskiego.	275

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu

ISSN-0867-261X

